

Patryk Pleskot

# „Tarcza partii i narodu”

Kontrwywiad Polski Ludowej w latach 1945–1956.  
Zarys struktur i wybór źródeł

D  
O  
K  
U  
M  
E  
N  
T  
Y





# **„Tarcza partii i narodu”**



INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ  
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

**Patryk Pleskot**

# **„Tarcza partii i narodu”**

**Kontrwywiad Polski Ludowej w latach 1945-1956.  
Zarys struktur i wybór źródeł**



WARSZAWA 2015

Recenzenci  
dr Władysław Bułhak prof. Krzysztof Tarka

Projekt graficzny serii  
Krzysztof Findziński

Okładka  
Sylwia Szafrąńska

Redakcja  
Małgorzata Strasz

Korekta  
Irmina Samulska

Redakcja techniczna  
Andrzej Broniak

Indeks  
Patrik Pleskot

Skład i łamanie  
Izabela Surga

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2015

Seria „Dokumenty”: tom 42

ISBN 978-83-7629-802-3

Zapraszamy na naszą stronę internetową  
[www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)  
oraz do księgarni internetowej  
[www.ipn.poczytaj.pl](http://www.ipn.poczytaj.pl)

## SPIS TREŚCI

<b>Wstęp</b> .....	9
<b>Struktura i organizacja Departamentu I MBP oraz Departamentu II KdsBP (1945–1956)</b> .....	11
<b>Obsada personalna kierownictwa pionu kontrwywiadowczego</b> .....	62
<b>Kierunki i metody działania kontrwywiadu MBP (KdsBP) – wybór źródeł</b> . . . .	73
<b>Dokumenty normatywne i szkoleniowe</b>	
<b>Nr 1.</b> 1946 marzec 14, Warszawa – Instrukcja nr 4 dla Departamentu I MBP w sprawie reorganizacji sieci agencji po linii podziemia niemieckiego .....	75
<b>Nr 2.</b> 1949 marzec 14, Warszawa – Konspekt szkoleniowy Departamentu I MBP pod tytułem <i>Kontrwywiadowcze rozpracowanie agencyjne</i> .....	87
<b>Nr 3.</b> 1949 kwiecień 26, Warszawa – Pismo dyrektora Departamentu I MBP do ministra bezpieczeństwa publicznego w sprawie zmian organizacyjnych niektórych jednostek MBP. ....	108
<b>Nr 4.</b> 1950 kwiecień 6, Warszawa – Instrukcja nr 5/50 dyrektora Departamentu I MBP w sprawie usprawnienia pracy sekcji I wydziałów I wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego .....	111
<b>Nr 5.</b> 1950 sierpień 19, Warszawa – Instrukcja nr 7/50 dyrektora Departamentu I MBP w sprawie organizacji współdziałania komórek operacyjnych Departamentu I z Wydziałem „O” .....	118
<b>Nr 6.</b> 1952 maj 15, Warszawa – Instrukcja nr 2/52 dyrektora Departamentu I MBP w sprawie organizacji pracy grup operacyjnych przy więzieniach filtracyjnych . . .	122
<b>Nr 7.</b> 1952 lipiec 10, Warszawa – Zarządzenie nr 31/52 dyrektora Departamentu I MBP w sprawie pracy z agenturą .....	134
<b>Nr 8.</b> 1952 lipiec 28, Warszawa – Instrukcja nr 09/52 dyrektora Departamentu I MBP dotycząca wykonania rozkazu ministra bezpieczeństwa publicznego z 20 lipca 1952 r. o usprawnieniu kontrwywiadowczego zabezpieczenia granicy państwowej RP. ....	141

<b>Nr 9.</b> 1953 styczeń 27, Warszawa – Zarządzenie nr 9/53 dyrektora Departamentu I MBP w sprawie rejestrowania osób przechodzących w materiałach operacyjnych .....	148
<b>Nr 10.</b> 1953 kwiecień 2, Warszawa – Instrukcja nr 7/53 dyrektora Departamentu I MBP w sprawie usprawnienia pracy wydziałów I wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego .....	157
<b>Nr 11.</b> 1953 lipiec 27, Warszawa – Zarządzenie nr 54/53 dyrektora Departamentu I MBP w sprawie przekazywania materiałów operacyjnych do Wydziału IX Departamentu I .....	165
<b>Nr 12.</b> [1955 maj?] – Zakres pracy wydziałów II wojewódzkich urzędów do spraw bezpieczeństwa publicznego .....	168
<b>Nr 13.</b> 1955 wrzesień 5, Warszawa – Zarządzenie nr 18/55 dyrektora Departamentu II KdsBP w sprawie organizacji szkolenia operacyjnego i wojskowego w Departamencie II .....	171

### **Dokumenty sprawozdawcze i kontrolne**

<b>Nr 14.</b> 1946 czerwiec 26, Warszawa – Sprawozdanie referentów Wydziału I Departamentu I MBP z przeprowadzonej kontroli Sekcji I Wydziału I WUBP w Katowicach .....	174
<b>Nr 15.</b> 1946 listopad 26, Warszawa – Sprawozdanie z pracy Wydziału I Departamentu I MBP w okresie 10–20 listopada 1946 r. ....	177
<b>Nr 16.</b> 1949 styczeń 25, Warszawa – Notatka informacyjna dyrektora Departamentu I MBP dotycząca niektórych kierunków pracy i przedsięwzięć tego departamentu .....	180
<b>Nr 17.</b> 1949 marzec 2, Warszawa – Sprawozdanie dyrektora Departamentu I MBP ze stanu pracy operacyjnej w departamencie .....	185
<b>Nr 18.</b> 1949 marzec 5, Warszawa – Informacja nr 4 dyrektora Departamentu I MBP za okres od 25 lutego do 5 marca 1949 r. ....	206
<b>Nr 19.</b> 1949 marzec 12, Warszawa – Informacja nr 5 dyrektora Departamentu I MBP za okres od 4 do 11 marca 1949 r. ....	209
<b>Nr 20.</b> 1949 marzec 17, Warszawa – Pismo dyrektora Departamentu I MBP do ministra bezpieczeństwa publicznego w sprawie współpracy z Gabinetem Ministra ....	214
<b>Nr 21.</b> 1950 październik 18, Warszawa – Raport dzienny (?) z pracy Departamentu I MBP .....	218
<b>Nr 22.</b> 1952, Warszawa – Wzór sprawozdania miesięcznego z pracy agencyjno-operacyjnej sekcji wydziałów Departamentu I MBP .....	220
<b>Nr 23.</b> 1952, Warszawa – Wzór sprawozdania miesięcznego dotyczącego pracy agencyjno-operacyjnej wśród pracowników placówek dyplomatycznych i rozpracowania szpiegów spośród nich .....	223
<b>Nr 24.</b> 1952, Warszawa – Wzór sprawozdania miesięcznego z pracy agencyjno-operacyjnej wydziałów I wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego ...	226
<b>Nr 25.</b> 1952 grudzień 8, Warszawa – Pismo okólne nr 2/52 dyrektora Departamentu I MBP do naczelników wydziałów I wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego w sprawie ochrony akt sieci agencyjnej .....	231



<b>Nr 26.</b> 1953 styczeń 26, Warszawa – Notatka służbowa kierownika Sekcji II Wydziału VII Departamentu I MBP w sprawie rozpracowania cudzoziemców . . .	233
<b>Nr 27.</b> 1953 czerwiec 16, Warszawa – Pismo okólne nr 1/53 dyrektora Departamentu I MBP w sprawie naruszania praworządności rewolucyjnej . . . . .	237
<b>Nr 28.</b> 1954 maj 7, Warszawa – Sprawozdanie dyrektora Departamentu I MBP dotyczące aresztowań przeprowadzonych w kwietniu 1954 r. . . . .	238
<b>Nr 29.</b> 1955 grudzień 5, Warszawa – Wytyczne do opracowania sprawozdań kwartalnych w Departamencie II KdsBP i odpowiednikach terenowych . . . . .	244
<b>Nr 30.</b> 1956 styczeń 24, Warszawa – Zarządzenie nr 1/56 dyrektora Departamentu II KdsBP w sprawie łamania dyscypliny partyjnej i służbowej w Wydziale II WUdsBP we Wrocławiu . . . . .	249

### **Współpraca z „bratnimi służbami”**

<b>Nr 31.</b> 1955, Warszawa [?] – Projekt porozumienia o współpracy organów bezpieczeństwa ZSRR i PRL . . . . .	251
<b>Nr 32.</b> 1955 marzec 28, Warszawa – Pismo okólne dyrektora Departamentu II KdsBP do kierowników wojewódzkich urzędów do spraw bezpieczeństwa publicznego w Szczecinie, Zielonej Górze, Stalinogrodzie (Katowicach), Wrocławiu i Opolu . . . . .	254
<b>Nr 33.</b> 1955 wrzesień [?], Praga – Protokół końcowy posiedzenia przedstawicieli służb radiokontrywywiadowych ZSRR i krajów demokracji ludowej, przygotowany do podpisania przez kierowników delegacji poszczególnych państw. . . . .	257

### **Rola partii**

<b>Nr 34.</b> 1945 listopad 6, Warszawa – Protokół posiedzenia komórki PPR przy Departamencie I MBP . . . . .	260
<b>Nr 35.</b> 1946 marzec 27, Warszawa – Protokół posiedzenia Koła PPR przy Departamencie I i III MBP . . . . .	263
<b>Nr 36.</b> 1946 maj 14, Warszawa – Protokół posiedzenia Koła PPR przy Departamencie I MBP . . . . .	266
<b>Nr 37.</b> 1947 styczeń [?], Warszawa – Sprawozdanie roczne sekretarza Koła PPR przy Departamencie I MBP . . . . .	269
<b>Nr 38.</b> 1947 październik 17, Warszawa – Protokół zebrania Koła PPR nr 1 i 2 przy Departamencie I MBP . . . . .	273
<b>Nr 39.</b> 1948 listopad 4, Warszawa – Protokół posiedzenia Komitetu PPR przy Departamencie I MBP . . . . .	279
<b>Nr 40.</b> 1949 grudzień 14, Warszawa – Protokół posiedzenia egzekutywy Oddziałowej Organizacji PZPR Koła nr 3 przy Departamencie I MBP . . . . .	284

### **Metody działania i stan wiedzy kontrwywiadu**

<b>Nr 41.</b> 1952, Warszawa – Broszura Departamentu I MBP pod tytułem <i>Aktualne formy łączności imperialistycznych wywiadów w Polsce</i> . . . . .	290
<b>Nr 42.</b> [1953], Warszawa – Broszura Departamentu I MBP pod tytułem <i>Skrytki w pociągach</i> . . . . .	311

<b>Nr 43.</b> 1953 czerwiec, Warszawa – Referat na temat działalności zachodnich wywiadów w Polsce, przygotowany w Departamencie I MBP . . . . .	326
<b>Nr 44.</b> 1953 sierpień, Warszawa – Referat szkoleniowy MBP pod tytułem <i>O działalności amerykańskiego ośrodka wywiadowczego w Niemczech Zachodnich</i> . . . . .	356
<b>Nr 45.</b> 1953 wrzesień 14, Warszawa – Notatka służbowa naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP dotycząca pracy operacyjnej Wydziału VI. . . . .	377
<b>Nr 46.</b> [1955], Warszawa – Biuletyn informacyjny nr 2 Departamentu II KdsBP. . . . .	384
<b>Nr 47.</b> 1955 styczeń, Warszawa – Informacja Departamentu II KdsBP dotycząca skrytek szpiegowskich . . . . .	396
<b>Zakończenie</b> . . . . .	411
<b>Wykaz skrótów</b> . . . . .	413
<b>Bibliografia</b> . . . . .	415
<b>Indeks osób</b> . . . . .	418

## WSTĘP

Pierwsza część książki przedstawia strukturę Departamentu I Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i Departamentu II Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, czyli cywilnego pionu kontrwywiadowczego Polski Ludowej. W rzeczywistości państwa totalitarnego kontrwywiad nie miał wiele wspólnego z „profesjonalnymi” zadaniami służby tego typu. Jak zobaczymy, był on przede wszystkim narzędziem do walki ze społeczeństwem, które formalnie ochraniał. „Agentami obcych wywiadów”, których zwalczano, najczęściej nazywano niekomunistycznych polityków, urzędników sanacyjnych, repatriantów, środowiska emigracyjne, mniejszości narodowe, a także, rzecz jasna – kręgi „obce klasowo”. Jednocześnie do aktów szpiegowskich zaliczano całkowicie legalne i niewinne działania, jak np. zbieranie informacji z oficjalnej prasy, wycieczki po kraju, rozmowy z ludźmi. Optyka ideologiczna nachodziła na pragmatyczne funkcjonowanie kontrwywiadu, jego działalność profesjonalną, tworząc nierozzerwalny – przynajmniej z dzisiejszej perspektywy – węzeł.

W części drugiej książki odzwierciedlenie znalazła część tych wątków działalności i organizacji Departamentu I (II), które nie zostały rozwinięte w części pierwszej. Wybór źródeł został dokonany z zamiarem przedstawienia jak najbardziej różnorodnej gamy dokumentów ukazujących funkcjonowanie pionu kontrwywiadowczego MBP i KdsBP z różnej perspektywy. Takie założenie, obok niewątpliwych zalet, implikuje zarazem pewną niejednorodność materiału i może wywołać u Czytelnika wrażenie chaosu. Niemniej jednak doszedłem do wniosku, że w jednym tomie źródeł nie jest możliwe kompleksowe przedstawienie choćby pojedynczego aspektu działalności kontrwywiadu – bądź z racji niedoboru zachowanych materiałów, bądź z racji zbyt wielkiej ich liczby. W obu wypadkach nie można uzyskać przekonującej reprezentatywności źródeł. Dlatego też wybrałem metodę „sondowania” aktywności Departamentu I (II) przez wrywkowe sięganie do różnych dokumentów będących przykładami danej dziedziny funkcjonowania kontrwywiadu. Zrezygnowałem ponadto z prezentowania materiałów dotyczących największych afer szpiegowskich, które zasługują na osobne opracowania<sup>1</sup>.

Poważnym ograniczeniem przy wyborze źródeł była trudność prozaiczna, ale bardzo znacząca: liczba i stan zachowania dokumentów. Dotyczy to zwłaszcza pierwszych lat

---

<sup>1</sup> Kilka takich opracowań już powstało, zob. np. D. Jarosz, M. Pasztor, *Robineau, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948–1953*, Toruń 2001; F. Musiał, M. Lasota, *Kościół zraniony. Proces księdza Lelity i sprawa kurii krakowskiej*, Kraków 2003; W. Czuchnowski, *Blizna. Proces Kurii krakowskiej 1953*, Kraków 2003.

powojennych, stąd też wynika przewaga źródeł z początku lat pięćdziesiątych, kiedy to biurokratyczna machina komunistycznego aparatu represji działała na najwyższych obrotach. Wadę tę częściowo rekompensuje fakt, że wiele prezentowanych materiałów opisuje sytuację istniejącą przed ich sporządzeniem. Postanowiłem ponadto nie zamieszczać dokumentów przedstawiających strukturę i rozkład etatów w pionie kontrwywiadowczym, których dla lat czterdziestych jest dużo, ale nie należą one do najciekawszych i tylko powielałyby informacje przedstawione w części pierwszej.

W prezentowanych dokumentach uwspółcześniłem interpunkcję i ortografię, poprawiłem też zwyczajne pomyłki powstające przy pisaniu na maszynie. Ogólnie w edycji kierowałem się wytycznymi instrukcji wydawniczej IPN. Przy występujących nazwiskach i instytucjach starałem się wprowadzać przypisy wyjaśniające. Brakuje ich przy ogólnie znanych osobach, skrótach i miejscach, a także w przypadkach gdy nie udało się zdobyć wiarygodnych informacji.

Podział drugiej części książki na kilka grup tematycznych o różnych rozmiarach i zastosowanie wewnątrz nich porządku chronologicznego na pewno nie jest doskonale i cechuje się pewną dozą sztuczności. Wyróżnione dziedziny w rzeczywistości przenikały się, uzupełniały i wchodziły w różnorodne zależności. Doskonale widać to na przykładzie dwóch pierwszych działów, w których próbowałem oddzielić dokumenty normatywne od sprawozdawczych, by ukazać, jak wyobrażano sobie pracę departamentu, a jak wyglądała ona w rzeczywistości. Tymczasem w wielu przypadkach w normatywnych instrukcjach można znaleźć opisy istniejących niedociągnięć i bolączek. Dość dobrze można udowodnić odrębność skromnego zbioru poświęconego relacjom z „bratnimi służbami” (niestety, nie odnalazłem więcej wartościowych materiałów na ten temat) oraz roli partii komunistycznej, choć w tym ostatnim zbiorze bardzo często uwidaczniają się codzienne problemy pracy pionu kontrwywiadowczego, co pasuje do działu drugiego. Wreszcie w wielu dokumentach z pierwszych czterech działów można odnaleźć wątek związany z metodami pracy i stanem wiedzy kontrwywiadu – dlatego w ostatniej części, poświęconej wyłącznie temu zagadnieniu, skupiłem się głównie na *stricte* kontrwywiadowczym wycinku pracy Departamentu I (II).

Podział na na celu mimo wszystko zwiększenie przejrzystości wyboru oraz podkreślenie wagi i pewnej autonomii wyodrębnionych zagadnień. Na pewno jest to lepsze rozwiązanie niż mechaniczne ułożenie źródeł w porządku chronologicznym. Należy wyraźnie podkreślić, że publikowane dokumenty nie przedstawiają wszystkich kierunków aktywności cywilnego kontrwywiadu. Taka wyczerpująca prezentacja (choć wciąż oparta tylko na „sondujących” przykładach) wymagałaby co najmniej kilkakrotnie większej objętości.

## STRUKTURA I ORGANIZACJA DEPARTAMENTU I MBP ORAZ DEPARTAMENTU II KDSBP (1945–1956)

Prawdopodobnie najdokładniej i najbardziej klarownie struktury i kadry Urzędu Bezpieczeństwa, a wraz z nimi kwestie kontrwywiadu w interesującym nas okresie omawiają Krzysztof Szwagrzyk i Zbigniew Nawrocki we wstępie do zbiorowej pracy *Aparat bezpieczeństwa w Polsce*<sup>1</sup>, a także – w mniejszym stopniu – Henryk Dominiczak w swej monografii poświęconej organom bezpieczeństwa<sup>2</sup>. Tematykę tę podejmowali również (jako autorzy, wydawcy źródeł bądź redaktorzy) m.in.: Władysław Bartoszewski<sup>3</sup>, Stanisław Biernacki<sup>4</sup>, Anna Bilińska-Gut<sup>5</sup>, Antoni Dudek i Andrzej Paczkowski, Łukasz Kamiński i Krzysztof Persak<sup>6</sup>, Krystyna Kersten<sup>7</sup>, Kazimierz Krajewski i Tomasz Łabuszewski<sup>8</sup>, Piotr Matusak<sup>9</sup>, Leszek Pawlikowicz<sup>10</sup>, Konrad Rokicki<sup>11</sup>, Ryszard Terlecki<sup>12</sup>, Władysław Tkaczew<sup>13</sup>, Tadeusz Walichnowski<sup>14</sup>, Tadeusz

---

<sup>1</sup> Z. Nawrocki, *Struktura aparatu bezpieczeństwa*, K. Szwagrzyk, *Kadry aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 19–75.

<sup>2</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 15–140.

<sup>3</sup> J. Kowalski [W. Bartoszewski], *Metody i praktyki bezpieki w pierwszym dziesięcioleciu PRL*, Warszawa 1985.

<sup>4</sup> S. Biernacki, *Początki kształtowania się aparatu bezpieczeństwa w Polsce*, „Biuletyn BGKBPZPN IPN” 1993, t. 34.

<sup>5</sup> A. Bilińska-Gut, *Struktura i organizacja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944–1954*, „Zeszyty Historyczne WIN-u” 2001, nr 15.

<sup>6</sup> A. Dudek, A. Paczkowski, *Poland* [w:] *A Handbook of The Communist Security Apparatus in East Central Europe 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warsaw 2005, s. 221–283; zob. też A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa w latach odwilży. Casus polski*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1995, nr 114; *idem*, *Wywiad (cywilny) PRL*, *ibidem* 2004, nr 150; *idem*, *Wywiad cywilny Polski komunistycznej 1945–1989. Próba ogólnego zarysu*, *ibidem* 2005, nr 152; *Institucje państwa totalitarnego. Polska 1944–1956*, red. A. Paczkowski, Warszawa 1994.

<sup>7</sup> K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1944–1948*, Poznań 1990.

<sup>8</sup> „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005.

<sup>9</sup> P. Matusak, *Aparat służby bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944–1945*, „Zeszyty Naukowe WSRP w Siedlcach. Nauki Humanistyczne” 1996, t. 45.

<sup>10</sup> L. Pawlikowicz, *Kontrwywiad Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1948–1954 według relacji płka Stefana Antosiewicza*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe. Prawo-Ekonomia” 1995, t. 17.

<sup>11</sup> K. Rokicki, *Aparatu obraz własny. Analiza wykresów porównawczych dotyczących kadry aparatu bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1955* [w:] „Zwyczajny” resort...

<sup>12</sup> R. Terlecki, *Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007.

<sup>13</sup> W. Tkaczew, *Powstanie i działalność Informacji WP (1943–1948)*, Warszawa 1994.

<sup>14</sup> *Ochrona bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w Polsce 1944–1988*, red. T. Walichnowski, Warszawa 1989.

Zdybała<sup>15</sup>, a także Jerzy Bronisławski<sup>16</sup> – nie wymieniając licznych autorów opracowań regionalnych. Stan badań nad strukturami aparatu bezpieczeństwa przeanalizowali Wojciech Frazik, Bogusław Kopka i Grzegorz Majchrzak<sup>17</sup>, a także Andrzej Rzepliński<sup>18</sup>.

Jak zauważa Henryk Dominiczak, pierwsze załączki organów bezpieczeństwa pojawiły się w sztabie dowództwa Gwardii Ludowej jeszcze w 1942 r. Planowano powołać dwa oddziały: wywiadu i kontrwywiadu. Na czele tego drugiego stanął kpt. Henryk Kurland („Korab”). Oddział ten składał się z wydziału bezpieczeństwa, wydziału do spraw nastrojów i wydziału pododdziałów specjalnych. Do głównych celów kontrwywiadowczych zaliczono ochronę własnych szeregów przed penetracją wrogów (polskich i zagranicznych)<sup>19</sup>.

Po deklaracji programowej PPR „O co walczymy?” z listopada 1943 r. proces tworzenia organów bezpieczeństwa nabrał przyspieszenia. Powoływano m.in. jednostki policyjne, a także oddziały specjalne żandarmerii przy obwodowych sztabach GL. Jednocześnie w środowisku polskich komunistów przebywających w ZSRR – w I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, utworzonej jesienią 1943 r. – powstał na wzór radziecki Wydział Informacji, pełniący funkcje kontrwywiadowcze. Zdaniem Dominiczaka jego rola stale rosła<sup>20</sup>.

W obu ośrodkach polskich komunistów – w kraju i w ZSRR – istniały różne stanowiska w sprawie strategii budowy „władzy ludowej” w Polsce. Do pewnego uzgodnienia działań doszło w czasie rozmów delegacji Krajowej Rady Narodowej i PPR z przedstawicielami ośrodka radzieckiego (Związek Patriotów Polskich) w Moskwie w maju i czerwcu 1944 r. To wtedy ramowo określono m.in. strukturę i zasady funkcjonowania przyszłej bezpieki, realizując wytyczne Stalina, który „proponował” naśladowanie wzoru radzieckiego<sup>21</sup>.

## Na początku był – kontrwywiad

Bardzo ważnym etapem w historii komunistycznego kontrwywiadu w Polsce było powstanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, powołanego oficjalnie ustawą KRN z 21 lipca 1944 r., a w rzeczywistości utworzonego w Moskwie dzień wcześniej. Jednym z trzynastu resortów PKWN był Resort Bezpieczeństwa Publicznego. Pierwszymi jego jednostkami stały się Kontrwywiad, Wydział Personalny oraz Sekretariat<sup>22</sup>. Zniknął zatem pierwotnie planowany podział na wywiad i kontrwy-

<sup>15</sup> T. Zdybała, *Funkcjonariusze i żołnierze resortu bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1952*, „Zeszyty Naukowe ASW” 1989, t. 56.

<sup>16</sup> J. Bronisławski, *I kontrwywiad. Wspomnienia oficera operacyjnego*, Warszawa 1997.

<sup>17</sup> W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu represji w Polsce Ludowej (1944–1989). Stan badań*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2004, nr 1; zob. też B. Kopka, G. Majchrzak, *Stan badań nad historią aparatu represji w PRL (1944–1989)*, Warszawa 2003, mps.

<sup>18</sup> A. Rzepliński, *Państwo bezprawia – Polska Ludowa 1944–1956. Bibliografia prac naukowych i publicystycznych za lata 1989–1996*, „Studia Iuridica” 1998, t. 35.

<sup>19</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990...*, s. 15–17.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> A. Bilińska-Gut, *Struktura i organizacja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego...*, s. 91; *Ochrona bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego...*, s. 16; zob. też A. Kochański, *Polska 1944–1991. Informator histo-*

wiad, a całość pracy operacyjnej skupiła się w tym drugim. Na czele Kontrwywiadu stanął Władysław Dominik (działacz Komunistycznej Partii Polski), a od września 1944 r. – Roman Romkowski (działacz Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej oraz KPP), który przybył do Polski z Moskwy wraz z trzecią grupą operacyjną resortu bezpieczeństwa 26 lipca. Początkowo Kontrwywiad składał się z sześciu sekcji: aresztowań, obserwacji, zwalczania podziemia, śledczej, cenzury oraz więziennictwa i obozów pracy. We wrześniu 1944 r. dodano trzy nowe: kartoteki, łączności i techniki operacyjnej. Trudno w tym podziale dostrzec aktywność czysto kontrwywiadowczą. W kolejnych miesiącach sekcje usamodzielniały się, tworząc odrębne biura, wydziały, departamenty (np. Wydział Cenzury, Komendantura, Wydział Ochrony Rządu)<sup>23</sup>. Proces ten opisują wymienieni badacze problemu.

28 lipca 1944 r. szef RBP Stanisław Radkiewicz w swoim pierwszym zarządzeniu wezwał obywateli do zdawania broni komendom Milicji Obywatelskiej lub radom narodowym oraz ostrzegął przed „działalnością antypaństwową”<sup>24</sup>. Na początku sierpnia wszystkie resorty PKWN przeniosły się z Chełma do Lublina. Nieco wcześniej, 30 lipca, w Lublinie powołano pierwszy terenowy wydział bezpieczeństwa – z ppłk. Grzegorzem Korczyńskim na czele, którego szybko zastąpił ppor. Henryk Palka. Teoretycznie wydział podlegał radzie narodowej, ale w rzeczywistości zależność była raczej odwrotna.

W sierpniu 1944 r. powstawały kolejne wydziały bezpieczeństwa przy radach narodowych: powiatowe w Zamościu i Tomaszowie Lubelskim oraz wojewódzkie w Rzeszowie, Białymstoku, a także w Sandomierzu (dla województwa kieleckiego). Z początkiem września istniejące wydziały bezpieczeństwa rad narodowych wyodrębniono i przekształcono w wojewódzkie i powiatowe urzędy bezpieczeństwa<sup>25</sup>. 24 sierpnia PKWN wydał dekret o rozwiązaniu tajnych organizacji wojskowych na terenach wyzwolonych (DzURP nr 3, poz. 12)<sup>26</sup>.

4 września 1944 r. utworzono Wydział Bezpieczeństwa przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej dla województwa warszawskiego z siedzibą w Mińsku Mazowieckim. Nadal większość pracy bezpieki skupiała się w Kontrwywiadzie, w którym wyróżniano teraz (nie od razu i niekonsekwentnie) prawdopodobnie osiem sekcji o bardzo płynnych granicach i podziale kompetencji<sup>27</sup>. Czy świadczy to o uprzywilejowaniu kwestii kontrwywiadowczych? Raczej nie – o takiej kolejności zdecydowała sytuacja wojenna: większość terytorium Polski w momencie utworzenia PKWN znajdowała się jeszcze pod okupacją. W sumie zatem dla burzliwego okresu od lipca do grudnia 1944 r. trudno

---

ryczny, t. 1, Warszawa 1996. Henryk Dominiczak wskazuje tylko na dwie jednostki: kontrwywiad i zaopatrzenie techniczne (*idem*, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990...*, s. 21).

<sup>23</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 21; B. Kopka, G. Majchrzak, *Centrala a teren na przykładzie działań Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944–1954* [w:] „Zwyczajny” resort..., s. 204.

<sup>24</sup> *Ochrona bezpieczeństwa państwa...*, s. 15.

<sup>25</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 18–19.

<sup>26</sup> *Ochrona bezpieczeństwa państwa...*, s. 15.

<sup>27</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 18–19. W lipcu 1947 r. został on przemianowany na Departament VII (*Departament I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, oprac. P. Gontarczyk, „Glaukopis” 2006, nr 5/6, s. 356; zob. też *Ochrona bezpieczeństwa państwa...*, s. 24).

jest jednoznacznie określić strukturę i zakres działalności kontrwywiadu, jako że w pionie tym skupiała się praktycznie cała działalność bezpieki, a zarazem nieustannie też tworzone lub wyodrębniano kolejne struktury.

W momencie przekształcenia PKWN w Rząd Tymczasowy 31 grudnia 1944 r. struktura MBP zaczęła się powoli klarować. Odtąd aktywność kontrwywiadowcza skupiła się zasadniczo w Departamencie I MBP<sup>28</sup>. W praktyce najróżniejsze jednostki Ministerstwa bardzo często wymieniały się kompetencjami i współpracowały (czy też rywalizowały), pozostając w różnych stopniach wzajemnej zależności i hierarchii. Zadania kontrwywiadowcze poza Departamentem I prowadził niekiedy Wywiad, Departament III, Biuro „B”, „W”<sup>29</sup>, Sekcja III Wydziału II Departamentu Śledczego<sup>30</sup>, Wydział II Departamentu X<sup>31</sup> czy Biuro Paszportów Zagranicznych (często zmieniające nazwę)<sup>32</sup>. Działalność pionu *stricte* kontrwywiadowczego ukazują ponadto materiały m.in. Gabinetu Ministra, Biura do spraw Funkcjonariuszy i Biura Personalnego (Departament Kadr), które prowadziły swego rodzaju „kontrwywiad wewnętrzny”, dbając o prawomyślność funkcjonariuszy. Trudność przejrzystego rozdzielenia kompetencji świetnie oddaje artykuł Bogusława Kopki, który pokazuje kontrwywiadowczą działalność jednej z sekcji Wydziału III (Wywiadu) Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego m.st. Warszawy<sup>33</sup>.

Co więcej, wątki kontrwywiadowcze bardzo często pojawiały się w sprawach rozpracowywania podziemia (członkom którego bardzo często zarzucano szpiegostwo), księży, zakładów pracy. Oskarżenia o szpiegostwo na rzecz obcych wywiadów były formułowane praktycznie we wszystkich wydziałach (departamentach) MBP i KdsBP, nieodłącznie od innych oskarżeń. Jednocześnie pion kontrwywiadowczy działał na polach, które nie miały wiele wspólnego z „klasycznym” kontrwywiadem (np. lustracja byłych funkcjonariuszy II RP). Dlatego pełne rozdzielenie zakresu kompetencji tych wszystkich jednostek i jednoznaczne zdefiniowanie instytucji kontrwywiadu nie jest możliwe. Jest to bardzo ważne stwierdzenie; zmusza nas ono do pamiętania, że charakterystyka Departamentu I MBP i Departamentu II KdsBP nie jest jednoznaczna z analizą całokształtu cywilnej działalności kontrwywiadowczej Polski Ludowej<sup>34</sup>.

W przededniu powstania MBP struktura wojewódzka pionu kontrwywiadowczego miała teoretycznie w miarę dokładnie odwzorowywać schemat struktury centralnej. Praca kontrwywiadu na papierze skupiała się w wydziałach I WUBP (odpowiednikach przyszłego Departamentu I), podzielonych na cztery sekcje, które odpowiadały pierwszym czterem sekcjom Kontrwywiadu. Zajmowały się kolejno wywiadem niemieckim, angielskim, amerykańskim oraz francuskim i pozostałymi. Jak jednak zauważa

<sup>28</sup> A. Bilińska-Gut, *Struktura i organizacja MBP...*, s. 94.

<sup>29</sup> Z. Nawrocki, *Struktura aparatu bezpieczeństwa...*, s. 42.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 41.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 44.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 43.

<sup>33</sup> B. Kopka, *Za kulisami warszawskiej bezpieki*, „Glaukopis” 2007, nr 7/8, s. 212. Sekcja ta m.in. „rozpracowuje, zwalcza i przecina destrukcyjną działalność agentów wywiadów imperialistycznych [...]. Organizuje na zlecenie i pod kierownictwem Departamentu III przedsięwzięcia kontrwywiadowcze dla ochrony przed penetracją imperialistycznych wywiadów i reakcyjnych ośrodków emigracyjnych”.

<sup>34</sup> Obok struktur cywilnych istniał rzecz jasna kontrwywiad wojskowy, o którym tutaj w ogóle nie piszemy.



Zbigniew Nawrocki, w niektórych województwach istniały tylko trzy sekcje, a ogólny podział kompetencji nie był jasny. Na przykład w WUBP w Rzeszowie Sekcja I obok problematyki niemieckiej (wywiad, volksdeutsche, rozpracowywanie stanów osobowych władz i służb hitlerowskich) kontrolowała również ruch osobowy repatriantów, pomagała tropić zbrodniarzy wojennych. Sekcja II badała nielegalne wyjazdy za granicę, kontakty Polaków z cudzoziemcami, powracających do kraju żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, oficerów wywiadu AK i „Dwójki” oraz rozpracowywała obiekty „podatne na działalność szpiegowską” (głównie środowiska Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Pracy i Państwowego Urzędu Repatriacyjnego<sup>35</sup>). Wreszcie Sekcja III, oprócz swej podstawowej działalności, walczyła także z przemytem i działalnością OUN-UPA (co było związane ze specyfiką regionu)<sup>36</sup>. Przykład ten pokazuje, że służby kontrwywiadowcze również na szczeblu lokalnym często wychodziły poza swe kompetencje, zajmując się zagadnieniami znajdującymi się w kręgu zainteresowania Departamentu III. W tym okresie zresztą całe MBP trwało jeszcze w stadium budowy, a zadania jego poszczególnych jednostek nie były ściśle określone i wprowadzane w życie.

Pod koniec 1944 r. struktura powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego (i urzędów miejskich o statusie powiatu) została określona rozkazem nr 29 wydanym przez Stanisława Radkiewicza<sup>37</sup>. Na poziomie powiatu nie odwzorowano schematu wyższych szczebli organizacyjnych. Kierownictwo otrzymało dziesięć etatów: kierownika (w stopniu majora), kierownika Działu Personalnego (por.), instruktora (ppor.), sekretarza (ppor.), kasjera, komendanta urzędu (ppor.), maszynistki, szofera (szeregowy), sprzątaczkę i stróża. Centralne trzy pierwsze sekcje Kontrwywiadu RBP (które zresztą stale wyodrębniały się i zmieniały nazwy, tworząc osobne struktury) miały w powiecie tworzyć jedną jednostkę, liczącą dziewiętnaście etatów (kierownik, trzech referentów i trzech starszych wywiadowców, dziewięciu wywiadowców, sekretarz, „biuralistka”, maszynistka). Odpowiednikowi Sekcji IV przypisano dziesięć etatów (kierownik, dwóch starszych wywiadowców, pięciu wywiadowców, sekretarz). Sekcje V i VI nie zostały utworzone. Dla odpowiednika Sekcji VII przeznaczono siedem etatów (kierownik, doradca prawny, trzech starszych wywiadowców, sekretarz, maszynistka), a Sekcja VIII otrzymała pięć etatów (kierownik kartoteki, dwóch pracowników kartoteki, po jednym etacie dla kartoteki daktyloskopijnej i kartoteki fotograficznej)<sup>38</sup>. Pozostałe struktury centralne nie zostały odtworzone. Na szczeblu lokalnym zatem jeszcze trudniej niż na centralnym jest wytropić czysto kontrwywiadowczą działalność Resortu Bezpieczeństwa Publicznego. Trzeba także pamiętać, że była to struktura wzorcowa i idealna; rzadko kiedy w pełni realizowano odgórne wytyczne i osiągnano pełne zatrudnienie.

---

<sup>35</sup> Państwowy Urząd Repatriacyjny – powołany dekretem PKWN 7 X 1944 r. do kontrolowania ruchu migracyjnego związanego z repatriacją Polaków.

<sup>36</sup> Z. Nawrocki, *Struktura aparatu bezpieczeństwa...*, s. 28.

<sup>37</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2675, Rozkaz nr 29 kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, 14 XI 1944 r., k. 20.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

## Trudny rok 1945

Nie jest łatwo dokładnie odtworzyć strukturę i organizację pionu kontrwywiadu w 1945 r. 1 stycznia tego roku, wraz z ukonstytuowaniem się Rządu Tymczasowego, który zastąpił PKWN, dotychczasowy Kontrwywiad MBP został przemianowany na Departament I. Mimo że kilka dni wcześniej, 28 grudnia 1944 r., powstał planowany już od sierpnia Wydział Wywiadu MBP, Departament nadal łączył funkcje kontrwywiadowcze z wywiadowczymi i innymi<sup>39</sup>.

Nowo utworzony pion kontrwywiadowczy, kierowany przez Romana Romkowskiego, na szczeblu centralnym składał się z ośmiu wydziałów (następców dawnych sekcji):

- Wydział I: do walki z niemieckim szpiegostwem i pozostałościami hitlerowskiego podziemia;
- Wydział II: do walki z „reakcyjnym” podziemiem;
- Wydział III: do walki z „bandytyzmem politycznym”;
- Wydział IV: ochrona gospodarki narodowej;
- Wydział V: ochrona legalnych organizacji politycznych i społecznych przed infiltracją podziemia;
- Wydział VI: transport, łączność;
- Wydział VII: obserwacja zewnętrzna;
- Wydział VIII: śledczy<sup>40</sup>.

Oprócz wydziałów wyróżniono jeszcze dwie jednostki: Kierownictwo (dyrektor, jego zastępca, adiutant i kilku osobistych sekretarzy) oraz Sekretariat (kierownik sekretariatu, kierownik kancelarii, referent personalny, młodszy referent ewidencji agentury, pomoc biurowa, szoferzy, gońcy, maszynistki, stenografistki)<sup>41</sup>.

Sprawami ściśle kontrwywiadowczymi zajmował się w zasadzie tylko Wydział I, któremu w dodatku wytyczono monotematyczny zakres działań, ograniczający się do problematyki niemieckiej. W tym okresie, ciągle wojennym, działania innych państw nie znajdowały się w centrum uwagi MBP. Poza tym funkcje „polskiego” kontrwywiadu (i ogólniej – głównego narzędzia aparatu represji) pełnił w tym czasie radziecki kontrwywiad wojskowy „Smiersz” (Specjalnyje Metody Rozobłaczenija Szpionow) oraz różne jednostki NKWD, które grupowały w sumie aż 10 tys. żołnierzy, czyli dziesięciokrotnie więcej niż ówczesna liczba funkcjonariuszy bezpieki. Oddziały te stacjonowały na terenie Polski do 1947 r.<sup>42</sup>

---

<sup>39</sup> Z. Nawrocki, *Struktura aparatu bezpieczeństwa...*, s. 26.

<sup>40</sup> *Ibidem*. Nieco inne dane w: H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 21–22 – autor inaczej definiuje niektóre piony, jego zdaniem Wydział IV zajmował się ochroną transportu, a VI – aresztami. Jeszcze inne sformułowania w: *Ochrona bezpieczeństwa państwa...*, s. 24; M. Piotrowski, *Przedmowa [w:] Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978 – Centrala*, oprac. M. Piotrowski, Lublin 1999, s. 15. Dane Dominiczaka zostały wykorzystane w: B. Kopka, G. Majchrzak, *Centrala a teren na przykładzie działań Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944–1954...*, s. 205.

<sup>41</sup> AIPN, MBP, Departament Finansowy, 1572/3037, Tabela nr 2 tymczasowego zaszeregowania funkcjonariuszy do grup uposażeniowych zgodnie z art. 3 dekretu z 4 VIII 1945 r. o tymczasowym uregulowaniu uposażeń funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa, [sierpień 1945 r.], k. 1–8.

<sup>42</sup> A. Dudek, A. Paczkowski, *Poland...*, s. 222.

Najbliższy kontrwywiadowi Wydział I składał się z kierownictwa (naczelnik, zastępca, sekretarz, pomoc biurowa, tłumacz, szofer, kilka maszynistek) i dwóch sekcji, złożonych z kierownika, jego zastępcy i bliżej nieokreślonej liczby starszych referentów, referentów i młodszych referentów. Wydziały II i III zostały podzielone na cztery sekcje. W Wydziale IV wyróżniono dwie sekcje i Sekcję Odbudowy, a w Wydziale V – trzy. Wydział VI miał pięć sekcji, zaś VII i VIII – po dwie. Struktura kierownictwa i sekcji pierwszych sześciu wydziałów była podobna. W sekcjach Wydziału VII zamiast referentów pracowali brygadierzy, starsi wywiadowcy i wywiadowcy. Znalazło się tu więcej szoferów, a także rekwizytorzy i fryzjerzy. W sekcjach Wydziału VIII (Śledczego) pracowali brygadierzy, starsi wywiadowcy, wywiadowcy, szoferzy, tłumacze, a także starsi oficerowie śledczy, oficerowie śledczy i młodszy oficerowie śledczy<sup>43</sup>.

Zadania kontrwywiadowcze jednostek szczebla wojewódzkiego zostały sprecyzowane w piśmie kierownika Wydziału Personalnego MBP do kierownika WUBP w Lublinie z 16 lutego 1945 r. Prawdopodobnie pokrywały się one z grubsza z zadaniami wydziałów centralnych. W piśmie wymieniono kompetencje ośmiu sekcji Wydziału I WUBP:

- Sekcja I: wykrywanie agentury niemieckiej, volksdeutschów;
- Sekcja II: do walki z „elementami antypaństwowymi” – nielegalnymi organizacjami (np. endeckimi, sanacyjnymi);
- Sekcja III: do walki z infiltracją legalnych organizacji i partii oraz do przeciwdziałania „wrogiej agenturze wśród duchowieństwa, inteligencji i młodzieży”;
- Sekcja IV: do walki z „elementami antypaństwowymi” w przemyśle – organizowanymi przez nie „sabotażem”, „dywersją”, „szpiegostwem”;
- Sekcja V: do walki z przeciwnikami polityki rolnej rządu oraz „agenturą” ukrywającą się „we wsiach i folwarkach”;
- Sekcja VI: do walki z „sabotażem, szkodnictwem i dywersją” w transporcie (kolejowym, samochodowym, drogowym, wodnym, powietrznym), łączności (radiowej, telefonicznej, telegraficznej, pocztowej) oraz do zwalczania agentów „obcych mocarstw” działających w tych sferach;
- Sekcja VII: obsługa pozostałych jednostek operacyjnych za pomocą „wywiadu lub zewnętrznej obserwacji obiektów”;
- Sekcja VIII: prowadzenie aresztowań i śledztw (na zlecenie Departamentu I).

Pierwsze sześć sekcji miało poza tym „werbować agenturę, wychowywać ją i utrzymywać z nią łączność w celu rozpracowania” danych środowisk. Sekcja VIII „w razie potrzeby” również mogła werbować agentów spośród aresztowanych<sup>44</sup>. Jak widać, elementy pracy kontrwywiadowczej częściowo przydzielono – oprócz Sekcji I – sekcjom III, IV, V i VI, choć wydaje się, że skupiały się one głównie na walce z „wrogami wewnętrznymi”<sup>45</sup>.

---

<sup>43</sup> AIPN, MBP, Departament Finansowy, 1572/3037, Tabela nr 2 tymczasowego zaszerogowania funkcjonariuszy do grup uposażeniowych zgodnie z art. 3 dekretu z 4 VIII 1945 r. o tymczasowym uregulowaniu uposażeń funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa, [sierpień 1945 r.], k. 1–8.

<sup>44</sup> Z. Nawrocki, *Struktury aparatu bezpieczeństwa...*, s. 26–27.

<sup>45</sup> Zob. *Z dziejów kontrwywiadu w Polsce Ludowej (wybór dokumentów 1944–1984)*, Warszawa 1987 (Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW), s. 28–29.

W kwietniu 1945 r. minister Radkiewicz powołał Wydział do Walki z Bandytyzmem (na szczeblu województwa w postaci oddziału, na szczeblu powiatu – sekcji). Działał on formalnie przy Departamencie I, miał jednak status autonomiczny. Zakres jego kompetencji pokrywał się w zasadzie z zadaniami Wydziału II i III. Wszystkie te trzy jednostki połączyły się w styczniu 1946 r. w nowy Departament VII, który w marcu tego roku otrzymał numer III, przypisany dotychczas pionowi zaopatrzenia<sup>46</sup>.

Po konferencji poczdamskiej i w wyniku zakończenia procesu tworzenia sieci terenowych urzędów bezpieczeństwa publicznego w nowych granicach kraju (ostatni powstał MUBP w Szczecinie) po raz kolejny przeorganizowano strukturę pionu kontrwywiadowczego. Reformę tę przeprowadzono w ramach reorganizacji resortu, ustalonej rozkazem nr 51 ministra bezpieczeństwa publicznego z 6 września 1945 r.<sup>47</sup> Rozkaz ten można uznać za koniec fazy wstępnej istnienia bezpieki, a w niej – kontrwywiadu. Z Departamentu I wyłączono część jednostek zajmujących się rozpracowywaniem i zwalczaniem przeciwników nowej władzy. Stworzono ponadto kilka nowych instytucji (Departament IV, V, Wydział III „A”, Samodzielny Wydział Śledczy, nazywany też Wydziałem IV MBP, a także Samodzielny Wydział Obserwacji Zewnętrznej, zwany Wydziałem III MBP). Tylko dotychczasowy Wydział I starego Departamentu I pozostał w niewiele zmienionym składzie personalnym<sup>48</sup>. Okrojony Departament I, w którym wreszcie pracę kontrwywiadowczą wysunięto na pierwszy plan, podzielono na pięć nowych wydziałów (nie licząc sekretariatu dyrektora i sekretariatów poszczególnych wydziałów):

- Wydział I: do walki ze szpiegostwem niemieckim;
- Wydział II: do walki z wywiadem brytyjskim;
- Wydział III: do walki z wywiadem amerykańskim i francuskim;
- Wydział IV: do walki z wywiadem innych państw;
- Wydział V: „operacyjnej obsługi i ochrony” zagranicznych misji na terenie Polski.

Miał on w szczególności sposób współpracować z Sekcją I Wydziału II (na schemacie struktury Departamentu między tymi jednostkami narysowano strzałkę)<sup>49</sup>.

Zmiany te wprowadzano w życie przez kilka miesięcy. Powyższy podział pokazuje, że wywiad brytyjski traktowano w tym czasie prawdopodobnie jako najgroźniejszy – przeznaczono mu odrębny pion; z tego też może powodu wzięła się owa strzałka. Wynikało to z tego, że w Londynie znajdowało się centrum polskiej emigracji politycznej, którą zgodnie z ideologiczną wykładnią podejrzewano o agenturalną działalność na rzecz Brytyjczyków.

Wydział I składał się początkowo z Sekcji I (do walki z pozostałościami po organizacjach hitlerowskich) i Sekcji II (volksdeutsche)<sup>50</sup>. Być może wewnątrz Wydziału I już

---

<sup>46</sup> Z. Nawrocki, *Struktury aparatu bezpieczeństwa...*, s. 36–37; zob. też H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 21–22; *Ludzie bezpieki...*, s. 49.

<sup>47</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2582, Rozkaz nr 51 ministra bezpieczeństwa publicznego dotyczący reorganizacji Departamentu I, 6 IX 1945 r., k. 4–6.

<sup>48</sup> *Ludzie bezpieki...*, s. 68.

<sup>49</sup> AIPN, MBP, Departament I, 1572/870, Struktura Departamentu I, [luty 1946 r.], k. 1; zob. też Z. Nawrocki, *Struktura aparatu bezpieczeństwa...*, s. 27–28, 40; A. Dudek, A. Paczkowski, *Poland...*, s. 222; *Ludzie bezpieki...*, s. 49.

<sup>50</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2582, Rozkaz nr 51 ministra bezpieczeństwa publicznego dotyczący reorganizacji Departamentu I, 6 IX 1945 r., k. 4–6; AIPN, MBP, Departament I, 1572/870, Struktura Departamentu I, [luty 1946 r.], k. 1.

wtedy (druga połowa 1945 r.) funkcjonowała też jednostka zajmująca się repatriacją – dokumenty nie dają tu jednak jednoznacznej odpowiedzi<sup>51</sup>. Wydział II został podzielony na cztery sekcje, prawdopodobnie był najliczniejszy. Wydział III miał Sekcję I (wywiad amerykański) i Sekcję II (wywiad francuski). Wydział IV nie został zróżnicowany strukturalnie. Wydział V z kolei składał się z Sekcji I (agenturalno-operacyjnej), Sekcji II (obserwacji zewnętrznej) oraz III (techniki operacyjnej). Na podstawie rozkazu szefa MBP z 6 września 1945 r. personalnie dyrektorowi Departamentu I wciąż podlegał (do stycznia 1946 r.) dawny Wydział II byłego Departamentu I (do walki z „reakcyjnym” podziemiem). Dla odróżnienia zaczęto go nazywać Wydziałem „A”<sup>52</sup>.

8 lutego 1946 r. w Wydziale I powstała Sekcja III, zajmująca się operacyjnym zwalczaniem szpiegostwa niemieckiego (rozkaz datowano na 8 lutego, ale powołanie tej sekcji wyznaczono na dzień wcześniej)<sup>53</sup>. Nowa jednostka składała się z kierownika i trzech referentów<sup>54</sup>. Miała za zadanie „energiczną i skuteczną walkę z podziemiem niemieckim”, „rozszyfrowanie organizacji niemieckich i sieci agencji niemieckiej” oraz „sparaliżowanie ich wrogiej działalności”. W jaki sposób? Zadekretowano, że sekcja powinna ogarnąć całokształt zagadnień podziemia niemieckiego za pomocą bliżej nieokreślonego „studium materiałów i prac”. Na tej teoretycznej podstawie zamierzano osiągnąć koordynację pracy w terenie, podwyższenie jakości sieci agencji, ukierunkowanie prowadzonych rozpracowań oraz przyspieszenie obiegu informacji (służące lepszej komunikacji między urzędami bezpieczeństwa, aktualizacji *dossiers* itp.). Kierownik sekcji i jej pracownicy mieli wyjeżdżać w teren „dla podniesienia sprawności pracy” i likwidowania siatek szpiegowskich. Jednocześnie sekcja powinna „ściśle informować” dyrektora Departamentu I i naczelnika Wydziału I o prowadzonej pracy, składając raporty ustne, „likwidacyjne” i „sytuacyjne”. Do realizacji tych zadań służyły doraźne zarządzenia i instrukcje, jakie sekcja mogła sporządzać za wiedzą kierownictwa Departamentu<sup>55</sup>.

W wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych funkcje Sekcji III mieli pełnić powołani rozkazem z 8 lutego 1946 r. zastępcy kierowników sekcji I wydziałów I – tak więc na szczeblu wojewódzkim nie utworzono osobnej struktury. Szczegółowe instrukcje dla zastępców wysłano 15 lutego 1946 r. Zakres ich pracy pokrywał się z zadaniami centrali. Mieli ściśle współpracować z wysłannikami centralnej Sekcji III. Rozkaz został podany do wiadomości na odprawie kierownictwa wydziałów I WUBP 15 lutego 1946 r.<sup>56</sup> W sumie wyodrębnienie kolejnej sekcji wydziału „niemieckiego” świadczy o szczególnej

---

<sup>51</sup> AIPN, MBP, Departament I, 1572/871, Pismo mjr. Perkowskiego, zastępcy naczelnika Wydziału I, do płk. Ludwika Sielickiego, dyrektora Departamentu I, 7 VI 1946 r., k. 47–51 [niewłaściwa paginacja].

<sup>52</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2582, Rozkaz nr 51 ministra bezpieczeństwa publicznego dotyczący reorganizacji Departamentu I, 6 IX 1945 r., k. 4–6; AIPN, MBP, Departament I, 1572/870, Struktura Departamentu I, [luty 1946 r.], k. 1.

<sup>53</sup> AIPN, MBP, Departament I, 1572/870, Rozkaz organizacyjny o utworzeniu Sekcji III Wydziału I Departamentu I, 8 II 1946 r. (odpis), k. 2–4.

<sup>54</sup> AIPN, MBP, Departament I, 1572/871, Plan pracy kpt. Mieczysława Rycharskiego na marzec 1946 r., 2 III 1946 r., k. 19 [niewłaściwa paginacja].

<sup>55</sup> AIPN, MBP, Departament I, 1572/870, Rozkaz organizacyjny o utworzeniu Sekcji III Wydziału I Departamentu I MBP, 8 II 1946 r. (odpis), k. 2–4.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

wadze, jaką tuż po wojnie służby kontrwywiadowcze przykładały do wykrywania wszelkiego rodzaju pozostałości niemieckich na terenie Polski.

Nowa organizacja Departamentu I, wprowadzona we wrześniu 1945 r., wywołała zmiany również na szczeblu wojewódzkim. Rozkaz nr 76 ministra bezpieczeństwa publicznego z 27 listopada 1945 r. zmienił strukturę wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego<sup>57</sup>. Z dotychczasowego jednego wielkiego Wydziału I Kontrwywiadowczego zostały wydzielone: Wydział I, Wydział IV Ekonomiczny (w zależności od województwa podzielony na pięć lub sześć sekcji, a w Warszawie i Gdańsku – na siedem<sup>58</sup>), Wydział V Społeczno-Polityczny (pięć sekcji<sup>59</sup>), Wydział III „A” Obserwacji Zewnętrznej i Wywiadu (cztery sekcje<sup>60</sup>) oraz Wydział IV „A” Śledczy (dwie sekcje<sup>61</sup>). Funkcje kontrwywiadowcze wypełniał Wydział I. Dzielił się nadal na cztery sekcje, będące odpowiednikami liczniejszych wydziałów Departamentu I. Sekcja I zajmowała się walką z wywiadem niemieckim, Sekcja II – brytyjskim, Sekcja III – amerykańskim i francuskim, a Sekcja IV – walką z „innymi wywiadami”<sup>62</sup>.

Nowa struktura wojewódzka, wraz ze zmianami personalnymi, miała zacząć funkcjonować od połowy grudnia 1945 r. 15 grudnia minister bezpieczeństwa publicznego wydał rozkaz nr 79, ustalający rozmieszczenie jednostek terenowych<sup>63</sup>. Wymienił siedem miejskich urzędów bezpieczeństwa publicznego (Warszawa, Szczecin, Gdynia, Zakopane, Zabrze, Sosnowiec, Chorzów), jeden Morski UBP (Gdańsk), jednaście wojewódzkich (z siedzibą w Warszawie, Białymstoku, Lublinie, Rzeszowie, Kielcach, Łodzi, Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Bydgoszczy i Gdańsku), trzy okręgowe (w Koszalinie dla Okręgu Pomorze Zachodnie, we Wrocławiu dla Okręgu Śląsk Dolny i w Olsztynie dla Okręgu Warmińsko-Mazurskiego), cztery grodzkie (Warszawa-Południe, Warszawa-Północ, Warszawa-Praga i Warszawa-Śródmieście) oraz 270 powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego i „UBP dla miasta i powiatu”. Najwięcej urzędów znajdowało się w województwie warszawskim, śląsko-dąbrowskim, poznańskim, pomorskim i w Okręgu Śląsk Dolny, najmniej w województwie białostockim, lubelskim i kieleckim<sup>64</sup>.

---

<sup>57</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2582, Rozkaz nr 76 ministra bezpieczeństwa publicznego, 27 XI 1945 r., k. 9–10.

<sup>58</sup> Sekcja I – przemysł ciężki; Sekcja II – przemysł lekki; Sekcja III – handel i aprowizacja; Sekcja IV – finanse i handel zagraniczny; Sekcja V – rolnictwo i lasy; Sekcja VI – łączność oraz transport lotniczy i samochodowy; Sekcja VII – odbudowa (tylko w Warszawie i Gdańsku). W Gdańsku, Kielcach, Białymstoku, Lublinie, Rzeszowie, Olsztynie, Bydgoszczy, Koszalinie, Krakowie, Warszawie i Poznaniu Sekcje I i II łączyły się w jedną Sekcję Przemysłową. W Kielcach, Białymstoku, Lublinie, Rzeszowie, Olsztynie, Bydgoszczy i Koszalinie łączyły się jeszcze Sekcje III i IV. Dodatkowo przy wszystkich dyrekcjach kolejowych tworzono ekspozytury bezpieczeństwa publicznego, zastępujące istniejącą dawniej Sekcję Kolejową (*ibidem*).

<sup>59</sup> Sekcja I – „operacyjna obsługa oraz ochrona partii i ugrupowań politycznych przed atakami reakcji”; Sekcja II – „obsługa instytucji oświatowych i kulturalnych oraz wolnych zawodów”; Sekcja III – administracja państwowa; Sekcja IV – organizacje młodzieżowe; Sekcja V – duchowieństwo (*ibidem*).

<sup>60</sup> Sekcja I – obserwacja zewnętrzna; Sekcja II – wywiad; Sekcja III – agentura; Sekcja IV – gospodarcza (*ibidem*).

<sup>61</sup> Sekcja I – „realizacja”; Sekcja II – śledcza (*ibidem*).

<sup>62</sup> *Ibidem*.

<sup>63</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2582, Rozkaz nr 79 ministra bezpieczeństwa publicznego, 15 XII 1945 r., k. 11–19; zob. ten sam dokument w: AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 1, k. 256–264.

<sup>64</sup> *Ibidem*. Z upływem lat struktura rozrastała się, choć nie na szczeblu powiatowym: w 1952 r. istniało 19 WUBP, 14 MUBP oraz 276 (lub 278) PUBP i „UBP na miasto i powiat” (AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2590,

Rozkaz Radkiewicza z listopada 1944 r., ustalający schemat funkcjonowania PUBP i MUBP, został unieważniony w październiku 1945 r., kiedy to – w wyniku poważnych zmian struktury MBP z września – wprowadzono nową organizację powiatowych i miejskich urzędów bezpieczeństwa<sup>65</sup>. Typowy urząd miejski lub powiatowy (do tej samej grupy wliczano miasta o różnej wielkości, np. Gdynię, Zakopane, Dąbrowę Górniczą, Sosnowiec) dysponował 60–80 etatami wojskowymi oraz 5–7 stanowiskami kontraktowymi. Najczęściej taki urząd dzielił się na 9–10 jednostek: kierownictwo, Referat I, Referat II, Referat III, grupa obserwacji, grupa śledcza, sekcja powiatowa, komendantura, grupa pracowników kontraktowych. Organizacja ta była rzecz jasna znacznie uboższa niż na szczeblu centralnym czy wojewódzkim. Na wyposażeniu urzędu znajdowały się 1–2 samochody, ciężarówki i motocykle, a także najczęściej dwa konie<sup>66</sup>. Kierownictwo miało przeważnie czternaście etatów: kierownika (mjr), zastępcy kierownika (kpt.), sekretarza, referenta personalnego, referenta ewidencji operacyjnej, pracownika szyfrowego, referenta, buchaltera, pomocy biurowej, maszynistki, gońca, szofera i kuriera poczty specjalnej<sup>67</sup>.

Najważniejszy dla nas kontrwywiadowczy Referat I otrzymał trzy etaty: starszego referenta, referenta i młodszego referenta. Nie skupiał się wyłącznie na pracy kontrwywiadowczej; musiał przejąć część kompetencji innych jednostek wojewódzkich czy centralnych, jako że kolejny referat urzędu otrzymał numer porządkowy IV. Liczba etatów i rodzaj stanowisk były tu identyczne jak w Referacie I. Tak samo było z Referatem V. Grupa śledcza miała z kolei składać się z trzech oficerów śledczych (starszego, „zwyyczajnego” i młodszego). Największą jednostką była komendantura, w której pracowało przeważnie 23–28 osób (komendant, dozorca warty, szofer oraz około 20 wartowników). Do pracowników kontraktowych zaliczano obsługę kuchni, kelnerki, sprzątaczkę i woźniców<sup>68</sup>.

## Chwiejna stabilizacja (1946–1947)

Pewniejsze i dokładniejsze dane dotyczące organizacji Departamentu I można odszukać w dokumentach pochodzących z pierwszych miesięcy 1946 r. Doszło wtedy do pewnej stabilizacji i scementowania się struktur pionu kontrwywiadowczego, które przetrwały do kolejnej poważnej reformy w początku 1948 r. Zarazem wciąż można jednak zaobserwować częste, choć raczej drugoplanowe przetasowania, korekty, modyfikacje. Trzeba przy tym ciągle pamiętać, że materiały źródłowe przedstawiają sytuację „idealną”, nie zawsze pokrywającą się z rzeczywistością.

---

Wykaz UBP według województw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, [1952 r.], k. 508–527; ten sam dokument w: AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 2, k. 593–613 oraz w: AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 8, k. 16–35).

<sup>65</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2675, Etaty ramowe dla powiatowych, miejskich UBP, Etat nr M19/100-103 MUBP, [październik 1945 r.], k. 1–2.

<sup>66</sup> *Ibidem*.

<sup>67</sup> *Ibidem*.

<sup>68</sup> *Ibidem*.

Na początku 1946 r. przeprowadzono ważne zmiany kadrowe. Dyrektor Roman Romkowski 14 stycznia awansował na stanowisko wiceministra bezpieczeństwa publicznego. Jego następcą w Departamencie I został Ludwik Sielicki, oficer radziecki. Oficjalnie swe obowiązki pełnił od 21 lutego do 24 września 1946 r.<sup>69</sup> Niecałe dwa lata później wyjechał do ZSRR. Zmianom kadrowym towarzyszyły nowe rozwiązania administracyjne. Rozkaz nr 19 z 18 marca 1946 r. wprowadził ujednoliconą nomenklaturę kierownictwa resortu: odtąd wszyscy kierownicy departamentów i zarządów otrzymali tytuł dyrektora, ich zastępcy zostali wicedyrektorami, a kierowników wydziałów przemianowano na naczelników<sup>70</sup>. Wcześniej nie stosowano tego nazewnictwa konsekwentnie.

Porządkującą rolę wewnątrz pionu kontrwywiadowczego odegrał rozkaz organizacyjny nr 22 ministra bezpieczeństwa publicznego z 25 marca 1946 r., wprowadzający nowe rozdanie etatów w Departamencie I<sup>71</sup>. Przewidziano w nim 291 stanowisk pracy. W skład jednostki wchodził generał, 237 oficerów, 24 podoficerów i 29 cywilów. Departament dysponował dziesięcioma samochodami osobowymi i dwiema ciężarówkami. W kierownictwie pionu kontrwywiadowczego miało pracować osiem osób: dyrektor (gen. bryg.), jego zastępca (płk), dwóch osobistych sekretarzy (ppor.), adiutant (por.) oraz trzech szoferów (sierż.). Sekretariat Departamentu otrzymał dwanaście etatów: naczelnika sekretariatu (mjr), kierownika kancelarii (por.), referenta personalnego (por.), starszego referenta informacji (kpt.), referenta ewidencji (por.), starszej maszynistki (sierż.), gońca (podoficer) oraz pięciu pracowników cywilnych: kancelisty, pomocy kancelaryjnej, dwóch maszynistek i stenografistki<sup>72</sup>.

Kierownictwo Wydziału I dysponowało dziewięcioma stanowiskami: naczelnika Wydziału (płk), zastępcy naczelnika (ppłk), sekretarza (ppor.), dwóch tłumaczy (por.), szofera (podoficer) oraz pracowników cywilnych: kancelisty i dwóch maszynistek. W Sekcji I miało pracować dziesięć osób: kierownik sekcji (mjr), zastępca kierownika (kpt.), dwóch starszych referentów (kpt.), czterech referentów (por.) i dwóch młodszych referentów (ppor.)<sup>73</sup>. Sekcja ta dzieliła się na trzy referaty zajmujące się hitlerowskim aparatem represji. Pierwszy interesował się Gestapo (Geheime Staatspolizei) i SD (Sicherheitsdienst), drugi – NSDAP (Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei), SS (Die Schutzstaffeln der NSDAP) i SA (Die Sturmabteilungen der NSDAP), trzeci zaś odpowiadał za Kripo (Kriminalpolizei)<sup>74</sup>.

Dla Sekcji II przeznaczono dziewięć stanowisk: kierownika sekcji (mjr), dwóch starszych referentów (kpt.), czterech referentów (por.) i dwóch młodszych referentów

---

<sup>69</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956..., s. 78. Prawdopodobnie Sielicki już wcześniej przestał kierować departamentem; funkcję p.o. dyrektora pełnił w tym czasie (między lipcem a wrześniem 1946 r.) Artur Jastrzębski (Ritter). Kolejnego dyrektora wybrano dopiero 1 XII 1946 r. Został nim Adam Gajewski, oficer NKWD. Na tym stanowisku pozostał do 15 VI 1948 r., po czym wyjechał do ZSRR. Według innego źródła Sielicki został dyrektorem 2 II 1946 r. (*Ludzie bezpieki...*, s. 68).

<sup>70</sup> *Ludzie bezpieki...*, s. 49.

<sup>71</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr M1[?]/520 Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 22 z 25 III 1946 r., k. 1–3.

<sup>72</sup> *Ibidem*.

<sup>73</sup> *Ibidem*.

<sup>74</sup> AIPN, MBP, Departament I, 1572/871, Plan pracy Sekcji I na marzec 1946 r., k. 17 [niewłaściwa paginacja].



(ppor.)<sup>75</sup>. Jednostka ta składała się z dwóch referatów: „przemysłu z czasów okupacji” (dwóch pracowników) oraz volksdeutschów (też dwóch pracowników). Pozostali referenci Sekcji II nie należeli do referatów<sup>76</sup>. Sekcja III, jak wiemy, składała się z czterech osób: kierownika (mjr) i trzech referentów (por.)<sup>77</sup>. Nie dzieliła się na referaty<sup>78</sup>.

W Wydziale I prawdopodobnie działał już wtedy referat poszukiwawczo-sprawozdawczy, a także Sekcja IV – Ewidencji Repatriantów. Jednostki te nie występują we wszystkich źródłach. Od lipca 1946 r. referat dysponował pięcioma etatami<sup>79</sup>. Sekcja IV z kolei powstała prawdopodobnie na podstawie rozkazu ministra bezpieczeństwa publicznego z 12 czerwca 1946 r., choć jej załączki mogły pojawić się już wcześniej. Sekcja składała się z kierownika, starszego referenta, referenta oraz dwunastu pracowników kontraktowych, stanowiących pomoc kancelaryjną<sup>80</sup>. Nie jest pewne, czy rzeczywiście zaczęła funkcjonować, czy też usamodzielniała się i wyszła spod kurateli Departamentu w bliżej nieokreślonym kierunku. W późniejszych źródłach nie ma o niej mowy. W sumie w Wydziale I pracowało co najmniej 38 osób<sup>81</sup>.

Wydział II nie dzielił się na sekcje, pracowało w nim tylko 21 wojskowych i trzech cywilów: naczelnik (płk), zastępca naczelnika (ppłk), sekretarz (ppor.), tłumacz (por.), czterech starszych referentów (kpt.), ośmiu referentów (por.), czterech młodszych referentów (ppor.), szofer (podoficer) oraz kancelista i dwie maszynistki<sup>82</sup>. Strukturę tę zmodyfikowano rozkazem organizacyjnym nr 49 z 12 grudnia 1947 r.

W kierownictwie Wydziału III pracowało siedem osób: naczelnik (płk), jego zastępca (ppłk), sekretarz (ppor.), tłumacz (por.), szofer (podoficer) oraz kancelista i maszynistka. Sekcja I Wydziału liczyła osiem etatów: kierownika (mjr), zastępcy kierownika (kpt.), dwóch starszych referentów (kpt.), trzech referentów (por.) i młodsze referenta (ppor.). Sekcja II miała o jeden etat referenta więcej. W sumie w Wydziale III istniały 24 etaty. O jeden etat mniej przeznaczono dla Wydziału IV. Jego obsadę tworzyli: naczelnik (płk), zastępca (ppłk), sekretarz (ppor.), czterech tłumaczy (por.), szofer (podoficer), dwóch starszych referentów (kpt.), sześciu referentów (por.), trzech młodszych

---

<sup>75</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr M1[?]/520 Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 22 z 25 III 1946 r., k. 1–3.

<sup>76</sup> AIPN, MBP, Departament I, 1572/871, Plan pracy Henryka Barlasa, kierownika Sekcji II Wydziału I, na marzec 1946 r., 5 III 1946 r., k. 18 [niewłaściwa paginacja].

<sup>77</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr M1[?]/520 Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 22 z 25 III 1946 r., k. 1–3.

<sup>78</sup> AIPN, MBP, Departament I, 1572/871, Plan pracy Mieczysława Rycharskiego, kierownika Sekcji III Wydziału I, na marzec 1946 r., 2 III 1946 r., k. 19 [niewłaściwa paginacja].

<sup>79</sup> AIPN, MBP, Departament I, 1572/870, Rozkaz organizacyjny ministra bezpieczeństwa publicznego o połączeniu Sekcji I i II Wydziału I Departamentu I MBP w jedną sekcję, [lipiec 1946 r.], k. 5; AIPN, MBP, Departament Finansowy, 1572/3037, Tabela nr 2 tymczasowego zaszerogowania funkcjonariuszy do grup uposażeniowych zgodnie z art. 3 dekretu z 4 VIII 1945 r. o tymczasowym uregulowaniu uposażeń funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa publicznego, zmienionym dekretem z 11 VII 1946 r., [lipiec 1946 r.], k. 11–14.

<sup>80</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2584, t. 1, Rozkaz nr 10 ministra bezpieczeństwa publicznego, 12 VI 1946 r., k. 6–8.

<sup>81</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr M1[?]/520 Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 22 z 25 III 1946 r., k. 1–3.

<sup>82</sup> *Ibidem*.

referentów (ppor.) oraz dwóch kancelistów i dwie maszynistki. Nie wyróżniono w nim sekcji<sup>83</sup>.

Zdecydowanie największy był Wydział V, skupiający 167 osób. Jego kierownictwo dysponowało dziesięcioma etatami: naczelnika (ppłk), dwóch zastępców (mjr), sekretarza (ppor.), trzech szoferów (sierż.), kancelistki i dwóch maszynistek. W Sekcji I pracowało 26 osób: kierownik sekcji (mjr), zastępca kierownika (kpt.), ośmiu starszych referentów (kpt.) i szesnastu referentów (por.). W najliczniejszej Sekcji II – obserwacji zewnętrznej – działały aż 122 osoby: kierownik (mjr), zastępca (kpt.), sześciu brygadierów (kpt.), dwudziestu starszych wywiadowców (por.), sześćdziesięciu wywiadowców (ppor.), szesnastu młodszych wywiadowców (chor.), dwunastu szoferów (sierż.), sześciu pracowników cywilnych: kancelista, dwie maszynistki, dwóch krawców i fryzjer. Najmniejsze rozmiary, dziewięć etatów, miała Sekcja III: kierownik (mjr), inżynier łączności (kpt.), starszy technik łączności (por.), dwóch techników łączności (ppor.), dwóch fotografów (chor.) i dwóch monterów<sup>84</sup>. Wydział V miał ponadto własny baon specjalny MO o dużym zakresie samodzielności, co nie podobało się kierownictwu wydziału<sup>85</sup>.

W pierwszych tygodniach nowej organizacji Departament borykał się z dużymi problemami strukturalnymi i personalnymi. Limity etatowe nie były realizowane, np. w Wydziale V pracowało faktycznie tylko 111 osób. Wyjątkiem był Wydział I, gdzie szybko utworzono wspomniany pion repatriacyjny. W kwietniu nie działały jeszcze Wydziały III i IV, a ich zadania chwilowo wykonywał Wydział II, w którym na dodatek pracowało zbyt mało ludzi. Brakowało ponadto sprzętu technicznego i wykwalifikowanych funkcjonariuszy<sup>86</sup>. Chaos panował również w strukturach wojewódzkich, gdzie trudno było załatać dziury kadrowe. Rozkazem z 6 czerwca 1946 r. sekcje I wydziałów I WUBP w Katowicach, Wrocławiu, Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy i Gdańsku zwiększyły się o tymczasowy etat nr 90/2. Miało to pomóc tym sekcjom w załatwianiu spraw dotyczących byłych volksdeutschów. Zwiększenie personelu było jednak doraźne – z początkiem 1948 r. przewidywano likwidację etatu 90/2<sup>87</sup>.

Jak widać, biurokratyczne ustalenia z marca szybko zaczęły być weryfikowane przez praktykę. Implikowało to odgórne korekty dopiero co wprowadzonej struktury. Pierwsza ważna modyfikacja rozkazu nr 22 nastąpiła już w lipcu 1946 r. Podział kompetencji między sekcjami Wydziału I nie był niejasny i trudny do stosowania. Być może właśnie dlatego w lipcowym rozkazie organizacyjnym minister bezpieczeństwa publicznego zadekretował połączenie Sekcji I i II Wydziału I Departamentu I. Dotychczasowa Sekcja III otrzymała numer II. Kierownikiem połączonej Sekcji I został por. Henryk Barlas, a nowej Sekcji II – kpt. Mieczysław Rycharski. Obie jednostki otrzymały po

---

<sup>83</sup> *Ibidem*.

<sup>84</sup> *Ibidem*.

<sup>85</sup> AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 1, Raport z pracy komisji ds. kontroli kadr MBP, 17 IV 1946 r., k. 75–84.

<sup>86</sup> *Ibidem*.

<sup>87</sup> AIPN, MBP, 1572/2585, t. 1, Rozkaz organizacyjny ministra bezpieczeństwa publicznego nr 032, 6 VI 1947 r., k. 42. Podobne uzupełnienie wprowadzono rozkazem z grudnia 1948 r. w sekcjach I wydziałów I WUBP w Bydgoszczy, Katowicach, Poznaniu i Wrocławiu. W sumie przybyło 40 etatów: 21 w Katowicach, 10 w Bydgoszczy, 5 w Poznaniu, 4 we Wrocławiu (AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2586, Etat nr..., 11 XII 1948 r., k. 289–290).

dziesięć etatów (maszynistki, młodszego referenta, czterech referentów i czterech starszych referentów), nie licząc kierownika i jego zastępcy. Nic nie wspomniano o Sekcji Ewidencji Repatriantów<sup>88</sup>. Reformę nakazano przeprowadzić natychmiast, bez względu na godziny pracy<sup>89</sup>.

Zmiany te przełożyły się na struktury wojewódzkie. Sekcje I wydziałów I WUBP w Białymstoku, Olsztynie, Gdańsku, Szczecinie, Poznaniu, Wrocławiu, Bydgoszczy i Katowicach zostały zastąpione dwoma referatami: Referat I był odpowiednikiem Sekcji I Wydziału I Departamentu I, zaś Referat II – Sekcji II. Dotychczasowi kierownicy likwidowanych wojewódzkich sekcji I mieli objąć kierownictwo w jednym z referatów. W pozostałych województwach nie utworzono referatów II – tam podziemie niemieckie nie występowało, przynajmniej w ocenie bezpieczeństwa. Reorganizacji towarzyszył szczegółowy rozkaz wykonawczy, ustalający tryb reformy wydziałów I WUBP. Również na tym szczeblu miała być ona przeprowadzona w trybie natychmiastowym, bez względu na zwyczajne godziny pracy. Stan osobowy nowych referatów miał wynosić od 4 do 7 osób. Fachowym przełożonym kierownika referatu był kierownik Sekcji I Wydziału I Departamentu I, służbowym zaś – naczelnik Wydziału I WUBP. Podpis tego ostatniego był wymagany na meldunkach sytuacyjnych oraz ważniejszych instrukcjach i rozkazach kierowanych do PUBP<sup>90</sup>.

Na szczeblu powiatowym nie stworzono osobnych referatów. Ich funkcje mieli pełnić wyznaczeni przez kierownika Wydziału I WUBP referenci PUBP: jeden pracownik był odpowiednikiem jednego referatu.

Zadania referatów były takie same jak centralnych sekcji. Każdy referat powinien dysponować co najmniej 2–3 pokojami. Miał gromadzić interesującą go dokumentację, opracowywać ją i segregować<sup>91</sup>. W końcu listopada 1947 r. rozkaz ministra bezpieczeństwa publicznego zwiększył skład referatów I niektórych PUBP o jedno stanowisko – referenta w stopniu chorążego, w celu „usprawnienia pracy”. Reforma objęła 45 PUBP, głównie w województwie szczecińskim (12), poznańskim (9) i wrocławskim (6)<sup>92</sup>.

Całość lipcowej reformy miała być „osobiście i ściśle dopilnowana” przez naczelników wydziałów I WUBP. Do nich należało „niezwłoczne” przeprowadzenie odpraw z nowo mianowanymi kierownikami referatów. Oprócz zmian strukturalnych celem reformy było również zwiększenie dyscypliny pracy w resorcie. Stwierdzano, że od tej pory „żadne niedociągnięcia i uchybienia organizacyjno-techniczne tolerowane nie będą”<sup>93</sup>. Widać

---

<sup>88</sup> AIPN, MBP, Departament I, 1572/870, Rozkaz organizacyjny ministra bezpieczeństwa publicznego o połączeniu Sekcji I i II Wydziału I Departamentu I MBP w jedną sekcję, [lipiec 1946 r.], k. 5; Z. Nawrocki, *Struktury aparatu bezpieczeństwa...*, s. 27–28.

<sup>89</sup> AIPN, MBP, Departament I, 1572/870, Ludwik Sielicki, Grzegorz Korczyński, *Organizacja I Wydziału I Departamentu MBP i I Wydziału WUBP – instrukcje organizacyjne i techniki pracy – przesłanie*, [lipiec 1946 r.], k. 10–11.

<sup>90</sup> *Ibidem*, Rozkaz wykonawczy szczegółowy Jana Górskiego i Ludwika Sielickiego do rozkazu organizacyjnego ministra bezpieczeństwa publicznego nr..., [lipiec 1946 r.], k. 6–9.

<sup>91</sup> *Ibidem*.

<sup>92</sup> AIPN, MBP, 1572/2585, t. 1, Rozkaz organizacyjny ministra bezpieczeństwa publicznego nr 080, 27 XI 1947 r., k. 119–121.

<sup>93</sup> AIPN, MBP, Departament I, 1572/870, Ludwik Sielicki, Grzegorz Korczyński, *Organizacja I Wydziału I Departamentu MBP i I Wydziału WUBP – instrukcje organizacyjne i techniki pracy – przesłanie*, [lipiec 1946 r.], k. 10–11.

takie uchybienia istniały. Postanowiono poprawić dyscyplinę pracy, zwłaszcza na szczeblu powiatowym. Nakazano założyć w każdym referacie dziennik agencyjny, prowadzić ewidencję prac operacyjnych i sieci agenturalnej, książkę wyników, książkę kontroli i kartę pracy agenta<sup>94</sup>. Być może do tej pory w ogóle tego nie robiono lub czyniono to niedbale.

Do drugiej ważnej modyfikacji rozkazu nr 22 z marca 1946 r. doszło dwa miesiące później. Zgodnie z wytycznymi rozkazu organizacyjnego nr 26 z 26 września rozbudowano Wydział I. Odtąd liczył on już 39 pracowników stałych (32 oficerów, dwóch podoficerów i pięciu cywilów) oraz dziesięciu pracowników kontraktowych. Nastąpiło dalsze zróżnicowanie strukturalne Wydziału: wyróżniono w nim kierownictwo (dziewięć etatów), Sekcję I (trzynaście), Sekcję II (dziewięć) oraz już na pewno Referat Sprawozdawczo-Poszukiwawczy (pięć osób: kierownik w randze kapitana, trzech referentów poruczników i maszynistka), a także Sekcję Ewidencji Repatriantów (trzynastu pracowników: dziesięciu kontraktowych kancelistów oraz kierownik w randze majora, starszy referent w randze kapitana i referent w randze porucznika). Sekcja ta nie otrzymała numeru porządkowego. Wydziałowi przydzielono samochód osobowy.

W grudniu 1946 r. doszło do sygnalizowanych zmian w Wydziale II, obowiązujących od początku 1947 r. Wydział miał teraz 32 etaty i dwa samochody. Wprowadzono wewnętrzne zróżnicowanie tej jednostki: odtąd Wydział II składał się z kierownictwa (dziesięć etatów), Sekcji I (11) i Sekcji II (11). Stanowiska w obu sekcjach były takie same: kierownik (mjr), jego zastępca (kpt.), maszynistka, dwóch starszych referentów (kpt.), czterech referentów (por.) i dwóch młodszych referentów. Niestety nie jest znany podział kompetencji między nimi<sup>95</sup>. Tabele zaszerogowania uposażeń funkcjonariuszy Departamentu I pośrednio wskazują, że pozostałe wydziały prawdopodobnie nie zostały w tym czasie zreformowane<sup>96</sup>.

Od początku 1947 r. do końca roku Departament I nie przeżył poważnych restrukturyzacji. Rozkaz ministra bezpieczeństwa publicznego z 10 sierpnia 1947 r. powołał do życia nową jednostkę MBP: Biuro Rejestracji Cudzoziemców. Zarządzenie dyrektora Departamentu I Adama Gajewskiego z 5 listopada ustanawiało kuratelę Wydziału I Departamentu I nad nowym biurem. Naczelnik Wydziału I miał „objąć szefostwo nad BRC i poszczególnymi jego ogniwami”, koordynować współpracę biura z MBP, przygotowywać instrukcje dotyczące pracy biura, przedstawiać dyrektorowi Gajewskiemu sprawozdania z jego pracy i meldunki o szczególnie ciekawych przypadkach. BRC miało formalnie swego szefa, ale był on „podległy operacyjnie” naczelnikowi Wydziału I<sup>97</sup>. Teoretycznie biuro działało przy Komendzie Głównej MO, a jego wojewódzkie sekcje rejestracji cudzoziemców – przy komendach wojewódzkich. Utworzone etaty miał obsadzać komendant główny MO w porozumieniu z kierownictwem Departamentu I<sup>98</sup>.

---

<sup>94</sup> *Ibidem*.

<sup>95</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr MI[?]/3 Wydziału II Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 49, 12 XII 1946 r., k. 6–7.

<sup>96</sup> AIPN, MBP, Departament Finansowy, 1572/3037, Tabela nr 2 tymczasowego zaszerogowania funkcjonariuszy do grup uposażeniowych zgodnie z dekretem z 19 IX 1946 r. o tymczasowym uposażeniu funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa, zatwierdzona przez ministra bezpieczeństwa publicznego 20 XI 1946 r., k. 21–24.

<sup>97</sup> AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 1, Zarządzenie nr 9 dyrektora Departamentu I MBP, 5 XI 1947 r., k. 10.

<sup>98</sup> AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 5, Rozkaz organizacyjny nr 056 ministra bezpieczeństwa publicznego, 26 VIII 1947 r., k. 32–33.

W 1947 r. rozbudowywano struktury powiatowe MBP. Według stanu na koniec sierpnia 1947 r. wyróżniano cztery typy schematu urzędów: A, B, C i C-1. Zdecydowana większość PUBP znalazła się w bardzo podobnych kategoriach C (91 placówek) i C-1 (138 placówek). Grupa B (około 28 placówek) prawie nie różniła się od C i C-1<sup>99</sup>. Składały się one teoretycznie z jedenastu jednostek: kierownictwa, sekretariatu, Referatu I, Referatu II, Referatu III, Referatu IV, Referatu V, Referatu Śledczego, aparatu gospodarczego, ochrony oraz ambulatorium. Przydzielono im przeważnie po jednym motocyklu, ciężarówce i samochodzie. Wraz z pracownikami kontraktowymi (kilka osób) w strukturze C-1 ogółem pracowało (zgodnie ze schematem) nieco ponad czterdzieści osób, w C – kilka więcej, w B – ponad 50. Niecałą połowę mieli stanowić oficerowie. W kierownictwie pracowały trzy osoby, w sekretariacie dwie.

W schemacie C-1 dla Referatu I przewidziano jeden etat, w C dwa, w B trzy – dla referentów różnych stopni. W Referacie II miały pracować po trzy osoby (szyfrant-fotograf i referenci). W Referacie III przewidziano pięć (C i B) lub trzy (C-1) miejsca. W Referacie IV pracowało od czterech (C-1, C) do sześciu (B) osób. Referat V skupiał cztery (C-1, C) lub pięć (B) stanowisk. W Referacie Śledczym stworzono trzy etaty. Aparat gospodarczy zatrudniał osiem (B, C) lub sześć (C-1) osób. Ochrona liczyła – oprócz komendanta – siedmiu (C-1), dziewięciu (C) lub dziesięciu (B) wartowników. W areszcie pracowało czterech wartowników i oddziałowy. W ambulatorium przewidziano etat lekarza i siostry<sup>100</sup>.

Nieco inaczej wyobrażano sobie strukturę PUBP typu A. Model ten zamierzano wykorzystać w siedemnastu miejscach (Katowice, Chorzów, Gliwice, Bytom, Będzin, Gdynia, Gdańsk, Warszawa, Piotrków, Radom, Częstochowa, Jelenia Góra, Wałbrzych, Kłodzko, Dzierżonów, Toruń, Włocławek)<sup>101</sup>. W założeniu miały to być najliczniejsze PUBP, zatrudniające po blisko 70 osób. Dzieliły się na jedenaście jednostek: kierownictwo (trzy lub cztery etaty; nie jest pewne, czy zamierzano tworzyć stanowisko starszego referenta personalnego, w dokumencie został on przekreślony), sekretariat (trzy etaty), Sekcję I (pięć etatów), Referat II (trzy), Sekcję III (siedem), IV (dziewięć) i V (siedem), Sekcję Śledczą (cztery), aparat gospodarczy (osiem), ochronę (komendant wraz z dziesięcioma wartownikami), areszt (oddziałowy wraz z trzema wartownikami) oraz ambulatorium (dwie osoby). Dochodziło do tego kilku pracowników kontraktowych<sup>102</sup>.

W późniejszych latach niektóre dokumenty wymieniają jeszcze kategorie D i E. Nie znalazłem jednak żadnych szczegółowych informacji na ich temat<sup>103</sup>.

---

<sup>99</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2675, Etat nr 35 PUBP typu C-1 (bez placówek), 22 VIII 1947 r., k. 45–46; *ibidem*, Wykaz PUBP dla nadania etatu typu C-1, 22 VIII 1947 r., k. 47–49; *ibidem*, Etat nr 35 PUBP typu C (bez placówek), 22 VIII 1947 r., k. 51–52; *ibidem*, Wykaz PUBP dla nadania etatu typu C, 22 VIII 1947 r., k. 52–54; *ibidem*, Etat nr 35 PUBP typu B (bez placówek), 22 VIII 1947 r., k. 42–43; *ibidem*, Wykaz PUBP dla nadania etatu typu B, 22 VIII 1947 r., k. 44.

<sup>100</sup> *Ibidem*.

<sup>101</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2675, Wykaz PUBP dla nadania etatu typu A, 22 VIII 1947 r., k. 41.

<sup>102</sup> *Ibidem*, Etat nr 35 PUBP typu A (bez placówek), 22 X [VIII] 1947 r., k. 39–40.

<sup>103</sup> Zob. np. *ibidem*, Etat nr 016/21 Referatu Komunikacji PUBP, 27 XII 1950 r., k. 80.

## Reforma ze stycznia 1948 r. i jej modyfikacje do 1953 r.

Kolejną poważną reorganizację pionu kontrwywiadowczego przeprowadzono na podstawie rozkazu organizacyjnego nr 05 z 31 stycznia 1948 r.<sup>104</sup> Według niektórych badaczy Departament I został rozbudowany do ośmiu wydziałów:

- Wydział I: wywiad niemiecki i austriacki (nazistowskie organizacje i instytucje, volksdeutsche itp.);
- Wydział II: wywiad brytyjski i brytyjskich dominiów (Kanada, Indie, Australia) – siatki wywiadowcze, instytucje, placówki;
- Wydział III: wywiad krajów romańskich (Belgia, Francja, Szwajcaria, Luksemburg, Hiszpania, Portugalia, Włochy) – siatki wywiadowcze, instytucje, placówki;
- Wydział IV: wywiad krajów skandynawskich (wymieniono tu Szwecję, Norwegię, Finlandię, Danię, a także Holandię), bałkańskich (Jugosławia, Bułgaria, Rumunia, Węgry, Czechosłowacja, Albania, Grecja), Bliskiego i Dalekiego Wschodu (Egipt, Turcja, Palestyna, kraje arabskie, Chiny, Japonia, Malaje) – siatki wywiadowcze, instytucje, placówki;
- Wydział V: wywiad Stanów Zjednoczonych oraz państw Ameryki Łacińskiej i Południowej – siatki wywiadowcze, instytucje, placówki;
- Wydział VI: wywiad polskich ośrodków emigracyjnych (tzw. andersowski, a także wywiad Oddziału II i VI Sztabu Generalnego przedwojennego WP), wywiad organizacji podziemnych w czasie okupacji i po wojnie, infiltracja repatriantów;
- Wydział VII: rejestracja cudzoziemców;
- Wydział Ogólny: „sprawy ogólne, kancelaryjne, organizacyjne, personalne, ewidencyjne, sprawozdawczość”<sup>105</sup>.

Tymczasem w schemacie organizacyjnym zawartym w rozkazy nr 05 wyróżniono dziesięć jednostek: kierownictwo, Wydział Ogólny, wydziały I–VII oraz niewymieniony w opracowaniach Wydział „O”, zajmujący się obserwacją zewnętrzną (w miejsce dotychczasowego Wydziału V)<sup>106</sup>. Można zarazem pokusić się o większe sprecyzowanie ich zadań.

W obliczu zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej i jednoczesnej konsolidacji nowej władzy w Polsce kompetencje kontrwywiadu zostały rozszerzone zarówno geograficznie (obejmując praktycznie całą kulę ziemską), jak i tematycznie (rejestracja cudzoziemców, wywiad emigracyjny, repatrianci). Doprowadziło to do rozbudowy strukturalnej i reorganizacji etatów w Departamencie I.

Analiza nowego rozdania stanowisk w pionie kontrwywiadowczym pozwala na dokładniejsze przedstawienie zarysowanego powyżej schematu organizacyjnego kontrwywiadu. Rozkład etatów w zreformowanym kontrwywiadzie został od razu zatwierdzony w rozkazy organizacyjnym ministra bezpieczeństwa publicznego nr 05 z 31 stycznia

<sup>104</sup> AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 6, Rozkaz organizacyjny nr 05 ministra bezpieczeństwa publicznego, 31 I 1948 r., k. 6–7; ten sam dokument w: AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2586, k. 6–7.

<sup>105</sup> Z. Nawrocki, *Struktury aparatu bezpieczeństwa...*, s. 28; *Z dziejów kontrwywiadu w Polsce Ludowej...*, s. 45–46.

<sup>106</sup> AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 6, Rozkaz organizacyjny nr 05 ministra bezpieczeństwa publicznego, 31 I 1948 r., k. 6–7.

1948 r. Wchodził on w życie 1 lutego. Podstawowe zręby schematu funkcjonowały aż do 27 maja 1953 r., kiedy to rozkaz organizacyjny nr 063 zniósł ustalenia rozkazu z 1948 r.<sup>107</sup> Ten ostatni był jednak modyfikowany kilkakrotnie: w lipcu 1948 r. (rozkaz organizacyjny nr 065 z 3 lipca 1948 r.<sup>108</sup>), październiku 1949 r. (rozkaz organizacyjny nr 089 z 4 października 1949 r.)<sup>109</sup>, maju i wrześniu 1950 r. (rozkaz organizacyjny nr 037/04 z 19 maja 1950 r., rozkaz organizacyjny nr 099 z 13 września 1950 r.)<sup>110</sup>, dwukrotnie w marcu 1951 r. (rozkaz organizacyjny nr 020 i 022 z 14 marca 1951 r.)<sup>111</sup>, a także dwukrotnie w 1952 r. (rozkaz organizacyjny nr 015 z 18 lutego 1952 r.<sup>112</sup>, rozkaz organizacyjny nr 0155 z 10 października 1952 r.<sup>113</sup>). Zmiany te polegały głównie na rozsadach etatowych, obejmowały każdorazowo co najwyżej kilkanaście stanowisk.

Według ustalonego w styczniu 1948 r. schematu w Departamencie I miało pracować w sumie 379 osób: generał, 40 starszych oficerów, 279 oficerów, 18 podoficerów, 36 pracowników cywilnych i pięciu kontraktowych (do 1953 r. ogólna liczba będzie się wahać od 363 do 396 etatów). Do dyspozycji kontrwywiadu pozostawiono 27 samochodów osobowych i jedną ciężarówkę<sup>114</sup>. Kierownictwo departamentu liczyło osiem osób: dyrektora (gen. bryg.), jego dwóch zastępców (płk), pomocnika dyrektora dla Wydziału „O” (płk) oraz czterech osobistych sekretarzy (trzech podporuczników i jeden porucznik; od grudnia 1948 r. wszyscy mieli być porucznikami)<sup>115</sup>. Dyrektor miał swój sekretariat, czynny od 8.00 do 22.00. W nocy i święta czuwali w nim operacyjni dyżurni, wyznaczani spośród referentów (lub pracowników wyższych stopniem) według rozkładu dyżurów<sup>116</sup>.

W Wydziale Ogólnym przewidziano 54–56 etatów. Dzielił się on na Kancelarię, Referat Informacji i Ewidencji, Kartotekę Operacyjną i Sekcję Tłumaczeń (Tłumaczy). Kierownictwo Wydziału tworzył naczelnik (ppłk) i jego zastępca (mjr). W skład Kancelarii wchodził: kierownik (por.), dwóch gońców (plut. bądź kpr.) oraz kancelista, pomoc kancelaryjna, dwie-trzy maszynistki i stenograf. Referat Informacji i Ewidencji składał się ze starszego referenta (kpt.), dwóch referentów (por.) i młodszego referenta

---

<sup>107</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr 01/1 Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 05 z 31 I 1948 r. (z późniejszymi zmianami), 31 I 1948 r., k. 8–15.

<sup>108</sup> *Ibidem*; ten sam dokument w: AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2586, k. 167–173 (z załącznikami).

<sup>109</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2587, Rozkaz organizacyjny nr 089 ministra bezpieczeństwa publicznego, 4 X 1949 r., k. 254; ten sam dokument w: AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1572/168, k. 116 oraz w: AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 7, k. 20.

<sup>110</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr 01/1 Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 05 z 31 I 1948 r. (z późniejszymi zmianami), 31 I 1948 r., k. 8–15.

<sup>111</sup> AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1572/169, Rozkaz organizacyjny nr 020 ministra bezpieczeństwa publicznego, 14 II 1951 r., k. 25–26; *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr 022 ministra bezpieczeństwa publicznego, 14 III 1951 r., k. 30–31.

<sup>112</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr 01/1 Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 05 z 31 I 1948 r. (z późniejszymi zmianami), 31 I 1948 r., k. 8–15; zob. też AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1572/170, Rozkaz organizacyjny nr 015, 18 II 1952 r., k. 44.

<sup>113</sup> AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1572/170, Rozkaz organizacyjny nr 0155, 10 X 1952 r., k. 247.

<sup>114</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr 01/1 Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 05 z 31 I 1948 r. (z późniejszymi zmianami), 31 I 1948 r., k. 8–15.

<sup>115</sup> *Ibidem*.

<sup>116</sup> AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 1, Instrukcja Sekretariatu Departamentu I dla operacyjnego dyżurnego w Departamencie I, 22 V 1947 r., k. 8–9.

(ppor.). W Kartotece Operacyjnej pracował referent (por.) oraz trzech młodszych referentów (ppor.)<sup>117</sup>. Jednym z zadań Wydziału było regulowanie ruchu, dystrybucja i kontrolowanie eksploatacji kolumny samochodowej Departamentu<sup>118</sup>. Przez Wydział przechodziła ponadto większość pism, raportów i sprawozdań adresowanych do kierownictwa Departamentu. Wydział kontrolował też realizację poleceń centrali<sup>119</sup>.

Wydział I dzielił się początkowo na dwie sekcje. Pracowało w nim 19–21 osób. Kierownictwo tworzyli naczelnik (płk), jego zastępca (ppłk), sekretarz (chor. lub por.) i dwie maszynistki (do marca 1951 r., potem z nich zrezygnowano). W Sekcji I i II pracowało po osiem osób (kierownik, dwóch starszych referentów, czterech referentów i młodszy referent)<sup>120</sup>. Sekcja III, powstała rozkazem organizacyjnym nr 089 ministra bezpieczeństwa publicznego z 4 października 1949 r., zajmowała się prawdopodobnie „białą emigracją”, czyli antykomunistyczną emigracją rosyjską. Liczyła dziesięć etatów: kierownika, trzech starszych referentów i sześciu referentów<sup>121</sup>. Najpewniej nie utworzono odpowiedników tej sekcji na szczeblu wojewódzkim; być może była ona tworem efemerycznym<sup>122</sup>. Nie należy jej poza tym mylić ze szczegółowo opisaną już pierwotną Sekcją III, istniejącą w pierwszej połowie 1946 r., która teraz działała pod numerem II.

Wydział II, podzielony na trzy sekcje, zatrudniał 28–30 osób. Naczelnik (płk), zastępca naczelnika (ppłk), sekretarz (chor. lub por.) i dwie maszynistki (do marca 1951 r.) tworzyli komórkę kierowniczą. Sekcja I zatrudniała osiem osób: kierownika (mjr), dwóch starszych referentów (kpt.) i pięciu referentów (por.). W Sekcji II przewidziano również osiem etatów (kierownik, dwóch starszych referentów, czterech referentów i młodszy referent w randze podporucznika), a w Sekcji III – dziewięć (kierownik, trzech starszych referentów, czterech referentów i młodszy referent)<sup>123</sup>.

W Wydziale III znalazło się miejsce dla 19–25 pracowników. Kierownictwo tworzyli: naczelnik, jego zastępca, sekretarz i maszynistka (do grudnia 1948 r.). Wydział dzielił się na trzy sekcje. W pierwszej pracowało pięć osób: kierownik, starszy referent, dwóch referentów i młodszy referent. Od 1952 r. zwiększono obsadę do dwunastu osób (kierownik, jego zastępca, pięciu starszych referentów i sześciu referentów). Sekcja II liczyła cztery etaty: kierownika, starszego referenta i dwóch referentów (od 1952 r. – trzech). Wreszcie Sekcja III składała się z kierownika, jednego lub dwóch starszych referentów i trzech refe-

---

<sup>117</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr 01/1 Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 05 z 31 I 1948 r. (z późniejszymi zmianami), 31 I 1948 r., k. 8–15.

<sup>118</sup> AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, Zarządzenie nr 7/52 dyrektora Departamentu I, 5 III 1952 r., k. 19–20.

<sup>119</sup> Zob. np. *ibidem*, Zarządzenie nr 13/52 dyrektora Departamentu I, 9 IV 1952 r., k. 33.

<sup>120</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr 01/1 Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 05 z 31 I 1948 r. (z późniejszymi zmianami), 31 I 1948 r., k. 8–15.

<sup>121</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2587, Rozkaz organizacyjny nr 089 ministra bezpieczeństwa publicznego, 4 X 1949 r., k. 254.

<sup>122</sup> Zob. AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 1, Zarządzenie nr 16/50 dyrektora Departamentu I MBP, 17 VI 1950 r., k. 77–79.

<sup>123</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr 01/1 Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 05 z 31 I 1948 r. (z późniejszymi zmianami), 31 I 1948 r., k. 8–15.



rentów. W 1949 r. zwiększono obsadę do dziesięciu osób, lecz prawdopodobnie w 1952 r. wrócono do pierwotnych rozmiarów<sup>124</sup>.

Rozbudowano Wydział IV, wyróżniono w nim jedną sekcję i dwa referaty. Ogólnie pracowało w nim piętnaście osób. Kierownictwo składało się z naczelnika, jego zastępcy i sekretarza. Sekcja I zatrudniała pięć osób: kierownika, starszego referenta, dwóch referentów i młodszego referenta. Referat II i III tworzyły po trzy osoby (starszy referent i dwóch referentów).

Wydział V wciąż dzielił się na trzy sekcje, ale jego rozmiary zostały bardzo ograniczone. Pracowało w nim teraz 28–30 osób. Na czele wydziału stał naczelnik, podlegali mu zastępca, sekretarz i do 1951 r. dwie maszynistki. Sekcje zatrudniały odpowiednio osiem, osiem i dziewięć osób (kierownicy i referenci różnego stopnia)<sup>125</sup>. Jak wiemy, Wydział V przestał pełnić funkcje obserwacyjne. Dotychczasowe zadania dawnego Wydziału V przejął Wydział „O”.

Wydział VI został podzielony na dwie sekcje, zatrudniające odpowiednio dziewięć i jedenaście osób. Struktura kierownictwa była taka sama jak w nowym Wydziale V. Pracowało tu ogólnie 23–25 osób<sup>126</sup>. Również z dwóch sekcji składał się Wydział VII. Był on nieco mniejszy, liczył 15–16 etatów<sup>127</sup>. Sekcja I miała za cel „kontrwywiadowczą ochronę” personelu MSZ za pomocą „systematycznego prześwietlania operacyjnego” i „agencyjnej obserwacji”, a także operacyjne przygotowanie kandydatów na placówki zagraniczne w porozumieniu z Departamentem VII. Sekcja II z kolei zajmowała się rejestracją cudzoziemców<sup>128</sup>.

Działalność Wydziału VII w latach 1948–1951 pozostaje dziś bardzo niejasna. Niektóre dokumenty datują jego powstanie dopiero na 1951 r. Być może w pierwotnej formie wydział ten przestał w pewnym momencie działać – np. w 1950 r., wraz ze sformowaniem Wydziału Paszportów Zagranicznych MBP, który mógł przejąć rejestrację cudzoziemców<sup>129</sup>. Z dużą dozą pewności można stwierdzić, że przynajmniej w okresie 1948–1949 funkcjonowała Sekcja I, „ochraniająca” MSZ<sup>130</sup>. Nieco światła na tę problematykę rzuca pismo dyrektora Departamentu I Stefana Antosiewicza do ministra Radkiewicza z końca kwietnia 1949 r., w którym szef kontrwywiadu krytykował organizację pracy Wydziału VII. Istnienie Sekcji I wprowadzało jego zdaniem sztuczny rozdział kompetencji między nią a Departament VII: „personelem centrali MSZ zajmuje się z punktu widzenia kontrwywiadu Departament I, a personelem zagranicznych placówek MSZ – także z punktu widzenia kontrwywiadu Departament VII. W ten sposób [...] granica państwowa sztucznie i nienaturalnie dzieli jedno i to samo zagadnienie – ochronę naszej służby dyplomatycznej przed penetracją obcych wywiadów – pomiędzy dwie różne jednostki”. Z kolei Sekcja II dublowała pracę Biura Rejestracji Cudzoziemców.

---

<sup>124</sup> *Ibidem*.

<sup>125</sup> *Ibidem*.

<sup>126</sup> *Ibidem*.

<sup>127</sup> *Ibidem*.

<sup>128</sup> AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 1, Pismo dyrektora Departamentu I do ministra bezpieczeństwa publicznego w sprawie zmian organizacyjnych niektórych jednostek MBP, 26 IV 1949 r., k. 49–51.

<sup>129</sup> Zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 87.

<sup>130</sup> AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/2, t. 4, Sprawozdanie dyrektora Departamentu I ze stanu pracy agencyjnej, 2 III 1949 r., k. 6–25.

W związku z tym Antosiewicz proponował wyłączenie Sekcji II z podległego mu departamentu i jednocześnie skupienie w Sekcji I rozproszonych zadań obsługi placówek dyplomatycznych<sup>131</sup>. Być może zatem Wydział VII po tym piśmie przestał normalnie funkcjonować – zastanawiano się nad jego charakterem i zadaniami. Stan ten prawdopodobnie trwał do 1951 r.

Największym pionem Departamentu I stał się dzięki reformie ze stycznia 1948 r. Wydział „O”, spadkobierca dawnego Wydziału V. Zatrudnił formalnie aż 171 osób<sup>132</sup>. Do jego zadań należało prowadzenie obserwacji zewnętrznej placówek dyplomatycznych krajów zachodnich i ich pracowników, werbowanie i obsługiwanie „pomocniczej sieci informacyjnej”, wykorzystywanej przy obserwacji, a także współpraca z innymi wydziałami i ich siecią agenturalną w ustalaniu faktów dotyczących obserwowanych osób<sup>133</sup>. Wydział „O” dzielił się na pion kierowniczy, Sekcję I, Sekcję II, Referat Gospodarczy oraz Brygadę Transportową<sup>134</sup>.

Kierownictwo Wydziału „O” miało klasyczną strukturę: tworzyli je naczelnik, jego zastępca, sekretarz i (czasowo) dwie maszynistki. Sekcja I, zwana agencyjno-ustalenio-wą, dysponowała 32 etatami: kierownika, zastępcy kierownika, ośmiu starszych referentów, szesnastu referentów i sześciu młodszych referentów<sup>135</sup>. Zarządzenie nr 24/50 dyrektora Departamentu I z 19 sierpnia 1950 r. usankcjonowało praktykowany już prawdopodobnie wcześniej podział tej sekcji na trzy referaty: Referat Agencyjny A, Referat Agencyjny B i Referat Ustalenio-owy<sup>136</sup>. Referat Agencyjny A werbował i obsługiwał pomocniczą sieć informatorów, rozmieszczonych przy placówkach dyplomatycznych i przy mieszkaniach pracowników tych instytucji. Werbowano pod kątem zapotrzebowania wydziałów, za zgodą dyrektora departamentu. Po zwerbowaniu referat informował o tym zainteresowany wydział, który z kolei umieszczał nowego informatora w wykazie sieci agenturalnej danego rozpracowania. Odtąd z informatorem mógł się kontaktować zarówno dany wydział, jak i referat. W razie potrzeby wydział mógł całkowicie przejąć tego informatora. Wszystkie informacje uzyskane od sieci pomocniczej przekazywano z Referatu Agencyjnego A zainteresowanemu wydziałom.

Referat Agencyjny B prowadził z kolei rozpracowanie obiektowe hoteli i lokali zamieszkałych lub odwiedzanych przez zachodnich dyplomatów. Również miał swoją sieć informacyjną, a zdobyte dane przysyłał w formie komunikatów odnośnym wydziałom. Sieć tę mogły także bezpośrednio wykorzystywać poszczególne wydziały do własnych specjalnych zadań. Referat Ustalenio-owy odtwarzał natomiast kontakty wynikające z obserwacji zewnętrznej prowadzonej przez Sekcję II Wydziału „O” i doniesień

---

<sup>131</sup> AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 1, Pismo dyrektora Departamentu I do ministra bezpieczeństwa publicznego w sprawie zmian organizacyjnych niektórych jednostek MBP, 26 IV 1949 r., k. 49–51.

<sup>132</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr 01/1 Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 05 z 31 I 1948 r. (z późniejszymi zmianami), 31 I 1948 r., k. 8–15.

<sup>133</sup> AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 1, Instrukcja nr 7/50 dyrektora Departamentu I w sprawie organizacji współdziałania komórek operacyjnych Departamentu I z Wydziałem „O”, 19 VIII 1950 r., k. 82–87.

<sup>134</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr 01/1 Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 05 z 31 I 1948 r. (z późniejszymi zmianami), 31 I 1948 r., k. 8–15.

<sup>135</sup> *Ibidem*.

<sup>136</sup> AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 1, Zarządzenie nr 24/50 dyrektora Departamentu I, 19 VIII 1950 r., k. 81.

sieci pomocniczej Sekcji I. Wyznaczał też pracowników do wykonywania zleceń innych pionów<sup>137</sup>.

Sekcja II Wydziału „O”, zajmująca się właściwą obserwacją zewnętrzną, była zdecydowanie najliczniejsza. Przeznaczono dla niej 116–118 etatów: kierownika, zastępcy, dwóch maszynistek (do 1951 r.), sześciu brygadierów-kierowników grupy (kpt.), dwudziestu starszych wywiadowców (por.), sześćdziesięciu wywiadowców (ppor.), szesnastu młodszych wywiadowców (chor.) i dwunastu młodszych wywiadowców-szoferów (chor.). Referat Gospodarczy Wydziału „O” tworzyli: oficer zaopatrzeniowy (por.), młodszy oficer zaopatrzeniowy (chor.), rachmistrz, trzech krawców, dwóch szewców, fryzjer-charakteryzator, „teletechnik” (ppor.)<sup>138</sup> oraz dwóch szatniarzy. W skład Brygady Transportowej wchodził kierownik garażu (por.) i trzech cywilnych dyspozytorów<sup>139</sup>.

Jak miała wyglądać procedura zlecenia zadań obserwacyjnych? Kierowane przez wydziały operacyjne do Wydziału „O” zlecenia powinny być zatwierdzone przez dyrektora lub wicedyrektora departamentu. Po otrzymaniu zadania zastępca naczelnika Wydziału „O” musiał zbadać możliwości wykorzystania sieci informacyjnej referatów agencyjnych (A i B) oraz w porozumieniu z kierownikami Sekcji I i II ustalić, w jaki sposób najlepiej wypełnić zlecone zadanie. Na tej podstawie zastępca naczelnika opracowywał na piśmie ramowy plan prowadzenia obserwacji, określając zadania poszczególnych jednostek, z uwzględnieniem posterunków MO. Plan ten musiał osobiście uzgodnić z naczelnikiem wydziału zlecającego. Oba piony miały współpracować. Tak przygotowany plan, podpisany przez naczelnika danego wydziału i zastępcę naczelnika Wydziału „O”, był zatwierdzany przez szefa Wydziału „O”. Następnie plan doręczano kierownikom poszczególnych komórek, wybranych do realizacji zlecenia, przy pomocy kierownika Sekcji Agencyjno-Ustaleniowej. Zdobywane w wyniku obserwacji dane (komunikaty obserwacyjne, „raporty z ustalenia”, doniesienia informatorów, raporty i meldunki MO) były na bieżąco przesyłane zastępcy naczelnika Wydziału „O”, który na ich podstawie ustalał następne posunięcia. Sporządzał też codzienny raport z obserwacji, który po zatwierdzeniu przez naczelnika był oddawany naczelnikowi wydziału zlecającego zadanie. Ten ostatni mógł czynić uwagi i zgłaszać dalsze dezyderaty<sup>140</sup>. Można przypuszczać, że rzadko kiedy realizowano tę skomplikowaną biurokratyczną procedurę.

Odtworzona powyżej struktura Wydziału „O” nakazuje zweryfikowanie informacji podanej przez Zbigniewa Nawrockiego, według którego wydział ten powstał dopiero w 1949 r.<sup>141</sup> Datę tę należałoby przesunąć o rok. Być może przez cały 1948 r. wydział ten organizowano, a właśnie w 1949 r. zaczął on w pełni funkcjonować lub też wtedy go zreformowano.

<sup>137</sup> AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 1, Instrukcja nr 7/50 dyrektora Departamentu I w sprawie organizacji współdziałania komórek operacyjnych Departamentu I z Wydziałem „O”, 19 VIII 1950 r., k. 82–87; zob. dokument nr 6 w drugiej części książki.

<sup>138</sup> Być może chodzi o pracownika obsługującego linie telefoniczne.

<sup>139</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr 01/1 Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 05 z 31 I 1948 r. (z późniejszymi zmianami), 31 I 1948 r., k. 8–15.

<sup>140</sup> AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 1, Instrukcja nr 7/50 dyrektora Departamentu I w sprawie organizacji współdziałania komórek operacyjnych Departamentu I z Wydziałem „O”, 19 VIII 1950 r., k. 82–87.

<sup>141</sup> Z. Nawrocki, *Struktury aparatu bezpieczeństwa...*, s. 29; *Z dziejów kontrwywiadu w Polsce Ludowej...*, s. 47.

Na zakończenie omawiania organizacji wydziałów Departamentu I na podstawie reformy ze stycznia 1948 r. trzeba dodać, że na szczeblu wojewódzkim prawdopodobnie działała sześć sekcji Wydziału I – czyli odpowiedników wydziałów Departamentu I, zapewne realizujących ich zadania<sup>142</sup>.

Niedługo po reorganizacji pionu kontrwywiadowczego, 1 kwietnia 1948 r., Artur Jastrzębski zastąpił Adama Gajewskiego na stanowisku dyrektora Departamentu I. Funkcję tę sprawował tylko przez kilka miesięcy. Jego następcą został Stefan Antosiewicz – szef kontrwywiadu do końca istnienia MBP<sup>143</sup>.

\* \* \*

W czerwcu 1950 r. doszło do pierwszej od kilku lat poważnej reformy aparatu bezpieczeństwa. Utworzono wtedy np. Departament VIII („ochrona transportu”), Biuro Specjalne (późniejszy Departament X) oraz Centralne Archiwum<sup>144</sup>. Być może z reformą tą wiązało się przeniesienie zagadnień „białej emigracji” z kompetencji Wydziału I Departamentu I do Departamentu III. Przeniesienie zarządził minister bezpieczeństwa publicznego rozkazem nr 037 z 19 maja 1950 r., uzupełnionym zarządzeniem nr 16/50 dyrektora Departamentu I z 17 czerwca 1950 r. Posunięcia te zbiegły się z likwidacją Sekcji III Wydziału I Departamentu I. Zmiana implikowała przeniesienie części pracowników trzech sekcji Wydziału I (kierownika Sekcji III i po dwóch pracowników Sekcji I i II) do Departamentu III. Z kolei na szczeblu wojewódzkim do wydziałów III przeniesiono po 1–2 pracowników sekcji I wydziałów I WUBP. Wraz z nimi przekazywano materiały operacyjne i archiwalne oraz sieć agenturalno-informacyjną. Przenosinami kierowały komisje zdawczo-odbiorcze. Na szczeblu powiatowym nie wymieniono stanowisk, tylko przekazano materiały na temat „białej emigracji” z referatów I do III<sup>145</sup>.

Inną jednostką MBP utworzoną w tym roku, mającą związek z pracą Departamentu I, było Biuro Paszportów Zagranicznych (rozkaz organizacyjny nr 044 ministra bezpieczeństwa publicznego z 13 czerwca 1950 r.). Powstało ono na bazie Wydziału Paszportów Zagranicznych zlikwidowanego Ministerstwa Administracji Publicznej oraz Wydziału VII (Paszportowo-Wizowego) Departamentu VII MBP. Szefem placówki został ppłk Władysław Sobczyński (Spychaj)<sup>146</sup>. Jednocześnie powołano do życia Centralne Biuro Paszportowe przy Komendzie Głównej MO oraz wojewódzkie biura paszportowe przy komendach wojewódzkich, a także biura paszportowe przy niektórych komendach powiatowych i komisariatach MO<sup>147</sup>.

---

<sup>142</sup> AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, Wzór miesięcznego sprawozdania o rezultatach pracy agencyjno-operacyjnej wydziałów I WUBP, [1952 r.], k. 3–8.

<sup>143</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza...*, s. 78.

<sup>144</sup> A. Dudek, A. Paczkowski, *Poland...*, s. 222.

<sup>145</sup> AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 1, Zarządzenie nr 16/50 dyrektora Departamentu I, 17 VI 1950 r., k. 77–79.

<sup>146</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2588, Rozkaz organizacyjny nr 044 ministra bezpieczeństwa publicznego, 13 VI 1950 r., k. 137.

<sup>147</sup> *Ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr 052 ministra bezpieczeństwa publicznego, 23 VI 1950 r., k. 154–155.

14 marca 1951 r. na podstawie rozkazu organizacyjnego nr 020 powołano do życia w Departamencie I Hali Maszyn. Na jej czele stał kierownik (por.), personel składał się z sześciu starszych maszynistek i jedenastu maszynistek. Dotychczas pracowały one w poszczególnych wydziałach departamentu<sup>148</sup>. Obsadę Hali szybko zredukowano do trzynastu osób (cztery starsze maszynistki, osiem maszynistek i kierownik), tłumacząc to względami oszczędności. Pułkownik Mikołaj Orechwa, dyrektor Departamentu Kadr, dopisał na rozkazie zmniejszającym zatrudnienie: „każda koncentracja musi dawać oszczędność. I tak 13 (!! ) maszyn”<sup>149</sup>, uważał zatem redukcję za niewystarczającą. Wbrew nazwie Hala nie była typem fabryki, tylko pomieszczeniem, w którym maszynistki (dziś powiedzielibyśmy sekretarki) przepisywały na maszynach brudnopisy sporządzane przez funkcjonariuszy podczas pracy operacyjnej. Teoretycznie przekazywanie brudnopisów powinno odbywać się przez sekretarzy wydziałów, ale funkcjonariusze nagminnie sami odwiedzali maszynistki – nie bez podtekstów towarzyskich<sup>150</sup>.

14 marca 1951 r. szef MBP wydał jeszcze jeden rozkaz organizacyjny (nr 022), na mocy którego utworzono Samodzielny Referat przy Departamencie I. Miały w nim pracować trzy osoby: starszy referent (kpt.) i dwóch referentów (por.). Referat, pomimo nazwy, został włączony do Wydziału IV (Skandynawia, Bałkany, Wschód, kraje egzotyczne), który uległ dalszemu rozszerzeniu. Referaty zostały przemianowane na sekcje. Odtąd Wydział IV składał się z Sekcji I (osiem etatów), II (pięć) i III (osiem). W sumie miało w nim pracować 27 osób, czyli niemal dwukrotnie więcej niż dotychczas<sup>151</sup>. Widocznie stwierdzono, że sprawami polskimi intensywniej zainteresowały się drugorzędne dotychczas państwa. Wiązało się to pewnie ze stalinizacją i narastającą szpiegomanią. Pułkownik Orechwa również tutaj miał zastrzeżenia, ale ograniczył się do stwierdzenia: „moim zdaniem zwiększenie etatu jest nieuzasadnione”<sup>152</sup>. Czyżby w MBP ścierała się ideologia z biurokracją?

Trzy miesiące później wprowadzono kolejną korektę w strukturze Departamentu I. Zarządzeniem nr 28/52 dyrektora Antosiewicza z 7 czerwca 1951 r. powołano do życia odnowiony Wydział VII Departamentu I (jak już wspomniano, pierwotny Wydział VII po 1949 r. – albo później – przestał działać). Zarządzenie realizowało – choć tylko częściowo i niekonsekwentnie – sugestie Antosiewicza z końca kwietnia 1949 r. Ogólnie określono, że Wydział VII ma zapewnić „należyłą ochronę operacyjną” MSZ, Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Instytutu Spraw Międzynarodowych oraz „operacyjne zabezpieczenie” Wydziału Zagranicznego Polskiego Biura Podróży „Orbis” i „opracowanie” przyjeżdżających do Polski cudzoziemców. Na jego czele stanął kpt. Tadeusz Diatłowicki. Powstanie jednostki pociągnęło zmiany w dotychczasowych

---

<sup>148</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2589, Rozkaz organizacyjny nr 020, 14 III 1951 r., k. 50–51; zob. AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr 01/1 Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 05 z 31 I 1948 r. (z późniejszymi zmianami), 31 I 1948 r., k. 8–15.

<sup>149</sup> *Ibidem*.

<sup>150</sup> AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, Zarządzenie nr 11/53 dyrektora Departamentu I dotyczące uregulowania pracy w Hali Maszyn, 12 II 1953 r., k. 128–129.

<sup>151</sup> AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1572/169, Rozkaz organizacyjny nr 022 ministra bezpieczeństwa publicznego, 14 III 1951 r., k. 30–31; ten sam rozkaz w: AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2589, k. 57–58.

<sup>152</sup> *Ibidem*.

strukturach: do Wydziału VII włączono Referat Agencyjny B Sekcji I Wydziału „O” wraz z personelem<sup>153</sup>.

Kilka dni później kpt. Diatłowicki przesłał do zatwierdzenia dokument szczegółowo określający strukturę i zakres działania Wydziału VII, zgodnie z wytycznymi rozkazu Antosiewicza. Wydział składał się z dwóch sekcji. Sekcja I (7 etatów) zabezpieczała operacyjnie MSZ oraz Instytut Spraw Międzynarodowych przed penetracją obcych wywiadów oraz „napływem wrogiego elementu” (to drugie określenie było bardzo niejasne i pojemne). Miała budować sieć agenturalną oraz zorganizować w MSZ Wydział Ochrony. Nie różniła się zatem zbyt od dawnej Sekcji I dawnego Wydziału VII<sup>154</sup>. Za to Sekcja II (17 etatów) została dość poważnie zmieniona, choć wbrew sugestiom dyrektora Antosiewicza jej nowe kompetencje nie zostały jasno oddzielone od zadań Biura Rejestracji Cudzoziemców<sup>155</sup>. Odtąd Sekcja II ochraniała Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Wydział Zagraniczny Polskiego Biura Podróży „Orbis”, hotele i restauracje „Orbisu”<sup>156</sup>, wszystkie wydziały zagraniczne polskich instytucji centralnych, a także „opracowywała” wszystkich obcokrajowców (oprócz korpusu dyplomatycznego) przebywających czasowo w Polsce oraz wszystkich Polaków wyjeżdżających czasowo za granicę<sup>157</sup>. Składała się z trzech referatów. Pierwszy zajmował się Komitetem Współpracy Kulturalnej z Zagranicą oraz cudzoziemcami przybyłymi z krajów anglosaskich, Włoch, Francji, Niemiec Zachodnich i krajów Beneluksu, a także Polakami wyjeżdżającymi do tych krajów. Referat II opiekował się „Orbisem”, a Referat III – wydziałami zagranicznymi instytucji centralnych, cudzoziemcami przyjeżdżającymi z krajów demokracji ludowej, Bliskiego i Dalekiego Wschodu, a także Polakami udającymi się do tych państw<sup>158</sup>. Rozdział kompetencji był skomplikowany i niezbyt jasny.

W terenie prawdopodobnie nie wszędzie powstały odpowiedniki Wydziału VII. Jednoosobowe komórki pełniące jego funkcję istniały w WUBP w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Poznaniu, Gdańsku, Wrocławiu, Szczecinie oraz w PUBP w Zakopanem<sup>159</sup>. Większość z nich zaczęła jednak funkcjonować dopiero w 1952 r.; jednostka zakopiańska powstała nawet później<sup>160</sup>. Wyszczególnienie tych regionów wynikało z tego, że właśnie tam ruch międzynarodowy był największy (oczywiście przy wszystkich ograniczeniach doby stalinizmu). Na pozostałych terenach zadania „obsługi” wyjazdów

---

<sup>153</sup> AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 1, Zarządzenie nr 28/51 dyrektora Departamentu I, 7 VI 1951 r., k. 139.

<sup>154</sup> AIPN, MSW, Departament II, 01062/18, t. 5, Struktura i zakres działalności Wydziału VII Departamentu I, 14 VI 1951 r., k. 1–4.

<sup>155</sup> AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 1, Pismo dyrektora Departamentu I do ministra bezpieczeństwa publicznego w sprawie zmian organizacyjnych niektórych jednostek MBP, 26 IV 1949 r., k. 49–51.

<sup>156</sup> W praktyce oznaczało to weryfikację personelu tych obiektów (AIPN, MSW, Departament II, 01062/18, t. 1, Notatka służbowa Tadeusza Diatłowickiego [?], 26 I 1953 r., k. 42–46).

<sup>157</sup> AIPN, MSW, Departament II, 01062/18, t. 5, Struktura i zakres działalności Wydziału VII Departamentu I, 14 VI 1951 r., k. 1–4.

<sup>158</sup> *Ibidem*.

<sup>159</sup> *Ibidem*.

<sup>160</sup> AIPN, MSW, Departament II, 01062/18, t. 1, Notatka służbowa Tadeusza Diatłowickiego [?], 26 I 1953 r., k. 42–46.

i przyjazdów spełniały ogólnie wydziały I WUBP na podstawie nadsyłanych przez centralny Wydział VII Departamentu I „nastawień operacyjnych”<sup>161</sup>.

W rzeczywistości nie osiągnięto planowanej rozkazami liczby etatów: pod koniec września 1951 r. cały Wydział VII składał się tylko z dwunastu pracowników. Dlatego też, jak pisał dyrektor Antosiewicz do wiceministra Mietkowskiego, nie był on „w stanie zabezpieczyć normalnej pracy operacyjnej we wszystkich powierzonych mu zagadnieniach”. Mietkowski zgodził się w związku z tym na stworzenie nowej sekcji Wydziału VII i zwiększenie liczby etatów. Odtąd Sekcja I miała do dyspozycji osiem etatów, II – szesnaście, a nowo utworzona III – trzynaście<sup>162</sup>. Pierwsza wciąż „opracowywała” MSZ (zamiast Wydziału Ochrony w tym resorcie miała teraz współorganizować Wydział Specjalny) i Instytut Spraw Międzynarodowych. W drugiej zniesiono podział na referaty. Odtąd miała się ona zajmować Komitetem Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, „Orbisem”, hotelem i restauracją „Bristol”, a także wycieczkami obcokrajowców do Polski i Polaków za granicę. Sekcja III opiekowała się wyjazdami i przyjazdami indywidualnymi, kontrolowała działalność Biura Rejestracji Cudzoziemców, prowadziła centralne archiwum przyjeżdżających czasowo obcokrajowców i wyjeżdżających Polaków<sup>163</sup>.

Znów wszystkie założenia nie zostały zrealizowane. Rok później Sekcja II dysponowała dziesięcioma etatami, choć dyrektor Antosiewicz prosił wiceministra Mietkowskiego pierwotnie o szesnaście, a później o czternaście<sup>164</sup>. Skupiała się głównie na zabezpieczeniu instytucji i wycieczek cudzoziemców. O wyjeżdżających Polakach nie wspomiano<sup>165</sup>.

Ostatnia znacząca modyfikacja ustalonej w 1948 r. struktury pionu kontrwywiadowczego odbyła się 10 października 1952 r. Rozkazem organizacyjnym nr 0155 ministra bezpieczeństwa publicznego powołano wtedy Samodzielną Sekcję Departamentu I (funkcjonującą teoretycznie od 1 października). Przeznaczono dla niej dziesięć etatów: kierownika (ppłk), dwóch starszych inspektorów (mjr), dwóch inspektorów (kpt.), czterech starszych referentów (kpt.) i jednego referenta (por.). Działała ona na prawach wydziału, podlegała bezpośrednio kierownictwu Departamentu<sup>166</sup>. Jej kompetencje nie są niestety znane, być może zajmowała się ona więzieniami filtracyjnymi przeznaczonymi dla „przestępców granicznych”. Prawdopodobnie była załączkiem Samodzielnej Sekcji „F”.

## Instytucjonalny rozkwit: reforma z maja 1953 r.

Rok 1953 – szczytowy moment stalinizmu (pomimo śmierci Stalina!) – przyniósł znaczące przekształcenia w strukturze całego aparatu bezpieczeństwa. Powstał wtedy

---

<sup>161</sup> AIPN, MSW, Departament II, 01062/18, t. 6, Zarządzenie nr 1/56 dyrektora Departamentu II KdsBP, 24 I 1956 r., k. 12–14.

<sup>162</sup> *Ibidem*, t. 5, Pismo dyrektora Departamentu I do wiceministra Mieczysława Mietkowskiego, 27 IX 1951 r., k. 5–9.

<sup>163</sup> *Ibidem*.

<sup>164</sup> AIPN, MSW, Departament II, 01062/18, t. 5, Pismo dyrektora Departamentu I do wiceministra Mieczysława Mietkowskiego, 19 VII 1952 r., k. 26–27.

<sup>165</sup> *Ibidem*, Projekt reorganizacji pracy operacyjnej Sekcji II Wydziału VII Departamentu I, 22 VIII 1952 r., k. 28–30.

<sup>166</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1952, 1572/2590, Rozkaz organizacyjny nr 0155, 10 X 1952 r., k. 387; AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr 01/4 Samodzielnej Sekcji Departamentu I, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 0155, 10 X 1952 r., k. 16–17.

m.in. Departament XI, zajmujący się walką z Kościołem<sup>167</sup>. Zmiany nie mogły ominąć pionu kontrwywiadowczego. Restrukturyzacja Departamentu I została zatwierdzona rozkazem organizacyjnym ministra bezpieczeństwa publicznego nr 063 z 27 maja 1953 r.<sup>168</sup> Towarzyszył jej nowy rozdział etatów, ujęty w kilkanaście dokumentów, a przeprowadzony na wniosek naczelnika Wydziału Organizacyjno-Etadowego Departamentu Ogólnno-Administracyjnego MBP ppłk. Tirgana Chaczaturiana oraz dyrektora tego departamentu ppłk. Eugeniusza Dowkana<sup>169</sup>. Na podstawie tych źródeł można odtworzyć strukturę Departamentu I w jego szczytowym momencie rozwoju. Obowiązywała ona praktycznie do 11 marca 1955 r. (mimo likwidacji MBP w grudniu 1954 r.), kiedy to rozkaz organizacyjny nr 017 określił strukturę Departamentu II KdsBP. Doszło jedynie do marginalnej korekty, polegającej na nieznacznym zwiększeniu liczby etatów na poziomie referentów (rozkaz organizacyjny nr 097 z 8 lipca 1953 r.<sup>170</sup>) oraz poważniejszej zmiany z połowy 1954 r. (rozkaz organizacyjny nr 045 z 12 czerwca), w wyniku której powstał Wydział X<sup>171</sup>.

W latach 1953–1954 pion kontrwywiadowczy składał się 14 jednostek:

- Kierownictwo (wraz z sekretariatem dyrektora),
- Wydział I („Zachodniemiecki”),
- Wydział II („Angielski”),
- Wydział III („Europejski”),
- Wydział IV (inne kraje),
- Wydział V („Amerykański”),
- Wydział VI („Cudzoziemcy”),
- Wydział VII („Dyplomatyczny”),
- Wydział VIII (obserwacja zewnętrzna),
- Wydział IX („Studiów i Inspekcji”),
- Samodzielna Sekcja „F”,
- Wydział X (od czerwca 1954 r.),
- Wydział Ogólny,
- etaty niejawne w Wydziale VI.

W sumie w Departamencie I pracowało od 416 (czerwiec 1953 r.) do 449 osób (czerwiec 1954 r.). Poniżej przedstawiam wzorcowy rozkład etatów wprowadzony rozkazem z 27 maja 1953 r. (z wyjątkiem Wydziału X). Przewidziano wówczas etaty dla generała, 55 starszych oficerów, 330 młodszych oficerów, dwóch podoficerów i 28 cywilów. Kierownictwo tworzyło osiem osób: dyrektor (gen. bryg.), trzech wicedyrektorów (płk), starszy referent do zleceń specjalnych (kpt.) oraz trzech sekretarzy (płk)<sup>172</sup>.

---

<sup>167</sup> A. Dudek, A. Paczkowski, *Poland...*, s. 222.

<sup>168</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2591, Rozkaz organizacyjny nr 063, 27 V 1953 r., k. 162; ten sam dokument w: AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1572/171, k. 91.

<sup>169</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr 01/5 Kierownictwa Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 063, 27 V 1953 r. (z późniejszymi zmianami), k. 19–20. Kolejne etaty noszą numery od 01/06 do 01/16 i dotyczą poszczególnych jednostek Departamentu. Zostaną one wyszczególnione w kolejnych przypisach. Nowe etaty formalnie obowiązywały od 1 czerwca.

<sup>170</sup> AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1572/171, Rozkaz organizacyjny nr 097, 8 VII 1953 r., k. 140–141.

<sup>171</sup> AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1572/172, Rozkaz organizacyjny nr 045, 12 VI 1954 r., k. 77–78.

<sup>172</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr 01/5 Kierownictwa Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 063, 27 V 1953 r. (z późniejszymi zmianami), k. 19–20.



Wydział I („Zachodnioniemiecki”) był podzielony na kierownictwo, Sekcję I i II. Kierownictwo to naczelnik (płk), jego zastępca (ppłk) i sekretarz (por.). Sekcja I liczyła sześć etatów: kierownika (mjr), dwóch starszych referentów (kpt.), dwóch referentów (por.) i jednego młodszego referenta (ppor.). Sekcja II składała się z kierownika, dwóch starszych referentów i dwóch referentów. Ogólnie w Wydziale I przewidziano czternaście stanowisk<sup>173</sup>.

Wydział II („Angielski”) był liczniejszy, ale tak samo zbudowany. Kierownictwo również było trzyosobowe, ale dwie sekcje Wydziału (I i II) liczyły po dziewięć osób (kierownik, trzech starszych referentów, czterech referentów i jeden młodszy referent). Pracowało w nim w sumie 21 osób<sup>174</sup>. Wydział III („Europejski”) także miał trzyosobowe kierownictwo oraz dwie sekcje. W pierwszej utworzono etaty kierownika, trzech starszych referentów, trzech referentów i młodszego referenta, w drugiej zaś – etaty kierownika, trzech starszych referentów i trzech referentów. Ogólnie Wydział miał zatrudniać osiemnastu pracowników<sup>175</sup>.

Identyczną strukturę otrzymał Wydział IV (nieposiadający geograficznej nazwy). Zatrudniał szesnaście osób: trzy w kierownictwie, siedem w Sekcji I (kierownik, dwóch starszych referentów, trzech referentów i młodszy referent) oraz sześć w Sekcji II (kierownik, dwóch starszych referentów i trzech referentów)<sup>176</sup>. Zajmował się on tymi rejonami świata, które nie zostały przypisane pozostałym wydziałom, a więc przede wszystkim Grecją i Jugosławią (w szczególności emigrantami politycznymi z tych krajów), Skandynawią, Iranem, Izraelem, Egiptem, Turcją (głównie niewielkimi grupami tych narodowości mieszkającymi w Polsce).

Wydział V („Amerykański”) miał dokładnie taką samą strukturę i rozmiary jak Wydział II „Angielski”<sup>177</sup>. Podobieństwo to zapewne nie jest przypadkowe, choć trudno orzec, czy w praktyce oba wydziały rzeczywiście funkcjonowały w identyczny sposób.

Kompetencje wydziałów „geograficznych” pozostawały w zasadzie niezmiennie od 1948 r. Wyszukiwanie szpiegów, informatorów i łączników poszczególnym krajów miało odbywać się np. poprzez rozpracowywanie zagranicznych ośrodków wywiadowczych, obserwację placówek dyplomatycznych, misji zagranicznych i ich przedstawicielstw, inwigilację zagranicznych instytucji (np. Instytut Francuski, zwany „Francuskim Instytutem Naukowym”, British Council, YMCA), dziennikarzy (korespondentów), obcokrajowców na stałe mieszkających w Polsce i osób, z którymi się kontaktowali, Polaków wyjeżdżających czasowo za granicę itp. Wydaje się, że kompetencje tych wydziałów pokrywały się z zadaniami Wydziału VI i VII. Sprawa nie jest jasna; podziały zadań często znamy ze źródeł pośrednich, nie do końca pewnych i wiarygodnych. Warto

---

<sup>173</sup> *Ibidem*, Etat nr 01/6 Wydziału I Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 063, 27 V 1953 r. (z późniejszymi zmianami), k. 21–22.

<sup>174</sup> *Ibidem*, Etat nr 01/7 Wydziału II Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 063, 27 V 1953 r. (z późniejszymi zmianami), k. 23–24.

<sup>175</sup> *Ibidem*, Etat nr 01/8 Wydziału III Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 063, 27 V 1953 r. (z późniejszymi zmianami), k. 25–26.

<sup>176</sup> *Ibidem*, Etat nr 01/9 Wydziału IV Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 063, 27 V 1953 r. (z późniejszymi zmianami), k. 27–28.

<sup>177</sup> *Ibidem*, Etat nr 01/10 Wydziału V Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 063, 27 V 1953 r. (z późniejszymi zmianami), k. 29–30.

jednak zwrócić uwagę na zbyt słabo podkreślany w istniejących opracowaniach fakt, że wydziały „geograficzne” bardzo intensywnie interesowały się działalnością obcych wywiadów sprzed 1939 r. Wydział I miał nawet jeszcze szersze pole zainteresowań: pełnił swego rodzaju lustracyjną rolę, wyszukując współpracowników niemieckiego aparatu przemocy, volksdeutscheów czy też pozostałości struktur nazistowskich, ze szczególnym uwzględnieniem hitlerowskiego wywiadu. Do końca lat czterdziestych zajmował się niemieckim podziemiem, problematyką przestępstw wojennych, wysiedleńców, a później nie pomijał mniejszości niemieckiej i autochtonów, rozpracowując akcje repatriacyjne oraz z roku na rok rzadsze migracje<sup>178</sup>. Dopiero w miarę wylaniania się nowej państwowości niemieckiej zaczął koncentrować się na tworzonych od końca lat czterdziestych strukturach. Nazwa „Zachodniemiecki” była więc w przypadku Wydziału I myląca i upraszczająca.

Bardzo poważnie zreformowano w maju 1953 r. dotychczasowy Wydział VI („Cudzoziemcy”). Wiązało się to z szerszą restrukturyzacją resortu bezpieczeństwa: postanowiono ujednoczyć organizację zadań kontrwywiadowczych w ministerstwie przez przeniesienie części zadań Departamentu VII (wywiadu), związanych z ochroną polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych przed obcą penetracją, do Sekcji I Wydziału VI Departamentu I. W tym posunięciu ponownie brzmiały echa pomysłów Stefana Antosiewicza z kwietnia 1949 r. Po raz kolejny jednak rozdział nie okazał się całkowity i w praktyce tylko komplikował pracę; wywiad wciąż zajmował się pracownikami polskich placówek dyplomatycznych przebywającymi za granicą, kontrwywiad zaś przejmował ich, kiedy wracali do Polski, w związku z czym materiały rozpracowań ciągle krążyły między obiema jednostkami. Sieć informatorów nowej Sekcji I Wydziału VI nadal tworzył w głównej mierze Departament VII<sup>179</sup>.

Wraz z tymi zmianami zreformowano pozostałe jednostki Wydziału VI, utworzono też na szczeblu wojewódzkim jego odpowiedniki – sekcje VI wydziałów I WUBP. Centralny Wydział VI dzielił się w szczytowym okresie rozwoju instytucjonalnego MBP na pięć sekcji. Na szczeblu terenowym analogiczny podział najprawdopodobniej był niepełny albo wcale go nie było. Sekcja I, jak wiemy, przejęła część dotychczasowych kompetencji wywiadu. W praktyce jej praca polegała na odkrywaniu „wrogiej przeszłości” i „obcoklasowego charakteru” członków personelu dyplomatycznego, a więc nie miała wiele wspólnego z klasycznym kontrwywiadem. Oprócz tego starano się badać kontakty tych osób z emigracją londyńską, przedstawicielami obcych wywiadów itp. Wydaje się, że lepsze wyniki w tym zakresie powinien osiągać Departament VII, Sekcja I przecież zajmowała się tymi pracownikami dopiero po ich powrocie. Zresztą naczelnik Wydziału VI postulował ponowne połączenie tej sekcji z Departamentem VII<sup>180</sup>.

Sekcja II Wydziału VI Departamentu I rozpracowywała „szpiegów” spośród cudzoziemców czasowo przebywających w Polsce i tworzoną przez nich agenturę<sup>181</sup>. Wydaje się

---

<sup>178</sup> AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, Projekt specyfikacji materiałów archiwalnych według zagadnień opracowywanych w zakresie Departamentu I, 22 V 1952 r., k. 56–60.

<sup>179</sup> *Ibidem*, t. 5, Notatka służbowa mjr. Abrama Weina, naczelnika Wydziału VI Departamentu I, dotycząca pracy operacyjnej tego wydziału, 14 IX 1953 r., k. 66–76; por. dokument nr 14 w drugiej części książki.

<sup>180</sup> *Ibidem*.

<sup>181</sup> *Ibidem*.

zatem, że przejęła ona kompetencje dotychczasowej Sekcji II Wydziału VII Departamentu I. Cudzoziemcy ci przybywali na zaproszenie polskich instytucji społecznych i politycznych, w misjach handlowych lub jako fachowcy do zakładów pracy. Sekcja II wraz z sekcjami VI wydziałów I WUBP w Gdańsku, Szczecinie i Koszalinie inwigilowała także marynarzy statków państw zachodnich. Opiekowała się ponadto personelem „Orbisu” i Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, czuwała nad orbisowskimi hotelami. Kierowała siatką czterdziestu informatorów, rekrutujących się głównie spośród tłumaczy i pilotów wycieczek, miała także około stu kontaktów służbowych pochodzących z tego środowiska oraz z instytucji, do których przybywali obcokrajowcy<sup>182</sup>.

Sekcja III zajmowała się rozpracowaniem obywateli państw obcych (szczególnie kapitalistycznych, ale nie tylko) na stałe mieszkających w Polsce. Dotychczas tymi kwestiami zajmowały się jednostki opracowujące placówki dyplomatyczne. Trzeba dodać, że teoretycznie żaden cudzoziemiec nie mógł zostać w Polsce bez wiedzy i akceptacji służb specjalnych; zgodę na pobyt stały udzielało Biuro Rejestracji Cudzoziemców i jego sekcje przy opinii Wydziału VI. W 1953 r. przedmiotem zainteresowania Sekcji III było około 14 500 osób, w tym tylko 1500 z krajów zachodnich. Miała ona działać głównie w PUBP za pośrednictwem gminnych referentów<sup>183</sup>.

Zadaniem Sekcji IV była z kolei „operacyjna ochrona grup politycznej emigracji w Polsce przed penetracją wroga”. Pod tym niejasnym określeniem kryli się zagraniczni emigranci polityczni, głównie Grecy (około 12 tys.), a także 22 Jugosłowian i około 140 przedstawicieli państw zachodnich (przede wszystkim Hiszpanie). Ich rozpracowywaniem zajmowało się około 50 agentów<sup>184</sup>. Była to jakaś przewrotność losu, że komunistyczni uchodźcy zostali uznani w goszczącym ich kraju demokracji ludowej za element podejrzany. Co więcej, większość agentów musiała się rekrutować spośród samych uchodźców.

Opisanie Sekcji V Wydziału VI napotyka na największe problemy. W przeanalizowanych materiałach nie znalazłem żadnych wzmianek o jej działalności. Prawdopodobnie tą nazwą określono etaty niejawne, mające „zabezpieczać” hotele orbisowskie. Pod sam koniec istnienia MBP w Wydziale VI istniały cztery etaty niejawne (trzy obsadzone)<sup>185</sup>. W sumie więc – według rozkazu z 27 maja 1953 r. – Wydział VI składał się najpewniej z czterech sekcji i trzech-czterech etatów nieujawnionych, niekiedy nazywanych Sekcją V. Pracowało w nim 33 funkcjonariuszy. Kierownictwo składało się z czterech osób (naczelnik, dwóch zastępców i sekretarz). Sekcje I i IV liczyły po pięć etatów (kierownik, po dwóch starszych referentów i referentów), Sekcja II – dwanaście (kierownik, pięciu starszych referentów i sześciu referentów), a Sekcja III – siedem (kierownik, po trzech starszych referentów i referentów)<sup>186</sup>.

---

<sup>182</sup> *Ibidem*.

<sup>183</sup> *Ibidem*.

<sup>184</sup> *Ibidem*.

<sup>185</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/4074, Etat niejawny nr 062/4 Wydziału VI Departamentu I MBP, 7 XII 1954 r., k. 4.

<sup>186</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr 01/11 Wydziału VI Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 063, 27 V 1953 r. (z późniejszymi zmianami), k. 31–32.

Wydział VII („Dyplomatyczny”), poważnie zreformowany już w czerwcu 1951 r., uległ w wyniku reformy z maja 1953 r. kolejnym głębokim przeobrażeniom. Nie wiadomo dokładnie, czym się teraz zajmował. Obsługę placówek i personelu dyplomatycznego przejął przecież, przynajmniej częściowo, Wydział VI. Dochodziło tu najpewniej do dublowania zadań, rywalizacji i biurokratycznego chaosu. Wydział VII został rozbudowany do sześciu sekcji i dysponował 45 etatami. Jego kierownictwo tworzyły cztery osoby: naczelnik, dwóch zastępców i sekretarz. Sekcja I składała się z ośmiu etatów: kierownika, trzech starszych referentów i czterech referentów. Sekcja II miała o jednego starszego referenta mniej. Sekcja III liczyła siedem stanowisk: kierownika, trzech starszych referentów i trzech referentów. Sekcja IV i V miały po jednego starszego referenta mniej. Z kolei Sekcja VI liczyła siedem etatów, rozłożonych tak samo jak w Sekcji III<sup>187</sup>. W początkach 1954 r. nie po raz pierwszy pojawiły się pomysły zlikwidowania tego wydziału i rozdzielenia jego kompetencji między inne jednostki. Ponownie projekty te nie zostały zrealizowane<sup>188</sup>.

Wydział VIII (wcześniej nazywany Wydziałem „O”), zajmujący się obserwacją zewnętrzną, na podstawie rozkazu nr 063 wciąż dysponował największą liczbą etatów – 160 (w tym dziewięć cywilnych). Składał się z dwóch sekcji, Referatu Techniczno-Operacyjnego, Referatu Gospodarczego i Brygady Transportowej. Kierownictwo dysponowało czterema etatami (naczelnika, dwóch zastępców i sekretarza). Sekcja I miała dwadzieścia etatów (kierownika, pięciu starszych referentów, dziesięciu referentów i czterech młodszych referentów). Najliczniejsza Sekcja II dysponowała 117 stanowiskami: kierownika, dwóch starszych referentów (zastępca kierownika w randze kapitana i sekretarz w randze kapitana), ośmiu brygadierów (kpt.), 25 starszych wywiadowców (por.), 42 wywiadowców (ppor.), 25 wywiadowców-kierowców (ppor.) i 14 młodszych wywiadowców (chor.). Referat Techniczno-Operacyjny zatrudniał pięć osób: dwóch starszych referentów, dwóch referentów i radiotechnika (ppor.). Referat Zaopatrzenia miał cztery etaty: oficera zaopatrzenia (por.) i trzy cywilne: krawca, fryzjera-charakteryzatora i szatniarza. Wreszcie w Brygadzie Transportowej miało pracować dziesięć osób – czterech wojskowych: kierownik garażu (por.) i trzech dyspozytorów (ppor.) oraz sześciu cywilów – czterech mechaników i dwóch pomocników mechaników<sup>189</sup>.

Jeszcze w marcu 1948 r. dyrektor Departamentu I płk Adam Gajewski wystąpił do ministra Radkiewicza z prośbą o powołanie Biura Studiów przy Departamencie I. Zadaniem tej nowej jednostki miało być przeprowadzanie w skali krajowej rozpoznania bliżej nieokreślonych „obiektów terenowych” pod względem ich użyteczności dla kontrwywiadu; badanie i udoskonalanie metod pracy (we współpracy z Biurem Studiów Departamentu VII) oraz ocena zamkniętych rozpracowań pod kątem metodologicznym i szkoleniowym<sup>190</sup>. Projekt ten nie ujrzał światła dziennego, ale reforma

---

<sup>187</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr 01/12 Wydziału VII Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 063, 27 V 1953 r. (z późniejszymi zmianami), k. 33–34.

<sup>188</sup> AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1572/176, Raport komisji badającej możliwości redukcji obsady personalnej w MBP (wraz z załącznikami), 12 II 1954 r., k. 65–76.

<sup>189</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr 01/13 Wydziału VIII Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 063, 27 V 1953 r. (z późniejszymi zmianami), k. 35–36.

<sup>190</sup> AIPN, MBP, Departament I, 1572/870, Raport płk. Adama Gajewskiego dla ministra bezpieczeństwa publicznego, 1 III 1948 r., k. 21–22.

z maja 1953 r. zrealizowała pośrednio i częściowo postulaty Gajewskiego. Powołano wówczas Wydział IX, nazywany też Wydziałem Studiów i Inspekcji. Był on niewielki, nie dzielił się na sekcje i dysponował 10 etatami: naczelnika (płk), dwóch starszych inspektorów (ppłk), dwóch inspektorów (mjr), czterech starszych referentów (kpt.) i referenta (por.)<sup>191</sup>. Jego podstawowym zadaniem, określonym w zarządzeniu nr 54/53 dyrektora Departamentu I z 24 lipca 1953 r., było „zbieranie danych dotyczących form i metod pracy wrogich wywiadów” oraz „wyciąganie na ich podstawie wniosków dla skutecznego przeciwdziałania organów KW [kontrwywiadu]”. W swej pracy opierał się na dostarczanych z centrali i terenu materiałach operacyjnych. Wydział istniał tylko na szczeblu centralnym. Naczelnicy wydziałów operacyjnych mieli niezwłocznie przysyłać mu najlepiej oryginały albo zdjęcia (z dokładnym opisem) wszelkich narzędzi używanych przez szpiegów: szyfry, różnego typu instrukcje, fałszywe dokumenty, przedmioty codziennego użytku, radiostacje, aparaty fotograficzne, „martwe skrzynki”, schowki, a ponadto odpisy doniesień agencyjnych, protokołów przesłuchań, przechwyconych raportów szpiegowskich itp. Przesyłka musiała być opatrzona opisem, określającym źródło i datę uzyskania dokumentu, a także nazwę wywiadu lub ośrodka wywiadowczego. Oryginały miały być zwracane w ciągu kilku dni. W uzasadnionych przypadkach naczelnicy wydziałów mogli prosić o zwłokę w przesłaniu do Wydziału IX szczególnie cennych materiałów. Po sporządzeniu analiz Wydział IX miał je rozsyłać poszczególnym jednostkom kontrwywiadowczym za każdorazową zgodą dyrektora i według ustalonego przez niego rozdzielnika<sup>192</sup>. Można przypuszczać, że mechanizm ten nie funkcjonował tak sprawnie jak na papierze; wydaje się niezbyt realny.

12 czerwca 1954 r. na mocy rozkazu organizacyjnego nr 045 dotychczasowy Wydział II Departamentu III, zajmujący się mniejszościami narodowymi i nacjonalizmami (ukraińskim, litewskim, białoruskim) oraz „białą emigracją”, został jako Wydział X włączony do Departamentu I. Tym samym sprawy tej ostatniej grupy wróciły do pionu kontrwywiadowczego. Do tej pory kontrwywiad z reguły interesował się przede wszystkim mniejszością niemiecką<sup>193</sup>. Wydział X otrzymał 29 etatów i został podzielony na trzy sekcje. Do kierownictwa jednostki zaliczono cztery stanowiska: naczelnika, zastępcę, tłumacza (por.) i sekretarza. Sekcja I, zajmująca się „białą emigracją” oraz „nacjonalistami litewskimi i białoruskimi”, dysponowała dziesięcioma etatami: kierownika, czterech starszych referentów i pięciu referentów. Sekcja II, do spraw „nacjonalistów ukraińskich”, zatrudniała osiem osób: kierownika, czterech starszych referentów i trzech referentów. Z kolei Sekcję III, której zadań nie wyróżniono, tworzyło siedmiu pracowników: kierownik, trzech starszych referentów i trzech referentów<sup>194</sup>.

---

<sup>191</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr 01/14 Wydziału IX Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 063, 27 V 1953 r. (z późniejszymi zmianami), k. 37–38.

<sup>192</sup> AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, Zarządzenie nr 54/53 dyrektora Departamentu I, 24 VII 1953 r., k. 151–154.; zob. dokument nr 13 w drugiej części książki.

<sup>193</sup> Z. Nawrocki, *Struktury aparatu bezpieczeństwa...*, s. 29, 38; zob. też *Z dziejów kontrwywiadu w Polsce Ludowej...*, s. 76–77.

<sup>194</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr 03/30 Wydziału X Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 045, 12 VI 1954 r. (z późniejszymi zmianami), k. 45–46.

Kolejną jednostką wymienioną w rozkazie nr 063 była Samodzielna Sekcja „F” („Filtracyjna”). Stanowiła ona zapewne nowe wcielenie wspomianej już Samodzielnej Sekcji przy Departamencie I, utworzonej w 1952 r. Przeznaczono dla niej siedem stanowisk: kierownika, pięciu starszych referentów i jednego referenta<sup>195</sup>. Zajmowała się ona rozpracowaniem osób przetrzymywanych w więzieniach filtracyjnych.

Pomimo nacisków specjalnej komisji powołanej do zbadania możliwości redukcji etatów w MBP, zalecającej ograniczenie rozmiarów wydziałów ogólnych wszystkich centralnych departamentów resortu i krytykującej sztywne dzielenie tych wydziałów na niepotrzebne sekcje<sup>196</sup>, Wydział Ogólny pionu kontrwywiadowczego w porównaniu z poprzednimi latami nieznacznie rozbudowano, przydzielając mu 63 etaty. Ujednociono jego strukturę – utworzono trzy sekcje. Obok nich działała jeszcze Hala Maszyn, w której zatrudniono osiemnaście osób: kierownika (por.), sześć starszych maszynistek i jedenaście maszynistek. Dwuosobowe kierownictwo składało się z naczelnika i jego zastępcy. Sekcja I (Ogólna) składała się z trzynastu etatów: kierownika (kpt. lub mjr), dwóch starszych referentów, dwóch referentów, trzech dyżurnych (por.), jednego buchaltera, dwóch łączników (kpr.) i dwóch cywilnych kancelistów. Sekcja II (Tłumaczeń) miała zatrudniać dwudziestu pracowników: kierownika, czterech starszych tłumaczy (kpt.), jedenastu tłumaczy (por.) i czterech młodszych tłumaczy (ppor.). Sekcja III (Ewidencyjno-Archiwalna) dysponowała dziesięcioma stanowiskami: kierownika, dwóch starszych referentów, czterech referentów i trzech młodszych referentów<sup>197</sup>. W wydziale tym istniał też bliżej nieokreślony Referat Przepisów. Być może nie miał on wyodrębnionej struktury<sup>198</sup>.

## Czasy kryzysu: powstanie i funkcjonowanie Departamentu II KdsBP (1955–1956)

20 lipca 1954 r. Rada Państwa uchwaliła trzy dekrety: o służbie w organach bezpieczeństwa publicznego, o Milicji Obywatelskiej i o Służbie Więziennej<sup>199</sup>. Dopiero te akty wpisały tak naprawdę bezpieczeństwo do komunistycznego systemu prawnego i nadały jej status prawny. Nie wniosły one znaczących zmian do struktury tych jednostek, skupiając się na prawach i obowiązkach pracowników, ale były widocznym przejawem organizacyjnych ruchów, zintensyfikowanych po marcowym II Zjeździe PZPR. Bezpośrednim skutkiem zjazdu była narada kierownictwa MBP i KGMO, do której doszło jeszcze w marcu. Poza frazesami typowymi dla komunistycznej nowomowy nie przyniosła ona żadnych istotnych posunięć<sup>200</sup>.

<sup>195</sup> *Ibidem*, Etat nr 01/15 Samodzielnej Sekcji „F” Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 063, 27 V 1953 r. (z późniejszymi zmianami), k. 39–40.

<sup>196</sup> AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1572/176, Raport komisji badającej możliwości redukcji obsady personalnej w MBP (wraz z załącznikami), 12 II 1954 r., k. 65–76.

<sup>197</sup> AIPN, MBP, Departament Kadr, 1572/2598, Etat nr 01/16 Wydziału Ogólnego Departamentu I MBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 063, 27 V 1953 r. (z późniejszymi zmianami), k. 41–42.

<sup>198</sup> AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, Zarządzenie nr 56/53 dyrektora Departamentu I, 31 VII 1953 r., k. 155–156.

<sup>199</sup> AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1572/177, Dekret o służbie w organach bezpieczeństwa publicznego, 20 VII 1954 r. k. 1–2.

<sup>200</sup> *Ochrona bezpieczeństwa państwa...*, s. 115–116; A. Dudek, A. Paczkowski, *Poland...*, s. 221.

Mimo to dekrety były początkiem przygotowań do całościowej reformy służb bezpieczeństwa. Konsultacje i rozmowy wyraźnie zintensyfikowały się jesienią 1954 r. – zapewne nie bez wpływu nadawanych przez Radio Wolna Europa relacji Józefa Światły. Ważnym etapem refleksji nad zmianami była notatka z 30 października, przygotowana prawdopodobnie w kręgach Biura Politycznego KC PZPR. Dowodzi ona, że przez pewien czas chciano jeszcze utrzymać nazwę MBP – „przemawia za tym wydźwięk zewnętrzny [...], gdyż zniesienie ministerstwa mogłoby być potraktowane jako zbytne pomniejszenie roli naszych organów na obecnym etapie”<sup>201</sup>. Postulatu tego nie zrealizowano. Wcielono za to w życie inne wytyczne sformułowane w notatce, przede wszystkim wydzielenie z MBP Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które miało przejąć Milicję Obywatelską, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego (bez Brygady Specjalnej), Wojska Ochrony Pogranicza, Więziennictwo, Biuro Paszportów Zagranicznych, Biuro Wojskowe, Kwatermistrzostwa, ubecką Służbę Zdrowia, Departament Budownictwa oraz część jednostek administracyjno-porządkowych. Odtąd безпеaka miała się zająć tylko pracą wywiadowczą i kontrwywiadowczą. Nawet i te kompetencje zostały jednak uszczuplone: w planach funkcjonariusze nie mieli się już zajmować „walką z bandytyzmem”, „niedbalstwem”, „szkodnictwem”, awariami i wypadkami przy pracy, ochroną obiektów przemysłowych, sprawami obywatelstwa i pobytami w strefie granicznej<sup>202</sup>. Dotychczas kwestie te interpretowano jako działalność wywiadów, zgodnie z czysto ideologiczną wykładnią. Zmiany te mogły zatem oznaczać częściowe odideologizowanie działalności służb specjalnych i upodobnienie ich (przynajmniej minimalne) do standardów zachodnich. Ostatecznie jednak nie zdecydowano się na aż tak głęboką reformę.

W celu powołania obu resortów stworzono dwie komisje (na czele ze Stanisławem Radkiewiczem i Józefem Cyrankiewiczem) z zadaniem przygotowania do 10 listopada statutów, etapów i zakresów działania nowych instytucji<sup>203</sup>. I rzeczywiście, organizację i skład personalny Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego ostatecznie ustalono na początku listopada 1954 r. W kolejnych dniach przeprowadzono w likwidowanym MBP wiele narad i odpraw. Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniach 23–25 listopada zaakceptowało reformę. Na przełomie listopada i grudnia odbyła się kolejna narada partyjnego kierownictwa, podczas której Bolesław Bierut mówił o zmianach w resorcie, a Stanisław Radkiewicz złożył samokrytykę<sup>204</sup>. Wreszcie 7 grudnia Rada Państwa przyjęła Dekret o naczelnym organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego (DzU 1954, nr 54, poz. 269), wzorowany na rozwiązaniach radzieckich z początku 1954 r.<sup>205</sup> Powoływał on oficjalnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów – z członkiem Biura Politycznego KC PZPR

<sup>201</sup> AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1572/178, Notatka, 30 X 1954 r., k. 6–11.

<sup>202</sup> *Ibidem*.

<sup>203</sup> *Ibidem*.

<sup>204</sup> A. Paczkowski, *Wstęp* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954. Taktyka, strategia, metody*, oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000, s. 25–26; *Ochrona bezpieczeństwa państwa...*, s. 116–118; A. Dudek, A. Paczkowski, *Poland...*, s. 226; C. Kozłowski, *Namiestnik Stalina*, Warszawa 1993, s. 155–159.

<sup>205</sup> AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1572/177, Dekret o naczelnym organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego, 7 XII 1954 r., k. 3–7; zob. A. Paczkowski, *Wstęp...*, s. 25–26; *Ochrona bezpieczeństwa państwa...*, s. 116–118; A. Dudek, A. Paczkowski, *Poland...*, s. 226.

Władysławem Dworakowskim na czele. Szczegółowe ustalenie organizacji oraz zakresu kompetencji Komitetu i MSW dekret pozostawiał Radzie Ministrów (*de facto* partii). Uchwała rządu nr 823a („Monitor Polski” 1955, nr 8, poz. 83) – dotycząca tylko MSW – została przyjęta jeszcze tego samego dnia, 7 grudnia 1954 r.<sup>206</sup>

W uzupełnieniu informacji przytaczanych przez Andrzeja Paczkowskiego czy Tadeusza Walichnowskiego można stwierdzić, że w przypadku powołania KdsBP chodziło w sumie o dwie ustawy, przyjęte przez Radę Ministrów również 7 grudnia: ustawę „o składzie i trybie pracy Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego oraz o formach pracy kolegioidalnej w wojewódzkich urzędach do spraw bezpieczeństwa publicznego”<sup>207</sup>, a także ustawę „o zakresie działania i organizacji Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego oraz jego organów terenowych”<sup>208</sup>. Formalnie Komitet miał być ciałem kolegiальnym, złożonym z przewodniczącego, pierwszego zastępcy przewodniczącego, zastępcy oraz członków. Jeden z członków zostawał sekretarzem. Skład KdsBP nie mógł przekroczyć siedmiu osób. Był on powoływany przez Radę Ministrów. Rzeczywistą władzę miał tylko przewodniczący. Nie ustalono zasad pracy kolegioidalnej na poziomie wojewódzkim, pozostawiając uregulowanie tej kwestii samemu Komitetowi<sup>209</sup>.

Odchodzący ze stanowiska ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz w piśmie z 10 grudnia 1954 r. informował funkcjonariuszy bezpieki o składzie nowego kierownictwa, zanurzając tę informację w bełkocie nowomowy. Przewodniczącym KdsBP został Władysław Dworakowski, na jego zastępców wybrano Antoniego Alstera (I zastępca) oraz Jana Ptasieńskiego i Witolda Sienkiewicza (Lewina). Sekretarzem został Zbigniew Paszkowski. Na pożegnanie Radkiewicz życzył podwładnym „dalszej ofiarnej pracy ku chwale Ojczyzny – Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”<sup>210</sup>.

Tego samego dnia swój pierwszy rozkaz wydał przewodniczący KdsBP. W istocie był on tylko ideologiczną odezwą do funkcjonariuszy: apelował o „ideowy hart”, dyscyplinę, chwalił aparat za dotychczasowe „dokonania”, choć nawoływał zarazem do przestrzegania prawa<sup>211</sup>.

Struktura Komitetu jest rzadziej opisywana w literaturze przedmiotu niż organizacja MBP, dlatego warto w najkrótszy sposób ją tutaj przedstawić. Ustalono, że Komitet będzie się (początkowo) składał, oprócz siedmioosobowego „kolegioidalnego” kierownictwa, z 21 jednostek:

- Gabinetu Przewodniczącego,
- Inspektoratu Przewodniczącego,

---

<sup>206</sup> A. Paczkowski, *Wstęp...*, s. 25–26; *Ochrona bezpieczeństwa państwa...*, s. 116–118; A. Dudek, A. Paczkowski, *Poland...*, s. 226.

<sup>207</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, 1583/93, Uchwała Rady Ministrów nr 824/54 o składzie i trybie pracy KdsBP oraz o formach pracy kolegioidalnej w wojewódzkich urzędach ds. bezpieczeństwa publicznego, 7 XII 1954 r., k. 45–47.

<sup>208</sup> *Ibidem*, Uchwała Rady Ministrów o zakresie działania i organizacji KdsBP oraz jego organów terenowych, 7 XII 1954 r. k. 48–52.

<sup>209</sup> *Ibidem*, Uchwała Rady Ministrów nr 824/54 o składzie i trybie pracy KdsBP oraz o formach pracy kolegioidalnej w wojewódzkich urzędach ds. bezpieczeństwa publicznego, 7 XII 1954 r., k. 45–47.

<sup>210</sup> AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1572/177, Rozkaz ministra bezpieczeństwa publicznego, 10 XII 1954 r., k. 9; ten sam dokument w: AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, 1583/42, k. 1.

<sup>211</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, 1583/42, Rozkaz nr 1 przewodniczącego KdsBP, 10 XII 1954 r., k. 2.



- Departamentu I (Wywiadowczego),
- Departamentu II (Kontrwywiadowczego),
- Departamentu III („Walki z podziemiem reakcyjnym”),
- Departamentu IV („Walki z wrogą działalnością w gospodarce narodowej”),
- Departamentu V („Walki z wrogą działalnością w transporcie”),
- Departamentu VI („Walki z wrogą działalnością reakcyjnego kleru”),
- Departamentu VII (Śledczego),
- Departamentu VIII (Ochrony Rządu),
- Departamentu IX (Techniki Operacyjnej) wraz z Instytutem Techniki Operacyjnej,
- Departamentu X (Ewidencji Operacyjnej i Statystyki),
- Departamentu Łączności,
- Departamentu Kadr i Szkolenia,
- Departamentu Administracyjno-Gospodarczego,
- Departamentu Finansowego,
- Biura „A” (dawnego Biura „C”),
- Wydziału „B” (dawnego Wydziału „A”),
- Samodzielnego Wydziału „C” (Wojskowego),
- Archiwum,
- Komendantury.

Pojawił się projekt dodania do tej listy domu kultury, ale pomysłu tego prawdopodobnie nie zrealizowano<sup>212</sup>.

Na szczeblu wojewódzkim (oraz w Warszawie i Łodzi) wyróżniono mniej, bo szesnaście podstawowych jednostek (bez kierownictwa):

- Sekretariat,
- Inspektorat Kierownika,
- Wydział Kontrwywiadowczy (II),
- Wydział Walki z podziemiem reakcyjnym (III),
- Wydział Walki z wrogą działalnością w gospodarce narodowej (IV),
- Wydział Walki z wrogą działalnością reakcyjnego kleru (V),
- Wydział Śledczy,
- Wydział Techniki Operacyjnej,
- Wydział Ewidencji Operacyjnej, Statystyki i Archiwum,
- Wydział Łączności,
- Wydział Kadr i Szkolenia,
- Wydział Administracyjno-Gospodarczy,
- Wydział Finansowy,
- Wydział „B”,
- Samodzielną Sekcję „A”,
- Komendanturę<sup>213</sup>.

<sup>212</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, 1583/93, Uchwała Rady Ministrów o zakresie działania i organizacji KdsBP oraz jego organów terenowych, 7 XII 1954 r. k. 48–52; zob. też. AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, 1583/610, Zarządzenie nr 05/54 przewodniczącego KdsBP, 29 XII 1954 r., k. 1–1v.

<sup>213</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, 1583/93, Uchwała Rady Ministrów o zakresie działania i organizacji KdsBP oraz jego organów terenowych, 7 XII 1954 r., k. 48–52.

Siedziby urzędów miały znajdować się w tych samych miastach, w których urzędowała wojewódzka rada narodowa. Często obok Wydziału II tworzono Wydział II Niejawny, obok zaś Wydziału V po kilka oddziałów (lub referatów) V w większych miastach danego województwa. Zastrzeżono, że w razie potrzeby zamiast wydziałów mogą powstawać sekcje. Zezwolono też na tworzenie (za zgodą Rady Ministrów) innych wydziałów według potrzeb danego WUdsBP<sup>214</sup>. Wyjątkową strukturę miał np. WUdsBP w Łodzi, gdzie stworzono Wydział Włókienniczy<sup>215</sup>. W Katowicach z kolei istniał Wydział Górniczo-Hutniczy<sup>216</sup>. W sumie niemal w każdym województwie występowały mniejsze lub większe modyfikacje struktury, podyktowane specyfiką regionu.

Na szczeblu powiatowym miały działać PUdsBP lub mniejsze delegatury powiatowe do spraw bezpieczeństwa publicznego. Na ich czele stali kierownicy. Nie wyróżniono, tak jak kiedyś, kilku wariantów schematu struktury tych jednostek. Miała ona zależeć od „charakteru politycznego i ekonomicznego powiatu”. Jako przykładowe referaty wymieniono: Referat Kontrwywiadowczy (w powiatach granicznych i morskich), Referat Walki z podziemiem reakcyjnym, Referat Walki z wrogią działalnością w przemyśle (w rejonach uprzemysłowionych) i Referat Walki z wrogią działalnością reakcyjnego kleru. Powiatowe struktury kontrwywiadowcze nie musiały być tworzone w całym kraju<sup>217</sup>.

Powstanie KdsBP nie wywołało głębokiej przebudowy struktur *stricte* kontrwywiadowczych. Nawet w oficjalnych materiałach bezpieki stwierdzano, że zmiany miały bardziej personalny niż merytoryczny charakter<sup>218</sup>. Kierownictwo obu utworzonych z MBP instytucji dbało o zachowanie ciągłości. W piśmie z 11 grudnia 1954 r., precyzującym postanowienia dekretów z 7 grudnia, zalecano: „w okresie przejściowym (od czasu ukazania się dekretu, aż do chwili zorganizowania pracy w myśl nowych zasad) kierownicy jednostek centralnych i dyrektorzy departamentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych obowiązani są dopilnować, aby tok obecnej pracy nie uległ żadnemu zahamowaniu i był kontynuowany przy zachowaniu pełnej mobilizacji całego aparatu”<sup>219</sup>. W nieco wcześniejszej instrukcji dla szefów struktur wojewódzkich stwierdzono wprost, że organizowany pion kontrwywiadowczy WUdsBP ma być utworzony „według dotychczasowego zakresu pracy Wydziału I”<sup>220</sup>.

Ciągłość ta, przynajmniej na poziomie kadrowym, nie wyglądała chyba tak dobrze, jak chcieli decydenci. Pułkownik Stefan Antosiewicz formalnie przestał pełnić funkcję

---

<sup>214</sup> *Ibidem*.

<sup>215</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, 1583/42, Rozkaz organizacyjny nr 024 przewodniczącego KdsBP, 11 III 1955 r., k. 34–35.

<sup>216</sup> *Ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr 029 przewodniczącego KdsBP, 12 III 1955 r., k. 44–45.

<sup>217</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, 1583/93, Uchwała Rady Ministrów o zakresie działania i organizacji KdsBP oraz jego organów terenowych, 7 XII 1954 r., k. 48–52.

<sup>218</sup> *Ochrona bezpieczeństwa państwa...*, s. 120.

<sup>219</sup> AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 1584/76, Pismo ppłk. Marka [?] Templa, p.o. dyrektora Gabinetu Ministra, do kierowników jednostek centralnych MSW, 11 XII 1954 r., k. 1.

<sup>220</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/612, Ramowe wytyczne dla szefów wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego w sprawie opracowania projektów organizacyjnych i etatowych wojewódzkich urzędów ds. bezpieczeństwa publicznego i powiatowych urzędów (delegatur) ds. bezpieczeństwa publicznego, 9 XII 1954 r., k. 1–7.

dyrektora Departamentu I MBP 9 grudnia 1954 r. Podpułkownik Edward Leśniewski objął oficjalnie stanowisko p.o. dyrektora Departamentu II KdsBP 1 stycznia 1955 r. „Pełnym” dyrektorem został 14 marca 1955 r.<sup>221</sup>

Część badaczy problemu przekonuje, że dopiero z dniem 1 kwietnia zmieniła się struktura i numeracja departamentów<sup>222</sup>: odtąd kontrwywiad był przypisany właśnie do Departamentu II, a wywiad – do Departamentu I, utworzonego rozkazem organizacyjnym nr 031 z 12 marca 1955 r. na bazie dotychczasowego Departamentu VII<sup>223</sup>. Trzeba jednak dodać, uściślając informacje podawane w opracowaniach, że w materiałach archiwalnych na nową nomenklaturę można natrafić już od połowy marca. Na zachowanym schemacie organizacyjnym MBP-KdsBP znalazłem ponadto dokładniejsze daty oficjalnego przynajmniej utworzenia nowych departamentów Komitetu. I tak Departament II KdsBP uzyskał tę nazwę na podstawie rozkazu organizacyjnego nr 017 z 11 marca 1955 r. Tego samego dnia utworzono jeszcze Departament VI (rozkaz nr 018). Dzień wcześniej powstały Departamenty III, IV, V, Wydział „B” oraz Departament VII<sup>224</sup>.

Nazewnictwo zmieniono także na poziomie regionalnym i lokalnym: miejskie, powiatowe i wojewódzkie urzędy bezpieczeństwa publicznego przemianowano na miejskie, powiatowe i wojewódzkie urzędy do spraw bezpieczeństwa publicznego. Oprócz nich istniały też delegatury powiatowych urzędów do spraw bezpieczeństwa publicznego<sup>225</sup>. Liczba powiatowych urzędów spadła do 186, delegatury powiatowe funkcjonowały zaś w 126 powiatach<sup>226</sup>. Dla naszych rozważań najbardziej istotny jest fakt, że wśród kilku najważniejszych zadań KdsBP, określonych uchwałą Rady Ministrów z 7 grudnia 1954 r., znalazła się „walka z działalnością obcego wywiadu”<sup>227</sup>.

\* \* \*

Rozkład etatów kontrwywiadowczego Departamentu II, pozwalający przyjrzeć się strukturze tego pionu, został ustalony wspomnianym rozkazem organizacyjnym nr 017 z 11 marca 1955 r., wchodzącym w życie 1 kwietnia<sup>228</sup>. Struktura jednostki przetrwała do końca 1955 r., była tylko nieznacznie modyfikowana (czterokrotnie dodano lub przemianowano po kilka etatów na podstawie rozkazów organizacyjnych nr 061 z 14 kwietnia 1955 r.<sup>229</sup>, nr 089 z 13 czerwca<sup>230</sup>, nr 0143 z 28 października<sup>231</sup> i nr 0157

---

<sup>221</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 78, 92.

<sup>222</sup> *Ludzie bezpieki...*, s. 169.

<sup>223</sup> *Departament I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych...*, s. 361.

<sup>224</sup> AIPN, MBP, 01453/8, Schemat organizacyjny MBP-KdsBP, [1955 r.], b.p.

<sup>225</sup> *Z dziejów kontrwywiadu w Polsce Ludowej...*, s. 37–38; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 114.

<sup>226</sup> T. Walichnowski, *Ochrona bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w Polsce 1944–1988...*, s. 120.

<sup>227</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 114.

<sup>228</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, 1583/42, Rozkaz organizacyjny nr 017 przewodniczącego KdsBP, 11 III 1955 r., k. 23.

<sup>229</sup> *Ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr 061 przewodniczącego KdsBP, 14 IV 1955 r., k. 101–102.

<sup>230</sup> *Ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr 089 przewodniczącego KdsBP, 13 VI 1955 r., k. 137.

<sup>231</sup> *Ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr 0143 przewodniczącego KdsBP, 28 X 1955 r., k. 206.

z 1 grudnia 1955 r.<sup>232</sup>). Poniżej przedstawiono strukturę pionu kontrwywiadowczego według stanu z połowy kwietnia 1955 r. Liczył on wtedy 356 etatów (generał, 63 starszych oficerów, 272 młodszych oficerów, podoficer i 19 cywilów)<sup>233</sup>. Oznaczało to spadek o prawie sto etatów w porównaniu z dotychczasowym Departamentem I MBP. Pion kontrwywiadowczy nie był tutaj wyjątkiem: postępująca „odwilż” i kryzys wywołany rewelacjami Światły wpłynęły na znaczącą redukcję kadr wszystkich instytucji organów bezpieczeństwa.

Nowością w porównaniu z okresem wcześniejszym było stworzenie przy kilku wydziałach sekretariatów oraz nowe nazwy niektórych kategorii etatów. Zlikwidowano grupę młodszych referentów. Departament został podzielony na trzynaście jednostek: Kierownictwo, Wydziały I–X, Sekretariat Ogólny oraz etaty niejawne. Zniknęła zatem Samodzielna Sekcja dawnego Departamentu I. W kierownictwie przewidziano siedem etatów (o jeden mniej niż wcześniej): dyrektora (gen. bryg.), trzech wicedyrektorów (płk), starszego inspektora i dwóch inspektorów. Dyrektor miał swój sekretariat<sup>234</sup>.

Wydział I został podzielony na sekretariat i dwie sekcje. W sumie zatrudniał szesnaście osób. Dwuosobowe kierownictwo tworzyli naczelnik (płk) i jego zastępca (ppłk). W sekretariacie pracowała jedna osoba (sekretarz w stopniu podporucznika). Sekcja I liczyła sześć etatów: kierownika (mjr), dwóch starszych referentów (kpt.) i trzech referentów (por.). Sekcja II miała jednego starszego referenta więcej<sup>235</sup>. Według projektu z 1954 r. celem Wydziału była „walka z agenturą amerykańskich organów wywiadowczych”. Miał on więc przejąć funkcje dawnego Wydziału V Departamentu I MBP. Sekcja I wykrywała agenturę w kraju, a II rozpracowywała ośrodki wywiadowcze bezpośrednio przerzucające swych agentów do Polski<sup>236</sup>.

Wydział II, przeznaczony – tak jak kiedyś – do walki z wywiadem brytyjskim<sup>237</sup>, był zbudowany identycznie. Tak samo również rozdzielono kompetencje między jego sekcjami. Różna była tylko liczba etatów: dziewiętnaście. W Sekcji I istniało dziewięć stanowisk (kierownik, trzech starszych referentów i pięciu referentów), a w Sekcji II – siedem (kierownik, trzech starszych referentów i trzech referentów)<sup>238</sup>. Według jednego z projektów do Sekcji II miał być dodany referat do walki z „emigracyjnymi ośrodkami szpiegowskimi”, co prawdopodobnie zrealizowano, ale nie od razu<sup>239</sup>.

---

<sup>232</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, 1583/42, Rozkaz organizacyjny nr 0157 przewodniczącego KdsBP, 1 XII 1955 r., k. 223.

<sup>233</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/616, Etat nr 02/1 Departamentu II KdsBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 017, 11 III 1955 r. (z późniejszymi zmianami), k. 1–9; ten sam dokument w: AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 15, k. 143–146.

<sup>234</sup> *Ibidem*.

<sup>235</sup> *Ibidem*.

<sup>236</sup> AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1572/176, Zadania i struktura departamentu kontrwywiadowczego, [1954 r.], k. 11–15.

<sup>237</sup> *Ibidem*.

<sup>238</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/616, Etat nr 02/1 Departamentu II KdsBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 017, 11 III 1955 r. (z późniejszymi zmianami), k. 1–9.

<sup>239</sup> AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 15, Zakres działania i struktura Departamentu II KdsBP, [1954 r.?], k. 134–142; zob. też *ibidem*, t. 18, Notatka dotycząca wniosków reorganizacyjnych jednostek KdsBP, [lipiec 1957 r.], k. 27–36.

Wydział III na podstawie rozkazu z 11 marca otrzymał taką samą strukturę, jak Wydział I i II. Zatrudnił teoretycznie siedemnaście osób. W Sekcji I było o jednego referenta mniej niż w Wydziale II, a w Sekcji II mniej o jednego starszego referenta<sup>240</sup>. Jednostka ta zajmowała się najprawdopodobniej wywiadem Francji i całej reszty „państw kapitalistycznych”<sup>241</sup>. Łączyła zatem kompetencje dawnych Wydziałów III i IV. We wszystkich trzech pierwszych wydziałach Departamentu II nie wprowadzono więc istotnych zmian etatowych w stosunku do wcześniejszego okresu.

Również Wydział IV składał się z dwuosobowego kierownictwa, jednoosobowego sekretariatu i dwóch sekcji, których kompetencje rozdzielono tak samo jak w pierwszych trzech wydziałach. Sekcja I dysponowała sześcioma etatami (kierownik, dwóch starszych referentów, trzech referentów), a Sekcja II pięcioma (jeden referent mniej). Ogólnie pracowało tu czternaście osób<sup>242</sup>. W projektach organizacji pionu kontrwywiadowczego Wydziałowi IV próbowano przypisać różne funkcje. Według jednego planu miał przejąć obowiązki dotychczasowego Wydziału I MBP i walczyć z agenturą niemiecką oraz wykrywać byłych pracowników wywiadu i kontrwywiadu hitlerowskiego, a także sanacyjnego (wraz z ich agenturą)<sup>243</sup>. W innym projekcie miał zwalczać działalność agentury francuskiej, włoskiej, izraelskiej, krajów Beneluxu i państw skandynawskich. W tym planie Wydział III miał ograniczać się jedynie do zwalczania wywiadu zachodniemieckiego<sup>244</sup>. Nie jest do końca pewne, która koncepcja ostatecznie zwyciężyła; najprawdopodobniej ta druga. Z całą pewnością możemy stwierdzić, że w porównaniu do sytuacji z 1953 r. pierwsze cztery wydziały nowego pionu kontrwywiadowczego zostały okrojone o jedną sekcję.

Wydział V zyskał jedną sekcję, ale stracił na etatach: miał zatrudniać szesnaście osób. Oprócz dwuosobowego kierownictwa i jednoosobowego sekretariatu utworzono Sekcję I (siedem osób: kierownik, trzech starszych referentów i trzech referentów), Sekcję II (trzy osoby: kierownik, starszy referent, referent) oraz Sekcję III (identyczną jak II)<sup>245</sup>. W projektach tworzonych jeszcze przed powstaniem KdsBP Wydział V miał przejąć część kompetencji dawnego Wydziału VI Departamentu I MBP: wykrywanie obcych agentów wśród marynarzy (co zresztą wchodziło w kompetencje Departamentu V)<sup>246</sup>, a także „obsługę” bezpieczeństwa, obywateli państw kapitalistycznych czasowo przebywających w Polsce oraz przedstawicieli zachodnich firm. Miał ponadto rozpracowywać „Orbis”, MSZ i Ministerstwo Handlu Zagranicznego. Początkowo planowano

---

<sup>240</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/616, Etat nr 02/1 Departamentu II KdsBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 017, 11 III 1955 r. (z późniejszymi zmianami), k. 1–9.

<sup>241</sup> AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1572/176, Zadania i struktura departamentu kontrwywiadowczego, [1954 r.], k. 11–15.

<sup>242</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/616, Etat nr 02/1 Departamentu II KdsBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 017, 11 III 1955 r. (z późniejszymi zmianami), k. 1–9.

<sup>243</sup> AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1572/176, Zadania i struktura departamentu kontrwywiadowczego, [1954 r.], k. 11–15.

<sup>244</sup> AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 15, Zakres działania i struktura Departamentu II KdsBP, [1954 r.?], k. 134–142.

<sup>245</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/616, Etat nr 02/1 Departamentu II KdsBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 017, 11 III 1955 r. (z późniejszymi zmianami), k. 1–9.

<sup>246</sup> AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 15, Pismo dyrektora Departamentu V plk. Józefa Jurkowskiego do zastępcy przewodniczącego KdsBP Jana Ptasieńskiego, 24 III 1956 r., k. 438–439.

podział na cztery sekcje. Pierwszą widziano jako zajmującą się marynarzami i współpracującą z pionem komunikacyjnym, drugiej przeznaczono czasowo goszczących obcokrajowców i przedstawicieli firm, trzeciej – bezpieczeństwa, a czwartej – MSZ, „Orbis” i MHZ. Jest jednak niemal pewne, że zmian tych nie wprowadzono<sup>247</sup>. W innym projekcie Wydział V podzielono na trzy sekcje, zajmujące się „zwalczaniem nacjonalizmów”: odpowiednio ukraińskiego, białoruskiego, litewskiego oraz białogwardyjskiego<sup>248</sup>. Prawdopodobnie taki właśnie zakres kompetencji został ostatecznie przydzielony tej jednostce.

Wraz z powstaniem KdsBP zmienił się nieco zakres kompetencji Wydziału VI, idąc nieśmiało w kierunku pewnej liberalizacji, choć ogólny obszar zainteresowań – cudzoziemcy – pozostał najprawdopodobniej niezmienny. Dotychczas Biuro Paszportów Zagranicznych nadsyłało do Wydziału zawiadomienia o udzieleniu wiz osobom prywatnym, specjalistom, handlowcom oraz uczestnikom delegacji kulturalnych, naukowych i sportowych, przybywającym z państw kapitalistycznych i NRD. W marcu 1955 r. Wydział postanowił ograniczyć nieco krąg „podejrzanych”: odtąd prosił o informacje dotyczące tylko specjalistów i handlowców przybywających z NRF, Austrii, USA, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Francji, Włoch, Belgii, Holandii, Szwajcarii, Danii, Turcji i Finlandii. Nadsyłanie dokumentów dotyczących pozostałych grup uznano za niepotrzebne, choć pozostawiono sobie prawo wglądu do informacji o niektórych osobach<sup>249</sup>.

To ograniczenie spowodowało, że reforma z marca-kwietnia 1955 r. wyraźnie zmniejszyła rozmiary Wydziału VI. Odtąd dzielił się on tylko na trzy sekcje (na samym początku nawet dwie) i dysponował 21 etatami. Sekretariat i kierownictwo były zorganizowane tak samo, jak we wcześniejszych wydziałach. Sekcja I w założeniach liczyła pięciu pracowników (kierownik, dwóch starszych referentów i dwóch referentów), Sekcja II – czterech (jednego starszego referenta mniej), a Sekcja III, utworzona 14 kwietnia – dziewięciu (kierownik, pięciu starszych referentów i trzech referentów)<sup>250</sup>. Nie zrealizowano w ten sposób projektów sprzed powstania KdsBP, które zakładały, że jednostka, podzielona na cztery sekcje, zajmie się mniejszościami narodowymi<sup>251</sup>. Funkcje te mógł ostatecznie pełnić Wydział V. Jeszcze inny, być może częściowo zrealizowany plan zakładał, że Wydział VI będzie podzielony na dwie sekcje, a jego celem byłoby „aktywne poszukiwanie agentów państw kapitalistycznych oraz szczególnie niebezpiecznych przestępców”<sup>252</sup>. Mnogość pomysłów i rozbieżność proponowanych

---

<sup>247</sup> AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1572/176, Zadania i struktura departamentu kontrwywiadowczego, [1954 r.], k. 11–15.

<sup>248</sup> AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 15, Zakres działania i struktura Departamentu II KdsBP, [1954 r.], k. 134–142.

<sup>249</sup> AIPN, MSW, Departament I, 01062/18, t. 5, Notatka Eugeniusza Grubera, 15 III 1955 r., k. 82–83. Gruber zapewne 1 IV 1955 r. został naczelnikiem Wydziału VII (*Ludzie bezpieki...*, s. 169).

<sup>250</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/616, Etat nr 02/1 Departamentu II KdsBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 017, 11 III 1955 r. (z późniejszymi zmianami), k. 1–9.

<sup>251</sup> AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1572/176, Zadania i struktura departamentu kontrwywiadowczego, [1954 r.], k. 11–15.

<sup>252</sup> AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 15, Zakres działania i struktura Departamentu II KdsBP, [1954 r.], k. 134–142.

zadań świadczą o chaosie i niepewności kręgów decyzyjnych w okresie likwidacji MBP i kryzysu organów bezpieczeństwa.

Jeszcze większa redukcja spotkała Wydział VII. O połowę zmniejszono liczbę sekcji (do trzech) i prawie o połowę liczbę pracowników (do 25). Obok trzech etatów w kierownictwie i sekretariacie Sekcja I miała dziesięć stanowisk (kierownik, czterech starszych referentów i pięciu referentów), Sekcja II – pięć (kierownik, dwóch starszych referentów i dwóch referentów), a III – sześć (o jedno stanowisko referenta więcej niż II)<sup>253</sup>. Wstępnie zakładano, że jednostka ta będzie, podobnie jak wcześniej, opiekować się personelem placówek dyplomatycznych i dzielić się na sześć sekcji<sup>254</sup>. Ostatecznie sekcji było mniej, ale zakres kompetencji pozostał prawdopodobnie niezmienny, choć planowano też powierzyć Wydziałowi wykrywanie agentury wśród cudzoziemców czasowo lub stale przebywających w Polsce oraz wśród bezpaństwowców<sup>255</sup>.

Niezbyt dużo wiemy o nowym Wydziale VIII – najpewniej nie zajmował się on już obserwacją zewnętrzną, choć w planach miał pełnić właśnie takie funkcje i dzielić się na cztery sekcje<sup>256</sup> albo nawet na siedem<sup>257</sup>. W rzeczywistości zatrudniał czterdziestu pracowników i dzielił się faktycznie na siedem sekcji. Kierownictwo było tym razem trzyosobowe (naczelnik i dwóch zastępców), a sekretariat – jednoosobowy. W Sekcji I, II i III miało pracować po sześciu funkcjonariuszy (kierownik, dwóch starszych referentów i trzech referentów), w Sekcji IV – czterech (kierownik, starszy referent i dwóch referentów), w Sekcji V i VI po pięciu (kierownik, dwóch starszych referentów i dwóch referentów), a w Sekcji VII – czterech (kierownik, dwóch starszych referentów i referent)<sup>258</sup>. Być może zadania Wydziału VIII pokrywały się z celami obserwacji – według jednego z planów Wydział miał wykrywać i zwalczać „wrogą działalność” pracowników placówek dyplomatycznych i konsularnych państw zachodnich. Sekcja I interesowała się pracownikami ambasady USA; II – placówek Wielkiej Brytanii i Kanady; III – Francji, Belgii i nieformalnego przedstawicielstwa NRF, noszącego nazwę Biura Przepustek; IV – Włoch, Szwajcarii, Austrii i Holandii; V – Argentyny, Brazylii, Meksyku, Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji; VI – Turcji, Egiptu, Iranu i Izraela. Ostatnia sekcja pełniła funkcje „operacyjno-techniczne”<sup>259</sup>. Nie wiadomo, czy projekt ten zrealizowano. Trudno przypuszczać, by dokonano aż tak sztywnego i szczegółowego podziału. Mimo to pewien dokument pośrednio informuje, że celem Wydziału VIII była ogólnie „obsługa operacyjna pracowników dyplomatycznych i konsularnych

---

<sup>253</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/616, Etat nr 02/1 Departamentu II KdsBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 017, 11 III 1955 r. (z późniejszymi zmianami), k. 1–9.

<sup>254</sup> AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1572/176, Zadania i struktura departamentu kontrwywiadowczego, [1954 r.], k. 11–15.

<sup>255</sup> AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 15, Zakres działania i struktura Departamentu II KdsBP, [1954 r.], k. 134–142.

<sup>256</sup> AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1572/176, Zadania i struktura departamentu kontrwywiadowczego, [1954 r.], k. 11–15.

<sup>257</sup> AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 15, Zakres działania i struktura Departamentu II KdsBP, [1954 r.], k. 134–142.

<sup>258</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/616, Etat nr 02/1 Departamentu II KdsBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 017, 11 III 1955 r. (z późniejszymi zmianami), k. 1–9.

<sup>259</sup> AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 15, Zakres działania i struktura Departamentu II KdsBP, [1954 r.], k. 134–142.

państw kapitalistycznych”<sup>260</sup>. Tym samym wydział ten przejąłby pierwotne kompetencje Wydziału VII. Być może zatem ten ostatni rzeczywiście zajął się bezpieczeństwa i cudzoziemcami. Sprawa pozostaje niejasna. Niejasność ta raz jeszcze świetnie oddaje chaos organizacyjny panujący w Departamencie II (i zapewne w całym KdsBP), a także zmusza do pamiętania, że administracyjna organizacja pionu kontrwywiadowczego nawet po usankcjonowaniu jej rozkazami i przydziałem etatów mogła daleko odbiegać od praktyki.

Najprawdopodobniej funkcje dawnego Wydziału VIII Departamentu I MBP przejął w wyniku reformy z marca-kwietnia 1955 r. Wydział IX Departamentu II KdsBP, choć w jednym z projektów zamierzano podzielić go na dwie sekcje i wyznaczono mu zadanie wyłapywania ukrywających się agentów i „szczególnie niebezpiecznych przestępców” (zamiast Wydziału VI)<sup>261</sup>. Ostatecznie stał się on największą jednostką kontrwywiadu, zatrudniającą 134 osoby. Jego głównym zadaniem była obserwacja zewnętrzna placówek dyplomatycznych USA, Anglii oraz Francji wraz z ich personelem<sup>262</sup>. Dzielił się na trzyosobowe kierownictwo (naczelnik i dwóch zastępców), jednoosobowy sekretariat, Grupę do Specjalnych Zadań i trzy sekcje. Grupie przydzielono pięć etatów (dwóch starszych referentów i trzech referentów). Sekcja I dysponowała pięćdziesięcioma etatami: kierownika, trzech brygadierów (kpt.), piętnastu starszych wywiadowców (por.), piętnastu wywiadowców (ppor.), piętnastu wywiadowców-kierowców (por.) i sekretarki-maszynistki. Sekcja II liczyła 59 stanowisk: kierownika, trzech brygadierów, piętnastu starszych wywiadowców, 22 wywiadowców, siedemnastu wywiadowców-kierowców i sekretarki-maszynistki. Pomocnicza Sekcja III (nie zawsze określana tą nazwą) miała zatrudnić szesnastu pracowników: kierownika, starszego referenta, dwóch referentów, trzech dyspozytorów (chor.) i dziewięciu pracowników cywilnych: szatniarza, dwóch krawców, trzech mechaników, dwóch „robotników placowych” i elektryka-montera<sup>263</sup>.

Nie jest całkowicie pewna natura i skala zmian w Wydziale X. Według jednego z projektów, który prawdopodobnie wprowadzono z czasem w życie, miał on stać się pionem analiz i szkoleń. Opracowywał zbiorcze informacje dla innych wydziałów oraz innych pionów KdsBP, analizował wiadomości zdobyte przez obce wywiady, przygotowywał materiały informacyjne i dezinformacyjne na potrzeby agentów Departamentu II, tłumaczył dokumenty operacyjne i rozmowy z zatrzymanymi, a także organizował szkolenia. Wciąż składał się z trzech sekcji, do których dodano jednoosobowe kierownictwo (naczelnik) i jednoosobowy sekretariat. Sekcji I (opracowań i analizy materiałów) przydzielono sześć stanowisk (kierownika i pięciu starszych referentów), Sekcji II (Tłumaczeń) – 13–15 (kierownika, czterech, od czerwca 1955 r. pięciu starszych tłu-

---

<sup>260</sup> AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 18, Notatka dotycząca wniosków reorganizacyjnych jednostek KdsBP, [lipiec 1957 r.], k. 27–36.

<sup>261</sup> AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1572/176, Zadania i struktura departamentu kontrwywiadowczego, [1954 r.], k. 11–15.

<sup>262</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/611, Pismo przewodniczącego KdsBP do premiera Józefa Cyrankiewicza, [wrzesień 1955 r.], k. 11.

<sup>263</sup> *Ibidem*, 1583/616, Etat nr 02/1 Departamentu II KdsBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 017, 11 III 1955 r. (z późniejszymi zmianami), k. 1–9.



maczy w stopniu majora, a także ośmiu, a od czerwca dziewięciu tłumaczy w stopniu kapitana). Trzyosobową Sekcję III (Sprawozdawczą) tworzyli kierownik i dwóch starszych referentów<sup>264</sup>.

Sekretariat Ogólny – jednostka nie występująca w dotychczasowej nomenklaturze – otrzymał 23 etaty, czyli prawie trzykrotnie mniej niż jego poprzednik, Wydział Ogólny. Kierownictwo Sekretariatu tworzyli: naczelnik sekretariatu (ppłk), starszy referent, referent, trzech dyżurnych (ppor.) oraz goniec (plut.). W strukturze Sekretariatu działała Hala Maszyn, w której pracował kierownik (ppor.), cztery starsze maszynistki (od czerwca 1955 r. pięć) i sześć maszynistek (od czerwca siedem). Wyróżniono jeszcze Kartotekę, zatrudniającą dwóch referentów, oraz Sekretariat Dyrektora, w którym pracował starszy referent do zleceń (kpt.), sekretarz dyrektora (por.) i sekretarz (ppor.)<sup>265</sup>. Według mniej pewnego źródła Sekretariat miał dzielić się na Halę Maszyn, Kancelarię i Kartotekę<sup>266</sup>.

Wymienione na końcu listy jednostek Departamentu II tajemnicze „etaty niejawne” tworzyły trzy stanowiska przy Wydziale VI: zastępcy naczelnika (ppłk), kierownika sekcji (mjr) i starszego referenta (kpt.)<sup>267</sup>. Nie udało się ustalić, czy etaty te nadal pełniły funkcję nieformalnej Sekcji V Wydziału VI, zajmującej się obsługą hoteli „Orbisu”. Wydaje się to prawdopodobne.

Nowa struktura pionu kontrwywiadowczego wiązała się z ogólnym uszczupleniem organizacyjnym bezpieczeństwa, do jakiego doszło wraz z powstaniem KdsBP. Tendencja spadkowa została jednak szybko wyhamowana i odwrócona. O pewnym marazmie instytucji w okresie istnienia KdsBP pośrednio świadczy jednakże słaby stopień zachowania archiwaliów, który uniemożliwia – jak mogliśmy się przekonać – jednoznaczna i jasna analizę rozdziału kompetencji między poszczególnymi jednostkami oraz dokładną i pełną charakterystykę struktury Departamentu II. Należy przypuszczać, że – zgodnie z prawem inercji biurokratycznej maszyny – wprowadzano w życie projekty najmniej rewolucyjne, najslabiej zmieniające dotychczasowe mechanizmy.

Wraz z powstaniem KdsBP na nowo określono zakres pracy i strukturę wojewódzkich pionów kontrwywiadowczych – wydziałów II wojewódzkich urzędów do spraw bezpieczeństwa publicznego. Jasno stwierdzono, że są one „terenowymi odpowiednikami” Departamentu II, „który kieruje ich pracą, udziela im pomocy w organizowaniu pracy kontrwywiadowczej i kontroluje całokształt ich działania”. Nadrzędnym zadaniem wydziałów II była „organizacja i prowadzenie walki z działalnością wywiadów państw kapitalistycznych”, wymierzona przeciwko PRL i innym „bratnim krajom”, w danym województwie. Cel ten należało realizować według sześciu punktów:

---

<sup>264</sup> *Ibidem*; zob. też AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 15, Zakres działania i struktura Departamentu II KdsBP, [1954 r.?], k. 134–142.

<sup>265</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/616, Etat nr 02/1 Departamentu II KdsBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 017, 11 III 1955 r. (z późniejszymi zmianami), k. 1–9.

<sup>266</sup> AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 15, Zakres działania i struktura Departamentu II KdsBP, [1954 r.?], k. 134–142.

<sup>267</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/616, Etat niejawny nr 060/4 Departamentu II KdsBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 017, 11 III 1955 r. (z późniejszymi zmianami), k. 10–11.

– ujawnianie i „przecinanie” „wrogiej działalności agentury państw kapitalistycznych”, głównie USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec Zachodnich, Francji oraz „polskich emigracyjnych ośrodków szpiegowskich”. Chodziło zarówno o agencję osiadłą w Polsce, jak i przetrucaną czasowo z zagranicy;

– „prowadzenie pracy kontrwywiadowczej” w stosunku do personelu placówek dyplomatycznych, konsularnych i akredytowanych przedstawicielstw państw zachodnich w danym województwie;

– „prowadzenie pracy kontrwywiadowczej” wobec cudzoziemców przebywających czasowo lub na stałe w województwie (głównie członków delegacji);

– zwalczanie „szpiegowskiej działalności” byłych pracowników i agentów „Dwójki” oraz hitlerowskiego wywiadu i kontrwywiadu;

– zwalczanie „wrogiej działalności” nacjonalistów ukraińskich, białoruskich, litewskich oraz białogwardystów wraz z rozpracowaniem agentury ośrodków zagranicznych, którym ci „nacjonałści” podlegali;

– poszukiwanie ukrywających się agentów i „szczególnie niebezpiecznych dla kraju przestępców”<sup>268</sup>.

Miejskie urzędy do spraw bezpieczeństwa publicznego pełniły te same funkcje – z wyjątkiem „opracowywania” placówek dyplomatycznych<sup>269</sup>.

Oprócz zatem *stricte* kontrwywiadowczej pracy wojewódzki pion kontrwywiadu spełniał również – tak samo jak centralny – funkcje lustracyjne, a także monitorował mniejszości narodowe. Wymienione powyżej zadania miały być osiągnięte dzięki tworzeniu kontrwywiadowczej sieci agenturalno-informacyjnej, traktowanej jako „podstawowy środek w ujawnianiu i zwalczaniu działalności państw kapitalistycznych”. Pod kontrolą i kierownictwem Departamentu II wydziały II prowadziły werbunek wśród cudzoziemców i personelu placówek dyplomatycznych. Próbowaly umieszczać agentów w odkrywanych strukturach szpiegowskich. Równie ważne było zakładanie (samodzielne lub przy współpracy z innymi wydziałami II, ale zawsze pod kontrolą Departamentu II) spraw i rozpracowań agencyjnych „figurantów” podejrzanych o uprawianie szpiegostwa: członków siatek szpiegowskich, agentów nasłanych bezpośrednio z zagranicy, osób kontaktujących się z placówkami dyplomatycznymi itp. Celem rozpracowań było ujawnienie agentów, mieszkań konspiracyjnych, „martwych skrzynek”, kanałów łączności. Ważną metodą „pracy kontrwywiadowczej” pozostawała „obserwacja agencyjna”. Ponadto należało analizować zdobytą wiedzę i dzielić się nią z innymi jednostkami<sup>270</sup>.

Wydziały miały mniej skomplikowaną strukturę niż centralny Departament II. Składały się z ośmiu sekcji:

– Sekcja I – agencja USA;

– Sekcja II – agencja Wielkiej Brytanii i londyńskiej emigracji;

---

<sup>268</sup> AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, Zakres pracy wydziałów II wojewódzkich urzędów ds. bezpieczeństwa publicznego, [maj 1955 r.], k. 183–186; ten sam dokument w: AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/612, k. 8–11; zob. dokument nr 15 w drugiej części książki.

<sup>269</sup> AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 6, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału Ogólnego Departamentu I kpt. Anny Madalińskiej do dyrektora Gabinetu Ministra płk. Leona Andrzejewskiego, 21 V 1948 r., k. 62.

<sup>270</sup> AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, Zakres pracy wydziałów II wojewódzkich urzędów ds. bezpieczeństwa publicznego, [maj 1955 r.], k. 183–186.

- Sekcja III – agentura Niemiec Zachodnich;
- Sekcja IV – agentura Francji, Włoch, Izraela oraz państw skandynawskich i Beneluksu;
- Sekcja V – zwalczanie nacjonalistów ukraińskich, litewskich i białogwardzistów rosyjskich;
- Sekcja VI – poszukiwanie ukrywających się agentów i „szczególnie niebezpiecznych przestępców”;
- Sekcja VII – wykrywanie i zwalczanie agentury wśród cudzoziemców przebywających na stałe lub czasowo w danym rejonie;
- Sekcja VIII – placówki dyplomatyczno-konsularne w danym województwie.

Możliwe, że podział ten odpowiadał częściowo podziałom między wydziałami centrali, choć nie jest to do końca pewne. Na szczeblu powiatowym odpowiedniki wydziałów II nie zostały utworzone we wszystkich urzędach do spraw bezpieczeństwa publicznego<sup>271</sup>.

Kolejne poważniejsze zmiany w organizacji centralnego pionu kontrwywiadowczego wprowadzono rozkazem organizacyjnym nr 0160 z 7 grudnia 1955 r.<sup>272</sup> i uzupełniającym rozkazem organizacyjnym nr 0166 z 12 grudnia<sup>273</sup>. Reforma wchodziła w życie 1 stycznia 1956 r. Data ta nie jest do końca pewna: rozkaz z 7 grudnia, gwałtownie zwiększający liczbę etatów, miał obowiązywać z mocą wsteczną od 1 grudnia. Z kolei następujący po nim rozkaz nr 0166, dodający tylko sześć nowych stanowisk, wchodził w życie 1 stycznia. Najbezpieczniej będzie stwierdzić, że grudzień był miesiącem przejściowym, fazą reorganizacji i rosząd personalnych.

W tym miesiącu zwiększono liczbę etatów w Departamencie II o ponad 200, do 562 (generała, 69 starszych oficerów, 463 młodszych oficerów, podoficera i 28 cywiliów)<sup>274</sup>. Ten nagły wzrost został spowodowany znaczną rozbudową Wydziału IX. Jego stan etatowy wzrósł ze 134 do 326. Utworzono w Wydziale IX trzy nowe sekcje: IV, V i VI. Sekcja IV otrzymała trzynaście stanowisk: kierownika, po dwóch starszych teletechników (kpt.), starszych radiotechników (kpt.) i radiotechników (por.) oraz po trzech starszych fotografów (kpt.) i fotografów (por.). W Sekcji V utworzono 74 stanowiska: kierownika, trzech dyspozytorów, 60 wywiadowców-kierowców (por.), magazyniera, dwóch elektryków-monterów, trzech mechaników, dwóch „robotników placowych” i dwie osoby „pomocy fachowej”. Sekcja VI zatrudniała dziesięć osób: sześciu wojskowych (kierownik, trzech starszych referentów, dwóch referentów) i czterech cywili (po dwóch krawców i szatniarzy). Ponadto zmniejszono Grupę do Specjalnych Zadań (o dwa stanowiska referentów). Zmiany nie ominęły istniejących dotychczas trzech sekcji Wydziału IX. W Sekcji I zlikwidowano grupę wywiadowców-kierowców, zwiększono liczbę starszych wywiadowców do osiemnastu i awansowano ich do stopnia kapitana. Liczba wywiadowców wzrosła do 51. Otrzymali oni stopień porucznika. W sumie

<sup>271</sup> *Ibidem*.

<sup>272</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, 1583/42, Rozkaz organizacyjny nr 0160 przewodniczącego KdsBP, 7 XII 1955 r., k. 235.

<sup>273</sup> *Ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr 0166 przewodniczącego KdsBP, 12 XII 1955 r., k. 241.

<sup>274</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/616, Etat nr 02/1 Departamentu II KdsBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 017, 11 III 1955 r. (z późniejszymi zmianami), k. 1–9.

utworzono 24 nowe etaty. W Sekcji II wprowadzono dokładnie takie same zmiany; liczba etatów Sekcji II zrównała się z Sekcją I, osiągając 74 etaty. Sekcję III również rozbudowano do 74 stanowisk (kierownika, sekretarki-maszynistki, trzech brygadierów, osiemnastu starszych wywiadowców w randze kapitana i 51 wywiadowców w randze porucznika)<sup>275</sup>.

W niewielkim stopniu reforma z grudnia 1955 r. objęła również Wydział VIII: w pierwszych trzech sekcjach zwiększono stan etatowy o dwóch starszych referentów. Odtąd Wydział dysponował 46 etatami. Z kolei w Sekretariacie Ogólnym zwiększono liczbę starszych maszynistek do siedmiu<sup>276</sup>.

Grudniowe zmiany były ostatnimi tak poważnymi ingerencjami w strukturę Departamentu II w krótkiej historii KdsBP. Mniejszy zasięg miały modyfikacje wprowadzone rozkazem organizacyjnym nr 058 z 3 kwietnia 1956 r. (obowiązującym teoretycznie już od 1 kwietnia)<sup>277</sup>, uzupełnione rozkazami nr 0102 z 25 maja<sup>278</sup>, 0112 z 2 sierpnia<sup>279</sup>, 0118 z 7 sierpnia<sup>280</sup> i 0123 z 21 sierpnia<sup>281</sup>. Ustaliły one liczbę etatów w departamencie na 562 (570 od maja). Najważniejsza zmiana dotyczyła nazw stanowisk: odtąd kierownika sekcji zastąpił starszy oficer operacyjny w stopniu majora. Starszy referent i starszy wywiadowca stał się oficerem operacyjnym i oficerem wywiadowcą w stopniu kapitana, a referent i wywiadowca – oficerem operacyjnym i oficerem wywiadowcą w stopniu porucznika. Nazwa „referent” pozostała tylko w Sekcji VI Wydziału IX na określenie niektórych pracowników cywilnych. W Sekcji V zachowali się „wywiadowcy-kierowcy”<sup>282</sup>.

Podstawowa struktura organizacyjna nie uległa zmianie, choć doszło do licznych przetasowań kadrowych, głównie na szczeblu kierowników sekcji<sup>283</sup>. Kontrwywiad dysponował 44 samochodami osobowymi. W kierownictwie przybył jeden etat – sekretarza departamentu (mjr). Wydział I pozostał taki sam. 7 sierpnia w Wydziale II utworzono Sekcję III z trzema etatami: starszego oficera operacyjnego (mjr) i dwóch oficerów operacyjnych (kpt.). Liczba etatów w Wydziale II wzrosła zatem z 19 do 22. Wydziały III, IV i V pozostały niezmienione. W Wydziale VI zlikwidowano dwa etaty w Sekcji III i jeden w Sekcji II<sup>284</sup>. Planowano również wyłączyć z jego kompetencji obozy filtracyjne dla repatriantów, które miały się znaleźć w gestii WOP<sup>285</sup>.

---

<sup>275</sup> *Ibidem*.

<sup>276</sup> *Ibidem*.

<sup>277</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/609, Rozkaz organizacyjny nr 058, 3 IV 1956 r., k. 128.

<sup>278</sup> *Ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr 0102, 25 V 1956 r., k. 237–238.

<sup>279</sup> *Ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr 0112, 1 VIII 1956 r., k. 260.

<sup>280</sup> *Ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr 0118, 7 VIII 1956 r., k. 272.

<sup>281</sup> *Ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr 0123, 21 VIII 1956 r., k. 282–283.

<sup>282</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/616, Etat nr 02/20 Departamentu II KdsBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 058, 3 IV 1956 r. (z późniejszymi zmianami), k. 12–20.

<sup>283</sup> *Ludzie bezpieki...*, s. 178–181.

<sup>284</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/616, Etat nr 02/20 Departamentu II KdsBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 058, 3 IV 1956 r. (z późniejszymi zmianami), k. 12–20.

<sup>285</sup> AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 18, Notatka dotycząca wniosków reorganizacyjnych jednostek KdsBP, [lipiec 1957 r.], k. 27–36.

W Wydziale VII w maju 1956 r. Sekcja II otrzymała numer porządkowy IV, a nowo powstałej Sekcji II przyznano osiem etatów: starszego oficera operacyjnego (mjr), czterech oficerów operacyjnych (kpt.) i trzech oficerów operacyjnych (por.)<sup>286</sup>. Jednostka ta powstała na podstawie Sekcji II Wydziału V Departamentu IV, którą wraz z personelem przeniesiono do pionu kontrwywiadowczego rozkazem 0102 z 25 maja 1956 r.<sup>287</sup> W Sekcji I Wydziału VII Departamentu II zlikwidowano jeden etat (dawnego referenta). Sekcja III pozostała bez zmian. W sumie stan etatowy Wydziału VII zwiększył się z 25 do 33 stanowisk<sup>288</sup>.

Wydział VIII zachował swój stan posiadania<sup>289</sup>, choć w lipcu planowano jego rozbudowę<sup>290</sup>. W Wydziale IX nadal pracowało 326 osób, zmieniono za to kategoryzację stanowisk. Grupa do Specjalnych Zadań i Sekcje I, II, III i IV nie zmieniły swych rozmiarów, jedynie w pierwszych trzech sekcjach zniknęli brygadierzy, zastąpieni przez oficerów wywiadowców (kpt.). W Sekcji V dyspozytorów przeniesiono do grupy cywilów, w VI zaś cały personel uznano za cywilny. Z pomysłu tego wycofano się w sierpniu 1956 r., kiedy to zreformowano Sekcje IV, V i VI. Odtąd Sekcja IV miała trzynaście etatów wojskowych: starszego oficera operacyjnego technicznego (mjr), siedmiu oficerów technicznych operacyjnych (kpt.) i pięciu młodszych oficerów technicznych operacyjnych (por.). W Sekcji V wyróżniono stanowisko starszego oficera technicznego operacyjnego (mjr), pięciu oficerów technicznych operacyjnych (kpt.) i dwóch młodszych oficerów technicznych operacyjnych (por.), a także 60 wywiadowców-kierowców, trzech dyspozytorów i magazyniera. W Sekcji VI do grupy wojskowej przesunięto kierownika – starszego oficera (mjr)<sup>291</sup>.

Wydział X uległ zupełnie marginalnym przeobrażeniom: od sierpnia na czele Sekcji I miał stać pułkownik, a nie major. Z kolei w Sekretariacie Ogólnym zlikwidowano jedynie etat starszego referenta do zleceń w Sekretariacie Dyrektora<sup>292</sup>.

Liczba etatów niejawnych przy Wydziale VI początkowo pozostawała bez zmian<sup>293</sup>. Rozkazem nr 0112 z 2 sierpnia 1956 r. została zwiększona do siedmiu: naczelnika wydziału (płk), dwóch jego zastępców (ppłk), dwóch starszych oficerów operacyjnych

---

<sup>286</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/616, Etat nr 02/20 Departamentu II KdsBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 058, 3 IV 1956 r. (z późniejszymi zmianami), k. 12–20.

<sup>287</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/609, Rozkaz organizacyjny nr 0102, 25 V 1956 r., k. 237–238.

<sup>288</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/616, Etat nr 02/20 Departamentu II KdsBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 058, 3 IV 1956 r. (z późniejszymi zmianami), k. 12–20.

<sup>289</sup> *Ibidem*.

<sup>290</sup> AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 18, Notatka dotycząca wniosków reorganizacyjnych jednostek KdsBP, [lipiec 1957 r.], k. 27–36.

<sup>291</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/616, Etat nr 02/20 Departamentu II KdsBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 058, 3 IV 1956 r. (z późniejszymi zmianami), k. 12–20.

<sup>292</sup> *Ibidem*.

<sup>293</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/616, Etat niejawny nr 060/18 Departamentu II KdsBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 058, 3 IV 1956 r. (z późniejszymi zmianami), k. 21–22.

(mjr) i dwóch oficerów operacyjnych (kpt.). Dysponowali oni dwoma samochodami osobowymi<sup>294</sup>.

Rozbudowie aparatu centralnego towarzyszyły zmiany na poziomie wojewódzkim. W serii rozkazów przewodniczącego KdsBP z kwietnia 1956 r. nieznacznie zmodyfikowano organizację WUdsBP. Na przykład urząd we Wrocławiu został podzielony na 25 następujących jednostek: Kierownictwo, Inspektorat Kierownika, Wydział II, III, IV, V, Oddział V w Wałbrzychu, Oddział V w Legnicy, Oddział V w Żaganiu, Oddział V w Kłodzku, Referat V w Głogowie, Referat V w Krośnie Odrzańskim, Referat Ochrony w Jelczu, Wydział VI, Wydział VII, Wydział „W”, Wydział X, Sekretariat, Wydział Łączności, Wydział Kadr i Szkolenia, Wydział Administracyjno-Gospodarczy, Wydział Finansowy, Samodzielna Sekcja „A”, Wydział „B” i Komendantura<sup>295</sup>. Poszczególne województwa różniły się liczbą referatów (oddziałów) V i, tak jak dotychczas, lokalną specyfiką. W stołecznym UdsBP zabrakło pionu V, a zamiast Wydziału Łączności działała Samodzielna Sekcja Łączności (analogicznie było z jednostką finansową). Istniały także cztery Delegatury: Ochota, Wawer, Wilanów i nr 24 (Żerań) oraz Grupa Operacyjna Wydziału IV przy Zakładach Radiowych T-3 i T-1<sup>296</sup>.

Na szczeblu powiatów pionu kontrwywiadowcze nadal nie były tworzone tak regularnie i konsekwentnie jak na szczeblu wojewódzkim. Widać to dobrze na przykładzie wykazu etatów kontrwywiadowczych w PUdsBP i delegaturach UdsBP według stanu na styczeń 1956 r. W tym czasie w powiatowych strukturach kontrwywiadowczych pracowało w sumie 127 funkcjonariuszy: 15 kierowników sekcji, 46 starszych referentów i 66 referentów. Skupiali się oni w 25 referatach i 15 sekcjach. W każdej pracowało po kilku. Sekcje istniały przy powiatowych urzędach do spraw bezpieczeństwa publicznego w Elblągu, Gdyni, Radomiu, Bytomiu, Chorzowie, Gliwicach, Zabrze, Legnicy, Świdnicy, Wałbrzychu oraz przy delegaturach w Poznaniu, Mielcu, Rzeszowie, Stalowej Woli i MUdsBP w Stalinoogrodzie. Sekcje były większe, dysponowały 4–5 etatami (w Gdyni nawet 9). W referatach pracowało 1–3 funkcjonariuszy<sup>297</sup>. Ogólnie nadal zalecano, by pionu kontrwywiadowcze tworzyć przede wszystkim w powiatach granicznych i morskich<sup>298</sup>.

\* \* \*

Wydarzenia Października '56 zmusiły kręgi partyjno-decyzyjne do kolejnej wielkiej – przynajmniej teoretycznie – reformy organów bezpieczeństwa PRL. Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego został zlikwidowany na mocy ustawy z 13 listopada

---

<sup>294</sup> *Ibidem*, Etat niejawny nr 060/22 Departamentu II KdsBP, zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 0112, 2 VIII 1956 r. (z późniejszymi zmianami), k. 23–24.

<sup>295</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/609, Rozkaz organizacyjny nr 077, 24 IV 1956 r., k. 174–175.

<sup>296</sup> *Ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr 081, 25 IV 1956 r., k. 186–187.

<sup>297</sup> AIPN, KdsBP, 01062/18, t. 3, Etaty sekcji i referatów kontrwywiadowczych przy powiatowych urzędach i delegaturach ds. bezpieczeństwa publicznego, 13 I 1956 r., k. 9–11.

<sup>298</sup> AIPN, KdsBP, Gabinet Przewodniczącego, Wydział Organizacyjno-Etatowy, 1583/612, Ramowe wytyczne dla szefów wojewódzkich urzędów ds. bezpieczeństwa publicznego w sprawie opracowania projektów organizacyjnych i etatowych wojewódzkich i powiatowych urzędów ds. bezpieczeństwa publicznego oraz delegatur, 9 XII 1954 r., k. 1–7.

1956 r. o zmianie organizacji naczelných organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego (DzU nr 54 poz. 231). Jego kompetencje przejęło zreorganizowane Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a w terenie – wojewódzkie i powiatowe komendy Milicji Obywatelskiej. Tak więc oficjalnie struktury bezpieczeństwa poczęły podlegać komendantom MO<sup>299</sup>. W praktyce referaty do spraw bezpieczeństwa, kierowane przez pierwszego zastępcę komendanta MO, działały niezależnie, a zastępca miał często więcej do powiedzenia niż jego formalny przełożony.

Związła, czteropunktowa ustawa z 13 listopada 1956 r. nie zawierała szczegółowych ustaleń. Zostały one wpisane w rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 28 listopada oraz uchwałę nr 781 Rady Ministrów z 13 grudnia 1956 r. Umieszczono tam statut organizacyjny MSW. Odtąd w ministerstwie do bezpieki – zwanej teraz Służbą Bezpieczeństwa – należały trzy departamenty: wywiadu (I), kontrwywiadu (II) i do walki z „działalnością antypaństwową” (III). Najbardziej rozbudowany został ten trzeci. Wewnętrzną organizację tych pionów ustalono jeszcze 27 listopada 1956 r. na mocy zarządzenia nr 00268 ministra spraw wewnętrznych<sup>300</sup>.

Nowe wcielenie pionu kontrwywiadowczego i ewolucja jego struktur powinny stać się tematem osobnej analizy.

---

<sup>299</sup> *Ochrona bezpieczeństwa państwa...*, s. 130; A. Dudek, A. Paczkowski, *Poland...*, s. 227.

<sup>300</sup> *Ibidem*.

## OBSADA PERSONALNA KIEROWNICTWA PIONU KONTRWYWIADOWCZEGO<sup>1</sup>

### **Dyrektorzy**

Romkowski Roman (Grinszpan Menasze): 1 VIII 1944 – 14 I 1946

Sielicki Ludwik: 21 (2) II 1946 – 24 IX 1946

Jastrzębski (Ritter) Artur: p.o. 1 VII 1946 – 30 IX 1946

Gajewski Adam: 1 XII 1946 – 15 VI (31 III) 1948

Jastrzębski (Ritter) Artur: 1 IV 1948 – 24 IX (20 VI) 1948

Antosiewicz Stefan: 1 IX 1948 – 9 XII 1954

Leśniewski Edward: p.o. 1 I 1955 – 14 III 1955; 15 III 1955 – 28 XI 1956

### **Wicedyrektorzy**

Szczepanik Kazimierz: 30 VIII 1944 – 31 XII 1944

Czaplicki Józef (Kurec Izydor): 27 VII 1945 – 14 I 1946

Jastrzębski (Ritter) Artur: 1 X (VII) 1946 – 19 II 1947

Sobczak (Sobczuk) Stefan: 15 II 1947 – 29 II 1949

Czaplicki Józef: 20 XII 1947 – 1 III (29 II) 1950

Konar (Kohn) Julian: 1 II 1950 – 1 I 1952 (9 XII 1954)

Leśniewski Edward: 1 I 1952 – 9 XII 1954

Konar Julian: 20 X 1953 – 31 XII 1954

Leśniewski Edward: p.o. 1 I 1955 – 14 III 1955

Konar Julian: 1 I 1955 – 27 XI 1956

Goleniewski Michał: 15 III 1955 – 14 XII 1955

Nowak Artur (Lerner Abraham): 10 XII 1955 – 27 XI 1956

Żmijewski Henryk: 1 I 1956 – 27 XI 1956

---

<sup>1</sup> Na podstawie: *Ludzie bezpieczeństwa...*, s. 68–69; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 78, 92 oraz własnej kwerendy archiwalnej. W nawiasach podano rozbieżne daty. Za podstawę uznano ustalenia zespołu kierowanego przez Krzysztofa Szwagrzyka, które mają szerszą podstawę źródłową, dochodzą jednak tylko do szczebla zastępców dyrektorów. Informacje zawarte w opracowaniu Mirosława Piotrowskiego starałem się weryfikować, ale tylko wrywkowo.



## Departament I MBP

### WYDZIAŁ I<sup>2</sup>

#### Naczelnicy

Górski Jan: 1 I 1945 – 30 XI 1947

Wargin-Słomiński Józef: 1 XII 1947 – 5 VII 1949

Krakus Ignacy: 1 XII 1950 – 4 IV 1952

Mądrzak Benedykt: p.o. 1 V 1952 – 31 V 1953

Wein Adam: 15 X 1953 – 9 XII 1954

#### Zastępcy naczelnika

Perkowski Jan: 5 IX 1945 – 21 X 1946

Mądrzak Benedykt: 15 I 1950 – 19 VIII 1953

Jasiński Kazimierz: 15 X 1953 – 9 XII 1954

#### Kierownicy Sekcji I

Chudnicki Jan: 1 I 1945 – 4 VI 1946

Barlas Henryk: 1 X 1946 – 31 III 1948

Kotowski Jerzy: p.o. 1 V 1948 – 30 VI 1951

Kołubiec Jakub: 1 VIII 1952 – 31 V 1953

Jasiński Kazimierz: 1 VI 1953 – 14 X 1953

#### Kierownicy Sekcji II

Barlas Henryk: 1 I 1945 – 30 IX 1946

Rycharski Mieczysław: 1 X 1946 – 14 II 1947

Mądrzak Benedykt: 1 X 1947 – 14 I 1950

Kotowski Jerzy: 1 VII 1951 – 10 V 1952

Bednarowicz Franciszek: 1 VI 1953 – 30 IX 1954

#### Kierownicy Sekcji III

Rycharski Mieczysław: 1 II 1946 – 30 IX 1946

Kroch Stanisław: 1 II 1950 – 31 V 1950

#### Sekcja Ewidencji Repatriantów

Załuska Jerzy: 1 III 1947 – 31 I 1948

### WYDZIAŁ II

#### Naczelnicy

Szczepanik Kazimierz: 1 I 1945 – 8 VIII 1945

Jastrzębski Artur: 15 XI 1945 – 30 VI 1946

Konar Julian: 25 IX 1946 – 31 I 1950

Leśniewski Edward: 1 III 1950 – 31 XII 1951

Dybała Zbigniew: 1 I 1952 – 9 V 1953

Nowak Artur: 1 X 1953 – 9 XII 1953

#### Zastępcy naczelnika

Dolecki Stanisław: 28 IV 1945 – 19 VII 1945

---

<sup>2</sup> Prawie wszystkie poniższe informacje pochodzą z nie do końca wiarygodnych i pełnych ustaleń zawartych w: *Ludzie bezpieczni...*, s. 69–73, 178–181.

Lachut Jan: 9 VIII 1945 – 15 I 1946  
Jałkowski Aleksander: 16 XII 1945 – 24 IX 1946  
Leśniewski Edward: 1 IV 1947 – 28 II 1950  
Dybała Zbigniew: 15 V 1950 – 31 XII 1951  
Nowak Artur: 1 IV 1952 – 30 IX 1953

#### **Kierownicy Sekcji I**

Wysocki Roman: 1 I 1945 – 30 I 1946  
Klaro Stanisław: 1 III 1947 – 20 II 1949  
Kugkowski Henryk: 11 III 1949 – 10 XII 1952  
Ziaja Stefan: 1 VI 1953 – 9 XII 1954

#### **Kierownicy Sekcji II**

Klaro Stanisław: 1 I 1945 – 31 XII 1945  
Gutowski Antoni: 1 I 1946 – 31 III 1946; 1 III 1947 – 31 I 1948  
Litwak Leon: 11 XII 1946 – 29 II 1947  
Popruzenko Jerzy: 1 II 1948 – 31 XII 1948  
Wejner Bolesław: 1 IV 1952 – 31 V 1953  
Winiewski Henryk: 1 VI 1953 – 9 XII 1954

#### **Kierownicy Sekcji III**

Zwierzchowski Tadeusz: p.o. 15 III 1948 – 14 VI 1951; 1 IV 1952 – 31 V 1953  
Nowak Artur: 15 VI 1951 – 31 III 1952

### **WYDZIAŁ III**

#### **Naczelnicy**

Brystiger Julia: 1 I 1945 – 30 IX 1945  
Wojeński Wiktor: p.o. 1 X 1945 – 31 XII 1945  
Jałkowski Aleksander: 25 IX 1946 – 19 X 1948  
Żmijewski Henryk: p.o. 20 X 1948 – 28 II 1950  
Kwolik Kazimierz: 1 III 1950 – 31 V 1953  
Wyparło Zbigniew: 15 X 1953 – 9 XII 1954

#### **Zastępcy naczelnika**

Żmijewski Henryk: 15 VII 1948 – 19 X 1948  
Kwolik Kazimierz: p.o. 20 X 1948 – 28 II 1950  
Wyparło Zbigniew: 1 V 1952 – 14 X 1953

#### **Kierownicy Sekcji I**

Piasecki Henryk: 1 VII 1945 – 31 X 1945  
Klaro Stanisław: 1 IV 1946 – 28 II 1947  
Zylski Jan: 24 IV 1947 – 31 I 1948  
Suchecki Mieczysław: 1 II 1948 – 30 IV 1949  
Wyparło Zbigniew: 1 V 1950 – 30 IV 1952  
Wlazło Roman: p.o. 1 VI 1952 – 31 XII 1952; 1 I 1953 – 31 V 1953  
Duraj Józef: 1 VI 1953 – 9 XII 1954

#### **Kierownicy Sekcji II**

Alchimowicz Waclaw: 6 VII 1945 – 31 X 1945  
Gutowski Antoni: 1 IV 1946 – 28 II 1947

Suchecki Mieczysław: 1 VI 1947 – 9 I 1948

Kwolek Kazimierz: 10 I 1948 – 19 X 1948

Gawęda Tadeusz: 1 VI 1953 – 30 VI 1953

Smolnik Stanisław: 1 VII 1954 – 9 XII 1954

### **Kierownicy Sekcji III**

Stecki Marian: 13 VI 1945 – 25 XI 1945

Duraj Józef: 1 VI 1952 – 31 V 1953

## **WYDZIAŁ IV**

### **Naczelnicy**

Wolski-Dyszko Aleksander: 5 II 1945 – 30 IX 1945

Wargin-Słomiński Józef: p.o. 25 X 1945 – 9 XII 1945

Zwierzchanowski Włodzimierz: p.o. 15 IV 1947 – 31 X 1948

Makowski Czesław: 1 XI 1948 – 14 VIII 1951

Wein Adam: 24 IX 1951 – 31 V 1953

Gutowski Antoni: 1 VI 1953 – 9 XII 1954

### **Zastępcy naczelnika**

Pytlakowski Andrzej: 29 IV 1945 – 15 X 1945

Kindzielski Feliks: 20 XI 1945 – 28 II 1946

Zwierzchanowski Włodzimierz: 1 XI 1946 – 31 I 1949

Szenauk Aleksander: 15 VII 1954 – 20 X 1954

### **Kierownicy Sekcji I**

Kisiel Konstanty: 1 II 1948 – 14 IV 1949

Ośłowski Józef: 1 IX 1949 – 31 XII 1951

Łukaszewicz Stanisław: 1 III 1952 – 31 V 1953

Last Edward: 1 III 1952 – 31 V 1953 [?]<sup>3</sup>

### **Kierownicy Sekcji II**

Ośłowski Józef: 1 I 1952 – 31 V 1953

Kołubiec Jakub: 1 VI 1953 – 9 XII 1954

### **Sekcja Odbudowy**

Szymczak Zdzisław: p.o. 5 V 1945 – 4 IX 1945

## **WYDZIAŁ V**

### **Naczelnicy**

Cieślak Stanisław: p.o. 1 II 1945 – 9 XI 1945

Kilanowicz Jerzy: 1 I 1946 – 29 II 1947

Wojeński Wiktor: p.o. 5 IV 1947 – 31 I 1948

Światło Józef: 1 X 1948 – 28 II 1950

Żmijewski Henryk: 1 III 1950 – 15 III 1954

### **Zastępcy naczelnika**

Zwierzchanowski Włodzimierz: 1 XII 1945 – 31 X 1946

Wojeński Wiktor: 1 I 1946 – 14 IV 1947

---

<sup>3</sup> Być może stał on na czele Sekcji III, utworzonej 14 III 1951 r.

Waliniowski Wiktor: p.o. 1 XI 1946 – 30 IX 1947; 1 X 1947 – 30 VI 1951  
Szadkowski Tadeusz: 1 VI 1953 – 9 XII 1954

### **Kierownicy Sekcji I**

Witkowski Michał: 1 X 1947 – 31 I 1948  
Zylski Jan: 1 II 1948 – 31 XI 1948  
Szadkowski Tadeusz: 1 I 1950 – 31 VII 1952  
Bejm Stanisław: 1 VIII 1952 – 31 V 1953  
Polak Zenon: 1 VI 1953 – 9 XII 1954

### **Kierownicy Sekcji II**

Dobski Mieczysław: 15 VIII 1945 – 31 III 1946  
Lisowski Zygmunt: p.o. 1 IV 1946 – 31 I 1948  
Koryciński Tadeusz: 1 III 1948 – 30 VI 1951  
Bejm Stanisław: 1 VII 1951 – 31 VII 1952  
Gruber Eugeniusz: 1 IX 1952 – 31 V 1953  
Kwiatkowski Tadeusz: 1 VI 1953 – 9 XII 1954

### **Kierownicy Sekcji III**

Waliniowski Wiktor: 1 VIII 1946 – 30 IX 1947  
Poprużenko Jerzy: 1 XI 1947 – 31 I 1948  
Szadkowski Tadeusz: 1 VIII 1952 – 31 V 1953

## **WYDZIAŁ VI**

### **Naczelnicy**

Siedlecki Jerzy: 1 I 1945 – 14 I 1946  
Śliwa Władysław: 2 VIII 1948 – 31 X 1951  
Gutowski Antoni: p.o. 1 V 1952 – 31 V 1953  
Wein Abram: 1 VI 1953 – 14 X 1953  
Gruber Eugeniusz: 15 X 1953 – 9 XII 1954

### **Zastępcy naczelnika**

Janic Marian: 25 IV 1945 – 5 IX 1945  
Gutowski Antoni: 1 III 1950 – 30 IV 1952  
Załużska Jerzy: 1 VI 1953 – 9 XII 1954  
Gruber Eugeniusz: 1 VI 1953 – 14 X 1953  
Koryciński Eugeniusz: 15 X 1953 – 9 XII 1954  
Kalecki Edward: 7 XII 1953 – 30 IX 1954

### **Kierownicy Sekcji I**

Gutowski Antoni: 1 II 1948 – 28 II 1950  
Pawelec Ludwik: 1 II 1952 – 31 V 1953  
Zwierzchowski Tadeusz: 1 VI 1953 – 31 VIII 1953  
Radomski Artur: 15 VI 1954 – 9 XII 1954

### **Kierownicy Sekcji II**

Nowakowski Czesław: 15 III 1948 – 31 VII 1950  
Koryciński Tadeusz: 1 VI 1953 – 14 X 1953

### **Kierownik Sekcji III**

Walichnowski Stanisław: 1 VII 1954 – 9 VII 1954

### **Kierownik Sekcji IV**

Grelewicz Roman: 1 VI 1953 – 9 XII 1954

### **WYDZIAŁ VII**

#### **Naczelnicy**

Szewczyk Jan: 1 I 1945 – 15 IX 1945

Diatłowski Tadeusz: 1 VII 1951 – 31 V 1953

Kwolik Kazimierz: 1 VI 1953 – 28 I 1954

Bejm Stanisław: 1 IV 1954 – 9 VII 1954

#### **Zastępcy naczelnika**

Zwierzchanowski Włodzimierz: 1 I 1945 – 15 IX 1945

Załużska Jerzy: 1 VII 1951 – 31 V 1953

Wejner Bolesław: 1 VI 1953 – 9 XII 1954

Bejm Stanisław: 1 VI 1953 – 31 III 1954

#### **Kierownicy Sekcji I**

Kisiel Konstanty: 10 V 1945 – 31 I 1948

Załużska Jerzy: 1 II 1948 – 30 VI 1951

Borowski Czesław: 1 XI 1953 – 9 XII 1954

#### **Kierownicy Sekcji II**

Lisowski Zygmunt: 10 V 1945 – 17 XI 1945

Koryciński Tadeusz: 1 VII 1951 – 31 V 1953

Leks Zbigniew: 1 VI 1953 – 9 XII 1954

#### **Kierownik Sekcji III**

Wlazło Roman: 1 VI 1953 – 9 XII 1954

#### **Kierownicy Sekcji IV**

Last Edward: 1 VI 1953 – 14 VIII 1954

Herman Szymon: 15 VIII 1954 – 9 XII 1954

#### **Kierownicy Sekcji V**

Maciejewski Antoni: 1 VI 1953 – 14 VIII 1954

Last Edward: 15 VIII 1954 – 9 XII 1954

#### **Kierownik Sekcji VI**

Skibiński Nikodem: 1 VI 1953 – 9 XII 1954

### **WYDZIAŁ VIII**

#### **Naczelnicy**

Różański Józef: 1 I 1945 – 15 IX 1945

Diatłowski Tadeusz: 1 VI 1953 – 9 XII 1954

#### **Zastępcy naczelnika**

Humer Adam: 31 VIII 1945 – 15 IX 1945

Waliniowski Wiktor: 1 VI 1953 – 9 XII 1954

#### **Kierownicy Sekcji I**

Wróblewski Bronisław: 22 IV 1945 – 30 XI 1945

Więckowski Hieronim: 1 VI 1953 – 9 XII 1954

### **Kierownicy Sekcji III [II ?]**

Michalczyszyn Jan: 22 IV 1945 – 7 X 1945

Nowak Konstanty: 1 VI 1953 – 9 XII 1954

### **WYDZIAŁ IX**

#### **Naczelnik**

Goleniewski Michał: 1 VI 1953 – 9 XII 1954

### **WYDZIAŁ X**

#### **Zastępca naczelnika**

Lokajczyk Waław: 1 IX 1954 – 9 XII 1954

#### **Kierownik Sekcji I**

Skobiej Czesław: 15 VI 1954 – 9 XII 1954

#### **Kierownik Sekcji II**

–

#### **Kierownik Sekcji III**

Bosowski Marian: 1 X 1954 – 9 XII 1954

### **WYDZIAŁ OGÓLNY**

#### **Naczelnicy**

Jalkowski Aleskander: 20 X 1948 – 15 XI 1950

Madalińska Anna: 1 XI 1951 – 9 XII 1954

#### **Zastępca naczelnika**

Madalińska Anna: 1 II 1948 – 31 X 1951

#### **Kierownik Sekcji Tłumaczeń**

Gryn Dawid: 1 VIII 1952 – 31 V 1953

#### **Kierownik Sekcji II**

Gryn Dawid: 1 VI 1953 – 9 XII 1954

#### **Kierownik Sekcji III**

Walichnowski Stanisław: 1 VI 1953 – 30 VI 1954

### **WYDZIAŁ „O”**

#### **Naczelnik**

Wojeński Wiktor: p.o. 1 II 1948 – 31 III 1948; p.o. 1 IV 1948 – 23 XI 1952

#### **Zastępcy naczelnika**

Wojeński Wiktor: 1 II 1948 – 31 III 1948

Waliniowski Wiktor: 1 VII 1951 – 31 V 1953

#### **Kierownicy Sekcji I**

Witkowski Michał: 1 II 1948 – 19 IX 1948

Ślązak Józef: 1 VI 1950 – 14 II 1952

Maciejewski Antoni: 15 VII 1952 – 31 V 1953

#### **Kierownicy Sekcji II**

Lisowski Zygmunt: p.o. 1 II 1948 – 31 III 1952; 1 VIII 1950 – 31 III 1952

Nowak Konstanty: 1 XII 1952 – 31 V 1953

## **SAMODZIELNA SEKCJA FILTRACYJNA**

Łukaszewicz Stanisław: 1 VI 1953 – 7 X 1953

### **SEKRETARIAT**

#### **Naczelnik**

Madalińska Anna: 22 II 1947 – 31 I 1948

## **Departament II KdsBP**

### **WYDZIAŁ I<sup>4</sup>**

#### **Naczelnicy**

Szadkowski Tadeusz: 1 IV 1955 – 30 VI 1955

Żmijewski Henryk: 1 VII 1955 – 31 XII 1955

Milka Jerzy: p.o. 1 IV 1956 – 30 X 1956; 1 XI 1956 – 27 XI 1956

#### **Zastępcy naczelnika**

Milka Jerzy: 1 IV 1956 – 31 X 1956

Grudziński Marian: 1 IV 1956 – 31 VII 1956

Duraj Józef: 1 VIII 1956 – 27 XI 1956

#### **Kierownicy Sekcji I**

Kwiatkowski Tadeusz: 1 IV 1955 – 11 IV 1955

Feliks Adam: 12 VI 1955 – 31 XII 1955

Baniak Stanisław: 1 I 1956 – 31 III 1956

#### **Kierownicy Sekcji II**

Polak Zenon: 1 IV 1955 – 31 V 1955

Grudziński Marian: 1 VI 1955 – 31 III 1956

### **WYDZIAŁ II**

#### **Naczelnicy**

Nowak Artur: 1 IV 1955 – 9 XII 1955

Gutowski Antoni: 15 X 1956 – 27 XI 1956

#### **Zastępca naczelnika**

Banachowicz Karol: 1 IV 1955 – 27 XI 1956

#### **Kierownik Sekcji I**

Winiewicz Henryk: 1 IV 1955 – 31 III 1956

#### **Kierownik Sekcji II**

Ziaja Stefan: 1 IV 1955 – 31 III 1956

### **WYDZIAŁ III**

#### **Naczelnik**

Wein Adam: 1 IV 1955 – 27 XI 1956

---

<sup>4</sup> Zob. przypis 1.

**Zastępca naczelnika**

Żelazko Witold: 12 IV 1955 – 27 XI 1956

**Kierownik Sekcji I**

Hajdukiewicz Jan: 1 IV 1955 – 31 III 1956

**Kierownicy Sekcji II**

Bronisławski Jerzy: 1 IV 1955 – 31 VII 1955

Milka Jerzy: 1 IX 1955 – 31 III 1956

**WYDZIAŁ IV****Naczelnik**

Wyparło Zbigniew: 1 IV 1955 – 27 XI 1956

**Kierownicy Sekcji I**

Duraj Józef: 1 IV 1955 – 31 VII 1955

Pieniążek Julian: 1 XII 1955 – 31 III 1956

**Kierownik Sekcji II**

Smolnik Stanisław: 1 IV 1955 – 31 III 1956

**WYDZIAŁ V DEPARTAMENTU I MBP****Naczelnicy**

Mazurek Janusz: 1 IV 1955 – 14 IX 1956

Borecki Czesław: 15 IX 1956 – 27 XI 1956

**Zastępca naczelnika**

Zabawa Zdzisław: 1 IV 1955 – 27 XI 1956

**Kierownik Sekcji I**

Pomorski Romuald: 1 IV 1955 – 31 III 1956

**Kierownik Sekcji II**

Kawala Jan: 1 IV 1955 – 31 III 1956

**Kierownik Sekcji III**

Skobiej Czesław: 1 IV 1955 – 31 III 1956

**WYDZIAŁ VI****Naczelnik**

Zarembiuk Antoni: 12 IV 1955 – 27 XI 1956

**Zastępcy naczelnika**

Jasiński Kazimierz: 1 IV 1955 – 28 II 1956

Baniak Stanisław: 1 IV 1956 – 27 XI 1956

**Kierownik Sekcji I**

Bosowski Marian: 1 IV 1955 – 31 III 1956

**Kierownik Sekcji II**

Kołubiec Jakub: 1 IV 1955 – 31 VIII 1955

**Kierownicy Sekcji III**

Dąbrowski Zenon: 1 IV 1955 – 31 I 1956

Błajet Czesław: 1 II 1956 – 31 III 1956



## **Kierownicy Sekcji IV**

–

## **WYDZIAŁ VII DEPARTAMENTU I MBP**

### **Naczelnik**

Gruber Eugeniusz: 1 IV 1955 – 27 XI 1956

### **Zastępcy naczelnika**

Koryciński Tadeusz: 1 IV 1955 – 27 XI 1956

Szymoniak Edmund: 12 IV 1955 – 27 XI 1956

### **Kierownik Sekcji I**

Grelewicz Roman: 1 IV 1955 – 31 III 1956

### **Kierownicy Sekcji II**

Radomski Artur: 1 IV 1955 – 30 VI 1955

Paczyński Zdzisław: 1 VII 1955 – 31 III 1956

### **Kierownik Sekcji III**

Mrozikiewicz Marian: 1 IV 1955 – 31 III 1956

## **WYDZIAŁ VIII**

### **Naczelnicy**

Bejm Stanisław: 1 IV 1955 – 31 VII 1956

Wejner Bolesław: 1 IX 1956 – 27 XI 1956

### **Zastępcy naczelnika**

Wejner Bolesław: 1 IV 1955 – 31 V 1955

Kaszański Zenon: 1 IV 1955 – 27 XI 1956

Leks Zbigniew: 1 XII 1955 – 27 XI 1956

### **Kierownik Sekcji I**

Borowski Czesław: 1 IV 1955 – 31 III 1956

### **Kierownicy Sekcji II**

Leks Zbigniew: 1 IV 1955 – 30 XI 1955

Pudo Stefan: 1 XII 1955 – 31 III 1956

### **Kierownicy Sekcji III**

Wlazło Roman: 1 IV 1955 – 30 VI 1955

Milka Jerzy: 1 VII 1955 – 31 VIII 1955

Kot Józef: 1 IX 1955 – 31 III 1956

### **Kierownicy Sekcji IV**

Skibiński Nikodem: 1 IV 1955 – 14 IV 1955

Pieniążek Julian: 1 V 1955 – 30 XI 1955

Pachówka Henryk: 1 XII 1955 – 31 III 1956

### **Kierownik Sekcji V**

Herman Szymon: 1 IV 1955 – 31 III 1956

### **Kierownik Sekcji VI**

Last Edward: 1 IV 1955 – 31 III 1956

### **Kierownik Sekcji VII**

Czesław Skowronek: 1 IV 1955 – 31 III 1956

## **WYDZIAŁ IX**

### **Naczelnik**

Diatłowski Tadeusz: 1 IV 1955 – 27 XI 1956

### **Zastępcy naczelnika**

Waliniowski Wiktor: 1 IV 1955 – 27 XI 1956

Nowak Konstanty: 1 IX 1956 – 27 XI 1956

### **Kierownicy Sekcji I**

Pachówka Henryk: 1 IV 1955 – 30 XI 1955

Więckowski Hieronim: 1 XII 1955 – 31 III 1956

### **Kierownik Sekcji II**

Nowak Konstanty: 1 IV 1955 – 31 III 1956

### **Kierownicy Sekcji III**

–

## **WYDZIAŁ X**

### **Naczelnicy**

Wejner Bolesław: 1 VI 1955 – 30 VIII 1956

Krukowski Adam: 1 IX 1956 – 27 XI 1956

### **Zastępcy naczelnika**

Zabawa Zdzisław: 1 III 1955 – 31 III 1955

Rynkowski Jerzy: 1 VIII 1956 – 27 XI 1956

### **Kierownik Sekcji I**

Rynkowski Jerzy: 1 IV 1955 – 31 III 1956

### **Kierownik Sekcji II**

Gryn Dawid: 1 IV 1955 – 31 III 1956

### **Kierownicy Sekcji III**

Walichnowski Stanisław: 1 IV 1955 – 31 III 1956

## **SEKRETARIAT OGÓLNY**

### **Naczelnik**

Madalińska Anna: 1 IV 1955 – 27 XI 1956

**KIERUNKI I METODY  
DZIAŁANIA KONTRWYWIADU MBP (KDSBP)  
– WYBÓR ŹRÓDEŁ**



# DOKUMENTY NORMATYWNE I SZKOLENIOWE

## Nr 1

1946 marzec 14, Warszawa – Instrukcja nr 4 dla Departamentu I MBP w sprawie reorganizacji sieci agencyjnej po linii podziemia niemieckiego

Rzeczpospolita Polska  
Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego  
Dep[artament] I Wydz[iał] I

Warszawa, dnia 14 III 1946 r.

Egz. nr 309<sup>a</sup>  
**Ścisłe tajne**

Zatwierdzam:

Warszawa, dn. 13 III [19]46 r.  
Minister bezpieczeństwa publicznego  
[Stanisław] Radkiewicz<sup>1</sup>, gen. bryg.  
wz. (–) [Roman] Romkowski<sup>2</sup>, płk

### Instrukcja nr 4 w sprawie reorganizacji sieci agencyjnej po linii podziemia niem[ieckiego]

#### 1. Wyjaśnienie ogólne

Kontrwywiad po linii rozpracowania podziemia niemieckiego ma za zadanie: **zniszczyć działalność organizacji podziemia niemieckiego na terenie Polski.**

Dlatego, żeby skutecznie zadanie to wykonać, musimy posiadać sprzężystą, wydajną w pracy sieć własnych rezydentów, agentów i informatorów.

Bez takiej sieci praca kontrwywiadu jest nie do pomyślenia.

Dlatego, by praca dawała nam rezultaty **poważne** oraz dlatego, żeby praca była przeprowadzoną **planowo** i żeby można było przeprowadzać w terenie potrzebne nam **operacyjne pociągnięcia**<sup>b</sup>, musimy odpowiednio dobrać i przeszkolić własną sieć agencyjną.

Wszystkim nam, bez względu na zajmowane stanowiska, przyświeca jeden cel – **bezpieczeństwo naszego państwa i naszych obywateli.** Dlatego też i praca nasza, która wynika z tej instrukcji, **musi być** rozpatrywaną pod tym właśnie kątem widzenia.

Jeśli np. kierownictwo wszystkich komórek kontrwywiadu po linii zniszczenia niemieckiego podziemia będzie odpowiednio dobrane i wartościowe, natomiast staranne

<sup>a</sup> Numer wpisano odręcznie.

<sup>b-b</sup> Lekcja niepewna.

<sup>1</sup> Stanisław Radkiewicz (1903–1987) – w 1944 r. kierownik Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN, następnie minister bezpieczeństwa publicznego (1945–1954), 1945–1955 członek Biura Politycznego KC PPR (PZPR).

<sup>2</sup> Roman Romkowski (1907–1968) – 1 I 1945 – 14 I 1946 r. dyrektor Departamentu I MBP, następnie do 1954 r. wiceminister bezpieczeństwa publicznego, 1945–1954 członek KC PPR (PZPR).

dobranie sieci agencji informacyjnej będzie przeprowadzone nieumiejętnie, niedbale lub lekkomyślnie, to cała praca będzie zmarnowana, agenci i informatorzy będą dawać materiał mało wartościowy, rozpracowanie podziemia niemieckiego będzie bardzo słabe, a co za tym idzie, organizacje niemieckie będą się **rozrastały i coraz bardziej przejawiały swoją aktywność**.

Dlatego, by uniknąć podobnej sytuacji, szkodliwej dla naszego państwa, musimy zrozumieć twardo, że koniecznym jest takie dobranie sieci agencji informacyjnej, która by gwarantowała **skuteczne i celowe opanowanie wszystkich zagadnień** związanych z niemieckim podziemiem. Powinni to dokładnie i jasno pojąć wszyscy pracownicy pracujący po tej linii.

Pamiętać należy, że wartość agenta lub informatora względnie rezydenta należy oceniać z punktu widzenia naszej pracy **zawodowej**. Wartościowym agentem dla nas przy rozpracowywaniu podziemia niemieckiego będzie taki agent, który potrafi przyczynić się swymi dokładnymi i rzeczowymi informacjami do stopniowego rozbijania działalności tej organizacji na naszym terenie.

## 2. Zwolnienie bezwartościowych agentów

Ścisłe z przepisami instrukcji MBP z dn. 13 lutego 1945 r. należy przeprowadzić rozwiązanie stosunku służbowego z agentami bezwartościowymi.

Do kategorii agentów bezwartościowych zaliczyć należy:

- a) oszustów dających nam materiały nieprawdziwe;
- b) unikających współpracy z nami, niechętnych;
- c) nienadających się do pracy w dziedzinie podziemia niemieckiego, np. może być agent dobry, pracowity, staranny, lecz niemający należytego podejścia do Niemców, do młodzieży niem[ieckiej], nieznający języka niem[ieckiego], obyczajów niem[ieckich] itp. – taki więc agent, mimo że jest dobrym agentem, jednak z punktu widzenia naszej oceny **zawodowej** nie przedstawia dla nas żadnej wartości i powinniśmy go przekazać innej komórce do wykorzystania. Dawanie natomiast zadań takiemu agentowi rzecz jasna nie usprawni naszej pracy i nie przyczyni się do **rozbicia** niemieckiego podziemia.

Ponieważ są pewne zasady dotyczące pracy agentów, należy je dobrze sobie uzmysłowić i zapamiętać.

Zasada I:

Nie **ilość**, lecz **jakość** pracy agentów, informatorów i rezydentów decyduje o zwycięstwie.

Zasada II:

Ilość agentów, informatorów i rezydentów nie może być ani większa, ani mniejsza niż taka, **jaką dana komórka może obsłużyć**. Wynika z tego, że jeśli np. zespół pracowników rozpracowujących niemieckie podziemie wynosi 6 ludzi, to jasnym jest, że wykazywanie w raportach dekadowych setek agentów jest bardzo niepoważne. Natomiast ich sieć nie może być większą niż 20–30 agentów, łącznie z informatorami i rezydentami. Jeśli sieć będzie ilościowo większą, to nastąpi to, co jest obecnie, tj. ewidencyjnie sieć duża, wartościowo zaś – jeśli chodzi o pracę – z małym wyjątkiem bezwartościowa.

Musimy więc **oczyścić** naszą sieć od wszelkich takich agentów, informatorów i rezydentów, którzy nas oszukują, pracują niechętnie, nie bywają na kontaktach, wykorzystują pracę z nami dla celów ubocznych, pracują z nami wyłącznie z chęci zysku.

W jaki sposób musimy przystąpić do oczyszczenia sieci? Przede wszystkim w taki sposób, by nie zwolnić od razu np. wszystkich agentów i nie pozostać w ogóle bez sieci. Zatem zwalnianie musi się odbywać stopniowo oraz równoległe do prowadzonego werbowania nowych agentów.

[<sup>c</sup>]

### 3. Podebranie i rozmieszczenie nowych agentów

Nie czekając na oczyszczenie sieci od agentów bezwartościowych (punkt 2), należy **natychmiast** przystąpić do podbierania i werbowania nowej agencji.

Rozumiejąc już dokładnie, o co nam chodzi, rozpoczynamy werbowanie **potrzebnych** nam agentów.

Jacy agenci są nam potrzebni? Potrzebni są nam agenci po linii **skutecznego** rozpracowania niemieckich podziemnych organizacji i ich wywiadu.

Dlatego należy werбовать tylko takich ludzi, którzy zadanie to potrafią wykonać. Cały szereg Niemców, specjalistów i podobnego elementu, zostaje na pewien okres na terenie Polski. Właśnie wśród nich należy rozejrzeć się, wyszukać odpowiednich ludzi i zwerbować. Pełnowartościowymi dla nas agentami będą tacy, którzy potrafią „wleźć” do wewnątrz organizacji i nadawać nam cenne, ściśle i konkretne wiadomości. Takich agentów nie będziemy liczyć na setki, a na jednostki, a praca takiego agenta da większe wyniki niż praca tysięcy niewłaściwych agentów. Wśród pozostałych Niemców można z pewnością znaleźć takich, których będzie można wykorzystać jako informatorów.

Sieć agencyjna musi być rozmieszczoną ściśle planowo. W tym celu należy dokładnie przejrzeć opracowane *dossier* organizacji niemieckich oraz wpatrzeć się w uwidocznienie tych organizacji na oleatach<sup>d</sup>. Takie studium da bardzo poważne rozwiązanie celowości i rejonów rozmieszczenia sieci agencyjnej.

Sieć agencyjną należy umieszczać w ośrodkach organizacji niemieckich – starych, młodzieżowych, kobiecych, inteligencji, personelu technicznego itp.

Musimy wiedzieć, **gdzie** umieścimy sieć, tj. w jakich organizacjach, jakich miejscowościach, oraz **co** będziemy chcieli od naszej sieci. Tylko w tym wypadku będziemy mieli całkowitą pewność, że praca pójdzie faktycznie naprzód i da pozytywne wyniki.

Oczywiście zwerbowanie Niemca do pracy nad rozpracowaniem np. komórki org[anizacji] „Wehrwolf”<sup>3</sup> nie da żadnych pozytywnych rezultatów, o ile Niemiec ten nie ma żadnych możliwości pracy w tym kierunku lub jeśli jest notowany przez podziemie niemieckie jako sympatyk Polaków, Rosjan itp. W takim wypadku możemy tylko robotę popsuć.

<sup>c</sup> *Nieczytelny jednozdaniowy akapit.*

<sup>d</sup> *Oleata – kalka techniczna.*

<sup>3</sup> „Wehrwolf” (Zbrojny Wilk) lub „Werwolf” (Wilkołak) – partyzancka organizacja niemiecka działająca na terenach utraconych przez Rzeszę po 1943 r. Jej pomysłodawcą (plan W-II) był Heinrich Himmler. Początkowo zajmowała się dywersją. Od 1945 r. niewielkie oddziały „Wehrwolfu” operowały głównie na Ziemiach Odzyskanych. Liczbę członków w pierwszych miesiącach powojennych szacuje się na kilkaset do kilku tysięcy. Działalność „Wehrwolfu” ustała wraz z zakończeniem przesiedleń i migracji ludności.

Najważniejsze obiekty terenowe, tj. wszystkie organizacje niemieckie i podejrzane środowiska, należy już w najkrótszym czasie obsadzić wartościową siecią agencyjną.

#### 4. Podebranie rezydentów

Należy zorganizować odpowiednią sieć rezydentów i odpowiednio rozmieścić ich w terenie. Rezydentami mogą być ludzie dokładnie przez nas sprawdzeni. [e] Np. jest jakiś Niemiec, który pracuje w pewnych zakładach, gdzie pozostawiono pewną ilość Niemców jako specjalistów. Niemiec ten, jak wynika z naszego przepracowania, jest „człowiekiem przyzwoitym”, posiada w pewnym stopniu nasze zaufanie i może być wykorzystany dla naświetlenia innych Niemców w tym obiekcie. Naturalnie wychodzimy z założenia, że większość tych Niemców może należeć do podziemia niemieckiego, że wspólna praca w tym obiekcie daje im możliwość bezkarnego kontaktowania się ze sobą, przekazywania sobie instrukcji i wiadomości. Od Niemca zwerbowanego przez nas na rezydenta będziemy wymagali początkowo naświetlenia wszystkich innych Niemców pracujących w danym obiekcie. Rozpracowanie to pogłębiamy w następnych zadaniach coraz bardziej, dopóki nie zbierzemy interesujących nas materiałów. Nasz Niemiec, obserwując środowisko, w którym pracuje, po pewnym czasie będzie mógł wskazać nam innego Niemca, którego będziemy mogli zwerbować na agenta i przekazać na łączność naszemu Niemcowi. W ten sposób będziemy mieli pewność, że my jako kontrwywiad czuwamy nad obiektem i rozpracowujemy go dokładnie.

W żadnym wypadku nie wolno dopuścić do tego, by rezydent werbował sam na własną rękę swoją sieć agencyjną. Takie wypadki są karygodne i nie mogą mieć w ogóle miejsca w naszej pracy.

Ochrona osoby rezydenta jest rzeczą bardzo ważną. Kontakty z rezydentem dla odbierania od niego informacji muszą być przeprowadzane umiejętnie i ostrożnie. Nieraz drobna nieostrożność może nie tylko wzbudzić podejrzenie, ale zdekonspirować rezydenta i jego sieć agencyjną, a co za tym idzie, ludzie ci staną się dla nas bezużyteczni i całe tygodnie pracy poświęconej na werbunek i wyszkolenie tych ludzi pójdzie na marne.

Nie wolno stykać się z rezydentem i jego agentami w miejscu, gdzie on pracuje. Nie wolno również urządzać spotkań w miejscach publicznych, gdzie łatwo o dekonspirację. Nie wolno urządzać spotkań w mieszkaniach konspiracyjnych, co do których istnieje obawa, że są pod obserwacją lub [są] częściowo zdekonspirowane. Należy dokładnie ustalić, kto mianowicie będzie się kontaktował z rezydentem, gdzie będą się odbywały kontakty oraz kiedy. Te wszystkie szczegóły muszą być omówione z rezydentem zupełnie wyczerpująco. Należy przewidzieć wypadki pilne, np. [że] zajdzie konieczność przekazania rezydentowi pilnego zadania do wykonania na terenie jego obiektu. W jaki sposób zlecenie zostanie mu przekazane. Szczegóły te nie są drobne, lecz bardzo poważne i stanowią istotę naszej pracy zawodowej.

Inaczej mówiąc, rezydent jest to główny agent, który dysponuje kilkoma innymi informatorami, którzy są przez nas zwerbowani i jemu oddani na łączność. Ma on prawo jednak upatrywania kandydatów na agentów i wskazywania nam ich dla

---

<sup>e</sup> Nieczytelne zdanie.



wykorzystania. Takich agentów możemy zawerbować i przekazać jemu na łączność, naturalnie pod koniecznym warunkiem, że werbunek taki będzie oceniony dodatnio z naszego punktu widzenia **zawodowego**, a nie np. [przez] grzeczność [f] – co powinno być z reguły dla kontrwywiadu obce. Dla przykładu podaję, że przed wojną wywiad niemiecki posiadał rezydentów w różnych krajach, m.in. w Polsce, którzy przebywali przez dłuższy czas, nie będąc wykryci przez kontrwywiad polski. Zawdzięczać to należy ścisłej konspiracji, umiejętności w pracy, ostrożności przy kontaktach i umiejętnemu dostosowaniu się do ludzi i terenu. Tacy rezydenci są dla swego wywiadu bardzo cenni, zaś dla kraju, w którym przebywają na pracy – są bardzo niebezpieczni.

Niekoniecznie rezydent musi pracować dla nas w miejscu swojej pracy zawodowej. Przy pomocy naszych znajomości i innych możliwości możemy postarać się o to, by rezydenta umieścić w innym miejscu lub w innym mieście i przekazać do jego dyspozycji odpowiednią ilość agentów do pracy. Naturalnie musimy dbać o to, by ulokowanie rezydenta na nowym miejscu nie wzbudziło podejrzeń i dlatego sprawę taką należy zawczasu dobrze obmyśleć i solidnie wykonać.

Rezydent musi stać ponad wszelkim podejrzeniem. Musi cieszyć się zupełnym zaufaniem swojego otoczenia. Nie może niczym zdradzić się, że pracuje dla nas. Przeciwnie, może na nas złorzeczyć, krytykować nas i obmawiać, podkreślając do nas nielojalność i „wrogi stosunek”. Są to przecież jego metody pracy, które wzbudzają zaufanie do jego osoby wśród otoczenia.

Rozumiejąc dobrze, co to jest rezydent i jakie ogromne korzyści przynosi nam jego praca, będziemy mogli rozmieścić ich celowo, tak by wszystkie organizacje niemieckie posiadały przynajmniej po jednym rezydencie Niemcu. Do tego musimy dążyć i zadanie to wykonać. Przy takim systemie pracy naturalnie odpadnie zupełnie niepotrzebna, a tylko przeszkadzająca w pracy duża ilość agentów i informatorów.

## 5. Praca z agentem

Agent jest to człowiek zawerbowany przez nas do pracy stałej i na dłuższy okres czasu. Pracuje on nad określonym obiektem. Posiada swoje *dossier*, pseudonim i numer.

Informator jest to człowiek przez nas zawerbowany, posiadający *dossier*, jednak pracujący nad różnymi zadaniami, a nie ściśle określonym obiektem.

Oprócz tego posługujemy się informatorami doraźnymi, z którymi *dossier* nie spisujemy. Spośród nich werbujemy informatorów stałych lub agentów. Informatorzy doraźni są to ludzie, którzy od czasu do czasu udzielają nam lub naszym agentom informacji drobniejszych.

Jak każda praca, tak i praca z agentami, informatorami i rezydentami wymaga od nas rozwagi, ostrożności, sumienności, dokładności i punktualności. Oprócz tego praca z agentem wymaga jeszcze jednego: krytycznego podejścia do wszystkich nadawanych przez niego materiałów i informacji i umiejętności **oceny** tych materiałów.

Pamiętać należy, że można natrafić na mądrzejszego i sprytniejszego od siebie agenta, który będzie tylko udawał, że jest głupszym. Dlatego agentowi nie należy nigdy mówić za dużo, tylko tyle, ile **trzeba powiedzieć**, by należycie zrozumiał zadanie.

---

<sup>f</sup> Nieczytelne trzy lub cztery wyrazy.

Są pewne zasady pracy z nowo zawierbowanym agentem, nawet jeśli wiem, że jest to agent dobry:

a) Nowo zwerbowanego agenta lub informatora nie wolno od razu puszczać na robotę właściwą, to znaczy nie wolno dać mu od razu do wykonania zadania prawdziwego, które wynika z będącej w rozpracowaniu sprawy.

b) Na początku agent otrzymuje „zadanie próbne”. O tym jednak, że zadanie to jest próbne – agent nie może wiedzieć. Jemu powinno się здаwać, że zadanie, które on otrzymał, jest istotne, prawdziwe i poważne, co trzeba specjalnie zaznaczyć na spotkaniu, np. mówiąc mu: „Mam do was zaufanie i dlatego daję wam to poważne zadanie, postarajcie się wykonać je dokładnie”. W ten sposób należy powtórzyć kilka razy. Gdy agent przyniesie nam materiał na spotkanie, będziemy od razu dokładnie wiedzieć, czy jego materiał, informacje są prawdziwe, czy też fałszywe oraz jakie zawierają braki. Po kilku takich zadaniach, jeśli stwierdziliśmy, że agent nas okłamuje lub pracuje **niedbale**, oświadczamy mu, że jego informacje zostały sprawdzone, **gdyż były bardzo ciekawe**, no i przy tej okazji wyszło na jaw, że jego informacje są nieścisłe lub fałszywe. Wówczas dowiemy się, co było powodem takiej niesolidnej pracy tego agenta. Naturalnie agent zrozumie, że tak dalej pracować nie można i nabierze od razu szacunku dla nas, widząc, że „bujanie” nic nie pomoże. Jeśli widzimy, że jednak agent znowu pracuje niedokładnie, to możemy go zamknąć i spowodować skazanie go przez sąd za „rozmyślne wprowadzanie władzy w błąd” lub „rozmyślne nadawanie fałszywych wiadomości”, a w każdym razie rozwiązać z nim stosunek służbowy i nie dopuścić przez to do **zaśmiecania naszej sieci** elementem bezwartościowym. Jako zadanie próbne dajemy mu do wykonania pewne szczegóły ze starych spraw, znane nam dokładnie.

c) Dopiero po takim sprawdzeniu agenta można dać mu do wykonania prawdziwe zadanie.

Stosunek nasz do agenta powinien być sprawiedliwy i solidny. Za jego dobrą pracę powinniśmy być w stosunku do niego słowni i punktualni, w przeciwnym razie agent się demoralizuje i zniechęca do pracy, i wkrótce traci chęć do pracy w ogóle, a do tego dopuścić nam nie wolno.

Agent musi mieć zaufanie do pracownika, z którym pracuje. Jeśli np. pracownik uzgodnił kontakt na godz. 17, to nie może przyjść o godz. 18, gdyż takie postępowanie jest niesolidne i podrywa do niego zaufanie.

Agent zniechęcony może nas zawieść w krytycznej chwili, gdy innego agenta nie będzie w tej chwili do dyspozycji, a do tego doprowadzić nam nie wolno.

Wszelkie nadużycia na tym tle – należy tępić z całą bezwzględnością.

Opracowując dla agenta zadania, należy pamiętać o następujących **zasadach**:

a) agent nie może wiedzieć ani domyślać się **całości** prowadzonej przez nas sprawy. Jeśli będzie wiedział za dużo, to może się tak stać, że sprawą będzie kierował nie nasz pracownik, a agent – i to jest karygodne;

b) zadania dla agenta muszą być jasne i zrozumiałe. Stare wojskowe przysłowie mówi: „Jaki rozkaz – takie wykonanie”;

c) agent **musi** wiedzieć, **co** ma robić i **jak** ma robić, **co mu wolno**, a **czego nie wolno robić**;

d) w końcu należy agenta spytać, **jak** wyobraża sobie wykonanie zadania. Jeśli dobrze – aprobować, jeśli źle – **pouczyć**, wyszkolić – to jest **obowiązek**, do tego właśnie my jesteśmy, to wchodzi w zakres naszej pracy, naszego **zawodu**, naszej **służby**;

e) jeśli agent zadanie już dokładnie rozumie i nie ma u niego żadnych wątpliwości, jak ma wykonać – a u nas **żadnych wątpliwości**, że je dokładnie<sup>8</sup> potrafi wykonać, wówczas powinniśmy podpisać w końcu zadania, że przyjął je do wiadomości i do wykonania. Nie musi to być zadanie napisane pięknie na maszynie itp., wystarczy nawet na zwykłej kartce, w notesie, ołówkiem chemicznym;

f) z agentem należy ustalić, **gdzie i kiedy** odbędzie się następne spotkanie. Najlepiej odnotować to zaraz przy nim w podręcznym terminowym kalendarzyku kieszonkowym. Takie postępowanie wzbudza zaufanie agenta do pracownika. Widzi on bowiem, że pracownik traktuje te sprawy poważnie, a nie lekkomyślnie. Oczywiście, pisać spotkania należy w sposób dyskretny i zrozumiały tylko dla siebie, gdyż notes można zgubić i spowodować przykre następstwa.

Gdy nadszedł czas następnego spotkania, udaje się nasz pracownik na to spotkanie **wcześniej**, by zaczekać na agenta i sprawdzić jego punktualność. W razie spóźnienia się agenta zwraca mu się uwagę na niepunktualność i prosi, by na przyszłość takie wypadki **nie powtarzały się**. W ten sposób z miejsca uczymy agenta.

Gdy agent przybył, należy się z nim przywitać, poczęstować go papierosem i zacząć pracę. Praca ta jest **trudna** i nazywa się w naszym fachowym słowniku: „Ocena pracy i materiałów agenta”. Praca ta wymaga doświadczenia, pracy nad sobą, zamiłowania, dużej **cierpliwości** i znajomości rzeczy.

Pracownik kontrwywiadu nie jest „skrzynką pocztową”, do której agent może wrzucać, **co chce** – to jest dalsza zasada, o której musimy pamiętać.

Należy się trzymać następujących wskazówek przy odbiorze wykonanego zadania od agenta:

a) spokojnie słuchać, co agent mówi;

b) nasuwające się nam sprzeczności, wątpliwości taktownie wyjaśniać;

c) nie bagatelizować błahych na pozór szczegółów;

d) po skończeniu ustnego sprawozdania przez agenta wy badać go dokładnie na okoliczności nasuwających się nam niejasności;

e) jeśli zadanie było terenowe, bezwarunkowo odbierać informacje z mapą na stole lub w rękę, co daje nam możliwość sprawdzenia, czy faktycznie agent był na miejscu, co widział po drodze itp.;

f) podchodzić do odbioru informacji ostrożnie, pamiętając, że rzadko który agent jest bardzo uczciwy i całkowicie wyszkolony, przeważnie bywa odwrotnie;

g) wszystkie informacje nadane przez agenta muszą być z nim na kontakcie dokładnie przerobione.

Jeśli agent np. mówi, że dowiedział się, że w dn. X odbywają się zebrania konspiracyjne Niemców w pewnym miejscu, to należy ustalić w rozmowie z nim, od kogo się dowiedział i **kim** jest ta osoba, od której się dowiedział oraz [<sup>h</sup>].

<sup>8</sup> Lekcja niepewna.

<sup>h</sup> Nieczytelne pięć linijek tekstu.

[<sup>1</sup>]

Kontakty z agentem, jak widzimy, muszą nam dawać pewne korzyści, a więc przede wszystkim **poznawanie agenta, szkolenie** agenta i stopniowe **doskonalenie się** w pracy.

Należy **całkowicie wykluczyć raz na zawsze** spotkanie się z agentami w biurach UB. Jest to absolutnie karygodne. Agent taki jest zdekonspirowany, a zatem szkodliwy dla nas. Spotykać się należy – w zależności od pory roku – w czytelniach, parkach, dużych lokalach, kościołach, [na] wystawach, a przede wszystkim w mieszkaniach konspiracyjnych.

Dobrze wyszkolony pracownik, pracujący poważnie, oraz dobry agent zawsze potrafią się dyskretnie spotkać, gorzej jest natomiast z naszymi młodymi pracownikami i nowymi agentami. Wszyscy [<sup>2</sup>] muszą **bezwzględnie** stale kontrolować i czuwać nad tym bardzo poważnie i wnikliwie, by cała poprzednia **praca werbunku nowej sieci** nie poszła na marne przez **niewłaściwe i niedbałe kontakty**.

W wypadkach, jeśli się stwierdzi, że agent jest nieuczciwy, oszust, nabieracz, dwulicowy i w ogóle podejrzany, należy niezwłocznie przesłać do Wydziału I Dep[artamentu] I MBP odpowiednie pismo naświetlające personalia agenta, jak długo i z jaką jednostką naszą pracował i na czym polegały ujemne strony pracy tego agenta, dołączając do pisma fotografię agenta. Fotografia zostanie sporządzona w setkach egzemplarzy i wraz z odpowiednim pismem rozesłana do wszystkich jednostek kontrwywiadu w Polsce z ostrzeżeniem korzystania z usług tego agenta. Jest to konieczne dla uchronienia innych jednostek przed współpracą z takimi agentami. Zrozumiałe jest, że jeśliby się takich ostrzeżeń nie sporządzało, to doszłoby do tego, że taki agent przeniósłby się np. z Bydgoszczy do Gdańska i tam by znowu pracował jako agent innej komórki kontrwywiadu. Przeszłoby kilka dobrych miesięcy, zanim tamta komórka zorientowałaby się co do wartości agenta, jednak szkody mogłyby wynikać z tego duże.

Również jest rzeczą konieczną mieć ustaloną łączność z agentem. Agenci nie mogą być „nieuchwytni”. Sposoby łączności są różne, najlepszym jednak z nich jest **stała łączność z agentem** na spotkaniach przez cały jego czas pracy z nami.

Naturalnie należy znać adresy i miejsca przebywania agenta.

Agenta dobrze pracującego należy zawsze pochwalić i taktownie pouczać, należy **stale pracować** nad jego wychowaniem dla siebie i wyszkoleniem. Żaden najlepszy agent nie urodził się od razu dobrym agentem. Był w jego życiu duży okres czasu, kiedy nie miał żadnego pojęcia o tym, co to jest w ogóle agent lub wywiad. Zawdzięczając jednak **umiejętnej, cierplivej i fachowej** pracy nad nim – jego przełożonych – stał się po pewnym czasie wartościowym lub nawet bardzo wartościowym agentem.

Jeśli chodzi o agentki kobiety, to wskazaną jest tutaj większa ostrożność i specjalne podejście. Często zdarzają się wypadki „sentymentu” młodych naszych pracowników do nieznanymi im bliżej niewiast, które werbują do pracy z nimi. Bywały wypadki, że pracownik, umawiając się na kontakt z taką agentką, myślał nie o odebraniu zadania i wyszkoleniu agentki, lecz o tym, że będzie miał na pewien okres miłą, dyskretną kochan-

---

<sup>1</sup> Nieczytelny akapit.

<sup>2</sup> Słowo nieczytelne.

kę. Oczywiście pracownik taki dyskwalifikuje siebie w ten sposób, obniża zupełnie swój autorytet i robi dużą ujmę służbie.

Niewątpliwie kobieta w roli agentki jest nabytkiem bardzo cennym, wymaga jednak odpowiedniego prowadzenia i wyszkolenia. Znane są wypadki, jak pewna agentka (Polka) niemieckiego kontrwywiadu w Warszawie, która, zawdzięczając bardzo dobremu wyszkoleniu i właściwemu nastawieniu pracy przez jej szefa, potrafiła stworzyć sobie dużą sieć agencyjną i nadawać pierwszorzędne, bardzo cenne i źródłowe wiadomości swemu szefowi, dopomagając mu rozszyfrować i niszczyć polskie podziemie.

Tę samą taktykę należy stosować obecnie, jednak stosować rozumnie, a przede wszystkim poważnie. Kobieta miła, niebrzydka, ponętna, zalotna, niewątpliwie może zdziałać bardzo dużo i „pociągnąć za język” niejednego mężczyznę, który „oczarowany” lub „zakochany” gotów jest dla osiągnięcia celu zrobić nieraz niejedno głupstwo. Dlatego wskazane jest podstawianie kobiet agentek pod rozpracowywane obiekty, jednak podstawianie rozumne i poważne.

#### 6. Potwierdzenie pracy agenta przez innego agenta

Kontrwywiad opiera się **zawsze i wyłącznie** na pracach sprawdzonych.

Wszelkie napływające do danej komórki k[ontr]w[ywiadu] materiały kierownik tej komórki dzieli na dwie zasadnicze części:

a) materiały, doniesienia, informacje **niesprawdzone**,

b) materiały, doniesienia, informacje **potwierdzone**.

Postępowanie w tych wypadkach jest następujące:

a) Po otrzymaniu materiałów, doniesień i informacji niesprawdzonych należy je potwierdzić przez innych agentów.

Robi się to w ten sposób, że materiały te stanowią **konkretne zadanie** dla innych agentów. W zależności od tego, jakie są te materiały, przydziela się je do sprawdzenia odpowiednim agentom, a więc np. kierownik sekcji otrzymał doniesienie o tym, że we wsi Gross Heidau, sześć i pół km na północny zachód od m. Wrocław, znajduje się za wsią w ściśle określonym miejscu stary bunkier, w którym rzekomo jest przechowywana broń, przy czym w nocy koło bunkra tego kręcą się jacyś ludzie. Wiadomość jest niesprawdzona. Należy ją sprawdzić. Kierownik sekcji wybiera odpowiedniego agenta i daje mu zadanie.

„Udacie się do wsi Gross Heidau, szosą, w kierunku na m. Neumarkt. Musicie sprawdzić dokładnie, jak wygląda wieś, ile mniej więcej liczy zabudowań, kto tam mieszka i następnie obejść wieś wokół, zwracając uwagę na pozostałe od wojny umocnienia, okopy, zasieki itp. Wszystko to odnotowujecie sobie dokładnie, tak byście mogli nawet w nocy tam trafić”.

Zadanie złe brzmiałoby tak: „Udacie się do wsi Gross Heidau i [w] kierunku na m. Neumarkt i sprawdźcie, **czy nie ma koło wsi bunkra**”.

Chodzi o to, że agenta nie wolno nastawiać z góry na ten bunkier. O bunkrze agent sprawdzający zadanie pierwszego agenta nie powinien nic wiedzieć. Całkowitym potwierdzeniem dla nas informacji pierwszego agenta będzie fakt, gdy agent drugi po powrocie z pracy oświadczy nam, że wieś liczy 42 gospodarstwa, mieszka tam 45 Niemców w kilku domach, a inne budynki zajmują Polacy, że od strony północno-

-wschodniej wsi są zasieki z drutów, na prawo od szosy zasypane stare rowy strzeleckie i określili nam ściśle miejsce, gdzie są 2 bunkry, obydwaj w stanie możliwym. Jak wynika z tego, już powstaje pewna nieścisłość w pracy pierwszego agenta, który nie nam nie doniósł o istnieniu dwóch bunkrów. Wzywamy tego agenta i oświadczamy mu, że nie wiadomo, w którym bunkrze jest broń, bo bunkrów jest **kilka** (nie mówimy, że dwa) i staramy się wybadać go, co on jeszcze widział oprócz tych bunkrów, a może się okazać, że agent ten „nie przypomina sobie”, by widział zasieki z drutów i stare zasypane rowy. Daje nam to naświetlenie pracy agenta i nakazuje dużą ostrożność w stosunku do jego informacji, jeśli bowiem pierwszy agent nie widział tego wszystkiego, co widział drugi agent, to może się okazać, że w bunkrze nie jest broń, a łopaty, widły itp. i w rezultacie pierwszy agent wyprowadziłby kier[ownika] sekcji w pole, tłumacząc się później, że on nie chciał wprowadzić w błąd, że mu tak mówiono itp. Ponieważ jednak kierownik sekcji **wie, jak pracować** oraz wie, że wiadomości niesprawdzone **muszą być potwierdzone**, nie dopuścił do lekkomyślnego wykorzystania niepotwierdzonych wiadomości, a zrobił inaczej, tj. sprawdził wiadomość przez agenta nr 2, ustalił, że są rozbieżności i nastawił pracę we **właściwym kierunku**, tj. ustalenia tych rozbieżności.

Na przyszłość we wszystkich meldunkach, raportach, sprawozdaniach itp. należy żądać, by pod każdą wiadomością była wzmianka, czy wiadomość jest sprawdzona, czy niesprawdzona i w tejże formie meldować do Wydz[iału] I Dep[artamentu] I MBP.

Bez takiego dopisku wiadomości będą zwracane do potwierdzenia, rozwinie się biurokracja, praca będzie się rwała i zatrzymywała, a zyska na tym tylko **wywiad wroga**.

Dlatego koniecznym jest w każdym meldunku, raporcie podawać – zgodnie z instrukcją nr 3 i stanowiącym z nią całość dodatkiem do instrukcji nr 3<sup>4</sup> – pseudonimy i numery agenta lub agentów (zależy od ważności sprawy), którzy **potwierdzili informację**.

Jeśli potwierdzenie informacji jest bardzo trudne lub niemożliwe (wypadki takie mogą się zdarzyć), należy zaznaczyć w końcu meldunku: „Informacja niesprawdzona, sprawdzić na razie nie można ze względu na...”.

Bez tych zasad praca nasza utknie na martwym punkcie i nie będzie w niczym podobna do pracy wywiadu.

Przed wojną szereg wywiadów (m.in. i polski) musiał mieć nie tylko potwierdzenie wiadomości przez źródła agencyjne jeszcze dwóch, a co najmniej jednego agenta, lecz żądał fotografii obiektów i dopiero na tym się opierał.

Jest to tak ważne, że wszyscy przełożeni muszą z miejsca zmusić swych podkomendnych do natychmiastowego wprowadzenia tego w życie.

Jeśli np. kierownik sekcji otrzymał informacje od agenta nr 1 i informacje te sprawdził przez agenta nr 2, to wie na pewno, że jest tak, a nie inaczej i na tej podstawie zupełnie pewnie opiera swój plan czy to rozpracowania, czy też likwidacji.

---

<sup>4</sup> Instrukcja ta nie jest publikowana w niniejszej książce.

b) Materiały, doniesienia i informacje **potwierdzone**.

Postępowanie w takich wypadkach jest następujące. Tego rodzaju materiały mogą być traktowane poważnie i niezwłocznie są odpowiednio ewidencjonowane w *dossier* danej organizacji i wysowywane do odnośnych ośrodków. Robimy to z dużą satysfakcją i przyjemnością, wiedząc, że ewidencjonujemy materiały pewne, które coraz bardziej i coraz **dokładniej** pozwolą nam ocenić sytuację i **powziąć trafną decyzję**.

To właśnie daje nam potwierdzenie wiadomości przez drugiego agenta.

Wszelkie potwierdzone wiadomości są traktowane poważnie i stanowią podstawy do powzięcia szeregu decyzji przez najwyższych naszych **zwierzchników**.

Można wyobrazić sobie np. taki wypadek:

Do Wydz[iału] I Dep[artamentu] I MBP napływają ze wszystkich stron z zachodu materiały w sprawach podziemia niemieckiego. Meldunki opracowane są na bardzo niskim poziomie, nie wiadomo właściwie, kiedy, gdzie i co zostało zrobione. Nazwy miejscowości poprzekręcane i nie podane w ogóle w brzmieniu niemieckim, przez co odszukanie tych miejscowości na mapach operacyjnych Sztabu Generalnego Czerwonej Armii jest zupełnie niemożliwe. Jednak mimo tych wszystkich trudności cały ten materiał opracowuje się. Dyrektor Departamentu, a nawet minister bezpieczeństwa publicznego żądają w ciągu kilku dni przedstawienia dokładnej sytuacji podziemia niemieckiego. Sytuacja opracowana została, lecz oficer, który to opracowywał, obowiązany jest zameldować, że **na materiałach tych polegać niestety nie można**, gdyż materiały **te nie są potwierdzone**.

A przecież niewątpliwie dalsze decyzje co do rozbitcia niemieckiego podziemia wypłyną właśnie od naszych wyższych zwierzchników i dlatego, by oni mogli powziąć ścisłe i trafne decyzje, muszą mieć przed sobą nie mniej **ścisłe materiały**, w których nie może być żadnych **najmniejszych nawet niedokładności**.

Dlatego musi się we wszystkich meldunkach, raportach podawać, czy wiadomość jest potwierdzona, czy niepotwierdzona, jaki agent nadał i jaki agent potwierdził.

Dlatego właśnie jest konieczne potwierdzenie wiadomości przez innych agentów. Nawet w wypadkach pilnych, gdy zachodzi konieczność meldowania do W[ydziału] I D[epartamentu] I MBP telefonicznie lub szyfrogramem o takiej lub innej wiadomości, należy zaznaczyć, czy wiadomość jest potwierdzona, gdyż da to możliwość **właściwej oceny wiadomości**.

#### 7. Kwestionariusze agentów – nadsyłanie kopii do MBP

Na wszystkich pozostawionych po reorganizacji sieci agencji agentów i agentów nowo werbowanych sporządzić kopie dokumentu „Kwestionariusz agenta-informatora” i przedstawić je do Wydz[iału] I Dep[artamentu] I MBP. U góry kwestionariusza zwykłym ołówkiem zaznaczyć, po jakiej linii agent pracuje. Dotyczy to również rezydentów i informatorów. Pisać wyraźnie, np. po linii org[anizacji] „Wehrwolf”, po linii org[anizacji] „Polonia Restituta”<sup>5</sup> – składy broni itp. Arkusze kwestionariuszy oznaczyć numerami agentów dla umożliwienia łatwiejszego porozumiewania się telefonicznie lub przez radio, co w przyszłości będzie miało duże zastosowanie.

---

<sup>5</sup> Brak informacji.

## 8. Teczki pracy agentów

Teczki pracy i inne dokumenty agentów należy dokładnie przejrzeć i doprowadzić do wzorowego stanu.

## 9. Odpowiedzialność za przeprowadzenie prac

Za wykonanie należytej i starannej reorganizacji sieci agencyjnej, staranny, celowy dobór nowych agentów, za terminowe wykonanie prac nakazanych tą instrukcją czynię odpowiedzialnymi kierowników I wydz[iałów] WUBP, kierowników I sekcji I wydz[iałów] WUBP oraz z[astę]pców kierowników I sekcji I wydz[iałów] WUBP, wyznaczonych rozkazem organizacyjnym nr 582 W[ydziału] I D[epartamentu] I MBP z dnia 8 lutego 1946 r. do prowadzenia spraw niem[ieckiego] podziemia po linii pracy 3 Sekcji I W[ydziału] I D[epartamentu] MBP.

Z instrukcją tą muszą zapoznać się **bardzo dokładnie i wszechstronnie** wszyscy bez wyjątku pracownicy pracujący po linii niemieckich zagadnień. Jakikolwiek tłumaczenie się w przyszłości nieznanomością instrukcji nie będzie tolerowane i winni niedbalstw oraz lekkomyślności będą pociągani do odpowiedzialności.

Kierownik I Wydz[iału] I Dep[artamentu]

Dyrektor I Departamentu MBP

Za zgodność:

Kierownik 3 Sekcji I W[ydziału] I D[epartamentu] MBP

kpt. M. Rycharski<sup>k</sup>

### **Otrzymują:**

Wszystkie jednostki bezp[iecieństwa] publ[icznego] na terenie RP

Dyrektor I Dep[artamentu]

Kier[ownik] I Wydz[iału]

Doradca I Dep[artamentu]

Kierownicy 1, 2, 3 S[ekcji] I W[ydziału] I Dep[artamentu]

Kier[ownik] II Wydz[iału] I Dep[artamentu]

Wyk[onał] M.R., kpt.

Maszyna: I.G.

Dn. 15 III 1946 r.

*Źródło: AIPN, MBP, Departament I, 1572/866, k. 1–13, mps.*

---

<sup>k</sup> Powyżej odręczny podpis.



1949 marzec 14, Warszawa – Konspekt szkoleniowy Departamentu I MBP pod tytułem  
Kontrwywiadowcze rozpracowanie agencji

<sup>a</sup>Dep[artament] I<sup>a</sup>

Warszawa, dnia 14 III 1949 r.

**Ścisłe tajne**<sup>b</sup>

<sup>c</sup>Egz. 3<sup>c</sup>

**II część konspektu<sup>1</sup>**  
**„Kontrwywiadowcze rozpracowanie agencji”<sup>c</sup>**

Wstęp

Omawiając na początku I części niniejszego konspektu cele i zadania agencyjnego rozpracowania k[ontr]w[ywiadowczego], określiliśmy następnie formy i sposoby opanowania względnie sparaliżowania grupy wywiadowczej działającej na korzyść obcego wrogiemu nam państwa.

Wiadomo nam jednak, że działalność wywiadu obcego nie ogranicza się do rozpoznania naszego życia polityczno-gospodarczego, naszej siły militarnej i stanu moralno-politycznego społeczeństwa w określonym rejonie naszego państwa, lecz wywiad obcy stawia przed sobą zadania osiągnięcia wiarygodnych danych i pełnego stadium naszego organizmu państwowego w całości dla ustalenia kierunku swej polityki w stosunku do nas. Wywiad nastawia się na osłabienie naszego organizmu państwowego lub przygotowuje grunt dla opanowania jego kluczowych ogniw życia polityczno-gospodarczego. Jednym słowem, wywiad obcy stara się przygotować swego przeciwnika do pozbawienia jego suwerenności i niezależności w okresie pokoju lub do zniszczenia jego w przyszłych konfliktach zbrojnych (w czasie wojny).

Dla osiągnięcia powyższych celów wywiad obcy rozbudowuje na całym terenie naszego kraju wiele grup wywiadowczych, które są przeważnie połączone różnymi formami systemu łączności i odpowiednio przy jego pomocy kierowane przez ośrodek dyspozycyjny (centra wywiadowcze).

W związku z omówionym wyżej organa k[ontr]w[ywiadu] po dokładnym rozpoznaniu i opanowaniu przy pomocy sieci agencyjnej jednej grupy wywiadowczej nastawiają się na ujawnienie i opanowanie wszystkich grup wywiadowczych na terenie naszego kraju, które są wykładnikami i narzędziem tego samego ośrodka dyspozycyjnego, dla łatwiejszego wdarcia się w samo legowisko wroga i sparaliżowanie jego przestępczych wobec naszego narodu i państwa zamierzeń i czynów.

---

<sup>a-a</sup> Wpisano odręcznie, poniżej odręczny dopisek 14 III 1949 r.

<sup>b</sup> Pieczętka.

<sup>c-c</sup> Wpisano odręcznie.

<sup>1</sup> Część pierwsza nie została odnaleziona.

## **I. Rozpracowanie i opanowanie dalszych ogniw wywiadu obcego**

### **1. Ustalenie i opanowanie systemu łączności grupy wywiadowczej**

Po opanowaniu I grupy wywiadowczej należy natychmiast przystąpić do ujawnienia, a następnie do opanowania systemu łączności danej grupy z innymi ogniwami szpiegowskimi w kraju, z nadrzędnymi jednostkami wywiadu w kraju lub też z ośrodkiem dyspozycyjnym za granicą.

Wiadomo, że każda siatka wywiadu obcego w kraju, która składa się nieraz z kilku grup wywiadowczych, ma bezpośredni kontakt z centralą wywiadowczą.

Prócz siatek wywiadowczych wywiad obcy rozporządza w kraju całym szeregiem samodzielnych szpiegów, którzy wykonując swe zadania, nie są organizacyjnie związani w kraju, a utrzymują bezpośrednią łączność z ośrodkiem dyspozycyjnym. Wiadomo, że agentura wywiadu obcego pozostająca bez łączności nie przedstawia dla wroga żadnej wartości. Wiadomo też, że tylko ujawnienie kanałów, sposób łączności i łączników może nas naprowadzić na nowe ogniwa wywiadu względnie na ośrodek dyspozycyjny.

Rozpracowując grupę wywiadowczą, możemy przeważnie ustalić, który członek tejże zbiera materiały wywiadowcze. Przeważnie czyni to tzw. rezydent albo specjalnie wyznaczony przez niego członek grupy, którego określamy mianem „skrzynki wywiadowczej”. Po ustaleniu „zbieracza” materiałów wywiadowczych przystępujemy do usilnego rozpracowania jego. Przede wszystkim staramy się ustalić wszystkich ludzi, z którymi ma jakikolwiek kontakt oraz sposoby kontaktowania się. Przy pomocy agentury, sieci informacyjnej, zewnętrznej obserwacji i ścisłej inwigilacji korespondencji dążymy do ustalenia faktu przekazania materiałów wywiadowczych przez „zbieracza” łącznikowi, członkowi innego ogniwa lub też ośrodkowi dyspozycyjnemu. Staramy się też ustalić fakty przekazywania grupie wywiadowczej środków finansowych, instrukcji, poleceń lub też materiałów piśmiennych, jak specjalne biuletyny, sympatyczny atrament i inne. Nawet najbardziej „luźny” szpieg musi od czasu do czasu w bezpośredni sposób otrzymywać ww. rzeczy. Pomaga nam w tym znajomość terminu otrzymywania przez „zbieracza” materiałów oraz sposób przechowania ich. Np. jeśli nam wiadomo, że materiały całej grupy są przekazywane „zbieraczowi” w określonych okresach każdego miesiąca, ustaliliśmy też, że warunki mieszkaniowe i rodzinne ww. nie pozwalają na dłuższe przechowanie dowodów jego przestępczej działalności, możemy wtedy śmiało założyć, że w tym właśnie terminie on przekazuje te materiały łącznikowi lub wysyła je przy pomocy środków technicznych (przeważnie pocztą) do członka innego ogniwa lub do ośrodka wywiadu. Ścisła obserwacja zewnętrzna i inwigilacja korespondencji wskaże nam odbiorcę materiałów wywiadowczych. Dokładna analiza i prześwietlenie wszystkich kontaktów „zbieracza”, ujawnienie ich trybu życia, miejsca pracy, wyjazdów i ich kolejnych kontaktów, winna nas skierować na trop systemu przekazywania przez niego materiałów szpiegowskich. Jasnym jest, że najłatwiej ustalić łącznika względnie inny sposób przekazywania materiałów wywiadowczych przez zawerbowanie samego „zbieracza”, o ile jego walory i stosunki omówione w I części niniejszego konspektu kwalifikują go na kandydata na werbunek. Zawerbowany „zbieracz” na pewno będzie mógł wskazać łącznika względnie ujawnić nam inny sposób łączności.

Rozpracowując jedną grupę wywiadowczą w jednym z województw, ustalono przy pomocy agentury, że „zbieraczem” wszystkich materiałów wywiadowczych jest czło-

nek teŝże grupy, były oficer RAF-u<sup>2</sup>, który wówczas pracował w charakterze agenta skupującego ryby dla Centrali Rybnej. Z racji swej pracy miał często wyjazdy w teren. Zewnętrzna obserwacja ani teŝ inwigilacja korespondencji nie wykazała żadnych symptomów przekazywania przekazywanych<sup>d</sup> u niego raportów szpiegowskich. Ustalono, ŝe raporty szpiegowskie wszystkich członków grupy otrzymuje nieregularnie, dowiedzieliśmy si ę teŝ, ŝe w swym mieszkaniu ma urzãdzonã skrytk ę, co do której by ł przekonany, ŝe nawet rewizja organów k[ontr]w[ywiadu] nie wykryje jej. Powyŝsze warunki nie pozwoliły nam ustalić terminu przekazywania przez niego raportów. Spreparowaliśmy naszemu agentowi (członkowi tej grupy) b[ardzo] waŝny materiał wywiadowczy, który wymaga ł natychmiastowego przekazania jego do centrali wywiadowczej. Agent poda ł „zbieraczowi” ów raport i ten z kolei szykowa ł si ę do przekazania go natychmiast.

Upzednio postanowiliśmy zawerbowa ć tego „zbieracza”, g dyŝ obserwacja zewn ętrzna nie mogła nam da ć pewno ści sfotografowania nam wła ściwego odbiorcy, g dyŝ przy jego licznych kontaktach mógł on jednemu z nich przekaza ć materiał w miejscu niedost ępnym dla obserwacji (w domu kontaktu). Wszystkie osobiste walory kandydata i warunki sprzyjały werbunkowi.

Po otrzymaniu raportu „zbieracz” uda ł si ę na dworzec kolejowy i tam „wpad ł” na obław ę i rewizj ę urzãdzonã przez organa UB (funkcjonariusze k[ontr]w[ywiadu] w mundurach MO). Wraz z innymi zatrzymanymi „zbieracz” zosta ł sprowadzony na posterunek MO.

Po znalezieniu u niego raportu i po przesłuchaniu jego wskaza ł odbiorc ę materiału wywiadowczego (łącznika). Rozpracowanie owego łącznika umoŝliwiło nam ujawnienie innych ogniw tej samej siatki szpiegowskiej.

Ustalając łącznika, odbiorc ę materiałów wywiadowczych wzgl ędnie miejsce naznaczenia i koncentracji wiadomo ści natury szpiegowskiej, wychodzimy z ram opanowanej przez nas siatki, uzyskujemy powaŝne moŝliwo ści opanowania systemu łączno ści i tym samym przenikania do dalszych ogniw wywiadu obcego.

Ustalonego łącznika poddajemy dokła dnemu opracowaniu, ustalamy i prześwietlamy wszystkie jego kontakty i analizujemy ewentualnã moŝliwo ści ich pracy wywiadowczej.

Staramy si ę przede wszystkim ustalić, z kim wiãŝe dany łącznik ustalonã juŝ przez nas grup ę wywiadowczã. Ustalone dane mogã wskaza ć na to, ŝe:

- 1) łącznik wiãŝe danã grup ę z wyŝszym ogniwem wywiadu obcego w kraju,
- 2) on wiãŝe opanowanã przez nas grup ę z samym ośrodkiem dyspozycyjnym wywiadu obcego za granicã.

W pierwszym przypadku staramy si ę szybko rozpatrzy ć owe ogniwo przy pomocy trafnych werbunków agentury, po uprzednim rozpracowaniu, którego koleje omówili śmy w I cz ęści naszego konspektu.

---

<sup>d</sup> Tak w dokumencie.

<sup>2</sup> RAF – Royal Air Force (Królewskie Siły Lotnicze), brytyjskie lotnictwo powsta łe w 1918 r. Podczas II wojny światowej broni ł Wielkã Brytani ę przed atakami niemieckiej floty powietrznej Luftwaffe, a takŝe uczestniczy ły w bombardowaniach Rzeszy. Wśród lotników RAF znalaz ło si ę wielu polskich pilotów; w samej tylko bitwie o Angli ę z 1940 r. bra ło udział oko ło 150 Polaków.

Należy jednak pamiętać, że tak w pierwszym, a szczególnie w drugim wypadku najwłaściwszą drogą do wdarcia się w nowe, nieznane nam środowisko wroga jest zawerbowanie samego łącznika (jeśli na to zezwalają warunki operacyjne).

Podajemy przykłady opanowania systemu łączności wywiadu przy pomocy rozpracowania względnie zawerbowania łącznika:

Rozpracowując grupę szpiegowską przy pomocy agentury, ustalono łącznika, odbiorcę materiałów wywiadowczych, niejaką panią F. Przebieg rozpracowania ww. wykazał jej kontakty z obcokrajowcami, które były jednak wy tłumaczone ze względu na jej pracę w jednej z placówek dyplomatycznych państwa Południowej Ameryki.

Pewnego dnia obserwacja stwierdziła, że pani F. przybyła do prywatnego mieszkania wyższego urzędnika ambasady wielkiego mocarstwa – pana R.

Stwierdzono, że ww. mimo swego nieokreślonego stanowiska w ambasadzie figuruje na liście personelu dyplomatycznego, co wskazywało na jego niepoślednią rolę w aparacie dyplomatycznym, mającym nieoficjalne cele.

Postanowiono zawerbować panią R.<sup>e</sup>, co też uczyniono przy pomocy kombinacji werbunkowej, opartej na wykorzystaniu jej funkcji łącznikowych w grupie szpiegowskiej.

W trakcie werbunku pani R. (późniejszy nasz agent) zeznaje, że pan F. otrzymywał od niej uzyskane przez grupę wiadomości polityczne natury szpiegowskiej.

Z kolei agent [pani R.] opowiedział, że z panem F. żyje w przyjaznych stosunkach i od czasu do czasu wykonuje dla niego drobne polecenia i prośby. Po jakimś czasie agent doniósł, że pan F. prosił ją o przekazanie jednemu panu dość grubej koperty. Po sprawdzeniu zawartości tej koperty stwierdzono w niej obecność około 3000 dolarów i karteczkę ze słowami „X chory, raporty wysyłaj na ulicę Z.”.

Po pewnym czasie pan F. poprosił naszą agentkę, by zaniósła na pewien adres małą paczkę. Po sprawdzeniu zawartości paczki stwierdzono w niej obecność kilku arkuszy kalki sympatycznej, różnych chemikaliów do wywołania sympatycznego pisma oraz pokaźną sumę dolarów. Na małej karteczce wypisane było zadanie: „Zbadać przelotność linii kolejowej Przemyśl – Kraków”.

Każdorazowo po przekazaniu kopert lub paczek agent otrzymywał od odpowiednich adresów upominki, jak bombonierki, cygara, dla przekazania ich panu F. Badania tych upominków wskazały na zawartość raportów szpiegowskich nowych, nieznanych nam dotychczas grup szpiegowskich.

Przez zawerbowanie łącznika ujawniliśmy sposób kontaktowania się wyższego ogniwa wywiadu obcego w kraju (urzędnik ambasady) z obsługiwanymi przez niego „zbieraczami” kilku grup szpiegowskich.

Jeśli ustalamy, że „zbieracz” przekazuje materiały wywiadowcze do innego ogniwa wywiadu obcego lub do centrali wywiadu za granicą przy pomocy poczty albo innych środków, jak radio, oficjalną prasę, w zaszyfrowany sposób, dążymy również do ustalenia właściwego miejsca naznaczenia przekazywanych wiadomości.

---

<sup>e</sup> Nastąpiła pomyłkowa zamiana inicjałów: pani F. występuje teraz jako pani R., a pan R. jako pan F.

W razie przekazywania ich do innego ogniw w kraju ustalamy je i rozpracowujemy. Jeśli natomiast przekazuje przy pomocy technicznych środków raporty bezpośrednio do centrali wywiadowczej, staramy się za wszelką cenę przy pomocy technicznych kombinacji czy też przez werbunek „zbieracza” otrzymać i opanować szyfr, za pomocą którego będziemy w stanie ściągnąć uwagę centrali wywiadu na te miejsca, które potrafimy penetrować przy pomocy naszej agentury.

Do prac związanych z ustaleniem łączności wywiadu należy też ujawnienie systemu szyfrowania meldunków, uzyskanie środków technicznych używanych do łączności, jak papiery, bibuły, chemikalia, sposoby podrabiania dokumentów, pieczęci itd.

Uzyskanie powyższych rzeczy pozwoli nam użyć kilka ofensywnych kombinacji w celu kierowania wroga na tory podminowane przez nas.

Podajmy przykład ustalenia systemu łączności, która opiera się na technicznych warunkach bez udziału łącznika.

Rozpracowując grupę szpiegowską, ustalono „zbieracza” materiałów wywiadowczych teje w osobie pani K., nie można było natomiast ustalić sposobu przekazywania przez nią raportów szpiegowskich.

Ustalony jeden z jej kontaktów towarzyskich, niejaki Z., wrócił niedawno z Anglii, gdzie służył w formacji Polskich Sił Zbrojnych. Ścisła inwigilacja jego korespondencji nie dawała pozornie żadnych wyników, gdyż wszystkie listy przychodzące i wychodzące od niego do Anglii były treści obojętnej. Ale po głębokim przestudiowaniu pewnej ilości listów z Anglii ujawniono ciekawy szczegół rzucający podejrzenia, a mianowicie: część periodycznie przychodzących korespondencji była pisana różnymi charakterami pisma, wszystkie jednak listy były podpisane imieniem „Paweł”. Ujawnienie tego szczegółu nasunęło przypuszczenie, że w listach tych może znajdować się ukryta treść pisana atramentem sympatycznym. I rzeczywiście, dokładna chemiczna analiza tych listów ujawniła w nich instrukcję pisaną atramentem sympatycznym do pana Z. celem przekazania jej pani B.<sup>f</sup> i innym grupom teje siatki w kraju.

Opanowanie systemu łączności oraz łączników pozwoli nam przeniknąć do innych ogniw wywiadu.

## 2. § Przenikanie do następnych ogniw

Po opanowaniu systemu łączności przystępujemy z kolei do rozpracowania ujawnionych za pomocą obserwacji względnie werbunku łącznika dalszych ogniw siatki wywiadowczej, niezwiązanych z terenem działania I grupy.

Z nowo ujawnionymi ogniwami postępujemy w rozpracowaniu k[ontr]w[wywiadowczym] tak, [jak] z opanowaniem I grupy. Staramy się wprowadzić agenta lub też zawerbować jednego spośród rozpracowywanych dla łatwiejszego przenikania i opanowania całej siatki terenowej.

Ujawniamy kierunek pracy szpiegowskiej, system łączności, powiązania z ośrodkiem dyspozycyjnym względnie z innymi ogniwami w kraju.

---

<sup>f</sup> Zapewne chodzi o panią K.

<sup>§</sup> W dokumencie jako punkt a).

3. Wyjście na ośrodki dyspozycyjne i opanowanie dróg łączących je z siatkami w kraju

Rozpracowując siatki wywiadowcze na terenie, zdajemy sobie sprawę z tego, że każda grupa wywiadowcza lub też kilka razem mają pewien sposób łączności z ośrodkiem dyspozycyjnym, skąd otrzymują zadania instrukcyjne i zasoby pieniężne dla uprawiania swej szpiegowskiej działalności i dokąd przesyłają wyniki swej pracy w formie raportów wywiadowczych albo oryginalnych materiałów, przedstawiających interes dla centrali wywiadowczej.

W danym etapie rozpracowania naszym zadaniem jest ujawnienie wszystkich dróg łączących ogniwa wywiadu w kraju z ośrodkiem dyspozycyjnym za granicą.

Jedyną bodajże drogą dla osiągnięcia powyższego celu jest ujawnienie i dokładne rozpracowanie „zbieraczy” materiałów lub posiadaczy skrzynek wywiadowczych. Rozpracowanie ww. musi nam wskazać „żywego” łącznika lub technikę przekazywania materiałów wywiadowczych.

Jeśli mamy do czynienia z żywymi łącznikami, nastawiamy się na zawerbowanie jednego lub kilku z nich, asekurując się uprzednio co do bezwzględnej pewności, że zawerbowany będzie z nami uczciwie współpracował i nie istnieją możliwości jego ucieczki za granicę. Werbunek łącznika nie powinien mieć ani jednego procentu z elementów ryzyka. Musimy dokładnie wiedzieć, że agent będzie zmuszony do solidnej pracy z nami. Naszym zadaniem będzie zabezpieczyć agenta-łącznika przed przypadkowym aresztowaniem przez inne organa b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] niż organa k[ontr]w[ywiadu], gdyż przypadkowy areszt takowego może nam „spalić” całe rozpracowanie i spłoszyć wroga.

W jednym z województw zawerbowano przybyłego z zagranicy łącznika ośrodka dyspozycyjnego za granicą. Łącznik otrzymał zadanie podrobienia sobie fałszywych dokumentów dla umożliwienia sobie legalnego powrotu do ośrodka dyspozycyjnego. Podczas podrabiania dokumentów zauważył to informator MO, który o tym doniósł funkcjonariuszowi kontaktującemu się z nim. Organa MO porozumiały się z WOP-em w sprawie przytrzymania rzekomego fałszerza dokumentów. W międzyczasie agent nasz zameldował szefem ośrodkowi o wykonaniu swych zadań i o swym wyjeździe z kraju. Oficer wywiadu obcego oczekiwał go po drugiej stronie granicy RP. W oznaczony dzień agent nasz, mając przy sobie spreparowane przez nas materiały, wyjechał w kierunku granicy, gdzie został przytrzymany przez WOP i przekazany do organów MO. Podczas rewizji znaleziono u niego materiały szpiegowskie i adresy członków grupy wywiadowczej. W swej gorliwości i dobrej wierze terenowe organa MO przystąpiły do chaotycznej likwidacji adresatów i dopiero *post factum* zawiadomiły o tym organa k[ontr]w[ywiadu], które zmuszone były kontynuować to niedoskonałe dzieło i zrezygnować z możliwości penetrowania ośrodka dyspozycyjnego przy pomocy zawerbowania łącznika, gdyż ten został rozszyfrowany.

Jeśli mamy do czynienia z techniczną formą przekazywania materiałów wywiadowczych, jak radio, poczta, prasa, winniśmy przede wszystkim dokładnie opanować formy i sposoby przekazywania i jednocześnie przez werbunki „zbieraczy” lub otrzymującego instrukcję i zadania z centrali, poprzez którego będziemy mogli badać nastawienie ośrodka dyspozycyjnego, a przy użyciu naszych ofensywnych kombinacji spowodować uaktywnienie ośrodka i tym samym umożliwić sobie jego rozpracowanie.

Ustalono np., że centrala szpiegowska nadesłała instrukcje w sprawie zainteresowania się grupy wywiadowczej kolejnictwem i zażądała wytypowania odpowiedzialnych pracowników kolei dla wciągnięcia ich do pracy szpiegowskiej.

Dostarczone nam przez zwerbowanego „zbieracza” zadanie, umieszczone w zaszyfrowany sposób na zwykłym liście, skierowało naszą uwagę na podbór odpowiednich nam kandydatów dla przedstawienia ich centrali.

Opanowany przez nas szyfr dawał nam poważne możliwości samodzielnego posługiwania się nim, gdyż polegał na zwykłym zestawieniu odpowiednich fraz pisanych na maszynie na zwykłym papierze. Podaliśmy centrali spis ważniejszych pracowników kierujących transportem na odcinku kolei, który interesował obcy wywiad. W spisie byli umieszczeni ci pracownicy, co do których mieliśmy gwarancję ich operacyjnego wykorzystania. Jeden z nich przedstawiał sobą ważny obiekt zainteresowania wywiadu, gdyż rodzaj służby (kierownik pociągu tranzytowego) kwalifikował go na łącznika, a niedawna przeszłość (przebywanie w armii Andersa) łudziła obcy wywiad nadzieją wykorzystania jego do współpracy. Zwerbowaliśmy owego kierownika pociągu tranzytowego, czym zapewniliśmy sobie gwarancję jego uczciwej współpracy z nami. Po pewnym okresie czasu agent nasz zameldował nam o stawianej mu propozycji przystąpienia do pracy szpiegowskiej ze strony osób w jednym z miast w obcym państwie podczas jego pobytu za granicą. Według naszego zadania agent nasz przyjął propozycję i w ten sposób uzyskaliśmy bezpośredni styk z centralą wywiadowczą.

Dotarcie do ośrodka dyspozycyjnego daje nam konkretne możliwości kontrolowania jego zamierzeń i czynów, przekazuje całkowicie inicjatywę w nasze ręce. Możemy wtedy dezinformować centralę wywiadowczą, w razie potrzeby paraliżować każdy jej ruch, a nawet, gdy zajdzie konieczność, likwidować częściowo oddzielne ogniwa wywiadu bez obawy spłoszenia wroga i powtórnej regeneracji jego sił poza ramami naszej kontroli operacyjnej.

#### 4. współpraca biorących udział w rozpracowaniu k[ontr]w[ywiadowczym]

Natychmiast po ustaleniu faktu rozszerzenia się działalności grupy wywiadowczej na teren wychodzący z ram kompetencji określonej jednostki naszych organów (referat PUBP, Wydz[iał] I w WUBP) lub też po ustaleniu przez ujawnienie systemu łączności istnienia nowych grup wywiadowczych na terenie innego powiatu względnie województwa powstaje przed nami zagadnienie zorganizowania właściwej współpracy wszystkich organów powołanych do zwalczania obcego wywiadu na danym terenie.

W wypadku rozszerzenia się sprawy k[ontr]w[ywiadowczej] na kilka powiatów jednego województwa wszystkie czynności operacyjne związane z rozpracowaniem koordynuje nacz[elnik] Wydz[iału] I WUBP, a bezpośrednimi wykonawcami są pracownicy PUBP, na terenie którego działa grupa wywiadowcza lub poszczególne szpieg. Należy pamiętać, że żądana czynność operacyjna, nawet najprymitywniejsza, nie może być skuteczniejsza bez aprobaty nacz[elnika] Wydz[iału] I WUBP. Plan rozpracowania nie może być wprowadzony w życie bez usankcjonowania go przez nacz[elnika] Wydz[iału] I, a na doraźną czynność należy uzyskać aprobatę ww. po nadaniu szyfrogramu i otrzymaniu wskazówek przekazanych telefonogramem zaszyfrowanym.

Naczelnik Wydz[iału] I WUBP jako kierujący rozpracowaniem winien periodycznie wzywać wszystkich rozpracowujących z terenów objętych działalnością grupy wywia-

dowczej dla wspólnej konsultacji i nadania właściwego biegu sprawie k[ontr]w[ywiadowczej]. On powinien pamiętać przy tym o zasadach konspiracji w referowaniu, tzn. że referujący stan sprawy nie wymienia nazwisk rozpracowywanych oraz nie dekonspiruje agencji przed swoimi towarzyszami z innego PUBP.

Nacz[elnik] Wydz[iału] I może nadawać poszczególnym dołowym ogniowom k[ontr]w[ywiadu], zaangażowanym w rozpracowywanie, zadania operacyjne nieprzewidziane, niezaakceptowane przez niego, które jednak wynikły w okresie planowanej pracy. Zadania ww. muszą być jasno sformułowane, w miarę możliwości należy określić przyczyny składające się na nowe przedsięwzięcia operacyjne i trzeba niedwuznacznie podać formę, sposoby i terminy ich wykonania. Przedsięwzięcia operacyjne w PUBP nie mogą być skuteczne po uzgodnieniu ich między referentami poszczególnych powiatów z pominięciem decyzji nacz[elnika] Wydz[iału] I WUBP.

Nacz[elnik] Wydz[iału] I osobiście i przy pomocy swego aparatu wojewódzkiego bierze udział w rozpracowaniu i kontroli wykonania przedsięwzięć operacyjnych.

W wypadku rozszerzenia się sprawy k[ontr]w[ywiadowczej] na teren innego województwa koordynuje rozpracowanie odpowiedni wydział Dep[artamentu] I MBP, a czynności operacyjne wykonywają wydziały I tych WUBP, czyj teren jest objęty działaniem wywiadu obcego.

Koordynacja i kierownictwo rozpracowaniem jest podobne do wykonania tych czynności przez nacz[elnika] W[ydziału] I WUBP w stosunku do PUBP.

Jeśli rozpracowanie sięga do obiektów rozpracowywanych przez inne jednostki b[ezpieczeństwa] p[ublicznego], każde przedsięwzięcie dotyczące figurantów lub zagadnień rozpracowanych przez odnośne departamenty MBP i ich odpowiedniki w terenie musi być skuteczne w uzgodnieniu z tymi jednostkami b[ezpieczeństwa] p[ublicznego], które roztaczają operacyjną opiekę nad obiektem.

## **II. Dojrzewanie sprawy do likwidacji i likwidacja**

### **1. Cel likwidacji. Kiedy wyłania się konieczność likwidacji**

Po osiągnięciu jednego z celów agencji rozpracowania, a mianowicie po opanowaniu grupy wywiadowczej, ujawnieniu i przejęciu systemu łączności oraz dotarciu do ośrodka dyspozycyjnego dla rozpracowania jego, powstaje przed nami zagadnienie konieczności dalszego prowadzenia sprawy względnie zlikwidowania niektórych jednostek, grup lub całej siatki wywiadu obcego dla uzyskania lepszych możliwości wykonania naszych ważniejszych zadań k[ontr]w[ywiadowczych].

Zagadnienie to może zresztą już powstać po rozpracowaniu wszystkich figurantów grupy wywiadowczej i po poufnym zebraniu materiałów obciążających ich, bez osiągnięcia efektów w dalszym przenikaniu do innych ogniów wywiadu. Decydujemy się na likwidację jednostki, grup lub całej siatki wywiadu w następujących okolicznościach:

- jeżeli likwidacja i śledztwo dopomoże nam w doskonalszym rozpracowaniu metod, form i zamierzeń wywiadu,
- jeżeli likwidacja dopomoże nam w przenikaniu do dalszych ogniów wywiadu,
- w wypadku gdy określona grupa wywiadowcza opanowana przez nas nie daje perspektyw wyjścia przez nią na nowe ogniwa wywiadu i likwidując ją, ograniczamy bazę działania centrali szpiegowskiej,



– w wypadku gdy polityka międzynarodowa lub wewnętrzna naszego kraju wymaga likwidacji, np. kompromitacji tych placówek dyplomatycznych wrogiemu nam obozu imperialistycznego (jeśli grupa wywiadowcza była z nimi związana), kompromitacji rodzimych imperialistów, jak ugrupowań, zrzeszeń lub partii legalnych będących ekspozyturą imperializmu światowego, jeśli kraj znajduje się w przededniu wojny z państwem, dla którego wywiad pracuje,

– jeśli okoliczności niezależne od nas, jak próba ucieczki figurantów, która może zerwać ostatnie nici prowadzące nas do opanowania ekspozytur wywiadu, lub zamierzony przez nich czyn dywersyjny, który może powodować niepowetowane szkody dla narodu i państwa,

– jeśli agent zameldował nam lub też ujawniliśmy w inny sposób fakt dekonspiracji jego stosunku i współpracy z organami b[ezpieczeństwa] p[ublicznego].

We wszystkich wypadkach zdecydować o likwidacji może tylko rozkaz Dep[artamentu] I MBP, opierającego się na zasadniczym meldunku z terenu (pod meldunkiem rozumiemy pismo, telefonogram lub szyfrogram).

Technicznie ujmując zagadnienie likwidacji, możemy go zwieźć<sup>h</sup> do trzech form:

– częściowa likwidacja, tzn. aresztowanie niektórych znanych nam figurantów lub niektórych grup z całej siatki,

– pełna likwidacja wszystkich znanych nam figurantów lub całych grup względnie całej siatki wywiadowczej,

– doraźna likwidacja (nieplanowa), tzn. aresztujemy tych figurantów, których można osiągnąć w chwili zaistnienia konieczności doraźnej lub ujawnionych w operacyjnym śledztwie podczas likwidacji, przy uwzględnieniu faktu braku możliwości operacyjnego wykorzystania aresztowanych.

Pierwsze dwie formy likwidacji powinny być wynikiem potrzeby całości rozpracowania agencyjnego, odpowiadać jego zadaniom k[ontr]w[ywiadowczym] i jako takie ujęte ściśle w ramy planu likwidacji.

## 2. Plan likwidacji

Po otrzymaniu zgody Dep[artamentu] I MBP na częściową lub całkowitą likwidację pracownik operacyjny kierujący rozpracowaniem sporządza plan likwidacji, w którym przede wszystkim opisuje przebieg całego rozpracowania, wszystkie dane dotyczące figurantów i uprawianej przez nich roboty szpiegowskiej. Następnie analizuje i ocenia posiadane materiały, na podstawie których orzeka konieczność i korzyść operacyjną w zlikwidowaniu jednych figurantów i w pozostawieniu na wolności innych.

Na podstawie analizy i oceny posiadanych materiałów planuje termin likwidacji, kolejność aresztowań, przeprowadzenie rewizji osobistych i domowych, urządzanie zasadzek, przewiduje drobiazgowo każdy szczegół powyższych czynności oraz możliwości wyniknięcia niepowodzeń i sposoby zapobieżenia im. W planie wyznacza się wykonawców i ich konkretne żądania. Plan winien posiadać konkretne zadania sieci agencyjno-informacyjnej zaangażowanej w sprawę podczas likwidacji. A wreszcie pracownik operacyjny opracowuje w planie dokładną kombinację operacyjną, przy pomocy

---

<sup>h</sup> Tj. sprowadzić.

której wyprowadzi się agenta z rozpracowania, co zapobieże jego rozszyfrowaniu i da mu możliwości wykonania nowych zadań w innych ogniwach wywiadu, aż do ośrodka dyspozycyjnego włącznie.

Dokładnie opracowany plan likwidacji winien być przesłany do nadrzędnego organu k[ontr]w[ywiadu] do zatwierdzenia i tylko po otrzymaniu akceptacji można przystąpić do realizacji jego.

### 3. Likwidacja

Kierownictwo akcją likwidacyjną musi spoczywać w rękach kierującego rozpracowaniem, gdyż ten zna najlepiej sprawę, wszystkie jej szczegóły i mankamenty.

Wszyscy uczestnicy akcji likwidacyjnej, włączając pracowników obserwacji i realizacji, wykonywają ściśle zarządzenie kierującego i jemu też meldują o osiągniętych wynikach natychmiast po wykonaniu rozkazu.

Przed likwidacją kierujący nią powinien urządzić odprawę z pracownikami dla nauczania, wytłumaczenia im czynności likwidacyjnych i winien posiadać pewność, że zrozumieli swoje zadania.

Następnie przystępuje do aresztowania, rewizji i urzędzenia zasadzek.

#### a) Aresztowania

Aresztowania figurantów rozpracowania podlegających likwidacji winny w miarę możliwości odbywać się jednocześnie w tym samym terminie. Przed aresztowaniem należy upewnić się, czy figurant będzie na miejscu, z którego będzie zdjętym. W tym celu należy maksymalnie wykorzystać sieć agencyjno-informacyjną, wywiady – ustalania i obserwację.

Należy nie dopuścić do rozgłoszenia faktu aresztowania w czasie trwania likwidacji i operacyjnego śledztwa. W tym celu należy aresztowania przeprowadzić w sposób dyskretny, upatrywać odpowiedni dla tajnego aresztowania moment, jak na przykład przewidziany wyjazd figuranta lub inny.

W wypadku braku odpowiedniego momentu dla tajnego aresztowania należy wszystkie przewidziane źródła i miejsca rozgłosu zablokować zasadzkami. W każdym razie nie wolno dopuścić do przedwczesnego ujawnienia faktu aresztowań, które mogłyby spowodować ucieczkę znanych nam lub nieznanymi figurantów. Wszyscy figuranci podlegający likwidacji winni być poddani zewnętrznej obserwacji podczas dokonywania aresztowań.

Aresztowanych należy izolować i nie dopuszczać do ich skontaktowania się w czasie i po aresztowaniach.

#### b) Zasadzki k[ontr]w[ywiadu]

Zasadzkę urządzamy w wypadku nieznaleszenia figuranta, którego należy aresztować w miejscu (lub miejscach) jego przebywania, jeśli są dane lub możliwości jego przybycia. Zasadzkę urządzamy też w mieszkaniu figuranta już aresztowanego, jeśli są dane, że do niego ma lub może przyjść inny figurant znany nam lub dotychczas przez nas nieujawniony.

Jeśli istnieje jakakolwiek możliwość rozgłoszenia przez pozostałych członków rodziny lub znajomych aresztowanego faktu czynności likwidacji przeprowadzanych przez organa b[ezpieczeństwa] p[ublicznego], wszystkie miejsca zamieszkania ww. blokujemy zasadzkami.

W mieszkaniu, w którym urządzona jest zasadzka, przebywa najmniej dwóch albo więcej (zależnie od rozkładu mieszkania, który winniśmy znać przed urządzeniem zasadzki) funkcjonariuszy organów b[ezpieczeństwa] p[ublicznego], którzy przez swój stały pobyt uniemożliwiają skontaktowanie się zablokowanym ze światem zewnętrznym. Każdy nowo przychodzący do zamieszkania zostaje zatrzymany i wylegitymowany. Przebywający na zasadzce pracownicy naszych organów powinni być odpowiednio przygotowani do szybkiego rozpoznania zatrzymanych i ustalenia ich związku z rozpracowanymi figurantami.

O przybyciu nowego człowieka oraz o jego danych personalnych, rysopisie i podanej przez niego przyczynie przybycia do mieszkania melduje natychmiast starszy grupy operacyjnej kierującemu całą akcją likwidacyjną. Nie należy jednak dopuścić do przytrzymywania na zasadzce zupełnie przygodnych ludzi, jak elektromonterów z M[iejskich] Z[akładów] E[lektrycznych], kominiarzy, listonoszy itp., gdyż to może spowodować rozszyfrowanie zasadzki. W wypadku przyjścia funkcjonariusza użyteczności publicznej lub sąsiada należy spowodować jego odprawę przez gospodarza mieszkania, ale można to uczynić pod warunkiem, że dany przybysz nie zorientuje się, że mieszkanie jest blokowane przez organa b[ezpieczeństwa] p[ublicznego]. Blokujący mieszkanie funkcjonariusze b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] nie powinni wdawać się w zbyteczne rozmowy z zatrzymanymi, postępowanie ich winna cechować powaga i godność licująca z mianem przedstawiciela demokratycznych organów b[ezpieczeństwa] p[ublicznego].

Obowiązuje ich bezwzględna, ciągła czujność i wytrwałość w obserwacji zatrzymanych. Nie powinni dopuścić do zniszczenia jakiegokolwiek dokumentu, do najmniejszego skrawka papieru włącznie.

Przy drzwiach wejściowych należy utrzymywać stałe dyżury. Stan mieszkania w chwili wszczęcia blokady winien być utrzymany bez zmiany, wszystkie zewnętrzne jego formy nie mogą ulec zmianie.

Jeśli np. na oknach znajdowały się doniczki z kwiatami, nie wolno ich usunąć, znaki szczególne na drzwiach nie mogą być zmienione. Jeśli np. mieszkańcy przebywali w ciemnościach, mając możliwość użycia światła elektrycznego, stan ten nie może być zmieniony. Każda ważniejsza zasadzka winna być chroniona przez zewnętrzną obserwację, a przygodny przechodzień odprowadzony przez nią do czasu przekonania się, że ów nie dowiedział się o istnieniu blokady mieszkania.

Jeśli zewnętrzna obserwacja zauważy, że przechodzień mający zamiar udania się do mieszkania blokowanego nagle z nieznanej przyczyny powstrzymał swój zamiar, nie powinna już spuścić z niego oka aż do ustalenia jego.

Należy pamiętać, że zasadzki k[ontr]w[ywiadu] mogą być długofalowe i dlatego wzmożona czujność w poufnym utrzymywaniu jej jest obowiązkiem wszystkich pracowników biorących udział w blokadzie.

Zmianę pracowników na zasadzce może przeprowadzić tylko ich starszy grupy, który ich tam umiejscowił, żaden inny pracownik naszych organów nie ma prawa przebywać na miejscu zasadzki. Zmiana pracowników winna nastąpić w sposób nierzucający podejrzeń i w odpowiednio wybranym czasie.

Sposób łączności bezpośredniej lub sygnalizacji pośredniej między zasadzką a kierownikiem grupy operacyjnej winien być z góry ustalony.

Blokada mieszkania, czyli zasadzka, może być zdjęta po uzyskaniu jej celów i wyłączenie na polecenie kierującego akcją likwidacji.

Zresztą każdy specyficzny tryb postępowania na zasadzce przed jej urządzeniem jest ustalony i podany do wiadomości wszystkich uczestników na odprawie przez kierującego akcją likwidacyjną.

c) K[ontr]w[ywiadowca] rewizja domowa i osobista w czasie likwidacji

Przeprowadzając aresztowania i zasadzki, przeprowadzamy jednocześnie u wszystkich zatrzymanych rewizje osobiste, a u figurantów i u jego bliskich podejrzanych kontaktów rewizje domowe. Należy przy tym pamiętać, że gdzie przeprowadzamy rewizję domową, a chcemy uniknąć rozgłosu, blokujemy następnie mieszkanie przez urządzenie zasadzki.

Specyfika rewizji szpiegowskiej zależna jest od faktu, że narzędzia jego pracy i materiały dowodowe są technicznie umiejętnie zamaskowane i trudne do ujawnienia (szpieg jest specjalnie szkolony co do sposobów ukrywania dowodów swej przestępczej działalności i jest przygotowany na ewentualną rewizję ze strony organów k[ontr]-w[ywiadu]).

Celem rewizji k[ontr]w[ywiadowczej] jest:

1) uzyskanie rzeczowych dowodów wskazujących na działalność szpiegowską rewidowanego oraz na sposoby jego pracy i system łączności,

2) uzyskanie danych naprowadzających na ślady dotychczas ujawnionych ogniw wywiadu,

3) odebranie narzędzi i środków przestępczej działalności, jak broń, fałszywe dokumenty, narzędzia i środki łączności, jak papiery, chemikalia, radioaparaty oraz zasobów pieniężnych przeznaczonych do przestępstwa lub pochodzących z niego.

Przeprowadzający rewizję osobistą u zatrzymanego figuranta zaczyna od poszukiwań broni (od rozbrojenia), a następnie skrupulatnie przeszukuje wszystkie części garderoby aż do bielizny włącznie i zabiera wszystkie rzeczy znajdujące się w nich (figuranta kobietę winna rewidować funkcjonariuszka naszych organów).

Po wypróżnieniu wszystkich części garderoby zdawałoby się, że nie można więcej znaleźć materiałów. Pozory jednak przeważnie mylą, gdyż szpieg umiejętnie potrafi zamaskować dowody przestępstwa w szwach garderoby, w spreparowanych łątach lub w przynależnościach nierzucających podejrzania. Każdy szef ubrania, ołówek, portmonełka, zegarek i inne drobnostki muszą stać się obiektem usilnego badania. Jasne też jest, że nie można odwrócić uwagi od niezapisanych kartek papieru i toaletowych przyborów. Należy pamiętać, że każdy rewidowany szpieg dąży do zniszczenia dowodów przestępstwa przez wyrzucenie, palenie, a nawet połknięcie kompromitujących materiałów, dlatego też nie wolno dopuścić do tego. Podczas rewizji u jednej zatrzymanej znaleziono bombonierkę z czekoladkami. Pudełko nie zawierało nic podejrzanego, ale przełamanie czekoladek ujawniło w nich raporty szpiegowskie. Zakwestionowane u jednego figuranta cygara i papierosy zawierały całą instrukcję wywiadu obcego. Popularnie są znane metody przechowywania materiałów w podwójnych dnach walizki, w zelówkach i obcasach obuwia, a nawet w guzikach specjalnie do tego celu sporządzonych. Dlatego też spostrzegawczość rewidującego winna równać się, a nawet przewyższać pomysłowość rewidowanego.

Po odłożeniu wszystkich zatrzymanych rzeczy przeprowadzający rewizję spisuje protokół, gdzie wpisuje oddzielnie każdą zakwestionowaną rzecz. Każdy dokument, a nawet najmniejszy skrawek papieru daje do podpisania zatrzymanemu, który tym samym potwierdza fakt znalezienia u niego powyższych rzeczy. Rzeczy wartościowe, jak złoto i inne, wpisuje się do protokołu, podając znaki szczególne. Po sporządzeniu protokołu podaje go do podpisania aresztowanemu, który tym samym stwierdza wiarygodność jego. Materiały, które winny być poddane chemicznej analizie, skierowuje do specjalistów Dep[artamentu] II.

Rewizja domowa jest oficjalnym wystąpieniem organów bezpieczeństwa, dlatego musi ją cechować godność i powaga i nie może nosić charakteru zbrojnego najścia. Na podstawie materiałów uzyskanych w rozpracowaniu, idąc na rewizję, trzeba z góry wiedzieć, co ona może dać, przypadkowe ujawnienie materiałów może zaistnieć, ale nie musi być regułą. Starszy grupy rewizyjnej kieruje całą akcją, on też bacznie obserwuje sposób wykonywania rewizji przez funkcjonariuszy i zachowanie się obecnych. Zwykle twarze mieszkańców lub figuranta aresztowanego zdradzają niepokój w wypadku trafnych poszukiwań i dają wyraz odprężenia swych nerwów przy błędnym poszukiwaniu. Dla wprowadzenia w błąd rewidowanych wydajemy mylne zarządzenia co do poszukiwań w niewłaściwym miejscu, aby tym samym wywołać wrażenie ulgi u rewidowanych. Należy b[ardzo] dokładnie rewidować całe mieszkanie, wszystkie sprzęty, aż do rozebrania ich włącznie. Rewizja nie może być nigdy chaotyczna, należy ją prowadzić dokładnie i planowo. Rewidując, należy doszukiwać się nie tylko dowodów, ale i środków przestępstwa, jak chemikaliów, bibuły i innych aparatów lub preparatów służących do łączności. Idąc na rewizję, można z góry przypuszczać, że pobieżna praca nie da wyników, gdyż szpieg nie trzyma swych materiałów w szafach i szufladach.

Podczas likwidacji wielkiej siatki szpiegowskiej na terenie całego kraju przeprowadzono rewizję u szefa komórki legalizacyjnej, która miała następujący przebieg. Aresztowana mieszkała w oddzielnym domku, mającym dwa wejścia. Pobieżna rewizja w mieszkaniu nie dała początkowo żadnych rezultatów. Umeblowanie było proste i nie zawierało żadnych podejrzanych materiałów. W przedsiionku stała szafa pełna naczyń, słoików i butelek i taboret, na którym stała miednica z wodą. W kuchni stała skrzynka drewniana pełna starożelaziwa, taboret, na którym stało wiadro z wodą, na ścianie umieszczone były wieszadła na ręczniki i półeczki na mydło i proszek do mycia zębów oraz deseczka do mięsa. W pokoju stała szafa sosnowa z garderobą, stół okrągły pokryty serwetą, stół do pisania oraz łóżko żelazne. Kiedy rewizja nie dała rezultatu, zajęto się skrupulatniej meblami i to dało następujące wyniki.

Uderzenie ręką w stół wykazało próżnię pod przykrywką, usunięcie pokrywy ujawniło schowek, w którym znajdowały się dokumenty i pieczęcie urzędowe ministerstw RP i innych krajów. Okrągły stół znajdujący się w pokoju posiadał u czterech nóg przybite jakby dla ozdoby deseczki. Trzy z nich były na głucho przymocowane, a jedna usunięta odsłoniła zamek, po otwarciu którego można było usunąć pokrywę stołu, pod którą znajdowały się raporty szpiegowskie. Oględziny biurka rzuciły podejrzenie na zbyt grube boki, naciśnięcie gwoździ w miejsca śruby wyjmującej się z zawiasów odrzuciły zewnętrzne deszczułki boków, pod którymi przechowywane były materiały szpiegowskie. W szafie znaleziono w podwójnym dnie i pokrywie narzędzia grawerskie, bibułę i chemikalia oraz dwa pistolety nabite.

W całym mieszkaniu każdy mebel posiadał misternie wykonaną skrytkę. Nawet wieszadła, taborety oraz deszczułka do mięsa była wydrążona i pełna materiałów szpiegowskich. W pokoju były przygotowane bańki z benzyną, które miały posłużyć do podpalenia całego umeblowania w razie najścia organów b[e]ezpieczeństwa p[ublicznego] przy braku możliwości ucieczki ze strony właścicielki, po nieskutecznej obronie przy pomocy gotowych pistoletów.

Tylko umiejętnie przeprowadzona likwidacja, a następnie rewizja mogła dać powyższe rezultaty.

Przy masowym ujawnieniu materiałów podczas rewizji należy zwrócić baczną uwagę na utrzymanie materiałów we właściwym stanie i nie dopuścić do pomieszenia ich, co może spowodować zgubę lub zniszczenie ich. Zakwestionowane materiały winny po posegregowaniu ich być umieszczone i dokładnie opisane w protokóle, a następnie podpisane przez zrewidowanego i bezpośrednio niezainteresowane osoby, które były obecne przy rewizji.

#### d) Ocena materiałów z likwidacji

Po przeprowadzeniu likwidacji, wyrewidowaniu i doprowadzaniu, i izolowaniu aresztowanych kierujący likwidacją musi natychmiast zapoznać się z materiałem użytym z likwidacji. Materiały należy posegregować, wynotować wszystkie adresy, nowe kontakty i szczegóły. Winien przejrzeć dokumenty, fotografie, zapiski, kartki itp., pracownikom operacyjnym polecić złożyć raporty, w których każdy z nich musi opisać dokładnie swoje czynności, które wykonał podczas likwidacji (np. brał udział w rewizji, co robił, jakie dowody przestępstwa ujawnił, gdzie leżały, jakiego podejrzanego doprowadził, skąd, jak się ów zachował, czy stawiał opór, co mówił itp.). Meldunki te posłużą jako podstawowe do możliwych dalszych czynności likwidacyjnych i do opracowania dokładnego raportu o likwidacji. Abstrahując od raportu o likwidacji, kierujący całą akcją opracowuje w miarę napływania nowych momentów i dla odzwierciedlenia stanu likwidacji szyfrogramy lub telefonogramy (jeśli jest telefon WCz<sup>3</sup>) do władz nadrzędnych k[ontr]w[ywiadu]), w których dokładnie opisuje przebieg likwidacji. Czynności likwidacyjne kończą się po zaaresztowaniu i przeprowadzeniu rewizji u wszystkich figurantów przewidzianych w planie i po likwidacji tych przestępców, których konieczność aresztowania wynikała w trakcie likwidacji.

Nie podlega likwidacji agentura tkwiąca w rozpracowaniu i sieć informacyjna dopomagająca w rozpracowaniu.

#### 4. Praca z agenturą i siecią informacyjną podczas likwidacji

Podczas trwania akcji likwidacyjnej w myśl wyżej omówionego planu należy wzmocnić pracę z siecią informacyjną i maksymalnie uczęścić spotkania ze wszystkimi informatorami biorącymi udział w rozpracowaniu. Należy uzmysłwić sobie, że czynności likwidacyjne w środowisku rozpracowanym są podobne do wetknięcia kija w pozornie spokojne mrowisko, które natychmiast ożywi i zakotłuje się. Już pierwsze aresztowania wywołują reakcję niepokoju w całym środowisku i zmuszą niektórych, pozornie

---

<sup>3</sup> WCz – tzw. wysoka częstotliwość, tajne linie telekomunikacyjne zarządzane przez struktury wojskowe.

niewinnych kontaktów (nieujawnionych przez nas jako przestępców) do uaktywnienia swej działalności w kierunku zatarcia za sobą śladów swego związku z aresztowanymi.

Niektórzy bardziej zaawansowani w nieujawnionej przez nas współpracy z aresztowanymi będą się nawet starać zbiec z naszego pola widzenia. Członkowie rodzin i znajomi aresztowanych postarają się zmyć ślady przestępstwa aresztowanych i postarają się ukryć te dowody, które nie zostały przez nas przechwycone podczas rozpracowania, likwidacji i rewizji.

Należy liczyć się z możliwością sygnalizowania przez pozostałych innym członkom grup lub nawet ośrodkowi dyspozycyjnemu o wypadku<sup>1</sup> aresztowanych.

Z wyżej wymienionych powodów należy nastawić informatorów na natychmiastowe notowanie i sygnalizowanie zauważonych zjawisk w środowisku, w którym przeprowadzamy akcję likwidacyjną, przy tym każdemu z nich należy podać konkretne zadanie do wypełnienia.

Punktem kulminacyjnym w pracy agenta są wykonane przezeń zadania w okresie poprzedzającym i podczas likwidacji. Praca z agentem w okresie bezpośrednio poprzedzającym i w czasie likwidacji jest zależna od warunków umożliwiających jego konspirację w owym czasie.

Jeśli warunki operacyjne zezwalają na dalszą pracę z agentem, dajemy mu konkretne zadania, mające na celu intensywne rozpracowanie figurantów i przygotowanie ich do likwidacji w dogodnych dla nas warunkach. Agent pomaga w utrzymaniu figurantów na ich stałym miejscu zamieszkania lub też podaje dokładnie cel i kierunek ich wyjazdu. On może na przykład sugerować rezydenta lub „zbieracza” nadzieją dostarczenia mu ważniejszych materiałów wywiadowczych, a jeśli on sam pełni funkcję „zbieracza” lub rezydenta, może wyznaczyć termin przekazania im pieniędzy z ośrodka dyspozycyjnego. Agent podaje nam ostatnie wiadomości dotyczące działalności wywiadowczej i zachowanie się figurantów podlegających likwidacji. Podczas likwidacji agent melduje nam o zachowaniu się figurantów niepodlegających likwidacji i donosi o ich reakcji na aresztowania niektórych oddzielnych znanych im figurantów lub grup wywiadowczych.

Pamiętać jednak należy, że posługiwać się agentem w czasie likwidacji można tylko wtedy, jeśli mamy stuprocentową pewność, że nie zdekonspirujemy go przed aresztowanymi, a przede wszystkim przed pozostałymi na wolności figurantami sprawy i że przed nim stoi otworem dalsza jego penetracja wrogiego środowiska, aż do ośrodka dyspozycyjnego włącznie.

##### 5. Wyprowadzenie agenta ze sprawy k[ontr]w[ywiadowczej]

Jeśli nie posiadamy stuprocentowej pewności co do możliwości dalszej pracy agenta w środowisku, z którego część osobników została aresztowana (przy wydatnej pomocy tegoż agenta) i istnieje nawet minimalna możliwość dekonspiracji jego współpracy z organami b[ezpieczeństwa] p[ublicznego], musimy przed przystąpieniem do likwidacji i przy układaniu tejeż uwzględnić konieczność wyprowadzenia agenta ze sprawy przy pomocy stworzonej przez nas kombinacji operacyjnej, wyprowadzając go ze wspomnianego środowiska.

---

<sup>1</sup> Tj. o wypadce.

Należy pamiętać, że wyprowadzenie agenta ze sprawy ma przede wszystkim na celu umożliwienie jemu dalszej współpracy z organami b[e bezpieczeństwa] p[ublicznego] dla penetracji innych grup lub ogniw wywiadu, aż do centrali wywiadowczej włącznie. Współpraca jego z organami b[e bezpieczeństwa] p[ublicznego] jest wtedy tylko możliwa, jeśli ten fakt pomimo poczynionych przy jego pomocy aresztowań i innych akcji likwidacyjnych pozostaje nadal poufny, a środowisko wroga nadal posiada do niego sto procent zaufania.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że likwidacja części grupy wywiadowczej, całej grupy, kilku ogniw lub nawet całej siatki obcego wywiadu jest tylko częścią składową całej akcji kontrwywiadowczej naszych organów, powinniśmy stwierdzić, że wyprowadzenie agenta ze sprawy ma na celu udostępnienie jemu możliwości wypełnienia swego zadania jako narzędzia naszej penetracji najistotniejszych ogniw obcego wywiadu, aż do centrali wywiadu obcego na nasz kraj.

Jeśli agent nasz rozpracował grupę wywiadowczą, to nasze czynności likwidacyjne i kombinacja wyprowadzająca winna mu udostępnić możliwości przenikania do wyższych ogniw wywiadu obcego w kraju lub za granicą i ten cel musi zawsze stać przed nami przy układaniu planu wyprowadzenia agenta ze sprawy.

Układając plan likwidacji, po zanalizowaniu roli wszystkich figurantów sprawy, działalności naszego agenta oraz po usystematyzowaniu kolejności akcji likwidacyjnych planujemy całokształt kombinacji operacyjnej, która w rezultacie wyprowadzi agenta z naszego zasięgu działania, a w oczach aresztowanych i pozostałych na wolności figurantów fakt pozostania na wolności agenta będzie wytłumaczonym, nie rzucającym żadnego cienia podejrzenia.

Układając plan kombinacji operacyjnej wyprowadzającej agenta, musimy właśnie przewidzieć te czynności, które przekonają aresztowanych i innych pozostałych na wolności figurantów, że nasz agent naprawdę zdołał uniknąć aresztowania. Plan ten musi też przewidzieć drogi i sposoby, przy pomocy których agent dotrze do wyższego ogniw wywiadu.

Czynności ww. są wprowadzane w życie przez samego agenta przy pomocy innych figurantów sprawy lub osoby zbliżone do środowiska rozpracowanych. Żaden z jego ogniw nie może być poza zasięgiem sprawdzalności i możliwości ich sprawdzenia ze strony wyższego ogniw wywiadu obcego. Odpowiednio opracowana legenda dla agenta przy wyprowadzeniu jego ze sprawy nie może odbiegać od prawdy i tylko fakt jego współpracy z organami b[e bezpieczeństwa] p[ublicznego] należy w odpowiedni sposób zakonspirować.

Rozumie się, że przeważająca część dotychczasowych kombinacji wyprowadzających agenta praktykowanych w naszych organach, a polegających na sfingowanych ucieczkach agenta po jego aresztowaniu, były operacyjnie wręcz wadliwe i nie odpowiadały naszym celom k[ontr]w[ywiadowczym]. Nie wolno w żadnym wypadku aresztować agenta, by go następnie przy pomocy nieudolnie sfingowanej ucieczki z aresztu b[e bezpieczeństwa] p[ublicznego] wyprowadzić ze sprawy. Wywiad obcy na pewno rozszyfruje takiego uciekiniera i wytrąci nam z ręki ten oręż walki z nim, jakim jest dla nas agent.

Podajemy niżej przykład właściwego wyprowadzenia agenta ze sprawy.

W jednym z rozpracowań agencyjnych spraw k[ontr]w[ywiadowczych] zaszła konieczność likwidacji pewnej grupy wywiadowczej. Sytuacja przedlikwidacyjna wyglądała następująco.



Na terenie jednego województwa działały dwie grupy wywiadowcze, które dostarczały wszystkie uzyskane materiały wywiadowcze „zbieraczowi”, który był naszym wypróbowanym i sprawdzonym agentem. Łącznik centrali szpiegowskiej był polskiej narodowości i pracował jako przedstawiciel konsularny RP w jednej ze stolic obcego państwa, ten też miał bezpośredni kontakt z oficerem centrali wywiadowczej, który przy jego pomocy kierował wspomnianymi grupami, wysyłając im instrukcje wywiadowcze, fundusze w dolarach i odbierając uzyskane raporty szpiegowskie. Łącznik nazwiskiem „A” znał się osobiście z dwoma starszymi grup wywiadowczych „B” i „C”, on ich też skierował do naszego agenta, któremu przekazywali dokumenty szpiegowskie.

Wszyscy zaangażowani do pracy szpiegowskiej, ich dane personalne były odnotowane w centrali wywiadowczej za granicą. W okresie przedlikwidacyjnym przyjechał ów „A” do kraju, posługując się paszportem konsularnym RP. Przyjeżdżając do kraju, miał na celu zabrać od agenta zebrane materiały i zobaczyć się z „B” i „C”, aby dać im ustne instrukcje dla uaktywnienia ich pracy szpiegowskiej.

Po odebraniu materiałów od agenta oraz widzeniu się z „B” i „C”, „A” udał się do innego miasta, aby tam obsłużyć stworzone przez niego grupy wywiadowcze i stamtąd miał powrócić za 8 dni do miasta – miejsca zamieszkania agenta („zbieracza”) „B” i „C”. Podczas przebywania łącznika „A” w innym mieście „B” został przypadkowo zaareztowany przez organa MO za fałszerstwo dokumentów.

Podczas rewizji przy aresztowaniu funkcjonariusze MO znaleźli u niego instrukcje wywiadu obcego oraz raporty szpiegowskiej natury.

Organa MO urządziły kilka zasadzek dla przechwycenia innych fałszerzy dokumentów, co z kolei mogło uczynić głośnym fakt aresztowania „B” i tym samym uniemożliwić jego ewentualne operacyjne wykorzystanie.

Kiedy organa k[ontr]w[ywiadu] dowiedziały się o stworzonej sytuacji, po zanalizowaniu powstałych wypadków doszły do przekonania, że jedynym wyjściem jest przystąpienie do likwidacji obu grup wywiadowczych.

Dzień przyjazdu łącznika „A” był wyznaczony na likwidację. Tymczasem zabezpieczono wszystkich figurantów przed ewentualnością ich ucieczki. Roztoczono nad nimi stałą obserwację zewnętrzną, wzmożono czynności sieci informacyjnej. Zabezpieczono granicę państwa przed przekroczeniem jej przez „A” lub innych naszych figurantów. Zniesione zostały zasadzki MO i przy pomocy legendy zmniejszono tymczasowy rozgłos o aresztowaniu „B” do minimum.

Opracowano natomiast plan wyprowadzenia naszego agenta ze sprawy, który wykonano w następujący sposób.

W myśl naszych zadań agent nasz udał się do domu aresztowanego „B” i tam dowiedział się od jego matki o fakcie jego aresztowania. Prosił on matkę, aby w wypadku przybycia pana „A” (podał jego rysopis) ten natychmiast starał się skomunikować z nim przez jego żonę, która wskaże jego adres, ponieważ wyjeżdża, a musi się z „A” zobaczyć. Następnie zadzwonił do starszego grupy wywiadowczej „C” i poprosił go, aby w wypadku przyścia do niego „A” natychmiast kierował go do żony agenta, która wskaże jego miejsce przebywania (podał, że wyjeżdża służbowo). Żonie swej agent powiedział, że musi natychmiast wyjechać i przebywać w ukryciu przez pewien czas, podał jej jednak numer telefonu, gdzie będzie można go znaleźć w wypadku, gdy go będzie poszukiwał

„A”, z miejsca pracy natomiast po prostu uciekł, nie zawiadamiając o przyczynach naglego wyjazdu.

Agent przebywał w dobrze ukrytym miejscu za miastem. W oznaczony dzień łącznik „A” przyjechał i udał się do mieszkania „B”, tam dowiedział się od jego matki o fakcie zaareztowania i przeprowadzonej rewizji. „A” poszedł do starszego grupy „C” (prowadzony przez naszą zewnętrzną obserwację) i tam udało mu się skomunikować telefonicznie z naszym agentem. Umówił się z nim na konspiracyjne spotkanie.

Agent opowiedział łącznikowi o aresztowaniu „B” i zasugerował go możliwością pełnej „wsypy”, gdyż lada dzień milicja przekaze „B” do organów k[ontr]w[ywiadu] po przekonaniu się o jego pracy szpiegowskiej, a ci przystąpią do aresztowań wszystkich członków grupy wywiadowczej. Agent opowiedział, że chcąc ratować siebie, ma zamiar natychmiast uciekać za granicę i dlatego prosi go o podanie mu adresu, telefonu i nazwisk oficerów centrali wywiadowczej za granicą.

Łącznik „A” podał mu żądane dane, podając mu jednocześnie pismo do kontaktu w kraju, który pomoże mu w ucieczce. Sam zaś natychmiast zaczął się szykować do wyjazdu pociągiem do stolicy swego państwa, gdzie pracował jako przedstawiciel konsularny RP i współpracował z centralą wywiadowczą. Do odjazdu pociągu pozostało mu 1,5 godziny. Podczas tego czasu zawiadomił wszystkich członków grupy o tym, że agent nasz oznajmił o perspektywie aresztowań i że należy ratować się ucieczką. Łącznik udał się na pociąg (pod naszą obserwacją) i przed samą granicą został aresztowany z powodu rzekomych niedokładności w jego dokumentach. Podczas rewizji znaleziono u niego raporty szpiegowskie pisane przez członków grupy, przez co można było przystąpić do dalszych aresztowań figurantów i uskutecznienia innych czynności likwidacyjnych, jak rewizja, zasadzki itp.

Agent nasz udał się do podanego mu kontaktu „A” i tenże pomógł mu w otrzymaniu dokumentów na inne nazwisko oraz w przedostaniu się przez granicę do stolicy obcego państwa, gdzie spotkał się z oficerami wywiadu obcego. W międzyczasie organa k[ontr]w[ywiadu] przeprowadzały u niego w domu i u jego krewnych rewizję i zasadzki, przesłuchano ich. Agent został potępiony przez współpracowników w miejscu pracy jako zdrajca ojczyzny, a ojciec jego został wydalony z partii. W centrali wywiadowczej agent opowiedział o wszystkich wypadkach, podając prawdziwe dane i tam po sprawdzeniu zaangażowano go do dalszej pracy.

Wszystkie materiały przesłuchań jego krewnych, dokonanych rewizji oraz listy gończe za nim zostały włączone do akt śledczych. Z otrzymanych od nas funduszków agent zabezpieczył swoją rodzinę (żonę i dziecko), podając jako źródło funduszków nielegalną organizację.

W powyższy sposób został agent wyprowadzony ze sprawy i dotarł do ośrodka dyspozycyjnego bez żadnego prawie ryzyka dekonspiracji.

Jedna z grup szpiegowskich pozostawała bez łączności przez pewien czas. Starszy grupy znał osobiście oficera centrali wywiadowczej za granicą i adres jego miejsca pracy. Od przyjazdu owego oficera upłynęło wiele czasu. Otrzymano od niego wiadomość, że z przyczyn niezależnych od niego nie będzie mógł przyjechać. W międzyczasie grupa zebrała sporo materiału szpiegowskiego, nie miała jednak funduszków na dalszą robotę szpiegowską. Posiadaliśmy w tej grupie jednego agenta, wprawdzie uczciwego

i solidnego, ale możliwości jego były ograniczone, a starszy grupy nie kwalifikował się na werbunek.

Agent nasz pracował w instytucji przemysłowo-handlowej, która miała kontakt z zagranicą. Postanowiono grupę szpiegową zlikwidować, gdyż przez to można było skompromitować wybitnych działaczy katolickich, którzy mieli bezpośredni nielegalny kontakt ze starszymi grupy szpiegowskiej. Agent nasz został przesunięty na nowe stanowisko, z racji którego miał stałe wyjazdy do miasta będącego siedziskiem centrali szpiegowskiej za granicą. Starszy grupy szpiegowskiej dowiedział się o możliwości utrzymania łączności z centralą przy pomocy naszego agenta, poprosił tegoż o udanie się do oficera centrali i zakomunikowanie mu o zebranych materiałach i braku funduszy. Oficer zaproponował naszemu agentowi funkcję łącznika, na co się on zgodził, zaznaczył jednak, że nie może natychmiast wracać do kraju, gdyż będzie musiał służbowo przebywać za granicą ok. 2 m[iesią]ce.

Centrala wywiadowcza, zaintrygowana wiadomością o ważnych materiałach, wysłała do starszego grupy łącznika z funduszami po odbiór materiałów. Gdy agent nasz doniósł nam o tym, przeprowadziliśmy częściową likwidację grupy, tzn. aresztowano starszego i kilku figurantów, pozostawiając na wolności znaczniejszą część figurantów. Aresztowanie poczyniono w związku z kontaktami owych figurantów z bandą i wrogimi działaczami katolickimi.

Łącznik nie otrzymał materiałów, nie przekazał pieniędzy, wrócił do centrali i zameldował o aresztowaniu kilku członków grupy szpiegowskiej ze starszym na czele. Szybko urządzona rozprawa sądowa skazała aresztowanych za kontakt z bandą, co przekonało ośrodek dyspozycyjny, że organa k[ontr]w[wywiadu] nie wykryły ich działalności szpiegowskiej. Po pewnym czasie agent nasz, będąc za granicą, otrzymał zadanie od oficera centrali wznowienia działalności pozostałych członków grupy, otrzymał ich adresy, dano mu sposób kontaktowania się z nim. Agent nasz zaczął pełnić funkcje stałego łącznika grupy szpiegowskiej z ośrodkiem dyspozycyjnym. Wyprowadzony w powyższy sposób ze sprawy agent w pełni wykonywał nasze zadania penetracji ośrodka dyspozycyjnego wywiadu.

## 6. Werbunek agentury w czasie likwidacji

Wychodząc z założenia, że likwidacja figurantów sprawy powinna stać się odskocznią do dalszej penetracji wrogiego środowiska, a szczególnie wyższych jego ogniw, jasnym jest nasze dążenie do wykorzystania czynności likwidacyjnych dla nowych werbunków agentury spośród figurantów.

Werbunki powyższe możemy podzielić na dwie następujące kategorie:

- 1) werbunek agenta spośród zaplanowanych do likwidacji figurantów,
- 2) werbunek agenta spośród figurantów, których czynności likwidacyjne nie dotyczą.

W obu wypadkach przewidujemy w planie likwidacji cały szereg kombinacji operacyjnych, które pozwolą nam zakonspirować przyszłego agenta (jeśli werbunek dojdzie do skutku) przed pozostałymi figurantami, niezależnie od tego, czy podlegają likwidacji, czy też pozostawiamy ich na wolności. Powyższe kombinacje werbunkowe muszą być ściśle związane z kombinacją operacyjną, która wyprowadzi przyszłego agenta ze sprawy, spowoduje jego dotarcie do nowego ogniw wywiadu względnie spowoduje

ściągnięcie uwagi ośrodka dyspozycyjnego na niego jako przyszłego kontynuatora roboty szpiegowskiej.

Dlatego też pozostaje w mocy wyżej omówione zagadnienie wyprowadzenia agenta z rozpracowania, jeśli nastawiamy się na werbunki podczas likwidacji.

## 7. Śledztwo operacyjne

Śledztwo operacyjne jest częścią składową likwidacji i przede wszystkim jej służy. Jeśli czynności likwidacyjne winny nam potwierdzić przebieg agencyjnego rozpracowania, to śledztwo operacyjne winno nam pogłębić nasze wiadomości i maksymalnie dopomóc w prawidłowym przeprowadzeniu likwidacji i poczynieniu dalszych celowych werbunków.

Po przyprowadzeniu aresztowanego należy natychmiast, „na gorąco” przystąpić do przesłuchania jego na okoliczności:

- 1) dotyczące jego szpiegowskiej działalności,
- 2) zakwestionowanie u niego podczas rewizji materiałów oraz jego powiązanie ze znanymi nam figurantami i nieujawnionymi przez nas działaczami wywiadu.

Należy jednak wystrzegać się przed wytoczeniem przed aresztowanymi wszystkich znanych nam szczegółów sprawy, gdyż to może dopomóc mu w stworzeniu sobie legendy i ukryciu nieznanymi nam szczegółów i fragmentów jego przestępczej działalności. Jeśli przesłuchiwany zda sobie sprawę w pełni z naszych obciążeń w stosunku do niego, sam na pewno nie będzie siebie dodatkowo obciążał.

Przesłuchania aresztowanego winny nam pomóc w wyprowadzeniu agenta i w żadnym wypadku nie mogą spowodować jego rozszyfrowania.

Śledztwo operacyjne kończy się wraz z pełnym zakończeniem likwidacji, tzn. po przeprowadzeniu aresztowań, rewizji, werbunków i kombinacji operacyjnych wyprowadzających agenturę z rozpracowania.

Okres urwania śledztwa operacyjnego jest zależny od warunków i przebiegu likwidacji.

## Zakończenie likwidacji

Po zakończeniu likwidacji funkcjonariusz kierujący nią opracowuje dokładny raport o likwidacji do nadrzędnych organów k[ontr]w[ywiadu], w którym opisuje cały przebieg likwidacji i jej wyniki oraz wyniki operacyjnego śledztwa. Następnie przygotowuje sprawę do przekazania jej do organów śledczych b[ezpieczeństwa] p[ublicznego].

Do organów śledczych przekazuje wszystkie materiały dowodowe oraz dokładnie opracowaną relację całej sprawy od jej zapoczątkowania do likwidacji.

Sprawę działalności naszej agentury omawia ustnie z przełożonym jednostki śledczej w danym urzędzie b[ezpieczeństwa] p[ublicznego]. W razie konieczności dostarcza temuż materiały agencyjne dla wykorzystania.

Przez cały czas trwania śledztwa utrzymuje stałą łączność z jednostką naszych organów przeprowadzającą śledztwo. Na każde zawołanie służy swą znajomością całości kształtu sprawy oficerom przeprowadzającym śledztwo. Od nich też otrzymuje wszystkie materiały śledcze (zeznania i w miarę możliwości doniesienia agentury celnej) dla ich operacyjnego wykorzystania. Przez organa śledcze utrzymuje kontakt z władzami

sądowymi (z prokuraturą). Od prokuratora stara się uzyskać dane co do interwencji u jego krewnych i znajomych lub adwokata aresztowanych. Konfrontuje nazwiska tych ludzi ze schematem kontaktów sprawy.

Kierujący rozpracowaniem i likwidacją informuje przełożonego oficerów prowadzących śledztwo o ujawnionych przy pomocy agentury i sieci informacyjnej danych uzyskanych podczas trwania śledztwa, a dotyczących aresztowanych.

Współpraca organów k[ontr]w[ywiadu] z aparatem śledczym, wzajemna wymiana informacji dotyczących aresztowanych trwa do rozprawy sądowej.

Podczas trwania rozprawy sądowej poddaje wszystkie obecne, a podejrzane osoby agencji i zewnętrznej obserwacji, to znaczy, że powoduje obecność na sali pewnej ilości informatorów względnie agentów i pracowników obserwacji, którzy obserwując obecnych, mogą ujawnić pewnych osobników bezpośrednio zainteresowanych w sprawie (tzn. znanych nam figurantów lub dotychczas nieujawnionych przez nas).

Wszystkie materiały, poczynając od pierwszego meldunku zapoczątkowującego sprawę, aż do notatki o wyroku sądowym, są umieszczone w teczce ag[encyjnych] rozpracowań.

W wypadku braku oryginalnych dokumentów kierujący uzupełnia uzyskane dane, umieszczając w teczce rozprac[owania] notatki służbowe o ujawnionych wypadkach względnie o naszych przedsięwzięciach.

Żaden fakt dotyczący sprawy nie może być pominięty w dokumentacji sprawy.

Wyrok sądu RP zakończy pewien etap lub raczej fragment pracy organów k[ontr]-w[ywiadu] w kierunku rozpoznania metod, form i sposobów działalności wywiadu obcego dla skutecznego operacyjnej kontroli, paraliżowaniu lub ostatecznego zniszczenia wroga<sup>1</sup>.

*Źródło: AIPN, MSW, Biuro „C”, 0297/43, t. 114, k. 1–21, mps.*

---

<sup>1</sup> Brak informacji o autorze.

1949 kwiecień 26, Warszawa – Pismo dyrektora Departamentu I MBP do ministra bezpieczeństwa publicznego w sprawie zmian organizacyjnych niektórych jednostek MBP

Od Dyrektora Dep[artamentu] I MBP  
płk. S[tefana] Antosiewicza<sup>1</sup>  
<sup>a</sup>BD-66/49<sup>a</sup>

Warszawa, dnia <sup>a</sup>26<sup>a</sup> kwietnia 1949 r.

**Ścisłe tajne!**

Do Ministra Bezpieczeństwa Publicznego  
gen. dyw. [Stanisława] Radkiewicza  
w m.

### **W sprawie zmian organizacyjnych niektórych jednostek MBP Raport**

W procesie pracy mojej w Departamencie I nasuwają się uwagi odnośnie organizacji pracy operacyjnej i zakresu działania niektórych jednostek naszego aparatu.

Uwagi te daleko nie wyczerpują potrzeby dokonania przeglądu zakresu działania, a co za tym idzie, schematu organizacyjnego poszczególnych jednostek Ministerstwa z punktu widzenia obecnej sytuacji i nowych zadań. Tego mogłaby dokonać grupa kierowniczych towarzyszy specjalnie powołana i oderwana na krótki okres czasu od swoich obowiązków zawodowych.

Uwagi moje składają się z dwóch części:

1. Jakich zmian organizacyjnych należałoby dokonać dla usprawnienia pracy w ramach samego Departamentu?
2. Jakie zmiany organizacyjne byłyby pożyteczne z punktu widzenia całego Ministerstwa?

#### **A. Departament I**

a) Najpoważniejszą przeszkodą w rozwinięciu normalnej pracy kontrwywiadowczej Departamentu I jest brak ścisłego określenia jego zakresu działania. Wyraża się to w całym szeregu zagadnień, których tu nie sposób poruszyć, ale może najbardziej jaskrawo przejawia się on w obciążeniu operacyjnej jednostki, jaką winien być Departament I, poważną ilością czynności z zakresu administracji, porządku publicznego itp. Np. sprawa rehabilitacji v[olks]d[utschów] i autochtonów, której w początkowym okresie istnienia odrodzonego państwa polskiego nie było można innemu aparatowi państwowemu powierzyć, jest do dnia dzisiejszego podstawowym zadaniem naszego aparatu terenowego i nawet całe jej techniczne opracowanie i wykonanie spoczywa na wydziałach I WUBP oraz na referatach I PUBP, <sup>b</sup>w których przeważnie jest zatrudniony jeden referent na powiat<sup>b</sup>. I dlatego zagadnienie to nie mogło być i nie jest ani dostatecznie gruntownie, ani sprawnie załatwione.

---

<sup>a-a</sup> Wpisano odręcznie.

<sup>b-b</sup> Fragment zaznaczony na lewym marginesie czerwonym długopisem.

<sup>1</sup> Stefan Antosiewicz (1918–1998) – dyrektor Departamentu I MBP w okresie I IX 1948 – 9 XII 1954 r.

To samo widzi się na odcinku repatriacji i reemigracji do kraju, szczególnie repatriacji z Zachodu, ekstradycji więźniów i przestępców za granicę i odwrotnie, „w których do Departament I obarczony jest nie tylko ustalaniem pewnych linii wytycznych<sup>c</sup>, ale i technicznym realizowaniem i wykonaniem.

„Sprawy wizowo-paszportowe do tego stopnia zwalono na Departament I<sup>c</sup>, że był okres czasu w początkach mojej pracy w Ministerstwie, że wydziały operacyjne największej czasu i energii traciły na opiniowanie i załatwianie tych właśnie spraw i technicznie musiały je wykonywać.

Istnieje cały szereg drobniejszych zagadnień, jak „np. sprawa rehabilitacji b[yłych] funkcjonariuszy policji granatowej<sup>c</sup> itp., które z powodzeniem mogłyby być załatwiane przez powołaną do tego jednostkę charakteru ogólnoadministracyjnego.

W związku z powyższym nasuwa się pierwszy i bodajże najważniejszy wniosek, że należy Departament I odciążyć od wszystkich zagadnień i spraw niezwiązanych bezpośrednio z pracą agencji operacyjną i załatwianie takowych powierzyć osobnej, specjalnie do tego celu powołanej jednostce w Ministerstwie, o której będę mówił niżej.

b) Istnieje w Departamencie I Wydział VII. Wydział ten dzieli się w obecnym jego wydaniu na dwie sekcje:

– **I Sekcja**, MSZ – zadaniem której jest kontrwywiadowcza ochrona MSZ od przenikania tam agentów obcych wywiadów oraz niedopuszczenie do tego aparatu elementu wrogiego Polsce Ludowej. Pracę tę Sekcja I Wydziału VII wykonuje przez:

1. poddanie agencji obserwacji personelu MSZ, a przede wszystkim niepewnej politycznie części tego personelu,

2. pracy w kierunku systematycznego oczyszczania aparatu MSZ od elementu niepewnego politycznie lub – co się zdarza jeszcze – wręcz wrogo nastawionego do ustroju,

3. systematyczne prześwietlanie operacyjne i opiniowanie osób starających się o pracę w MSZ,

4. operacyjne przygotowanie kandydatów na placówki zagraniczne w porozumieniu z Departamentem VII.

– „II Sekcja, rejestracji cudzoziemców<sup>c</sup> – która, z grubsza powiedziawszy, dubluje<sup>d</sup> pracę Biura Rejestracji Cudzoziemców, znajdującego się przy KG MO.

Jeśli chodzi o Sekcję II, to uważam, że należałoby ją włączyć do poniżej proponowanej jednostki ogólnoadministracyjnej.

Natomiast na odcinku Sekcji MSZ istnieje w dniu dzisiejszym, powiedziałbym, dziwna sytuacja, mianowicie personelem centrali MSZ zajmuje się z punktu widzenia kontrwywiadu<sup>c</sup> Departament I, a personelem zagranicznych placówek MSZ – także z punktu widzenia kontrwywiadu – Departament<sup>c</sup> VII. W ten sposób w obecnym systemie granica państwowa sztucznie i nienaturalnie dzieli jedno i to samo zagadnienie – ochronę naszej służby dyplomatycznej przed penetracją obcych wywiadów – pomiędzy dwie różne jednostki operacyjne: Departament I kontrwywiadu i Departament VII wywiadu.

---

<sup>c-c</sup> Fragment zaznaczony na lewym marginesie czerwonym długopisem.

<sup>d</sup> Wyraz podkreślony czerwonym długopisem.

<sup>e</sup> Przed tym wyrazem odręczna pionowa czerwona kreska.

I dlatego propozycja reorganizacji Wydziału VII Departamentu I idzie po linii włączenia operacyjnej obsługi <sup>f</sup>naszych placówek dyplomatycznych w zakres działania Departamentu I<sup>f</sup>. Wydział VII Departamentu I wyglądałby wobec tej zmiany następująco: Sekcja I MSZ tak jak dotychczas i Sekcja II – polskie placówki dyplomatyczne za granicą. <sup>g</sup>Taka zmiana strukturalna absolutnie nie wyklucza oczywistego faktu, że Departament VII w jednej ze swoich form pracy<sup>g</sup> wywiadowczej opierałby się o placówki dyplomatyczne, a wręcz przeciwnie, ułatwiłaby jemu wykonanie swych podstawowych zadań.

c) Włączenie Wydziału „O” (obserwacji) Departamentu I do poniżej proponowanego Biura Inwigilacji<sup>2</sup> i likwidacja jego w ramach Departamentu I.

## B. Ministerstwo

W ramach pracy operacyjnej Ministerstwa nasuwają się następujące propozycje:

1. Stworzyć Departament Ogólny, który by odciążył wszystkie operacyjne jednostki od zbytecznej pracy charakteru ogólnoadministracyjnego i porządku publicznego, jak np. zezwolenia na zgromadzenia i zebrania, ekstradycja więźniów i przestępców, repatriacja, rehabilitacja v[olks]d[deutschów] itp.

2. Stworzyć Biuro Studiów i koordynacji przy wiceministrze do spraw operacyjnych, które by zajmowało się analizowaniem wszystkich spraw zlikwidowanych, a także i innych materiałów z punktu widzenia całości Ministerstwa. Biuro to powinno posiadać Wydział Kontroli Operacyjnej.

3. Stworzyć Biuro Inwigilacji, które by wiązało w całość wszystkie zagadnienia związane z inwigilacją osób rozpracowywanych, a mianowicie: obserwację zewnętrzną, kontrolę korespondencji, kontrolę rozmów telefonicznych, kartotekę ogólnoinformacyjną oraz wszelkiego rodzaju ekspertyzy itp.

[...]

Oprócz tego istnieje cały szereg zagadnień, które trudno ująć w tym raporcie, a które w procesie pracy ujawniają się, narastają i wreszcie wymagają rewizji, jak np. sprawa <sup>h</sup>mniejszości narodowych i konkretnie ukraińskiej<sup>h</sup>.

Obecnie nad zagadnieniem tym pracują <sup>i</sup>3 jednostki operacyjne: Departament I, Departament III i Departament V<sup>i</sup> – wniosek – sprawa wymaga uregulowania. Aby konkretnie ustalić wszystkie te sprawy, proponuję powołać z kierowniczych towarzyszy komisję, która szczegółowo rozpatrzy zakres działania poszczególnych departamentów operacyjnych i przedstawi propozycje.

Antosiewicz, płk<sup>k</sup>

Odb[ito] w 2 egz.

G.I.

*Źródło: AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 1, k. 49–51, mps.*

<sup>f-f</sup> Fragment zaznaczony na lewym marginesie czerwonym długopisem.

<sup>g-g</sup> Fragment zaznaczony na lewym marginesie zieloną kredką.

<sup>h-h</sup> Fragment zaznaczony na lewym marginesie zielonym długopisem.

<sup>i-i</sup> Fragment zaznaczony na lewym marginesie czerwonym długopisem.

<sup>j</sup> Powyżej odręczny podpis.

<sup>2</sup> Taka jednostka nigdy nie powstała.



1950 kwiecień 6, Warszawa – Instrukcja nr 5/50 dyrektora Departamentu I MBP w sprawie usprawnienia pracy sekcji I wydziałów I wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego  
Departament I  
L.dz. B. <sup>a</sup>22/50<sup>a</sup>

Warszawa, dnia <sup>a</sup>6 IV<sup>a</sup> 1950 r.  
**Ścisłe tajne**  
Egz. nr <sup>a</sup>1<sup>a</sup>  
B-<sup>a</sup>13<sup>a</sup>

### Instrukcja nr <sup>a</sup>5/50<sup>a</sup>

Po dokonaniu analizy pracy sekcji I wydz[iałów] I WUBP po linii rozpracowania obiektowego nr 1 (pozostałości RSHA<sup>1</sup> i Abwehry<sup>2</sup> w Polsce) stwierdzono, że:

1. W prowadzonych dotychczas rozpracowaniach przeciwko b[yłym] funkcjonariuszom i agentom policji niemieckiej nie poczyniono żadnych kroków w kierunku przepracowania i ustalenia powiązań figurantów obiektu z ośrodkami zagranicznymi. Dotyczy to szczególnie osób przez nas rozpracowywanych, które zajmują poważne stanowiska w naszym życiu gospodarczym, społecznym i politycznym i z racji tej stanowią przedmiot zainteresowania obcego wywiadu.

2. WUBP w Szczecinie i Wrocławiu dotychczas nie przystąpiły do rozszyfrowania, ustalenia i rozpracowania istniejących na swych terenach do 1945 r. urzędów policji niemieckiej wraz z ich funkcjonariuszami i agentami. Praca operacyjna sekcji I wydz[iałów] I ww. urzędów b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] ogranicza się jedynie do rozpracowania elementu przestępczego, który swą działalność w okresie okupacji przejawiał na terenach:

- a) b[yłego] Generalnego Gubernatorstwa,
- b) ziem przyłączonych w 1939 r. do Rzeszy (woj. łódzkie, poznańskie, bydgoskie, gdańskie, śląskie),
- c) ziem wschodnich.

3. WUBP w Olsztynie, Katowicach, Białymstoku, Rzeszowie, Krakowie, Lublinie i UBP Warszawa najmniej uwagi poświęcały rozpracowaniu obiektowemu nr 1. Sekcje I wydz[iałów] I tych urzędów pracują chaotycznie, odczuwa się brak planowości i właściwego stylu pracy.

---

<sup>a-a</sup> Wpisano odręcznie.

<sup>1</sup> RSHA – Reichssicherheitshauptamt (Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy), powstała w 1939 r. struktura łącząca trzy pionki: hitlerowską Tajną Policję Państwową (Geheime Staatspolizei, Gestapo), Policję Kryminalną (Kriminalpolizei, Kripo) oraz Służbę Bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst, SD). Gestapo i Kripo określano łącznie jako Policję Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei, Sipo).

<sup>2</sup> Abwehra (od niem. *Abwehr* – obrona) – nazwa niemieckiego wywiadu i kontrwywiadu wojskowego, utworzonego oficjalnie 1 I 1921 r. (nieformalnie kilka miesięcy wcześniej), rozbudowanego przez nazistów w 1938 r. W lutym 1944 r. Adolf Hitler, niezadowolony z osiągnięć Abwehry i jej szefa admirała Wilhelma Canarisa rozwiązał tę strukturę i powołał RSHA.

4. Pozostałe WUBP mimo pewnych osiągnięć nie poczyniły odpowiednich kroków w kierunku właściwego i planowego rozpracowania środowiska po linii RO-1<sup>3</sup>. Okolicznościowe inspekcje przeprowadzane w sekcjach I wydz[iałów] I WUBP Bydgoszcz i Katowice wykazały, że referenci, którzy prowadzą rozpracowanie obiektowe, dotychczas nie zapoznali się z przesłanym przez nas do wszystkich WUBP konspektem, traktującym między innymi sposób rozpracowania niemieckiej policji bezpieczeństwa i jej agentury.

Z ww. przyczyn oraz z powodu nienależycie przyjętego przez WUBP kierunku w nielicznych wypadkach sekcje I wydz[iałów] I dążyły do werbunku celowej agentury, która bez wątplenia pomogłaby wykonać zadania stojące przed RO-1. Znajdujący się w więzieniach przestępcy wojenni – b[yli] funkcjonariusze policji niemieckiej, nie zostali, mimo udzielanych systematycznie wskazówek, należycie rozpracowani i wykorzystani.

Dla ujawnienia b[łych] pracowników policji, rezydentów i konfidentów nie wykorzystano również aresztowanych w latach poprzednich b[łych] agentów Gestapo, wobec których w śledztwie dążono do udowodnienia im winy, a następnie do przekazania sprawy organom wymiaru sprawiedliwości. Nienależycie, a częstokroć w ogóle nie wykorzystano materiałów poniemieckich, na podstawie których można było ujawnić wielu agentów policji niemieckiej i Abwehry.

Dla wprowadzenia jednolitego kierunku pracy po linii RO-1 i określenia zadań rozpracowania, wytyczania ogólnego sposobu ich wykonania i systemu prowadzenia spraw kontrolnych ustala się, co następuje:

Wszystkie WUBP przystępują niezwłocznie do rozszyfrowania i wzięcia na ewidencję wszystkich b[łych] pracowników policji niemieckiej (Sipo, SD i Orpo<sup>4</sup> – patrz konspekt), którzy w okresie okupacji pracowali w obecnych granicach województw.

Na każdego b[łego] funkcjonariusza policji zakłada się kwestionariusz wg załączonego wzoru nr 1. Kwestionariusz funkcjonariusza, który posiadał sieć agencyjną i z nią pracował, winien być wypełniony wg wzoru nr 2.

Wszystkie WUBP przystępują niezwłocznie do planowego rozszyfrowania, ustalenia i rozpracowania pozostałości agentury SD, Gestapo i żandarmerii, działającej w okresie okupacji na terenie obecnego obszaru województwa.

Wykonanie zadań zawartych w punktach 1–3 odbywa się przy pomocy:

- a) werbunku agentury w środowisku,
- b) materiałów archiwalnych i poniemieckich,
- c) przesłuchania przestępców wojennych, b[łych] pracowników policji, którzy w okresie okupacji pracowali w obecnych granicach danego województwa,
- d) przesłuchania na podstawie arkusza pytań nr 2 (z konspektu) wszystkich aresztowanych w latach poprzednich rezydentów i ważniejszych agentów jednostek niemieckiej policji,
- e) materiałów śledztwa uzyskanych z innych wydziałów.

---

<sup>3</sup> RO-1 – rozpracowanie obiektowe nr 1 (zob. początek niniejszego dokumentu).

<sup>4</sup> Orpo – Ordnungspolizei (Policja Porządkowa), jeden z organów policyjnych III Rzeszy, obok Sipo i Kripo, utworzony w 1936 r.

Werbowana agentura do RO-1 winna się rekrutować spośród:

a) b[yłych] pracowników technicznych Sipo, SD (tłumacze, sekretarki, maszynistki, szoferzy itp.),

b) oficjalnych pracowników jednostek policji porządkowej (Orpo) i pomocniczej (Hipo<sup>5</sup>),

c) b[yłych] agentów policji, którzy ze względu na spryt i znajomość mogą rozszyfrować innych agentów i członków policji,

d) ujawnionych b[yłych] członków k[ontr]w[ywiadu] AK, którzy rozpracowywali policję niemiecką (w porozumieniu z wydz[iałami] III WUBP),

e) osób utrzymujących w okresie okupacji łączność z pracownikami policji (restauratorzy, kelnerzy, kobiety lekkiego prowadzenia itp.),

f) w wypadkach wyjątkowych b[yłych] pracowników operacyjnych Gestapo, których werbują i z którymi pracują odpowiedzialni pracownicy. Werbunek taki może być przeprowadzony jedynie za zgodą dyr[ektora] Dep[artamentu] I MBP.

Przy pomocy zawerbowanej do rozpracowania obiektowego agentury, w drodze przesłuchania przestępców wojennych i zasadzonych agentów, jak również przez uzyskane materiały archiwalne i ponemieckie sekcje I wydz[iałów] I WUBP zmiierzają do:

a) ustalenia struktury, metod pracy i działalności (podział na referaty i kompetencje referatów, sposób werbowania i pracy z agenturą, kategorie agentów i oznaczenie, sposób prowadzenia dokumentacji, współzależność i współpraca między różnymi jednostkami, przeprowadzane akcje przestępcze itp.),

b) rozszyfrowania składu osobowego jednostek policji niemieckiej, z uwzględnieniem dokładnych personaliów i rysopisów wszystkich funkcjonariuszy oraz uzyskania w miarę możliwości ich fotografii,

c) ustalenia obecnego miejsca pobytu każdego rozszyfrowanego b[yłego] funkcjonariusza policji,

d) rozpracowania ustalonych osób celem stwierdzenia ich obecnej działalności, powiązania z ośrodkami zagranicznymi i w wypadku niezastnienia przeszkód natury operacyjnej – aresztowania,

e) rozszyfrowania b[yłych] rezydentów, agentów i mieszkań konspiracyjnych jednostek niemieckiej policji,

f) ustalenia i rozpracowania b[yłych] rezydentów i agentów oraz przepracowania b[yłych] mieszkań konspiracyjnych celem rozszyfrowania agentury, z którą funkcjonariusze niem[ieckiej] policji tam się spotykali.

W wypadku uzyskania danych odnośnie b[yłego] pracownika, rezydenta lub agenta każdej jednostki policji należy:

a) wypełnić kwestionariusz (dotyczy tylko pracownika);

b) za pomocą agentury i wywiadów ustalić jego obecne miejsce pobytu;

c) po ustaleniu założyć sprawę przygotowawczą;

d) otoczyć agenturalną obserwacją i przystąpić do zbierania materiałów o jego działalności w okresie okupacji, sprawdzić obecną działalność celem ustalenia kontaktów w kraju i za granicą. Szczególnemu rozpracowaniu należy poddać osoby zajmujące

---

<sup>5</sup> Hipo – Hilfpolizei (Policja Pomocnicza), hitlerowska struktura policyjna działająca w ramach Orpo.

odpowiedzialne i ważne stanowiska w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym, gdyż one w pierwszym rzędzie są obiektem zainteresowania obcego wywiadu;

e) po zebraniu materiałów i stwierdzeniu, że nie ma przeszkód natury operacyjnej (nie przejawia obecnie wrogiej lub szpiegowskiej działalności), aresztować;

f) po aresztowaniu prowadzić śledztwo na podstawie odpowiedniego arkusza pytań z konspektu;

g) skierować sprawę na drogę sądową. Po osądzeniu figuranta, jeżeli wyrok ciała orzekającego jest słuszny, sprawa winna być skierowana do archiwum. W wypadku przeciwnym należy poczynić w porozumieniu z Wydz[iałem] Śledczym lub prokuraturą odpowiednie kroki w kierunku rewizji procesu.

#### **Uwagi – do punktu 7:**

a) Sekcje I ewidencjonują u siebie wszystkich zatrzymanych b[yłych] agentów policji. Ewidencja winna być prowadzona w skorowidzu z następującymi rubrykami: nazwisko i imię, imię ojca, data i miejsce urodzenia, przez jaką jednostkę policji werbowany, kategoria, pseudonim i nr, wyrok, uwagi.

b) Kwestionariusz na b[yłego] pracownika policji wypełnia jedynie ten WUBP, na terenie którego dana osoba w okresie okupacji działała. Jeżeli osoba pracowała w kilku województwach, kwestionariusz winien być wypełniany przez urząd, na terenie którego ostatnio pracowała. Jeżeli WUBP ustala na podstawie danych agencyjnych lub oficjalnych na swoim terenie b[yłego] pracownika policji, który działał na terenie innego WUBP, to należy dany urząd o powyższym fakcie powiadomić.

c) Każdy b[yły] funkcjonariusz policji lub agent winien być przesłuchany i skierowany wraz ze sprawą do sądu przez WUBP, na terenie którego popełnił przestępstwo. Powyższe nie stosuje się do tych, którzy przestępstwa popełniali poza granicami RP.

d) W wypadku, gdy b[yły] agent lub pracownik policji jest sądzony także za inne przestępstwa z obecnej jego działalności, nie musi być skierowany do WUBP, na terenie którego działał. Urząd ten jednak musi być o jego aresztowaniu zawiadomiony oraz winien posiadać kopię protokołu przesłuchania wg odpowiedniego arkusza pytań z konspektu.

e) Każdy zatrzymany agent może być w skorowidzu jedynie raz zaewidencjonowany, i to przez WUBP, na terenie którego w okresie okupacji przejawiał swą działalność.

f) Do skorowidza wpisać poprzednio zatrzymanych agentów.

Kontrola prowadzonych na b[yłych] funkcjonariuszy policji i ich agentów rozpracowań będzie się następująco przedstawiać:

Na kontroli Wydz[iału] I Dep[artamentu] I winny być sprawy prowadzone przez PUBP i sekcje I WUBP na: oficjalnych pracowników SD, Gestapo i kierownicze osobistości (komendanci powiatowi itp.) pozostałych jednostek policji, rezydentów i agentów SD, rezydentów Gestapo wraz z ich siecią agencyjną i poważniejszych agentów Gestapo (poważna działalność w okresie okupacji, zajmowanie w chwili obecnej poważnego stanowiska w aparacie politycznym, gospodarczym lub administracyjnym).

Sekcje I WUBP kontrolują wszystkie prowadzone przez PUBP sprawy na oficjalnych pracowników policji i na ich agentów, jeżeli materiał został potwierdzony.

O realizacji spraw niepozostających na kontroli MBP WUBP melduje raportami o likwidacji doraźnej, zaś po rozprawie sądowej o zapadłych wyrokach sądowych.

Do wykonania wyżej określonych wytycznych należy przystąpić niezwłocznie. Jednocześnie w terminie do dnia 1 VII 1950 r. należy nadesłać następujące dane cyfrowe:

1. Ilu b[yłych] funkcjonariuszy policji dotychczas rozszyfrowano na:

- |  |                      |
|--|----------------------|
| a) członków SD ...                                     | z tego ustalono: ... |
| b) funkcjonariuszy G[estapo] ...                       | ...                  |
| c) funkcjonariuszy Kripo ...                           | ...                  |
| d) funkcjonariuszy Schupo <sup>6</sup> ...             | ...                  |
| e) funkcjonariuszy żandarmerii ...                     | ...                  |
| f) funkcjonariuszy Verwaltungspolizei <sup>7</sup> ... | ...                  |

2. Ilu rezydentów i agentów aresztowano, z tego:

- a) SD ...
- b) Gestapo ...
- c) żandarm[erii] ...

3. Ile rozpracowań indywidualnych jest w chwili obecnej na:

- |  |  |
|--|--|
| a) b[yłych] członków policji           | b) b[yłych] rezydentów i ag[entów] policji |
| z tego członków SD                     | z tego SD                                  |
| funkcj[onariuszy] Gestapo              | Gestapo                                    |
| funkcj[onariuszy] Kripo                | żandarmerii                                |
| funkcj[onariuszy] Schupo               |  |
| funkcj[onariuszy] żandarm[erii]        |  |
| funkcj[onariuszy] Verwalt[ungspolizei] |  |

Termin nadesłania tych danych jest ostateczny i przedłużany nie będzie, dlatego też należy po zapoznaniu się z niniejszą instrukcją przesłać odpowiednie wytyczne w teren z poleceniem przystąpienia do ich wykonania i nadesłania potrzebnych danych cyfrowych.

Powyższe wytyczne dotyczą jedynie b[yłej] policji niemieckiej i jej agentury, zaś w sprawie Abwehry przesłana zostanie oddzielna instrukcja.

Dyrektor Departamentu I MBP  
([Stefan] Antosiewicz, płk)<sup>b</sup>

---

<sup>b</sup> Powyżej odręczny podpis.

<sup>6</sup> Schupo – Schutzpolizei (Policja Ochronna), jedna z jednostek Orpo, działająca w miastach powyżej 5 tys. mieszkańców.

<sup>7</sup> Verwaltungspolizei (Policja Administracyjna) – jedna z jednostek Orpo, zajmująca się m.in. archiwizacją danych, kierująca cywilnym ramieniem Orpo.

**Kwestionariusz**  
na pracownika policji niemieckiej

miejsce na fotografię

**Personalia**

1. Nazwisko i imię, imię ojca ...
2. Data i miejsce urodzenia ...
3. Stopień służbowy ...
4. Stan cywilny ...
5. Wykształcenie ...
6. Znajomość języków ...

**Rysopis**

1. Wzrost ...
2. Tusza ...
3. Kolor włosów ...
4. Oczy ...
5. Nos ...
6. Twarz ...
7. Cechy charakterystyczne ...

7. Skąd przybył na teren okupowany ...

8. Przebieg służby w policji niemieckiej (z podaniem jednostek i referatów, w których kolejno pracował) ...

9. Udział w akcjach przestępczych (aresztowania, pacyfikacje i walka z partyzantką), z podaniem miejsca i czasu oraz źródła informacji ...

10. Gdzie obecnie przebywa lub dokąd wyjechał przed wkroczeniem Armii Czerwonej ...

11. **Uwagi:** (podawać, czy jest lub był rozpracowywany i nr sprawy, czy był sądzony i jaki wyrok zapadł, czy siedzi w więzieniu i gdzie, czy został stracony i kiedy) ...

**Uwaga:** Rubryki wypełniać po uzyskaniu danych potwierdzonych lub z jednego źródła zasługującego na wiarę. Jeżeli dane te są już w posiadaniu urzędu, należy je wpisać przy wypełnianiu kwestionariusza.

**Kwestionariusz**  
na pracownika policji niemieckiej obsługującego agenturę

miejsce na fotografię

**Personalia**

1. Nazwisko i imię, imię ojca ...
2. Data i miejsce urodzenia ...
3. Stopień służbowy ...
4. Stan cywilny ...
5. Wykształcenie ...
6. Znajomość języków ...

**Rysopis**

1. Wzrost ...
2. Tusza ...
3. Kolor włosów ...
4. Oczy ...
5. Nos ...
6. Twarz ...
7. Cechy charakterystyczne ...

7. Skąd przybył na teren okupowany ...

8. Przebieg służby w policji niemieckiej (z podaniem jednostek i referatów, w których kolejno pracował) ...

9. Udział w akcjach przestępczych (aresztowania, pacyfikacje i walka z partyzantką), z podaniem miejsca i czasu oraz źródła informacji ...

10. Gdzie obecnie przebywa lub dokąd wyjechał przed wkroczeniem Armii Czerwonej ...

11. **Uwagi:** (podawać, czy jest lub był rozpracowywany i nr sprawy, czy był sądzony i jaki wyrok zapadł, czy siedzi w więzieniu i gdzie, czy został stracony i kiedy) ...

**Uwaga:** Rubryki wypełniać po uzyskaniu danych potwierdzonych lub z jednego źródła zasługującego na wiarę. Jeżeli dane te są już w posiadaniu urzędu, należy je wpisać przy wypełnianiu kwestionariusza.

### Rezydenci i agenci pozostający na jego łączności

L.p.	Nazwisko i imię	Data urodz[enia]	Kateg[oria]	Pseud[onim]	Od kiedy pracował	Uwagi, nr sprawy u nas

*Źródło: AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 1, k. 45–51, mps.*

1950 sierpień 19, Warszawa – Instrukcja nr 7/50 dyrektora Departamentu I MBP w sprawie organizacji współdziałania komórek operacyjnych Departamentu I z Wydziałem „O”

MBP  
Departament I<sup>a</sup>  
Nr B. <sup>b</sup>22/37/50<sup>b</sup>

**Odpis**  
Warszawa, <sup>b</sup>19 sierpnia<sup>b</sup> 1950 r.  
**Tajne**  
Egz. nr <sup>b</sup>2<sup>b</sup>  
B <sup>b</sup>36<sup>b</sup>

**Instrukcja nr <sup>b</sup>7/50<sup>b</sup>**

Organizacja współdziałania komórek operacyjnych Departamentu I z Wydziałem „O”

Jednym z poważnych rodzajów pracy operacyjnej w systemie Departamentu I jest poddanie zewnętrznej obserwacji członków placówek dyplomatyczno-konsularnych państw kapitalistycznych akredytowanych w Polsce.

W dotychczasowej praktyce w dziedzinie zewnętrznej obserwacji mamy szereg braków, a mianowicie:

1) Zadania na obserwację wydziały operacyjne dają bez przemyślenia, czy rzeczywiście niezbędną jest obserwacja i czy oczekujemy od niej konkretnych operacyjnych efektów. Częstość stosujemy zewnętrzną obserwację, idąc po linii najmniejszego oporu, w nadziei: „a może coś wpłynie”. Taka praktyka doprowadzała bardzo często do dekonspiracji obserwacji, co w rezultacie odbijało się szkodliwie na całości danego rozpracowania operacyjnego.

2) Dotychczasowe zadania na obserwację cechowała szablonowość i ogólnikowość, jeśli chodzi o cel: ustalić kontakty. Nie było prawie żadnego wypadku, by Wydział Operacyjny zarządził obserwację celem sprawdzenia jakiegoś konkretnego faktu wiadomego nam ze źródeł operacyjnych, co z jednej strony dawałoby możliwość planowania obserwacji na bardziej korzystnych podstawach, z drugiej czas trwania obserwacji byłby skrócony do niezbędnego minimum, co w pewnej mierze zapobiegałoby dekonspiracji obserwatorów.

3) Nie było ścisłego współdziałania pomiędzy poszczególnymi komórkami operacyjnymi Departamentu a Wydziałem „O”. Wydziały operacyjne interesowały się wynikami obserwacji, ale prawie nigdy nie wnikały w zagadnienie sposobu i metod stosowanych przy dokonywaniu danej obserwacji, co pozbawiało Wydz[iał] „O” cennych wskazówek, których mogły udzielać wydziały operacyjne rozpracowujące obserwowany teren i orientujące się w nim o wiele lepiej niż Wydz[iał] „O”.

4) Wydziały operacyjne nie brały udziału w opracowywaniu planów zewnętrznej obserwacji i nie czuły się współodpowiedzialnymi za jakość danej obserwacji na równi z Wydz[iałem] „O”, co ujemnie odbijało się na poziomie przeprowadzanych prac obserwacyjnych.

---

<sup>a</sup> Z prawej strony odręczny dopisek **Wydz[iał] I**.

<sup>b-b</sup> Wpisano odręcznie.



5) Nie wykorzystywano wszystkich środków operacyjnych stojących do dyspozycji aparatu operacyjnego w trakcie przeprowadzania obserwacji i nie łączono przedsięwzięć agencyjnego charakteru z zewnętrzną obserwacją, tj. nie wykorzystywano przy obserwacji istniejącej sieci agencyjno-informacyjnej na obiektach i nie organizowano łączności operacyjnej w pracy sieci agencyjno-informacyjnej i grup obserwacji w celu wzajemnego uzupełniania się. Powyższe poważnie ograniczało możliwości uzyskania jak największych efektów operacyjnych z zewnętrznej obserwacji.

By zlikwidować powyższe niedociągnięcia, koniecznym jest zorganizowanie ściślego współdziałania komórek operacyjnych Departamentu z poszczególnymi komórkami Wydziału „O”.

Wydział „O” prowadzi wszystkie prace w zakresie zewnętrznej obserwacji członków placówek dyplomatyczno-konsularnych państw kapitalistycznych akredytowanych w Polsce poprzez:

- a) poddanie ich zewnętrznej obserwacji w ścisłym znaczeniu tego słowa,
- b) werbowanie i obsługiwanie pomocniczej sieci informacyjnej,
- c) dokonywanie prac ustaleniowych co do osób wpływających z materiałów zewnętrznej obserwacji, z doniesień pomocniczej agentury oraz z materiałów innych operacyjnych komórek Departamentu.

[...]

Tryb współdziałania Wydziału „O” z komórkami operacyjnymi Departamentu w zakresie zewnętrznej obserwacji jest następujący:

Po otrzymaniu zatwierdzonego przez dyrektora względnie wicedyrektora zadania na przeprowadzenie obserwacji – z[astęp]ca nac[elnika] Wydz[iału] „O” winien przede wszystkim zbadać stan sieci informacyjnej referatów agencyjnych (A i B) na tych obiektach, gdzie istnieje ewentualność przebywania obserwowanych osób, oraz ustala w porozumieniu z kierownikami sekcji I i II, jakimi środkami operacyjnymi i technicznymi dysponujemy, by jak najpełniej wykonać otrzymane zadania.

Na tej podstawie z[astęp]ca nac[elnika] Wydz[iału] osobiście opracowuje na piśmie ramowy plan przeprowadzenia danej obserwacji zewnętrznej, określając w nim żądania operacyjne dla poszczególnych komórek Wydz[iału] „O”, uwzględniając także posterunki kontrolne MO w Warszawie oraz Batalion Specjalny MO, środki operacyjne i techniczne, które mają być użyte do obserwacji, zasady współdziałania i koordynacji wysiłków pomiędzy poszczególnymi komórkami Wydz[iału] „O” oraz ustala sposób zapewnienia łączności pomiędzy tymi komórkami w trakcie wykonania danego zadania.

Opracowany plan przeprowadzenia obserwacji z[astęp]ca nac[elnika] Wydz[iału] „O” osobiście uzgadnia z nac[elnikiem] Wydziału Operacyjnego, na zlecenie którego ma być przeprowadzona dana obserwacja.

Uzgodnienie to ma na celu:

- po pierwsze: dać możliwość odnośnemu nac[elnikowi] wydz[iału] zgłosić swe uwagi co do sposobu i metod przeprowadzenia danej obserwacji,
- po drugie: dać możliwość poczynienia odpowiednich, związanych z daną obserwacją przedsięwzięć operacyjnych przez odnośny wydział, mając na uwadze konieczność zharmonizowania ich z pracą grupy obserwacyjnej,

– po trzecie: ustalić konkretne formy łączności operacyjnej pomiędzy odnośnym wydziałem operacyjnym a Wydz[iałem] „O” w trakcie przeprowadzenia danej obserwacji.

Uzgodniony plan przeprowadzenia obserwacji podpisuje z[astęp]ca nacz[elnika] Wydz[iału] „O” oraz parafuje odnośny nacz[elnik] wydz[iału] operacyjnego, na zlecenie którego przeprowadza się daną obserwację, stwierdzając swoim podpisem fakt uzgodnienia z nim planu.

W ten sposób opracowany i uzgodniony plan przeprowadzenia obserwacji zatwierdza nacz[elnik] Wydz[iału] „O”, po czym w odnośnych odcinkach doręcza się go kierownikom poszczególnych komórek Wydziału, którzy na tej podstawie planują w poszczególnych szczegółach sposób wykonania zawartych w planie ramowych zadań i przystępują do ich wykonania. Kier[ownik] Sekcji Obserwacji wydziela w odpowiednim składzie grupy obserwacyjne, przeprowadza instruktaż, zabezpiecza grupy w potrzebny sprzęt techniczny.

Kierownik Sekcji Agencyjno-Ustaleniowej wydaje [polecenia] wynikające z planu poszczególnym pracownikom referatu agencyjnego w kierunku nastawienia właściwej agentury na wykonanie zadań związanych z przeprowadzeniem danej obserwacji zewnętrznej oraz zapewnia szybką łączność informacyjną w celu współdziałania z grupą prowadzącą obserwację.

Z[astęp]ca szefa Batalionu Specjalnego MO wydaje odpowiednie polecenia, wynikające z zadań danej obserwacji, posterunkom ochronnym przy obcych placówkach.

Polecenia te winny iść w kierunku:

– wzmocnienia posterunku ochronnego w sposób jawny lub tajny, rozstawienie umundurowanych funkcjonariuszy MO w pewnej odległości od obiektu, a mających łączność z posterunkiem przy obiekcie w celu na przykład uzyskania w ten sposób możliwości sprawdzenia pod jakim bądź pozorem dokumentów osób odwiedzających w tym dniu dany obiekt,

– zorganizowania fotografowania osób odwiedzających w tym dniu dany obiekt,  
– zorganizowania kombinacji operacyjnych z wykorzystaniem posterunków ochronnych, które by przyczyniły się do skuteczniejszego przeprowadzenia danej obserwacji.

D[owód]ca Kompanii Ruchu MO wydaje odpowiednie polecenia posterunkom kontrolnym, wynikające z zadań otrzymanych od z[astęp]cy nacz[elnika] Wydz[iału] „O”, oraz w porozumieniu z nim [określa] tryb łączności.

Czynności powyższe są wykonywane pod odpowiedzialnością ww. kierowników oraz kontrolowane przez z[astęp]cę nacz[elnika] Wydz[iału] „O”.

Materiały uzyskane przez poszczególne komórki Wydziału „O” w wyniku wykonywania zadań związanych z daną obserwacją kierowane są natychmiast po wykonaniu do z[astęp]cy nacz[elnika] Wydz[iału] „O”.

Na podstawie tych materiałów, a mianowicie:

- komunikatów obserwacyjnych,
- raportów z ustalenia,
- doniesień sieci informacyjnej co do osób wynikających z danej obserwacji,
- raportów z Batalionu Specjalnego MO,
- meldunków z posterunków kontrolnych MO,

z[astęp]ca nacz[elnika] Wydz[iału] wydaje dalsze polecenia poszczególnym komórkom, konieczne dla skutecznego dalszego prowadzenia danej zewnętrznej obserwacji oraz sporządza codzienny raport z obserwacji, uwzględniając w nim wszystkie materiały zdobyte w toku pracy nad daną obserwacją wszystkich komórek Wydziału.

Raport ten, po zatwierdzeniu przez nacz[elnika] Wydz[iału], z[astęp]ca nacz[elnika] Wydz[iału] „O” przedstawia naczelnikowi odnośnego wydziału, który na tej podstawie zgłasza swe uwagi i dezyderaty co do dalszego prowadzenia danej obserwacji.

Za jakość i skuteczność danej obserwacji odpowiedzialnym jest na równi z kierownictwem Wydz[iału] „O” naczelnik odnośnego wydziału operacyjnego, wobec czego winien on stale interesować się przebiegiem danej obserwacji i okazywać niezbędną operacyjną pomoc wszystkimi dostępnymi sobie środkami.

Naczelnicy wydziałów operacyjnych winni traktować obserwacje jako poważne przedsięwzięcie operacyjne dokonywane w prowadzonych przez siebie sprawach, za które oni są od początku do końca odpowiedzialni.

W związku z powyższym należy wziąć pod uwagę:

– konieczność zlecenia obserwacji tylko w uzasadnionych operacyjnie przypadkach, w zasadzie takich, kiedy obserwacja da możliwość potwierdzenia lub dalszego pogłębienia znanych nam skądinąd faktów czy przejawów wrogiej działalności lub też kiedy powstaje operacyjna konieczność utrudnienia lub uniemożliwienia zamierzonego przez członka obcej placówki spotkania przez zastosowanie tzw. japońskiego systemu obserwacji;

– konieczność prowadzenia obserwacji możliwie na krótki okres czasu, by uniknąć dekonspiracji;

– konieczność właściwego operacyjnego powiązania pracy grup obserwacyjnych z bieżącą pracą sieci agencyjno-informacyjnej danego wydziału operacyjnego oraz operacyjnego kierownictwa w dziedzinie obserwacji ze strony odnośnego wydziału operacyjnego.

Przy przestrzeganiu powyższych warunków przez wydziały operacyjne Departamentu zapewnimy wysoki poziom zewnętrznej obserwacji i jej skuteczność w naszej pracy operacyjnej.

Dyrektor Departamentu I  
([Stefan] **Antosiewicz**, płk)

Za zgodność:<sup>c</sup>

Egz. 7.

*Źródło: AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 1, k. 82–87, mps.*

---

<sup>c</sup> Obok odręczny nieczytelny podpis.

1952 maj 15, Warszawa – Instrukcja nr 2/52 dyrektora Departamentu I MBP w sprawie organizacji pracy grup operacyjnych przy więzieniach filtracyjnych

B-22/26/52<sup>a</sup>

Warszawa, dnia <sup>b</sup>15 V<sup>b</sup> 1952 r.

**Ścisłe tajne**

<sup>c</sup>Egz. nr 7<sup>c</sup>

**Instrukcja nr <sup>b</sup>2/52<sup>b</sup>**  
o organizacji grup operacyjnych przy więzieniach filtracyjnych

Zagraniczne ośrodki szpiegowskie aktywnie wykorzystują niektóre słabo zabezpieczone, a dogodnie dla przekroczenia odcinki graniczne i bezkarnie nasyłają tą drogą do kraju swych agentów.

W ostatnim okresie aparat b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] notuje wzrastającą aktywność wywiadów imperialistycznych na terenie Polski i w związku z tym – aktywniejszą penetrację przez nie granic RP.

W celu radykalnego zahamowania przestępczości granicznej i przeciwdziałania przenikaniu do Polski agentów imperialistycznych już w 1948 r. stworzone zostały na terenie województw Wrocław, Katowice, Zielona Góra, Szczecin i Gdańsk więzienia filtracyjne, do których jednostki WOP kierowały zatrzymanych przestępców granicznych.

Do zadań grup operacyjnych powstałych przy więzieniach filtracyjnych należało ujawnianie spośród zatrzymanych przestępców granicznych osób współdziałających z obcymi wywiadami, a mianowicie szpiegów, kurierów ośrodków wywiadowczych i ich nielegalnych kanałów przerzutowych.

Sprawnie zorganizowana praca nad zatrzymanymi przestępcami granicznymi winna była dać w wyniku:

- 1) ujawnienie agentury imperialistycznych wywiadów,
- 2) rozszerzenie kręgu wiadomości o metodach działalności wroga,
- 3) możliwości przejęcia inicjatywy w nasze ręce w walce z ośrodkami szpiegowskimi.

Stworzone grupy operacyjne przy więzieniach filtracyjnych nie spełniły jednak swej zasadniczej roli i w wyniku dotychczasowej pracy zdołały ujawnić zaledwie nieliczną ilość agentów obcych wywiadów.

Na powyższe wpłynęły następujące okoliczności:

– brak jakiegokolwiek systematycznego operacyjnego kierownictwa i kontroli nad pracą grup operac[yjnych],

---

<sup>a</sup> Znak sprawy wpisano odręcznie. Poniżej odręczny dopisek Instrukcję przekazuje osobiście adresat bez prawa wglądu innych osób.

<sup>b-b</sup> Wpisano odręcznie.

<sup>c-c</sup> Wpisano odręcznie. Obok na marginesie dopisano odręcznie znacznie większą cyfrę VI.

– praca grup operacyjnych oderwana była od całokształtu zadań aparatu kontrwywiadowczego, szczególnie zaś od rozpracowania wywiadów ośrodków zagranicznych i kanałów przerzutowych,

– skład osobowy grup operacyjnych nie odpowiadał pod względem kwalifikacji wymogom filtracji elementu przestępców granicznych.

W wyniku takiej sytuacji grupy operacyjne faktycznie nie prowadziły rozpracowania zatrzymanych przestępców granicznych.

Rozpracowanie wewnętrzne, które stanowić winno główny element w systemie filtracji zatrzymanych przestępców, w zasadzie sprowadzało się do biernej ich obserwacji.

Wobec wyjątkowo niskiego poziomu pracy z agenturą nie uzyskiwano właściwej informacji o obliczu elementu przestępców granicznych i istotnym charakterze ich działalności przed aresztowaniem.

Jakość posiadanej przez grupy operacyjne sieci agencyjnej w żadnym razie nie zabezpieczała prawidłowego i skutecznego przebiegu filtracji. W niektórych grupach operacyjnych stwierdzono wręcz karygodny stosunek do werbunku agentury oraz doniesień agencyjnych.

Tak np. w jednej z grup operacyjnych uzyskano od agenta informacje, z której wynikało, że zatrzymany przestępca całkowicie mu zaufał i w wyniku tego ujawnił przed nim szereg faktów o swojej wywiadowczej działalności oraz osób przebywających na wolności. Informacja ta nie została wykorzystana, agenta przeniesiono do innej celi, natomiast zatrzymanego bez jakiegokolwiek wyjaśnienia sprawy zawerbowano.

Powierzchowne formy śledztwa, niedostosowane do zadań filtracji, utrudniały gruntowne wyświetlenie istotnego charakteru przestępstw granicznych.

Dotychczasowe śledztwo prowadzone było w zupełnym oderwaniu od przebiegu rozpracowania wewnętrznego, w wyniku czego grupy operacyjne nie stosowały przemyślanych kombinacji operacyjno-śledczych celem potwierdzenia prawdziwości zatrzymanych oraz pogłębienia danych o ich przestępczej działalności.

Analiza dotychczasowej pracy grup operacyjnych wykazała, że zatraciły one właściwy kierunek, sprowadzając swą działalność do zadania udowodnienia i zadokumentowania faktów i dokonanych przestępstw granicznych.

W rezultacie grupy operacyjne nie brały najmniejszego nawet udziału w walce z agenturą obcego wywiadu, zaś aparat kontrwywiadu pozbawiony został tak ważnego źródła informacji o wrogiej szpiegowskiej działalności imperialistycznych wywiadów na terenie Polski.

W celu niezwłocznego usprawnienia filtracji przestępców granicznych i nastawienia grup operacyjnych na realizację ciężących na nich zadań w zakresie walki z obcą agenturą, w nawiązaniu do instrukcji nr ... z ...<sup>d</sup> 1948 r. ustala się następujące formy pracy grup operacyjnych przy więzieniach filtracyjnych:

Zadaniem grup operacyjnych przy więzieniach filtracyjnych jest ujawnianie agentur obcych wywiadów poprzez śledczo-agencyjne rozpracowanie elementu przestępców granicznych.

---

<sup>d</sup> Nie wpisano.

W tym celu należy:

Każdego zatrzymanego przestępcę granicznego poddawać wszechstronnemu rozpracowaniu śledczo-agencyjnemu, ustalając, czy za faktem przestępstwa granicznego nie kryje się działalność obcego wywiadu.

Ważnym środkiem filtracji zatrzymanych winno się stać rozpracowanie wewnętrzne (a[gentura] c[elna]). Dla realizacji powyższego należy zbudować i stale wychowywać wysoko wykwalifikowaną sieć agencyjną, postawić na należytym poziomie werbunek a[gentury] c[elnej] oraz pracę z nią, zabezpieczając pełną jej konspirację przez prawidłowe stawianie zadań, umiejętne wykorzystywanie uzyskanych od niej informacji oraz w odpowiedni sposób przeprowadzane spotkania.

Nieodzownym warunkiem efektywności pracy grup operacyjnych jest aktywne, prawidłowo prowadzone śledztwo. W związku z tym należy usprawnić dotychczasowe metody śledztwa p[rzeciw]ko zatrzymanym, koncentrując uwagę na zadaniu pełnego wyjaśnienia przyczyn i istotnego charakteru przestępstwa granicznego. Śledztwo powinno być prowadzone w ścisłej koordynacji z rozpracowaniem wewnętrznym zatrzymanego oraz rozpracowaniem ciekawszych jego kontaktów na wolności.

Celem potwierdzenia i pogłębienia danych z rozpracowania śledczo-agencyjnego o przestępczej działalności zatrzymanych należy szeroko stosować kombinacje operacyjne związane z rozpracowaniami kontaktów zatrzymanego na wolności.

Należy zapewnić ścisłą izolację zatrzymanych osób w sposób wykluczający wszelką możliwość przedostania się na wolność wiadomości o fakcie aresztowania lub stanie sprawy więźniów. W tym celu należy między innymi niezwłocznie sprawdzić przydatność personelu administracji więzień filtracyjnych oraz przystosować warunki więzień do wymogów filtracji.

Celem skoordynowania pracy z działalnością Zwiadu WOP należy usprawnić zaopatrywanie organów Zwiadu WOP w systematyczne informacje dotyczące zagadnień związanych z zabezpieczeniem granicy. Stale pogłębiać z zatrzymanymi dane o okolicznościach dokonywanych przestępstw granicznych, a w szczególności z zakresu działalności istniejących kanałów przerzutowych.

## **II.° Tryb pracy grup operacyjnych nad zatrzymanymi**

Czynności związane z przejmowaniem zatrzymanych z WOP, chociaż w swej istocie są pracą techniczną, jednak w dużym stopniu mają one wpływ na dalszy bieg pracy nad zatrzymanymi. Należy pamiętać o tym, że na ogół otrzymujemy przestępcę, o którym poprzednio nic nie wiedzieliśmy i o którym oprócz faktu naruszenia granicy nic nie wiemy. Dlatego każda podejrzana notatka, podejrzany przedmiot – znalezione przy przestępcy mogą mieć decydujące znaczenie w dalszym rozpracowaniu.

Należyte przyjęcie depozytu zatrzymanego, zabezpieczenie dowodów rzeczowych, ponowna dokładna rewizja osobista i przegląd depozytu posiadają pierwszorzędne znaczenie dla dalszego biegu sprawy.

Niezwykle ważnym dla dalszej filtracji przestępców jest należyte izolowanie ich od świata zewnętrznego.

---

° Wcześniej nie wyróżniono punktu pierwszego.

Dlatego tryb przejmowania zatrzymanych winien być następujący:

Przestępcę winien przejmować starszy pracownik, który będzie prowadził jego sprawę.

Na wstępie winien on przeglądnąć akta sprawy zatrzymanego i sprawdzić, czy odpowiadają one wymogom prawnym, a więc czy prawidłowo zadokumentowano przestępstwo graniczne, czy są podpisy zatrzymanego, przesłuchującego, czy zgodny jest protokół rewizji z depozytem. Po stwierdzeniu prawidłowości wszystkich dokumentów należy przejąć zatrzymanego do więzienia filtracyjnego.

Następnie należy zatrzymanego sfotografować oraz zrobić mu odciski daktyloskopijne.

Po wykonaniu powyższego zatrzymanego wprowadzić do przygotowanego specjalnie pokoju, w którym przeprowadzić w obecności osoby trzeciej – pracownika grupy – rewizję zgodnie z poniższymi wskazówkami:

- najpierw zbadać zawartość kieszeni ubrania, potem polecić zatrzymanemu rozebrać się i dokonać oględzin zatrzymanego, sprawdzając, czy nie posiada ukrytych przedmiotów: notatek, klisz, trucizny itp. oraz znaków szczególnych. Oględziny przestępcy kobiety przeprowadzać winna kobieta, pracowniczka grupy lub przeinstruowana strażniczka więzienia;

- potem dokładnie zbadać garderobę przestępcy, sprawdzając, czy nie posiada tam zaszytych przedmiotów. Ubrania nie należy zwracać zatrzymanemu, lecz przekazać je do depozytu, dając mu przewidziane regulaminem ubranie więzienne;

- po zbadaniu ubrania należy poddać dokładnym oględzinom każdy przedmiot znajdujący się w depozycie, a więc – wieczne pióro należy rozkręcić, ołówek delikatnie rozciąć, odlepić wierzchnie części szczotek do włosów, ubrania i butów, rozciąć papierosy, sprawdzić zawartość konserw, paczek, kiełbas, chleba itp., sprawdzając, czy nie ma tam ukrytych klisz filmowych, notatek, szyfrów, trucizny, dewiz itp. Nie należy jednak w żadnym wypadku bezcelowo przedmiotów tych uszkadzać (szczególnie garderobę), gdyż po ewentualnym zwolnieniu przestępcy muszą mu one być zwrócone w stanie użytecznym. Mieć na uwadze konieczność zachowania całości przedmiotów mogących stanowić dowody rzeczowe przestępstwa, a w szczególności należy zwracać uwagę na dowody rzeczowe nadające się do wykorzystania operacyjnego, które winny być odebrane i zachowane w stanie całkowicie niezmiennym;

- w wypadku znalezienia ukrytego jakiegos przedmiotu natychmiast należy sporządzić oddzielny protokół rewizji, w którym dokładnie wskazać miejsce skrytki i szczegółowo opisać znaleziony przedmiot, dając ten protokół do podpisania zatrzymanemu, przy czym obecni przy znalezieniu danego dowodu rzeczowego również winni złożyć swoje podpisy jako świadkowie.

Dokonując rewizji, należy bacznie obserwować zachowanie zatrzymanego w celu ewentualnego ujawnienia jego reakcji w momencie oględzin jakiegos przedmiotu. Stwierdzenie takie winno nam posłużyć do jeszcze bardziej dokładnych oględzin danego przedmiotu.

Po dokonaniu tych czynności pracownik operacyjny powinien przeprowadzić z zatrzymanym szczegółową rozmowę na temat jego przeszłości, okoliczności dokonanego przestępstwa granicznego, rozpoznając sylwetkę zatrzymanego pod względem intelektualnym,

politycznym i moralnym i potem dopiero skierować go na specjalną rozbitkową celę, gdzie zostanie poddany wstępnemu rozpracowaniu wewnętrznemu w okresie trzech dni. Na podstawie danych wewnętrznych oraz przeprowadzonej z zatrzymanym rozmowy należy zdecydować, do jakiego środowiska (celi) trzeba skierować zatrzymanego celem jego rozpracowania. Przez celę rozbitkową winni przejść wszyscy nowo doprowadzeni zatrzymani, których grupa [operacyjna] w ciągu 3-dniowego okresu wstępnie rozpoznaje celem umieszczenia we właściwym środowisku, w którym łatwiej będzie ich rozpracować. W rozbitkowej celi winni być nasadzeni szczególnie wykwalifikowani a[genci] c[elni], zdolni do szybkiego i umiejętnego rozpoznania osobowości doprowadzonych przestępców granicznych.

Końcowymi czynnościami na tym etapie postępowania z zatrzymanym będzie użycie w odnośnej prokuraturze środka zapobiegawczego.

Zatrzymany po skierowaniu go do właściwej celi przez pracownika operacyjnego przebywać w niej może do pierwszego przesłuchania, nie dłużej niż 12 godzin. Po tym [czasie] oficer śledczy, któremu powierzono śledztwo w tej sprawie, winien przesłuchać zatrzymanego, wyjaśniając bardzo szczegółowo i wyczerpująco:

- życiorys – uwzględniając wszelką działalność polityczną przed wojną, w czasie wojny i po wyzwoleniu;
- przyczyny i okoliczności zamierzonego lub dokonanego przekroczenia granicy, wyjaśniając szczegółowo sposób i miejsce przekroczenia, kto i jak udzielił mu pomocy, zapisując to w odrębnym protokole;
- miejsce pobytu rodziny, krewnych, znajomych i bliższe o nich dane;
- znaczenie znajdujących się w depozycie adresów i notatek oraz przedmiotów budzących podejrzenie.

O ile przestępca przybył nielegalnie z zagranicy, należy wyjaśnić okoliczności, w jakich się znalazł, bardzo szczegółowo, kiedy i w jakich przebywał miejscowościach i obozach, czym się zajmował – zgodnie z załączonym do instrukcji wzorem kwestionariusza. Oficer śledczy protokół z zeznania przekazuje prowadzącemu sprawę pracownikowi operacyjnemu, oczekując jego zadań odnośnie kierunku śledztwa.

Pracownik operacyjny z kolei winien uzyskać pierwsze doniesienie a[genta] c[elnego] dot[yczące] zachowania się przestępcy od<sup>f</sup> momentu przybycia do przesłuchania i po przesłuchaniu. Następnie pracownik operacyjny po skoncentrowaniu u siebie wszystkich materiałów sprawy (z WOP-u, z przesłuchania, a[gentury] c[elnej]) winien dokonać ich szczegółowej analizy, w rezultacie której wynotować następujące wnioski:

- a) jakie fakty, osoby – na wolności podlegają sprawdzeniu,
- b) jakie sprzeczności wyłoniły się w dotychczasowych materiałach,
- c) jakie okoliczności podlegają wyjaśnieniu z zatrzymanym,
- d) jakie okoliczności nasuwają podejrzenie, że przestępca związany jest z działalnością wywiadu.

Na podstawie wniosków analizy pracownik operacyjny winien sporządzić roboczy plan rozpracowania zatrzymanego. W planie tym należy krótko scharakteryzować sylwetkę przestępcy, okoliczności dokonanego przestępstwa, rezultaty rewizji i wstępnego

---

<sup>f</sup> W dokumencie do.



przesłuchania oraz materiałów agencyjnych. Dalej należy wskazać na podstawie analizy na konieczne w sprawie przedsięwzięcia w zakresie:

- ustaleń,
- rozpracowania wewnętrznego,
- momentów, jakie śledztwo powinno wyjaśnić z zatrzymanym,
- planowanych kombinacji operacyjnych zmierzających do potwierdzenia lub rozszerzenia posiadanych materiałów o przestępczej działalności zatrzymanego.

Czas realizacji poszczególnych przedsięwzięć winien być określony w każdym wypadku oddzielnymi terminami. Omawiany plan winien być zatwierdzony przez kierownika grupy.

Po zatwierdzeniu planu oficer śledczy przystępuje do przesłuchań zgodnie z otrzymanymi zadaniami, natomiast pracownik operacyjny przystępuje do realizacji nakreślonych operacyjnych przedsięwzięć i kombinacji. Po zrealizowaniu planu rozpracowania i skoncentrowaniu u siebie wszystkich uzyskanych materiałów (w tej liczbie śledczych) pracownik operacyjny dokonać winien ich analizy i na tej podstawie opracować następny plan rozpracowania – o ile w toku realizacji poprzedniego ujawniono nowe okoliczności podlegające rozpracowaniu lub wyjaśnieniu.

Przy zakończeniu sprawy, tzn. po wyjaśnieniu istotnego charakteru popełnionego przestępstwa granicznego i wyświetleniu oblicza zatrzymanego – referent operacyjny wspólnie z oficerem śledczym opracować winni raport, w którym zameldują naczelnikowi Wydz[iału] I o wynikach prowadzonej sprawy (wg załączonego wzoru) oraz przedstawią wnioski odnośnie dalszego postępowania z zatrzymanym (przekazanie do sądu, zwolnienie, przekazanie do innego WUBP, przekazanie do operacyjnego wykorzystania właściwej jednostce UB). Kierownik grupy po zapoznaniu się z raportem i wyrażeniu swego stanowiska winien przedłożyć go naczelnikowi Wydz[iału] I do zatwierdzenia.

Okres przetrzymywania przestępców w grupach ogranicza się do dwóch miesięcy, po upływie których okres ten może być przedłużony o dalsze 2 miesiące w porządku ustalonym przez prokuraturę. Po upływie 4 miesięcy o dalszym przedłużeniu terminu decydować będzie Dep[artament] I MBP. Ze względu na potrzebę wychowawczego oddziaływania na środowisko zatrzymanych przestępców granicznych ci spośród zatrzymanych, odnośnie których w procesie filtracji nie uzyskano danych o ich powiązaniach z wywiadem – winni być sążeni na terenie województwa, gdzie zamieszkiwali przed próbą ucieczki za granicę.

### **III. Rozpracowanie wewnętrzne**

Rozpracowanie wewnętrzne winno stać się środkiem filtracji przestępcy granicznego.

Należy pamiętać, że o przestępcy w zasadzie nic nie wiemy, że szpieg ukrywający się pod maską przemytnika lub uciekiniera stara się za wszelką cenę ukryć istotny charakter przestępstwa granicznego, gdyż obawia się grożącej mu za to kary. Ale jednocześnie z tym przestępcą ten szuka dróg wyjścia, niekiedy stara się nawiązać kontakt z wolnością celem zażądania jakiejś pomocy, uprzedzenia współników lub usunięcia kompromitujących go rzeczy na wolności.

Objawy tych nastrojów widoczne są wyłącznie prawie w celi, w której spędza przeciętę lwią część czasu i im więcej nabiera on zaufania do otoczenia w celi, tym wyraźniejsze stają się jego objawy, tym szczegółowiej wypowiada się i radzi.

Poza tym przestępca ten – szczególnie jeśli jest nim szpieg – wracając do celu z każdego przesłuchania, jest bardzo często dość dokładnym odbiciem celności zadawanych mu w śledztwie pytań, skuteczności taktyki śledztwa, prawidłowości linii i kierunku śledztwa.

I wreszcie przestępca ten, przebywając stosunkowo długo w określonym środowisku współtowarzyszy celu, ulega w poważnej mierze ich nastrojom, ich opinii, ich zapatrywaniom na śledztwo.

A więc, inspirując odpowiednio te nastroje, opinie i zapatrywania, stwarzając przy tym odpowiednie dla nich sytuacje – można oddziaływać na przestępcę w kierunku dla interesów śledztwa pożądanym.

Należy pamiętać także i o tym, że przestępca bardzo często dobiera sobie w celu przyjaciela, z którym najchętniej obcuje, dyskutuje, którego darzy stosunkowo większym zaufaniem, kierując się przy tym doborem osób z odpowiednim poziomem intelektualnym, obliczem politycznym, charakterem działalności i przeżyć współtowarzysza celu.

Dlatego, chcąc osiągnąć konieczne rezultaty w pracy wewnętrznej, dobierając dla wprowadzenia a[genta] c[elnego], nastawiając go, dając mu legendę i linię zachowania się wobec interesującego nas przestępcy – należy mieć na uwadze wszystkie wymienione wyżej okoliczności.

Dla usprawnienia filtracji grupa operacyjna winna manewrować posiadaną siecią, dostosowując a[genturę] c[elną] do właściwych środowisk zatrzymanych osób.

W tym celu grupa winna dysponować wykwalifikowaną kadrą a[gentów] c[elnych], rekrutujących się z różnych elementów i nadających się do rozpracowania określonych kategorii osób, np. a[gentów] c[elnych], którzy znają dobrze emigrację, innych, którzy znają podziemie, osób zorientowanych w metodach przemytniczych i przerzutowych lub znających ośrodki wywiadowcze za granicą itp., przy czym omawiani a[genci] c[elni] winni się rekrutować z różnych grup społecznych.

Jeżeli np. konieczny jest a[gent] c[elny] zorientowany w stosunkach emigracyjnych, a grupa nie posiada w tej chwili takiego, nie trzeba iść po najmniejszej linii oporu i wprowadzać innego – nieposiadającego tych walorów, natomiast można i należy wystąpić z wnioskiem do nacz[elnika] Wydz[iału] I WUBP o wyszukanie takiego w innych grupach filtracyjnych lub nawet w oddzielnych i ważnych wypadkach w jednostkach operacyjnych WUBP.

Pracownik operacyjny prowadzący rozpracowanie danego przestępcy winien ustalić, jaki typ a[genta] c[elnego] jest konieczny, jaką potrzebuje legendę – po wyciągnięciu wniosków z analizy materiałów (o czym mowa w poprzednim rozdziale) i po ustaleniu zadań, jakie się z niej wyłaniają. Opracowanie i werbunek a[genta] c[elnego] winien się odbywać na zasadach ogólnie obowiązujących w tym zakresie.

Werbunek a[genta] c[elnego] jest wyjątkowo ważnym i odpowiedzialnym posunięciem operacyjnym. Dzięki lekkomyślnemu podejściu niektórych pracowników, przez nieprawidłowe wytypowanie kandydatów oraz niewłaściwy ich werbunek zdarzały się karygodne wypadki dekonspiracji metod na tym odcinku, co doprowadzało do szczególnie szkodliwych skutków w pracy danej grupy operacyjnej.

Werbunek a[genta] c[elnego] jest możliwy wyłącznie w nast[ępujących] wypadkach, kiedy:

- kandydat całkowicie ujawnił popełnione przez siebie przestępstwo, pomógł swymi zeznaniami w ujęciu innych przestępców lub wskazał (naświetlił) ich przestępczą działalność,
- zeznania jego w wyniku sprawdzenia całkowicie potwierdziły się,
- okazuje wyraźną skruchę w związku z popełnionymi przestępstwami i chęć rehabilitacji,
- dzięki stosunkowo wysokiemu poziomowi intelektualnemu, przeszłości politycznej, organizacyjnej, walorom osobistym może przynieść wyraźną korzyść w rozpracowaniu elementu przestępczego.

Jeśli kandydat na a[genta] c[elnego] nie odpowiada choćby jednemu z trzech wymienionych warunków, w żadnym razie nie może on być zawerbowany. Należy mieć również na uwadze perspektywę późniejszego wykorzystania a[genta] na wolności.

Praca z a[genturą] c[elną] – dotąd niezwykle chaotyczna, nieumiejętna – w tych specyficznych warunkach musi być prowadzona w sposób szczególnie przemyślany i odpowiedzialny.

Prawidłowa praca z a[gentem] c[elnym], tak w kierowaniu nim, jak i w sposobie odbywania z nim spotkań – decyduje w poważnym stopniu o powodzeniu wewnętrznego rozpracowania. Należy pamiętać, iż z reguły każdy zatrzymany jest niezwykle wrażliwy na zachowanie innego zatrzymanego. Jest podejrzliwy i nieufny.

A więc, dając zadanie a[gentowi] c[elnemu], trzeba – przed jego realizacją – zastanowić się, jak może zareagować na zachowanie się a[genta] c[elnego] zatrzymany. Niekiedy można w takich wypadkach zasięgnąć opinii a[genta] c[elnego] i odpowiednio zadanie skorygować.

Bardzo często przyczyną dekonspiracji a[genta] c[elnego] jest nieumiejętne, niekiedy prowokacyjne, natarczywe stawianie pytań przez a[genta] c[elnego] zatrzymanemu i wtedy oprócz faktu dekonspiracji – zatrzymany, wykorzystując to odkrycie, zaczyna przez a[genta] c[elnego] nas dezinformować, podając zmyślane zgoła fakty lub wyrabiając o sobie korzystną opinię.

Przyczyną również dekonspiracji jest nieumiejętne wykorzystywanie danych a[genta] c[elnego] w toku śledztwa. Dzieje się to wtedy, gdy jedynym źródłem danej informacji jest a[gent] c[elny], z czego zatrzymany zdaje sobie sprawę – lub gdy zatrzymany dla sprawdzenia, czy jest poddany wewnętrznemu rozpracowaniu, opowiada o sobie w celi ciekawe, lecz nieprawdziwe fakty.

Manewrowanie a[gentem] c[elnym] może odbywać się jedynie pod warunkiem gruntownie przemyślanego legendowania okoliczności i powodów przyjscia do celi a[genta] c[elnego]. Nie wolno bezmyślnie przerzucać a[genta] c[elnego] z celi do celi, powodując tym nieuniknioną dekonspirację a[genta] c[elnego].

Niezwykle ważnym w pracy a[genta] c[elnego] są warunki odbywania spotkań. W dotychczasowej praktyce w niektórych grupach operacyjnych a[genta] c[elnego] prowadzono na spotkanie z odległych oddziałów. Po drodze widziani oni byli przez pracujących na korytarzach więźniów, personel więzienny różnych oddziałów, a czasem nawet interesantów do administracyjnych biur więzienia.

Zdarzały się wypadki, że a[gent] c[elny] przebywał na spotkaniu tylko 30–60 min, co się często powtarzało, gdy inni zatrzymani z tej samej celi z przesłuchań wracali po kilku godz[inach].

Na ogół każdy zatrzymany z przesłuchania wraca w zmienionym nastroju. Albo jest wesół, zdenerwowany, przejęty, przestraszony. Natomiast a[geneci] c[elni] bardzo często wracali do celi – ze spotkania – nie zmieniając odpowiednio swego zachowania.

I wreszcie bardzo często notowano wypadki dekonspiracji a[gentów] c[elnych] z uwagi na nieumiejętne zachowanie się oddziałowych, szczególnie w odniesieniu do a[gentów] c[elnych] będących po wyroku i ukrywających to przed zatrzymanymi w celi.

Niezwykle ważne znaczenie dla rozpracowania wewnętrznego posiada właściwa kontrola doniesień a[gentów] c[elnych]. Zdarzały się wypadki, że a[geneci] c[elni], chcąc uzyskać jakąś pomoc materialną, składali nieprawdziwe dane, sprowadzając rozpracowanie na fałszywe tory.

W celu podniesienia poziomu pracy z a[genturą] c[elną] i przez to skuteczniejszego rozpracowania zatrzymanego ustala się, że:

Zadanie a[genta] c[elnego] może być dane po uzgodnieniu takowego z kier[ownictwem] grupy [operacyjnej].

Równoległe z udzielonymi a[gentowi] c[elnemu] zadaniami należy pouczyć a[genta] c[elnego] o sposobie zachowania się w celi.

Wykorzystanie danych a[genta] c[elnego] przez oficera śledczego w toku śledztwa może się odbyć tylko w wyjątkowych wypadkach. Zadania dla śledztwa bezpośrednio wynikające z materiałów a[genta] c[elnego] winny być szczegółowo kontrolowane przez kierowników grupy celem wykluczenia najmniejszych możliwości dekonspiracji. Dane a[genta] c[elnego] mogą być wykorzystane w śledztwie tylko w tych wypadkach, gdy fakty w nich ujawnione znane są osobom przebywającym na wolności i o ile okoliczność ta znana jest zatrzymanemu. W pozostałych wypadkach dane a[genta] c[elnego] mogą być wykorzystywane tylko jako podstawa przedsięwzięć i kombinacji pracownika operacyjnego.

Spotkania z a[gentem] c[elnym] winny się odbywać w sposób niebudzący żadnych podejrzeń tak u innych więźniów, jak i personelu więziennego.

W związku z wprowadzeniem regulaminu aresztów wewnętrznych WUBP pouczyć personel więzienny o ich obowiązkach, nie ujawniając w żadnym wypadku przed nimi faktu istnienia a[genta] c[elnego]. Dekonspiracja a[genta] c[elnego] przed personelem więziennym w przyszłości uważana będzie jako wykroczenie równoznaczne z dekonspiracją a[genta] c[elnego] w innych omawianych wyżej wypadkach, a winnych należy pociągnąć do bezwzględnej odpowiedzialności zgodnie z rozkazem ministra b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] nr 027.

W wypadku ujawnienia [§] dekonspiracji a[genta] c[elnego] kierownik grupy winien natychmiast przesłać raport do naczelnika Wydz[iału] I WUBP, szczegółowo opisując przyczyny i okoliczności, wskazując winnego pracownika.

Stosować systematyczną kontrolę a[gentów] c[elnych] i sprawdzać ich dane przez kontrolną a[genturę] c[elną]. W żadnym jednak wypadku nie należy stawiać zadań kontrolnych a[gentowi] c[elnemu] identycznych z postawionym zadaniem innemu a[gentowi] c[elnemu], celem uniknięcia dekonspiracji.

---

<sup>§</sup> W tym miejscu odręcznie skreślone wypadku.

Odpowiednio prowadzona praca z a[genturą] c[elną] może nie tylko ujawniać interesujące nas dane o przestępcy, ale może ona również stworzyć odpowiednie warunki dla dokonania kombinacji operacyjnych w stosunku do kontaktów na wolności w wypadku stwierdzenia ich współdziałania w wywiadowczej działalności zatrzymanego.

Perspektywę takich kombinacji winien zawsze mieć na uwadze każdy pracownik oper[acyjny] i w wypadku zaistnienia takich warunków – kombinacje te przeprowadzać.

#### **IV. Selekcja zatrzymanych**

Na ogół stan ilościowy zatrzymanych w grupach filtracyjnych jest taki, że grupy nie mogą jednocześnie z równą aktywnością wszystkimi się zajmować.

Aby nie błędzić w masie przestępców granicznych, koniecznym jest uświadomić sobie, kto przede wszystkim z zatrzymanych istotnie może być powiązany z obcym wywiadem, a więc należy wyłować z tej liczby zatrzymanych osoby, które z operacyjnych względów mogą nas najbardziej interesować.

Szczególnie aktywnemu rozpracowaniu należy poddawać osoby przybyłe z zagranicy do Polski. W odniesieniu do przestępców uciekinierów z kraju należy mieć na uwadze, że wśród nich mogą być szpiegdy wracający za granicę po wykonaniu szpiegowskiego zadania, kurierzy, „spaleni” członkowie nielegalnych organizacji.

W zeznaniach tego rodzaju osób ujawnia się często różne sprzeczności, w depozycie można znaleźć ciekawe dokumenty lub przedmioty względnie można uzyskać ciekawe dane o ich kontaktach na wolności. Osoby takie należy kwalifikować do aktywnego rozpracowania.

Jeżeli zatrzymany przestępca, który chciał uciekać z kraju, jest wybitnym specjalistą, działaczem, księdzem, „dwójkarzem”, oficerem andersowskim – jednym słowem osobą, której przeszłość zasługuje na naszą uwagę, należy poddać takiego zatrzymanego aktywnemu rozpracowaniu.

W wypadkach kiedy stwierdzonym zostanie czy to na podstawie znalezionych przy zatrzymanym dokumentów lub z innych źródeł, że przestępca jest agentem, kurierem lub łącznikiem obcego wywiadu, należy w tym samym dniu powiadomić o tym fakcie nacz[elnika] Wydz[iału] I WUBP i ten z kolei Wydział VI Dep[artamentu] I MBP. Jeżeli Wydz[iał] VI Dep[artamentu] I zadecyduje o pozostawieniu tego przestępcy w dalszym rozpracowaniu grupy, wówczas pracownik operacyjny winien rozpracowanie to zarejestrować w Wydz[iale] II WUBP.

Regulamin więzień filtracyjnych odpowiadać będzie – w zakresie norm proceduralno-kryminalnych – regulaminowi wewnętrznych aresztów śledczych WUBP.

W związku z tym regulaminy aresztów wewnętrznych WUBP uznaje się jako całkowicie obowiązujące w więzieniach filtracyjnych.

#### **V. Współpraca z Wydziałem VII brygad WOP**

W celu usprawnienia współpracy grup filtracyjnych z wydz[iałami] VII brygad WOP ustala się, że:

a) Grupy filtracyjne będą co m[iesiąc] przysyłać poprzez nacz[elników] wydz[iałów] I WUBP do odnośnych brygad WOP informacje uzyskane w procesie filtracji,

a dotyczące kanałów przerzutowych, sposobów nielegalnych przekroczeń granicy, penetrowanych odcinków granicy, udzielających pomocy w przerzucie i przemycie.

b) Dane związane z zagadnieniem granicy, a wymagające doraźnych przedsięwzięć, winny być niezwłocznie przekazywane odnośnemu szefowi Wydz[iału] VII Brygady WOP.

c) W związku z tym, że jednostki zwiadu WOP otrzymały polecenie przekazywania przestępców granicznych do więzień filtracyjnych w przeciągu 48 godz., oficerowie wydz[iałów] VII brygad WOP mogą w oddzielnych wypadkach przesłuchać w więzieniu filtracyjnym przestępców granicznych na okoliczność przestępstwa granicznego w obecności oficera śledczego grupy.

## **VI. Dokumentacja pracy grup operacyjnych**

Dotychczasowa forma dokumentacji – w każdej z grup odmienna – nie spełniła swojej roli. Chaotyczna, nieprzejrzysta, utrudniała prawidłową analizę całokształtu posiadanych materiałów dot[yczących] poszczególnych spraw, jak i całokształtu pracy grupy.

W związku z tym wprowadza się następującą dokumentację pracy grup operacyjnych:

1. a) Teczki śledczo-agencyjne rozpracowania na każdego przestępcę, w których koncentrować się będzie wszelkie materiały uzyskane z rozpracowania oraz odpisy protokołów śledztwa (wzór w załączeniu). A[gentów] c[elnych] grupa nie rejestruje w Wydz[iale] II WUBP, natomiast ich ewidencję prowadzi naczelnik Wydz[iału] I WUBP. W wypadku wyjścia a[gentów] c[elnych] na wolność akta personalne i robocze należy przesłać do Wydz[iału] VI Dep[artamentu] I, który decydować będzie o dalszym ich losie.

b) Teczki personalne i robocze, zgodnie z obowiązującymi zasadami. Teczki personalne po założeniu przechowywać winien nacz[elnik] Wydz[iału] I WUBP, natomiast teczki rob[ocze] kier[ownik] grupy.

c) Segregator na zagraniczne ośrodki wywiadowcze ujawnione w toku rozpracowania i śledztwa. W segregatorze należy dla każdego ośrodka wydzielić jeden przedział, w którym koncentrować wyciągi z materiałów jego dotyczące, stale je uzupełniając.

d) Segregator na kanały przerzutowe, w którym wydzielić dla każdego penetrowanego odcinka granicy jeden rozdział, wkładając materiały dot[yczące] tego odcinka.

e) Dziennik agencyjny do rozpracowań – przechowują kier[ownicy] grup.

f) Schemat rozmieszczenia cel przestępców i a[gentów] c[elnych] (przechowują kierownicy grup).

2. a) Na każdego przestępcę akta śledcze zawierające oryginały protokołów – zgodnie z obow[iązującymi] zasadami.

b) Ewidencję ruchu zatrzymanych i wyroków do poszczególnych spraw.

c) Terminarz sankcji prokuratorskich.

d) Album fotografii i odcisków papilarnych przestępców.

3. Każdy pracownik operacyjny i oficer śledczy winien posiadać aktualny wykaz prowadzonych przez niego spraw z podkreśleniem ważniejszych z nich.

4. O każdym ujawnionym agencie wywiadu wśród zatrzymanych kontaktów na wolności – nacz[elnik] Wydz[iału] I przysyłać winien natychmiast do Wydz[iału] VI Dep[artamentu] I meldunek specjalny.

Do niniejszego załącza się wzory raportów grup filtracyjnych i pytajnika dla przybyłych z zagranicy<sup>h</sup>.

### **Uwagi końcowe**

1. Celem zabezpieczenia stałego szkolenia zawodowego pracowników grup operacyjnych pracownicy operacyjni brać będą udział w szkoleniu zawodowym wydziałów I WUBP, a oficerowie śledczy w szkoleniu zawodowym Wydziału Śledczego WUBP. Dla zapewnienia grupom stałego instruktazu metodycznego naczelnicy wydziałów I WUBP będą przeprowadzać miesięczne odprawy ze składem grup wg tematyki uzgodnionej w Wydz[iałe] VI Dep[artamentu] I MBP.

2. Kierownicy grup operacyjnych składać będą dnia 5 każdego miesiąca naczelnikom wydziałów I WUBP sprawozdania ze swej pracy, zgodnie z załączonymi wzorami. Jeden egzemplarz sprawozdania naczelnicy wydziałów I przysyłać będą do Dep[artamentu] I, załączając do nich własną ocenę pracy grup.

Dyrektor Departamentu I  
([Stefan] Antosiewicz, płk)<sup>i</sup>

Rozdzielnik: odb[ito] 7 egz. B.N.

Egz. nr 1 – naczelnik Wydz[iału] I WUBP Gdańsk

Egz. nr 2 – [naczelnik Wydziału I WUBP] Szczecin

Egz. nr 3 – [naczelnik Wydziału I WUBP] Zielona Góra

Egz. nr 4 – [naczelnik Wydziału I WUBP] Wrocław

Egz. nr 5 – [naczelnik Wydziału I WUBP] Katowice

Egz. nr 6 – [naczelnik] Wydz[iału] VI Dep[artamentu] I MBP

Egz. nr 7 – dyrektor Departamentu I MBP

*Źródło: AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, k. 37–53, mps.*

---

<sup>h</sup> W zachowanym egzemplarzu instrukcji brakuje załączników.

<sup>i</sup> Powyżej odręczny podpis. Z lewej strony odręczny dopisek **rozdzielnik** i pięć nieczytelnych słów.

1952 lipiec 10, Warszawa – Zarządzenie nr 31/52 dyrektora Departamentu I MBP  
w sprawie pracy z agenturą

Warszawa, dnia 10 lipca 1952 r.

**Ściśle tajne**

Egz. nr 3<sup>a</sup>

B 35

### **Zarządzenie nr 31/52**

Przeprowadzone w ostatnim czasie inspekcje i kontrole stanu pracy operacyjnej wydziałów I WUBP ujawniły, że główną przeszkodą w rozwinięciu właściwej pracy kontrwywiadowczej jest wadliwy styl pracy z agenturą, która stanowi podstawowy oręż w zwalczaniu narastającej aktywności wywiadów państw imperialistycznych.

Ujawnione braki sprowadzają się do:

1) Przypadkowego typowania i powierzchownego rozpracowania kandydatów na werbunek. Przy typowaniu kandydata nie uwzględnia się dostatecznie jego możliwości. Podstawę do typowania stanowią najczęściej materiały kompromitujące (na ogół kolizja z prawem) oraz bliżej nierozpoznane powiązania z osobami, których działalność zamierza się rozpracować przy pomocy zawerbowanego. Powiązania te często są pozorne, np. mimo wspólnego miejsca zamieszkania lub pracy osoby rozpracowywane są w stosunku do kandydata obojętne, nieprzyjaźnie lub wręcz wrogo ustosunkowane.

W innych wypadkach kandydat na werbunek powiązany jest z osobami rozpracowywanymi więzami rodzinnymi, uczuciowymi, a nawet przestępczą działalnością, czego organa b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] ze względu na powierzchowne rozpracowanie nie ustaliły, o czym przekonuje się kandydat w toku werbunku. W konsekwencji doprowadza to do dezinformowania, dwulicowości zawerbowanego oraz do dekonspiracji naszych zamierzeń wobec wroga.

Dla rozpracowania kandydata nie wykorzystuje się możliwości agentury całego wydziału, jak i urzędu. Nie rozpoznaje się dostatecznie jego trybu życia, zamiłowań, stosunków rodzinnych itp.

Sztucznie preparuje lub wyolbrzymia się materiały kompromitujące w celu ułatwienia sobie możliwości wywierania nacisku na kandydata w czasie przeprowadzenia werbunku.

2) Niewłaściwego przebiegu werbunku.

Częste są wypadki wzywania kandydatów do instytucji i urzędów publicznych dla załatwienia spraw urzędowych. Tam rzekomy urzędnik, zwykle nie poruszając nawet wymienionej w wezwaniu sprawy urzędowej, przedstawia się jako funkcjonariusz organów b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] i werbuje interesanta. Przez wadliwy dobór miejsca werbunku powstaje u zawerbowanego sugestia, że urząd jest ekspozyturą

---

<sup>a</sup> Numer wpisano odręcznie.



b[ezpieczeństwa] p[ublicznego], a urzędnicy – funkcjonariuszami aparatu. Tym samym podrywa się autorytet urzędów i instytucji – organów władzy ludowej powołanych do spełniania ściśle określonych zadań.

Często legendy mające na celu zabezpieczenie konspiracji okoliczności werbunku (miejsce i czas trwania) są nierealne i powodują dekonspirację agentury od samego początku współpracy z nią.

Podczas werbunku (przeprowadzonej rozmowy i przesłuchania) wykorzystuje się nieumiejętnie posiadane przez nas materiały, co doprowadza do ujawniania przed kandydatem źródeł informacji o nim (materiały agencyjne, śledcze i inne). W ten sposób dekonspiruje się posiadaną agenturę i ujawnia poufne metody naszej pracy.

W procesie werbunku nie dąży się do uzyskania pełnych informacji o powiązaniach kandydata z wrogimi ugrupowaniami. Pracownicy zadawają się tym, że kandydat porusza te sprawy na marginesie i w ten sposób pozwalają mu zataić najbardziej istotne dane. Powyższe jest bardzo często przyczyną dwulicowości zawerbowanego.

Są wypadki, że na skutek wadliwego przygotowania werbunku kandydat nie zgadza się na współpracę i pracownik stosuje wobec niego niedopuszczalne metody prowokacji, szantażu, presji moralnej, a nawet fizycznej.

Stosowanie tych metod wywołuje u zawerbowanego odrazę, niechęć, a nawet wrogość do naszego aparatu.

Zdarza się również, że wbrew rozkazowi ministra przeprowadzają werbunki młodzi, niedoświadczeni pracownicy operacyjni, którzy nie potrafią stworzyć odpowiedniej atmosfery przez wycucie stanu psychicznego kandydata, dostosowanie się do jego poziomu intelektualnego itp., co jest nieodzowne dla właściwego przebiegu werbunku. Wypadki te podrywają autorytet i zaufanie dla organów b[ezpieczeństwa] p[ublicznego].

### 3) Wadliwej i niechlujnej codziennej pracy z agenturą.

Pracownicy w codziennej pracy z agenturą niedostatecznie sprawdzają i analizują uzyskane materiały oraz nie wypracowują linii postępowania w stosunku do niej<sup>b</sup>.

W wyniku powyższego stawia się agenturze niewykonalne zadania lub na odwrót, nie wykorzystuje się wszystkich jej możliwości oraz przejmuje się od niej informacje mało wartościowe, pozbawione ciągłości<sup>c</sup>. W ten sposób pracownik coraz bardziej ztraca perspektywę dalszej skutecznej pracy z agenturą.

Dalszymi elementami wadliwej pracy z agenturą jest:

a) niedostateczne interesowanie się w toku współpracy życiem osobistym, kontaktami oraz zamierzeniami agenta, co często oddala go od organów, a nawet uniemożliwia dalsze wykorzystanie go;

b) odbywanie spotkań w miejscach przypadkowych lub w nieodpowiednich mieszkaniach kontaktowych, co naraża agenturę na zdekonspirowanie przez osoby rozpracowane i postronne i uniemożliwia szkolenie, polityczne wychowanie oraz pełne wykorzystanie jej.

Jest to źródłem niechęci ze strony agentury do współpracy z organami (nagminnym zjawiskiem w pracy z agenturą wydziałów terenowych jest nieprzestrzeganie regularnego

<sup>b</sup> Słowo odręcznie poprawione z pierwotnego niego.

<sup>c</sup> Słowo nadpisane odręcznie nad przekreślonym całości.

odbywania spotkań, co demoralizuje agenturę i jest poważną przeszkodą w jej systematycznym wychowaniu i szkoleniu).

**Niżej podane przykłady, które są częścią zebranych w wyniku kontroli faktów, ilustrują braki wydziałów I WUBP w pracy z agenturą.**

1) Wydział I WUBP Katowice zawarł w czerwcu 1950 r. ob. „X”, o której wiadano, że jest łączniczką ukrywającego się rezydenta obcego wywiadu. Posiadanie przez nią identycznego nazwiska z ukrywającym się rezydentem nie nasuwało żadnych wniosków pracownikom Wydziału.

Po przeprowadzeniu rewizji i przewiezieniu jej do urzędu „X” została werbowana, mimo że w toku werbunku ujawniono, że jest ona siostrą poszukiwanego rezydenta wywiadu. „X” poinformowała brata o fakcie werbunku i otrzymanych zadaniach, co spowodowało dekonspirację rozpracowania.

2) W Wydziale I WUBP Kraków niektórzy pracownicy operacyjni stosowali metodę werbunku „pod presją”, tzn. przystępowali do werbunku bez gruntownego i wszechstronnego przepracowania kandydata, żądając od osoby werbowanej wyrażenia zgody na współpracę z organami b[e]ezpieczeństwa p[ublicznego], a w wypadkach odmowy grozili wydaleniem z pracy, oddaniem pod sąd za „rzekomo uprawiane szpiegostwo” itp.

W ten sposób w końcu 1951 r. Wydział werbował m.in. inf[ormatorkę] „Wodna Lilia”, która podpisała zobowiązanie dopiero, gdy zagrożono jej utratą posady. Ponieważ wymieniona w krótkim czasie odmówiła współpracy, spowodowano zwolnienie jej z pracy. W konsekwencji „Wodna Lilia” złożyła w Wojskowej Prokuraturze w Krakowie zażalenie, w którym opisała przebieg werbunku i prosiła o zwolnienie z obowiązków współpracy z organami b[e]ezpieczeństwa p[ublicznego].

3) Wydział I WUBP Gdańsk przeprowadził pod koniec 1951 r. werbunek informatorki ps. „Zdziwiona”, która była przyjaciółką rozpracowywanej osoby. Po „tajnym” zatrzymaniu i przewiezieniu kandydatki do urzędu przystąpiono do werbunku, w czasie którego stawiano jej fikcyjne zarzuty odnośnie współpracy z Gestapo w latach okupacji.

Mimo zaprzeczeń ze strony kandydatki i nieujawnienia żadnych szczegółów odnośnie nielegalnej działalności figuranta zawarł ją. Po krótkim okresie czasu „Zdziwiona” zaproponowała figurantowi zawarcie związku małżeńskiego, a gdy ten kategorycznie odmówił, usiłowała wraz ze swą babką, 70-letnią staruszką, popełnić samobójstwo.

4) Dwóch pracowników Wydziału I WUBP Gdańsk przeprowadziło w końcu 1950 r. werbunek informatora ps. „Marta”, nie wyjaśniając do końca przed werbunkiem posiadanych na niego kompromatów<sup>d</sup> oraz nie rozpoznając bliżej kandydata. Gdy kandydat nie przyznawał się do zarzucanych mu przestępstw, pracownicy zastosowali przesłuchanie wielogodzinne – bez przerw, w toku którego ujawniono przed kandydatem dokument pochodzący ze ściśle poufnych źródeł oraz zdekonspirowano agenturę biorącą udział w przepracowaniu kandydata.

Gdy po 52-godzinnym przesłuchaniu zaproponowano kandydatowi współpracę, spotkano się z kategoryczną odmową. Wówczas jeden z pracowników uderzył kandydata [e] linią, po czym wymieniony podpisał zobowiązanie. W raporcie o dokonanych

<sup>d</sup> Tj. materiałów kompromitujących.

<sup>e</sup> Słowo zamazane czarnym flamastrem.

werbunku zatajono wszystkie wymienione okoliczności, jak i czas trwania werbunku. W toku swej pracy informator nie dawał żadnych istotnych materiałów, wobec czego współpracę z nim powierzano coraz to słabszym i mniej doświadczonym pracownikom operacyjnym. W konsekwencji informator zdekonspirował przed otoczeniem i figurantami sprawy agenturę i metody pracy organów b[ezpieczeństwa] p[ublicznego].

Po półtorarocznym okresie współpracy inf[ormatora] „Martę” wyeliminowano z sieci.

5) Pracownik WUBP Gdańsk podjął na luzny kontakt znajomą figuranta poważnego rozpracowania bez złożenia raportu i uzyskania zgody przełożonych oraz bez przepracowania i sprawdzenia jej w kartotece operacyjnej. Już w pierwszej rozmowie osobie tej, od której nie wzięto nawet zobowiązania o zachowaniu tajemnicy, pracownik dał zadanie rozpracowania figuranta, w konsekwencji czego zdekonspirowała ona przed figurantem zainteresowanie naszych organów.

6) W marcu 1950 r. PUBP Żary wszczął rozpracowanie ob. F. na podstawie niesprawdzonych doniesień dwóch informatorów, będących na kontakcie szefa PUBP. Według tych doniesień F. uprawiał sabotaż, szerzył propagandę antyradziecką oraz kontaktował się z obcym dyplomata. Rozpracowanie doprowadziło do aresztowania figuranta w ramach akcji „K”<sup>1</sup>.

Śledztwo opierało się głównie na zeznaniach wymienionych dwóch informatorów. Na rozprawie sądowej okazało się jednak, że zeznania świadków oskarżenia były fałszywe i oparte na osobistych antagonizmach oraz chęci zajęcia stanowiska figuranta. W wyniku powyższego oskarżony został zwolniony, a świadkowie (dwaj informatorzy) aresztowani zostali na sali rozpraw i oddani pod sąd. W ten sposób przez błędną pracę z agenturą spowodowano aresztowanie niewinnego człowieka, a także skompromitowano nasze organy na procesie.

7) WUBP Wrocław wszczął rozpracowanie agencyjne dot[yczące] grupy osób podejrzanych o działalność na rzecz wywiadu amerykańskiego. Rozpracowanie to było prowadzone przy pomocy agenta L., na którego informacjach opierały się wszelkie nasze posunięcia i wnioski.

Agent ten w latach 1945–1946 był na kontakcie Informacji WP i już w tym czasie zajmował się rozpracowywaniem tych samych figurantów. Na skutek podejrzeń oficera prowadzącego wówczas śledztwo był on przesłuchiwany i konfrontowany z figurantami obecnego rozpracowania.

Mimo tych momentów Wydział I postanowił użyć go ponownie do rozpracowania tych samych ludzi w roku 1950/1951.

Od chwili ponownego nawiązania kontaktu z agentem L. doniesienia jego budziły poważne zastrzeżenia i nie potwierdzały się. Mimo istniejących możliwości nie sprawdzono informacji otrzymywanych od L. przez równoległą agenturę. Agent L. przez

---

<sup>1</sup> Akcja „K” („Kolektywizacja”) – prowadzone przez MBP od 1949 r. działania polegające na siłowym zmuszaniu chłopów do oddawania ziemi państwu. Akcja wiązała się z przymusem kolektywizacji, wprowadzonym w 1948 r. Wobec ogromnego oporu społecznego zakończyła się niepowodzeniem, a Władysław Gomułka w październiku 1956 r. przyznał, że kolektywizacja była błędem, choć władze komunistyczne nie ogłosiły oficjalnej rezygnacji z planów kolektywizacyjnych. Nie mylić z prowadzoną przez AK w czasie wojny akcją „K”, polegającą na zwalczaniu wpływów i propagandy komunistycznej.

okres 18 miesięcy dezinformował nas, zmyślając fantastyczne historie, a Wydział I, któremu ministerstwo zwracało na ten fakt uwagę oraz wydało odpowiednie polecenia, sprawę przeciągał, nadal wierząc agentowi. Agentu L. przekazano za dezinformację do sądu.

8) Wydział I WUBP Katowice miał na swoim kontakcie od 1950 r. informatora „Czerwień”. Spotkania z nim odbywały się regularnie. Informator doręczał uprzednio napisane doniesienia charakteru ogólnoinformacyjnego dot[yczące] figuranta sprawy, z którym łączyło go miejsce pracy.

W dniu 20 V 1952 r., po wręczeniu doniesienia, inf[ormator] oznajmił pracownikowi, że nie będzie mógł nadal spotykać się z nim, ponieważ jest pracownikiem Referatu IV PUBP. Mimo dwuletniego okresu współpracy Wydział I Katowice nie znał życia osobistego i zamierzeń informatora.

9) Nieumiejętna i niewłaściwa współpraca z inf[ormatorem] „Rak”, będącym na kontakcie PUBP Nowy Sącz (WUBP Kraków), doprowadziła do tego, że informatora zdekonspirowano przed figurantem, w konsekwencji został on w kilka dni później w podejrzanych okolicznościach zamordowany. Istnieje podejrzenie, że w morderstwie brał udział figurant rozpracowania.

10) W toku spotkania z inf[ormatorem] ps. „12” (będącym na kontakcie WUBP Poznań) na m[ieszkanie] k[onspiracyjnym] – do pokoju weszła właścicielka mieszkania, oświadczając, że jest już późno i należy opuścić mieszkanie. Należy zaznaczyć, że zarówno przy wejściu na m[ieszkanie] k[onspiracyjne], jak podczas opuszczania go właścicielka stała w przedpokoju i przyglądała się wszystkim osobom wchodzącym i wychodzącym. W ten sposób zdekonspirowano cennego informatora.

11) Wydział I WUBP Kielce posiadał mieszkanie kontaktowe w gabinecie dyrektora naczelnego pewnego zakładu pracy. Pracownik, udając się na spotkanie, każdorazowo musiał legitymować się na portierni i podać, do kogo idzie.

Pewnego dnia – podczas nieobecności dyrektora – po normalnym wylegitymowaniu i w czasie przeprowadzania spotkania przy drzwiach zamkniętych na klucz portier wraz z dyrektorem technicznym otworzyli kluczem zapasowym drzwi gabinetu i po wejściu do wewnątrz zażądał wyjaśnień, co pracownik wraz z informatorem porabiają w gabinecie dyrektora podczas jego nieobecności. Po udzieleniu wyjaśnień, które nie uzasadniały obecności pracownika w gabinecie, i po wyjściu ww. pracowników zakładu – wszedł niespodziewanie i właściciel m[ieszkania] k[onspiracyjnego], który w obecności informatora stwierdził fakt dekonspiracji.

Wyżej omawiane fakty świadczą o niedocenianiu przez terenowy aparat pionu Departamentu I roli agentury jako poważnego narzędzia walki ze szpiegostwem.

Wskazują na niewykonanie rozkazu MBP o pracy z agenturą, gdyż dotychczas obsługują agenturę niedoświadczeni pracownicy – mł[odsi] referenci, referenci.

Braki w pracy z agenturą znajdują najjaskrawsze odbicie w dokumentach werbunkowych (raport o zezwolenie dokonania werbunku), które nie odzwierciedlają stanu faktycznego, wprowadzają przełożonych w błąd, powodując pochopne decyzje (akceptacje werbunków).

Są to bezsprzecznie objawy braku dyscypliny.

Brak kontroli pracy z agenturą kierownictwa terenowych jednostek pionu Dep[ar]tamentu I nad pracą podległych im pracowników powoduje popełnianie przez nich

błędów i wykroczeń, poważnie hamuje postęp naszej walki ze szpiegostwem państw imperialistycznych.

Celem radykalnego usprawnienia stanu pracy z agenturą w jednostkach pionu Departamentu I **zarządzam:**

1) Przestrzegać w pełni zasady wszechstronnego rozpoznania i przygotowania kandydata na werbunek. Należy rozpoznać nie tylko jego<sup>f</sup> przeszłość, ale także pozycję w środowisku, mentalność, stosunki rodzinne, warunki materialne, zamiłowania, nałogi, wszystko, co składa się na całokształt osobowości kandydata.

Uwzględniając przy typowaniu przede wszystkim perspektywę przydatności kandydata do rozpracowania aktualnie działających agentów wywiadów imperialistycznych.

Kategorycznie zabraniam dokonywania doraźnych, przypadkowych werbunków bez uprzedniego wszechstronnego opracowania kandydata.

Stosować przeprowadzenie rozpoznawczych zetknięć z kandydatem przed werbunkiem. Uwzględniać realność legendy i poufność zetknięcia.

2) Skrupulatnie sprawdzać wiarygodność podawanych w raporcie o zezwolenie dokonania werbunku faktów, które winny w pełni uzasadnić jego celowość.

Do raportu o dokonanych werbunku winien być dołączony plan wykorzystania nowo zawerbowanego (sposób sprawdzania po zawerbowaniu oraz sposoby zapewnienia konspiracji w pracy z zawerbowanym, linia postępowania w celu wykorzystania go dla ujawnienia i rozpracowania działalności szpiegowskiej).

3) Przestrzegać ściślego wykonywania planów przeprowadzenia rozmowy werbunkowej, która winna opierać się na realnych, mocnych podstawach, uzyskanych w toku wszechstronnego rozpoznania kandydata przed werbunkiem.

Pociągać do odpowiedzialności winnych nieuzasadnionego łamania planów rozmowy werbunkowej, zwłaszcza dekonspirujących lekkomyślnie przed kandydatem zainteresowania organów b[ezpieczeństwa] p[ublicznego], opierających wbrew materiałom opracowania i ww. planowi rozmowę na materiałach fikcyjnych oraz kompromitujących organa przez stosowanie niedozwolonych form badania.

4) Stosować przeprowadzanie werbunków wyłącznie przez odpowiedzialnych pracowników Wydziału, tj. naczelnika, jego zastępcę, kierowników sekcji. W uzasadnionych wypadkach wyrażenia zgody na dokonanie werbunku przez pozostały aparat operacyjny pełną odpowiedzialność za prawidłowe i pomyślne jego przeprowadzenie ponosi kierownictwo Wydziału (naczelnik, kierownik sekcji).

5) Opracowywać systematycznie dla agentów i informatorów linię postępowania dostosowaną do ich możliwości, sytuacji, środowiska.

Skrupulatnie przestrzegać zasady stawiania prawidłowych zadań, zgodnie z opracowaną dla agentów linią.

Podnosić na wyższy poziom kwalifikacje kontrwywiadowcze agentury, ucząc ją zasad konspiracji, właściwego dla agentów zachowania się w środowisku oraz uchwytowania i sygnalizowania zachodzących w nim zjawisk, zwłaszcza świadczących bezpośrednio lub pośrednio o działalności szpiegowskiej.

---

<sup>f</sup> Słowo odręcznie napisane na pierwotnym ich.

Poznawać stosunki materialne, rodzinne, towarzyskie oraz zamierzenia agentów i informatorów.

6) Powierzać pracę z agenturą zgodnie z obowiązującymi zarządzeniami ministra b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] najbardziej doświadczonym pracownikom operacyjnym.

W wypadkach powierzenia agentury na łączność referentom i młodszym referentom kierownictwo Wydziału ponosi szczególną odpowiedzialność za przygotowanie się, przebieg i wyniki spotkań.

7) Przeprowadzać spotkania wyłącznie w mieszkaniach kontaktowych gwarantujących pełną konspirację.

Zezwalać na spotkania poza mieszkaniem kontaktowym w wyjątkowych okolicznościach, wywołanych względami operacyjnymi, przy czym kierownictwo Wydziału ponosi odpowiedzialność za ewentualne wypadki rozszyfrowania agentury.

8) Wzmocnić szkolenie zawodowe pracowników operacyjnych, szczególnie w zakresie pracy z agenturą, opierając je na doświadczeniu i wynikach pracy.

9) Każde naruszenie zasad pracy z agenturą powinno być przedmiotem głębokiej analizy na specjalnie zwołanych odprawach. Pociągnąć do odpowiedzialności winnych jaskrawych wykroczeń.

10) W jak najkrótszym czasie sprawdzić całą sieć agencyjną pod kątem ujawnienia dwulicowców i dezinformatorów. Roztoczyć wszechstronną kontrolę nad postawą i działalnością poszczególnych agentów i informatorów w rozpracowywanym środowisku.

W tym celu częściej stosować sprawdzanie wiarygodności doniesień agencyjnych przez równoległą agenturę, stawiać agenturze zadania ułatwiające skontrolowanie jej prawdziwości.

W wypadkach zaistnienia wątpliwości wykorzystać dla sprawdzenia poszczególnych agentów czy informatorów również wszelkie inne pozostające do dyspozycji środki operacyjne, jak obserwacja zewnętrzna itp.

Za realizację powyższego zarządzenia i za stopień sprawdzenia sieci agencyjnej Wydziału I czynię osobiście odpowiedzialnym nacz[elnika] Wydz[iału] I WUBP.

Zarządzenie niniejsze omówić ze wszystkimi pracownikami operacyjnymi wydziałów I WUBP na specjalnie w tym celu zwołanych odprawach.

Dyrektor Departamentu I MBP  
(-) [Stefan] Antosiewicz, płk

Za zgodność<sup>§</sup>:

*Źródło: AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, k. 61–70, kopia, mps.*

---

<sup>§</sup> Poniżej nieczytelny podpis odręczny.

**Nr 8**

*1952 lipiec 28, Warszawa – Instrukcja nr 09/52 dyrektora Departamentu I MBP dotycząca wykonania rozkazu ministra bezpieczeństwa publicznego z 20 lipca 1952 r. o usprawnieniu kontrwywiadowczego zabezpieczenia granicy państwowej RP*

Rzeczpospolita Polska  
Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego  
Nr AC-1180/52  
**„Zatwierdzam”**  
wiceminister  
(–) Mietkowski M[ieczysław]<sup>1</sup>

Warszawa, dnia 28 VII 1952 r.  
**Ścisłe tajne**  
Egz. nr 52  
DO-107  
WO-97

**Instrukcja nr 09/52**

dotycząca wykonania rozkazu ministra z dnia 20 VII 1952 r. nr 039/52  
o usprawnieniu kontrwywiadowczego zabezpieczenia granicy państwowej RP

Dla realizacji rozkazu ministra 039/52 o usprawnieniu kontrwywiadowczego zabezpieczenia granicy państwowej ustala się następujące zasady postępowania:

I.

1. Dla wykonania zadania WUBP, PUBP i Wojska Ochrony Pogranicza winny nastawić całą sieć informacyjną zamieszkałą w powiatach przygranicznych, niezależnie od jej zasadniczego przeznaczenia – na ujawnienie:

- osób, które zamierzają nielegalnie przekroczyć granicę państwową bądź ją przekroczyły,
- osób, które udzielają pomocy naruszyicielom granicy państwowej, zaopatrują ich w dokumenty osobiste na poruszanie się w kraju, przechowują dokumenty i materiały szpiegowskie,
- organizatorów przerzutu ludzi i przemytu materiałów nielegalnych oraz towarów przez granicę,
- kurierów i agentów obcych wywiadów przekraczających granicę na drogach legalnych w ruchu paszportowym i małym ruchu granicznym,
- melin i skrytek wykorzystywanych przez osoby nielegalnie przekraczające granicę oraz dróg i szlaków, którymi ci przestępcy posługują się.

Aby te zadania wykonać, UBP w powiatach przygranicznych i WOP winny swoją agencję nastawić na stałą obserwację środowiska osób potencjalnie podatnych do wykorzystania przez wroga, j[ak] np. b[yłych] członków nielegalnych reakcyjnych organizacji, repatriantów z Zachodu, policjantów, dwójkarzy, współpracowników niemieckich władz okupacyjnych, osób, które w przeszłości trudniły się przemytem lub przerzutem.

---

<sup>1</sup> Mieczysław Mietkowski (1903–1990) – wiceminister bezpieczeństwa publicznego 28 XI 1944 – 31 V 1955 r.

Z tych elementów na szczególną uwagę zasługują osoby, które utrzymują stosunki ze swymi krewnymi lub znajomymi przebywającymi po drugiej stronie granicy.

Celem skuteczniejszego przeciwdziałania przestępczości granicznej sieć informacyjną należy pouczyć i zobowiązać do natychmiastowego i każdorazowego sygnalizowania o wszelkich uzyskanych wiadomościach dotyczących zamierzonego względnie dokonanego przestępstwa granicznego.

Dotyczy to szczególnie informatorów zamieszkałych w strefie nadgranicznej, gdyż posiadają oni obiektywne możliwości napotykania na ludzi realizujących już zamiar ucieczki za granicę lub dokonujących przerzutu, gdy informatorzy zamieszkali w pasie na ogół mają do czynienia z zamiarem dokonania przestępstwa granicznego i do realizacji tego zamiaru pozostaje jeszcze pewien okres czasu.

Informatorzy zamieszkali w pasie, a szczególnie w strefie nadgranicznej winni być stale szkoleni i nastawiani w kierunku umiejętnego i wnikliwego badania trybu życia mieszkańców, charakteru ich stosunków z osobami zamieszkałymi z drugiej strony granicy, korespondencji, przejawianych zainteresowań. Sieć ta winna być specjalnie czujną w codziennym życiu, w obcowaniu z ludźmi, pouczona o sposobie zachowania się w wypadku napotkania na osobę zamiejscową, budzącą podejrzenie, że przybyła w celach przestępczych.

Szeroko rozbudowana sieć w strefie nadgranicznej i prawidłowa praca z tą siecią pozwoli ujawnić osoby zajmujące się robotą wywiadowczą i przerzutową.

Poważną pomoc w skutecznym zabezpieczeniu strefy nadgranicznej mogą oddać referenci gminni PUBP (gmin położonych w strefie), którzy zagadnienie ochrony granicy winni uważać jako swoje główne zadanie i w związku z tym rozbudowywać swoją sieć informacyjną, szczególnie w środowiskach potencjalnie wrogich, rozpracowując aktywnie te środowiska w aspekcie ich ewentualnej wywiadowczej i przerzutowej działalności.

Głównym zadaniem organów bezpieczeństwa i WOP w strefie nadgranicznej jest wszechstronna obserwacja zamieszkałych tam elementów.

Celem zapewnienia takowej należy, niezależnie od posiadanej i stale rozbudowywanej sieci spośród mieszkańców strefy, osiedlić tam informatorów i agentów z bardziej oddalonych od granicy rejonów, włączając ich w rozpracowanie miejscowych interesujących nas elementów.

2. Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza celem ujawnienia kanałów przerzutowych winien:

a) Rozbudować w strefie granicznej szeroką sieć informacyjną, szczególnie w punktach dogodnych dla przekroczeń granicy, powiązaną w rezydentury, która – sygnalizując niezwłocznie o każdym podejrzanym fakcie – winna skutecznie przeciwdziałać przestępczości granicznej.

b) Każdą wstępną informację i każdego zatrzymanego należy rozpracowywać w kierunku pogłębiania danych o osobach zajmujących się przerzutem i przemytem, celem ujawnienia działających kanałów przerzutowych.

c) Aktywniej i głębiej przenikać drogą agencyjną do środowisk przemysłowych. Szerzej stosować przemyślane kombinacje operacyjne zmierzające do potwierdzenia i pogłębienia materiałów o działających kanałach przerzutowych.



3. Szczególnie ważnym zadaniem WOP-u i granicznych WUBP jest roztoczenie jak najściślejszej kontroli nad osobami korzystającymi z małego ruchu granicznego.

W ramach małego ruchu granicznego przekraczają granicę rocznie do państw sąsiedzkich setki tysięcy osób w celach gospodarczych, służbowo, w odwiedziny do krewnych, do miejsc pracy oraz [we] wszelkich innych sprawach osobistych.

Wielokrotnie już stwierdzono, że przepustki często wydawane są bez uzasadnionych przyczyn, że przepustki wykorzystywane są dla ucieczek z kraju wrogich elementów, że poważna ilość osób korzystających z przepustek trudni się przemytem.

Wielokrotnie również stwierdzono, że wydaje się przepustki stałe wtedy, gdy sprawa wymaga tylko jednorazowego pobytu za granicą.

W wyniku liberalnego, powierzchownego stosunku naszych organów do zagadnienia małego ruchu granicznego w ostatnim okresie notuje się poważny wzrost ilości wydawanych przepustek, co nie znajduje żadnego obiektywnego uzasadnienia.

W dotychczasowej praktyce PUBP ograniczają się wyłącznie do sprawdzenia w kartotece urzędu osób ubiegających się o przepustkę, wyjaśnieniem zaś prawdziwości podanych przyczyn zajmują się wyłącznie p[owiatowe] r[ady] n[arodowe], bez najmniejszego zainteresowania ze strony właściwych UBP.

Brak również właściwego zainteresowania pracą aparatu celnego, dokonyującego rewizji u osób przekraczających granicę w małym ruchu granicznym.

W związku z tym graniczne PUBP oraz WOP winny w najbliższym okresie wykonać następujące zadania:

a) Przez skrupulatne badanie przyczyn uzasadniających potrzebę przekroczenia granicy i wydawanie przepustek tylko w wypadkach rzeczywiście koniecznych ograniczyć do minimum ilość wydawanych przepustek.

W żadnym wypadku nie należy wydawać przepustek osobom ze środowisk potencjalnie wrogich oraz rejestrowanych w kartotekach UBP i WOP, podejrzanym o uprawianie nielegalnej działalności.

Za celowe wydawanie przepustek małego ruchu granicznego czyni się odpowiedzialnym szefów granicznych PUBP, którzy winni wnikliwie badać, kiedy i w jakich okolicznościach przybyła na dany teren osoba ubiegająca się o wydanie lub przedłużenie przepustki, czy przyczyny przekroczenia granicy odpowiadają prawdzie, czy są one rzeczywiście uzasadnione.

Osoby ubiegające się o przepustkę graniczną, a przybyłe na dany powiat graniczny z innego terenu, winny być sprawdzone w kartotece Dep[artamentu] II MBP przed wydaniem przepustki. Nie wolno wydawać przepustki osobom notowanym w wydz[iałach] II WUBP lub Dep[artamencie] II MBP bez uprzedniego porozumienia się z odpowiednią jednostką b[ezpieczeństwa] p[ublicznego].

Z uwagi na to, że dotychczas stosowane kryteria przy wydawaniu przepustek są już przestarzałe i wymagają rewizji, oddzielna instrukcja określi nowe zasady, w myśl których wydawane będą przepustki małego ruchu granicznego.

b) PUBP i Zwiad WOP-u winny rozbudować szeroką sieć informacyjną w środowiskach osób korzystających z małego ruchu granicznego. Zadaniem tej sieci winno być:

– ujawnienie osób wykorzystujących legalne możliwości przekroczenia granicy dla wywiadowczej działalności,

- ujawnienie osób trudniących się przemytem,
- ustalenie okoliczności pobytu za granicą interesujących nas osób,
- obserwacja zachowania tych osób po powrocie z zagranicy.

Nie należy ograniczać się jedynie do sprawdzeń poprzedzających wydanie przepustek, natomiast należy także po powrocie danej osoby z zagranicy, wykorzystując wszystkie możliwości, ustalić okoliczności pobytu tej osoby za granicą oraz jej zachowanie po przybyciu do kraju.

c) Mając na uwadze, że odpowiednio przeprowadzane rewizje celne mogą w poważnym stopniu pomóc w ujawnieniu osób wykorzystujących przepustki małego ruchu granicznego dla nielegalnej działalności, należy więcej uwagi poświęcić aparatowi celnemu, wzmocnić kontrolę nad jego pracą, aktywniej wykorzystać go w ujawnianiu agentów i łączników obcych wywiadów posługujących się przepustkami małego ruchu granicznego.

d) W stosunku do osób, które samowolnie przedłużyły sobie termin pobytu za granicą, należy przeprowadzać dochodzenie w celu wyjaśnienia faktycznych przyczyn przeterminowania przepustki. W stosunku do osób, które pozostały za granicą (w ČSR lub NRD), należy wystąpić z wnioskiem o spowodowanie ich deportacji do kraju.

4. Urzędy bezpieczeństwa publicznego i jednostki Zwiadu WOP systematycznie winny analizować element potencjonalnie wrogi zamieszkały w strefie i pasie granicznym oraz przedstawiać wnioski do rad narodowych o wysiedlenie osób, których pobyt zagraża bezpieczeństwu granicy państwowej.

## **II. Formy operacyjnego współdziałania urzędów bezpieczeństwa publicznego i zwiadu WOP**

Urzędy bezpieczeństwa publicznego oraz organa Zwiadu WOP zobowiązane są do ścisłego współdziałania ze sobą według następujących zasad:

1) Kierownicy sekcji VII batalionów WOP oraz szefowie właściwych powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego zobowiązani są do utrzymania stałego, codziennego kontaktu roboczego, periodically odbywać narady operacyjne podsumowujące stan zabezpieczenia powierzonego dla ochrony odcinka granicy państwowej oraz nakreślić wspólne zadania w tym zakresie, z uwzględnieniem możliwości operacyjnych swych jednostek.

Na tychże zasadach współpracują szefowie wydz[iałów] VII brygad z naczelnikami wydziałów I WUBP.

2) Istniejące kanały przerzutowe rozpracowują wydziały VII brygad WOP pod kierownictwem Oddziału VII Dowództwa WOP, który uzgadnia kierunek postępowania w tym zakresie z Departamentem I MBP.

Po ustaleniu istnienia punktu lub kanału przerzutowego wydziały VII brygad WOP zawiadamiają o powyższym odnośnie wydziały I WUBP.

W wypadku jeśli ustalonym kanałem lub punktem przerzutowym zainteresowany jest WUBP, sprawy takie mogą być przekazywane w całości lub częściowo do dalszego prowadzenia zainteresowanemu urzędowi b[ezpieczeństwa] p[ublicznego].

W wypadku gdy nastąpi przekazanie przez jednostkę WOP rozpracowania Wydziałowi I WUBP, zadania operacyjne zasadniczej natury do tych spraw wydziały I

WUBP przekazują wydziałom VII brygad WOP-u do wykonania na piśmie, za podpisem szefa WUBP.

W wypadku ewentualnego zaistnienia rozbieżności na danym przez Oddział VII Dowództwa WOP-u kierunku rozpracowania sprawy a zadaniami urzędu – szef WUBP winien uzgodnić postępowanie z Dowództwem WOP-u.

3) Likwidacja nielegalnego kanału przerzutowego winna nastąpić wtedy, gdy dalsze rozpracowanie jego staje się operacyjnie niecelowym.

Każda likwidacja kanału przerzutowego może być dokonana po zaakceptowaniu przez Oddział VII Dowództwa WOP-u i po uzgodnieniu z dyrektorem Departamentu I MBP.

4) W aktywnych rozpracowaniach kanałów przerzutowych organa Zwiadu WOP-u w wypadku potrzeby rozszerzenia rozpracowania w głąb kraju winny korzystać z pomocy operacyjnej właściwych urzędów bezpieczeństwa publicznego, które zobowiązane są takowej pomocy udzielić.

5) Przygraniczne PUBP zobowiązane są prowadzić natychmiast pościgi i poszukiwanie za osobami, które przedostały się przez granicę do kraju oraz za marynarzami obcych statków nielegalnie pozostającymi w kraju. O wymienionych wypadkach wydziały VII brygad WOP niezwłocznie zawiadamiają właściwe urzędy bezpieczeństwa publicznego.

### **III. W zakresie wymiany wzajemnej informacji**

Celem usprawnienia stałej wzajemnej informacji między Zwiadem WOP a WUBP i Departamentem I MBP ustala się:

1) Wydziały VII brygad WOP będą przysyłać szefom WUBP codzienne meldunki o zaistniałych na granicy wydarzeniach, podając w nich:

– wszystkie wypadki zatrzymania osób usiłujących nielegalnie przekroczyć granicę<sup>a</sup> z podaniem ich personaliów, miejsca, czasu i sposobu przekroczenia, na podstawie jakich danych nastąpiło zatrzymanie (agencyjnych, obywatelskich, elementów służby liniowej i innych), rezultatów rewizji osobistej i wyników wstępnego przesłuchania;

– wszystkie wypadki przekroczenia granicy, w których sprawcy nie zostali zatrzymani, podając, skąd wiadomo o fakcie przekroczenia granicy przez niezatrzymanych osobników (dane ze źródeł agencyjnych, obywatelskich, znalezienie śladów itp.), a także czas, miejsce i sposób przekroczenia granicy oraz kierunek, w którym udał się przestępca graniczny po jej przekroczeniu (dotyczy to również marynarzy obcych statków, którzy odstali od statków i przebywają w niewiadomym miejscu).

W meldunkach tych szczególnie dokładnie opisuje się wypadki powiązane z działalnością szpiegowską, dywersyjną, bandycką itp.

2) Oddział VII Dowództwa WOP przysyła codziennie, analogicznie jak w pkt 1, meldunki do Departamentu I odnośnie całej granicy państwowej<sup>b</sup>.

3) Dowódcy brygad WOP przez Wydział VII brygad WOP do 5 [dnia] każdego miesiąca będą przysyłać szefom WUBP miesięczne sprawozdania o stanie zabezpieczenia granicy swego odcinka, podając w nich:

<sup>a-a</sup> Fragment podkreślony ołówkiem i zaznaczony na prawym marginesie.

<sup>b</sup> Akapit zaznaczony ołówkiem na lewym marginesie.

- ilość zatrzymanych i za co,
- dokąd przekazano zatrzymanych,
- opis punktów i odcinków granicy, w których na przestrzeni miesiąca zanotowano najwięcej naruszeń granicy,
- krótkie dane o wszystkich punktach i kanałach przerzutowych będących w rozprawowaniu oraz planowane do nich przedsięwzięcia,
- krótkie dane o agencyjnych rozpracowaniach elementu podejrzanego w pasie granicznym.

4) Oddział VII Dowództwa WOP przekazuje do Departamentu I MBP miesięczne informacje analogiczne jak w pkt 3 o stanie zabezpieczenia całej granicy RP<sup>c</sup>.

5) Wydziały I WUBP systematycznie będą przysyłać do odnośnych wydziałów VII brygad WOP informacje i protokoły przesłuchań uzyskane w pracy nad zatrzymanymi przestępcami granicznymi w więzieniach filtracyjnych oraz wszystkie materiały z innych źródeł, a dotyczące zagadnień związanych z zabezpieczeniem granicy. Niezwłocznie przekazywać materiały o zamierzonych i dokonanych naruszeniach granicy<sup>d</sup>.

6) Departament I i wydziały I WUBP będą niezwłocznie informować Oddział VII Dowództwa WOP i właściwe wydziały VII brygad WOP o wiadomych faktach przerzutu ludzi i nielegalnych materiałów przez granicę.

Niezależnie od tego Departament I MBP będzie systematycznie pisemnie informował Oddział VII Dowództwa WOP o charakterze i zakresie działalności wroga w strefie i pasie granicznym<sup>d</sup>.

#### **IV. W zakresie postępowania z zatrzymanymi przestępcami granicznymi**

1) Każdego zatrzymanego przestępcę za usiłowanie lub dokonanie nielegalnego przekroczenia granicy należy w chwili zatrzymania dokładnie zrewidować, odbierając zatrzymanemu wszelkie posiadane przez niego przedmioty, obszukując jednocześnie rejon zatrzymania i uniemożliwiając zniszczenie przez zatrzymanego kompromitujących przedmiotów i innych dowodów przestępstwa. Na strażnicy [WOP] przeprowadzić powtórnie szczegółową rewizję.

Zatrzymany przestępca winien być przesłuchany na okoliczności dokonanego przestępstwa (fakt ten musi być wyraźnie zadokumentowany) oraz ewentualnie innych osób przekraczających w tym czasie granicę na innym odcinku lub zamierzających w najbliższym terminie tego dokonać<sup>d</sup>.

2) Każdy zatrzymany przestępca graniczny w przeciągu 48 godzin od czasu zatrzymania przez WOP winien być przekazany wraz z aktami sprawy i depozytem najbliższej terytorialnie grupie filtracyjnej.

W stosunku do każdego zatrzymanego należy zastosować ścisłą izolację i odpowiedni konwój.

W wypadku uzyskania przed upływem 48 godz. materiałów (w wyniku rewizji lub przesłuchania) obciążających danego przestępcę w nielegalnej działalności antypaństwowej (szpiegostwo, bandytyzm, nielegalne organizacje) – Wydział VII Brygady

<sup>c</sup> Akapit zaznaczony ółówkiem na lewym i prawym marginesie.

<sup>d</sup> Akapit zaznaczony ółówkiem na lewym marginesie.

natychmiast powiadamia o tym Oddział VII Dowództwa WOP. Oddział VII D[owódz]-  
twa WOP winien o powyższym poinformować Departament I MBP i uzgodnić z nim  
dalsze postępowanie z zatrzymanym przestępcą.

3) W wypadku jeżeli Wydział VII Brygady będzie zainteresowany w pozostawieniu  
u siebie w areszcie zatrzymanego ponad 48 godz., winien uzgodnić to z Oddziałem VII  
Dowództwa WOP<sup>e</sup>.

4) O każdym zatrzymaniu cudzoziemca za jakiegokolwiek przestępstwo w pasie lub  
strefie nadgranicznej Wydział VII Brygady powiadomi o tym natychmiast Oddział VII  
Dowództwa WOP, który z kolei zawiadomi Departament I MBP. O dalszym postępowaniu  
z zatrzymanym cudzoziemcem decydować będzie Departament I MBP.

5) Wszelkich czynności związanych z uzyskaniem środka zapobiegawczego w pro-  
kuraturze na przestępców granicznych dokonywać będą grupy filtracyjne<sup>e</sup>.

6) Formy usprawnienia pracy grup operacyjnych przy więzieniach filtracyjnych  
ustala odrębna instrukcja dyrektora Departamentu I MBP.

Dowódca Wojsk Ochrony Pogranicza  
(-) Przoński M[ichał]<sup>2</sup>, płk

Dyrektor Departamentu I  
(-) [Stefan] Antosiewicz, płk

Za zgodność:

Referent rozkazów

(-) Kwiatkowska Z., sierż.

Rozesłano wg rozdzielnika 1987.

*Źródło: AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, k. 71–77, mps.*

---

<sup>e</sup> Akapit zaznaczony ołówkiem na lewym marginesie.

<sup>2</sup> Michał Przoński – dowódca WOP w latach 1951–1955.

1953 styczeń 27, Warszawa – Zarządzenie nr 9/53 dyrektora Departamentu I MBP w sprawie rejestrowania osób przechodzących w materiałach operacyjnych

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego  
Departament I  
Nr B. 22/9/53<sup>a</sup>

Warszawa, dnia 27 I 1953 r.  
Ścisłe tajne  
Egz. nr 10<sup>b</sup>  
B-9

### Zarządzenie nr 9/53

Praktykowany dotychczas system rejestracji osób przechodzących w materiałach operacyjnych poszczególnych wydziałów Departamentu I wykazał wiele zasadniczych braków i niedociągnięć.

Na skutek formalnego i jednostronnego potraktowania rejestracji osób podejrzanych w latach ubiegłych, przekazywania materiałów innych jednostek b[e]ezpieczeństwa p[ublicznego] bez uprzedniego przerejestrowania nazwisk w kartotekach oraz częstych zmian w układzie technicznym prowadzonej dokumentacji w chwili obecnej na koncie Dep[artamentu] I figuruje w rejestrach Kartoteki Centralnej MBP duża ilość nazwisk, odnośnie których nie można określić faktycznych powodów zarejestrowania lub dokonać niezbędnych sprostowań z braku właściwych dokumentów.

Niedociągnięcia popełnione uprzednio na tej płaszczyźnie pogłębia również chaos istniejący w układzie technicznym kartoteki Departamentu I, gdzie w dalszym ciągu wprowadza się dużą ilość nazwisk niecelowych, z błędami, pomijając przy tym często osoby skompromitowane.

Poważne błędy i braki zawierają również spisy osób figurujących w sprawie, przekazywane do kartoteki Dep[artamentu] I celem przerejestrowania nazwisk.

Ten stan rzeczy, wynikający przede wszystkim z niewłaściwej organizacji pracy kartoteki Dep[artamentu] I, jak również niedoceniaenia w pełni potrzeby dokładnego rejestrowania osób podejrzanych – co ujawnia się u większości pracowników operacyjnych, stwarza w układzie centralnym blokadę osób, których nazwiska nie powinny być w ogóle wprowadzone do kartotek oraz w dużym stopniu dezorganizuje pracę na odcinku informacyjnym.

W celu uporządkowania rejestrów osób podejrzanych, usprawnienia i skonkretyzowania systemu pracy na odcinku informacyjnym, jak również zwiększenia kontroli i odpowiedzialności pracowników przy wprowadzaniu osób do kartoteki, **zarządzam:**

#### **I. Rejestracja osób w kartotece Dep[artamentu] I**

1) Pracownik operacyjny prowadzący rozpracowanie określonej sprawy, wykazując jak dotychczas wszystkie nazwiska występujące w materiałach w „spisie osób

<sup>a</sup> Poniżej wpisane ołówkiem Dyr[ektor] aa., przekreślony nieczytelny podpis, pod nim zaś drugi nieczytelny podpis.

<sup>b</sup> Cyfra wpisana odręcznie.

figurujących w sprawie”, systematycznie dopisuje bliższe dane personalne figurantów i po uzyskaniu wymaganych minimum danych dokonuje rejestracji osoby podejrzanej w Kartotece Centralnej MBP (na karcie E-14) i kartotece Dep[artamentu] I (na karcie E-59). Czynność tę odnotowuje każdorazowo przy zarejestrowanym nazwisku w „spisie osób figurujących w sprawie” – w rubryce „uwagi”.

2) Przy wprowadzaniu nowych nazwisk do kartoteki Dep[artamentu] I pracownik odnośnego wydziału winien na używanej dotychczas karcie E-59 – niezależnie od bliższych danych personalnych (nazwisko i imię, imię ojca, data urodzenia) – podać dodatkowo w dwóch pozostałych rubrykach kartki (dotychczas nieużywanych) narodowość lub obywatelstwo podejrzanego oraz zwięzłe określenie przyczyny podejrzenia lub charakteru przestępstwa – stosownie do problematyki ustalonej w schemacie specyfikacyjnym i wyraźny podpis rejestrującego.

(Schemat specyfikacyjny oraz wzór właściwie wypełnionej kartki rejestracyjnej – w załączniku).

3) Kartki rejestracyjne winny być układane w kartotece Dep[artamentu] I według głębokiego alfabetu, niezwłocznie po ich otrzymaniu.

## **II. Sprawdzenia w kartotece Dep[artamentu] i archiwum**

1) Korespondencja o charakterze operacyjnym (pisma do określonych spraw, materiały śledcze itp.) przechodząca przez kartotekę Dep[artamentu] I winna być po dokładnym sprawdzeniu wszystkich nazwisk przekazywana niezwłocznie do adresata wraz z kartkami informacyjnymi jedynie na osoby notowane w rejestrach Dep[artamentu] I. Osoby niewykazane przez kartotekę podlegają zarejestrowaniu przez pracownika prowadzącego odnośne rozpracowanie, w zależności od istniejących potrzeb.

2) Korespondencja o charakterze informacyjnym (zapytania zainteresowanych jednostek b[ezpieczeństwa] p[ublicznego]) winna być po dokładnym sprawdzeniu nazwisk w kartotece Dep[artamentu] I przekazywana w pierwszym rzędzie do wydziałów, na koncie których rejestrowane jest podobne nazwisko, dla sporządzenia krótkich notatek identyfikacyjnych (zestawionych w sposób niedekonspiracyjny treści danej sprawy) i zwrotu do archiwum celem uzupełnienia materiałami archiwalnymi i załatwienia w zakresie Wydziału Ogólnego.

3) Sprawdzanie osób w kartotece Dep[artamentu] I oraz przegląd materiałów archiwalnych przez zainteresowanych pracowników operacyjnych winny odbywać się w godzinach określonych.

## **III. Przekazywanie materiałów operacyjnych**

1) Pracownik przekazujący sprawę do innych jednostek b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] winien przerejestrować wszystkie osoby zakartotekowane w Kartotece Centralnej MBP (na kartach E-16) i kartotece Dep[artamentu] I (nadesłanie wykazu imiennego) w oparciu o adnotacje kontrolne dokonane uprzednio w „spisie osób figurujących w sprawie”. Przypominam równocześnie o konieczności pełnego przestrzegania przepisów zawartych w instrukcji nr 04/50 z dnia 17 VII 1950 r., pkt 10–12 (zachowanie obowiązującej tajemnicy służbowej), instrukcji do rozkazu nr 046/52 z dnia 16 IX 1952 r. – § VI pkt 4 (tryb pracy „B”<sup>c</sup>) oraz zarządzeniu nr 39/51 z dnia 27 VII 1951 r., pkt 6 (przekazywanie materiałów przy pomocy spisu zawartości teczek).

---

<sup>c</sup> *Sens niejasny.*

2) Przy przekazywaniu spraw celem złożenia w archiwum ustalić następujący tryb postępowania:

a) Pracownik operacyjny nadaje sprawie właściwy numer archiwalny, którą przekazuje osobiście upoważnionemu pracownikowi archiwum za pokwitowaniem, a równocześnie kieruje do kartoteki Dep[artamentu] I „spis osób figurujących w sprawie” celem przerejestrowania nazwisk zakartotekowanych w Kartotece Centralnej MBP i kartotece Dep[artamentu] I, które odnotowane zostały odpowiednio w tym spisie.

b) Sprawa przekazywana do archiwum winna posiadać: spis zawartości teczki zgodny ze stanem faktycznym dokumentów, pełny wykaz osób przechodzących w sprawie, postanowienie o przekazaniu sprawy – zatwierdzone przez naczelnika odnośnego wydziału – określające przy uzasadnieniu przekazania problematykę rozpracowania – stosownie do ustalonego schematu specyfikacyjnego.

c) Sekretarze poszczególnych wydziałów otrzymują systematycznie określoną ilość rezerwowych numerów archiwalnych potrzebnych przy przekazywaniu spraw do archiwum. Otrzymane numery archiwalne winny być wpisane kolejno do specjalnych zeszytów, które stanowić będą równocześnie kontrolkę wydawanej numeracji i pokwitowań spraw zdanych do archiwum (jednolity wzór kontrolki – w załączeniu).

d) Stosowane dotychczas przy przekazywaniu spraw do archiwum akty zdawczo-odbiorcze oraz zarządzenie nr 9/51 z dnia 3 marca 1951 r. podlegają wycofaniu jako obecnie nieaktualne.

#### **IV. Likwidacja starych błędów i niedociągnięć**

W toku bieżącej pracy archiwum systematycznie usuwać wszelkie błędy i niedociągnięcia ujawnione w dotychczasowym układzie technicznym pod kątem oczyszczenia i uzupełnienia rejestrów kartotecznych przez: identyfikację osób na podstawie wielu różnych spraw archiwalnych, scalenie materiałów i likwidację zbędnych kartek rejestracyjnych, przy równoczesnym dokonywaniu sprostowań w Kartotece Centralnej MBP.

Kartki z nazwiskami wprowadzonymi uprzednio do kartoteki Dep[artamentu] I bez bliższych danych personalnych, figurujące na bieżącym koncie wydziałów lub archiwum, wyłączać systematycznie i przekazywać do sekretarzy poszczególnych wydziałów w ilości 50 kartek miesięcznie lub [do] archiwum w ilości 100 kartek miesięcznie – celem aktualnego sprawdzenia w ciągu miesiąca czasu, uzupełnienia danych, dokonania niezbędnych sprostowań albo wycofania z kartoteki jako zbędne.

Wyłączyć w toku selekcji materiały archiwalne nieprzedstawiające obecnie żadnej wartości dla pracy Dep[artamentu] I (dokumenty po linii zainteresowania innych departamentów MBP lub organów MO, stare materiały nieoperacyjne) i systematycznie przekazywać do właściwych jednostek b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] lub Archiwum Centralnego MBP – przy równoczesnym odwołaniu w kartotekach.

Dokonać podziału czynności według możliwości kwalifikacyjnych personelu kartoteki Dep[artamentu] I oraz wprowadzić w zakresie tej komórki realny system pracy normowanej.

Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 5 lutego 1953 r.

Odpowiedzialnymi za ściśle stosowanie niniejszego zarządzenia czynią naczelników wydziałów Departamentu I, którzy omówią treść zarządzenia ze wszystkimi pracownikami podległych im jednostek.



Kontrolę nad wprowadzeniem i właściwym przestrzeganiem niniejszego zarządzenia poruczam naczelnikowi Wydziału Ogólnego.

Dyrektor Departamentu I MBP  
([Stefan] Antosiewicz, płk)

Rozdzielnik nr 9  
Za zgodność z oryginałem  
Ref[erent] Wydziału Ogólnego  
(Rojewski, por.)<sup>d</sup>

### Załącznik

**Ściśle tajne**  
(tylko do użytku wewnętrznego)

Robienie jakichkolwiek odpisów bez zezwolenia naczelnika Wydziału Ogólnego Dep[artamentu] I jest zabronione.

#### **Schemat specyfikacyjny materiałów archiwalnych** wg zagadnień opracowywanych w zakresie Dep[artamentu] I MBP

Lp.	Zagadnienie	Problemy	Wydział	Uwagi
1.	Aparat ucisku do 1939 r.	1. Oddz[iał] II Sztabu Gen[eralnego] (dwójka) 2. Szefostwo wywiadu KOP 3. Straż Graniczna 4. Policja granatowa 5. Referat bezpieczeństwa	VI	
2.	Wywiad obcy do 1939 r.	1. Struktura, metody działania 2. Osoby podejrzane o współpracę z obcym wywiadem do 1939 r.	1. I, III 2. II, V	
3.	Działalność wywiadu niemieckiego i innych w okresie okupacji	1. Abwehra (struktura, metody działania) 2. Osoby i ugrupowania podejrzane o współpracę z wyw[iadem] hitlerowskim 3. Wywiady obce – różne 4. Współpraca z obcymi wywiadami – różnymi	I	Również działalność innych wyw[iadów] po linii odn[osnych] wydziałów

<sup>d</sup> Powyżej podpis odręczny. Obok i poniżej trójkątna pieczętka Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego z nieczytelnym napisem w środku.

Lp.	Zagadnienie	Problemy	Wydział	Uwagi
4.	Policja niemiecka i organizacje hitlerowskie w czasie okupacji	1. Gestapo, SD, Orpo, Schupo i inne 2. NSDAP, SS, SA, HJ <sup>1</sup> i inne 3. Agentura Gestapo, SD i innych 4. Współpraca z okupantem (kolaboracja na odcinku politycznym, gospodarczym i kulturalnym)	I	
5.	Emigracyjne ośrodki dyspozycyjne i ich łączność z krajem w okresie okupacji niemieckiej i obecnie	1. Oddz[iał] II londyński i jego placówki wywiadowcze oraz szkoły 2. Oddz[iał] VI londyński i jego placówki wywiadowcze oraz szkoły 3. Oddział II Andersa i jego placówki oraz szkoły 4. Skoczkowie spadochronowi kierowani do AK 5. Biuro Planowania <sup>2</sup>	VI	
6.	Wywiad organizacji reakcyjnych w kraju w czasie okupacji	1. Komórka „Lombard” <sup>3</sup> 2. „Muszkietery” <sup>4</sup> 3. Wywiad, kontrwyw[iad] AK 4. Inne organizacje	VI	

<sup>1</sup> NSDAP – Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników), założona przez Antona Drexlera i Karla Harrera w 1919 r. jako Deutche Arbeiterparei (DAP, Niemiecka Partia Robotników). Od 1921 r. kierował nią Adolf Hitler. W latach 1923–1925 działała nielegalnie. W 1932 r. w demokratycznych wyborach zdobyła 37 proc. głosów i stała się największą partią w Reichstagu. Po zamachu stanu dokonanym przez nazistów stała się w 1933 r. jedyłą legalną partią w Rzeszy. Jeszcze w maju 1945 r. liczyła oficjalnie 8,5 mln członków. Podczas procesu norymberskiego uznana za organizację zbrodniczą.

SS – Schutzstaffel (Sztafety Ochronne), paramilitarna formacja podporządkowana nominalnie NSDAP, utworzona w 1925 r. na bazie istniejących już jednostek o różnych nazwach. Zgodnie z rozkazem Hitlera z 1930 r. zadaniem SS była służba policyjna wewnątrz NSDAP. W latach 1929–1945 kierował nią Heinrich Himmler. Do SS należeli najbardziej fanatyczni zwolennicy nazizmu. Formacja ta, wraz z podlegającymi im zmilitaryzowanymi oddziałami, nazywanymi od 1940 r. Waffen-SS, zyskała szczególnie złą sławę w czasie II wojny światowej. W 1946 r. w czasie procesów norymberskich uznana za organizację zbrodniczą.

SA – Die Sturmabteilungen (Oddziały Szturmowe), paramilitarne formacje NSDAP powstałe w 1920 r. Za ich pomocą partia zwalczała swoich wrogów politycznych. W 1934 r. liczyły około 3,4 mln członków. Przeprowadzona z 29 na 30 VI 1934 r. przez SS tzw. noc długich noży, w czasie której wymordowano przywódców SA (z Ernstem Röhmem na czele), doprowadziła do spadku znaczenia tej organizacji.

HJ – Hitlerjugend (Młodzież Hitlerowska), paramilitarna organizacja młodzieżowa podporządkowana SA, utworzona w 1922 r. W 1939 r. liczyła ponad 7,7 mln członków.

<sup>2</sup> Prawdopodobnie chodzi o emigracyjną Radę Polityczną lub jedną z jej struktur (np. Dział Krajowy). W grudniu 1949 r. emigracyjne stronnictwa pozostające w opozycji wobec prezydenta RP na uchodźstwie Augusta Zaleskiego (Stronnictwo Narodowe, Polska Partia Socjalistyczna, Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja”), a także część ludowców i polityków niezależnych powołały Radę Polityczną – namiastkę parlamentu. Rada powołała Wydział Wykonawczy – odpowiednik rządu. Sprawami polskimi zajął się w niej Edward Sojka. Od jesieni 1950 r. podlegający mu Dział Krajowy rozwinął kanały łączności z Polską, tworząc w RFN placówki „Północ” i „Południe”. Opierały się one na sieci powiązań narodowej partyzantki z lat 1945–1948. Niemniej jednak nie planowano tworzenia struktur konspiracyjnych, lecz wykorzystywano indywidualnych informatorów (tzw. punkty informacyjne – PI), dostarczających wiadomości zza „żelaznej kurtyny”.

<sup>3</sup> „Lombard” – kryptonim komórki Wydziału Wywiadu Ofensywnego Oddziału II Komendy Głównej AK, która zajmowała się wywiadem zachodnim i funkcjonowała w latach 1942–1945.

<sup>4</sup> Muszkietery – organizacja konspiracyjna powstała w październiku 1939 r., prowadząca działalność wywiadowczą i kontrwywiadowczą w Generalnym Gubernatorstwie i Rzeszy. Od 1940 r. luźno związana z ZWZ, potem z AK. W sierpniu 1942 r. Stefan Rowecki, „Grot” zarządził rozwiązanie tej organizacji, podejrzewanej o kontakty z Niemcami.

Lp.	Zagadnienie	Problemy	Wydział	Uwagi
7.	Środowisko potencjalnie wrogie	1. Repatrianci z Zachodu 2. Oficerowie i żołnierze RAF-u 3. Reemigranci 4. Inni	1. VI 2. II 3, 4. VI	
8.	Filtracja, ochrona granicy RP	1. Filtracje elementu repatriacyjnego, deportowanego i ekspulsowanego 2. Graniczni przestępcy 3. Kanały przerzutowe 4. Inne zagadnienia graniczne	VI	Kanały przerzutowe wg kompetencji zainteresowanych wydziałów]
9.	Emigracja polityczna w kraju	1. Emigranci polityczni z Grecji 2. Emigranci polityczni z Jugosławii	IV	
10.	Przestępcy wojenni i akcja wysiedleńcza. Niemieccy jeńcy wojenni	1. Materiały dot[yczące] ekstradycji 2. Akcja wysiedleńcza 3. Niem[ieccy] jeńcy wojenni	15 <sup>e</sup>	Zagadnienie obecnie nieaktualne
11.	Niemiecka lista narodowościowa „Volkliste”	1. Rehabilitacja i pozbawianie obywatelstwa polskiego 2. Obozy dla VD [volksdeutschów] na terenie Polski 3. Sprawy różne	1. I 2. I 3. Ogól-ny]	Zagadnienie obecnie nieaktualne
12.	Środowisko autochtonów	1. Weryfikacja 2. Materiały z zakresu operacyjnego rozpracowania środowiska – różne	I	Zagadnienie obecnie częściowo nieaktualne
13.	Placówki dyplomatyczne w Polsce	1. Ambasady z poszczególnymi ataszatami 2. Poselstwa i przedstawicielstwa polityczne (Austria itp.) 3. Konsulaty	I, II, III, IV, V	
14.	Misje zagraniczne i przedstawicielstwa obce w kraju	1. USIS <sup>5</sup> 2. UNICEF <sup>6</sup> 3. Alianckie Biuro Przepustek (Permit Office) <sup>7</sup>	1. V 2. V 3. I i V	Zagadnienie obecnie częściowo nieaktualne

<sup>e</sup> Cyfra wpisana odrębnie.

<sup>5</sup> USIS – United States Information Service (Biuro Informacyjne Stanów Zjednoczonych), państwowa instytucja amerykańska działająca w latach 1953–1999. W USA nazywano ją najczęściej USIA (United States Information Agency). Jej celem było promowanie amerykańskiej racji stanu m.in. przez media i instytucje kulturalne. W ramach USIS (USIA) działała m.in. popularna w PRL rozgłośnia Głos Ameryki.

<sup>6</sup> UNICEF – United Nations International Children’s Emergency Fund, od 1953 r. United Nations International Children’s Fund (Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci), działająca od 1946 r. instytucja charytatywna w ramach ONZ.

<sup>7</sup> Prawdopodobnie chodzi o działające w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec jednostki administracyjne udzielające przepustek na wjazd i wyjazd ze stref.

Lp.	Zagadnienie	Problemy	Wydział	Uwagi
[cd. 14]		4. UNRRA <sup>8</sup> 5. Centrum Informacyjne ONZ <sup>9</sup> 6. Rada Polonii Amerykańskiej <sup>10</sup> 7. YMCA <sup>11</sup> 8. Sekty religijne i charytatywne – amerykańskie 9. Ameryk[ańskie] misje i przedstawicielstwa – różne 10. British Council <sup>12</sup> 11. Brytyjskie misje i przedstawicielstwa – różne 12. Francuski Instytut Naukowy <sup>13</sup> 13. Francuskie Biuro Rewindykacji <sup>14</sup> 14. Francuska Wojskowa Misja Ekshumacyjna <sup>15</sup> 15. Francuskie misje i przedstawicielstwa – inne 16. Przedstawicielstwa krajów Beneluksu 17. Przedstawicielstwa i misje krajów skandynawskich 18. Przedstawicielstwa szwajcarskie 19. Włoskie firmy handlowe w kraju i przedstawicielstwa 20. Przedstawicielstwa innych krajów	4. V 5. V 6. V 7. V 8. V 9. V 10. II 11. II 12. III 13. III 14. III 15. III 16. III 17. IV 18. III 19. III 20. [?]	Niezależnie od wykazanych problemów do zagadnienia powyższego zalicza się wszystkie podobne misje i przedstawicielstwa zagraniczne, które działały lub działają na terenie Polski, w zależności od kierunku zainteresowań odnośnych wydziałów Dep[artamentu] I

<sup>8</sup> UNRRA – United Nations Relief and Rehabilitation Administration (Administracja Narodów Zjednoczonych ds. Pomocy i Odbudowy), utworzona w 1943 r. przez ONZ organizacja mająca na celu pomoc materialną dla państw najbardziej poszkodowanych w wyniku wojny. W sumie rozdysponowano około 4 mld dolarów, głównie między Chiny, Włochy, Jugosławię i Polskę. UNRRA została rozwiązana w 1947 r.

<sup>9</sup> Centrum Informacyjne ONZ – chodzi o międzynarodową sieć ośrodków i biur informacyjnych ONZ, działających w ramach powstałego w 1946 r. Departamentu Informacji Publicznej ONZ.

<sup>10</sup> Rada Polonii Amerykańskiej – funkcjonująca w latach 1938–1970 amerykańska organizacja polonijna o profilu charytatywnym. W czasie wojny wysyłała paczki do okupowanej Polski, później skupiła się na pomocy dla emigrantów. Miała europejską filię w Lizbonie, a od 1945 r. w Genewie.

<sup>11</sup> YMCA – Young Men's Christian Association (Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej), międzynarodowa organizacja założona w 1844 r. w Londynie. W Polsce obecna od 1918 r. W czasie II wojny światowej struktury YMCA utworzyły się przy rządzie RP na uchodźstwie. W 1945 r. YMCA wróciła do Polski, skupiła się na pracy charytatywnej, społecznej i edukacyjnej. W 1949 r. została zlikwidowana przez władze komunistyczne.

<sup>12</sup> British Council – brytyjski instytut kulturalny założony w 1934 r., mający na celu propagowanie kultury brytyjskiej na świecie. Polska filia instytutu powstała w 1938 r. Zamknięta podczas wojny, w 1946 r. wznowiła swą działalność.

<sup>13</sup> Chodzi o Instytut Francuski – francuską instytucję kulturalną działającą w Polsce od 1925 r. Po II wojnie Instytut wznowił działalność w 1946 r., ale w styczniu 1950 r. został zamknięty przez polskie władze. Ponowne otwarcie nastąpiło w 1979 r.

<sup>14</sup> Instytucja bliżej nieznana.

<sup>15</sup> Instytucja bliżej nieznana.

Lp.	Zagadnienie	Problemy	Wydział	Uwagi
15.	Korespondenci zagraniczni przebywający w kraju	1. Amerykańscy 2. Brytyjscy 3. Francuscy 4. Włoscy 5. Z innych krajów	I, II, III, IV, V	
16.	Kolonie zagraniczne na terenie kraju	1. Niemiecka 2. Austriacka 3. Brytyjska 4. Kanadyjska 5. Amerykańska 6. Ameryki Łacińskiej 7. Francuska 8. Włoska 9. Kraje Beneluksu 10. Szwajcarska 11. Portugalska i hiszpańska 12. Kraje skandynawskie 13. Egipska i irańska 14. Duńska i islandzka 15. Finlandzka 16. Izraelu i turecka 17. Jugosłowiańska 18. Innych krajów	1. I 2. I 3. II 4. II 5. V 6. V 7. III 8. III 9. III 10. III 11. III 12. IV 13. IV 14. IV 15. IV 16. IV 17. IV 18. IV	Dot[yczy] obcokrajowców stale zam[ieszkałych] w Polsce
17.	Przejawy działalności wroga na terenie kraju	1. Szeptana progaganda 2. Prasa, widowiska i imprezy itp. 3. Ulotki antypaństwowe 4. Inne	1. I, II 2. III 3, 4. IV, V, VI	
18.	Ośrodki wywiadowcze, dywersyjne i rewizjonistyczne za granicą	<b>Różne</b>	I, II, III, IV, V, VI	
19.	Zlikwidowane siatki wywiadowcze i organizacje dywersyjne	<b>Różne</b>		Zainteresowane wydziały
20.	Kontakty obywateli polskich z dyplomatami zagranicznymi i obcokrajowcami	1. Kontakty towarzyskie i zawodowe 2. Osoby korespondujące z zagranicą 3. Osoby starające się o obce obywatelstwo 4. Osoby wyjeżdżające czasowo do krajów kapitalistycznych	1, 2, 3. I, II, III, V i VI  4. VII	

Lp.	Zagadnienie	Problemy	Wydział	Uwagi
21.	Obcokrajowcy przebywający czasowo w Polsce	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Rozpracowanie obcokrajowców z krajów kapitalistycznych przybyłych czasowo do Polski</li> <li>2. Profilaktyka obcokrajowców z krajów demokracji ludowej</li> <li>3. Przedsiębiorstwo Obsługi Ruchu Zagranicznego (PORZ)</li> <li>4. Domy wypoczynkowe, gdzie przebywają obcokrajowcy</li> <li>5. Wagony sypialne „Orbis” i hot[el] „Bristol”</li> <li>6. Marynarze floty państw kapitalistycznych przybywających do polskich portów</li> </ol>	VII	
22.	Institucje krajowe związane z zagranicą	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. MSZ</li> <li>2. Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą (KWKZ)</li> <li>3. Instytut Spraw Międzynarodowych</li> <li>4. BRC</li> <li>5. Inne instytucje</li> </ol>	VII	BRC w sensie koncentracji starych materiałów
23.	Kongresy, zjazdy itp.	Opracowanie okolicznościowych kongresów, sesji i zjazdów z udziałem delegatów zagranicznych lub dyplomatów z krajów kapitalistycznych		Zainteresowane wydziały
24.	Ogólne	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Instrukcje i zarządzenia</li> <li>2. Korespondencja charakteru ogólnego</li> <li>3. Sprawdzenia gastronomiczne i rozrywkowe</li> <li>5.<sup>f</sup> Raporty polityczne – różne</li> </ol>		(sprawdz[aj Wydz[iał] „O”)

*Źródło: AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, k. 114–124, mps.*

<sup>f</sup> Brak punktu 4.

## Nr 10

1953 kwiecień 2, Warszawa – Instrukcja nr 7/53 dyrektora Departamentu I MBP w sprawie usprawnienia pracy wydziałów I wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego  
Nr AC-R-569/53  
**„Zatwierdzam”**  
**Minister**  
(–) St[anisław] Radkiewicz

Warszawa, dnia 2 IV 1953 r.  
**Ścisłe tajne**  
Egz. nr 17<sup>a</sup>  
DO-60  
WO-57  
PO-36

### Instrukcja nr 07/53

Polityka imperialistycznych kół rządzących Stanów Zjednoczonych i ich satelitów w ostatnim okresie coraz bardziej i coraz bezczelniej kierowana jest na przygotowanie nowych aktów agresji przeciwko krajom obozu demokracji i socjalizmu.

[...]

Imperialistom, pozbawionym możliwości wywierania bezpośredniego wpływu ekonomicznego i politycznego na kraje demokracji ludowej, pozostała wobec tych krajów tylko droga wywiadów i im węższa jest ich baza wewnątrz naszego kraju i innych krajów demokracji ludowej, tym zacieklej sięgają oni do agenturalnych metod działania – szpiegostwa, dywersji, sabotażu i szeptanej propagandy.

[...]

Doświadczenie zarówno naszego kraju, jak i innych krajów demokracji ludowej wskazuje, że imperializm w swej niecznej robocie posługuje się wszelkiego rodzaju zdrajcami klasy robotniczej, elementami zgniłymi i drobnomieszczańskimi szumowinami oraz zaciekłymi wrogami postępu spośród umierającej burżuazji.

Różnej maści kliki emigracji reakcyjnej – zdrajcy naszego narodu, wrogowie ojczyzny, gryzące się ze sobą o prymat w otrzymywaniu judaszowych dolarów, z radością podchwytyją te zbrodnicze plany imperializmu amerykańskiego i na wyścigi deklarują swą gotowość do dalszych i jeszcze większych usług wobec wywiadu amerykańskiego.

Ośrodki te, jak i ich WRN-owsko-PSL-owskie i inne odpowiedniki w kraju, już dawno przestały grać rolę jakiegokolwiek nurtu politycznego, a stały się jedynie agenturą, rozbestwioną i wyzutą z zasad bandą szkodników, dywersantów i szpiegów działających na zlecenie imperialistycznych organów wywiadu.

Agentury te starają się wszelkimi sposobami i środkami zbierać informacje szpiegowskie o Polsce, starają się zahamować rozwój naszej bazy ekonomicznej, organizując akty dywersji i sabotażu na najbardziej czułych obiektach naszej gospodarki narodowej.

---

<sup>a</sup> Numer oddany za pomocą pieczętki.

Dotychczasowa praktyka aparatu bezpieczeństwa świadczy o konieczności usprawnienia metod i form działania w walce z obcymi agenturami – szpiegostwem i dywersją, w obliczu ich wzrastającego nasilenia.

Wyciągając wnioski ze swej dotychczasowej pracy, aparat bezpieczeństwa, nieugięcie prowadząc dalej bezwzględną walkę z wrogiem w oparciu o budzącą się czujność szerokich mas pracujących Polski Ludowej, ma pełne możliwości wygrania tej walki.

\* \* \*

Cała działalność szpiegowska oraz dywersyjno-sabotażowa w Polsce prowadzona jest przez wywiad anglo-amerykański przede wszystkim następującymi torami:

a) przy pomocy przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych państw imperialistycznych akredytowanych w Polsce oraz obywateli tych krajów, którzy przyjeżdżają na czasowy pobyt w różnym charakterze,

b) przy pomocy zawerbowanej agentury, nasłanej z zagranicy lub zawerbowanej w kraju, różnych organizacji podziemnych i bandyckich, wrogich ugrupowań politycznych związanych z klikami emigracyjnymi lub ośrodkami wywiadu itp.

Obecnie jedną z głównych form szpiegowskiej działalności przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych jest bezpośrednie zbieranie informacji przez dyplomatów w terenie. Stwierdzono, że każdy wyjazd w teren ma na celu zebranie wiadomości szpiegowskich przez osobistą obserwację obiektów i rozmowy z przygodnie napotkanymi osobami. Zebrane tą drogą wiadomości szpiegowskie notują, sporządzają szkice, a w sprzyjających warunkach fotografują interesujące ich obiekty.

Analizując trasy wyjazdów dyplomatów w celach szpiegowskich za rok ubiegły, stwierdzono, że głównym przedmiotem zainteresowań są obiekty wojskowe, jak lotniska, poligony, koszary jednostek wojskowych, składy, radiostacje, transporty wojskowe oraz obiekty przemysłowe, jak fabryki, wytwórnie, huty, kopalnie, zakłady specjalne itp. oraz szlaki i urządzenia komunikacyjne, wiadukty, mosty itp.

Poważnym źródłem informacji wywiadowczych są Polacy i cudzoziemcy zgłaszający się lub zawezwani do przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych jako interesanci w sprawach obywatelstwa, poszukiwania rodzin, rent i zasiłków, wiz oraz innych tego rodzaju formalności. Stwierdzono, że każdy prawie interesant jest rozpytywany, bardziej lub mniej szczegółowo, o miejsce i warunki pracy, ceny, nastroje otoczenia, często o obiekty przemysłowe, sytuację na wsi, a także o obiekty i jednostki wojskowe i inne informacje.

Działalność szpiegowska przedstawicielstw państw imperialistycznych nie kończy się na tym, że ich urzędnicy, naruszając polskie przepisy, usiłują przedostać się na tereny wojskowe i obiekty przemysłowe, dokonywać fotografii i szkiców – ale także wykorzystują interesantów odwiedzających placówki dyplomatyczne, których wypytyują wg opracowanych kwestionariuszy w celu uzyskania informacji wywiadowczych. Do pomocy w uzyskiwaniu informacji wywiadowczych werbują oni różnych zdrajców narodu polskiego i zlecają im te same zadania. Świadczą o tym zeznania wielu aresztowanych oraz przeprowadzone procesy szpiegowskie.

Wszystkie aresztowania i procesy szpiegowskie, jakie miały miejsce w 1952 r., świadczą o stale wzrastającym przerzucaniu do Polski agentów z zagranicy, montowaniu siatek szpiegowskich, zbieraniu informacji wywiadowczych, dokonywaniu aktów



terroru, dywersji i sabotażu. Dostarczyły i dostarczają one dowodów, w jakim stopniu wywiady imperialistyczne wykorzystywały repatriację i reemigrację dla nasłania do kraju szpiegów i dywersantów. Demaskują wykorzystywanie przez ośrodki wywiadowcze uciekinierów i ich krewnych oraz znajomych w kraju.

Każdy bowiem uciekinier jest wprost nieocenionym źródłem informacji. Poprzez swoje środowisko, poprzez pracę zawodową miał on bezpośrednio lub pośrednio, przez krewnych i znajomych, dotarcie do szeregu dziedzin interesujących wywiad. Rozpowszechnione w kraju gapiostwo i gadulstwo sprawia, że jest on wprost kopalnią wiadomości.

Każdy z nich ujawnia w ośrodku szpiegowskim jawnych i ukrytych wrogów, ludzi chwiejnych moralnie i politycznie, zajmujących często eksponowane stanowisko w życiu społecznym i ekonomicznym.

Każdy z nich, starając się udowodnić swą „lojalność” wobec państwa kapitalistycznego, powtarza lub wymyśla szereg plotek szkalujących ustrój Państwa Ludowego i jego władzę. Każdy z nich opowiada o „prześladowaniach”, jakie przechodził w Polsce, podając mniej lub więcej zmyślane bajeczki.

Zeznania te, pełne jadu i nienawiści, wykorzystywane są w antypolskich audycjach radiowych, nadawanych przez różnego rodzaju „szczekaczki”.

Wszystkie przeto zeznania, które uciekinier składa za granicą, są wprost nieocenione dla ośrodków wywiadowczych. Dostarczają one nie tylko informacji o sytuacji w kraju, ale stwarzają dogodną bazę dla werbunku zarówno za granicą, jak i w kraju.

Ażeby żaden uciekinier nie uszedł uwagi ośrodków wywiadowczych, ażeby uzyskać wszystko to, co on wie o kraju, ośrodki te rozbudowały cały system instytucji lub podporządkowały sobie już istniejące. Tak więc różnego rodzaju misje dworcowe, urzędy opieki społecznej, komitety pomocy dla uchodźców itp. są mniej lub więcej zamaskowanymi ekspozyturami wywiadu.

Przy pomocy przerzucanych nielegalnie przez granicę szpiegów i dywersantów werbowanych ostatnio wśród uciekinierów oraz przez werbowanie ujawnionych w czasie przesłuchania uciekinierów osób wrogich i chwiejnych w kraju ośrodki wywiadowcze penetrują wszystkie dziedziny życia państwowego.

Kierunek szczególnego zainteresowania stanowi:

a) stan obronności kraju i naszych sojuszników, szczególnie Związku Radzieckiego, to znaczy stan liczebny armii, dyslokacja jednostek wojskowych polskich i radzieckich, uzbrojenie, wyposażenie techniczne, korpus oficerski i stan moralno-polityczny składu osobowego jednostek, magazyny mundurowe, żywnościowe, sprzętu i amunicji, obiekty wojskowo-strategiczne, lotniska, fortyfikacje, porty wojenne, granica i jej obrona;

b) gospodarka narodowa, to znaczy: zasoby surowcowe i ich wydobycie, przemysł (szczególnie ciężki, zbrojeniowy, chemiczny i farmaceutyczny), transport i komunikacja, planowanie gospodarcze (zwłaszcza zagadnienia planu 6-letniego), handel zagraniczny i wewnętrzny, rolnictwo i możliwości aprowizacyjne kraju, przebieg bieżących akcji rządowych na odcinku ekonomicznym, jak spółdzielczość produkcyjna, akcja budowlana itp.;

c) życie polityczne i społeczne kraju, tzn. partie polityczne, przede wszystkim PZPR i układ sił politycznych, pozycje i wpływ <sup>b</sup>poszczególnych grup<sup>b</sup> i osób w masowych

---

<sup>b-b</sup> Podkreślono odręcznie.

organizacjach społecznych, wpływ i pozycja kleru, działalność podziemia, nastroje ludności, ustawodawstwo;

d) organa kontrwywiadu (UBP – Informacja WP).

Działające na terenie kraju agenty szpiegowskie nie tylko zbierają informacje z tych wszystkich dziedzin, nie tylko otrzymują zadania i sprzęt techniczny na wypadek konfliktu zbrojnego (wywiad amerykański i podporządkowane jemu wywiady kapitalistyczne przygotowują m.in. V kolumnę), lecz także inspirują akcje sabotażowe – strajki i biorą czynny udział w aktach dywersji.

Jeden z ostatnio aresztowanych rezydentów wywiadu amerykańskiego otrzymał zadanie stworzenia nielegalnej młodzieżowej organizacji autochtonicznej.

Organizacja ta miała rozpocząć właściwą działalność w okresie konfliktu zbrojnego. W międzyczasie przeprowadzała ćwiczenia „praktyczne”, podpalając zbiory w PGR, niszcząc sprzęt maszynowy, zatruwając bydło i trzodę chlewną.

Inna zlikwidowana siatka szpiegowska poza dostarczaniem informacji z zakresu kopalnictwa i rolnictwa przeprowadzała akcję sabotażowo-dywersyjną w PGR i kopalniach węgla.

Głęboka analiza przejawów działalności sabotażowo-dywersyjno-szpiegowskiej doprowadza do jej źródła – inspiracji względnie ingerencji dyspozycyjnych ośrodków szpiegowskich za granicą.

W okresie kampanii wyborczej aparat bezpieczeństwa publicznego zadał poważne ciosy wrogom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jednakże wyniki likwidacji w porównaniu z nasileniem wrogiej działalności na terenie państwa wskazują, że akcja aparatu bezpieczeństwa publicznego jest niewspółmiernie mała.

Pion Departamentu I, mimo sukcesów na odcinku likwidacji szpiegowskiej agencji, mimo poważnych sukcesów na odcinku rozpoznania i demaskowania szpiegowsko-ingerencyjnej działalności placówek dyplomatyczno-konsularnych państw kapitalistycznych akredytowanych w Polsce, nie wyzyskał w sposób należyty wszystkich możliwości na skutek niedociągnięć i błędów w pracy agencji operacyjnej.

Do podstawowych braków należą:

Wydz[iał] I WUBP oderwały się od terenu. Powodem tego jest fakt, że sporządzona przez nie charakterystyka kontrwywiadowcza jest traktowana jako czynność abstrakcyjna i nie służy do właściwego organizowania i planowania pracy kontrwywiadowczej. W wyniku tego rejonów najbardziej atrakcyjnych dla wywiadów imperialistycznych, jak fortyfikacje, obiekty specjalne, huty itp. nie są należyście zabezpieczone przez sieć agencji informacyjną.

Wydziały I WUBP otrzymują często wyraźne sygnały o interesowaniu się tymi obiektami ze strony central szpiegowskich. Potwierdza to penetracja przez dyplomatów rejonów, na których znajdują się te obiekty. Potwierdza to również przerzut agencji z zagranicy z zadaniami rozpracowywania tych obiektów. Działalność szpiegowską sygnalizują wreszcie akty sabotażu i dywersji dokonywane na tych obiektach. Sygnały te uchodzą jednak uwagi wydziałów I, gdyż są one zbyt silnie zajęte abstrakcyjnymi rozpracowywaniami środowiskowymi.

Rozpracowania środowiskowe obejmują stare, stereotypowe rodzaje baz potencjalnych wrogów (np. repatriantów z zachodu Europy, reemigrantów, NSZ-etowców), przy czym za

najważniejsze czynności uważa się odtworzenie przeszłości osób objętych rozpracowaniem. Brak jest natomiast konfrontacji posiadanych materiałów z aktualnie zajmowaną pozycją społeczną, pozycją zawodową na zakładzie pracy. Nie rozpoznaje się zachowania, trybu życia, warunków materialnych osób rozpracowywanych, ich powiązań z zagranicą lub kontaktu z osobami posiadającymi powiązania.

Sprawdzone i wykwalifikowane jednostki sieci agencji informacyjnej, jakimi dysponuje aparat operacyjny wydziałów I WUBP, nie są rozstawione zgodnie z charakterystyką kontrwywiadowczą na najbardziej ponętnych dla wywiadu pozycjach.

Jeżeli nawet zdarzają się wypadki, kiedy agentura ta zajmuje takie stanowiska, to nie otrzymuje ona zadań związanych z pracą i otoczeniem, lecz wykorzystuje się ją abstrakcyjnie.

Dla usprawnienia pracy agencji operacyjnej wydziałów I, dla skuteczniejszego paraliżowania zamierzeń wroga, w celu włączenia wydziałów I do aktywnego rozpracowania szpiegostwa i zapobiegania szkodnictwu gospodarczemu, aktom sabotażowo-dywersyjnym na węzłowych obiektach ekonomicznych i specjalnych – dla ustalenia, w jakim stopniu działalność ta jest powiązana z ingerencyjną robotą wywiadu oraz placówek dyplomatyczno-konsularnych państw imperialistycznych i ich satelitów **zarządzam:**

1. Naczelnicy wydziałów I nawiążą ściślejszą współpracę w pracy kontrwywiadowczej z naczelnikami wydziałów IV, V, VIII, IX i XI w celu prowadzenia skuteczniejszej walki z działalnością agencji wywiadów imperialistycznych na obiektach o szczególnym znaczeniu państwowym, obronno-strategicznym i ekonomicznym, tzn. w celu paraliżowania działalności i zamierzeń dywersyjno-szpiegowskich. Naczelnicy wydziałów I zobowiązani są do włączenia się w operacyjne zabezpieczenie tych obiektów, jak następuje:

a) informować zainteresowane wydziały o osobach zatrudnionych na ich obiektach, które ze względu na powiązania z elementami podejrzanymi mogą stanowić bazę werbunkową dla wywiadów;

b) udzielać pomocy w agencyjnym zabezpieczeniu obiektów specjalnych, ekonomicznych i strategiczno-obronnych, a szczególnie odcinków najbardziej zagrożonych, drogą właściwej i przemyślanej organizacji i rozstawienia sieci agentów i informatorów. Należy okazywać pomoc tym wydziałom, wprowadzając i plasując na obiektach dobrą, sprawdzoną i wysoko wykwalifikowaną agenturę wydziałów I, szczególnie w wypadkach rozpracowania przez nie osób podejrzanych o działalność szpiegowską. Plany wprowadzenia i uplasowania swojej agentury na obiektach ekonomicznych, specjalnych i obronno-strategicznych winny być omawiane z odpowiednimi naczelnikami wydziałów oraz realizowane przy ich wydatnej pomocy.

2. Naczelnicy wydziałów I zwrócą uwagę podwładnych oraz „osobiście” dopilnują, aby we wszystkich rozpracowaniach agencyjnych i wstępnych osób i grup podejrzanych o działalność szpiegowską na równi z zadaniami rozpracowania ich działalności szpiegowskiej były stawiane zadania ujawniania i wykrywania działalności szkodniczej, sabotażowej i dywersyjnej, jaka może być im zlecona przez ośrodki wywiadu.

---

<sup>c-c</sup> Podkreślono odręcznie.

Zadania takie winny być stawiane przede wszystkim w rozpracowaniach osób zatrudnionych na obiektach specjalnych, ekonomicznych i obronno-strategicznych.

3. Naczelnicy wydziałów I, rozpoznając działalność ośrodków wywiadów imperialistycznych oraz ich agentów i siatek w kraju, winni stale stawiać sobie zadanie ujawnienia zamiarów dywersji, sabotażu, jakie chcą oni stosować względem obiektów naszej gospodarki narodowej.

<sup>d</sup>Tylko wtedy, gdy dywersyjne zamierzenia wroga będą zawczasu rozpoznane, organa bezpieczeństwa publicznego będą w stanie nie dopuszczać do ich dokonywania<sup>d</sup>, a tym samym sprawnie wykonywać obowiązki swej służby w zakresie ochrony gospodarki narodowej.

4. Naczelnicy wydziałów I dopilnują, ażeby już posiadana sieć agencyjna, każdy agent i każdy informator, którzy pracują na obiektach ekonomicznych, specjalnych i obronno-strategicznych, byli systematycznie nastawiani na zbieranie informacji o poszlakach i przejawach wszelkiej wrogiej działalności w miejscu ich pracy. Wszystkie takie informacje, <sup>d</sup>udokumentowane w postaci notatek informacyjnych, odpowiednio zakonspirowawszy źródła<sup>d</sup>, winny być przekazywane do wykorzystania naczelnikom wydziałów pracujących na odcinku gospodarki narodowej. Informacje wymagające natychmiastowego reagowania organów bezpieczeństwa publicznego winny być przekazywane <sup>d</sup>niezwłocznie po ich otrzymaniu<sup>d</sup>.

5. Naczelnicy wydziałów I zwrócą baczną uwagę na rozpracowanie czasowo zatrudnionych na obiektach ekonomicznych i obronno-strategicznych specjalistów przybyłych z państw kapitalistycznych (inżynierów, techników, monterów, dostawców itp.). Rozpracowanie takich osób winno być prowadzone przy <sup>d</sup>ścisłym<sup>d</sup> współudziale zainteresowanych wydziałów obiektowych oraz referatów ochrony. Należy tu maksymalnie wykorzystywać możliwości operacyjne i agencyjne tych wydziałów i referatów o[chrony], stawiać konkretne zadania dla ich agentury oraz wspólnie opracowywać plany przedsięwzięć dla jak najściślejszej obserwacji tego elementu.

6. Naczelnicy wydziałów I wspólnie z naczelnikami zainteresowanych wydziałów usprawnią organizację zabezpieczenia obiektów ekonomicznych, specjalnych i obronno-strategicznych przed szpiegowską penetracją dyplomatów państw kapitalistycznych, rozjeżdżających [się] masowo w tym celu po kraju.

W związku z tym wym[ienione] wydziały i wydziały I wykorzystają wszystkie swoje możliwości operacyjne i agencyjne (jak w punkcie 4).

Należy również stosować <sup>d</sup>tajną<sup>d</sup> obserwację zewnętrzną w czasie ich pobytu na podległym terenie.

Naczelnicy wydziałów I winni przekazać naczelnikom wydziałów pracujących na obiektach gospodarczych wszystkie materiały uzyskane z rozpracowań obiektowych o osobach zatrudnionych na obiektach ekonomicznych, specjalnych i obronno-strategicznych. Naczelnicy wydziałów I winni udzielać informacji o osobach z rozpracowań obiektowych, na które są materiały świadczące o ich wrogiej działalności.

---

<sup>d-d</sup> Podkreślono odręcznie.

W takich wypadkach należy niezwłocznie przystąpić do „wstępnego lub agencyjnego rozpracowania” tych osób. Termin wykonania niniejszego punktu do dnia 15 maja 1953 r.

7. We wszystkich zagadnieniach związanych z koordynacją pracy kontrwywiadowczej należy przyjąć jako zasadę, że wydziały I są najbardziej właściwe w sprawach szpiegostwa, zagranicznych ośrodków wywiadów i ich kanałów, wydziały pracujące na odcinku ochrony gospodarki narodowej są najbardziej właściwe w sprawach ochrony obiektów gospodarczych przed działalnością szkodniczą, sabotażową i dywersyjną. Zadania wydziałów I i wym[ienionych] wydziałów obiektowych w dziedzinie zwalczania szpiegostwa, dywersji i sabotażu na obiektach gospodarczych są ze sobą nierozzerwalnie związane. Stąd wynika konieczność ścisłej współpracy, wzajemnej orientacji i konsultacji.

Równocześnie należy stosować jako zasadę, że rozpracowaniem kieruje aż do jego likwidacji ten wydział, który je zapoczątkował. W szczególnych wypadkach, gdy dobro prowadzonego śledztwa wymaga przekazania kierownictwa innemu wydziałowi WUBP ze względu na jego możliwości operacyjne – o przekazaniu może zadecydować: w sprawach prowadzonych samodzielnie przez wojewódzki urząd szef WUBP, a w sprawach będących na kontroli i prowadzonych pod kierownictwem ministerstwa – dyrektorzy zainteresowanych departamentów na podstawie wspólnego postanowienia względnie polecenia wiceministra. Ścisłe przestrzeganie tych zasad stworzy podstawy właściwej współpracy.

Naczelnicy wydziałów I winni orientować zainteresowanych naczelników wydziałów o sprawach agencyjnego rozpracowania osób i grup zatrudnionych na podległych im obiektach.

Winni oni uzgadniać poważniejsze przedsięwzięcia, jak np. aresztowanie. Winni domagać się pomocy tych wydziałów i referatów ochrony w obstawianiu agenturą na obiekcie osób rozpracowywanych oraz wykonywaniu innych przedsięwzięć.

Naczelnicy wydziałów I winni być orientowani przez naczelników wydziałów pracujących na obiektach gospodarczych o sprawach agencyjnego rozpracowania charakteru szpiegowskiego prowadzonych przez te wydziały, a w szczególności – kiedy uzyskały one dane o działających zagranicznych ośrodkach wywiadu, ich kanałach, kurierach i łącznikach.

Wydziały I winny okazywać praktyczną pomoc tym wydziałom w takich sprawach w oparciu o własne doświadczenia.

Należy wystrzegać się niesłusznych i szkodliwych poglądów istniejących w niektórych komórkach naszego aparatu, jakoby obiekty ekonomiczne były niedostępne dla wydziałów I. Wydziały I prowadzą walkę z działalnością szpiegowską wszędzie tam, gdzie na nią wychodzą, przestrzegając jednakże ściśle wskazań niniejszej instrukcji.

8. Celem wymiany doświadczeń nabytych w toku pracy kontrwywiadowczej naczelnicy wydziałów I winni periodycznie orientować naczelników zainteresowanych wydziałów w postaci notatek informacyjnych o zadaniach, jakie stawiają ośrodki imperialistycznych wywiadów względem obiektów gospodarki narodowej, o instrukcjach, jakie dają do wykonania swojej agenturze w kraju, o nowych formach działalności szpiegowskiej ośrodków itp.

---

<sup>e-e</sup> Podkreślono odręcznie.

9. Naczelnicy wydziałów I będą mi meldowali w sprawozdaniach miesięcznych, w specjalnym rozdziale o przebiegu i wynikach realizowania niniejszej instrukcji.

Naczelnicy wydziałów I omówią na odprawach z całym personelem operacyjnym treść niniejszej instrukcji do dnia 15 kwietnia.

Polecam także przerobić ją w wydziałach I na najbliższych dwóch kolejnych zajęciach szkolenia zawodowego.

Dyrektor Departamentu I  
(–) S[tefan] Antosiewicz, płk

Za zgodność<sup>f</sup>:

Kierownik Sekcji Rozkazów Gabinetu Ministra

S[tanisław] Brzyski<sup>g</sup>

**Rozesłano wg rozdzielnika nr 37.**

*Źródło: AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, k. 132–143, mps.*

---

<sup>f</sup> *Obok po prawej stronie okrągła pieczęć Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Gabinetu Ministra, w środku pieczęci godło PRL.*

<sup>g</sup> *Powyżej podpis odręczny. Stanisław Brzyski – kierownik Sekcji III Wydziału Normatywnego Gabinetu Ministra od 15 II 1953 do 14 IX 1954 r.*

## Nr II

1953 lipiec 27, Warszawa – Zarządzenie nr 54/53 dyrektora Departamentu I MBP w sprawie przekazywania materiałów operacyjnych do Wydziału IX Departamentu I

<sup>a</sup>B-22/66/53<sup>a</sup>

Warszawa, dnia <sup>a</sup>27 VII<sup>a</sup> 1953 r.

**Ścisłe tajne**

Egz. nr <sup>a</sup>1<sup>a</sup>

<sup>a</sup>B-66<sup>a</sup>

### Zarządzenie nr <sup>a</sup>54/53<sup>a</sup>

Jak wynika z prowadzonych przez Departament I MBP i jego terenowe odpowiedniki rozpracowań agencyjnych i dokonywanych likwidacji szpiegowskich agentur, systematycznie wzmagają się wysiłki działających z nakładem wielkich środków zagranicznych central i ekspozytur wojskowych.

Znajduje to wyraz w masowym nasyłaniu różnymi drogami szpiegów do Polski, instalowaniu załączków nowych sieci wywiadowczych, punktów radiowych, montowaniu kanałów przerzutowych, organizowaniu melin dla skoczków i pól zrzutowych. Wywiadowcza penetracja opiera się na wyjątkowo dogodnej dla niej bazie, rekrutującej się spośród byłego sanacyjnego aparatu wywiadu i bezpieczeństwa oraz gestapowsko-abwehrowskich elementów okupacyjnych. Wywiad podejmuje stare kontakty i tworzy nowe szpiegowskie i dywersyjne ogniwa, posiadające bogate doświadczenie i długi staż w dywersyjno-wywiadowczej robocie. Jednocześnie notuje się wzmożona działalność obserwacyjno-szpiegowska placówek dyplomatyczno-konsularnych akredytowanych w Polsce, szukających często oparcia w obcokrajowcach zamieszkałych na terenie kraju.

Zwiększająca się agresywność zagranicznych ośrodków wywiadowczych stawia przed całym aparatem pionu Dep[artamentu] I nowe, bardziej skomplikowane zadania, wymagające coraz to wyższego poziomu pracy.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że możliwości operacyjne i nabywane w walce z wrogiem doświadczenie Departamentu I i wydziałów I WUBP nie są w pełni wykorzystywane dla skutecznego paraliżowania i likwidowania działalności obcych wywiadów. Jednym z głównych niedociągnięć jest brak właściwej analizy uzyskiwanych materiałów o działalności wywiadów i uogólniania dla całego aparatu wniosków z niej wypływających, które pozwoliłyby opracować informacje o aktualnych formach i metodach szpiegowskiej działalności, odtwarzać strukturę wywiadowczych central i ekspozytur, tym samym ułatwiając pracownikom k[ontr]w[ywiadu] demaskowanie i likwidowanie wroga.

Przekazywanie całemu aparatowi operacyjnemu Dep[artamentu] I i wydziałom I WUBP doświadczeń nabywanych w ramach poszczególnych wydziałów czy sekcji, szybkie informowanie zainteresowanych o zmianach w taktyce wroga ustrzeże aparat k[ontr]w[ywiadu] przed niebezpieczeństwem niedostrzegania wrogiej działalności

---

<sup>a-a</sup> Wpisano odręcznie.

występującej w zmiennej formie, skoordynuje wysiłek operacyjny jednostek k[ontr]-w[ywiadu] i skoncentruje go na węzłowych zagadnieniach kontrwywiadowczych.

Rozkazem ministra b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] nr 063 z dnia 27 maja 1953 r. powstał Wydział IX Departamentu I MBP, którego jednym z czołowych zadań jest zbieranie danych dotyczących form i metod pracy wrogich wywiadów, wyciąganie na ich podstawie wniosków dla skutecznego przeciwdziałania organów k[ontr]w[ywiadu]. Praca Wydziału IX Dep[artamentu] I MBP opiera się na materiałach operacyjnych uzyskiwanych przez wydziały operacyjne Dep[artamentu] I i jego terenowe odpowiedniki.

W związku z powyższym ustalam następujący sposób przekazywania dokumentów i przedmiotów dotyczących działalności wywiadowczej do Wydziału IX Departamentu I MBP:

1. Dokumenty, w których jest mowa o bezpośredniej czy pośredniej działalności szpiegowskiej, strukturze i dyslokacji aparatów wywiadowczych oraz wszelkie środki techniczne i inne stosowane przez wywiad należy przesyłać lub doręczać osobiście naczelnikowi Wydziału IX Dep[artamentu] I MBP w następującej formie:

- w oryginałach dostarczać wszystkie przedmioty – poza wymienionymi w podpunkcie „c” – które obcy wywiad przesyła działającym w kraju agentom, jak szyfry, instrukcje do szyfrowania, instrukcje o posługiwaniu się aparatami radiowymi, dokumenty legalizacyjne, to jest fałszywe dowody osobiste, legitymacje, druki, pieczętki, przedmioty codziennego użytku, w jakie zaopatruje ośrodek szpiegowski przerzucanych agentów, pieniądze i inne utensylia wykorzystywane w działalności wywiadowczej;

- przedmioty wymienione w podpunkcie „a”, których uzyskanie w oryginale jest ze względów operacyjnych utrudnione, należy fotografować, przesyłając zdjęcia wraz z dokładnym opisem;

- radiostacje, części do nich, aparaty fotograficzne, broń, schowki, „martwe skrzynki” oraz instrukcje (poza wymienionymi w p[od]punkcie „a”), które przesyła swym agentom obcy wywiad, należy fotografować, przesyłając zdjęcia wraz z dokładnym opisem;

- w odpisach dostarczać: agencyjne doniesienia, protokoły przesłuchań, notatki służbowe, oficjalne oświadczenia, doniesienia obywatelskie, raporty szpiegowskie wysyłane do ośrodka, materiały z penetracji (po przetłumaczeniu) i wszelkiego rodzaju ekspertyzy;

- środki chemiczne przesyłać w próbkach wraz z odpisem wyniku analizy dokonanej w Centralnym Laboratorium MBP.

2. Przekazując do Wydziału IX Dep[artamentu] I MBP ww. materiały, należy podawać następujące dane:

- źródło i data uzyskanego dokumentu lub przedmiotu,
- nazwa wywiadu, nazwa lub kryptonim ośrodka wywiadowczego,
- określenie stopnia wiarygodności uzyskanej informacji,
- numer sprawy, w której dokument będzie przechowywany.

3. Przedmioty i dokumenty wymienione w punkcie 1 winny być dostarczone do rąk własnych naczelnika Wydziału IX Dep[artamentu] I MBP w ciągu dwóch dni przez wydziały Departamentu I od daty ich uzyskania.

4. Wydziały Departamentu I przesyłają naczelnikowi Wydz[iału] IX dokumenty i przedmioty – jak w punkcie 1 zarządzenia – uzyskane przez ich odpowiedniki w terenie.



5. Terminy i sposób przekazywania dotyczą również dostarczania Wydziałowi IX Dep[artamentu] I informacji, jakie uzyskał obcy wywiad, ewentualnie informacji przekazanych wywiadowi.

6. Dokumenty wymienione w punkcie 1d niniejszego zarządzenia Wydział IX zwraca w ciągu 3 dni, a przedmioty i dokumenty wymienione w punkcie 1a w przeciągu 7 dni. Nie podlegają zwrotowi fotokopie, fotografie i próbki środków chemicznych, o których mowa w punkcie 1b, 1c, 1e.

Na żądanie wysyłającego Wydział IX obowiązany jest zwrócić otrzymane przedmioty czy materiały w krótszym terminie.

7. Naczelnicy wydziałów mają prawo czynić zastrzeżenia co do konieczności opracowania materiałów specjalnej wagi osobiście przez naczelnika Wydziału IX Dep[artamentu] I MBP.

8. Wydział IX opracowane i uogólnione informacje dotyczące obcych wywiadów przesyła poszczególnym jednostkom w Dep[artamencie] I i wydziałom I WUBP po każdorazowym uzyskaniu mojej decyzji zgodnie z zatwierdzonym przeze mnie rozdzielnikiem.

9. Odpowiedzialnymi za przestrzeganie niniejszego zarządzenia czynię naczelników wydziałów Dep[artamentu] I MBP.

Pełne przestrzeganie wyżej podanych zasad pozwoli znacznie poszerzyć wiadomości o formach i metodach działalności wroga, wymieniać nabywane w toku rozpracowania i likwidacji ogniw szpiegowskich doświadczenia, nakierowywać pracę całego aparatu k[ontr]w[ywiadu] na tory aktywnego zwalczania działalności szpiegowskiej, podnieść walkę z agenturą imperialistycznych ośrodków wywiadowczych na wyższy poziom.

Dyrektor Departamentu I MBP  
([Stefan] **Antosiewicz**, płk)<sup>b</sup>

Odbito w 10 egz.

Opr[acowanie] i wyk[onanie] R.J.

Egz. 1–9 – naczelnicy wydziałów w Dep[artamencie] I

Egz. 10 – naczelnik Wydziału IX aa.

*Źródło: AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, k. 151–154, mps.*

---

<sup>b</sup> Powyżej podpis odręczny.

[1955 maj?] – Zakres pracy wydziałów II wojewódzkich urzędów do spraw bezpieczeństwa publicznego

Ścisłe tajne<sup>a</sup>

Egz. nr ...

### **Zakres pracy wydziałów II wojewódzkich urzędów do spraw bezpieczeństwa publicznego**

Zadaniem wydziałów II wojewódzkich urzędów jest organizacja i prowadzenie walki z działalnością wywiadów państw kapitalistycznych skierowana przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i krajom obozu socjalizmu na terenie podległych im województw.

W tym celu wydziały II wojewódzkich urzędów:

1. Organizują pracę kontrwywiadowczą w kierunku ujawnienia i przecinania wrogiej działalności agentury wywiadów państw kapitalistycznych, w pierwszym rzędzie USA, Anglii, Niemiec Zach[odnich], Francji oraz związanych z nimi polskich emigracyjnych ośrodków szpiegowskich. Dotyczy to zarówno agentury osiadłej na stałe w kraju, jak i zsyłanej z zagranicy przez ośrodki wywiadowcze dla wykonania poszczególnych zadań i powrotu za granicę.

2. Prowadzą pracę kontrwywiadowczą w stosunku do pracowników placówek dyplomatyczno-konsularnych i innych przedstawicielstw państw kapitalistycznych akredytowanych w Polsce, przebywających na terenie podległych im województw – celem wykrycia i przecinania szpiegowskiej i innej wrogiej działalności, uprawianej przez pracowników tych przedstawicielstw przeciwko PRL.

3. Prowadzą pracę kontrwywiadowczą celem ujawnienia i przecinania wrogiej działalności agentów wywiadów państw kapitalistycznych spośród obywateli tych państw, stale lub czasowo przebywających na terenie województw.

Wykrywają i rozpracowują wrogie agentury spośród członków delegacji państw kapitalistycznych przebywających na terenie województw, korzystają w tym zakresie również z możliwości operacyjnych innych jednostek wojewódzkich urzędów.

4. Prowadzą walkę ze szpiegowską działalnością uprawianą przeciwko PRL przez byłych pracowników i agentów „dwójki” sanacyjnej oraz byłych pracowników i agentów wywiadu i kontrwywiadu hitlerowskich okupantów.

5. Wykrywają i zwalczają wrogą działalność nacjonalistów ukraińskich, białoruskich, litewskich i białogwardystów rosyjskich – kierowaną przez zagraniczne ośrodki dyspozycyjne, rozpracowują agenturę tych ośrodków na terenie podległych im województw.

6. Organizują poszukiwanie ukrywającej się agentury wywiadów państw kapitalistycznych i szczególnie niebezpiecznych dla kraju przestępców, zgodnie ze specjalną instrukcją.

---

<sup>a</sup> Powyżej dopisano ołówkiem 1955, a nieco dalej cyfrę III.

II<sup>b</sup>

W celu realizacji powyższych zadań wydziały II woj[ewódzkich] urzędów:

1. Zdobywają kontrwywiadowczą agenturę, traktując ją jako podstawowy środek w ujawnianiu i zwalczaniu działalności państw kapitalistycznych.

Równoległe z pracą agenturalną stosują i inne środki pracy operacyjnej, przewidziane odnośnymi instrukcjami i przepisami.

2. Zakładają sprawy agencyjne i organizują rozpracowanie agencyjne osób uprawiających działalność szpiegowską lub podejrzanych o uprawianie tej działalności.

Sprawy agencyjne – na osoby niżej wymienionych kategorii – wydziały II woj[ewódzkich] urzędów prowadzą we własnym zakresie lub, gdy jest to operacyjnie wskazane, wspólnie z innymi jednostkami operacyjnymi pod kierownictwem i kontrolą Departamentu II Komitetu [do spraw Bezpieczeństwa Publicznego].

Dotyczy to osób:

a) powiązanych w swej działalności szpiegowskiej z pracownikami oficjalnych przedstawicielstw państw kapitalistycznych w Polsce,

b) bezpośrednio podlegających w swej szpiegowskiej działalności zagranicznym ośrodkom wywiadowczym,

c) wchodzących w skład działających w kraju siatek wywiadowczych.

3. Organizują i prowadzą obserwację agencyjną – w zależności od wagi posiadanych materiałów rozpracowania agencyjne – w stosunku do osób, które ze względu na działalność wywiadowczą w przeszłości lub aktualne kontakty z agentami wywiadów państw kapitalistycznych mogą być zaangażowane do wrogiej działalności przeciwko PRL.

4. Pod kontrolą i kierownictwem Departamentu II Komitetu do spraw B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] biorą udział w agenturalnym rozpracowaniu działających bezpośrednio przeciwko PRL zagranicznych ośrodków wywiadów państw kapitalistycznych i związanych z nimi polskich emigracyjnych ośrodków szpiegowskich. Pod kierownictwem Departamentu II nasadzają agenturę w tych ośrodkach, wykrywają ich działalność na kraj, ujawniają agentów tych ośrodków, a także lokale kontaktowe, mieszkania konspiracyjne, pocztowe martwe skrzynki. Ujawniają, opanowują lub likwidują kanały łączności wymienionych ośrodków z ich agenturą w kraju.

5. Pod kontrolą i kierownictwem Departamentu II Komitetu do spraw B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] prowadzą pracę w zakresie werbunku obywateli państw kapitalistycznych czasowo lub stale przebywających na terenie podległych im województw oraz przygotowują werbunki i nasadzanie agentury w dyplomatyczno-konsularnych i innych przedstawicielstwach państw kapitalistycznych akredytowanych w Polsce.

6. Wobec tego, że zadaniem wszystkich operacyjnych jednostek wojewódzkich urzędów – na właściwym im odcinku pracy – jest wykrywanie i zwalczanie wrogiej działalności agentur wywiadów państw kapitalistycznych, wydziały II pod kontrolą i kierownictwem Departamentu II Komitetu centralizują i uogólniają dane o działalności tych wywiadów na terenie podległych im województw, przeprowadzają analizę metod działania poszczególnych wywiadów i ich ośrodków wywiadowczych, opracowują dla

---

<sup>b</sup> Brak wcześniejszego wyszczególnienia punktu 1.

innych jednostek informacje odnośnie kierunku zainteresowań, form i metod działania wywiadów państw kapitalistycznych w różnych dziedzinach życia na terenie województw.

7. Wydziały II woj[ewódzkich] urzędów posiadają swe odpowiedniki w niektórych powiatowych urzędach, kierują organizacją walki ze szpiegostwem prowadzoną przez powiatowe urzędy i udzielają im pomocy w tym zakresie.

8. Wydziały II woj[ewódzkich] urzędów są terenowymi odpowiednikami Departamentu II Komitetu, który kieruje ich pracą, udziela im pomocy w organizowaniu pracy kontrwywiadowczej i kontroluje całokształt ich działania.

### III

#### **Struktura wydziałów II wojewódzkich urzędów**

**Sekcja I** – zwalcza działalność agentury organów wywiadowczych USA.

**Sekcja II** – zwalcza działalność agentury organów wywiadowczych Wielkiej Brytanii oraz związanych z nimi polskich emigracyjnych ośrodków szpiegowskich.

**Sekcja III** – zwalcza działalność agentury organów wywiadu Niemiec Zachodnich.

**Sekcja IV** – zwalcza działalność agentury organów wywiadowczych Francji, Włoch, Izraela, Beneluksu oraz państw skandynawskich.

**Sekcja V** – zwalcza wrogą działalność nacjonalistów ukraińskich, białoruskich, litewskich i białogwardystów rosyjskich – kierowaną przez zagraniczne ośrodki dyspozycyjne i rozpracowuje ich agenturę w kraju.

**Sekcja VI** – zajmuje się aktywnym poszukiwaniem ukrywających się agentów wywiadów państw kapitalistycznych oraz szczególnie niebezpiecznych przestępców, którzy podlegają aresztowaniu.

**Sekcja VII** – zajmuje się wykrywaniem i zwalczaniem szpiegowskiej i innej działalności agentury wywiadów państw kapitalistycznych, rekrutujących się spośród obywateli tych państw czasowo lub stale przebywających w Polsce, jak również spośród bezpaństwowców.

**Sekcja VIII** – prowadzi pracę kontrwywiadowczą w stosunku do pracowników placówek dyplomatyczno-konsularnych państw kapitalistycznych akredytowanych w Polsce, przebywających na terenie województwa<sup>c</sup>.

*Źródło: AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, k. 183–186, kserokopia, mps.*

---

<sup>c</sup> Poniżej pozioma kreska, brak podpisów.

1955 wrzesień 5, Warszawa – Zarządzenie nr 18/55 dyrektora Departamentu II KdsBP w sprawie organizacji szkolenia operacyjnego i wojskowego w Departamencie II

<sup>a</sup>Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego  
L.dz. <sup>b</sup>D-22/18/55<sup>b</sup>

Warszawa, dnia 5 września 1955 r.

**Ścisłe tajne**

Egz. nr <sup>b5</sup><sup>b</sup>

<sup>b</sup>D-18<sup>b</sup>

**Zarządzenie nr <sup>b</sup>18/55<sup>b</sup>**

dot[yczące] organizacji szkolenia operacyjnego i wojskowego w Departamencie II<sup>c</sup>

W związku z zarządzeniem nr 052/55 z dnia 25 czerwca 1955 r. Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie podstawowego szkolenia operacyjnego funkcjonariuszy organów b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] w systemie pozaszkolnym **zarządzam:**

I. Zorganizować szkolenie operacyjne dla wszystkich funkcjonariuszy Departamentu II i przeprowadzić je zgodnie z zatwierdzonym planem tematycznym.

W celu objęcia szkoleniem wszystkich funkcjonariuszy, jak i dostosowania tematów do charakteru wykonywanej pracy zawodowej dokonać podziału składu funkcjonariuszy operacyjnych na trzy grupy:

– grupa I obejmuje wydziały: I, II, III, IV, V, VI, Sekcję I i III Wydz[iału] X oraz funkcjonariuszy archiwum Sekretariatu Departamentu;

– grupa II obejmuje wydziały VII i VIII;

– grupa III obejmuje Wydział IX.

Sekcję II Wydz[iału] X włączyć do szkolenia operacyjnego w Departamencie II tylko w zakresie wybranych zagadnień, które ustali nacz[elnik] Wydz[iału] X Dep[artamentu] II, a ponadto w ramach godzin przeznaczonych na szkolenie zawodowe wprowadzić obowiązkowe szkolenie, które by obejmowało:

– konwersację w poznanych już językach,

– naukę nowych języków.

W hali maszyn Sekretariatu Departamentu II wprowadzić obowiązkowe lekcje języka polskiego (dwie godziny w tygodniu).

W celu podniesienia poziomu operacyjnego i zapoznania z podstawowymi zasadami pracy operacyjnej zorganizować osobną grupę szkoleniową dla pracowników niedawno do Departamentu przybyłych, nieposiadających doświadczenia operacyjnego i odpowiedniego przeszkolenia. Zajęcia dla tej grupy przeprowadzać dwugodzinne, raz w tygodniu, poza godzinami pracy.

<sup>a</sup> Powyżej godło PRL.

<sup>b-b</sup> Wpisano odręcznie.

<sup>c</sup> Na lewym marginesie dopisano ołówkiem Spóźnili się.; następnie nieczytelny podpis. Poniżej napisano odręcznie długopisem: Na odprawie prowadzonej przez mjr. Pomorskiego zapoznano wszystkich pracowników Wydziału, nieczytelny podpis. Romuald Pomorski – kierownik Sekcji I Wydziału V Departamentu II od 1 IV 1955 do 31 III 1956 r.

We wszystkich grupach szkolenie operacyjne przeprowadzać w poniedziałki i piątki każdego tygodnia w godzinach od 8.00 do 10.00. W wypadku przypadających na te dni świąt szkolenie przeprowadzać w dniu następnym lub poprzednim. Wykłady i seminaria przeprowadzać w całym składzie osobowym w ramach grup I i II. Zajęcia szkoleniowe w grupie III ze względu na specyfikę pracy przeprowadzać 1 raz w tygodniu po 4 godziny dla połowy stanu osobowego Wydziału IX.

Wykłady i seminaria będą przeprowadzać naczelnicy wydziałów i ich zastępcy zgodnie z planem zajęć.

Rozszerzone tezy do wykładów i plany seminariów dla grupy I i II zatwierdza Komisja Pomocy Naukowych przy Departamencie II po konsultacji z odnośnymi naczelnikami wydziałów. Tezy wykładów i plany seminariów dla grupy III zatwierdza naczelnik Wydziału IX w porozumieniu z bezpośrednim przełożonym.

Organizatorem całości szkolenia operacyjnego w Departamencie II naznaczam mjr. Wernera<sup>1</sup>.

Starostami poszczególnym grup naznaczam:

- starostą grupy I – kpt. Ziaję Stefana<sup>2</sup>,
- starostą grupy II – kpt. Szymoniaka E[dmunda]<sup>3</sup>,
- starostą grupy III – kpt. Pachówkę Henryka<sup>4</sup>,
- starostą grupy pracowników nowo do Departamentu przybyłych – chor. Podporę<sup>5</sup>.

Do obowiązków starostów należą:

- dbałość o dyscyplinę zajęć,
- składanie sprawozdań organizatorowi szkolenia o przebiegu odbytego zajęcia i frekwencji.

II. Zorganizować i przeprowadzać w całym Departamencie II szkolenie wojskowe w myśl programu Departamentu Kadr i Szkolenia. Szkoleniem wojskowym objąć funkcjonariuszy Departamentu II.

Szkolenie wojskowe przeprowadzać dla całego składu osobowego Departamentu raz w tygodniu w poniedziałki od godziny 10.00 do godziny 11.00.

Na organizatora szkolenia wojskowego w Departamencie II wyznaczam kpt. Walichnowskiego Stanisława<sup>6</sup>. Na wykładowców szkolenia wojskowego wyznaczam:

- mjr. Lasta Edwarda<sup>7</sup>,
- por. Garbolińskiego Michała,
- por. Banasia Czesława.

---

<sup>1</sup> Być może chodzi o Bolesława Wejnera, naczelnika Wydziału X Departamentu II KdsBP (1 VI 1955 – 1 IX 1956 r.).

<sup>2</sup> Stefan Ziaja – kierownik Sekcji II Wydziału II Departamentu II KdsBP (1 IV 1955 – 31 III 1956 r.).

<sup>3</sup> Edmund Szymoniak – zastępca naczelnika Wydziału VII Departamentu II KdsBP (12 IV 1955 – 27 XI 1956 r.).

<sup>4</sup> Henryk Pachówka – kierownik Sekcji I Wydziału IX Departamentu II KdsBP (1 IV 1955 – 30 XI 1955 r.), następnie kierownik Sekcji IV Wydziału VIII (1 XII 1955 – 31 III 1956 r.).

<sup>5</sup> Być może chodzi o Emila Podporę, który w latach siedemdziesiątych robił karierę w Departamencie II MSW (został w 1976 r. zastępcą naczelnika Wydziału III tego departamentu).

<sup>6</sup> Stanisław Walichnowski – kierownik Sekcji III Wydziału X Departamentu II KdsBP (1 IV 1955 – 31 III 1956 r.).

<sup>7</sup> Edward Last – kierownik Sekcji VI Wydziału VIII Departamentu II KdsBP (1 IV 1955 – 31 III 1956 r.).

### III.

1) Za stan szkolenia operacyjnego i wojskowego czynię odpowiedzialnymi naczelników wydziałów i jednocześnie przypominam o obowiązku obecności ich i ich zastępców na każdym zajęciu.

2) Wyjazdy w teren lub jakiegokolwiek zajęcia służbowe w dniach lub godzinach przeznaczonych na szkolenie operacyjne lub wojskowe mogą odbywać się wyłącznie za moją zgodą.

3) Szkolenie operacyjne rozpocząć dnia 6 IX 1955 r., a szkolenie wojskowe w dniu 12 IX 1955 r.

Dyrektor Departamentu II  
([Edward] Leśniewski<sup>8</sup>, ppłk)<sup>d</sup>

**Wyk[onał] G.H., odb[ito] 14 egz.**

Egz. 1–10 – wydziały I–X

Egz. 11 – Dep[artament] Kadr i Szkolenia

Egz. 12–13 – Gabinet Przewodniczącego i Inspektorat

Egz. 14 – aa.

*Źródło: AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, k. 188–190, mps.*

---

<sup>d</sup> *Po lewej stronie trójkątna pieczęć Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego. Do użytku wewnętrznego nr 32, obok odręczny dopisek Za zgodność: Ref. Sekr. Dep. II, poniżej nieczytelny podpis.*

<sup>8</sup> Edward Leśniewski – w latach 1946–1947 kierownik Sekcji II Wydziału ds. Funkcjonariuszy MBP, 1947–1950 zastępca naczelnika, następnie naczelnik Wydziału II Departamentu I MBP (1950–1951), 1 I 1952 – 31 XII 1954 r. zastępca dyrektora Departamentu I MBP, 1 I 1955 – 14 III 1955 r. p.o. dyrektor, 15 III 1955 – 27 XI 1956 r. dyrektor i 28 XI 1956 – 29 IV 1957 r. zastępca dyrektora Departamentu II KdsBP.

# DOKUMENTY SPRAWOZDAWCZE I KONTROLNE

*Nr 14*

*1946 czerwiec 26, Warszawa – Sprawozdanie referentów Wydziału I Departamentu I MBP z przeprowadzonej kontroli Sekcji I Wydziału I WUBP w Katowicach*

Ref[erent] I Wydz[iału] I Dep[artamentu]

Warszawa, dnia 26 VI 1946 r.

Ulrich Stanisław

Mł[odszy] ref[erent] I Wydz[iału] I Dep[artamentu]

Soczewica Zdzisław

Do Naczelnika I Wydz[iału] I Dep[artamentu]

<sup>a</sup>kpt. Górskiego<sup>a1</sup>

## Raport

Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli WUBP Katowice I Sekcji I Wydz[iału] przez funkcyj[onariuszy] I Sekcji I W[ydziału] I D[epartamentu] Ulricha Stanisława i Soczewicę Zdzisława.

### I. Ogólny całokształt pracy I Sekcji

Sekcja I I Wydz[iału] WUBP Katowice posiada 13 pracowników operat[ynych]<sup>b</sup> i 1 kier[ownika] Sekcji. Do maja br. praca w ogóle nie istniała, gdyż poprzedni kierownik zajmował się wszystkim, tylko nie pracą operatywną Sekcji. Obecny kierownik Sekcji, ob. Szer<sup>2</sup>, jest młodym, energicznym, jednak z pracą operat[yną] nie miał nigdy styczności i dlatego do podniesienia poziomu pracy I Sekcji nie nadaje się. Przy jego wysokiej inteligencji krótka szkoła pracy kontrwywiadu postawiłaby go naprawdę na wysokim poziomie, należy dodać, że kier[ownik] ten zna język niemiecki, rosyjski, angielski i francuski i może być wykorzystany w innym kierunku. Dużą winę za niski stan pracy Sekcji ponosi nacz[elnik] I Wydz[iału] ob. Jachno<sup>3</sup>, który nie przeprowadza odpraw z pracownikami, a tym samym nie stara się o podniesienie poziomu podległych mu pracowników. Także samo jego z[astęp]ca ob. Szymczyk<sup>4</sup> nie wykazuje odpowiedniej inicjatywy w pracy.

---

<sup>a-a</sup> Podkreślono odręcznie.

<sup>b</sup> Tj. pracowników operacyjnych.

<sup>1</sup> Jan Górski – naczelnik Wydziału I Departamentu I MBP (1 I 1945 – 30 XI 1947 r.).

<sup>2</sup> Eliaszer – od stycznia do 31 XII 1946 r. p.o. zastępca naczelnika Wydziału I WUBP w Katowicach, następnie do 1 III 1948 r. zastępca naczelnika tego wydziału, przeniesiony na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału IV, zwolniony dyscyplinarnie 30 VI 1948 r.

<sup>3</sup> Mieczysław Jachno – p.o. naczelnik Wydziału I WUBP w Katowicach, 28 VIII 1946 r. aresztowany i przekazany prokuraturze wojskowej.

<sup>4</sup> Bolesław Szymczyk – w styczniu 1946 r. p.o. naczelnik Wydziału I WUBP w Katowicach, następnie do 15 XI 1946 r. zastępca naczelnika.



## **II. Poziom pracowników**

Według oświadczenia kier[ownika] I Sekcji i z własnych obserwacji stwierdzono, że na 13 pracowników jedynie 4 stoi na możliwym poziomie, reszta zaś nie potrafi nawet sformułować protokołu przesłuchania. Poza tym żaden z pracowników nie wie, jak ma wyglądać sprawa ani też żaden z nich nie pracuje planowo. Bywają częste wypadki zwracania całych spraw z Wydz[iału] Śledczego do I Sekcji, gdyż protokoły są pisane nieumiejtnie i nie wskazują, kto, kogo i za co przesłuchiwał.

## **III. Sprawy**

W rozpracowaniu I Sekcji znajduje się ponad 1600 spraw, z tego połowa leży od roku nietknięta. Są to doniesienia obyw[atelskie] i agenturalne przekazane przy likwidacji MUBP, czasami dość poważne, na rozpracowanie których do dnia kontroli nie potrafiono znaleźć czasu na zarejestrowanie i odpowiednie odnotowanie. Charakterystyczny jest fakt, że sprawy niemieckie uważa się za trzeciorzędne, co przy strukturze narodowościowej Śląska jest bardzo błędnym założeniem. Wynikiem tego są częste rehabilitacje osób, które nie powinny być zrehabilitowane, co odbija się ujemnie na opinii urzędu b[ezpieczeństwa] p[ublicznego].

## **IV. Współpraca z powiatami**

Jako taka w ogóle nie istnieje. Jakakolwiek łączność czy kontrola po linii I Sekcji nie była przeprowadzana, a tym samym referaty I PUBP pracowały na swoją rękę, nie mając ścisłych instrukcji z WUBP. Jasnym jest, że wysyłając nawet na kontrolę ludzi nieodpowiednich, kończy się na tym, że referent], który przyjechał na powiat na kontrolę, napije się wódki i wraca do województwa, że sprawę załatwił. Pracownicy wyjeżdżający w teren nie otrzymują żadnych instrukcji od kier[ownictwa], a ponieważ sami są na niskim poziomie, nie umieją tego przeprowadzić we własnym zakresie.

## **V. Agentura**

Ogólnie można powiedzieć, że nie istnieje. Na 13 operat[orywnych] pracowników Sekcja posiada 9 informatorów i 1 agenta. Z informatorami nie mają kontaktu od 4–6 miesięcy. Żaden z pracowników nie umie pracować z agenturą, co odbija się wyraźnie w braku agenturalnych doniesień czy rozpracowań po linii I Sekcji. Grafiki spotkań, można powiedzieć, jest tam nieznyany. Teczki prac agentów i informatorów w ogóle nie istnieją i nikt nie wie, jak mają wyglądać.

W czasie kontroli znaleziono pewną ilość teczek roboczych z doniesieniami, na których nie można zauważyć, co z nimi zrobiono i dokąd one poszły. Informatorzy tych teczek dawno już przestali pracować z Sekcją, a w jednej z teczek informator pisze: „Dlaczego do niego nie przychodzą na kontakt?”. Poważną zaporą w należytej pracy z agenturą jest brak funduszy, które w jednym wypadku (rozpracowywanie niemieckiej organizacji) są konieczne.

## **VI. Współpraca z V Wydziałem**

Do dnia kontroli kier[ownik] Sekcji nie wiedział, że coś takiego może istnieć. Jest to niewątpliwie wielkim błędem ze strony nacz[elnika] I Wydz[iału], że na terenie

województwa śląsko-dąbrowskiego nie kompromituje się członków PSL, przy naprawdę dużych możliwościach.

Kilkudniowa kontrola pracy I Sekcji I Wydz[iału] WUBP Katowice nasuwa wniosek koniecznej reorganizacji pracy i częściowo personelu. Należy więc wysłać człowieka, który by nie tylko potrafił poprowadzić Sekcję, ale także rozpracować pewne osoby z Wydz[iału] I, których rozpracowanie jest konieczne do dalszego normalnego prowadzenia pracy w I Wydz[iale].

(Ulrich) Stanisław<sup>c</sup>  
(Soczewica) Zdzisław<sup>c</sup>

*Źródło: AIPN, MBP, Departament I, 1572/874, k. 10–11, mps.*

---

<sup>c</sup> *Imię dopisano odręcznie.*

1946 listopad 26, Warszawa – Sprawozdanie z pracy Wydziału I Departamentu I MBP w okresie 10–20 listopada 1946 r.

Naczelnik I Wydz[iału] I Dep[artamentu]  
[Jan] Górski, mjr

Warszawa, dnia 26 XI 1946 r.  
<sup>a</sup>Egz. nr 2<sup>a</sup>  
Do Dyrektora I Departamentu  
mjr. Jastrzębskiego<sup>1</sup>

### Sprawozdanie

z przebiegu pracy I Wydz[iału] I Dep[artamentu] MBP za okres 10 XI – 20 XI 1946 r.

- |   |    |
|---|----|
| I. Ilość spraw w rozpracowaniu na koniec poprzedniego okresu sprawozdawczego: |    |
| a. szpiegów   | –  |
| b. konfidentów G[estap]o i SD   | 9  |
| c. członków SS i SA   | –  |
| d. innych współprac[owników] i pomoc[ników] niem[ieckich] władz               | 20 |
| e. volksdeutschów   | 4  |
| f. członków podziemia niem[ieckiego]  | 2  |
| II. Ile wykryto, zarejestrowano w kartotekach i oddano do rozpracowania:      |    |
| a. szpiegów   | –  |
| b. konfidentów G[estap]o i SD   | 3  |
| c. członków SS i SA   | –  |
| d. innych współprac[owników] i pomoc[ników] niem[ieckich] władz               | 20 |
| e. volksdeutschów   | 1  |
| f. członków podziemia niem[ieckiego]  | –  |
| III. Spośród wymienionych w ust[ępie] II osób wykryto na podstawie:           |    |
| a. doniesień agenturalnych  | 2  |
| b. doniesień anonimowych i obywatelskich                                      | 10 |
| c. wyników śledztwa   | 7  |
| IV. Spośród wymienionych w ust[ępie] II osób oddano do rozprac[owania]:       |    |
| a. za pomocą agentury   | 2  |
| b. drogą prowadzenia dochodzeń  | 17 |
| V. Ile aresztowano w okresie sprawozdawczym:                                  |    |
| a. szpiegów   | –  |
| b. konfidentów G[estap]o i SD   | –  |
| c. członków SS i SA   | –  |
| d. innych współprac[owników] i pomoc[ników] niem[ieckich] władz               | –  |

<sup>a-a</sup> Dopisano odręcznie.

<sup>1</sup> Artur Jastrzębski (Ritter; 1906–1981) – p.o. dyrektor (1 VII – 30 IX 1946 r.), następnie wicedyrektor Departamentu I MBP (1 X 1946 – 19 II 1947 r.).

e. volksdeutschów	–
f. członków podziemia niem[ieckiego]	–
VI. Ile spraw zakończono i przesłano prok[uraturze], Sądowi Grodzkiemu lub odnośnym UB	12
VII. Liczebny stan agentury na koniec poprzedniego okresu sprawozdawczego	12
VIII. Ile zawerbowano w okresie sprawozdawczym agentów lub informatorów:	
a. na podstawie materiałów kompromitujących	–
b. w inny sposób	–
IX. Ile agentów lub informatorów ubyło w okresie sprawozdawczym	–
X. Stan mieszkań konspiracyjnych na koniec okresu sprawozdawczego	1

Ponadto w I Wydz[iałe] w okresie sprawozdawczym:

– przeprowadzono wywiadów	8
– przesłuchano podejrzanych	1
– przesłuchano świadków	4
– spotkań z informatorami	6
Praca kancelaryjna związana z opracowaniem spraw	300 godz.
Praca kancelaryjna związana z opracowaniem materiałów repatriacyjnych	650 godz.

Poza wyszczególnionymi powyżej pracami I Wydz[iał] przeprowadził następujące prace:

### **Sekcja I**

Dalsze rozpracowywanie sieci kontrwywiadu niemieckiego za czasów okupacji na terenie Warszawy:

1. opracowanie zadań dla agentury,
2. przygotowanie materiałów celem przekazania ich Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich.

Uporządkowanie teczek roboczych agentów i informatorów. Uporządkowanie materiałów z archiwum Izby Przem[ysłowo-]Handlowej celem przekazania ich na okres wyborczy MUBP w W[arsza]wie.

Załatwienie spraw bieżących i korespondencji. Oprócz tego ref[erenci] I S[ekcji] wyjechali do Bydgoszczy, Poznania, Łodzi i Radomia celem zebrania i zabezpieczenia tam materiałów ponemieckich dotyczących współpracy z Niemcami na polu przemysłowo-gospodarczym.

### **Sekcja II**

Opracowanie projektu Biura Studiów przy I Dep[artamencie] MBP, opracowanie materiałów na przeszkolenie WOP, przeprowadzenie wykładu w Dep[artamencie] Ochrony Wojska Pogranicza. Załatwienie korespondencji i spraw bieżących.

### **Ref[erat] Spraw[ozdawczo-]Poszuk[iwawczy]**

Układanie kartoteki organizacji niepodległość[iowych], opracowanie materiałów wstępnie zawerbowanych na punktach przyjęcia repatriantów. Załatwienie spraw bieżących i korespondencji.

Kierownik Ref[eratu]  
Spraw[ozdawczo-]Poszuk[iwawczego]  
(**Mądrzak**, chor.<sup>2</sup>)<sup>b</sup>

Naczelnik I Wydz[iału] I Dep[artamentu]  
(**Górski**, mjr)<sup>b</sup>

Odbito 3 egz.

Egz. nr 1 – dyr[ektor] Dep[artamentu]

Egz. nr 2 – nacz[elnik] I Wydz[iału]

Egz. nr 3 – Ref[erat] Spraw[ozdawczo-]Poszukiw[awczy]

Opr[acował] M[ądrzak] B[enedykt], chorąży

Masz[ynopis] R.D.

*Źródło: AIPN, MBP, Departament I, 1945, 1946, 1572/871, k. 100–101, mps.*

---

<sup>b</sup> Powyżej podpis odręczny.

<sup>2</sup> Benedykt Mądrzak – 1 X 1946 – 28 II 1947 r. p.o. kierownik Referatu Sprawozdawczo-Poszukiwawczego Wydziału I Departamentu I MBP, 1 III 1947 – 14 I 1950 r. p.o. kierownik i kierownik Sekcji II Wydziału I Departamentu I.

1949 styczeń 25, Warszawa – Notatka informacyjna dyrektora Departamentu I MBP dotycząca niektórych kierunków pracy i przedsięwzięć tego departamentu

Warszawa, dnia 25 I 1949 r.

### Notatka informacyjna<sup>a</sup>

o niektórych kierunkach pracy i rozpracowaniach Departamentu I MBP

#### I. Główne kierunki rozpracowań

Na ogromnym odcinku pracy kontrwywiadowczej Dep[artament] I postawił sobie za zadanie przede wszystkich rozpracować, ujawnić i likwidować te odnogi siatek wywiadowczych obcych wywiadów, które mają powiązania z obcymi przedstawicielstwami dyplomatycznymi i konsularnymi, akredytowanymi w Polsce. Na dzień dzisiejszy Dep[artament] I dysponuje już materiałami i potrafi w dużej części określić, kto z przedstawicieli państw obcych zajmuje się działalnością wywiadowczą na terenie Polski, jakie są konkretne przejawy tej działalności oraz ustala sieć agentów завербовanych przez wysłanników obcych wywiadów<sup>b</sup>.

Dla przykładu podam kilka rozpracowań dotyczących zwalczania działalności I[intelligence] S[ervice]:

Mjr Dobree-Bell, zastępca attaché lotniczego ambasady brytyjskiej w Warszawie. Interesuje się rozmieszczeniem i stanem lotnictwa wojskowego i lotnisk w Polsce. Jednocześnie stara się wszelkimi sposobami zbierać informacje z dziedziny lotnictwa ZSRR i dyslokacje jednostek lotniczych sowieckich w Polsce. Wymieniony завербовował sobie do współpracy podsunętego mu naszego agenta „Grotow”, którego wyposażył w aparat fotograficzny i wysłał na Wybrzeże z zadaniem zbierania informacji według następujących punktów:

1. Informacje o dyslokacji jednostek Armii Czerwonej na Wybrzeżu. Podać numery jednostek i stan liczebny.

2. Stosunek chłopów i młodzieży do uspołdzielczenia wsi.

3. Charakterystyki wybitniejszych działaczy PZPR.

Sneddon Robert – III sekretarz ambasady brytyjskiej w Warszawie i szef sekcji wizowej<sup>c</sup>. Sneddon pozostawał w kontakcie z rezydentem wywiadu angielskiego w Polsce

<sup>a</sup> Powyżej odręczny dopisek GM-7/14/9 (ostatnia cyfra niepewna), pod nim dopisek 370, a obok z lewej strony dopisek 25 I 1949.

<sup>b</sup> Przy akapicie na lewym marginesie dopisek ołówkiem I Dep[artament].

<sup>c</sup> Obok na lewym marginesie dopisek długopisem Śliwiński, Olechnowicz – Łupaszko, Skalski – lotnicy.

Władysław Śliwiński (1921–1951) – pilot Batalionu 306 RAF, po wojnie powrócił do Polski. Aresztowany w 1948 r. pod zarzutem działalności szpiegowskiej na rzecz Amerykanów i Anglików. Sam przyznał się do współpracy z rządem RP na uchodźstwie. Podczas likwidacji przez MBP stworzonej przez niego siatki zdołał uciec. Został złapany w 1950 r. i skazany na karę śmierci, wyrok wykonano w 1951 r.

Antoni Olechnowicz (1905–1951) – żołnierz AK, po wojnie działał w konspiracji, założył w 1946 r. Ośrodek Mobilizacyjny Okręgu Wileńskiego AK, współpracujący z rządem emigracyjnym. Aresztowany w 1948 r., stracony w 1951 r.

– Śliwińskim Władysławem. W połowie marca ub.r. Śliwiński dostał wiadomość z centrali szpiegowskiej w Anglii, że Sneddon Robert – pracownik amb[asady] bryt[yjskiej] w W[arszawie] – dostarczy mu instrukcji i pieniędzy na kontynuowanie roboty szpiegowskiej. W niedługim czasie po tym Sneddon posłał Śliwińskiemu wspomniane rzeczy przez pewną kobietę. Agent siatki Śliwińskiego – Jedliczko przekazał z polecenia pierwszego Sneddonowi materiały szpiegowskie przez ustaloną osobę, który to z kolei przesyłał je pocztą dypl[omatyczną] do Anglii.

Rozpracowanie działalności francuskiego wywiadu<sup>1</sup>, działającego na bazie placówek dypl[omatycznych] akredytowanych przy rządzie RP, przedstawia się następująco: centrala wywiadowcza znajduje się w Warszawie w ambasadzie francuskiej i ataszacie wojskowym. Na terenie Warszawy ustalono, że wywiadem zajmują się:

- zastępca attaché wojsk[owego] mjr [Alfred] Humm, obecnie wydalony z Polski, a na jego miejsce mjr Donaré,
- sekretarz ambasady Renaux Ferdynand,
- sekretarka Schott Susanne,
- obecny archiwista, a uprzednio wicekonsul w Krakowie i Wrocławiu – [Aymar de Brossin] de Mere,
- wicekonsul w Warszawie – [Antoine Martial] Boitte.

Została ustalona sieć agentów zawerbowanych spośród ob[ywateli] polskich i pracujących dla wywiadu francuskiego.

### **Kraków**

Główny figurant i szef wywiadu – wicekonsul de Mere od dnia 17 I 1949 r. przeniesiony do Warszawy na miejsce wydalonego z Polski archiwisty ambasady. Po przeniesieniu z Krakowa de Mere polecił kontynuowanie pracy wywiadowczej dwóm swoim rezydentom, ob[ywatelom] francuskim.

### **Szczecin**

Główni figuranci – pracownicy konsulatu [André] Robineau<sup>d</sup> i [Jerzy] Trufanov [André Dunand] kierują pracą wywiadowczą na teren Szczecina i podporządkowani są wicekonsulowi francuskiemu w Gdańsku. Agentura ich ustalona.

### **Katowice**

Główni figuranci i kierownicy wywiadu na ten teren to konsul Martin i attaché konsularny Vacler. Agentury ich dotychczas nie ustalono.

### **Wrocław**

W początkach organizował siatkę szpiegowską b[yły] sekretarz konsulatu [Witold] Jałoszyński. Po jego wyjeździe do Francji pracę tę objęła sekretarka Bassaler

---

Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko”, „Łupaszka” (1910–1951) – żołnierz AK, po wojnie należał do kierowanego przez Olechnowicza Ośrodka Mobilizacyjnego Okręgu Wileńskiego AK, gdzie odpowiadał za propagandę i organizował oddziały zbrojne. Aresztowany w 1948 r., stracony w 1951 r.

Stanisław Skalski (1915–2004) – lotnik, w czasie wojny dowodził m.in. eskadrą w Dywizjonie 306 i 316 RAF. Do Polski wrócił w 1947 r., wstąpił do lotnictwa. Aresztowany rok później pod zarzutem szpiegostwa i skazany na karę śmierci, którą zamieniono na dożywocie. W 1956 r. uwolniony.

<sup>d</sup> W dokumencie zapisano Robino.

<sup>1</sup> Opisane w tym punkcie wydarzenia i osoby stały się przedmiotem opracowania Dariusza Jarosza i Marii Pasztor Robineau, Bassaler i inni. *Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948–1953*, Toruń 2001.

Yvonne<sup>e</sup>, oficer wywiadu, dalej czasowo organizował i kierował wicekonsul de Mere, a obecnie attaché konsularny Pondel.

Na terenie woj. wrocławskiego ustalono rezydenta wyw[ia]du francuskiego i jego siatkę, składającą się z 8 ludzi. Niezależnie od tego ustalono bezpośrednich agentów de Mere'a w liczbie 3.

Działalność wrocławskiej placówki wywiadu francuskiego została przez organa b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] najlepiej rozszyfrowana. Przez istniejącą agenturę przechwycono 6 raportów wywiadowczych do centrali oraz cały szereg materiałów o sytuacji gospodarczej, politycznej itp. odnośnie woj. wrocławskiego. Jednocześnie poprzez agenturę przechwycono materiały szpiegowskie od rezydentów do konsulatu. Z materiałów tych wynika, że wywiad francuski interesuje się i zbiera informacje szczególnie z dziedziny:

- rozmieszczenie jednostek Armii Czerwonej,
- dyslokacja lotnisk i jednostek lotniczych.

W rozpracowaniu zastosowano najnowszą naszą technikę oraz przeprowadzono kontrolę poczty dyplomatycznej.

W toku rozpracowania amb[asady] Jugosławii, jej misji oraz poszczególnych ob[ywate]li zwolenników Tito wyłaniają się kontury wrogiej działalności, skierowanej przeciwko krajom demokracji ludowej i Zw[iązkowi] Radzieckiemu.

Na podstawie uzyskanych materiałów drogą agencyjną i kontaktów z tow[arzyszami], którzy potępili Tito i jego klikę, zanotowano, iż placówka i jej misje prowadzą wywiad we wszystkich kierunkach, wykorzystując poszczególne ataszaty, które z kolei za pomocą swoich starych kontaktów starają się przenikać w dziedziny życia ekonomicznego, politycznego i wojskowego.

Ataszat prasowy, który przez cały okres czasu od momentu rezolucji BI<sup>2</sup> prowadził robotę propagandową, w ostatnim czasie szczególnie wzmógł swoją pracę, rozsyłając po całym kraju setki egzemplarzy bibuły propagandowej z referatów przywódców titowskich, wygłaszanych z różnych okazji. W związku z instrukcjami z Belgradu odnośnie montowania frakcji w partiach robotniczych titowcy starają się przenikać do organizacji terenowych z zadaniem urabiania ludzi i zbierania materiałów dotyczących życia partii oraz nastroju odnośnie Tito i jego kliki. Tezę tą potwierdza ostatnie zebranie, które się odbyło 11 I 1949 r., a na którym ambasador [Rade] Pribicević<sup>f</sup> zapytał przedstawiciela misji Jugometal – [Milicę] Petrovicia, czy nawiązał kontakty z partią, kiedy odpowiedział, że nie – polecił natychmiast to uczynić i meldować jemu o rezultatach.

Zanotowane kontakty radcy prasowego – [Bogdanki] Ciplić ze starszym pomocnikiem szefa uzbrojenia WP mają również swoją wymowę. Uzyskane ostatnio materiały mówią o machinacjach walutowych. Placówka otrzymuje fundusze w dolarach, które z kolei zamienia na czarnym rynku, nawet pensję niektórych członków placówki wyplą-

---

<sup>e</sup> W dokumencie zapisano Ivon.

<sup>f</sup> W dokumencie zapisano Pribicewic. Rade Pribicević – ambasador Jugosławii w Polsce w latach 1947–1951.

<sup>2</sup> Chodzi o rezolucję Biura Informacyjnego (Kominformu) z 28 VI 1948 r. „O sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii”, w której potępiono przywódcę Jugosławii Josipa Broz-Tito.





Po linii wywiadu krajów skandynawskich i Jugosławii oraz ochrony placówek dypl[omatycznych] krajów demokracji ludowej pracuje:

- rezydentów – 3,
- agentów – 37,
- informatorów – 240.

Sieć ta czynna jest w 36 rozpracowaniach agencyjnych i w 87 rozpracowaniach obiektowych.

Po linii wywiadu amerykańskiego pracuje:

- agentów – 63,
- informatorów – 240.

Z tego:

- w ambasadzie USA 10 ag[entów], 4 inf[ormatorów],
- w konsulatach: w Poznaniu 4 ag[entów], 1 inf[ormator],  
w Gdańsku 1 inf[ormator].

Sieć ta czynna jest w 212 rozpracowaniach agencyjnych i w 90 rozpracowaniach obiektowych.

Po linii wywiadu polskich ośrodków zagranicznych pracuje:

- rezydentów – 10,
- agentów – 344,
- inform[atorów] – 726.

Sieć ta czynna jest w 215 rozpracowaniach agencyjnych i w 95 rozpracowaniach obiektowych.

Ogólna liczba agencji Departamentu I wynosi:

- rezydentów – 37,
- agentów – 305,
- inform[atorów] – 2368.

Ogólna ilość rozpracowań agencyjnych: 1094, obiektowych: 493<sup>4</sup>.

Dyrektor Departamentu I  
([Stefan] Antosiewicz, płk)<sup>h</sup>

*Źródło: AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/2, t. 4, k. 1–5, mps.*

---

<sup>h</sup> Powyżej odręczny podpis, poniżej dopisek ołówkiem Zagadnienie granicy – WOP, jednostki morskie, kadry zwiad[owcze], Straż Portowa.

<sup>4</sup> Liczby uwzględniają zarówno sieć centralną, jak i terenową.

1949 marzec 2, Warszawa – Sprawozdanie dyrektora Departamentu I MBP ze stanu pracy operacyjnej w departamencie

MBP  
Departament I

Warszawa, dnia 2 III 1949 r.<sup>a</sup>  
**Ściśle tajne!**<sup>b</sup>

### Sprawozdanie stanu pracy operacyjnej

#### I. Stan liczbowy sieci agencyjno-informacyjnej i jej analiza jakościowa

Na obecnym etapie pracy Departament dysponuje 61 agentami i 142 informatoremi<sup>c</sup> własnej sieci agencyjno-informacyjnej (bez Wydziału „O”), z czego:

– Wydział I – niemiecki	posiada	1 ag[enta]	2 inf[ormatorów]
– Wydział II – angielski	[posiada]	15	31
– Wydział III – franc[uski] i romański	[posiada]	17	19
– Wydział IV – skandynawski, jugosłowiański, państwa demokracji ludowej oraz Bl[iski] i Daleki Wschód	[posiada]	4	26
– Wydział V – amerykański	[posiada]	24	34
– Wydział VI – polskie emigracyjne ośrodki wywiadowcze	[posiada]	–	20
– Wydział VII – ochrona MSZ	[posiada]	–	10

Sieć agencyjno-informacyjna Departamentu I Ministerstwa przeważnie skupia się na placówkach dyplomatyczno-konsularnych działających w Warszawie.

Z ogólnej podanej ilości agentów na placówkach dyplomatycznych pracuje 35, w rozpracowaniach agencyjnych 11, z czego 5 zaangażowanych jest w rozpracowaniu konkretnej szpiegowskiej działalności<sup>d</sup>.

Aparat wojewódzki i powiatowy pracujący po linii Departamentu I posiada ogółem 47 rezydentów, 228 agentów i 2427 informatorów, z tego:

WUPB Szczecin	– rezyd[entów]	19 ag[entów]	216 inform[atorów]
WUPB Gdańsk	2 [rezydentów]	3 [agentów]	181 [informatorem]
WUPB Olsztyn	5 [rezydentów]	59 [agentów]	208 [informatorem]
WUPB Białystok	14 [rezydentów]	2 [agentów]	332 [informatorem]
WUPB Poznań	4 [rezydentów]	21 [agentów]	208 [informatorem]
WUPB Bydgoszcz	1 [rezydenta]	5 [agentów]	194 [informatorem]
WUPB Łódź	– [rezydentów]	9 [agentów]	51 [informatorem]

<sup>a</sup> Powyżej odręczny dopisek 1248/GM 2/54 (ostatnie trzy cyfry niepewne).

<sup>b</sup> Poniżej dopisano ołówkiem Sprawozdanie 21 (pierwszy wyraz niepewny).

<sup>c-c</sup> Podkreślono ołówkiem.

<sup>d</sup> Liczby w tym akapicie podkreślono ołówkiem.

WUPB Warszawa	8	[rezydentów]	40	[agentów]	150	[informerów]
MUBP Warszawa <sup>e</sup>	–	[rezydentów]	–	[agentów]	9	[informerów]
WUPB Lublin	2	[rezydentów]	1	[agenta]	121	[informerów]
WUBP Wrocław	1	[rezydenta]	8	[agentów]	233	[informerów]
WUPB Katowice	2	[rezydentów]	17	[agentów]	162	[informerów]
WUPB Kraków	3	[rezydentów]	34	[agentów]	198	[informerów]
WUPB Kielce	5	[rezydentów]	–	[agentów]	105	[informerów]
WUPB Rzeszów	–	[rezydentów]	10	[agentów]	58	[informerów]

Stan liczbowy sieci agencji-informacyjnej po linii poszczególnych wydziałów Departamentu I w województwach przedstawia się następująco:

– ogółem po linii:						
niemieckiej	18	rezyd[entów]	58	ag[entów]	879	inf[ormatorów]
angielskiej	5	[rezydentów]	35	[agentów]	241	[informerów]
franc[usko]- -romańskiej	2	[rezydentów]	32	[agentów]	159	[informerów]
skandynawsko- -jugosłowiańskiej	2	[rezydentów]	30	[agentów]	193	[informerów]
amerykańskiej	–	[rezydentów]	28	[agentów]	195	[informerów]
– polskie emigr[acyjne]						
ośrodki wywiadowcze	20	[rezydentów]	45	[agentów]	760	[informerów]

Należy podkreślić, że:

<sup>f</sup>Przy tak wysokim ilościowo stanie agencji podstawowe obiekty rozpracowania Departamentu – placówki dyplomatyczne i konsularne – nie zostały opanowane przez naszą sieć, zwłaszcza jeśli chodzi o węzłowe pozycje tych obiektów<sup>f</sup>. Fakt ten uniemożliwia kontrolę działalności wspomnianych placówek. Tak na przykład jedna z ambasad, prowadząca szczególnie ożywioną wrogą działalność, zatrudnia z górą 90 osób personelu obcego i polskiego. Pracuje tam 15 naszych agentów. Mimo to nie mamy dotarcia do takich pozycji tej placówki, które by naświetliły konkretną szpiegowską działalność osób, o których wiemy, że się nią zajmują. Podobny stan istnieje i na innych placówkach. <sup>g</sup>Dotychczasowa agencja na tych placówkach rekrutuje się w przeważającej części spośród personelu polskiego, niemającego możliwości wdarcia się do ich szpiegowskiej roboty<sup>g</sup>.

Posiadana sieć informacyjna w lwiej części pracuje nad obserwacją zachowania się personelu obcych placówek oraz rejestrowaniem ich kontaktów. Najważniejszym brakiem w dziedzinie sieci informacyjnej jest to, że Departament nie potrafił opanować w należyty stopniu środowisk, wśród których obraca się personel obcy, co też uniemożliwia dostateczną kontrolę jego zachowania się poza miejscem pracy, w miejscu zamieszkania itp., to jest wykonania pracy przygotowawczej do werbunku, a także nie potrafiliśmy jeszcze odpowiednio przygotować werbunku ludzi zajmujących podstawowe pozycje w danej placówce i mogących dać nam dostęp do źródłowych materiałów

<sup>e</sup> Rubryka podkreślona ołówkiem.

<sup>f-f</sup> Fragment zaznaczony na lewym marginesie ołówkiem.

<sup>g-g</sup> Podkreślono ołówkiem.

danej placówki, naświetlających całokształt jej działalności. Tak na przykład w ambasadzie pewnego państwa romańskiego ustalono z materiałów rozpracowania agencyjnego osoby, które prowadzą bardzo aktywną działalność szpiegowską. Posiadamy 5 agentów, którzy mogą informować nas jedynie o zewnętrznych przejawach ich wrogiej działalności, natomiast dotarcia do dokumentacji naświetlającej tę wrogą działalność istniejąca agentura nie posiada, dlatego też wiadomości z zakresu szpiegowskiej roboty poszczególnych ogniw ambasady posiadamy fragmentaryczne i niepełne.

<sup>h</sup>Poważnym brakiem w dziedzinie budowy sieci agencyjno-informacyjnej jest to, że większość wydziałów Departamentu nie posiada tzw. rezerwowej agentury, którą można byłoby wykorzystywać w poszczególnych mniej czy więcej nagłych wypadkach dla udziału w kombinacjach operacyjnych, dla podstawienia pod obiekty rozpracowania lub też zasyłania na placówki<sup>h</sup>.

Tak na przykład kiedy powstała konieczność podstawienia zatrzymanemu obcokrajowcowi odpowiedniego, znającego języki i odpowiadającego pod względem intelektualnym agenta w celi, odnośny wydział musiał wykorzystywać jedynego bodajże tego rodzaju agenta w Departamencie, będącego na kontakcie innego wydziału i przy tym już zaangażowanego do innego rozpracowania agencyjnego.

<sup>h</sup>Należy także podkreślić fakt, że kierownictwo Departamentu dotychczas mało udzielało uwagi zagadnieniu planowania odpowiedniego rozmieszczenia agentury, tj. typowania najważniejszych pozycji na poszczególnych obiektach, które muszą być w pierwszej kolejności opanowane przez sieć oraz opracowania planu prac konsekwentnie zmierzających do tego celu<sup>h</sup>.

Brak takiego planowania prowadzi do tego, że w wielu wypadkach opanowuje się peryferie danego odcinka operacyjnego, zostawiając na uboczu podstawowe, przy czym traci się na to wiele czasu i energii, które przy właściwym użyciu takiego narzędzia, jakim jest cenny i dobrze wykorzystany agent, dają gwarancję wykonania zadań.

<sup>i</sup>Zagadnienie budowy sieci agencyjno-informacyjnej aparatu wojewódzkiego cechuje przede wszystkim chaotyczność w jej nasadzeniu i rozlokowaniu w sposób nieodpowiadający operacyjnym potrzebom terenu<sup>i</sup>. <sup>j</sup>Tak na przykład w miesiącu grudniu w województwie gdańskim po linii niemieckiej było 58 informatorów, a po linii angielskiej, francuskiej, szwedzkiej i amerykańskiej, których znaczenie na terenie woj. gdańskiego ma o wiele większy ciężar gatunkowy niż zagadnienia niemieckie – łącznie pracowało tylko 53 informatorów<sup>j</sup>.

Dowodzi to, że w porównaniu do niedostatecznego opanowania nawet zagadnienia niemieckiego praca nad organizacją podstawowej dla Gdańska sieci agencyjno-informacyjnej była niewspółmiernie mała.

Drugim elementem charakteryzującym zagadnienie budowy sieci jest bardzo słabe opanowanie poszczególnych środowisk, służących jako bazy dla działalności obcych wywiadów.

---

<sup>h-h</sup> Fragment zaznaczony na lewym marginesie ołówkiem.

<sup>i-i</sup> Fragment zaznaczony na lewym marginesie ołówkiem, obok dopisano cyfrę 1.

<sup>j-j</sup> Fragment zaznaczony na lewym marginesie ołówkiem, obok dopisano cyfrę 2. Liczby informatorów podkreślono ołówkiem.

Charakterystycznym przykładem jest chociażby województwo łódzkie, gdzie na ogólną ilość około <sup>k</sup>20 000 andersowców pracowali w całym województwie 14 informatorów<sup>k</sup>.

Jeżeli porównamy liczbę posiadanej sieci informacyjnej z nasyceniem wrogiego elementu, podlegającego kontrwywiadowczemu opracowaniu, na przykład w województwie poznańskim, to stosunek będzie jak <sup>k</sup>1:1000<sup>k</sup>.

Podobny stan istnieje we wszystkich województwach.

<sup>l</sup>Sieć agencyjna w poszczególnych województwach jest bardzo szczupła, ale – co najważniejsze – większość rozpracowań agencyjnych prowadzi się bez agentów. Poniższe przykłady dobitnie obrazują ten stan:

– Sekcja V Wydz[iału] I WUBP Katowice prowadzi 7 rozpracowań agencyjnych, a posiada na kontakcie tylko 1 agenta.

– Sekcja II Wydz[iału] I WUBP Poznań prowadzi 5 rozpracowań agencyjnych, a nie posiada żadnego agenta.

– Sekcja II Wydz[iału] I WUBP Łódź prowadzi 8 rozpracowań agencyjnych, a posiada tylko 3 agentów.

– Wydział I WUBP Białystok prowadzi 139 rozpracowań agencyjnych, a posiada tylko 2 agentów (dane na 1 stycznia br.)<sup>l</sup>.

Powyższy stan rzeczy jest niewątpliwie główną przyczyną tego, że przeważająca część prowadzonych rozpracowań agencyjnych przez dłuższy okres czasu nie daje żadnych konkretnych wyników i w rezultacie albo staje się nieaktualna, albo doprowadza do nieprzygotowanych likwidacji.

<sup>m</sup>Następnym poważnym brakiem w zagadnieniu budowy sieci agencyjno-informacyjnej jest fakt, że olbrzymia część informatorów i agentów nie ma określonego umiejscowienia w pracy operacyjnej, które by określało zasadniczy kierunek pracy danego informatora czy agenta. W rezultacie tego nadal ma miejsce dość poważna w liczbie ciągła eliminacja agentury, która albo nie jest przydatna dla pracy, albo też dla której w wielu wypadkach aparat operacyjny, zwłaszcza dołowy, nie umie znaleźć zastosowania i miejsca<sup>m</sup>.

I wreszcie najistotniejszym brakiem, u podstaw którego leżą wszystkie inne niedomagania pracy z agenturą – jest fakt, że <sup>n</sup>kierownictwo Departamentu, jak również i kierownictwa WUBP nie potrafiły dostrzec i zapobiec rozpanoszonemu zjawisku spychania werbunku i pracy z agenturą na słabo kwalifikowany i mało doświadczony aparat referentów i mł[odszych] referentów. Dowodem tego tabela<sup>n</sup>:

Naczelnicy wydziałów	posiadają na łączności	1 ag[enta]	5 inf[ormatorów]
Z[astęp]cy nacz[elników] wydz[iałów]	[posiadają na łączności]	12 [agentów]	2 [informatorów]
Kierownicy sekcji	[posiadają na łączności]	11 [agentów]	12 [informatorów]

<sup>k-k</sup> Podkreślono ołówkiem.

<sup>l-l</sup> Fragment zaznaczony na lewym marginesie ołówkiem, obok dopisano: To nie jest agencyjne rozpracowanie.

<sup>m-m</sup> Fragment zaznaczony na lewym marginesie ołówkiem, ostatnie sześć wyrazów podkreślono ołówkiem.

<sup>n-n</sup> Fragment podkreślony ołówkiem, a także wraz z tabelą zaznaczony na lewym marginesie ołówkiem.

St[arsi] referenci	[posiadają na łączności]	12 [agentów]	38 [informatorów]
Referenci	[posiadają na łączności]	11 [agentów]	41 [informatorów]
Mł[odsi] referenci	[posiadają na łączności]	10 [agentów]	25 [informatorów]
Luźnej agencji	[posiadają na łączności]	4 [agentów]	19 [informatorów]
	Ogółem:	61 ag[entów]	142 inf[ormatorów]

## II. Stan pracy z agenturą

Dla scharakteryzowania stanu pracy z agenturą przytoczymy pewne dane cyfrowe za okres lutego (Dep[artament] I) i stycznia (wydz[iał] I WUBP) [1949 r.].

Departament I:

Zaplanowano spotkań	480
Odbyto	438
Zerwano	50
Uzyskano doniesień	417
z tego informacyjnych	238
cennych	180

W aparacie wojewódzkim za okres stycznia br.:

Zaplanowano spotkań	5377
Odbyto	4641
Zerwano	877
Uzyskano doniesień	4339
w tym cennych	705

Analizując stan pracy z agenturą w Departamencie I, należy stwierdzić, że na ogół aparat Departamentu w ciągu ostatnich kilku miesięcy podniósł jej poziom, mimo to jednak istnieją jeszcze poważne braki w tej dziedzinie, tak że całość jej jest oceniana jako b[ardzo] słaba<sup>o</sup>, ponieważ:

<sup>p</sup>Po pierwsze – pracownicy operacyjni nie przepracowują materiałów agencyjnych i nie przygotowują się do spotkań, wskutek czego praca z większością agencji nosi charakter żywiołowy, powierzchowny i płytki. Od agencji nie wymaga się podawania jak najbardziej skonkretyzowanych faktów oraz źródła wiadomości. Wiele doniesień zawiera ogólnikowe twierdzenia, nieoparte żadnymi faktami, tak że nie wiadomo, skąd agent ma te wiadomości, w jakich okolicznościach je uzyskał, od kogo, kto może potwierdzić itp. W rezultacie wiele doniesień jest tylko materiałem informacyjnym, który bardzo trudno, a nieraz niemożliwie sprawdzić lub operacyjnie wykorzystać<sup>p</sup>.

Na przykład:

Informator IV Wydziału podaje w doniesieniu: <sup>p</sup>„X-Y podczas okupacji miał przedstawicielstwo metalowo-maszynowe. Był zaangażowany w »sprawie szwedzkiej«, która podczas okupacji była słynna w Warszawie<sup>1</sup>. Miało miejsce wtedy aresztowanie wielu

<sup>o-o</sup> Podkreślono ołówkiem.

<sup>p-p</sup> Fragment zaznaczony na lewym marginesie ołówkiem.

<sup>1</sup> Sprawa szwedzka – od 1940 r. do połowy 1942 r. między Sztokholmem a Warszawą funkcjonował konspiracyjny kanał kurierski, opierający się na działalności szwedzkiej firmy ASEA. Korzystał z niego rząd RP na emigracji. W lipcu 1942 r. gestapo złapało jednego z kurierów, w wyniku czego doszło do aresztowań w Warszawie

osób. Siedział na Pawiaku, następnie w więzieniu w Berlinie. Po wyzwoleniu wrócił do Polski”<sup>7p</sup>.

W ten sposób podane doniesienie trudne jest do operacyjnego wykorzystania, ponieważ jest ogólnikowe, zawierając jedynie pewne twierdzenia niepoparte bliżej określonymi faktami.

Powyższe zjawisko występuje we wszystkich materiałach agentury.

Po wtóre, następnym brakiem w pracy z agenturą, występującym także nagminnie, jest to, że „pracownicy na kolejnych spotkaniach nie starają się pogłębiać poprzedniego materiału<sup>s</sup>, dostarczonego przez agenta, nie żądając dodatkowego i jak najbardziej pełnego naświetlenia występującego w poprzednim doniesieniu zjawiska, nie stawiając agentowi pytań, które mają na celu wyjaśnienie niedokładności doniesienia lub też nie poruczają agentowi wyjaśnić niedokładności poprzedniego wyjaśnienia przez wykonanie dodatkowych zadań, a więc brak ciągłości w materiałach agenta. Poszczególne doniesienia danego agenta czy informatora w przeważającej ilości nie mają żadnego powiązania ze sobą. Przykładowo:

Inf[ormator] IV Wydz[iału] podaje w doniesieniu z dnia 19 X 1948 r., że chargé d'affaires chiński ma złożyć nowo przybyłemu ambasadorowi amerykańskiemu wizytę. W związku z tym faktem nie dano żadnego zadania informatorowi i nie pogłębiono doniesienia, jak też nie ustalono, skąd inf[ormator] wie o tym fakcie.

Następne doniesienie z dnia 22 X 1948 r. ani słowem nie nawiązuje do ww. faktu, nie wiadomo, czy wizyta odbyła się i co informatorowi wiadomo w związku z tym, natomiast traktuje o poszczególnych pracownikach ambasady.

Kolejne doniesienie z dnia 2 XI 1948 r. znaczy, że nie tylko nie pogłębiono poprzedniego, ale w ogóle zawiera innego rodzaju informacje.

Doniesienie z dnia 9 XI 1948 r. podaje z kolei inne zagadnienie i nigdzie nie porusza poprzedniego.

Przykładem braku kierowania pracą agenta może być praca z Informatorem „Maria”.

Na spotkaniu w dniu 9 XII 1948 r. dano zadanie: „Informować o wszystkim, co się dzieje w ataszacie handlowym. Uzyskać dokładny spis personelu placówki”.

Na spotkaniu w dniu 23 XII 1948 r. inf[ormator] podaje mało ważne informacje w rodzaju „attaché handlowy jeszcze nie powrócił” oraz to, że nosił pocztę do pewnych instytucji. Zadania co do spisu personelu nie wykonano. Zadanie brzmi: notować adresy z wszelkiej wysyłanej korespondencji. Natomiast nie przemyślano i nie opracowano zadania, wykonanie którego zmierzałoby, powiedzmy, do kontrolowania noszonej przez informatora korespondencji oraz nie zażądano od informatora wykonania poprzedniego zadania.

Na spotkaniu 30 XII 1948 r. inf[ormator] podaje ogólnikowe informacje i dostaje zadanie ustalenia nr samochodu i (znowu) dostarczenia spisu personelu.

Na spotkaniu 20 I 1949 r. spisu nie dostarczono. Pracownik znowu nie zwrócił uwagi na niewykonanie zadania, natomiast nowe zadanie brzmi: informować o wszelkich zmianach w ataszacie handlowym.

---

i Milanówku. Jeden z głównych organizatorów kanału, Aleksander Buzek, został skazany na karę śmierci, w 1944 r. ścięto go toporem.

<sup>7p</sup> Fragment zaznaczony na lewym marginesie ołówkiem.

<sup>s-s</sup> Podkreślono ołówkiem.



Na dwóch kolejnych spotkaniach informator uzyskuje identyczne zadanie jak wyżej.

Po trzecie – dalszym brakiem pracy z agenturą jest nieumiejętne w wielu wypadkach wykorzystywanie do końca możliwości danego agenta, nieumiejętność wyciśnięcia z agenta wszystkich posiadanych wiadomości<sup>1</sup>.

Typowym przykładem może posłużyć praca informatora „Wanda”.

Inf[ormator] „Wanda” został завербовany w połowie 1946 r. na materiałach kompromitujących. Inf[ormator] ten był jednym z poważnych pracowników ekspozytury II Oddziału Sztabu Generalnego AK „Lombard” i posiadał w okresie okupacji rozległą sieć rezydentów.

Werbunku inf[ormatora] „Wandy” dokonano po likwidacji innego pracownika „Lombardu” na podstawie konkretnych materiałów kompromitujących.

Wskutek tego, że z inf[ormatorem] „Wanda” niewłaściwie pracowano, nie zmuszono go przez dawanie odpowiednich zadań do aktywnej pracy oraz nie określono ściśle kierunku jego wykorzystania, „Wanda” przez okres 2 lat nie tylko że nie dostarczył cennych materiałów, na co miał wszelkie obiektywne warunki, ale nawet nie rozpracował zagadnień ekspozytury „Lombard”.

Po czwarte – częste przekazywanie agenta z rąk do rąk, co rzecz jasna ujemnie odbija się na pracy samego agenta, przy czym nierzadkie są wypadki pogwałcenia zasad konspiracji podczas spotkania z agentem.

I wreszcie planowane przedsięwzięcia w większości ograniczają się do technicznych wskazówek w rodzaju „odbić w tyłu a tyłu egz.”, „dołączyć do teczki”, „zrobić wyciągi” itp., natomiast prawie nigdzie nie planuje się przedsięwzięć zmierzających do potwierdzenia otrzymanywanych informacji, do ich pogłębienia oraz operacyjnego rozwinięcia czy też do skontrolowania pracy samego agenta<sup>1</sup>.

Przykładowo: w tezcze roboczej agenta „Sokrates” na żadnym doniesieniu nie zaplanowano operacyjnych przedsięwzięć w związku z podawanymi informacjami.

W teczkach roboczych agentów tak poważnych jak „Wrzos”, „Grotow” przedsięwzięcia ograniczają się jedynie do technicznych wskazówek itd.

Na uzasadnienie powyższego podaję przykłady z terenu:

1) Ag[entka] „Wanda”, pracująca na obiekcie „Kolonja” w Szczecinie, wyrażała zgodę na dostarczenie dokumentów z ww. obiektu. W tym kierunku nie zostały poczynione żadne kroki, tłumacząc to trudnościami technicznymi.

2) Wydział I WUBP Gdańsk przy werbowaniu agentury nie brał pod uwagę możliwości, jakie kandydat ma w rozpracowaniu wrogiego środowiska. Po linii opanowania zagranicznych przedstawicielstw werbuje się ludzi drugorzędnych, niemających dostępu do tajnych dokumentów ani do figurantów rozpracowania. Możliwości istniejącej agentury nie są w pełni wykorzystywane. Pozostająca na kontakcie kierownika Sekcji III Wydz[iału] I inf[ormatorka] „Uczennica” w konsulacie francuskim mimo znacznych możliwości nie była dotychczas wykorzystana. Także nie wykorzystano możliwości inf[ormatorki] „Fela” (konsulat angielski), z którą na domiar złego nacz[elnik] Wydz[iału] I zerwał kontakt.

<sup>1</sup>“O nieprzygotowaniu pracowników do spotkań” jako o przyczynie niewyzyskiwania możliwości agentury świadczą takie fakty, jak np. informatorowi завербовanemu do rozpra-

<sup>1-1</sup> Fragment zaznaczony na lewym marginesie ołówkiem.

<sup>1-2</sup> Podkreślono ołówkiem, obok po lewej stronie zaznaczono ołówkiem.

cowania b[yłych] żołnierzy lotnictwa polskiego w Anglii daje się zadania opracowania charakterystyk jego kolegów biurowych, a dotychczas nie otrzymał on zadania kontaktowania się z b[yłymi] żołnierzami RAF. Inf[ormatorowi] ps. „Stały”, mającemu duże możliwości opracowania kapitalistycznych firm handlu zagranicznego, daje się tylko zadania po linii ustalania, kto sprowadza takie czy inne partie towarów z zagranicy, co z łatwością ustalić można drogą oficjalną. Inf[ormator] „Stały” jest na kontakcie ref[erenta] Sekcji IV Wydz[iału] I.

„Niewykorzystanie doniesień przez pracowników”, istniejące m.in. jako skutek braku kontroli ze strony kierownictwa wydziału, obrazuje fakt, iż Wydział I od inf[ormatora] „Lipski”, pozostającego na kontakcie kiero[ownika] sekcji, otrzymał doniesienie, że z konsulem fińskim kontaktuje się jeden z lekarzy Polikliniki WUBP Gdańsk. Doniesienie zostało przesłane do Wydz[iału] ds. Funkcjonariuszy, a Wydz[iał] I nie przedsięwziął w tej sprawie żadnych kroków.

Zawerbowana do opracowania konsulatu duńskiego inf[ormatorka] „Wisła” informowała wielokrotnie, iż pracująca tam sekretarka konsulatu – Polka – w czasie nieobecności konsula ma klucze od szaf i biurka. Mimo takich informacji Wydz[iał] I nie przedsięwziął żadnych kroków dla opracowania i zawerbowania tej sekretarki.

Jeśli chodzi o zagadnienie werbunku agentury, to dają się zauważyć następujące braki:

<sup>x1)</sup> Niedostateczne w wielu miejscach przeprowadzenie kandydata i przygotowanie do werbunku, które ogranicza się czasami jedynie do przeprowadzenia wywiadu i ustalenia danych ze źródeł oficjalnych. Mało wykorzystuje się dla przygotowania werbunku istniejącą sieć agencji-informacyjną.

2) Nie sporządza się dokładnego planu werbunku i sposobu zetknięcia się z kandydatem na werbunek, co sprowadza zagadnienie werbunku do pewnych utartych szablonów, które przede wszystkim polegają na przeprowadzaniu werbunku w urzędzie b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] lub w najlepszym wypadku w komisariacie MO.

3) Werbunki w wielu wypadkach przeprowadzają pracownicy, którzy nie posiadają odpowiednich kwalifikacji do tego celu<sup>x</sup>.

W wyniku błędnego podejścia do kwestii przygotowania i werbunku agentury mają miejsce następujące fakty:

Wydział V Dep[artamentu] I zawerbował inf[ormatorkę] „Inga”, która po krótkim okresie czasu zdekonspirowała się w miejscu swej pracy, a następnie ukryła się.

Wydział III Dep[artamentu] I zawerbował inf[ormatorkę] „M”, która o fakcie pobytu w urzędzie b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] zameldowała swemu szefowi.

### **III. Sytuacja na odcinku k[ontr]w[ywiadu]**

#### **a) Rozpracowania**

Po linii Departamentu I prowadzi się dwie zasadnicze kategorie rozpracowań:

1) rozpracowania obiektowe, mające na celu poddanie obserwacji agencji dzia[łalności] obiektów i środowisk społecznych, na bazie których wywiady obce organizują swą robotę,

---

<sup>w-w</sup> Podkreślono ołówkiem.

<sup>x-x</sup> Fragment zaznaczony na lewym marginesie ołówkiem.

2) rozpracowania agencyjne, mające na celu rozpracowanie wykrytej w procesie obserwacji agencyjnej obiektów i środowisk konkretnej działalności wywiadowczej i jej likwidację.

Podstawowymi brakami w dziedzinie rozpracowań obiektowych są:

Nie wszystkie jednostki operacyjne założyły rozpracowania obiektowe.

<sup>y</sup>Dotychczasowe założone rozpracowania posiadają nader szczupłą sieć informacyjną<sup>y</sup>, która jak pod względem ilościowym, tak i jakościowym niewspółmierna jest z rozpracowywanymi zagadnieniami.

<sup>y</sup>Brak planowania pracy operacyjnej w kierunku ogarnięcia danych obiektów siecią agencyjną<sup>y</sup>, co wyraża się w tym, że pracownicy operacyjni, opracowując plan rozpracowania, nie umieją jeszcze ująć dane zagadnienie w pełną całość, uwypuklając przy tym najważniejsze momenty danego zagadnienia, nie zawsze słusznie oceniają zachodzące na danym obiekcie zjawiska oraz nie wyciągają z tego właściwych wniosków co do kierunku rozpracowania. Większość pracowników nie potrafi postawić przed sobą w planie operacyjnych przedsięwzięć konkretnych, realnych i aktualnych na danym etapie rozpracowania zadań operacyjnych, mając jako główny cel – walkę z działalnością obcych wywiadów.

<sup>y</sup>4) Nie analizuje się rozpracowywanego zagadnienia w kierunku wytyczenia podstawowych pozycji, które winny być w pierwszym rzędzie opanowane przez sieć informacyjną.

5) Istniejącą sieć informacyjną nie nastawia się na obserwację zachowania się zasadniczych pozycji danego obiektu w myśl konkretnych, realnych i aktualnych zadań, postawionych na najbliższy okres. Istniejąca sieć informacyjna w przeważającej swej części pracuje abstrakcyjnie z powodu braku operacyjnego kierownictwa ze strony pracownika utrzymującego kontakt z odnośnym informatorem<sup>y</sup>.

W skutek powyższych braków obserwujemy taki stan, że większość rozpracowań agencyjnych założono nie na podstawie własnych materiałów informacyjnych, otrzymanych od sieci informacyjnej, a na podstawie materiałów innych jednostek, śledztwa, doniesień obywatelskich itp.<sup>z</sup>

Na odcinku rozpracowań agencyjnych konstatujemy następujące braki:

1) W wielu wypadkach niesłusznie wszczynano rozpracowania, opierając się na materiałach niewskazujących bezpośrednio ani pośrednio na istnienie w danym punkcie działalności wywiadowczej. Na skutek tego mamy na dzień dzisiejszy masę rozpracowań agencyjnych, w których sam pracownik kierujący rozpracowaniem nie jest w stanie określić, kogo i jaki rodzaj działalności przestępczej on rozpracowuje.

2) Bardzo negatywnym, ale powszechnym zjawiskiem, zwłaszcza w dołowych ogniwach, jest to, że do poszczególnych rozpracowań agencyjnych nie zaangażowano <sup>aa</sup>ani jednego agenta<sup>aa</sup>, wskutek czego nawet poważne wstępne materiały tracą na aktualności, ponieważ rozpracowanie ciągnie się miesiącami bez widocznego postępu operacyjnego.

---

<sup>y-y</sup> Fragment zaznaczony z lewej strony ołówkiem.

<sup>z-z</sup> Podkreślono ołówkiem, a cały akapit zaznaczono z lewej strony.

<sup>aa-aa</sup> Podkreślono ołówkiem.

3) <sup>bb</sup>Brak prawidłowego opracowania planów operacyjnych przedsięwzięć<sup>bb</sup>. Szablonowość w rozpracowaniach i nieumiejętne wytyczanie (na skutek braku analizy) najważniejszych zadań rozpracowania. Brak wytyczenia etapowych, najpilniejszych do zdobycia punktów w rozpracowaniu i stąd wynikające zacieranie się ważności zadań i ogólne deptanie w miejscu.

4) Niedostateczne nastawianie się na wprowadzanie do rozpracowań wypróbowanych agentów z zastosowaniem odpowiedniej legendy.

5) Nieudolna i nieprzemyślana praca z agenturą, a co za tym idzie brak zaczętych, dobrze przemyślanych zadań dla niej.

6) Brak ostrości kombinacyjnej w rozpracowaniach oraz zbyt powolne częstokroć tempo rozpracowania.

7) Nieumiejętne wykorzystywanie wszystkich środków, jakie stoją do dyspozycji naszego aparatu celem narzucenia obiektowi rozpracowania wygodnych dla nas warunków<sup>cc</sup>.

Przykładem nieumiejętnego prowadzenia rozpracowania oraz wadliwej organizacji pracy agentury w nim jest rozpracowanie agencji kryptonim „Lazur”, które założone zostało przez WUBP w Gdańsku na podstawie informacji nadanych przez źródło „Alicja” na okoliczność istnienia i działania 255-osobowej grupy na zlecenie ośrodka dyspozycyjnego w Sztokholmie. Zaznaczyć należy, iż agent uprzednio na skutek prowadzonej chaotycznej współpracy z nim przez WUBP w Gdańsku został zdekonspirowany. Ponieważ informacje nadane przez agenta „Alicję” wymagały ich potwierdzenia, przeto zastosowano kilka kontrolnych zdjęć figurujących w rozpracowaniu, które upewniły nas w przekonaniu, iż informacje były nieprawdziwymi. <sup>bb</sup>Poza tym stwierdzono, iż były celowo nadaną dezinformacją przez ośrodek wywiadowczy w Sztokholmie, który zmierzał tym samym do odwrócenia naszej uwagi od zagadnień mogących nas interesować<sup>bb</sup>.

W związku z powyższym zaniechano prowadzenia dalszego rozpracowania wymienionej sprawy, która była uprzednio przejęta na kontrolę MBP oraz odcinkowo rozpracowywana w WUBP w Rzeszowie i MUBP w W[arsza]wie. <sup>dd</sup>Po dekonspiracji agenta „Alicja” zbiegła za granicę w obawie przed jej aresztowaniem H., która faktycznie, jak wykazało prowadzone dalsze rozpracowanie jej kontaktów organizacyjnych, prowadziła działalność wywiadowczą na rzecz ośrodka sztokholmskiego, o czym uprzednio podawał w pierwszych swych doniesieniach agent „Alicja”<sup>dd</sup>.

<sup>ee</sup>Drugi przykład – sprawa krypt. „Anglosasi” o zabarwieniu wywiadu angielskiego, założona na podstawie doniesień agenta, który podaje kilka osób utrzymujących bezpośredni kontakt z wywiadem angielskim. W sprawie pracowało 2 agentów, którzy zostali rozkonspirowani. Dwóch z figurantów sprawy zostało aresztowanych i ostatecznie sprawa stanęła na martwym punkcie. Przyczyną takiego obrotu sprawy było to, że:

---

<sup>bb-bb</sup> Fragment zaznaczony po lewej stronie ołówkiem.

<sup>cc</sup> Punkty 1), 2), 5) i 7) zaznaczono z lewej strony ołówkiem.

<sup>dd-dd</sup> Fragment zaznaczony po lewej stronie ołówkiem, obok odręczny dopisek Dezinformacja, a może [?] zadanie po rozszyfrowaniu?

<sup>ee-ee</sup> Fragment zaznaczony po lewej stronie ołówkiem.

- a) wstępne materiały sprawy były nieodpowiednio przeanalizowane, co w konsekwencji dało sprawie zły kierunek,
- b) za wczesne i nieodpowiednie przygotowanie do werbunków i sam werbunek drugiego agenta,
- c) zła i karygodna współpraca z agenturą, co w konkluzji doprowadziło do rozkonspirowania agentury
- d) oraz w ostatniej fazie złe przygotowanie i przesłuchanie aresztowanego figuranta sprawy<sup>ec</sup>.

### **b) Ogólna sytuacja na odcinku k[ontr]w[wywiadu]**

Prowadzone rozpracowania wskazują na następujące przejawy wrogiej działalności obcych ośrodków wywiadowczych w Polsce.

#### **Anglosasi**

1. Konsul angielski w Łodzi Gilbert posiada systematycznych informatorów w środowisku byłych przemysłowców włókienniczych i papierniczych zatrudnionych na kierowniczych stanowiskach, ewentualnie powiązanych z osobami wpływowymi. Wynika to z przechwyconych dokumentów oraz orientacyjnych danych agencyjnych. Jak wynika z posiadanych danych, czerpie on informacje również ze środowiska miejscowego kleru (kontakt z biskupem Klepaczem<sup>2</sup>, bardzo ostrożny i częściowo konspiracyjny).

2. Konsul angielski w Szczecinie Walters utrzymywał stały kontakt z niejakim Bartoszyńskim, b[yłym] kierownikiem Biura Budowy Portu, które to biuro koncentrowało **wszystkie** dane o stanie i planach odbudowy i produkcji portu szczecińskiego. Stwierdzono wypadki rozmów przy drzwiach zamkniętych na klucz w konsulacie.

3. I sekretarz amb[asady] bryt[yskiej] Winch, specjalista ambasady od spraw politycznych, zapraszał na poufne rozmowy do siebie szereg aktywnych osób spośród czł[onków] b[yłego] PPS, jak [Zygmunta] Żuławskiego<sup>3</sup> (okres wyborów), [Roman] Motykę<sup>4</sup> (kilka miesięcy temu w okresie przed zjednoczeniem<sup>5</sup>), przyjmował u siebie w 1947 r. przedstawicieli UNDA<sup>6</sup> oraz do dziś utrzymuje zażyłe stosunki z przedstawicielami arystokracji polskiej – Lubomirscy, Sobańscy, Żółtowsy, Zamoyscy, hr. Lipkowski i inni. Szczególne zainteresowanie przejawiał ruchem robotniczym, zwłaszcza w okresie strajków łódzkich.

4. Płk [Claude] Turner – attaché lotniczy amb[asady] ang[ielskiej] – poza swymi zainteresowaniami lotniczymi zbiera skrzętnie informacje o ZSRR. Tak jak dla informacji wojskowej nawiązuje kontakty z b[yłymi] lotnikami polskimi i RAF-owcami – Polakami, tak w dziedzinie informacji o ZSRR szuka i kontaktuje się z repatriantami z ZSRR.

---

<sup>2</sup> Michał Klepacz (1893–1967) – biskup, ordynariusz łódzki od 1947 r., w 1953 r., po aresztowaniu kard. Stefana Wyszyńskiego, został przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski.

<sup>3</sup> Zygmunt Żuławski (1880–1949) – polityk, działacz związkowy, od 1919 r. członek PPS, następnie konspiracyjnej PPS-WRN (1940–1945) i koncesjonowanej PPS po 1945 r. Poseł na Sejm Ustawodawczy z listy PSL (1947).

<sup>4</sup> Roman Motyka (1902–1947) – śląski działacz socjalistyczny, wraz z Zygmuntem Żuławskim bezskutecznie zabiegał o legalizację PPS-WRN. Zginął w wyniku postrzelenia.

<sup>5</sup> Chodzi o zjednoczenie PPR i PPS i utworzenie PZPR na zjeździe założycielskim 15–21 XII 1948 r.

<sup>6</sup> Zapewne chodzi o UNRRA.

5. Dobree-Bell – z[astęp]ca płk. Turnera, dociera we wrześniu do naszego agenta „Saszko”, który pracował w owym czasie na lotnisku Okęcie i po kilku kolejnych spotkaniach angażuje go do współpracy, dając ogólnikowe na początku zadanie zbierania wiadomości z dziedziny lotnictwa z terenu Dębina, Łodzi, Mielca, Bydgoszczy. Na jednym ze spotkań był obecny kierownik Sekcji Pasp[ortowo]-Wizowej (amb[asada] ang[ielska] – [Robert] Sneddon), który to związany jest z inną rozpracowywaną przez nas sprawą szpiegowską grupy [Władysława] Śliwińskiego<sup>7</sup>. Następne spotkanie zostało umówione w mieszkaniu mjr. Marshalla – zastępcy attaché wojskowego. Agent otrzymał aparat fotograficzny dla robienia zdjęć obiektów oraz kilkakrotnie określone kwoty pieniężne. Mjr Marshall kontaktuje się wg danych obserwacyjnych m.in. z dyr[ektorem] Dep[artamentu] Umów Międzynarodowych Min[isterstwa] Handlu Zagr[anicznego] – spotkania te odbywają się w sposób na ogół zakonspirowany. Treść rozmów niewiadoma.

6. Były z[astęp]ca attaché wojskowego kpt. Doak odbywał spotkania utajone, ściśle zakonspirowane z b[yłym] oficerem andersowskim, niejakim Sztabą. Rozpracowanie Sztaby ustaliło grupę osób powiązanych ze Sztabą, a wywodzących się spośród b[yłych] andersowców, członków NSZ. Przygotowuje się wprowadzenie agentury.

7. Wydział wojskowy amb[asady] ang[ielskiej] prowadzi na szeroką skalę zakrojoną akcję ewidencjonowania elementów wojskowych, które powróciły z Anglii i nawiązuje z nimi kontakt pod pozorem chęci uregulowania należności finansowych i pod tym pozorem werbuje dla działalności szpiegowskiej.

8. British Council prowadzi poważną akcję wysyłania do Anglii stypendystów. Wg posiadanych niesprawdzonych danych szereg osób spośród wym[ienionych] zostaje w Anglii zaangażowanych na kursy wywiadowcze.

9. Rozpracowanie byłego attaché handlowego Hollidaya wskazuje na wyraźne zakonspirowane kontakty jego z kierowniczymi osobami b[yłego] CUP-u<sup>8</sup>, m.in. z dyr[ektorem] Dep[artamentu] Planowania Długofalowego, którego to odwiedza w mieszkaniu prywatnym w godzinach wieczornych. Treść rozmów nieznaną.

<sup>f</sup>Powyższe, częściowe zaledwie dane, osiągnięte w toku prowadzonych rozpracowań, z jednej strony wskazują na wyjątkową aktywność wywiadowczą anglosaskich placówek w Polsce, a z drugiej zaś na wyraźnie niedostateczną kontrakcję naszego aparatu, działalność którego – jak widać – niedaleko idzie poza ustaleniem i śledzeniem kierunku zainteresowań oraz poszczególnych kontaktów oficjalnych misji. Rozpracowania nasze w większości nie sięgają po treść kontaktów wywiadowczych<sup>f</sup>.

<sup>g</sup>10. Misja kwaków oficjalną swoją działalność skierowuje na udzielanie pomocy najbiedniejszej ludności oraz organizowanie obozów letnich. Jednak nawet z tych zasadniczych (określonych) zadań zbacza na niewłaściwe tory, prowadząc robotę szkodliwą, daleko odbiegającą od swego przeznaczenia. I tak: pomoc udzielana była w dużej mierze ludności niemieckiej (na Ziemiach Odzyskanych), na obozy przyjmowano osoby o wroziej anglosaskiej orientacji, przy równoczesnym szerzeniu przez tych propagandy,

<sup>f-f</sup> Fragment zaznaczony z lewej strony ołówkiem.

<sup>g</sup> Na lewym marginesie nieczytelny dopisek ołówkiem, być może Nasze stanowisko.

<sup>7</sup> Zob. poprzedni dokument.

<sup>8</sup> CUP – Centralny Urząd Planowania, państwowy organ planowania gospodarczego, istniejący w latach 1945–1948.

„że pomoc pochodzi z USA” oraz że „obozy mają na celu zbliżenie młodzieży”. W planach misji na rok 1949 jest zorganizowanie w Polsce Międzynarodowych Ochotniczych Obozów Pracy. W tym celu misja zwróciła się do Ministerstwa Oświaty (Biura Służby Polsce), skąd otrzymała pozwolenie na wszczęcie prac organizacyjno-przygotowawczych. Następnie zwróciła się do wojewody olsztyńskiego z prośbą o przydzielenie (wyznaczenie) miejsca dla obozów. Według innych dokumentów wynika, że misja równocześnie zwróciła się do różnych reakcyjnych organizacji zagranicznych z prośbą o przysłanie danych o kandydatach na obozy, organizowane w Polsce przez misję kwaków.

Działalność misji kwaków można skonkretyzować w następujących punktach:

a) przez organizowanie Międzynarodowych Ochotniczych Obozów Pracy stworzenie na odcinku młodzieżowym przeciwwagi (odpowiednika) Brygad Pracy, organizowanych przez Służbę Polsce i ZMP;

b) urabianie gruntu dla wrogiej propagandy;

c) nasłanie z zagranicy wrogiego elementu, mogącego prowadzić działalność szpiegowską.

### **Francja**

Analizując posiadane materiały dotyczące działalności wywiadu francuskiego w kraju, dochodzimy do wniosku, że zainteresowania jego idą w kierunku ustalenia:

- dyslokacji, ilości i uzbrojenia jednostek Armii Radzieckiej na terenie Polski,
- obiektów wojskowych – strategicznych, jak lotniska, fabryki,
- tranzytów pociągów radzieckich przez Polskę i ich ładunku,
- produkcji SZPW<sup>9</sup> i C[entralnego] Z[arządu] P[rzemysłu] H[utniczego],
- wiadomości dot[yczących] niektórych wyższych osobistości rządu polskiego,
- nastrojów ludności,
- sytuacji ekonomiczno-gospodarczej.

Fakt dokonanych realizacji<sup>10</sup> niektórych siatek wywiadu anglo-amerykańskiego, a tym samym zdemaskowanie ich działalności i zamierzeń w kraju, nałożył większe obowiązki i wzmógł działalność wywiadu francuskiego, o czym świadczą następujące fakty, ujawnione w czasie rozpracowywania tego zagadnienia:

<sup>hh</sup>Po pierwsze<sup>hh</sup>: jeden z agentów francuskiego wywiadu, angażując sobie do pomocy osobnika, powiedział, że ciężar pracy wywiadowczej w Polsce na rzecz Anglosasów spadł na Francuzów, jako na państwo dotychczas nieskompromitowane w tej działalności<sup>ii</sup>.

<sup>hh</sup>Po drugie<sup>hh</sup>: realizacja siatki „Krzysztofa” wykazała w formie zeznań oskarżonych, że korzystali oni z mieszkania kontaktowego francuskiego, materiały szpiegowskie oddawali w ręce oficerów francuskiego wywiadu, pomimo tego że byli angażowani do pracy na rzecz wywiadu angielskiego<sup>ii</sup>.

---

<sup>hh-hh</sup> Podkreślono ołówkiem.

<sup>ii</sup> Akapit zaznaczony z lewej strony ołówkiem, obok odręczny dopisek Również i inne przedstawicielstwa – Szwajcaria, Szwecja itp.

<sup>jj</sup> Akapit zaznaczony z lewej strony ołówkiem.

<sup>9</sup> Być może chodzi o Zabrzańskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego.

<sup>10</sup> Tj. likwidacji.

<sup>kk</sup>Po trzecie<sup>kk</sup>: oficjalna współpraca pracownika francuskiego ataszatu wojskowego z ambasadą amerykańską, gdzie rzekomo pracownik ten udziela wiz wjazdowych obywatelom amerykańskim do Francji. Dalej częste odwiedzanie ambasady amerykańskiej przez pracowników wywiadu francuskiego.

Przytoczone powyżej fakty świadczą niezbicie o współpracy tych wywiadów i ich powiązaniu.

<sup>l</sup>Agentura nasza, zaangażowana bezpośrednio w wywiadzie i będąca na kontakcie u oficerów francuskiego wywiadu, nie daje wyjścia na siatkę. Wniosek z tego jest taki, że werbowani ludzie do pracy szpiegowskiej, z małymi wyjątkami, nie wiedzą o istnieniu drugich, periodycznie kontaktują się ze swoimi przełożonymi, otrzymują od nich konkretne zadania do wykonania, na ten cel otrzymują fundusze w wysokości do 23–30 tysięcy zł miesięcznie, otrzymują również polecenia podbierania sobie do pomocy pewnych ludzi pracujących na tych obiektach, które interesują wywiad francuski<sup>l</sup>.

Spotkania z agenturą odbywają się zazwyczaj w terenie w konsulatach, natomiast w W[arsza]wie – w mieszkaniach prywatnych zaufanych Francuzów, częściowo pracujących również w wywiadzie, a częściowo niemających z tą pracą nic wspólnego. Ustalono jedno mieszkanie kontaktowe u osoby niezwiązanej z placówką, lecz bardzo oddanej Francuzom i im zaufanej.

Ustalono również system przekazywania materiałów wywiadowczych do centrali przez terenowe rezydentury i obsługiwanie niektórych agentów w terenie przez pracowników z centrali, a mianowicie:

a) raporty wywiadowcze są przez terenowych rezydentów przekazywane pocztą dyplomatyczną, adresowane do ambasady, która z kolei przekazuje je do ataszatu wojskowego.

b) Agentura, którą obsługują pracownicy z centrali, obsługiwana jest w ten sposób i dzieli się na trzy kategorie:

<sup>l</sup>Pierwsza – to agenci niezatrudnieni nigdzie, dysponujący swobodnym czasem, którzy w umówiony dzień i miejsce przyjeżdżają na kontakt do centrali.

Druga grupa – to agenci zatrudnieni w administracji państwowej czy też w przedsiębiorstwach państwowych, obsługiwani przez agenta-łącznika.

Trzecia grupa – to agenci, którzy oddają swoje materiały szpiegowskie do zorganizowanej skrzynki, która z kolei przekazuje materiały do centrali i tą drogą otrzymuje dalsze zadania i instrukcje w formie piśmiennej, jak również wynagrodzenie.

Również bardzo ważnym zagadnieniem po linii francuskiej jest kwestia francuskich instytutów naukowych<sup>11</sup>, organizowanych w dużej ilości w kraju. Instytuty takie w chwili obecnej zorganizowano w sześciu miastach wojewódzkich, a zagadnieniu temu dotychczas z naszej strony poświęcano mało uwagi<sup>l</sup>.

Nawiązując do sprawy „Elzas” [?], wyszliśmy na powiązanie tych dwóch obiektów, a mianowicie:

---

<sup>kk-kk</sup> Podkreślono ołówkiem.

<sup>l-l</sup> Fragment zaznaczony z lewej strony ołówkiem.

<sup>11</sup> Chodzi o działający od 1947 r. w Warszawie Instytut Francuski i jego filie, których pod koniec 1949 r. było siedem (w Krakowie, Łodzi, Gdańsku, Poznaniu, Lublinie, Szczecinie i Gliwicach). W styczniu 1950 r. władze polskie zamknęły Instytut.



Po pierwsze – agentura nasza, tkwiąca w centrali wywiadu, uzyskała dane, że w Instytucie są ludzie zaufani, czyli ludzie związani z wywiadem, którzy mają dogodne warunki typowania, opracowania i angażowania osób do pracy wywiadowczej.

Po drugie – na terenie Krakowa został przedstawiony przez pracownika wywiadu francuskiego naszemu agentowi jeden z profesorów Instytutu Naukowego<sup>12</sup> jako jego zastępca i pomocnik w pracy wywiadowczej, człowiek pewny i zaufany.

Po trzecie – na obiekcie tym w Warszawie, a niewątpliwie i w terenie, z inicjatywy jego kierowników są dość często urządzone wieczorki towarzyskie, na które zapraszani są liczni goście, tak z placówek konsularno-dyplomatycznych, jak i miejscowego społeczeństwa. A zatem są dogodne warunki kontaktowania się – poruszania różnych tematów natury gospodarczo-politycznej i tym samym zdobywania wiadomości.

Drugim ważnym, a dotychczas przez Wydz[iał] III nierozpracowanym obiektem jest zagadnienie niektórych grup reemigrantów z Francji, wrogo nastawionych do obecnej rzeczywistości w Polsce.

Pod pozorem reemigracji do kraju przeniknęła niewątpliwie duża ilość osób ze specjalnymi zadaniami do wykonania w kraju pewnych zleceń na rzecz obcego wywiadu. Dotychczas konkretnej działalności szpiegowskiej nie ustalono, są natomiast sygnały, że pewne elementy z tego środowiska inspirują i nawołują do strajków oraz do powrotu do Francji, szerzą antyrządową propagandę, nachodzą francuskie konsulaty w terenie, by uzyskać paszport francuski i móc wyjechać z powrotem do Francji<sup>mm</sup>.

Zasługuje na uwagę fakt, że konsulaty idą na rękę tym ludziom, wydają im paszporty i z chęcią wpuszczają do Francji, gdzie wykorzystują ich do szerzenia odpowiedniej propagandy.

### **Izrael**

Poselstwo Izraela istnieje od 1 X 1948 r., zatrudniając 7 dyplomatów i 2 urzędników obyw[ateli] Izraela, a mianowicie: Uchman<sup>13</sup>, II sekr[etarz] [Szłomo] Gall, attaché prasowy [Jakow] Peterseil, attaché handlowy [Izaak] Grunstein, attaché i sekr[etarz] osobisty posła – [Pinkas] Dagan oraz sekr[etarz] techniczny Błanha Charim i R. Kopyt. Poza tym zatrudniają 14 pracowników narod[owości] żydowskiej obyw[ateli] polskich.

W dotychczasowym rozpracowaniu ustalono, że poselstwo zaczęło b[ardzo] ożywioną działalność, od początku nawiązując ściśle kontakty ze wszystkimi organizacjami syjonistycznymi legalnie, jak również nieleg[alną] organizacją rewizjonistyczną i od zarania swego istnienia stało się ekspozyturą sjonizmu na Polskę.

W poselstwie odbywają się różne targi międzypartyjne, stamtąd wychodzą wszystkie uchwały obowiązujące wszystkie organizacje sjonistyczne.

W ostatnim okresie ustalono włączenie do poselstwa zlikwidowanej przez Min[isterstwo] Admin[istracji] Publ[icznej] Agencji Żydowskiej<sup>14</sup>. Potwierdzeniem tego jest sprawozdanie wysłane przez konsula [Izraela] Karmela do MSZ Izraela, w którym prosi o powiększenie budżetu konsulatu w związku z włączeniem Agencji.

---

<sup>mm</sup> Akapit zaznaczony z lewej strony ołówkiem.

<sup>12</sup> Tj. Instytutu Francuskiego.

<sup>13</sup> Być może chodzi o Ariela Ukhmaniego, radcę poselstwa.

<sup>14</sup> Agencja Żydowska dla Palestyny – jednostka działająca przy Ministerstwie Administracji Publicznej w latach 1946–1948, zachęcająca ludność pochodzenia żydowskiego do emigracji do Palestyny.

Ponadto daje się zauważyć coraz bliższa współpraca między poselstwem a Jointem<sup>15</sup> i wprowadzanie przez Joint w kontakty z placówkami dyplomatycznymi USA, Anglii i Francji. Potwierdza to urządzone w dniu 15 I 1949 r. spotkanie między przedstawicielami tych 3 państw a radcą Uchmanem i Deganem w siedzibie Jointu i w obecności obyw[ate]la Beina<sup>16</sup>.

Skład personelu opiera się na kluczu partyjnym, przy czym większość stanowią członkowie Zjednoczonej Partii Robotniczej „Mopam”<sup>17</sup>. W poselstwie są jednak i dyplomaci pravicowi, którzy prowadzą najbardziej ożywioną działalność, szczególnie gdy chodzi o emigrację Żydów obyw[ate]li polskich do Izraela. Ponadto należy nadmienić, że interesują się życiem politycznym i ekonomicznym Polski.

Rozpracowanie prowadzimy przy pomocy 1 agenta i 1 informatora. Ag[ent] „Roman” dotychczas posiada dostęp do niektórych poufnych dokumentów, jak sprawozdania niektórych dyplomatów, co daje nam w pewnej mierze charakterystykę poselstwa.

### **Kraje skandynawskie**

W pracy k[ontr]w[ywiadu] po linii skandynawskiej zanotowano: misja dyplomatyczna duńska, poselstwo i konsulats przejawiają wielkie zainteresowanie wydarzeniami w kraju.

Zaobserwowano sporządzanie wycinków z prasy polskiej odnośnie zagadnień życia ekonomicznego i politycznego (poselstwo duńskie ogromnie się interesowało przemówieniem „Wiesława”<sup>18</sup>, wygłoszonym na kongresie [zjednoczeniowym]).

Konsulat nawiązuje szerokie kontakty z firmami maklerskimi na Wybrzeżu, natomiast poselstwo poczyniło aktywne kroki w celu utworzenia klubu dla pracowników dyplomatycznych placówek akredytowanych w W[arsza]wie (do głównych inicjatorów zaliczyć należy również sekr[etarza] Scawceniusa<sup>m</sup> oraz w[ice]konsula Mogensena). Poselstwo prenumeruje całą prasę polską z dziedziny ekonomicznej. Placówki charytatywne interesują się jednostkami Wojska Polskiego, zagadnieniem przekraczalności granicy do Zw[iązku] Radzieckiego, wydarzeniami w Polsce oraz przeprowadzonymi aresztowaniami, utrzymują kontakty z klerem i ustalają liczbę zatrzymanych księży i zakonników, agitują do nielegalnego wyjazdu na statkach szwedzkich za granicę.

Specjalnym obiektem zainteresowania tej misji jest młodzież akademicka, a w szczególności A[kademia] N[auk] P[olitycznych]. Misja ta jest źródłem szeptanej propagandy, skierowanej p[rzeciw]ko sojuszowi Polski ze Zw[iązkiem] Radzieckim oraz sieje antagonizm pomiędzy autochtonami a ludnością napływową na Ziemiach Odzyskanych.

W sprawach opracowań obiektowych po linii szwedzkiej widzimy b[ardzo] silną ingerencję w życie naszego kraju. Po linii dyplomatycznej napotyamy na działalność

---

<sup>m</sup> Tak w dokumencie.

<sup>15</sup> Joint (American Joint Distribution Committee) – organizacja charytatywna założona w USA w 1914 r. Jej fundusze pochodzą głównie z darów amerykańskich Żydów. W Polsce działała w okresie międzywojennym, a następnie do 1949 r. i w latach 1957–1967.

<sup>16</sup> William Bein – dyrektor polskiej filii Jointu w latach 1946–1949.

<sup>17</sup> Chodzi o Mapam (Miflegat HaPoalim HaMeukhedet) – Zjednoczoną Partię Robotniczą, marksistowskie ugrupowanie powstałe w 1948 r. w Izraelu, o orientacji stalinowskiej. Po pierwszych wyborach do Knesetu (styczeń 1949 r.) Mapam stała się drugą najważniejszą partią w Izraelu (pierwszą była lewicowa Mapai – Miflegat Poalei Eretz Yisrael, kierowana przez Dawida Ben Guriona).

<sup>18</sup> Tj. Władysława Gomułki.

zmierzającą do uzyskania odszkodowania za kapitały ulokowane w firmach niemieckich, a przejętych przez państwo polskie.

Poza tym zanotowano cały szereg kontaktów poufnych, których charakter nie został rozpoznany.

Członkowie placówek konsularnych interesują się wydarzeniami życia gospodarczego, ruchem statków w naszych portach oraz aktywnie pomagają w przerzucaniu ludzi za granicę (sprawa Drotling Wiktora – jesień 1947 r. i pastor Westerstren).

Zupełnie podobnie do placówek charytatywnych duńskich „opiekują się” młodzieżą akademicką, której na bankietach każą opowiadać o swoich przeżyciach z okresu okupacji. Przy pomocy kapitanów obcych statków (Lelkin – konsul w Szczecinie) [przewożą] korespondencję, która nie posiada charakteru korespondencji dyplomatycznej, gdyż jest przekazywana w sposób konspiracyjny. Pewną część tej korespondencji przekazują innym placówkom konsularnym. Nawiązują szerokie kontakty z reakcyjnymi elementami zatrudnionymi w porcie<sup>oo</sup>.

Dla nawiązania szerokich kontaktów ze społeczeństwem organizują bezpłatne kursy języka szwedzkiego oraz koła Tow[arzystwa] Przyjaźni Polsko-Szwedzkiej. W okresie okupacji firmy szwedzkie (ASSA<sup>19</sup>) oraz kapitanowie statków zawijających do portów polskich współpracowali z wywiadem angielskim w oparciu o Polaków z Wybrzeża. Sygnały o wykorzystywaniu tych kontaktów już po wyzwoleniu zostały przez nas utrwalone (makler Desko). Na marginesie normalnych stosunków handlowych niektóre firmy (SKF<sup>20</sup>) zbierają informacje oraz plany odnośnie naszej produkcji, przy czym dane te dla wykonania zamówień są zupełnie zbędne. Firmy te zbierają informacje o dyrektorach nowych polskich fabryk, na co prowadzą kartotekę.

Środowisko ludzi utrzymujących kontakty ze Szwedami, którzy przebywają na statkach szwedzkich w charakterze członków załóg, jest mało przez nas rozpoznane, niemniej reakcyjny charakter tego środowiska wskazuje na aktywny udział jego w rozsiewaniu wrogiej szeptanej propagandy, na co posiadamy dowody.

Do podobnych celów wykorzystywane są przez ośrodki wywiadowcze załogi statków polskich i kutrów dalekomorskich<sup>oo</sup>.

Całość materiału dotychczas zebranego wykazuje powagę niebezpieczeństwa grożącego nam ze strony wywiadów państw skandynawskich, działających w myśl instrukcji mocarstw imperialistycznych. Walka z tą wrogą działalnością musi być więc uważana za identyczną z walką z wywiadami anglosaskimi.

### **Jugosławia**

Ze strony placówki jugosłowiańskiej obserwuje się aktywną wrogą działalność. Na pierwszy plan wysuwa się ambasador [Rade] Pribicević<sup>pp</sup> jako organizator działalności politycznej mający za zadanie zbieranie wszechstronnych materiałów politycznych o Polsce, prowadzenie pertraktacji ze Szwecją celem zawarcia porozumienia o budowie

---

<sup>oo</sup> Akapit zaznaczony z lewej strony ołówkiem.

<sup>pp</sup> W dokumencie tu i dalej Pribicewicz.

<sup>19</sup> ASSA (August Stenman Stenman August) – szwedzka firma specjalizująca się w produkcji zamków do drzwi.

<sup>20</sup> SKF – szwedzka firma produkująca m.in. łożyska i uszczelki. W latach 1946–1949 w Polsce reprezentowała ją firma „Poleska”.

„kordonu sanitarnego”. Zadaniem jego jest również koordynacja wszelkiej pracy „legalnej” wewnątrz placówki oraz likwidacja objawów antytytowskich.

„Ponadto obserwuje się ze strony Pribicevicia działalność przejawiającą się w obsłudze poszczególnych miast Polski: Łódź, Katowice, Gdańsk, Szczecin i Kraków. Dotychczas ustalono, że Pribicević, przebywając w Świdrze, nawiązywał kontakty wśród naszej reakcyjnej inteligencji miejscowej, od której przy towarzyskich koktajlach czerpie informacje. Ustalono nieoficjalny kontakt tegoż z pracownikiem MSZ, od którego prawdopodobnie czerpie informacje. Dobrał jako radcę prawnego ambasady jugosłowiańskiej przedwojennego wyrafinowanego adwokata. Wroga jego działalność utrudnia mu zły stan jego zdrowia (gruźlica)”.<sup>11</sup>

Radca prasowy Ciplić Bogdanka, mając za zadanie prowadzenie ożywionej propagandy titowskiej na terenie Polski, jednocześnie prowadzi ożywioną działalność wywiadowczą, zmierzającą do zbierania wszechstronnych informacji politycznych. Jest ona [ardzo] sprytna i ostrożna w nawiązywaniu kontaktów i odbywaniu spotkań.

Ustalone kontakty wskazują nam, że obiektem jej zainteresowań są studenci jugosłowiańscy, którzy przebywają na studiach w Polsce oraz Polacy studenci. Usiłuje ona dotrzeć do naszych ministerstw, jak Min[isterstwo] Kultury i Sztuki, MON oraz Komitetu Słowiańskiego w Polsce.

Radca Sajcić utrzymuje szeroką sieć kontaktową z urzędnikami wyższego szczebla naszego aparatu przemysłowo-handlowego, skąd czerpie informacje ekonomiczne o Polsce oraz wpływa przekupstwem na przebieg pertraktacji między Polską a Jugosławią. Dostarcza finansów amb[asadi] jugosłowiańskiej przez uprawianie nielegalnych transakcji i prowadzenie przemytu. Jedną z przyczyn uprawiania tej działalności (przemytnicznej) są trudności finansowe, na które napotyka obecnie Jugosławia, wskutek czego nie przysyła swoim rezydentom dostatecznych funduszy, w zamian za to dając wolną rękę na uzyskanie tychże.

Radca [Ante] Rukavina jest drugą figurą w ambasadzie po [Rade] Pribiceviciu. Jako specjalista w organizowaniu działalności wywiadowczej koordynuje on pracę po tej linii. Ma on za zadanie ochronę placówki z punktu widzenia k[ontr]w[ywiadu], z czego wywiązuje się dobrze, wykazując fachowość w tej dziedzinie.

#### **Zadania aparatu k[ontr]w[ywiadu]**

„Głównym celem prac aparatu k[ontr]w[ywiadu] jest wykryć centrale szpiegowskie wroga i przeniknąć do ich wnętrza przy pomocy swego narzędzia – agentury i likwidować je”. Temu celowi muszą być podporządkowane wszystkie inne zadania, do tego celu powinny zmierzać wszystkie inne przedsięwzięcia i dlatego praca operacyjna naszego aparatu k[ontr]w[ywiadu] musi posiadać charakter ofensywny.

W wyniku analizy ogólnej sytuacji w kraju na odcinku kontrwywiadowczym oraz dotychczasowej pracy agencyjnej jednostek Departamentu I **najważniejszym i pierwszym zadaniem jest:**

„Zorganizować stałe okrążenie przez wykwalifikowaną agenturę wszystkich znanych nam ze swojej szpiegowskiej działalności obcokrajowców, zastosować przy tym

---

<sup>11-12</sup> Fragment zaznaczony z lewej strony ołówkiem.

wszystkie techniczne środki będące w naszym posiadaniu dla dokładnego rozpoznania ich roboty.

Placówki dyplomatyczne i konsularne oraz różnego rodzaju misje państw zagranicznych wrogich Polsce Ludowej są w swej ogromnej większości używane jako legalne przykrycie dla ich szpiegowskiej działalności<sup>17</sup>. Spośród 30 ambasad, poselstw i przedstawicielstw politycznych akredytowanych w Polsce, 37 placówek konsularnych oraz około 35 różnych misji charytatywnych, handlowych i innych największą aktywność wywiadowczą przejawiają Amerykanie, Anglicy, Francuzi, Jugosłowianie i Skandynawowie. A wobec tego **drugim zadaniem jest**:

Opanować najważniejsze punkty strategiczne w amerykańskich, angielskich, francuskich, jugosłowiańskich i skandynawskich ambasadach, poselstwach i konsulatach poprzez werbunek szyfrantów, kurierów dyplomatycznych, urzędników tajnych kancelarii itp., w pozostałych zaś obiektach wrogiego działania planowo nasadzić sieć informacyjną.

<sup>ss</sup>Poważną bazą rekrutacyjną dla działania obcych wywiadów jest ogromna, bo 13 000 masa obcokrajowców przebywających stale lub [przez] dłuższy okres czasu w Polsce<sup>ss</sup>. Aparat kontrwywiadowczy MBP z bojaźnią i nieśmiało dotychczas podchodził do kwestii ich werbunków, a nie wierząc we własne siły, szedł po linii mniejszego oporu. Łatwiej nam było zawerбовать 1000 obywateli polskich niż jednego obcokrajowca, dla dokonania tego zatracono ogromne ilości energii operacyjnej, a rezultaty osiągnano minimalne.

**Trzecim więc zadaniem jest:**

<sup>ss</sup>Ofensywnie nastawić się na werbunek cennej agencji spośród obcokrajowców na obiektach dyplomatyczno-konsularnych i spoza nich oraz zobowiązać naczelników wydziałów k[ontr]w[ywiadu] do osobistego przygotowania i werbunku ich, używając w tym celu cały podwładny aparat<sup>ss</sup>.

Granica państwowa jest obiektem stałej penetracji obcych wywiadów dla przerzucania do kraju swych agentów i łączników oraz przekazywania materiałów wywiadowczych.

<sup>ss</sup>Przekraczalność granicy państwowej w drodze nielegalnej jest niedopuszczalnie wysoka, bo około 800<sup>18</sup> wykrytych przestępstw granicznych miesięcznie<sup>ss</sup>.

Obce wywiady zasyłają także swych agentów i łączników do kraju, wykorzystując legalny nurt repatriantów napływających z zachodu. **Zadaniem czwartym jest:**

<sup>ss</sup>Wzmocnić wraz ze Zwiadem WOP-u agencyjną ochronę granicy państwowej przed penetracją obcych agentów, zorganizować prawidłową pracę agencyjną w punktach repatriacji i więzieniach filtracyjnych dla wyławiania tą drogą zasyłanych osób zawerbowanych za granicą<sup>ss</sup>.

Polskie emigracyjne ośrodki wywiadowcze w swej wrogiej działalności na rzecz wywiadów anglosaskich bazują na elemencie andersowskim, dwójkarskim i repatriantów z zachodu, spośród których pewną ilość zawerbowano i przerzucono do kraju.

**Zadanie piąte:**

Współ z innymi departamentami rozbudować sieć informacyjną w tych środowiskach w celu poddania ich obserwacji, wykrywania grup pracujących na rzecz wrogich Polsce sił imperialistycznych.

---

<sup>ss-ss</sup> Fragment zaznaczony z lewej strony ołówkiem.

<sup>18</sup> Liczba podkreślona ołówkiem.

Na terenie Polski pozostała szeroka sieć agentów niemieckiego wywiadu oraz pewna ilość osób współpracujących z niemieckimi organami: Gestapo, Abwehry, SD, żandarmerii i im pokrewnych w okresie okupacji.

Oprócz tego jest cała masa byłych członków różnych organizacji prohitlerowskich, jak Białoruski Komitet, armia Własowa, Litewski Komitet<sup>21</sup>, środowisko starej rosyjskiej emigracji itp. Jednostki Departamentu I muszą nadrobić 4-letni okres zajmowania się głównie formalnymi czynnościami w sprawach o odstępstwo od narodowości polskiej. **Zadanie szóste:**

Podjąć energiczną pracę agencyjno-operacyjną nad wykryciem i likwidacją pozostawionych przez Niemców z okresu okupacji siatek i organizacji, a wykorzystywanych obecnie przez wywiady anglosaskie. W drodze przeprowadzenia energicznego śledztwa nad osadzonymi byłymi funkcjonariuszami Gestapo, Abwehry, SD i im pokrewnych organów, rozszyfrować sieć ich agentów i współpracowników oraz pogłębić znajomość struktury tych organów.

<sup>uuu</sup>Analiza obecnego stanu pracy z siecią agencyjno-informacyjną wykazała, że werbunek agentury dokonuje się w zasadzie bez dostatecznego przygotowania, bez wyraźnie określonego celu, a sam proces werbunku – częstokroć bez zachowania podstawowych zasad konspiracji.

Pracownicy operacyjni słabo przygotowują się do spotkań z agenturą, niedostatecznie przepracowują materiały agencyjne, wskutek czego praca z większością agentury nosi charakter żywiołowy, powierzchowny i płytki. W rezultacie nieprawidłowej linii w pracy z agenturą okazało się, że z i tak skromnej ilości posiadanej przez nas cennej agentury poważna część jej znajduje się na łączności u słabo wykwalifikowanych i mało doświadczonych referentów i mł[odszych] referentów<sup>uuu</sup>.

#### **Zadanie siódme:**

<sup>uuu</sup>Dokonać przeglądu całego stanu sieci agentów w celu określenia, którzy z nich przedstawiają wysoką wartość operacyjną, a następnie w ten sposób określonych oddać na łączność najbardziej doświadczonemu kierowniczemu aktywowi partyjnemu<sup>uuu</sup>.

W wydziałach i sekcjach znajduje się wiele spraw zaniechanych, niewykorzystanych cennych wstępnych materiałów, które stanowią i w dniu dzisiejszym ogromne bogactwo operacyjne. Jednocześnie wydziały i sekcje posiadają nadmierną ilość spraw agencyjnych wszczętych bez uzasadnionych podstaw, które odwracają uwagę pracowników od zasadniczych zadań.

---

<sup>uuu-uuu</sup> *Fragment zaznaczony po lewej stronie ołówkiem.*

<sup>21</sup> Białoruski Komitet Samopomocy – białoruska organizacja kulturalno-społeczna o charakterze narodowym, kolaborująca z Rzeszą w czasie II wojny światowej. Działała w latach 1940–1944 poza Białorusią (głównie w Berlinie). W przypadku Litwy chodzi być może o Litewski Korpus Lokalny, nacjonalistyczną formację zbrojną współpracującą z Niemcami, która działała formalnie od stycznia 1944 r., walczyła m.in. z AK i Sowietami. Zbyt niezależna polityka Korpusu doprowadziła do jego rozwiązania przez Niemców w maju 1944 r.

Armia Własowa – w styczniu 1943 r. w Smoleńsku radziecki gen. Andriej Własow, który w 1942 r. trafił do niemieckiej niewoli, ogłosił deklarację wzywającą do walki ze stalinizmem i tworzenia rosyjskiej armii wyzwolenczej. Dopiero we wrześniu 1944 r. Heinrich Himmler zgodził się na utworzenie kolaboranckiej armii Własowa. Do końca wojny tylko jedna dywizja piechoty zdążyła osiągnąć sprawność bojową.

**Zadanie ósme:**

<sup>ww</sup>Szczegółowo przestudiować wszystkie posiadane sprawy i materiały pod kątem wyłowienia najcenniejszego materiału operacyjnego dla jego dalszego prawidłowego wykorzystania oraz eliminacji niepotrzebnego balastu<sup>ww</sup>.

Dyrektor Departamentu I  
([Stefan] **Antosiewicz**, płk)

Odb[ito] w 3 egz.

G.I.

*Źródło: AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/2, t. 4, k. 6–25, mps.*

---

<sup>ww-ww</sup> Fragment zaznaczony po lewej stronie ołówkiem.

1949 marzec 5, Warszawa – Informacja nr 4 dyrektora Departamentu I MBP za okres od 25 lutego do 5 marca 1949 r.

Warszawa, dnia 5 III 1949 r.

**Ściśle tajne!**

Egz. nr 2<sup>a</sup>

#### **Informacja nr 4**

za okres od 25 II 1949 r. do 5 III 1949 r.<sup>b</sup>

##### **Anglia**

Wydrukowana w prasie wzmianka o napadzie na Maule'go [?] wywołała w ambasadzie bryt[yjskiej] ogólne zainteresowanie i zdziwienie niektórych z powodu tak późnego ukazania się.

Radca Allen przeniósł się z Miedzeszyna do W[arsza]wy.

Z[astęp]ca attaché prasowego – Fox dnia 26 II 1949 r. miał wyjechać do Anglii przez Paryż.

Dnia 26 II wyjechał do Londynu attaché morski amb[asady] bryt[yjskiej] w W[arsza]w]ie kpt. Ruck-Keene.

Po przeprowadzeniu się radcy amb[asady] bryt[yjskiej] do W[arsza]wy w willi jego w Miedzyszynie urządzony jest przez Anglików klub brydżowy. Latem mają tam Anglicy założyć stajnie dla koni wierzchowych. Dozorcą klubu jest Polak, b[yły] szofer.

Davenport z British Council wyjechał na stałe do Anglii.

##### **USA**

Do Polski przyjeżdża w charakterze stałego korespondenta „News Chronicle” dziennikarz Denis Weaver. Ostatnim miejscem jego pobytu był Berlin.

##### **Francja**

Do attaché kulturalnego amb[asady] franc[uskiej] – [Pierre'a] Moisy<sup>1</sup> w odwiedzinach b[ardzo] często przychodzi księża.

Dnia 24 II 1949 r. odbyła się w ataszacie kulturalnym amb[asady] franc[uskiej] konferencja profesorów warszawskiego Instytutu Francuskiego.

Ambasador Francji w W[arsza]wie<sup>2</sup> wyjechał do Paryża nagle wezwany przez MSZ.

##### **Jugosławia**

Po przeniesieniu ataszatu handlowego do ambasady jugosłowiańskiej – szczególnie zaostrzono czujność. Pracownikom polskim zabrania się chodzenia bez specjalnego zezwolenia do ambasady.

---

<sup>a</sup> Cyfra wpisana odręcznie.

<sup>b</sup> Na lewym marginesie odręczny nieczytelny podpis.

<sup>1</sup> Pierre Moisy – historyk sztuki, w latach czterdziestych m.in. radca kulturalny ambasady francuskiej i dyrektor Instytutu Francuskiego w Warszawie.

<sup>2</sup> Jean Gustave Baelen – ambasador Republiki Francuskiej w Polsce w latach 1948–1950.



[Rade] Pribicević ma okropny stosunek do personelu polskiego. Jego gospodyni opowiadała, że za najmniejsze niedociągnięcie w pracy domowej krzyczy na nią, nawet ciągnie za uszy. Szofer – obyw[atel] polski P. dostał naganę za to, że nie zgłosił się do pracy, będąc chorym na grypę.

Dnia 25 II 1949 r. wyjechał do Szwecji radca Zemjla<sup>c</sup>. W najbliższych dniach ma wyjechać do Belgradu radca prasowy – Bogdanka Ciplić.

Pracownicy amb[asady] jugosł[owiańskiej], którzy zajmują się wysyłką biuletynów prasowych, są bardzo zdenerwowani i z tego powodu, że większość biuletynów wróciła z powrotem i za każdy zwrócony biuletyn muszą dopłacać 55 zł za przesyłkę pocztową<sup>3</sup>.

Attaché handlowy amb[asady] jugosł[owiańskiej] – [Milica] Petrović przebywa w dalszym ciągu w Polsce i ostatnio wyjechał do Katowic z przybyłym z Belgradu do ataszatu handl[owego] urzędnikiem.

Z[astęp]ca attaché handlowego – Morović 1 marca wyjechał do Gdańska.

### **Holandia**

Radca poselstwa holenderskiego – Savelberg w najbliższym czasie wyjeżdża do Holandii.

### **Włochy**

Ambasador włoski<sup>4</sup> ma zamiar zamieszkać w ambasadzie.

### **Dania**

W ub[iegłym] tygodniu poseł duński<sup>5</sup> odwiedził poselstwa szwedzkie, norweskie i fińskie.

W poselstwie duńskim interesowano się ostatnio exposé min[istra] Minca<sup>6</sup> o reformie płac i polityce cen, konferencją w W[arsza]wie posłów RP ze stolic nordyckich, oceną stosunku państw skandynawskich do paktu atlantyckiego przez prasę polską, reorganizacją Min[insterstwa] Przemysłu i Handlu.

### **Izrael**

Dnia 21 II 1949 r. odbyła się konferencja między dyrektorem Jointu – [Wiliamem] Beinem a posłem Izraela [Izraelem] Barzylajem<sup>7</sup>, która trwała kilka godzin.

Tegoż dnia Barzylaj z małżonką otrzymali od attaché lotniczo-wojskowego amb[asady] bryt[yjskiej] zaproszenie na koktajl na dzień 10 III, które przyjęli.

W MSZ Izraela w Dep[artamencie] Wschodnim jest specjalny Wydział Polski, którego naczelnikiem jest niejaki Tesler<sup>8</sup>.

### **Iran**

Urzędniczka poselstwa irańskiego – Masłowska żyje w b[ardzo] bliskich stosunkach z posłem [Farollahem] Nabilem, który rzekomo opowiadał Szwajcarce Donnet, że

---

<sup>c</sup> Tak w dokumencie.

<sup>3</sup> Zob. dokument nr 19.

<sup>4</sup> Giovanni de Astis – ambasador Republiki Włoskiej w Polsce w latach 1949–1952.

<sup>5</sup> Johann Wilhelm Heinrich Eickhoff – poseł Królestwa Danii w Polsce w latach 1948–1951.

<sup>6</sup> Hilary Minc (1905–1974) – minister przemysłu w latach 1945–1949, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (1949–1954).

<sup>7</sup> Izrael Barzylaj (Barzilaj) – żydowski polityk z partii Mapam, poseł Izraela w Polsce w latach 1948–1952.

<sup>8</sup> Dov Tesler (Satath) – izrealski dyplomata, w późniejszym czasie I sekretarz poselstwa Izraela w Polsce (1953–1955) i ambasador Izraela w Polsce (1964–1967).

adoptował Masłowską i kocha ją jak własną córkę. Ma ona zamieszkać w apartamentach posła.

Dnia 5 bm. Nabil miał udać się samolotem do Moskwy.

**ONZ**

Dyrektor Centrum Inform[acyjnego] ONZ w W[arsza]wie – Stawiński, od tygodnia leży w łóżku i odbywa antyalkoholową kurację.

([Stefan] Antosiewicz, płk)<sup>d</sup>

Odb[ito] w 3 egz.

Egz nr 1 – min[ister] [Zygmunt] Modzelewski<sup>9</sup>

Egz. nr 2 – gen. [Roman] Romkowski<sup>e</sup>

Egz. nr 3 – aa.

F.Z./G.I.

*Źródło: AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/2, t. 4, k. 26–27, mps.*

---

<sup>d</sup> Powyżej odręczny podpis.

<sup>e</sup> Nazwisko podkreślono odręcznie.

<sup>9</sup> Zygmunt Modzelewski (1900–1954) – minister spraw zagranicznych w latach 1947–1951.

1949 marzec 12, Warszawa – Informacja nr 5 dyrektora Departamentu I MBP za okres od 4 do 11 marca 1949 r.

Warszawa, dnia 12 III 1949 r.

**Ścisłe tajne!**

Egz. nr ...

### Informacja nr 5

za okres od 4 III do 11 III 1949 r.

#### Anglia

W dniu 5 bm. odbyło się przyjęcie wydane przez I sekr[etarza] amb[asady] ang[ielskiej] w W[arsza]wie – M.B. Wincha z okazji przyjazdu do Polski I sekr[etarza] amb[asady] ang[ielskiej] w Moskwie – Barker.

Na przyjęciu Barker w rozmowie z dyrektorem British Council w Polsce – p. Bidwellem<sup>1</sup> powiedział, że jak wie od ambasadora<sup>2</sup>, Bidwell wysłał do Anglii na wizyty i udziela stypendiów British Council komunistom i chciałby wiedzieć, czym Bidwell motywuje takie swoje stanowisko. Wyjaśnienie ostatniego nie zadowoliło Barkera. M.in. w dalszej rozmowie z Bidwellem Barker oznajmił, że z Polski jedzie do Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii i Węgier. Odwiedzi wszystkie państwa bloku wschodniego z wyjątkiem Jugosławii. Celem jego podróży – mówił on – jest zorientowanie się w nastrojach społeczeństw, czy godzą się z istniejącym reżimem i czy przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest szczerą i o ile szczerą. Barker mówił dalej, że nie bardzo chce przebywać w otoczeniu ludzi z dyplomatycznych placówek angielskich, bo mu nic nowego powiedzieć nie potrafią, raczej chce nawiązywać kontakty z ludźmi z ulicy i od nich czerpać informacje. Celowo podróży nie odbywa samolotem, lecz pociągiem – by mieć okazje kontaktowania się z ludźmi w drodze.

Do „Syreny”<sup>3</sup> – mówił on – idzie po to, by zorientować się, na co autorzy w Polsce mogą sobie pozwolić i jak publiczność reaguje na satyry polityczne.

Dziennikarze angielscy akredytowani w W[arsza]wie – Buist, Forbes i Godfrey – są wielce zakłopotani kwestią rzekomego wyjazdu marszałka Żymierskiego<sup>4</sup> na Węgry, gdzie według ich zdania ma odbywać się konferencja szefów wojskowych państw demokracji ludowych odnośnie wojskowego paktu obronnego. Ww. korespondenci są tą wiadomością bardzo zasugerowani i formalnie na głowie stają, by o tym cokolwiek się dowiedzieć. Również interesują się oni, czy istotnie min[ister] [Hilary] Minc jest chory i czy leczy się obecnie w Moskwie.

Buist mówił, że Winch jest teraz nadzwyczajnie zajęty, gdyż b[ardzo] często przyjeżdżają z Moskwy angielscy dyplomaci, a również często gości on u siebie ważnych

<sup>1</sup> George Chandos Bidwell (1905–1989) – angielski pisarz, dyrektor British Council w Warszawie w latach 1946–1949.

<sup>2</sup> Ambasadorem brytyjskim w Warszawie był wówczas Donald Clair Gainer (1947–1950).

<sup>3</sup> Chodzi o Teatr „Syrena”, założony w 1945 r. w Łodzi przez satyryka Jerzego Jurandota, w 1948 r. przeniesiony do Warszawy.

<sup>4</sup> Michał Rola-Żymierski (1890–1989) – minister obrony narodowej w latach 1944–1949.

urzędników Foreign Office, którzy także przejeżdżają przez Warszawę. Warszawa stała się jakimś centrum dyplomacji angielskiej i nici z Moskwy i Londynu krzyżują się tutaj.

Dnia 11 bm. korespondent ang[ielski] Forbes zaznaczył, że Barker jest jednym z najlepszych znawców zagadnień radzieckich. Na podstawie rozmowy przeprowadzonej z Barkerem Forbes twierdzi, że obecną sytuację międzynarodową Barker ocenia jako b[ardzo] poważną. Mówi on, że Związek Radziecki jest zdecydowany na rozpoczęcie wojny, która jego zdaniem jest nieunikniona. Barkera interesowało również zagadnienie rozwoju życia politycznego w Polsce. Forbes jest zaciekawiony, kto będzie towarzyszył marszałkowi Żymierskiemu na konferencji ministrów spraw wojskowych państw demokracji ludowych, która ma odbyć się ok. 15 marca br. na Węgrzech (podobno w miejscowości Balaton). Zdaniem Forbesa konferencja ta ma na celu zawarcie paktu – odpowiednika paktu atlantyckiego.

W dniach 17 II, 3 III i 5 III ambasador bryt[yjski] w W[arsza]wie Gainer wydał przyjęcia, na których byli obecni:

W dniu 17 II 1949 r.:

1. Słomiński<sup>5</sup> z żoną,
2. Szemiński z żoną,
3. Litauer<sup>6</sup> z żoną,
4. ks. Radziwiłł<sup>7</sup> z żoną,
5. radca Allen,
6. konsul Everson z żoną.

W dniu 3 III 1949 r.:

1. III sekr[etarz] amb[asady] ang[ielskiej] – Massey wraz z ojcem (konsul ang[ielski] w Poznaniu) i z matką,
2. Winch z matką.

W dniu 5 III 1949 r.:

1. amb[asador] Włoch<sup>8</sup> z żoną,
2. płk Colman z żoną,
3. Engel z żoną,
4. żona kpt. Ruck-Keene'a ,
5. min[ister] pełnomocny Szwecji,
6. min[ister] pełnomocny Egiptu,
7. trzeci sekretarz amb[asady] bryt[yjskiej] Murray.

W dniu 8 bm. odbyło się przyjęcie u Bidwella (British Council), na którym attaché prasowy amb[asady] ang[ielskiej] Purvis z wielką satysfakcją opowiadał Bidwellowi, że jakoby w ub. piątek (4 bm.) aresztowano wszystkich, którzy przychodzili do British Council

---

<sup>5</sup> Być może Michał Tadeusz Słomiński – członek SN, NSZ, AK, syn przedwojennego prezydenta Warszawy Zygmunta Słomińskiego.

<sup>6</sup> Być może Stefan Litauer (1892–1959) – do 1944 r. dyrektor Polskiej Agencji Telegraficznej w Londynie, pracownik radia BBC, agent GRU.

<sup>7</sup> Być może Stanisław Albrecht Radziwiłł (1914–1976) – syn księcia Janusza Franciszka i Anny Jadwigi Marii Lubomirskiej, współzałożyciel Instytutu Historycznego im. gen. Sikorskiego w Londynie, jeden z fundatorów polonijnego kościoła św. Anny w Fawley Court.

<sup>8</sup> Giovanni de Astis – ambasador włoski w Warszawie (1948–1952).

na wykłady McGahana. Bidwell był wściekły, ale zaznaczył, iż uważa, że wiadomości te nie odpowiadają prawdzie.

## USA

Niejaki dr J.M. Bader (prawdopodobnie przedstawiciel Kościoła augsburskiego) rości sobie prawa do Zjednoczonego Kościoła Chrystusowego w Polsce i rzekomo bezprawnie ogłosił w USA, że Polska jest terenem wpływów jego misji. Dr. Baderowi ma pomagać w[ice]konsul Polski w USA – Stanley Duda (dane niesprawdzone), który w 1947 r. odbył podróż do Polski na koszt Zjednoczonego Kościoła Chrystusowego.

W[ice]konsul Duda ma czynić trudności w pertraktacjach pomiędzy Zjednoczonym Kościołem Chrystusowym w Polsce a American Overseas Aid<sup>9</sup> w sprawie pomocy dla Zjednoczonego Kościoła Chrystusowego w większych rozmiarach.

3 III br. opuścił Polskę na stałe konsul generalny USA – Madonne, udając się do Stanów Zjednoczonych.

Dyrektorem USIS został mianowany Opal, pełniący jednocześnie funkcję w[ice] konsula USA w Poznaniu. Pomaga mu Kowalski.

Na miejsce asystenta attaché wojskowego amb[asady] USA w W[arsza]wie kpt. Bovley'a przybył z Berlina mjr McNolly. Bovley w niedługim czasie ma wyjechać z Polski.

Anglo-amerykańskie biuro prasowe przy amb[asadzie] USA wydaje dziennie 160 egz. biuletynów prasowych w języku ang[ielskim] dla 16 misji i przedstawicielstw dyplomatycznych.

USIS drukuje tygodniowo 3000 egz. biuletynów informacyjnych w języku polskim oraz 300 egz. dziennie w języku angielskim.

W woj. kieleckim (pow. Iłża) ludność masowo wysyła do konsulatu USA w W[arsza]wie prośby o wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Wszystkie listy są jednakowej treści – nie ulega wątpliwości, że akcja jest zorganizowana.

Korespondent amerykański Murrow opowiadał, że, jak jest mu wiadomym, na konferencję ministrów spraw wojskowych państw demokracji ludowych jedzie z Polski marszałek Żymierski, gen. Węgrowski<sup>10</sup> i gen. Komar<sup>11</sup>.

W toku dalszej rozmowy Murrow stwierdził, że tysiące dolarów płynących co miesiąc do kraju na zasilenie partyzantki nie docierają do właściwych „ludzi z lasu”, ale są przepijane w różnych „Poloniach” przez ich przywódców. Murrow wyraził życzenie skontaktowania się z „partyzantami”.

Kpt. Chmar z ataszatu wojskowego amb[asady] USA dnia 10 bm. wyjechał na tygodniowy urlop na Węgry.

W konsulacie USA krążą pogłoski, że min[ister] Minc został aresztowany przy przekraczaniu granicy polskiej z większą gotówką. Ze specjalnym zainteresowaniem rozpytuje o powyższym wśród pracowników attaché handlowy USA – Hadson.

---

<sup>9</sup> American Overseas Aid – powołana w 1948 r. organizacja koordynująca amerykańską pomoc materialną udzielaną dzieciom z całego świata w ramach UNICEF.

<sup>10</sup> Mieczysław Węgrowski (1902–1967) – kierownik Wydziału Prasy i Propagandy KC PPR, w latach 1948–1967 zastępca członka KC PZPR.

<sup>11</sup> Wacław Komar *vel* Mendel Kossoj (1909–1972) – kierownik Wydziału II Samodzielnego MBP (20 VI 1947 – 31 V 1950 r.).

Konsulat USA w W[arsza]wie zarejestrował ogółem 48 000 osób pragnących wyemigrować do Stanów Zjednoczonych.

### **Francja**

Dnia 1 bm. przybył do W[arsza]wy z Moskwy major – attaché wojskowy amb[asady] franc[uskiej] w Moskwie. Był przyjęty przez mjr. Duarré i Posé.

Dnia 4 bm. odbyło się zebranie Francuzów – pracowników ataszatu wojskowego amb[asady] franc[uskiej] w W[arsza]wie, które trwało 2 godziny.

Francuzi – pracownicy amb[asady] franc[uskiej] w W[arsza]wie obecnie nie są zapraszani na żadne przyjęcie. Dyplomaci izolują się od reszty pracowników placówki.

W[ice]konsul [Antoine Martial] Boitte izoluje się od pozostałego personelu konsultatu franc[uskiego] w W[arsza]wie. W[ice]konsul [Georges] Estrade zachowuje również pewien dystans, szczególnie do polskiego personelu – sprawy ważniejsze pisze sam na maszynie.

### **Jugosławia**

Attaché prasowy amb[asady] jugosłowiańskiej w W[arsza]wie – Bogdanka Ciplić wyjechała do Belgradu.

Ze Szwecji powrócił radca amb[asady] jugosł[owiańskiej] w W[arsza]wie – Zemljak.

Z Belgradu powrócili radca handlowy amb[asady] jugosł[owiańskiej] – Sajcić i attaché wojskowy Susnjar.

Ambasador [Rade] Pribicević choruje i ma zamiar wyjechać do Zakopanego.

Po przyjeździe Sajcicia z Belgradu przybyli do niego amb[asador] Pribicević, radca [Ante] Rukavina i attaché wojskowy płk Susnjar – konferowali kilka godzin.

Ambasadzie jugosłowiańskiej bardzo zależy na udziale w tegorocznych Targach Poznańskich – zapłacili oni wszystkie swoje długi i starają się o plac 800 m<sup>2</sup>, który posiadali w zeszłym roku, ten plac jednak nie został im przydzielony, natomiast mają perspektywę uzyskania trzeciorzędnego terenu na założenie nowego stoiska.

### **Holandia**

Poseł [Raynier] Flaes<sup>12</sup> ma ostatecznie wyjechać z Polski ok. 20 kwietnia. W ub. tygodniu odwiedził on posła szwedzkiego.

Dnia 4 bm. wszyscy pracownicy poselstwa holenderskiego wraz z posłem byli w amb[asadzie] USA na wyświetlanym filmie amerykańskim.

### **Argentyna**

Poseł argentyński – [Martin Luis] Drago<sup>13</sup> ostatnio interesuje się zagadnieniami importu polskiego (skalą porównawczą 1938–1948 r.), kwestią niekomentowania przez prasę polską zmian na stanowisku ministra spraw zagr[anicznych] ZSRR<sup>14</sup> oraz zagadnieniem szkolnictwa zawodowego. Raporty z opisaniem powyższego poseł wysłał już do MSZ Argentyny.

### **Włochy**

Amb[asador] Włoch – [Giovanni] de Astis ostatnio specjalnie interesował się artykułami prasy polskiej dot[yczącymi] Włoch.

---

<sup>12</sup> Raynier Flaes – poseł Królestwa Holandii w Polsce w latach 1945–1949.

<sup>13</sup> Martin Luis Drago – poseł Argentyny w Polsce w latach 1948–1952.

<sup>14</sup> 4 III 1949 r. Andriej Wyszyński zastąpił Wiaczesława Mołotowa na stanowisku szefa radzieckiego MSZ.

Dnia 4 bm. ambasador urządził przyjęcie, na którym było ok. 200 osób, w tym pracownicy amb[asady] ang[ielskiej], poseł Szwajcarii – Jaccard, przedstawiciele Argentyny i Egiptu.

### **Izrael**

Radca poselstwa izraelskiego – [Ariel] Ukhmani wyjeżdża służbowo do Paryża, zabierając ze sobą pocztę dyplomatyczną.

### **Egipt**

Poseł Egiptu Hassan Mazhar ok. 15 bm. wyjeżdża do Abisynii. W dniu 4 bm. był on na przyjęciu u Anglików, prawdopodobnie w związku z przyjazdem do W[arsza]wy I sekretarza] amb[asady] ang[ielskiej] w Moskwie – Barkera.

### **Turcja**

Chargé d'affaires [Haydar] Görk<sup>15</sup> otrzymał odwołanie z Ankary. Pomimo iż wysłał pismo do Turcji z prośbą o pozostawienie go w W[arsza]wie, w niedługim czasie będzie musiał opuścić Polskę.

MSZ zażądało od chargé d'affaires Turcji życiorysów polskich ministrów.

### **Iran**

Poseł Iranu [Farollah] Nabil w ostatniej chwili wstrzymał swój wyjazd do Moskwy.

### **Dania**

Poselstwo duńskie nadal żywo interesuje się głosami prasy polskiej co do stanowiska Skandynawii względem paktu atlantyckiego. Wszystkie komunikaty PAP-u są skrzętnie notowane i tłumaczone.

### **Rumunia**

W związku z nieobecnością ambasadora chargé d'affaires Rumunii<sup>16</sup> przebywa stale w towarzystwie aferzysty i waluciarza Dzwonkowskiego.

([Stefan] Antosiewicz, płk)<sup>a</sup>

Odb[ito] w 2 egz.

Egz. nr – min[ister] [Zygmunt] Modzelewski

Egz. nr 2 – w[ice]min[ister] [Roman] Romkowski

Egz. nr 3 – aa.

F.Z./G.I.

*Źródło: AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/2, t. 4, k. 28–32, mps.*

---

<sup>a</sup> Powyżej odręczny podpis.

<sup>15</sup> Haydar Görk – poseł Turcji w Polsce w latach 1946–1947. Być może chodzi o jego zastępcę, którym był Şevki Berker (1947–1949).

<sup>16</sup> W latach 1946–1949 ambasadorem Rumunii był Ion Raiciu. Nic nie wiadomo o chargé d'affaires mającym zastępować ambasadora.

1949 marzec 17, Warszawa – Pismo dyrektora Departamentu I MBP do ministra bezpieczeństwa publicznego w sprawie współpracy z Gabinetem Ministra

Warszawa, dnia 17<sup>a</sup> marca 1949 r.

Do Obywatela Ministra Bezpieczeństwa Publicznego  
**gen. dyw. [Stanisława] Radkiewicza**

Do Departamentu I napływają przez Kancelarię Główną Gabinetu Ministra sprawy interwencyjne o charakterze ogólnym, które:

1) z punktu widzenia operacyjnej pracy nie wnoszą żadnych nowych momentów i nie przedstawiają konkretnych korzyści,

2) wymagają bardzo dużo skrupulatnej pracy technicznej, dla której Departament I nie przewiduje pracowników,

3) zaciemniają i przesłaniają właściwe zainteresowania Departamentu.

Wobec tego, że korespondencja w tych sprawach toczy się między MBP a instytucjami i urzędami oraz osobami prywatnymi poza aparatem bezpieczeństwa i wychodzi wyłącznie za podpisem dyrektora Gabinetu Ministra, praca ta jest dublowana i obciąża bezpośrednio dyrektora Departamentu I (wizowanie).

W związku z zaistniałą sytuacją w pierwszej połowie grudnia 1948 r. odbyła się konferencja z udziałem dyrektora Gabinetu Ministra płk. Burgina<sup>1</sup> i kierownictwa Departamentu I oraz naczelników i ich zastępców Wydz[iału] I i Ogólnego Departamentu I.

W rezultacie dyskusji płk Burgin zaaprobował stanowisko Departamentu I i zgodził się na przejęcie tych spraw przez Gabinet Ministra.

Zgodnie z powyższym w połowie grudnia Wydział Ogólny Dep[artamentu] I przekazał wymienione sprawy do Gabinetu Ministra.

Po upływie prawie miesiąca – Gabinet Ministra zwrócił większość spraw bez rozpatrzenia, zatrzymując zaledwie znikomą ich ilość, a mianowicie wyłącznie deportacje i ustalenia poszukiwanych.

Natomiast nie przyjął:

Zwolnienia jeńców wojennych:

a) obywateli niemieckich – interwencje prywatne oraz instytucji: Czerwonego Krzyża, SED<sup>2</sup> i innych,

b) obywateli polskich v[olks]d[eutschów], ubiegających się o rehabilitację lub wysiedlenie,

<sup>a</sup> Cyfra wpisana odręcznie. Po lewej stronie odręczny dopisek B-385/49. Poniżej odręczny dopisek Dep. I.

<sup>1</sup> Juliusz Burgin – od 1939 r. współpracownik NKWD i NKGB, po II wojnie światowej początkowo pracownik Wydziału II Samodzielnego (Departamentu VII) MBP, następnie dyrektor Gabinetu Ministra Bezpieczeństwa Publicznego (15 VII 1948 – 30 VI 1949 r.).

<sup>2</sup> SED – Sozialistische Einheitspartei Deutschlands, Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności.



c) autochtonów narodowości polskiej obywateli niem[ieckich] ubiegających się o weryfikację lub wysiedlenie,

d) ob[ywateli] innych państw, którzy wskutek działań wojennych znaleźli się w wojsku niemieckim, a w sprawie których interweniują odnośne placówki dyplomatyczne. O tej kategorii Ministerstwo poza faktem ich służby w wojsku niemieckim nie posiada żadnych kompr[omitujących] materiałów.

Interwencje najrozmaitszych instytucji zagranicznych w sprawie ustalenia zachowania się w okresie okupacji ludzi obecnie znajdujących się za granicą, którzy zajmują eksponowane stanowiska względnie którzy ubiegają się o pracę, na których wpływają szkalujące doniesienia itd.

Podania obywateli polskich w sprawie zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego z obywatelkami niemieckimi przebywającymi w obozie w Polsce.

Podania osób przebywających za granicą (autochtonów i v[olks]d[eutschów]) o repatriowanie ich rodzin zamieszkujących tereny polskie itp.

Dla ilustracji przedstawiam kilka najbardziej typowych spraw przerzuconych przez Gabinet Ministra na barki Departamentu I do załatwienia:

1) Konsulat Generalny RP we Frankfurcie nad Menem na skutek prośby niemieckiego związku KZ-etowców (więźniów obozów koncentracyjnych) prosi o stwierdzenie odnośnie obywatela Hundziak Marcelego, urodzonego w Polsce, obecnie zamieszkałego we Frankfurcie:

a) czy w czasie okupacji niemieckiej był osadzony w więzieniu w Inowrocławiu od 1942 r. do 1943 r. za udział w polskim ruchu podziemnym,

b) czy posiadał obywatelstwo polskie,

c) czy w czasie od 1943 r. do 1944 r. przebywał w obozie karnym w Rawiczu.

Odpowiedź kieruje Departament I za podpisem dyr[ektora] Gab[inetu] Min[istra] do MSZ, po uprzednim zasięgnięciu informacji w urzędzie bezpieczeństwa odnośnego województwa.

2) Z Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP przez Ministerstwo Administracji Publicznej do Kancelarii Głównej MBP i stamtąd wreszcie do Departamentu I wpływa podanie ob[ywatela] niemieckiego Eiznera Adolfa, zam[ieszkałego] w Heiligenhaus (Niemcy), z prośbą o szybkie repatriowanie do Niemiec rodziny jego.

Zadanie Departamentu I w danym wypadku polega na przesłaniu podania do WUBP Bydgoszcz, miejsca stałego zamieszkania rodziny E[iznera], celem ustalenia ich obecnego miejsca pobytu oraz sytuacji prawnej w kraju.

Wobec nadeszłej informacji, że rodzina cała jest pozbawiona obywatelstwa, internowana w C[entralnym] O[bozie] P[raczy] Potulice i jest przeznaczona do wysiedlenia, znów Departament I winien powiadomić o powyższym petenta przez PCK Wydz[iał] Zagraniczny. Przy czym pismo do Czerwonego Krzyża musi być podpisane przez dyr[ektora] Gab[inetu] Min[istra], a uprzednio skontrolowane i wizowane przez dyrektora Departamentu I.

3) MSZ dnia 18 III 1948 r. przesyła na adres dyr[ektora] Gab[inetu] Min[istra] tłumaczenie noty przedstawicielstwa Austrii w Warszawie w sprawie ob[ywatela] polskiego Zajło Piotra, który został w Linz zatrzymany za dokonanie kradzieży z włamaniem, z prośbą o zidentyfikowanie go przez przesłuchanie świadków oraz ustalenie przynależności państwowej wg ksiąg metrycznych urodzeń.

Kancelaria Główna kieruje pismo do Departamentu I i znów Departament I wysłała cały materiał wraz z fotografią Zajły do WUBP Rzeszów z poleceniem ustalenia tożsamości. Terenowy urząd z kolei wobec niezgodności podanych personaliów z danymi w urzędach administracyjnych zwraca sprawę bez wyjaśnienia. Departament I powtórnie przesyła sprawę ze wskazówką zidentyfikowania figuranta przy pomocy fotografii itd. Bieg załatwiania przybrał takie formy, że w rezultacie przy sprawie okazało się 21 załączników, w tym 6 pism wystosowanych przez Departament. W pismach skierowanych do terenowych urzędów bezpieczeństwa nie ma wskazówek czy instrukcji o charakterze operacyjnym. Są to pisma zawierające zlecenia poinformowania lub zbadania i zaopiniowania sprawy interesującej interweniującego. Wreszcie Departament przesyła pismo do MSZ, zawizowane przez dyr[ektora] Dep[artamentu] I za podpisem dyr[ektora] Gab[inetu] Min[istra], ustalające Zajło wg Ksiąg Ludności Stałej<sup>3</sup>. W związku z tym pismem MSZ na skutek noty poselstwa Austrii znów tąże drogą prosi o przesłuchanie w sprawie wymienionego Zajło – niejakiego ob. Józefa Majkowskiego, zam[ieszkałego] w Jarosławiu. I znów Departament I prowadzi obszerną korespondencję w celu odnalezienia Majkowskiego i przesłuchania go. W rezultacie mimo poszukiwań wspomniany Majkowski nie zostaje ustalony, o czym drogą oficjalną (przez dyr[ektora] Dep[artamentu] I i dyr[ektora] Gab[inetu] Min[istra]) należy powiadomić przez MSZ zainteresowaną placówkę dyplomatyczną.

4) Jeniec wojenny Maciej Paweł, z pochodzenia Polak, stały mieszkaniec D[olnego] Śląska, zwraca się z prośbą o zwolnienie go z obozu pracy i umożliwienie mu weryfikacji.

Rola Departamentu I:

- sprawdzenie w Dep[artamencie] VI, czy figuruje i w jakim obozie,
- zasięgnięcie opinii o petencie i jego rodzinie w PUBP Katowice, wobec dodatniej opinii z terenu i faktu, że rodzina petenta jest zweryfikowana, pismo do dyr[ektora] Dep[artamentu] VI z prośbą o zwolnienie z obozu i skierowanie do miejsca stałego zamieszkania.

5) Listem z dnia 11 XII 1947 r. członek Międz[ynarodowego] Kom[itetu] C[zerwonego] K[rzyża] dr Cramer zwraca się do lekarza w Biskupicach, w którym prosi o poinformowanie o stanie zdrowia jeńca wojennego Winkelmann, któremu amputowano prawą rękę, oraz kiedy jest przewidziany powrót jego do domu.

Sztab Gen[eralny] Wydz[iału] Wojsk[owego] Spraw Zagranicznych przesyła do MBP ww. pismo oraz odpowiedź jednostki wojskowej, której podlegał jeniec Winkelmann, że ten ostatni ma odcięte tylko końce czterech palców u prawej ręki. Materiał ten został przesłany do dalszego urzędowania.

Departament I ustalił przez Departament VI miejsce pobytu Winkelmann, po czym prosi znów dyr[ektora] Dep[artamentu] VI o wydanie zlecenia poddania go oględzinom lekarskim i przesłania wyniku. Wreszcie na zlecenie znów Departamentu I WUBP Wrocław przesłuchał podsądnego.

---

<sup>3</sup> Księgi Ludności Stałej prowadzono w XIX w. w zaborze rosyjskim, były odpowiednikiem dzisiejszych ksiąg meldunkowych.

Bieg załatwienia sprawy ujawnił, że Niemiec Winkelmann, inżynier, jako jeńiec wojenny przydzielony do pracy w majątku D[olnośląskiego] O[kręgu] W[ojskowego] w Biskupicach do obsługi i remontu żniwiarki, dwukrotnie uległ wypadkom, wskutek czego pierwszy raz odniósł rany i został wyleczony w ciągu czteromiesięcznego pobytu w szpitalu oraz drugi raz maszyna odcięła mu końce czterech palców u prawej ręki.

W lipcu 1948 r. Winkelmann dokonał nadużycia, sprzedając bezprawnie dla własnych korzyści owies, za co wyrokiem Sądu Wojskowego we Wrocławiu został skazany na 4 lata więzienia, którą to karę odsiadyuje w więzieniu karnym nr 1 we Wrocławiu. Sprawa toczy się w ministerstwie przeszło rok i wymaga jeszcze ostatecznej odpowiedzi do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Omówione powyżej sprawy nie mają nic wspólnego z pracą kontrwywiadowczą, do której jest powołany Departament I, a tryb ich załatwiania nie wymaga ani wskazówek charakteru operacyjnego, ani żadnych operacyjnych przedsięwzięć, natomiast często-kroć wymaga znajomości przepisów prawnych.

Dotychczasowe obciążenie Departamentu I tą i temu podobną pracą jest moim zdaniem wynikiem nieporozumienia, które b[ardzo] szkodliwie wpływa na zasadniczą pracę Departamentu, hamuje jej normalny rozwój, odwraca uwagę pracowników tak Departamentu, jak i szczególnie jednostek terenowych od podstawowych zadań operacyjnych.

Uważam, że tak w aparacie centralnym, jak i w terenie słusznym byłoby przenieść te sprawy do komórek nieoperacyjnych, które załatwiałyby je przy pomocy organów Milicji Obywatelskiej, zasięgając w koniecznych tylko wypadkach opinii lub stanowiska odnoszących jednostek operacyjnych.

W chwili obecnej w Departamencie I na ogólną liczbę ok. 1500 spraw, które wpłynęły w ciągu stycznia i lutego br. (przeciętny wpływ dzienny 20–25), jest ok. 200 spraw, którym nie nadano jeszcze wcale biegu.

Z MSZ napływają bezustannie monity ponagląjące załatwienie względnie udzielenie informacji, a Departament I nie jest w stanie ich załatwić w terminie – tym bardziej że przy przejęciu spraw repatriacji cały personel, który w Dep[artamencie] I opracowywał też i te sprawy, tzw. interwencyjne, przeszedł do dyspozycji Gab[inetu] Ministra.

W związku z powyższym proszę ob. ministra o wydanie dyspozycji odciążenia Departamentu I z kategorii spraw jak wyżej, gdyż dopóki są one w Departamencie, normalna praca nie może być właściwie wykonana.

Dyrektor Departamentu I MBP  
([Stefan] Antosiewicz, płk)<sup>b</sup>

Egz. 2 A.M./M.S.

1 egz. adr[esat]

2 egz. aa.

*Źródło: AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/9, t. 1, k. 45–48, mps.*

---

<sup>b</sup> Powyżej odręczny podpis.

1950 październik 18, Warszawa – Raport dzienny (?) z pracy Departamentu I MBP

Warszawa, dnia 18 X 1950 r.<sup>a</sup>

**Ściśle tajne**

**Egz. nr 1<sup>b</sup>**

Do Wiceministra Bezpieczeństwa Publicznego  
**gen. [Romana] Romkowskiego**

### **Raport z pracy Departamentu I<sup>c</sup>**

#### **Wydział I**

Na terenie pow. Krosno Wydz[iał] I WUBP Zielona Góra ustalił K.F. – byłego v[olks]d[uitscha] i czł[onka] SA, który wg niesprawdzonych danych do 1939 r. był na usługach niemieckiego wywiadu wojskowego. W związku z powyższym opracowano odpowiednie wskazówki dla Wydz[iału] I WUBP.

WUBP meldują o aresztowaniu 3 osób za współpracę z okupantem hitlerowskim.

#### **Wydział II**

Ustalono, że jeden z kontaktów korespondenta ang[ielskiego] Godfrey'a – W. gościł u siebie w majątku Niemców i był w kontakcie z grupą angielskich skoczków, którzy byli oficerami wywiadu angielskiego.

#### **Wydział III**

Ob[ywatel] włoski – jeden z urzędników ambasady włoskiej w Warszawie, zwrócił się do osoby o znanym nam nazwisku z prośbą sprzedania na czarnej giełdzie 250 \$, co zostanie wykorzystane operacyjnie.

#### **Wydział IV**

Zatrzymana przez MUBP Warszawa (z polecenia Dep[artamentu] IV) – kontakt b[yłego] attaché wojsk[owego] USA Jessika<sup>d</sup>, a następnie kpt. Chmara z tegoż ataszatu, zeznała, że z ww. łączyły ją stosunki towarzyskie, z których ona czerpała korzyści materialne.

#### **Wydział VI**

Wydz[iał] I MUBP Warszawa melduje o dokonaniu realizacji w związku z rozpracowaniem „Centro” [?], w toku którego uzyskano dane wskazujące, że szereg figurantów rozpracowania prowadzi obecnie konkretną działalność wywiadowczą oraz że kilku z nich było związanych z „Radosławem”<sup>1</sup>, kilku powiązanych jest z ambasadą angielską.

---

<sup>a</sup> Powyżej odręczny dopisek 1114/GMIV/50 (ostatnie pięć znaków niepewnych), z lewej strony odręczny dopisek B-20/24/X/16/50.

<sup>b</sup> Cyfra wstawiona odręcznie.

<sup>c</sup> Na tytule nadpisany odręcznie nieczytelny podpis (inicjały).

<sup>d</sup> Tak w dokumencie.

<sup>1</sup> Jan Mazurkiewicz „Radosław” (1906–1988) – pułkownik AK, dowódca Zgrupowania „Radosław” podczas powstania warszawskiego, po wojnie wezwał akowców do ujawnienia się. Aresztowany przez MBP w 1949 r., uwolniony w 1956 r.

ską oraz z jednym z korespondentów angielskich w Polsce. Na uwagę zasługuje fakt, że jeden z instruktorów szkoły wywiadu O[ddziału] VI [Sztabu Generalnego WP] zatrudniony jest obecnie w ambasadzie angielskiej w Warszawie.

WUBP Wrocław melduje, że w toku przesłuchania repatriantów z Francji uzyskano dane, iż na terenie Francji znajduje się firma o znanej nam nazwie, będąca przykrywką dla komórki wywiadu działającego przeciwko Polsce. Jeden z przesłuchiwanym zeznał, iż pracował tam w charakterze magazyniera i ujawnił, że do biura firmy kierowana jest duża ilość paczek pocztowych adresowanych do Warszawy. W jednej z takich paczek przesłuchiwany widział prasę francuską wrogą Polsce Ludowej. Adresatów w kraju nie ujawniono.

**Wydział „O”**

Pracowników operacyjnych – 83, spotkań – 10, obserwacji – 4, wywiadów i ustaleń – 2.

Dyrektor Departamentu I  
([Stefan] Antosiewicz, płk)<sup>e</sup>

Opr[acowali] F.Z./M.S.  
Odb[ito] 2 egz.

*Źródło: AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/2, t. 4, k. 139–140, mps*

---

<sup>e</sup> Powyżej odręczny podpis.

1952, Warszawa – Wzór sprawozdania miesięcznego z pracy agencji operacyjnej sekcji wydziałów Departamentu I MBP

**Sprawozdanie**

z pracy agencji operacyjnej Sekcji ... Wydz[iału] ... Departamentu I  
za m[iesiąc] ... 1952 r.

**I. Rozpracowania agenturalne**

L.p.	Wyszczególnienie	Ilość
1.	Ogólna ilość rozpracowań agenturalnych	...
2.	Liczba osób rozpracowywanych ze względu na ustaloną szpiegowską działalność	...
3.	W ilu sprawach są plany agencji operacyjnych przedsięwzięć	...
4.	W ilu rozpracowaniach są plany wstępnych przedsięwzięć operacyjnych	...
5.	Ilość spraw dostatecznie zabezpieczonych przez sieć agencji -inform[acyjną] w miesiącu sprawozdawczym	...
6.	Wszczęto rozpracowań agenturalnych	...
7.	Ile sporządzono planów do rozpracowań agenturalnych:	
	a) agencji operacyjnych przedsięwzięć	...
	b) planów wstępnych przedsięwzięć operacyjnych	...
8.	Ile opracowano pisemnych zadań (dokładnie przemyślanych) dla agentów i informatorów	...
9.	Do ilu rozpracowań wprowadzono agenturę	...
10.	Do ilu ośrodków wywiadowczych wprowadzono agenturę	...
11.	W ilu rozpracowaniach przeprowadzono kombinacje operacyjne	...
12.	Ile legend zastosowano w pracy dla obcych ośrodków wyw[iadow- czych]	...
13.	Zlikwidowano rozpracowań	...
14.	Aresztowano osób	...
15.	Wykryto nielegalnych kanałów obcych wywiadów	...
16.	Wykryto skrzynek łączności obcych wywiadów	...

**II. Agentura**

L.p.	Wyszczególnienie	praca z agenturą		
		rezydent	agent	informator
1.	Ogólny stan agentury, w tej liczbie:	...	...	...
	a) wykorzystywanych do rozpracowań agencji	...	...	...
	b) wykorzystywanych do obsługi środowisk	...	...	...
	<b>W miesiącu sprawozdawczym</b>			
1.	Agentura na kontakcie	...	...	...

2.	Agentura bez kontaktu, w tej liczbie:	...	...	...
	a) z powodu choroby ag[enta]	...	...	...
	b) wyjazdów służbowych, urlopów ag[enta]	...	...	...
	c) nienawiązany względnie przerwany kontakt	...	...	...
3.	Ilość spotkań wg kalendarzyka spotkań	...	...	...
4.	Ilość odbytych spotkań	...	...	...
5.	Spotkania kontrolne:			
	naczelnika wydziału	...	...	...
	zastępcy	...	...	...
	kier[ownika] sekcji	...	...	...
6.	Ogólna liczba otrzymanych doniesień, w tej liczbie dotyczących:	...	...	...
	a) bezpośrednio działalności szpiegowskiej	...	...	...
	b) pośrednio działalności szpiegowskiej	...	...	...
	c) innej wrogiej działalności	...	...	...
	d) innych	...	...	...
7.	Odbyto spotkań, na których nie otrzymano donie- sień	...	...	...
8.	Zerwano spotkań, w tej liczbie:	...	...	...
	a) z winy agentury	...	...	...
	b) z winy pracowników	...	...	...
9.	Odbyto spotkań z agenturą:			
	a) na mieszkaniach konspiracyjnych	...	...	...
	b) w pomieszczeniach służbowych	...	...	...
	c) w mieszkaniach agentury	...	...	...
	d) w mieszkaniach pracowników	...	...	...
	e) w mieszkaniach przypadkowych	...	...	...
10.	<b>Zawerbowano,</b>	...	...	...
	w tej liczbie:			
	a) do konkretnych rozpracowań, z tego:	...	...	...
	b) dla wprowadzenia do ośr[odków] wyw[iadow- czych]	...	...	...
	c) dla obsługiwanego środowiska	...	...	...
11.	Charakter przeprowadzonych werbunków			
	a) przewerbowano agentów obcych wyw[iadów]	...	...	...
	b) zawerbowano na podstawie innych mat[eriałów] kompromitujących	...	...	...
	c) zawerbowano na podstawie lojalności	...	...	...
12.	Wprowadzono agenturę			
	a) do ośrodków wywiadowczych	...	...	...
	b) do rozpracowań agenturalnych	...	...	...
13.	<b>Ujawniono</b>			
	a) dwulicowość	...	...	...
	b) dezinformatorów	...	...	...

- |                                      |     |     |     |
|--------------------------------------|-----|-----|-----|
| 14. Aresztowano:                     |     |     |     |
| a) dwulicowców                       | ... | ... | ... |
| b) dezinformatorów                   | ... | ... | ... |
| 15. Wyeliminowano,                   |     |     |     |
| w tej liczbie:                       |     |     |     |
| a) jako zdekonspirowanych            | ... | ... | ... |
| b) jako nieprzydatnych               | ... | ... | ... |
| 16. Założono mieszań konspiracyjnych |     |     |     |

### **III. Inne przedsięwzięcia**

Zorganizowano nielegalne kanały ...

Zorganizowano skrzynki łączności ...

Zorganizowano wyjazdy agentury przez nielegalne kanały ...

Przeprowadzono inne przedsięwzięcia (wym[ienić] jakie) ...

### **IV. Kierownictwo terenem**

Ilość rozpracowań agenturalnych na kontroli ...

W miesiącu sprawozdawczym wzięto na kontrolę rozpracowań agent[uralnych] ...

Praca po linii kierownictwa terenem:

ilość wyjazdów pracowników w teren ...

zorganizowano wyjazdów agentów wędrownych ...

udzielono pisemnych instrukcji w prowadzonych rozpracowaniach kontrolnych ...

Naczelnik Wydziału

Wyk[onali] O.J./R.K. – 8 egz.

*Źródło: AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, k. 11–14, mps.*



1952, Warszawa – Wzór sprawozdania miesięcznego dotyczącego pracy agencyjno-operacyjnej wśród pracowników placówek dyplomatycznych i rozpracowania szpiegów spośród nich

Ściśle tajne

Egz. nr ...

### Sprawozdanie

dot[yczące] agencyjno-operacyjnej pracy przy obsłudze pracowników placówek dyplomatycznych (konsularnych) i rozpracowaniu ustalonych wśród nich szpiegów  
Wydziału ... Dep[artamentu] I MBP za m[iesiąc] ... 1952 r.

I. Ogólne dane dot[yczące] korpusu dyplomatycznego

- 1) Ilość placówek dyplomatycznych
- 2) Zatrudnionych w nich:
  - a) cudzoziemców ...
  - b) Polaków ...
- 3) W miesiącu sprawozdawczym wyjechało cudzoziemców ... (wymienić personalnie kto).
- 4) W miesiącu sprawozdawczym przybyło cudzoziemców ... (wymienić personalnie kto).

II. Obserwacja agencyjna za pracownikami placówek dyplomatycznych i rozpracowanie ustalonych szpiegów

1) Ogółem w miesiącu sprawozdawczym prowadzono wstępnych rozpracowań agenturalnych na pracowników placówek dyplomatycznych:

- a) cudzoziemców ...
- b) Polaków ...

Z tego w miesiącu sprawozdawczym wszczęto wstępne rozpracowania agenturalne na:

- cudzoziemców ...
- Polaków ...

2) Ogółem ustalono szpiegów ...

3) W okresie sprawozdawczym otrzymano materiały zasługujące na uwagę, dot[yczące] następujących rozpracowań (podać najbardziej ciekawe materiały dot[yczące] uprzednio wszczętych wstępnych rozpracowań agenturalnych i nowych oraz b[ardzo] dokładnie materiały na ustalonych szpiegów):

4) Ogólna ilość kontaktów ustalonych szpiegów podejrzanych o szpiegostwo, ujawnionych przy pomocy agentury i obserwacji zewnętrznej ...

W tej liczbie w miesiącu sprawozdawczym ustalono ...

Z nich wzięto w rozpracowanie ... (podać najbardziej interesujące rozpracowania i zaczepki agencyjne na kontakty ustalonych szpiegów).

### **III. Agentura**

W okresie sprawozdawczym na placówkach dyplomatycznych było razem agentów i informatorów ...

W tej liczbie cudzoziemców ...

Polaków ...

W miesiącu sprawozdawczym zawerbowano na placówkach dyplomatycznych agentów-informatorów ...

W tej liczbie cudzoziemców ...

Polaków ...

Ilość agentów i informatorów rekrutujących się spoza placówki, podstawionych pod cudzoziemców (prac[owników] placówki) ...

W tej liczbie pod ustalonych szpiegów ...

Z tego w miesiącu sprawozdawczym podstawiono ...

Pod ustalonych szpiegów ...

Ilu przygotowuje się w celu podstawienia pod ustalonych szpiegów:

a) agentów ...

b) informatorów ...

(Wylicza się tylko tych, na których jest zatwierdzony plan podstawienia).

Pracuje nad rozpracowaniem ustalonych kontaktów cudzoziemców:

a) agentów ...

b) informatorów ...

Z liczby przeprowadzonych w miesiącu sprawozdawczym werbunków najbardziej korzystne były następujące (podać kilka przykładów werbunków, wymieniając dane personalne – bez nazwiska, istnienie materiałów kompromitujących, gdzie i jak przeprowadzono werbunek, jak wykorzystano materiały kompromitujące, do czego agent przyznał się i jakich interesujących nas wiadomości udzielił, jak ustosunkował się do werbunku i jaki jest dalszy kierunek pracy z agentem, tzn. czy cel werbunku osiągnięto):

W miesiącu sprawozdawczym pomyślnie podstawiono pod cudzoziemców następujących agentów (podać kilka przykładów z podaniem charakterystyki agenta oraz linii dalszego postępowania, którą opracowano dla niego):

### **IV. Inne przedsięwzięcia**

Przeprowadzono tajnych rewizji:

a) w placówkach dyplomatycznych ...

b) w mieszkaniach cudzoziemców ... (krótko opisać każdą rewizję z zapodaniem sposobu i wyniku rewizji).

Kontrola poczty dyplomatycznej (krótko opisać sposób i wyniki).

Zabezpieczono podsłuchami telefony:

a) w placówkach dyplomatycznych ...

b) w mieszkaniach cudzoziemców ...

Zabezpieczono podsłuchami pokoje:

a) w placówkach dyplomatycznych ...

b) w mieszkaniach cudzoziemców ...

Zabezpieczono cudzoziemców obserwacją zewnętrzną:

a) w miesiącu sprawozdawczym dano ogółem zadań na obserwację ...

b) zorganizowano tajnych posterunków obserwacyjnych:

– przy placówkach dypl[omatycznych] ...

– przy mieszkaniach cudz[oziemców] ...

Z tej liczby w miesiącu sprawozdawczym zorganizowano tajnych posterunków obs[erwacyjnych] ...

c) ile było wjazdów cudzoziemców w teren ...

Z tej liczby w wielu<sup>a</sup> wypadkach prowadzono obserwację zewnętrzną ...

d) ile ustalono przy pomocy tajnych posterunków obserwacyjnych i przy pomocy obserwacji zewnętrznej kontaktów ... (podać dla przykładu najbardziej interesujące).

e) ile było wypadków, gdy obserwacja zewnętrzna ustaliła fakt prowadzenia przez cudzoziemców osobistego wywiadu przy pomocy obserwacji, przez fotografowanie, wypytywanie ludności ...

Naczelnik Wydz[iału] ... Dep[artamentu] I

Wyk[onano] 7 egz. S.A.

*Źródło: AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, k. 16–18, mps.*

---

<sup>a</sup> Tj. w ilu.

1952, Warszawa – Wzór sprawozdania miesięcznego z pracy agencyjno-operacyjnej wydziałów I wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego

Wzór

### Sprawozdanie

o rezultatach pracy agencyjno-operacyjnej Wydziału I WUBP ...  
za m[iesiąc] ... 1952 r.

W części wstępnej naczelnik Wydziału określa krótko, na jakich zagadnieniach koncentrowała się praca operacyjnego zespołu Wydziału I.

#### Rozdział I. Rozpracowania agenturalne

1. Ogólna ilość rozpracowań agenturalnych w Wydziale ..., w nich rozpracowuje się osób za działalność szpiegowską ..., w nich o zabarwieniu (w liczniku podaje się liczbę rozpracowań, w mianowniku liczbę osób rozpracowywanych):

- szpiegostwo amerykańskie ...
- [szpiegostwo] angielskie ...
- [szpiegostwo] francuskie ...
- [szpiegostwo] niemieckie ...
- [szpiegostwo] szwedzkie ...
- [szpiegostwo] włoskie ...
- [szpiegostwo] inne (wyszczególnić jakie) ...
- [szpiegostwo] nie ustalono ...

2. Z liczby istniejących rozpracowań wszczęto w miesiącu sprawozdawczym ..., w nich rozpracowuje się ... ludzi, w nich o zabarwieniu (w liczniku podaje się ilość rozpracowań, w mianowniku ilość rozpracowywanych osób):

- szpiegostwo amerykańskie ...
- [szpiegostwo] angielskie ...
- [szpiegostwo] francuskie ...
- [szpiegostwo] niemieckie ...
- [szpiegostwo] szwedzkie ...
- [szpiegostwo] włoskie ...
- [szpiegostwo] inne (wyszczególnić jakie) ...
- [szpiegostwo] nie ustalono ...

3. W miesiącu sprawozdawczym otrzymano następujące poważne materiały w uprzednio wszczętych rozpracowaniach agenturalnych (podaje się dane dla kilku uprzednio wszczętych rozpracowań, dla każdego oddzielnie, podając kryptonim, w których za miesiąc sprawozdawczy otrzymano materiały przedstawiające wartość operacyjną, w szczególności jeśli wykryto zmiany w taktyce itp. Jeśli w tych sprawach komunikowało się w poprzednim sprawozdaniu, należy powołać się na nie. Pod koniec każdego omówienia podać kierunek rozpracowania na najbliższy okres).



4) W miesiącu sprawozdawczym ujawniono:

a) dwulicowców ...

b) dezinformatorów ... (krótko podać okoliczności)

Z tego aresztowano:

a) dwulicowców ...

b) dezinformatorów ...

W miesiącu sprawozdawczym wyeliminowano ... agentów i informatorów, w tym:

– zdekonspirowanych ...

– nieprzydatnych ...

5) **Praca z agenturą**

W miesiącu sprawozdawczym wg grafiku:

a) planowano ... spotkań

faktycznie odbyło ... spotkań

b) naczelnik Wydziału odbył ... spotkań kontrolnych

z[astęp]ca naczelnika Wydziału odbył ... spotkań kontrolnych

kierownicy sekcji odbyli ... spotkań kontrolnych

c) Za okres sprawozdawczy otrzymano ... doniesień od agentów i informatorów.

W tej liczbie dotyczących:

– bezpośredniej działalności szpiegowskiej ...

– pośrednio działalności szpiegowskiej ...

– innej wrogiej działalności ...

– innych ...

d) Zerwano spotkań z agentami i informatorami ...

W tej liczbie:

– z winy pracowników ...

– z winy agentury ...

e) Nie było w ogóle spotkań z agentami i inf[ormatorami] ...

W tej liczbie:

– z powodu choroby ag[entów] i inf[ormatorów] ...

– z powodu wyjazdu służb[owego] ag[entów] i inf[ormatorów] ...

– zerwano kontakt ...

f) Przyjmuje się agentów i inf[ormatorów]:

– na mieszkaniach konsp[iracyjnych] ...

– w innych miejscach (określić w jakich) ...

6) W miesiącu sprawozdawczym pomyślnie wprowadzono do rozpracowań następujących agentów (podać kolejno kilka pomyślnych wprowadzeń agentów, opisując charakter rozpracowania, charakterystykę agenta oraz sposób [a] urzeczywistnienia wprowadzenia, podając wytyczne, jakie otrzymał agent):

7) W miesiącu sprawozdawczym sporządzono dla agentów dokładnie przemyślanych pisemnych zadań (w których zobrazowano linie postępowania agenta w rozpracowaniu. Podać, jaki agent i w jakim rozpracowaniu):

---

<sup>a</sup> W tym miejscu przekreślone odręcznie przeprowadzenia.

### **Rozdział III. Likwidacja spraw**

W miesiącu sprawozdawczym zlikwidowano ... rozpracowań, w których aresztowano ... ludzi.

Z liczby zlikwidowanych rozpracowań i innych zatrzymań najbardziej interesujące są (podaje się kolejno kilka zlikwidowanych spraw, z podaniem krótkim treści rozpracowania): ...

Jeżeli o danym rozpracowaniu podawano w pop[rzednich] sprawozdaniach, należy się powołać na nie. Należy również omówić rezultaty aresztów, rewizji i wyniki wstępnego śledztwa.

Z toku śledztwa należy podawać informacje mające poważniejsze znaczenie (nowe wyjścia na działalność wywiadowczą itd.).

Z liczby uprzednio zlikwidowanych spraw zakończono śledztwo w ... sprawach (podać krótko wyniki śledztwa w każdej sprawie).

Przeprowadzono ... rozpraw sądowych w uprzednio zlikwidowanych i zakończonych w śledztwie sprawach (wymienić wszystkie sprawy, podając krótko wyrok).

### **Rozdział IV**

Agencyjno-operacyjna praca nad zabezpieczeniem środowisk, które mają być wykorzystywane przez obce wywiady i wykrycie wśród nich elementu szpiegowskiego.

Na terenie WUBP są następujące środowiska, które stanowią bazę dla działalności obcych wywiadów:

- autochtonów ...
- repatriantów z Zachodu ...
- reemigrantów ...
- b[yłych] dwójkarzy ...

(Wymienić i inne środowiska, stanowiące bazę dla działalności ob[cych] wywiadów).

Jak są zabezpieczone przez sieć agencyjno-informacyjną te środowiska (ile agentów i informatorów w poszczególnych środowiskach i krytyczna ocena jakości sieci, jakie odcinki po okres sprawozdawczy nie są w ogóle zabezpieczone agenturą. Ile werbunków przeprowadzono w miesiącu sprawozdawczym w środowiskach).

Praca rezydentów przy obsłudze środowisk (liczba rezydentur przy obsłudze każdego środowiska, ile w nich połączono siatek informacyjnych, ilu informatorów należy połączyć w rezydentury).

Rezultaty w wyniku pracy z siecią agencyjno-informacyjną (podać wszystkie – zasługujące na uwagę – zaczepki agencyjne, które świadczą o działalności szpiegowskiej).

### **Rozdział V. Kierownictwo terenem**

Ilu w okresie sprawozdawczym wyjeżdżało pracowników operacyjnych w teren i wyniki wyjazdów służbowych (kontrolne spotkania, wspólne werbunki, areszty itp.).

Ile zorganizowano wyjazdów agentów – turystów (wymienić najbardziej udane wyjazdy agentów w teren z podaniem rodzaju rozpracowania, legendy, którą otrzymał agent oraz wyników wyjazdu).

Ilu pracowników PUBP wezwano do Wydziału dla osobistego złożenia sprawozdania i przeinstruowania. Ile przeprowadzono odpraw instrukcyjnych z pracownikami PUPB.

Naczelnik Wydziału I

Szef Wojew[ódzkiego] Urzędu  
Bezp[iecieństwa] Publ[icznego]

**Wyk[onano] 6 egz. K.O.**

*Źródło: AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, k. 3–8, mps.*



**Nr 25**

*1952 grudzień 8, Warszawa – Pismo okólne nr 2/52 dyrektora Departamentu I MBP do naczelników wydziałów I wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego w sprawie ochrony akt sieci agencyjnej*

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego  
Departament I  
Nr B-22/58/52

Warszawa, dnia 8 grudnia<sup>a</sup> 1952 r.  
**Ścisłe tajne**  
Egz. nr 1 B-57

Szef Łódzkiego Urzędu  
Bezpieczeństwa Publ[icznego] w ...  
dla Nacz[elnika] Wydz[iału] I

**Pismo okólne nr 2/52**

Stwierdzono w ostatnim okresie liczne wypadki, kiedy przedstawiciele poszczególnych jednostek operacyjnych w celu wytypowania potrzebnych im agentów do wykorzystania w prowadzonych przez nie sprawach – dokonywują przeglądu akt sieci agencyjnej Wydz[iału] I poszczególnych WUBP.

Praktyki te przeczą elementarnym zasadom konspiracji, grożą rozszyfrowaniem agentury oraz częstokroć – dezorganizują pracę Wydziału. Celem zapobieżenia temu na przyszłość ustalam następujący tryb postępowania w tym zakresie:

W wypadku zwrócenia się jakiegokolwiek jednostki do Wydziału I o umożliwienie wglądu w akta sieci agencyjnej Wydziału, nacz[elnik] Wydz[iału] I zażąda od danej jednostki określenia warunków, jakim winien odpowiadać agent lub informator i wytypuje odpowiednich kandydatów we własnym zakresie, po czym po uzgodnieniu z szefem WUBP oraz zainteresowaną jednostką przekaże jej na stałą lub czasową łączność wytypowanego agenta czy informatora.

W wypadkach kiedy zachodzi potrzeba przekazania innej jednostce agenta lub informatora tkwiącego w kontrolowanej przez Dep[artament] I sprawie, należy przekazanie agenta lub informatora każdorazowo uzgadniać z zainteresowanym wydziałem Dep[artamentu] I.

Dopuszczenie przedstawicieli innych jednostek do przeglądu akt sieci agencyjnej Wydziału I może nastąpić jedynie po uprzednim każdorazowym uzgodnieniu ze mną lub moimi zastępcami.

Powyższy tryb postępowania stosuje się w całej rozciągłości również do rozpracowań prowadzonych przez Wydział I WUBP.

---

<sup>a-a</sup> Wpisano odręcznie.

Przypominam jednocześnie o konieczności każdorazowego sporządzania „postanowień o przekazaniu” agenta, informatora lub sprawy innym jednostkom wg obowiązujących wzorów.

Dyrektor Departamentu I  
([Stefan] Antosiewicz, płk)<sup>b</sup>

**Wyk[onano] 1 egz. K.O.**

Rozesłano wg rozdzielnika nr 57.

*Źródło: AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, k. 106–107, mps.*

---

<sup>b</sup> Powyżej odręczny podpis.

1953 styczeń 26, Warszawa – Notatka służbowa kierownika Sekcji II Wydziału VII Departamentu I MBP w sprawie rozpracowania cudzoziemców

Warszawa, dnia 26 I<sup>a</sup> 1953 r.

Ścisłe tajne

### Notatka służbowa

Sekcja II Wydz[iału] VII, opracowująca cudzoziemców przebywających czasowo w granicach PRL, w swej pracy operacyjnej na odcinku opracowywania cudzoziemców przyjeżdżających na obiekty przemysłowe kierowała się w myśl wytycznych podjętych na odprawie ekonomicznej z dnia 29 IX 1952 r.

1) Każdy przyjazd cudzoziemca na obiekt przemysłowy był sygnalizowany odnośnemu wydziałowi Departamentu IV, VIII, ostatnio IX – natomiast w terenie polecano po swoim pionie w tego rodzaju sprawach porozumiewać [się] z odnośnymi wydziałami w WUBP.

2) W pierwszym okresie dosyć opornie, szczególnie w jednostkach operacyjnych w terenie, przedstawiała się terminowa wymiana dokumentów (materiałów) uzyskiwanych na cudzoziemców o ich działalności, kontaktach, śledzeniu ich pracy na obiektach przemysłowych. W wyjazdach służbowych pracowników Sekcji II Wydz[iału] VII w teren na miejscu regulowano wspomniane braki.

3) W czasie prowadzenia <sup>a</sup>np.<sup>a</sup> rozpracowywania obyw[ateli] brytyjskich Harbottie i Smith, którzy przebywali w centrali CIECH<sup>1</sup> w Warszawie w sprawach handlowych, ustalono, że wymienieni kontaktowali się przed swoim wyjazdem z Warszawy do Gdyni z attaché handlowym i I sekretarzem amb[asady] brytyjskiej w W[arszaw]ie – Rennie'm. Celem głębszego rozpracowania ww. powiadomiono natychmiast Wydz[iał] III Dep[artamentu] IV o powyższym fakcie i zażądano charakterystyki rozmów, jakie wym[ienieni] odbyli w centrali CIECH oraz podano do wiadomości WUBP Gdańsk (telefonogramem), polecając jednocześnie przesłać nam odpisy uzyskanych materiałów z okresu pobytu cudzoziemców na ich terenie.

4) Wyrazem ciągłego zazębiania się współpracy <sup>a</sup>wa WUBP Katowice między Wydz[iałem] I a Wydz[iałem] IV jest wspólnie prowadzone rozpracowanie grupy monterów francuskich zatrudnionych w elektrowni Miechowice k. Bytomia. Planowane operacyjne przedsięwzięcia w tej sprawie uwzględniają zainteresowania pionu Dep[artamentu] I i Dep[artamentu] IV. Jednak w tym rozpracowaniu dostrzega się wiele istotnych braków natury czysto operacyjnej. Wydział I stawia rozpracowaniu zadanie ujawnienia wywiadowczej działalności, Wydział IV – kontroli<sup>b</sup>, czy wykonana praca jest zgodna z planami oraz doraźnej ochrony obiektu. W tym wypadku nie jest brany pod uwagę element dywersji, która może być organizowana przez wywiad od chwili wszczęcia

---

<sup>a-a</sup> Wpisano odręcznie.

<sup>b</sup> Słowo wpisane odręcznie nad przekreślonym ochrony.

<sup>1</sup> CIECH – Centrala Importowo-Eksportowa Chemikalii Sp. z o.o., istniejąca od 1945 r.

budowy obiektu przemysłowego. Dlatego powiązanie pracy k[ontr]w[ywiadu] musi być ścisłe, a w rozpracowaniu w każdym stosowanym przedsięwzięciu brane pod uwagę.

### **Wnioski**

1) Wzmóc w większym stopniu agencyjne opracowanie cudzoziemców przyjeżdżających na obiekty przemysłowe – w miejscu ich pracy, jak również [w] czasie przebywania cudzoziemców poza obiektem przemysłowym.

2) Upoważnić tylko zaufanych ludzi – fachowców ze strony polskiej do kontaktowania się i prowadzenia pracy zawodowej z cudzoziemcami. Osoby zaufane, a przede wszystkim członkowie naszej partii winni zdawać sprawozdania z wykonywanych prac i działalności cudzoziemców. Ograniczyć swobodne poruszanie się na zakładzie oraz zabronić fotografowania obiektów.

3) W większym stopniu niż dotychczas włączać się do wspólnego opracowania cudzoziemców przebywających na obiektach przemysłowych. W rozpracowaniach kierować się myślą wykrycia nasyłanych tą drogą szpiegów-dywersantów.

### **II.<sup>c</sup>**

Cudzoziemcy przyjeżdżający na czasowy pobyt do Polski przez Sekcję II Wydz[iału] VII Dep[artamentu] I opracowani są wg następujących zagadnień: kulturalno-naukowe, techniczno-gospodarcze, handlowe, młodzieżowo-sportowe oraz przyjazdy prywatne do rodzin.

W roku 1952, który był początkiem zorganizowanej pracy operacyjnej, przystąpiono przede wszystkim do organizowania sieci informatorów i kontaktów służbowych wśród tłumaczy i osób obsługujących cudzoziemców. Praca operacyjna na każdym z podanych zagadnień przedstawiała się następująco.

a. Cudzoziemcy z krajów kapitalistycznych i większość z demokracji ludowych, którzy przybywają grupowo po linii kulturalno-naukowej, są agencyjnie opracowywani. Chociaż pobyt cudzoziemców przybywających grupowo do Polski trwa przeważnie do kilkunastu dni, prawie o wszystkich cudzoziemcach z krajów kapitalistycznych posiadamy informacje z okresu ich pobytu w Polsce. Do ciekawszych informacji uzyskanych po tej linii należy zaliczyć:

Ob. belgijski Errera Maurice<sup>d</sup> – biochemik, przybył we wrześniu 1952 r. z grupą naukowców kapitalistycznych. Przebywając w Polsce, interesował się wszystkimi zagadnieniami naszego życia i naszej gospodarki. Wypytywał się wszystkich napotkanych osób o stosunkach państwa i Kościoła, nastrojów przedwyborczych, ilości zatrudnionych, służby wojskowej, wydajności i metod pracy. Swego politycznego oblicza nie chciał ujawnić, odmówił wywiadu do prasy i radia. Kontaktował się z jednym z doktorów (biochemik) z Instytutu Higieny. Według danych uzyskanych z Dep[artamentu] VII cała rodzina Errerów jest poglądów faszystowskich, a kuzyn ww. prof. Errera, Jacques, ma być agentem amerykańskim.

Ob. kolumbijski Granados Humberto – z zawodu biochemik, od szeregu lat przebywa poza krajem, ostatnio pracuje na uniwersytecie w Kopenhadze – do delegacji obrońców pokoju<sup>2</sup> dostał się poprzez znajomości z jednym z działaczy komunistycznych

<sup>c</sup> W dokumencie brak punktu I.

<sup>d</sup> W dokumencie zapisano Mauricy.

<sup>2</sup> W okresie stalinizmu do Polski stosunkowo często przybywały delegacje lewicowych intelektualistów, uczonych, artystów zaangażowanych w pacyfistyczną działalność. Określano ich m.in. mianem „obrońców pokoju”.

w Bogocie. Wśród delegacji, w której był, prowadził rozbijacką i prowokacyjną robotę. Interesował się również Instytutem Higieny i chciał skontaktować się z tą samą osobą, co kilka miesięcy temu (ob. belgijski Errera).

b. Opracowywanie cudzoziemców przybywających do Polski po linii techniczno-handlowej do niedawna odbywało się przez posiadaną agenturę w miejscu ich zamieszkania oraz pośrednio przez odnośne wydziały poszczególnych departamentów i wydziały operacyjne w terenie. Ze względu na znikomy dopływ informacji z tych jednostek postanowiono we własnym zakresie zbudować sieć kontaktów służbowych. Prowadzona była praca nad ustalaniem i prześwietlaniem osób, które z ramienia różnych instytucji, przedsiębiorstw techniczno-handlowych stykają się z przyjeżdżającymi cudzoziemcami. Pierwsze odbyte spotkania z nawiązanymi kontaktami służbowymi wykazały, że tą drogą można uzyskiwać cenne informacje, a co najważniejsze – na bieżąco, z możliwością natychmiastowego operacyjnego wykorzystania. Oprócz cudzoziemców przyjeżdżających po linii handlowej, przyjeżdżający cudzoziemcy w sprawach techniczno-montażowych w swej większości przebywają na różnych obiektach przemysłowych w terenie. Opracowywanie cudzoziemców w terenie przez wydzielonych do tej pracy referentów jest dotychczas niedostateczne i powstają braki nad skoordynowaniem opracowań z innymi jednostkami operacyjnymi. Mimo to ujawniono wielu cudzoziemców, którzy prowadzą wrogą robotę. Na przykład przebywający przy montażu w elektrowni Bytom-Miechowice ob[ywateł] holenderski van Kasteren wg niepotwierdzonych danych prowadzi działalność wywiadowczą oraz szerzy wrogą propagandę na terenie zakładu.

c. Przyjeżdżający cudzoziemcy po linii młodzieżowo-sportowej opracowywani są przez agenturę hotelową, przez jednostki operacyjne w terenie oraz przez nawiązywanie kontaktów służbowych spośród tłumaczy i opiekunów delegacji. Poważnym brakiem w pracy po tej linii jest niedostateczna ilość kierunkowej agentury, którą należy rozbudować w miejscach, gdzie cudzoziemcy najczęściej przebywają. W wyniku dotychczasowego opracowywania cudzoziemców po linii młodzieżowo-sportowej uzyskano wiele ciekawych informacji. Między innymi:

– W czasie opracowywania przebywającej w Polsce ekipy gimnastyków NRD we wrześniu 1952 r. stwierdzono, że jedna z zawodniczek, Ciauseuer<sup>e</sup> Anne Marie, urodzona w Polsce, oficjalnie podała, że wyjechała z Polski do Niemiec przed 1939 r. oraz że obecnie jest wdową, gdyż mąż jej zginął w czasie ostatniej wojny. Jak wynika z uzyskanych agencyjnych danych, wymieniona zamieszkiwała w Polsce do 1945 r. i do Niemiec wyjechała wraz z cofającymi się wojskami hitlerowskimi. Zamieszkując w Polsce, posiadała koło Łodzi własny majątek, mąż jej w czasie okupacji był oficerem hitlerowskim. Obecnie zamieszkuje w NRD, pracując w charakterze nauczycielki w Akademii Wychowania Fizycznego. Natomiast mąż ww. przebywa w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Siostra jej również przebywa w Niemczech Zachodnich, skąd często przyjeżdża do Berlina i tu kontaktuje się z Ciauseuer Anne. Wymieniona wypowiadała się, że siostra jej nie urządziła się dotychczas, gdyż jest przekonana, iż wróci do majątku w Polsce. Z uzyskanych materiałów wynika, że wymieniona utrzymywała kontakt z Gestapo, gdyż, jak sama się wyrażała, wiedziała o ich poczynaniach.

---

<sup>e</sup> Tak w dokumencie.

– W czasie opracowywania przebywającej w Polsce ekipy gimnastyków francuskich w listopadzie 1952 r. kierownik delegacji Lambert Paul w czasie oficjalnych wystąpień, podczas przyjęć ekipy, wyrażał się pozytywnie o obecnym ustroju w Polsce i o ZSRR. Natomiast nieoficjalnie starał się kontaktować z osobami postronnymi i przeprowadzać z nimi rozmowy. Wymieniony uchylał się od udzielenia wywiadu dla Polskiego Radia o swym i ekipy wrażeniach z pobytu w Polsce. Jak wynika z uzyskanych agencyjnych danych i informacji kontaktów służbowych, wymieniony jest funkcjonariuszem policji francuskiej w Prefekturze Sekwany. Już przed wojną w 1934 r. przyjeżdżał on do Polski, gdzie posiadał znajomych w ambasadzie francuskiej w Warszawie. Jak określali postępowi członkowie ekipy, jest on poglądów reakcyjnych i popiera nacjonalistyczną politykę rządu francuskiego. Przez czas pobytu w Polsce wszelkie zauważone momenty notował. W rozmowach był bardzo ostrożny i unikał tematów politycznych.

d. Praca nad obiektami hotel-restauracja „Bristol” i PORZ [„Orbis”] polega na przepracowaniu-prześwietleniu osób tam zatrudnionych w celu oczyszczenia obiektu z elementu wrogiego – hołdującego polityce anglosaskiej. Dla przepracowania osób zatrudnionych na tych obiektach korzystano z pracy Wydz[iału] Ochrony i agentury będącej na tych obiektach. W dotychczasowej pracy wykryto na obiektach osoby, które jako element wrogi zostały zwolnione lub będą w najbliższym czasie zwolnione – są nimi: Wagner, Szabliński, Pełczyński, Grzybowicz, Jarmoszuk, Witkowski, Słupecki, Najfeld, Dederko, Grynberg, Borowicz, Dzieżbicki<sup>f</sup>, Skolimowska. Spośród ww. na uwagę zasługują:

1. Borowicz Zofia – były rezydent Oddziału II.
2. Dzieżbicki Karol – kontaktował się pośrednio z ambasadą USA w Warszawie.
3. Pełczyński – którego II Oddział skierował do pracy do Piłsudskiego.
4. Grynberg Izaak – był wmieszany w nielegalne przetrzymywanie ludzi za granicę.

e. Założony obiekt BZRO-22/52 na osoby wykorzystywane dorywczo do obsługi delegacji zagranicznych i znające języki obce, liczący obecnie 164 podteczki opracowanych osób, stworzył bazę do typowania odpowiednich osób dla towarzyszenia gościom zagranicznym i do nawiązywania kontaktów służbowych. W przeciągu 1952 r. nawiązano 60 kontaktów służbowych. W instytucjach zajmujących się stałą obsługą cudzoziemców, jak KWKZ i PORZ „Orbis” – przepracowano wszystkich pilotów-tłumaczy. Rozbudowano sieć agencyjno-informacyjną, która w 1952 r. wrosła o 100 procent w porównaniu do roku 1951 r. Założono 6 mieszkań konspiracyjnych, na ogólną liczbę 8.

Kierownik Sekcji II Wydziału VII Dep[artamentu] I  
(Koryciński<sup>3</sup>, kpt.)<sup>g</sup>

**Opr[acował] T.K. 2 egz.**

1 egz. n[aczelnik]

2 egz. k[ierownik]

*Źródło: AIPN, MSW, Departament I, 01062/18, t. 5, k. 42–47, mps.*

<sup>f</sup> Dzieżbicki? Poniżej w dokumencie jeszcze inna wersja tego nazwiska.

<sup>g</sup> Powyżej odręczny podpis.

<sup>3</sup> Tadeusz Koryciński – kierownik Sekcji II Wydziału VII Departamentu I (1 VII 1951 – 31 V 1953 r.).

1953 czerwiec 16, Warszawa – Pismo okólne nr 1/53 dyrektora Departamentu I MBP w sprawie naruszania praworządności rewolucyjnej

Departament I MBP  
BS 14/53<sup>b</sup>

Warszawa, dnia 16 VI 1953 r.<sup>a</sup>  
Ścisłe tajne  
Egz. nr 3<sup>c</sup>

**Pismo okólne nr 1/53**

Szereg jednostek służby bezpieczeństwa, w tej liczbie i niektóre jednostki pionu Departamentu I, naruszają praworządność rewolucyjną przez niepobieranie w ustalonym 48-godzinnym terminie u właściwych władz (prokuratorów sądów) postanowień o aresztowaniu wbrew ustępowi 1 artykułu 74 Ustawy Konstytucyjnej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

I tak:

1) Wydz[iał] I WUBP Olsztyn zatrzymał n[ie]j[akiego] Oswalda Józefa dnia 4 XI 1952 r., postanowienie prokuratorskie pobrano w dniu 11 XI 1952 r.

2) Wydz[iał] I WUBP Wrocław aresztował n[ie]j[akiego] Nalepka Franciszka w dniu 7 XI 1952 r., postanowienie prokuratorskie pobrał w dniu 11 XI 1952 r.

3) Wydz[iał] I WUBP Białystok aresztował n[ie]j[akiego] Gilewicz Piotra w dniu 3 III 1953 r., postanowienie prokuratorskie pobrał dopiero w dniu 9 III 1953 r.

We wszystkich tych wypadkach nie uzgodniono likwidacji zgodnie z obowiązującymi przepisami z odnośnymi wydziałami śledczymi, co niewątpliwie miało wpływ na pobranie postanowień po upływie czasu przewidzianym w Ustawie.

Zwracam uwagę, że po rozkazie ob. ministra nr 017/53 [z] dnia 13 maja br. dalsze nieprzestrzeganie przepisów o aresztowaniu (tekst ujednolicony z dnia 7 stycznia br. nr AC-R 21/53) będzie uważane za świadome ich łamanie, a w stosunku do winnych i ich bezpośrednich przełożonych (naczelników wydziałów I WUBP) zostaną wyciągnięte właściwe wnioski.

Dyrektor Departamentu I MBP  
([Stefan] Antosiewicz, płk)

Za zgodność:

Naczelnik Wydz[iału] IX Dep[artamentu] I  
(Goleniewski M[ichał]<sup>1</sup>, mjr)

**Odb[iał] B.W.**

*Źródło: AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, k. 146, mps.*

<sup>a</sup> Nad datą odręcznie dopisana cyfra 253.

<sup>b</sup> Na lewym marginesie odręczny dopisek: **Sekret[ariat]**. Wszystkim [?] do wiadomości, a następnie [dalej cztery nieczytelne wyrazy], poniżej nieczytelny podpis odręczny.

<sup>c</sup> Cyfra dopisana odręcznie.

<sup>1</sup> Michał Goleniewski – naczelnik Wydziału IX Departamentu I MBP 1 VI 1953 – 9 XII 1954 r.

1954 maj 7, Warszawa – Sprawozdanie dyrektora Departamentu I MBP dotyczące aresztowań przeprowadzonych w kwietniu 1954 r.

Warszawa, dnia 7 V 1954 r.  
**Ścisłe tajne**

Do Dyrektora Gabinetu  
Ministra B[ezpieczeństwa] P[ublicznego]  
**plk. Drzewieckiego<sup>1</sup>**

### Sprawozdanie

z dokonanych likwidacji po pionie Departamentu I za miesiąc kwiecień 1954 r.<sup>a</sup>

Ogółem w m[iesią]cu sprawozdawczym aresztowano 23 osoby. Według kategorii przestępstw:

I. Za działalność szpiegowską 16 osób.

**1. Wydział V – Dep[artament] I** w wyniku śledztwa i dalszego rozpracowania antypaństwowej i szpiegowskiej grupy organizowanej przez Lewszeckiego-Skowrona<sup>2</sup>, o czym podawano w poprzednim meldunku sprawozdawczym – aresztowano dalsze 3 osoby związane z tą działalnością. Aresztowani zostali:

– Chłapowski Alfred<sup>b</sup> – korespondent (nieznany oficjalnie) agencji Associated Press. Jest on synem sanacyjnego ambasadora w Paryżu, pochodzenia arystokratycznego. W okresie okupacji był adiutantem szeregu poważnych osobistości na emigracji, m.in. gen. [Mariana] Kukiela, [Izydora] Modelskiego i innych. Po wyzwoleniu powraca do kraju i w roku 1948 zostaje skazany za kradzież na karę 2 lat więzienia. Po odbyciu kary zostaje współpracownikiem korespondenta AP, ob[ywatela] angielskiego Godfrey'a, a po jego wyjeździe sam spełnia do chwili aresztowania tę funkcję. Pozostawał on w kontakcie z przedstawicielami dyplomatycznymi państw kapitalistycznych, głównie W[ielkiej] Brytanii i USA. Przez attaché wojskowego USA plk. Chońskiego zostaje zawerbowany do pracy na rzecz wywiadu (zeznaje, że na tego rodzaju propozycję odpowiedział odmownie). Dostarczał temu ostatniemu i szeregu innym przedstawicielom Anglii i USA wiadomości szpiegowskich. M.in. przekazał kopię memoriału [Stefana] Wyszyńskiego skierowanego do tow. [Bolesława] Bieruta, szkalującego stosunki mię-

<sup>a</sup> Po prawej stronie odręczny dopisek poz. 74.

<sup>b</sup> Nazwisko i imię podkreślone ołówkiem, na lewym marginesie dopisana odręcznie cyfra 3.

<sup>1</sup> Michał Drzewiecki (Maurycy Aron Holzer) – zaczynał karierę w Departamencie V MBP, następnie przeszedł do Gabinetu Ministra, 1 I 1955 – 30 VI 1956 r. szef Gabinetu Przewodniczącego KdsBP.

<sup>2</sup> Eryk Skowron był związany z „Zadrugą” – antyklerykalną, neopogańską organizacją założoną w 1935 r. Po 1945 r. „Zadruga” została oskarżona o faszyzm i zdelegalizowana. Nie jest pewne, kim był Lewszecki – być może chodzi o plk. Józefa Lewszeckiego, w 1918 r. dowódcę Kaliskiego Okręgu Wojskowego nr IX, lub Jerzego Lewszeckiego, skazanego przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na karę śmierci (wyrok wykonano w 1955 r.).



dzy państwem a Kościołem w Polsce<sup>3</sup>. Skontaktował on szereg osób z przedstawicielami państw kapitalistycznych zajmujących się robotą wywiadowczą. Do tych osób należy również Skowron Eryk, którego skontaktował z I sekr[etarem] amb[asady] angielskiej – Masonem. Temu ostatniemu Skowron składał propozycję założenia ośrodka antypaństwowego na Śląsku – co rzekomo przez Masona zostało odłożone „do rozpatrzenia”.

Chłapowski w dotychczasowym śledztwie przyznaje się całkowicie do stawianych zarzutów i wyjaśnia swoją i Skowrona działalność i plany na przyszłość. Zeznania Chłapowskiego w poważnym stopniu przyczyniają się do ustalenia faktycznej działalności Skowrona i mają duże znaczenie dla śledztwa<sup>c</sup>.

Razem z Chłapowskim aresztowana została jego żona Antonina za współudział w działalności męża<sup>d</sup>. [e] Ponadto aresztowana została n[ie]l[aka] Palusińska Kamila, b[yla] urzędniczka sanacyjnego M[inisterstwa] S[praw] Wojsk[owych]. Palusińska udzielała pomocy Lewszeckiemu w jego leczeniu się i ukrywaniu, była wtajemniczona w całą jego działalność, a ponadto usiłowała pośredniczyć przez swoją znajomą urzędniczkę z placówki szwajcarskiej w przekazaniu dla Lewszeckiego funduszków na działalność tego ostatniego w Polsce. Lewszecki miał zażądać od ośrodka wywiadowczego przekazania mu funduszków na prowadzenie działalności wywiadowczej w wysokości 100 000 zł, z czego większa część miała być przeznaczona dla Skowrona na rozwinięcie i zorganizowanie na Śląsku nielegalnej organizacji dla prowadzenia działalności dywersyjnej i wywiadowczo-propagandowej. Pomimo że informacja ta nie została jeszcze w całej rozciągłości potwierdzona – szereg faktów wskazuje, że jest ona w wysokim stopniu prawdziwa.

<sup>f</sup>Z całokształtu dotychczasowego rozpracowania i śledztwa w powyższej sprawie na szczególną uwagę zasługują następujące momenty:

W śledztwie i rozpracowaniu zebrane zostały dowody usiłowania ze strony aresztowanego Skowrona Eryka – zorganizowania na terenie Polski nielegalnego ugrupowania antypaństwowego. Wg założeń Skowrona ugrupowanie to stawiało sobie za cel walkę z obcym ustrojem, przy czym walka ta miała mieć szczególne formy. Skowron zamierzał wykorzystywać hasła partii, odpowiednio je przekształcając w tym celu, aby zdobyć popularność w masach robotniczych Śląska i równocześnie podważyć usiłowania rządu i partii na odcinku budowy socjalizmu w Polsce. Zamierzeniem jego było organizować bierny opór w ten sposób, aby zwiększyć absencję w pracy, zmniejszać wydajność w pracy, zmieniać plany inwestycji i większy wysiłek skierować na odcinki drugoplanowe, wykorzystując w tym celu politykę partii zmierzającą do poprawienia zaopatrzenia ludności, jak również, o ile to byłoby możliwe – organizować strajki. W tej formie Skowron przedstawił propozycje I sekretarzowi amb[asady] angielskiej, jak również tego rodzaju działalność była omawiana i planowana w rozmowach Skowron – Lewszecki.

Całe środowisko, na którym miał się oprzeć w swojej działalności Lewszecki – a więc przede wszystkim Skowron i pozostałe aresztowane osoby – w większości

<sup>c</sup> Akapit zaznaczony odręcznie na prawym marginesie.

<sup>d</sup> Nad tym zdaniem napisano odręcznie: [początek nieczytelny] b[yli] prac[ownicy] plac[ówek] dyplomatycznych.

<sup>e</sup> Odręcznie dopisana cyfra 4 w nawiasie.

<sup>f-f</sup> Fragment zaznaczony odręcznie na lewym marginesie (kończy się na następnej stronie).

<sup>3</sup> Chodzi o memoriał biskupów polskich z 7 V 1953 r., znany pod nazwą „Non possumus”.

wywodzi się spośród współpracowników Gestapo i kolaborantów politycznych. Sam Skowron w okresie okupacji brał udział w próbie organizowania „rządu” dla GG – przy czym współdziałał w tym z szeregiem innych osób, a między innymi z Goetlem Ferdynandem<sup>4</sup> – od którego ostatnio przez Lewszeckiego otrzymał list.

Dalszym istotnym momentem w sprawie jest fakt bezpośredniego powiązania emigracyjnego środowiska w Londynie z wywiadem amerykańskim, o czym świadczy powiązanie Lewszeckiego z ośrodkiem w Ober-Ursel i równocześnie praca dla ośrodka emigracyjnego w Londynie. Fakt „mianowania” Skowrona „premierem rządu emigracyjnego” na kraj [?] był znany wywiadowi amerykańskiemu i wywiad ten starał się to wykorzystać dla roboty wywiadowczej.

W chwili obecnej nie ma jeszcze pełnego obrazu stanu faktycznego sprawy. Uzyskanie takiego obrazu ogromnie utrudniają zeznania Lewszeckiego, który stara się celowo wprowadzić śledztwo w błąd, zeznając nieprawdziwie i wykrętnie, bądź też odmawiając zeznań<sup>f</sup>.

**2. Wydział I WUBP we Wrocławiu** – zlikwidował 5-osobową grupę wywiadowczo-przemysłową:

– Lemberg Ewę – lat 30, narodowość i obyw[atelstwo] niemieckie. 12 IV br. przyjechała do kraju z Berlina Zach[odniego] na podstawie wizej wyjazdowej, uzyskanej w naszej placówce w Berlinie. Została zdjęta z pociągu i podczas rewizji znaleziono u niej kalki do pisania tajnopisem oraz 175 zegarków. W czasie przesłuchania przyznała się, że jest agentem wywiadu amerykańskiego i współpracowała również z wywiadem francuskim. W czasie pobytu w kraju 1953 r. zawarowała do współpracy swoją siostrę Trawińską Urszulę oraz proponowała współpracę Markwitzowi Władysławowi. Na podstawie jej zeznań aresztowano:

– Trawińską Urszulę, lat 32, narod[owość] niemiecka, obyw[atelstwo] polskie, poch[odzenie] społ[eczne] burżuazyjne, bezpartyjna, bez stałego zajęcia. Podczas przesłuchania przyznała się do wywiadowczej pracy z Lemberg<sup>g</sup>;

– Markwita Władysława, lat 61, poch[odzenie] społ[eczne] mieszczańskie, b[ył]y] kpt. RAF-u, b[ył]y] czł[onek] PPS, obecnie bezpartyjny. W 1948 r. został skazany na 2 lata więzienia za próbę nielegalnego wyjazdu do Wielkiej Brytanii. Nie przyznaje się na razie do wywiadowczej współpracy z Lemberg;

– Widawskiego Jakuba, lat 33, narodowość żydowska, obyw[atelstwo] polskie, bezpartyjny, z zawodu krawiec. Przyznaje się do kontaktu z Lemberg na płaszczyźnie nielegalnego handlu zegarkami;

– Trawiński Leon, lat 50, pochodz[enie] społ[eczne] robotnicze, usunięty z partii w 1949 r. za sabotaż. Ww. wiedział o wywiadowczej działalności żony, brał udział w handlu zegarkami.

---

<sup>g</sup> *Obok odręczny nieczytelny dopisek.*

<sup>4</sup> Ferdynand Goetel (1890–1960) – polski prozaik, dramatopisarz, publicysta, polityk. Brał udział w misji niemieckiej badającej polskie groby w Katyniu w 1943 r. Po przejęciu władzy przez komunistów został oskarżony o kolaborację, ukrywał się. W 1946 r. uciekł do Londynu, pisał głównie w londyńskich „Wiadomościach”. Nie wiadomo, czym była owa inicjatywa „organizowania rządu dla GG”.

**3. Wydział I WUBP w Opolu** – kontynuował likwidację grupy szpiegowskiej – zorganizowanej przez rezydenta wywiadu amerykańskiego Michalskiego – kierowanej ostatnio przez Janos Elfydę – i zaarrestował 2 osoby:

– Botę<sup>h</sup> Dorotę lat 31, narod[owość] i obyw[atelstwo] polskie, poch[odzenie] społ[eczne] robotnicze, bezpartyjna, zawód księgową;

– Baruch<sup>i</sup> Marię, lat 54, narod[owość] i obyw[atelstwo] polskie, poch[odzenie] społ[eczne] robotnicze, bez zawodu, na utrzymaniu męża.

W toku wstępnego śledztwa Bota D[orota] zeznała, że została zwerbowana do pracy wywiadowczej przez Janos E[lfydę] i była wtajemniczona w działalność szpiegowską Janos i jej narzeczonego Michalskiego. Razem z Janos jeździła do miejscowości, gdzie były umieszczone skrzynki kontaktowe, skąd pobierały meldunki szpiegowskie i instrukcje z ośrodka wywiadu amerykańskiego. Na propozycję Janos Bota zgodziła się, by na jej adres przychodziła korespondencja z Niemiec Zach[odnich] o treści utajonej. Bota na polecenie Janos wyrobiła dla Baruch przepustkę ułatwiającą jej przebywanie w strefie nadgranicznej w Głucholazach oraz fałszywe zaświadczenie o pobycie w sanatorium przeciwgruźlicznym w Głucholazach. Bota w zeznaniach podała szereg osób, które wiedziały o działalności szpiegowskiej Michalskiego i Janos.

**4. Wydział I WUBP w Stalinogrodzie**<sup>5</sup> – do sprawy Pałki<sup>i</sup>, agenta wywiadu amerykańskiego, aresztował 3 osoby:

– Obracaj Bernarda, lat 50, poch[odzenie] społ[eczne] robotnicze, bezpartyjny, zatrudniony w prywatnym warsztacie w Stalinogrodzie;

– Kamińskiego Edwarda, lat 45, poch[odzenie] społ[eczne] robotnicze, bezpartyjny, monter kliniki stomatologicznej w Zabrze;

– Lewandowskiego Klemensa, lat 50, poch[odzenie] społ[eczne] robotnicze, bezpartyjny, właściciel warsztatu remontu maszyn w Stalinogrodzie.

Ww. w toku dotychczasowego śledztwa przyznali się, że wiadomo im było o tym, że Pałka Jerzy był agentem wywiadu amerykańskiego oraz że trudnił się zbieraniem materiałów o charakterze szpiegowskim.

Ponadto aresztowano:

– Maciejewskiego Witolda, lat 54, poch[odzenie] społ[eczne] inteligenckie. Ww. w latach 1945–1947, będąc na emigracji w Niemczech Zach[odnich], był kierownikiem placówki II Oddz[iału] armii Andersa i zajmował się przerzutem ludzi do Polski z zadaniami wywiadowczymi i dywersyjnymi;

– Machowską Felicję, lat 45, bezpartyjną, prac[ownicę] umysłową Huty „Batory” w Chorzowie<sup>l</sup>. W toku śledztwa przyznała się, że wiedziała o tym, że jej siostra była zaangażowana do działalności szpiegowskiej oraz że do niej przyjechał w 1951 r. osobnik z Niemiec Zach[odnich], który był agentem obcego wywiadu i zajmował się zbieraniem materiałów szpiegowskich.

---

<sup>h</sup> Nazwisko wpisane odręcznie, na prawym marginesie odręczna pionowa kreska.

<sup>i</sup> Nazwisko wpisane odręcznie.

<sup>j</sup> Na prawym marginesie nieczytelny odręczny dopisek (dwa słowa).

<sup>5</sup> Stalinogród – oficjalna nazwa Katowic obowiązująca między 7 III 1953 a 21 X 1956 r. Wprowadzono ją dla uczczenia śmierci Józefa Stalina.

5. Wydział I WUBP w Bydgoszczy – do sprawy agenta wywiadu francuskiego Kliżewskiego zaarrestował<sup>k</sup>:

– Olczaka Wawrzyńca, lat 41, poch[odzenie] społ[eczne] chłopskie, zawód księgowy. W czasie śledztwa wymieniony przyznał się, że został zawerbowany do pracy wywiadowczej przez Kliżewskiego – był wtajemniczony w jego działalność na terenie kraju<sup>l</sup>.

## **II. Za inne przestępstwa 7 osób.**

**Wydział I WUBP w Szczecinie** – 1 osobę:

– Buczko Wiktora, lat 40, za wysługiwanie się okupantowi niemieckiemu i popełnione morderstwa obyw[ateli] radzieckich.

**Wydział I WUBP we Wrocławiu** – 3 osoby:

– Nowickiego Kazimierza – lat 35, rolnik,

– Owczuka Waclawa, lat 50, członek spółdz[ielni] prod[ukcyjnej].

Ww. w czasie okupacji służyli na terenie Białorusi w policji niemieckiej i zamordowali partyzanta radzieckiego.

– Mroska Kazimierza, lat 46, poch[odzenie] społ[eczne] robotnicze, sztygar kopalni „Thorez” w Wałbrzychu. Jako informator b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] uprawiał systematycznie wrogą propagandę i celowo się zdekonspirował. Ostatnio w czasie pożaru w kopalni bezprawnie wpuścił na jej teren kilku robotników – co mogło spowodować ofiary.

**Wydział I WUBP w Warszawie** – 1 osobę:

– Getza Zdzisława – za współpracę z okupantem, za nadużycia gospodarcze oraz za nielegalne posiadanie broni.

**Wydział I WUBP w Bydgoszczy** – 1 osobę:

– Czarneckiego Kazimierza, lat 50, poch[odzenie] społ[eczne] robotnicze, bezpartyjny, za współpracę z Gestapo.

**Wydział I WUBP w Białymstoku** – 1 osobę:

– Drwięgę Antoniego, lat 57, poch[odzenie] społ[eczne] robotnicze, za uprawianie szeptanej propagandy. Ww. jest również podejrzany o uprawianie działalności wywiadowczej.

## **III. Informacje związane z aktami dywersji i terroru**

**Wydział I WUBP w Szczecinie** – otrzymał następujące informacje od swojej agencji docierającej do zagranicznych ośrodków wywiadowczych:

Pracownik ośrodka wyw[iadowczego] w Londynie wypowiedział się, że obecnie planuje się w ośrodku akcję z zakresu dywersji moralnej. Ma ona polegać na tym, że będą puszczone w kraju pogłoski o nieetycznym prowadzeniu się szeregu osobistości na wysokich stanowiskach, co winno wywołać zamieszanie w aparacie państwowym Polski.

---

<sup>k</sup> Nad maszynopisem nadpisany odręcznie nieczytelny tekst (prawdopodobnie jedenaście słów).

<sup>l</sup> Poniżej odręczny dopisek Bliższych danych brak.

Figurant sprawy – rozpracowywany z powodu utrzymywania kontaktu z ośrodkiem wywiadu amerykańskiego – wypowiedział się do informatora Wydz[iału] I, pracującego w Stoczni Szczecińskiej, że można by było przeprowadzić jakąś dywersję w Stoczni. Na razie brak danych potwierdzających pow[yższą] informację.

Dyrektor Departamentu I MBP  
([Stefan] Antosiewicz, płk)<sup>m</sup>

S.I./2 egz. B.W.  
Egz. nr 1 adr[esat]  
Egz. nr 2 aa.

*Źródło: AIPN, MSW, Gabinet Ministra, 0649/2, t. 4, k. 284–289, mps.*

---

<sup>m</sup> Powyżej odręczny podpis.

1955 grudzień 5, Warszawa – Wytyczne do opracowania sprawozdań kwartalnych w Departamencie II KdsBP i odpowiednikach terenowych

Warszawa, dnia ... 1955 r.

**Ścisłe tajne**

Egz. nr 20<sup>a</sup>

### Wytyczne

do opracowania sprawozdań kwartalnych w Departamencie II  
i odpowiednikach terenowych

Stosownie do zarządzenia przewodniczącego Komitetu [do spraw Bezpieczeństwa Publicznego] nr 054/55 z dnia 1 VIII 1955 r. sprawozdanie kwartalne zawiera trzy podstawowe rozdziały, które w zastosowaniu do specyfiki pracy pionu Departamentu II winny być omówione dokładnie w sposób niżej podany:

#### **Rozdział I – Przejawy działalności wroga**

W rozdziale I należy przedstawić w sposób zwięzły i przejrzysty charakterystyczne formy, przejawy i kierunki działalności szpiegowskiej (dywersyjnej, sabotażowej), ujawnione w okresie sprawozdawczym w procesie pracy agenturalno-operacyjnej Wydziału Departamentu II (Wydziału II Wojewódzkiego Urzędu), w następującym porządku chronologicznym:

1) Dane o strukturze i powiązaniach zagranicznych ośrodków wywiadowczych:

– mianowicie: nowe dane o siedzibie ośrodków wywiadowczych i szkół dywersyjno-szpiegowskich, zasięgu ich działania, stosunkach panujących wśród pracowników ośrodków, współpracy i zależności od innych wywiadów.

2) Aktualne zainteresowania wywiadów imperialistycznych i metody zbierania informacji szpiegowskich, mianowicie:

– jakimi obiektami i dziedzinami życia państwowego oraz w jakim stopniu zainteresowane są wywiady (podać ewentualnie wyciągi z instrukcji i raportów wywiadowczych).

3) Budowa i organizacja rozpracowywanych siatek szpiegowskich, mianowicie:

– krótka charakterystyka bazy werbunkowej (bez nazwisk figurantów), formy i metody szkolenia agentury działającej przeciwko Polsce, formy przerzutu agentury, wypadki werbunku korespondencyjnego, system łączności wywiadowczej, zaopatrzenie agentury w nielegalne dokumenty, środki techniczne i finansowe.

4) Przejawy szpiegowskiej działalności ze strony kapitalistycznych placówek dyplomatyczno-konsularnych, mianowicie:

– częstotliwość wyjazdów dyplomatów-wywiadowców w teren, ważniejsze trasy wyjazdów, obiekty stanowiące szczególne zainteresowania dyplomatów, ujawnione wypadki prowadzenia wywiadu przez fotografowanie lub szkicowanie obiektów, rozpy-

---

<sup>a</sup> Numer wpisano odręcznie.

tywanie miejscowej ludności, inne fakty tego rodzaju, o ile nie zostały opisane w pkt 2 niniejszego rozdziału.

5) Przejawy wrogiej działalności ze strony cudzoziemców przebywających stale lub czasowo w Polsce:

– opisywać krótko tylko konkretnie sprawdzone wypadki wskazujące na zainteresowania szpiegowskie (inną wrogą działalność) ze strony cudzoziemców i bezpieczeństwa zamieszkałych stale lub czasowo w Polsce.

6) Działalność ingerencyjna wywiadów imperialistycznych, mianowicie:

– wszystkie rozpoznane wypadki lub zamierzenia wroga idące po linii dywersji, sabotażu i propagandy antypolskiej.

Podstawę do opracowania rozdziału I stanowią w pierwszym rzędzie materiały uzyskane w toku rozpracowania spraw ewidencji operacyjnej, doraźne informacje agenturalne, dane śledcze, obserwacja zewnętrzna, technika operacyjna, inne wiarygodne źródła informacji.

Przy każdym opisie charakterystycznego przejawu działalności wroga podawać obowiązkowo datę i źródło uzyskanej działalności wroga oraz stopień sprawdzenia wzmiankowanych materiałów.

## **Rozdział II – Postępy pracy agenturalno-operacyjnej**

W rozdziale II należy dokonać analitycznej oceny stanu pracy kontrwywiadowczej w okresie sprawozdawczym, a w szczególności postępów w sprawach ewidencji operacyjnej i w pracy z siecią agenturalną, i na tej podstawie wyciągnąć konkretne wnioski dla pracy w następnym okresie, mianowicie:

1) Sprawy zlikwidowane:

Podawać kolejno w zwięzłym opisie:

a) przebieg likwidacji w sprawach dot[yczących] szpiegostwa (charakter sprawy, ilu figurantów aresztowano, ilu zawerbowano, jak wyprowadzono lub zabezpieczono agenturę przy likwidacji sprawy – jej dalsze możliwości współpracy, uzyskane dowody przestępstwa – radiostacje, środki chemiczne itp.);

b) wyniki śledztwa w sprawach osób aresztowanych za szpiegostwo w okresie sprawozdawczym oraz w odniesieniu do aresztowanych w okresie poprzednim (krótka ocena materiałów uzyskanych w śledztwie operacyjnym na osoby zajmujące się działalnością szpiegowską w kraju względnie na zagraniczne ośrodki wywiadowcze, ile i jakie sprawy założono na podstawie wyjść ze śledztwa);

c) wyniki spraw sądowych przeciwko aresztowanym za szpiegostwo, o których podawano w sprawozdaniach kwartalnych (miesięcznych meldunkach o likwidacjach);

d) analizę przestępstw granicznych uwzględniającą: ilość i przyczyny przekroczeń granicy (usiłowań), środowisko przestępców granicznych, wyniki śledztwa w ważniejszych sprawach wszczętych i prowadzonych w okresie sprawozdawczym (problem przestępców granicznych dotyczy wyłącznie Wydziału VI Dep[artamentu] II i wydziałów II wojewódzkich urzędów w Stalinogrodzie, Wrocławiu, Zielonej Górze, Szczecinie).

2) Postępy w sprawach agenturalnych:

a) Podawać ilościowy stan spraw agenturalno-grupowych, agenturalnych na osobę, agenturalno-śledczych i agenturalno-poszukiwawczych prowadzonych przez wydział na koniec okresu sprawozdawczego.

b) Scharakteryzować kierunek pracy wydziału na odcinku rozpracowania spraw agenturalnych (krótkie omówienie węzłowych problemów w oparciu o zrealizowany kwartalny plan pracy).

c) Wykazać kolejno sprawy agenturalne, w których uzyskano w okresie sprawozdawczym wyraźne postępy operacyjne, polegające na właściwym udokumentowaniu faktów szpiegowskiej działalności, skutecznym opanowaniu ogniwa wywiadowczego w kraju lub za granicą, mianowicie:

- sprawy, w których przy pomocy odpowiednio przemyślanych kombinacji lub innych środków operacyjnych rozpoznano szpiegowską działalność figurantów lub uzyskano ciekawsze wyjścia na działalność szpiegowską (podać wyłącznie kryptonim, formę i zabarwienie sprawy, ogólne założenia zrealizowanej kombinacji operacyjnej i wyniki warunkujące postęp w rozpracowaniu, natomiast ustalone w danej sprawie przejawy wrogiej działalności omawiać w odpowiednim punkcie rozdziału I);

- sprawy, do których wprowadzono nową agenturę lub wyprowadzono w trakcie likwidacji (krótkie omówienie sposobu wprowadzenia/wyprowadzenia agentury, przerzutu za granicę, osiągnięte przy tym korzyści operacyjne);

- sprawy, w których ujawniono i rozpracowano kanały przerzutowe – przesyłkowe, skrzynki łączności, tajne radiostacje;

- sprawy agenturalno-śledcze, w których ustalono sprawców przestępstwa;

- sprawy agenturalno-poszukiwawcze, w których ustalono miejsce zamieszkania figuranta.

Przy omawianiu każdej z wyżej określonych spraw należy podać ogólny kierunek przedsięwzięć, które planują się zrealizować w odnośnym rozpracowaniu w ciągu następnego okresu.

d) Ocenic ogólny stopień wykonania planów operacyjnych przedsięwzięć w sprawach i ustosunkować się do spraw, w których nie osiągnięto planowanych wyników (analityczne omówienie postępów uzyskanych w sprawach, realność planowanych uprzednio przedsięwzięć, przyczyny zaistniałych niedociągnięć w rozpracowaniach, zamierzenia idące po linii uaktywnienia spraw w następnym kwartale).

e) Omówić sprawy agenturalne wszczęte w okresie sprawozdawczym (forma każdej sprawy, kryptonim, zabarwienie, ilość figurantów, krótka ocena materiałów, które stanowiły podstawę wszczęcia rozpracowania, ogólne założenie zrealizowanych i planowanych przedsięwzięć).

3) Postępy w sprawach agenturalnego-sprawdzenia:

Ocenic krótko w formie analitycznej stan spraw agenturalnego-sprawdzenia, wykazując szczególnie: stan ilościowy (stan faktyczny, ile założono, przekształcono w sprawy agenturalne, zaniechano w okresie sprawozdawczym), ogólną wartość operacyjną uzyskanych materiałów w sprawach, czasokres rozpracowania poszczególnych spraw, udział agentury, zasadnicze braki i niedociągnięcia po tej linii, zamierzenia w celu uaktywnienia spraw, wiązanie ze sobą różnych metod pracy operacyjnej (agentura i technika operacyjna itd.).

4) Stan spraw ewidencyjno-obszewacyjnych:

W punkcie tym należy po przedstawieniu stanu ilościowego (stan faktyczny, ilość złożonych, zaniechanych i przekształconych spraw ewidencyjno-obszewacyjnych) omówic krótko



konkretne rezultaty uzyskane w toku agenturalnej obserwacji osób ujętych w sprawach tej kategorii (rozpoznane fakty wrogiej działalności, stopień rozpracowania kontaktów uciekinierów, elementów poniemieckich itp., ocena założonych spraw i zawerbowanej agentury).

5) Przedsięwzięcia specjalne:

Przedstawić krótko wyniki przedsięwzięć związanych z zabezpieczeniem obiektów narażonych na penetrację szpiegowską, mianowicie:

a) ilość i jakość agentury zawerbowanej do zabezpieczenia granicy państwowej, na stykach z cudzoziemcami lub na innych obiektach (ocena ogólna);

b) ilościowe i jakościowe rezultaty przedsięwzięć specjalnych zrealizowanych na obiektach dyplomatyczno-konsularnych lub firmach handlowych państw kapitalistycznych (dotyczy wyłącznie Wydziału VII i VIII Departamentu II oraz sekcji VIII wydz[iałów] II wojewódzkich urzędów w Szczecinie, Gdańsku i Krakowie).

6) Ocena pracy z siecią agenturalną:

Przedstawić w liczbach: stan faktyczny sieci agenturalnej i l[okali] k[ontaktowych], ilość rezydentów, agentów, informatorów i l[okali] k[ontaktowych] zawerbowanych lub wyeliminowanych w okresie sprawozdawczym.

W formie związanej analizy omówić następujące problemy w aspekcie osiągnięć i braków:

a) skuteczność pracy agenturalnej w ogóle i w rozpracowaniach w szczególności;

b) częstotliwość spotkań z agenturą;

c) częstotliwość i wyniki spotkań kontrolnych;

d) rezultaty wychowania ideologicznego i szkolenia operacyjnego agentury;

e) konspiracja w pracy z agenturą (wykazać konkretne wypadki dekonspiracji sieci lub l[okali] k[ontaktowych], ujawnionych dwulicowców, dezinformatorów – o ile faktycznie takie miały miejsce w okresie sprawozdawczym);

f) zamierzenia idące w kierunku usprawnienia pracy z agenturą.

### **Rozdział III – Sprawy organizacyjne**

1) Przebieg realizacji zarządzeń i wytycznych:

W punkcie tym określić krótko rezultaty wykonania zarządzeń i wytycznych, które nie zostały omówione w rozdziale II.

2) Współpraca z jednostkami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Prokuraturą:

W punkcie tym wykazać zwięźle wypadki świadczące o niedociągnięciach względnie trudnościach współpracy – o ile takowe zaistniały w okresie sprawozdawczym – podać ich przyczynę i wnioski do usunięcia.

3) Kierownictwo terenem, narady i odprawy służbowe:

W punkcie tym w formie związanej analizy omówić kolejno następujące problemy:

a) częstotliwość wyjazdów do powiatowych urzędów (w Departamencie do wydziałów II wojewódzkich urzędów) – ich ocena ogólna (cel, skuteczność);

b) ogólna ocena pomocy udzielonej powiatowym urzędom (wydz[iałom] II wojew[ódzkich] urzędów) – w jakich zagadnieniach udzielono praktycznej pomocy, formy działania po tej linii, dalsze zamierzenia;

c) krótkie wnioski z przeprowadzonych inspekcji i kontroli terenu (ujawnione braki i niedociągnięcia, ich przyczyny, przedsięwzięte środki w celu usprawnienia pracy terenu względnie propozycje w tym kierunku);

d) odbyte narady i odprawy służbowe własne lub dla terenu (ich tematyka i przebieg);

e) krótka ocena pomocy, jaką Wydz[iał] II otrzymał z Departamentu w okresie sprawozdawczym, istniejące w dalszym ciągu potrzeby na tym odcinku, wnioski i dezyderaty w stosunku do Departamentu II (problem ten omawiają wyłącznie wydziały II wojew[ódzkich] urzędów);

f) zamierzenia idące po linii usprawnienia pracy agenturalno-operacyjnej i organizacyjnej – podjęte w związku z dokonaną oceną stanu pracy wydziału w okresie sprawozdawczym (zwięzłe określenie najważniejszych przedsięwzięć planowanych do realizacji w następnym kwartale).

W załączniku do sprawozdania kwartalnego wydziały II wojewódzkich urzędów przedstawiają w zwięzłym opisie:

1) **stan kadr** (braki wynikające z niepełnego obsadzenia etatów lub niewłaściwego ustawienia funkcjonariuszy wydziału, co dotyczy w szczególności obsady stanowisk kierowniczych);

2) **stan wyszkolenia** (krótka ocena przebiegu szkolenia zawodowego, partyjnego i ogólnego funkcjonariuszy wydziału, zmiany w systemie szkolenia lub ilościowym stanie uczących się – o ile takowe miały miejsce w okresie sprawozdawczym);

3) **stan moralno-polityczny** (podać krótko przykłady wykroczeń lub naruszenia dyscypliny służbowej w wydziale i wyciągnięte wnioski administracyjne i partyjne, o ile takowe miały miejsce w okresie sprawozdawczym).

Naczelnicy wydziałów Departamentu II w załączniku do sprawozdania kwartalnego omawiają wyłącznie pkt 3, dot[yczący] stanu moralno-politycznego funkcjonariuszy podległego im wydziału.

**Uwaga:** Załącznonej przy zarządzeniu 054/55 tabeli statystycznej zarówno wydziały II wojewódzkich urzędów, jak i wydziały Departamentu II nie wypełniają<sup>b</sup>.

*Źródło: AIPN, MSW, Departament II, 01062/18, t. 2, k. 199–206, kserokopia, mps.*

---

<sup>b</sup> Poniżej z lewej strony dodano odręcznie Odb[iał] bm.

1956 styczeń 24, Warszawa – Zarządzenie nr 1/56 dyrektora Departamentu II KdsBP w sprawie łamania dyscypliny partyjnej i służbowej w Wydziale II WUdsBP we Wrocławiu

Warszawa, dnia <sup>a</sup>24 I<sup>a</sup> 1956 r.<sup>b</sup>

**Ścisłe tajne**

<sup>a</sup>Egz. nr 9<sup>a</sup>

**Zarządzenie nr <sup>a</sup>1/56<sup>a</sup>**

Przeprowadzone ostatnio przez Wojewódzką Komisję Kontroli Partyjnej KW PZPR we Wrocławiu dochodzenie wykazało, że niektórzy funkcjonariusze Wydziału II Wojewódzkiego Urzędu we Wrocławiu, z z[astęp]cą naczelnika tegoż wydziału kpt. Grendeckim Eugeniuszem<sup>1</sup> na czele, szczególnie w 1954–1955 r. dopuszczali się łamania zasad dyscypliny partyjnej i służbowej, nadużywali alkoholu w lokalach publicznych, mieszkaniach prywatnych, a nawet w urzędzie podczas godzin pracy oraz w czasie wyjazdów służbowych w terenie, jak również niektórzy z nich po libacjach z alkoholem utrzymywali stosunki z kobietami lekkiego prowadzenia się.

W stosunku do winnych powyższego postępowania wyciągnięto zgodnie z rozkazem nr 099/55 z dnia 3 X 1955 r. odpowiednie wnioski dyscyplinarne, jak też zostali oni ukarani po linii partyjnej.

W związku z uzyskanymi wówczas sygnałami o udziale w opisywanym powyżej postępowaniu ppor. Staniego Zygmunta i por. Rybaka Henryka<sup>2</sup>, zatrudnionych do wiosny ub.r. na stanowiskach kierowników sekcji wspomnianego wydziału – obecnie st[arszych] referentów Departamentu II, przeprowadzone dodatkowo postępowanie wyjaśniające wykazało, że:

Ppor. Stani Zygmunt w okresie swej pracy we Wrocławiu, a zwłaszcza w 1954 r., kilkakrotnie uczył się z niektórymi współpracownikami do lokali publicznych, niejednokrotnie nadużywał alkoholu oraz prowadził niemoralny tryb życia.

Między innymi trzykrotnie, po uprzednim wprowadzeniu się w stan nietrzeźwy, udawał się z Grendeckim lub innymi do kobiet lekkiego prowadzenia się, u których przebywał przez całą noc, a w jednym wypadku pozostał nawet u nich przez cały dzień, mimo że winien był stawić się do pracy.

---

<sup>a-a</sup> *Dopisano odręcznie.*

<sup>b</sup> *Poniżej z lewej strony nieczytelna pieczęć i odręczny dopisek D-22/1/56.*

<sup>1</sup> Eugeniusz Grendekci – do 1946 r. kierownik PUBP w Szpotawie, następnie kierownik PUBP w Strzelinie (województwo wrocławskie).

<sup>2</sup> Henryk Rybak – w 1948 r. p.o. zastępca kierownika PUBP w Kielcach, następnie p.o. zastępca kierownika PUBP w Koźmicach, zastępca kierownika PUBP w Bartoszycach (2 XII 1949 – 15 VIII 1950 r.), p.o. zastępca kierownika PUBP w Braniewie (16 VIII 1950 – 8 II 1951 r.).

Ponadto wiosną ub.r. ppor. Stani, będąc służbowo w Jeleniej Górze, zazapoznał tam kobietę, z którą – gdy ta w rozmowie podała mu pewne szczegóły interesujące go z tytułu swej pracy – udał się do Cieplic, gdzie nocował z nią w hotelu, pił wódkę i wręczył jej swoją legitymację ogólnopaństwową celem załatwienia formalności związanych z zameldowaniem go w hotelu.

Por. Rybak Henryk, pracując we Wrocławiu, kilkakrotnie brał udział we wspólnym picciu wódki z Grendeckim i innymi pracownikami, lecz nie stwierdzono, by kiedykolwiek wprowadzał się w stan nietrzeźwy.

Poza tym stwierdzono, że por. Rybak i ppor. Stani w dniu 22 VII 1954 r., podczas dyżuru operacyjnego w Wydziale, pełnionego przez cały skład osobowy, grali wspólnie z innymi na niewielkie stosunkowo kwoty w karty, a następnie za pieniądze te zakupiono wódkę.

Fakt, że por. Rybak, będąc kierownikiem sekcji, w niektórych wypadkach brał udział w picciu wódki, w sytuacji, jaka istniała w Wydziale II, miał niewątpliwie ujemny wpływ na pracowników.

Obaj wymienieni, a w szczególności por. Rybak – chociaż nie stwierdzono jego bezpośredniego udziału w uczęszczaniu z innymi do kobiet lekkiego prowadzenia się – to jednak, mając sygnały o amoralnym postępowaniu kpt. Grendeckiego i innych, nie zgłosił o tym przełożonym i instancjom partyjnym.

Biorąc pod uwagę opisane fakty, a jednocześnie uwzględniając, że zarówno ppor. Stani, jak i por. Rybak od chwili przeniesienia ich do pracy w Komitecie [do spraw Bezpieczeństwa Publicznego] zmienili swoje postępowanie, zrywając z poprzednim niewłaściwym trybem życia, **rozkazuję:**

1. Ppor. Staniego Zygmunta, st[arszego] referenta Departamentu II, ukarać 14-dniowym aresztem domowym;

2. Por. Rybakowi Henrykowi, st[arszemu] referentowi Departamentu II, udzielić nagany.

Zarządzenie podać do wiadomości pracowników Departamentu II.

Dyrektor Departamentu II  
(–) [Edward] Leśniewski, płk

Wykonano 12 egz.<sup>o</sup>

*Źródło: AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 3, k. 12–14, kopia, mps.*

---

<sup>o</sup> Poniżej dopisane na maszynie inicjały B.B., obok odręczny dopisek Za zgodność, pod nim nieczytelny podpis.

# WSPÓŁPRACA Z „BRATNIMI SŁUŻBAMI”

Nr 31

1955, Warszawa [?] – Projekt porozumienia o współpracy organów bezpieczeństwa ZSRR i PRL

**Projekt**  
**Ściśle tajne**  
Egz. nr 3<sup>a</sup>

## **Porozumienie o współpracy organów bezpieczeństwa ZSRR i PRL**

Celem wzmocnienia walki z działalnością wywiadowczych, kontrwywiadowczych i dywersyjnych ośrodków państw kapitalistycznych oraz reakcyjnej części emigracji, w drodze stosowania ofensywnych przedsięwzięć obliczonych na zdobywanie informacji z obozu wroga i paraliżowania jego zamierzeń – kierownictwa organów bezpieczeństwa ZSRR i PRL, działając zgodnie z porozumieniem zawartym w Moskwie w marcu 1955 r. między krajami obozu socjalizmu, postanawiają, co następuje:

### I

Stosownie do potrzeb powstających w konkretnych sprawach – przeprowadzać wspólne przedsięwzięcia operacyjne jednostek wywiadu lub kontrwywiadu, a mianowicie:

a) rozpracowania ośrodków wywiadowczych krajów kapitalistycznych lub wrogiej emigracji względnie poszczególnych osób działających na rzecz tych ośrodków;

b) przedsięwzięcia operacyjne wobec politycznych, militarnych lub dywersyjnych ośrodków krajów kapitalistycznych i wrogiej emigracji, jak np. NATO, R[adio] W[olna] E[uropa], emigracyjna „Zielona Międzynarodówka” itp.;

c) przedsięwzięcia operacyjne w stosunku do nacjonalistycznych ośrodków rosyjskich, ukraińskich, białoruskich i litewskich oraz ich agentury działającej z terytorium Polski przeciwko ZSRR;

d) werbunki osób uplasowanych za granicą w interesujących organa bezpieczeństwa obiektach.

W razie potrzeby przeprowadzenia wspólnych przedsięwzięć kierownik właściwej jednostki operacyjnej organów bezpieczeństwa ZSRR lub PRL występuje z wnioskiem do swego kierownictwa służbowego (ministra lub wiceministra). Po zatwierdzeniu przedsięwzięcia kierownicy właściwych jednostek (ze strony organów bezpieczeństwa ZSRR kierownik grupy kontaktowej) opracowują plan przedsięwzięcia operacyjnego, który podlega zatwierdzeniu przez kierownictwa obu stron. Realizacja planu przeprowadzana jest przez upoważnionych pracowników.

---

<sup>a</sup> Liczba dopisana odręcznie.

## II

Stosownie do zainteresowań obu stron – wzajemną wymianę materiałów, a mianowicie:

a) tajnych materiałów informacyjnych w dziedzinach: politycznej, ekonomicznej, naukowo-technicznej i emigracyjnej, dokonując przy tym w miarę możliwości oceny tych materiałów;

b) materiałów o charakterze operacyjnym dotyczących: form i metod działania wrogich ośrodków wywiadowczych, kontrwywiadowczych i dywersyjnych (w tym również central emigracyjnych będących w zainteresowaniu obu stron), funkcjonariuszy i agentury tych ośrodków, wyjść umożliwiających ustalenie, przechwycenia lub zlikwidowanie wrogiej agentury działającej z zewnątrz lub wewnątrz krajów, dróg łączności wrogich ośrodków z ich agenturą itp.;

c) materiałów szkoleniowych o charakterze operacyjnym według problematyki podanej w pkt b) oraz dotyczących sytuacji agenturalnej w krajach kapitalistycznych (warunków, wśród których przebywa tam agentura);

d) materiałów w dziedzinie techniki operacyjnej, tj. informacji, dokumentacji i wzorów aparatury opracowanej przez własne jednostki lub zdobytej u wroga.

## III

Udzielać sobie pomocy w następującym zakresie:

a) przy wyprowadzaniu agentury za granicę, w szczególności przy legendowaniu, zaopatrzeniu w odpowiednie dokumenty, sprawdzeniu agenta drogą agenturalną lub obserwacji, organizowaniu łączności itp.;

b) poprzez wzajemne przekazywanie informacji operacyjnych zdobytych przez organa wywiadu lub kontrwywiadu jednej ze stron, a interesujących drugą stronę;

c) sprawdzanie w kartotekach wywiadu interesujących drugą stronę osób, przebywających w krajach kapitalistycznych;

d) przeprowadzanie na terenie swego kraju spraw poszukiwawczych w wypadkach dotyczących szczególnie niebezpiecznych przestępców antypaństwowych poszukiwanych przez drugą stronę;

e) wzajemną pomoc przy rozszyfrowywaniu szyfrów łączności dyplomatycznej państw kapitalistycznych i innych używanych przez wroga.

## IV

Organa bezpieczeństwa PRL dokonywać będą właściwych przedsięwzięć operacyjnych w wypadkach sygnałów o wrogiej działalności skierowanej przeciwko jednostkom radzieckim stacjonującym na terytorium Polski.

W celu realizacji spraw wynikających z niniejszego porozumienia przy kierownictwie organów bezpieczeństwa PRL znajdować się będzie grupa kontaktowa organów bezpieczeństwa ZSRR w składzie: kierownik grupy, zastępca kierownika oraz trzech pracowników. Kierownictwo tej grupy utrzymuje kontakt służbowy z ministrem względnie właściwymi wiceministrami spraw wewnętrznych PRL.

Kierownictwo organów bezpieczeństwa PRL spowoduje zaopatrzenie pracowników grupy kontaktowej w lokale służbowe, mieszkania, transport oraz opiekę lekarską.

Stosownie do potrzeb funkcjonariusze polskich organów bezpieczeństwa wyjeżdżać będą do Związku Radzieckiego, a funkcjonariusze organów bezpieczeństwa ZSRR do Polski.

Porozumienie niniejsze podlega zatwierdzeniu przez rząd ZSRR i rząd PRL<sup>b</sup>.

*Źródło: AIPN, KdsBP, 01062/18, t. 9, k. 102–105, mps.*

---

<sup>b</sup> *Poniżej pozostawiono miejsca na podpis.*

1955 marzec 28, Warszawa – Pismo okólne dyrektora Departamentu II KdsBP do kierowników wojewódzkich urzędów do spraw bezpieczeństwa publicznego w Szczecinie, Zielonej Górze, Stalinogrodzie (Katowicach), Wrocławiu i Opolu

**Komitet<sup>a</sup>**  
do spraw Bezpieczeństwa Publicznego  
L.dz. <sup>b</sup>B[?]-41/13/55<sup>b</sup>

Warszawa, dnia <sup>b</sup>28 III<sup>b</sup> 1955 r.  
**Ścisłe tajne**  
Egz. nr ...

Do kierowników woj[ewódzkich] urzędów do spraw bezp[ieczęństwa] publ[icznego]  
**w Szczecinie, Zielonej Górze, Stalinogrodzie, Wrocławiu i Opolu.**  
**Pismo okólne**

W ostatnim czasie miały miejsce częste uchybienia w trybie organizacji i przebiegu spotkań granicznych przedstawicieli naszych organów z przedstawicielami organów bezpieczeństwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej lub Republiki Czechosłowackiej.

Uchybienia te miały również miejsce we współpracy w zakresie podstawiania kanałów przerzutowych wrogim ośrodkom.

W związku z powyższym do chwili ukazania się szczegółowej instrukcji – z polecenia przewodniczącego Komitetu ds. B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] podaje, co następuje:

I. Spotkania graniczne pracowników pionu Departamentu II Komitetu ds. B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] z przedstawicielami organów bezpieczeństwa NRD lub ČSR – organizowane w celu uzgodnienia wspólnych posunięć w dziedzinie zwalczania działalności wrogich ośrodków wywiadowczych – mogą odbywać się za uprzednią zgodą centralnych organów obydwóch stron.

II. Wywołanie spotkania granicznego przez stronę polską następują na podstawie wniosku kierownika urzędu skierowanego do przewodniczącego Komitetu za pośrednictwem Departamentu II (jeżeli są to sprawy dot[yczące] pionu Dep[artamentu] II).

Wniosek winien zawierać:

1. uzasadnienie celowości spotkania. Jeśli to dotyczy spraw uprzednio wszczętych – w uzasadnieniu należy nawiązywać do wyników ostatniego spotkania;
2. wyliczenie i krótkie omówienie spraw podlegających załatwieniu;
3. ewentualne dezyderaty w stosunku do organów bezpieczeństwa NRD lub ČSR;
4. termin i miejsce proponowanego spotkania oraz wskazanie urzędu organów bezpieczeństwa NRD lub ČSR, z przedstawicielami którego ma nastąpić spotkanie;
5. streszczenie danych, które zamierza się ustnie przekazać drugiej stronie. Informacje, które mają być przekazane na piśmie – należy załączać do wniosku;
6. kto personalnie występuje z naszego ramienia.

---

<sup>a</sup> Powyżej godło PRL.

<sup>b-b</sup> Wpisano odręcznie.



III. Przeprowadzający spotkanie graniczne winni w razie potrzeby uzgodnić, która ze stron wywołuje następne spotkanie graniczne oraz ustalają w przybliżeniu termin tego spotkania.

IV. Przeprowadzający spotkanie winni zestawić raport obrazujący przebieg spotkania oraz jego wyniki. Raport taki po zatwierdzeniu przez kierownika Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego winien być w ciągu trzech dni przesłany do Departamentu II (zarówno wniosek o odbycie spotkania granicznego, jak i raport z jego przebiegu nie mogą zastępować normalnych raportów o wszczęciu lub przebiegu rozpracowania spraw, w których spotkania graniczne odbywają się).

V. Spotkania graniczne mogą przeprowadzać pracownicy urzędu nie niżej naczelnika wydziału lub jego zastępcy. Tłumaczy wyznacza każdorazowo kierownik urzędu. Nazwisko i imię tłumacza podaje się we wniosku.

VI. W wypadkach szczególnych związanych z zakresem działania Departamentu II Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, wymagających natychmiastowego działania, np. w czasie pościgu za przestępcą – kierownik Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego może upoważnić podległego mu pracownika do skontaktowania się z przedstawicielami NRD lub ČSR dla realizacji zamierzonych przedsięwzięć. O wypadkach takich należy niezwłocznie informować przewodniczącego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego.

VII. Na spotkaniach granicznych nie mogą być podejmowane ostateczne decyzje bez uprzedniej aprobaty kierownika Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego oraz dyrektora Departamentu II – w sprawach większej wagi, a szczególnie:

1. organizacja nowych kanałów przerzutowych,
2. podstawienie nowej agentury do spraw wspólnie prowadzonych.

W tego rodzaju sprawach należy propozycje przyjmować, szczegółowo omawiać warunki ich realizacji i uzgadniać w przybliżeniu terminy następnych spotkań, na których zostaną przedstawione stronie NRD lub ČSR nasze możliwości oraz ewentualne wyniki realizacji przedsięwzięć w danych sprawach.

W wymienionych wypadkach Wydział II Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, przyjmąwszy propozycje, winien opracować plan budowy kanału czy też podstawienia naszego agenta osobom wskazanym przez stronę NRD lub ČSR. Plan winien zawierać treść propozycji organów bezpieczeństwa NRD lub ČSR, cel danej operacji, szczegółową charakterystykę kandydata do podstawienia, określenie sposobu realizacji zamierzonych przedsięwzięć, a także – jeśli to jest możliwe – określenie przewidywanych warunków funkcjonowania kanału.

W wypadkach powyższych Departament II zobowiązany jest w minimalnie krótkim terminie zająć stanowisko w sprawie proponowanych operacji (Departament II może uzależnić zgodę na podstawienie agenta od odbycia kontrolnego spotkania).

VIII. Ewentualne propozycje przeprowadzenia ustaleń lub przesłuchań w odniesieniu do osób przebywających na terenie działania danego Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego należy – o ile nie dotyczą spraw prowadzonych przez inne wojewódzkie urzędy lub kontrolowanych przez departamenty Komitetu – realizować we własnym zakresie, udzielając stronie NRD lub ČSR na jednym z kolejnych spotkań możliwie wyczerpujących odpowiedzi.

IX. W wypadkach wywoływania spotkań przez stronę NRD lub ČSR – Departament II zawiadamia właściwy Wojewódzki Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego, podając konieczne informacje i wskazówki dla przeprowadzenia spotkania.

Dyrektor Departamentu II  
([Edward] Leśniewski, ppłk)<sup>c</sup>

Wyk[onał] K.O.

**Otrzymują:**

Egz. nr 1 – WUdsBP Szczecin

Egz. nr 2 – [WUdsBP] Zielona Góra

Egz. nr 3 – [WUdsBP] Stalinogród

Egz. nr 4 – [WUdsBP] Wrocław

Egz. nr 5 – [WUdsBP] Opole

Egz. nr 6–13 – nacz[elnik] Wydz[iału] <sup>d</sup>VI<sup>d</sup> Dep[artamentu] II <sup>d</sup>do wiad[omości]<sup>d</sup>

*Źródło: AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, k. 179–182, mps.*

---

<sup>c</sup> Poniżej pieczętka Za zgodność, pod którą widnieje nieczytelny podpis.

<sup>d-d</sup> Dopisano odręcznie.

*1955 wrzesień [?], Praga – Protokół końcowy posiedzenia przedstawicieli służb radiokontrywiadowniczych ZSRR i krajów demokracji ludowej, przygotowany do podpisania przez kierowników delegacji poszczególnych państw*

Sprawa nr PKR-0025-20/9-55

**Ścisłe tajne**

**Protokół końcowy**  
posiedzenia przedstawicieli służb radiokontrywiadowniczych ZSRR  
i europejskich krajów demokracji ludowej

Od 20 do 24 września 1955 r. odbyła się w Pradze konferencja przedstawicieli służb RKW<sup>1</sup> Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Albańskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej i Republiki Czechosłowackiej.

[...]

Na konferencji przedstawicieli radiokontrywiadowniczych służb wymienionych krajów zostały omówione następujące zagadnienia:

O utworzeniu grupy koordynacji działań służb radiokontrywiadowniczych

O jednolitych planach organizacji nasłuchu i pelengacji<sup>2</sup>

O zasadach wyposażenia technicznego służb radiokontrywiadowniczych

Poza tym delegaci krajów uczestniczących na konferencji podzielili się posiadaniem doświadczeniem w walce przeciwko wrogim agenturom, korzystającym z łączności radiowej.

Po przedyskutowaniu wyżej wymienionych zagadnień przedstawiciele służb radiokontrywiadowniczych postanowili przedłożyć do zatwierdzenia nadrzędnym organom swoich krajów następujące pozycje:

**Artykuł 1**

O stworzeniu grupy koordynacji działań służb RKW

1. Utworzyć w charakterze organu koordynującego działalność służb radiokontrywiadowniczych krajów współpracujących grupę koordynacji z siedzibą w m. Warszawa.

2. Grupa koordynacji kierować się będzie „Statutem o koordynacji pracy kontrywiadowniczych organów bezpieczeństwa europejskich krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego”, zatwierdzonym na konferencji i załączonym do niniejszego protokołu (załącznik nr 4<sup>a</sup>).

---

<sup>a</sup> Ponieważ zachowane załączniki są niekompletne, mają dużą objętość oraz specjalistyczny charakter (skupiają się na szczegółach technicznych), nie zamieszczamy ich w niniejszej edycji.

<sup>1</sup> Służby RKW – radiokontrywiadownicze.

<sup>2</sup> Pelengacja – technika wyznaczania namiarów jakiegoś obiektu, w tym przypadku nielegalnych radiostacji.

3. Ustalić, że zagadnienia organizacyjne dotyczące współpracy będą rozwiązywane zgodnie z zasadami wymienionymi w protokóle komisji nr 1 – komisji organizacyjnej (załącznik nr 3).

4. Ustalić, że grupa koordynacji rozpocznie swoją pracę nie później jak po upływie jednego miesiąca od chwili zatwierdzenia uchwalonych na konferencji propozycji przez nadrzędne organa współpracujących krajów.

#### **Artykuł 2**

O jednolitych planach organizacji nasłuchu i pelengacji

Organizacja nasłuchu radiowego, wykorzystanie pelengatorów stacyjnych i rozpracowywanie danych radiowych o działalności wrogich baz radiowych i szpiegów-radiotelegrafistów, a także organizacja operacyjnej łączności przy koordynacji – wcielić w życie zgodnie z zasadami wymienionymi w protokole komisji nr 2 – komisji do spraw nasłuchu radiowego i pelengacji (załącznik nr 5).

#### **Artykuł 3**

O zasadach wyposażenia technicznego służb radiokontrwywiadowych

W zagadnieniach wyposażenia technicznego służb radiokontrwywiadowych współpracujących krajów kierować się zasadami wyliczonymi w protokole komisji nr 3 – komisji do spraw wyposażenia technicznego (załącznik nr 6).

#### **Artykuł 4**

O wprowadzeniu postanowień wyszczególnionych w protokole i załącznikach

Postanowienia wyszczególnione w niniejszym protokole oraz załączniki do niego (nr nr 3, 4, 5, 6) nabierają mocy po zatwierdzeniu ich przez nadrzędne organa wszystkich współpracujących krajów.

O zatwierdzeniu wspomnianych postanowień kierownicy delegacji, którzy podpisali protokół, natychmiast informują kierownika delegacji Republiki Czechosłowackiej, który następnie zawiadamia o tym współpracujące kraje.

#### **Artykuł 5**

Działanie załączników

Załączniki nr nr 3, 4, 5, 6 stanowią nieodłączne części niniejszego protokołu.

Niniejszy protokół sporządzony został w języku rosyjskim i wydrukowany w 10 egzemplarzach. Z tego 8 egzemplarzy wręczono kierownikom delegacji współpracujących krajów, a dwa egzemplarze pozostawiono w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Republiki Czechosłowackiej, jeden dla przekazania grupie koordynacji i drugi dla załączenia do archiwalnych materiałów konferencji.

Kierownicy delegacji:

Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

**podpis**

Sawczenko I.T.<sup>3</sup>

Albańskiej Republiki Ludowej

**podpis**

Michalaki Zicziszti<sup>4</sup>

<sup>3</sup> Być może chodzi o Siergieja Sawczenkę (1904–1966), zastępcę przewodniczącego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB) przy Radzie Ministrów ZSRR.

<sup>4</sup> Wiceminister spraw wewnętrznych; taka pisownia nazwiska w źródle.

Bułgarskiej Republiki Ludowej	<b>podpis</b>
Apostol Kołczew <sup>5</sup>	
Węgierskiej Republiki Ludowej	<b>podpis</b>
Istvan Dekan <sup>6</sup>	
Niemieckiej Republiki Demokratycznej	<b>podpis</b>
Martin Weikert <sup>7</sup>	
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej	<b>podpis</b>
Witold Sienkiewicz <sup>8</sup>	
Rumuńskiej Republiki Ludowej	<b>podpis</b>
Eugeniusz Tanasse <sup>9</sup>	
Czechosłowackiej Republiki	<b>podpis</b>
Karel Kostial <sup>10</sup>	

*Źródło: AIPN, KdsBP, 01062/18, t. 9, k. 8–11, mps.*

---

<sup>5</sup> Wiceminister spraw wewnętrznych.

<sup>6</sup> Wiceminister spraw wewnętrznych.

<sup>7</sup> Martin Weikert (1914–1997) – zastępca sekretarza bezpieczeństwa państwowego w randzie wiceministra w latach 1953–1957.

<sup>8</sup> Witold Sienkiewicz (1920–1990) – zastępca przewodniczącego KdsBP w latach 10 XII 1954 – 13 XI 1956 r.

<sup>9</sup> Wiceminister spraw wewnętrznych.

<sup>10</sup> Wiceminister spraw wewnętrznych.

# ROLA PARTII

Nr 34

1945 listopad 6, Warszawa – Protokół posiedzenia komórki PPR przy Departamencie I MBP

## Protokół

posiedzenia komórki partyjnej PPR Dep[artamentu] I odbytej dnia 6 XI 1945 r.

Ilość członków 43. Obecnych 29, w tym opóźnionych 2 (tow. Zakrzewska<sup>1</sup> i tow. Gazda).

### Porządek dzienny:

1. Przyjęcie nowych członków.
2. Referat o XXVIII rocznicy rewolucji październikowej.
3. Sprawozdanie Komitetu Pracowniczego.
4. Sprawy dyscypliny pracy.

Wolne wnioski.

Ad 1. W poczet nowych członków przyjęto tow. Królikowską Felicję, po opowiedzeniu swego życiorysu przyjęto jednogłośnie, tj. 29 głosami.

Ad. 2. Referat o XXVIII rocznicy rewolucji październikowej wygłosiła tow. [Nela] Stanikowa.

[...]

Ad. 3. Sprawozdanie z Komitetu Pracowniczego złożyła tow. Zakrzewska.

Na pierwszym posiedzeniu Komitetu Pracowniczego wybrano Komitet Wykonawczy, w skład którego wchodzi 11 osób. W skład Prezydium wchodzi 5 osób. Stworzono następujące komisje, z tym że przewodniczących nazначył Komitet Wykonawczy:

1. Komitet Kulturalno-Oświatowy;
2. Kasy Wzajemnej Pomocy;
3. Komitet Pomocy Rodzinom;
4. [Komitet] Zdrow[otno]-Urlop[owy?];
5. [Komitet] Kontroli;
6. [Komitet] Mieszkaniowy;
7. [Komitet] Opieki nad dzieckiem i młodzieżą;
8. [Komitet] Przydziałów.

Komitet Pracowniczy postanowił przeprowadzić lokalne akademie dla uczczenia XXVIII rocznicy rew[olucji] paźdz[iernikowej]. Dla przeprowadzenia akademii wydzielono Barksa<sup>a</sup>, Niemirowskiego i Litoczewskiego.

---

<sup>a</sup> Brzmienie nazwiska niepewne.

<sup>1</sup> Być może Zofia Zakrzewska – pracownik Wydziału I WUBP w Warszawie (1945).

Tow. Zakrzewska zwróciła uwagę na konieczność współpracy i pomoc wszystkich pracowników dla usprawnienia pracy Komitetu Pracowniczego, zwróciła też uwagę na niedomagania w magazynie naszym, w związku [z tym] tow. Tajchman wysunął wnioski, aby w magazynie deputaty wydawano wg liter lub departamentów.

W dyskusji brali jeszcze udział tow. Barlas<sup>2</sup> i Zakrzewska.

Ad. 4. W sprawie dyscypliny pracy referuje tow. Erde<sup>3</sup>.

Zwraca uwagę na nieodpowiednie obsługiwanie w stołówce, co przyczynia się do zatrąty czasu minimum 3–4 godz. dziennie. Poza tym porusza kwestię niepoważnego ustosunkowania się do pracy, że ludzie zapominają o obowiązkach swoich i nie pamiętają, gdzie się znajdują, że nie wolno nam zapomnieć o tym, że jesteśmy jeszcze osaczeni wrogami, zaś u nas nie ma żadnej konspiracji. Przytoczył fakt, że w ub[iegłym] tygodniu przesłał dokumenty do II Wydziału i po pewnym czasie sam zaszedł, zauważył, że każdy z pracowników będących wówczas w sekretariacie miał inny dokument w rękę i wszyscy razem konferowali nad nimi. Z tym należy zakończyć. Tajemnica służbowa jest świętością. Dalej nadmienia, że korespondencja nie jest na czasie załatwiana, zaś sprawy nasze są terminowe, niecierpiące zwłoki. Poza tym poruszył kwestię samego zachowania się pracowników, że są u nas objawy opilstwa, ludzie w stanie nietrzeźwym przychodzą do pracy, miało to miejsce w I i II Wydziale. Pracownicy nasi dekonspirują się przez chodzenie do baru przy ul. Szerokiej. Ponadto sprzedają papierosy zatrzymanym. Nie przestrzega się izolacji zatrzymanych. Bywają wypadki, że kelnerki, które przynoszą jedzenie zatrzymanym, wchodzi do nich i z nimi dyskutują. Należy i z tego wyciągnąć konsekwencje.

W dyskusji zabiera głos tow. Górski<sup>4</sup>. Zwraca uwagę na rozmowy telefoniczne i na dekonspirację przez wyciąganie legitymacji. Nadmienił, że słusznie tow. Erde [wskazał na] budkę z wódką, do której wchodzi nasi pracownicy, przy czym właścicielka tejże zna wszystkich szoferów, z którymi jest na „ty”, więc nie jest wykluczonym, że ona wie, z kim oni jeżdżą i dokąd itd. Tow. Górski uważa, że z nałogowymi pijakami należy jak najostrzej postąpić. Odnośnie godzin pracy proponuje pracować od 9–2 i od 3–8 wieczór.

**Tow. Kuras** uważa, że za pijaństwo należy separować z pracy, a partyjnych także wykluczyć z partii.

**Tow. Gutowski**<sup>5</sup> zaznacza, że dużo się mówi o dyscyplinie pracy i jednocześnie zapytuje, co zrobiono w kierunku podniesienia dyscypliny pracy. Uważa, że mało uwagi kładzie się na wychowanie polityczne.

**Tow. Siedlecki**<sup>6</sup> uważa, że słuszne jest poruszanie wszelkich bolączek odnośnie organizacji pracy, zaś sprawę rozkładu dnia pracy należy zostawić kierownictwu, lecz z drugiej strony musimy dołożyć wszelkich starań w celu intensywnego wykorzystania dnia pracy.

---

<sup>2</sup> Henryk Barlas – kierownik Sekcji II Wydziału I Departamentu I (1 I 1945 – 30 IX 1946 r.).

<sup>3</sup> Aleksander Erde – sekretarz komórki partyjnej PPR przy Departamencie I (1945–1946).

<sup>4</sup> Jan Górski – naczelnik Wydziału I Departamentu I (1 I 1945 – 30 XI 1947 r.).

<sup>5</sup> Antoni Gutowski – kierownik Sekcji II Wydziału II Departamentu I (1 I 1946 – 1 III 1946 r., 1 III 1947 – 31 I 1948 r.); w 1953 r. został naczelnikiem Wydziału IV.

<sup>6</sup> Jerzy Siedlecki – naczelnik Wydziału VI Departamentu I (1 I 1945 – 14 I 1946 r.).

**Tow. Tajchman** poruszył sprawę mieszkaniową, że nowo przybyli ludzie nie mają gdzie spać itd.

**Tow. Kuras**<sup>7</sup> poruszył sprawę szkoły, że [funkcjonariusze] przyjechali na szkołę, to szkoły jeszcze nie ma, kręcą się beczynnie, mieszkań nie mają. W hotelu, w którym się zatrzymują, nie ma nawet trochę ciepłej wody, jest tam brud i chłód, poza tym każdy z nich zostawił rodzinę.

**Tow. Cygan** również mówi o niedomaganiach.

**Tow. [Roman] Romkowski** stwierdza, że Wydział Personalny zbyt wcześnie sprowadził kursantów. Na razie jest ich 27, a powinno być 45. Kurs ten będzie miał charakter wyższej szkoły zawodowej naszej. Chcemy wyszkolić kursantów na kierowników m[iejskich] u[rzędów] czy p[owiatowych] u[rzędów]. Ponadto nadmienia, że w porównaniu z innymi ministerstwami to nasze ministerstwo jest najlepiej uposażone. Teraz natomiast będzie pewne ukrócenie, bo nam rząd skrócił budżet. Po zatwierdzeniu i uchwaleniu budżetu wpłynęła propozycja z frakcji peperowców o skrócenie nam budżetu jeszcze o 15%. Nie możemy sobie pozwolić, aby nasz budżet państwowy był w deficycie. Nie możemy się przyczynić do inflacji w kraju. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że będą u nas kwasy pewnego rodzaju, ale inaczej postąpić nie można. Aktualna też jest sprawa zmniejszenia ilości pracowników etatowych. Będziemy mieli pracowników etatowych i kontraktowych. Na kontraktowych pracowników będziemy opłacać pewną minimalną kwotę.

Co się tyczy szkoły, to w tym miesiącu na pewno się rozpocznie, a na razie ci pracownicy powinni pracować w przydzielonych wydziałach.

Oдноśnie dnia pracy, to w innych ministerstwach pracuje się tylko do godz. 3, zaś dla pracownika operatywnego nie ma godzin pracy. Dzień pracy rozłożono tak, aby pracownik operatywny pracował cały dzień i żeby miał odpowiednią ilość czasu na odpoczynek, kino czy teatr. Jest też rozkaz ministra, w którym mowa, by się uczyć i min[ister] daje nam codziennie 2 godziny dla szkolenia się, z czego my jednak nie korzystamy. Należy się jednak uczyć.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokolant:  
(-) Tiszler Helena<sup>b</sup>

Sekretarz Komórki Dep[artamentu] I  
(-) Erde Aleksander<sup>c</sup>

*Źródło: AIPN, MBP, 1572/3746, k. 22–24, mps.*

---

<sup>b</sup> Poniżej odręczny podpis.

<sup>c</sup> Przed nazwiskiem odręczny podpis.

<sup>7</sup> Być może Bronisław Kuras, w latach osiemdziesiątych członek KW PZPR w Piotrkowie Trybunalskim.



1946 marzec 27, Warszawa – Protokół posiedzenia Koła PPR przy Departamencie I i III MBP

### Protokół

z posiedzenia Koła Partyjnego przy Dep[artamencie] I i III, odbytego dnia <sup>a</sup>27 marca 1946 r.<sup>a</sup> o godz. 18 w świetlicy bloku „A” MBP<sup>b</sup>

Porządek dzienny:

1. Przyjmowanie nowych członków.
2. Sprawozdanie o pracy Wydziału V (referuje tow. Kwil<sup>1</sup> z I S[ekcji] V W[ydziału]).
3. Odczytanie stanu Kasy Wzajemnej Pomocy przez tow. [Jana] Górskiego.
4. Wolne wnioski.

Ilość członków na dzień – 105.

Obecnych – 81.

Nieobecnych usprawiedliwionych – 23.

Nieobecnych nieusprawiedliwionych – 11.

Ad. 1. Nowych członków przyjęto:

1. Ślązak Józef<sup>2</sup> – po opowiedzeniu życiorysu i przeczytaniu rekomendacji przyjęty został jednogłośnie.

2. Mierzyński Kazimierz – po opowiedzeniu życiorysu i przeczytaniu rekomendacji przyjęty został jednogłośnie.

Ad. 2. Tow. Kwil wygłosił sprawozdanie z pracy Sekcji I W[ydziału] V, a tow. Lisowski<sup>3</sup> mówił o pracy Sekcji II. Referenci podkreślają brak dyscypliny, chociaż pod tym względem można bezwzględnie zanotować znaczą poprawę. Główną przyczyną jest brak transportu. Są wypadki niewykonywania zadań z powodu braku maszyny. Na ogół ludzie chętni do pracy, sumienni i pod względem organizacyjnym praca jest na poziomie.

Tow. Wierbłowska<sup>4</sup>: Z tego, co słyszała, wywnioskowała, że kierownictwo Wydziału V zorganizowało pracę dobrze i przygotowało dobry instruktarz, na czym więc polegają braki w pracy, co jest przyczyną, że nawet przy dobrej woli praca czasami kuleje?

Tow. Lisowski: Stwierdza brak bezwzględnej dyscypliny, bywają przejawy nieuwagi w pracy, ale główną jednak przyczyną trudności w pracy jest brak autotransportu<sup>c</sup>.

---

<sup>a-a</sup> Wpisano odręcznie.

<sup>b</sup> W całym maszynopisie długopisem dodano (niekonsekwentnie) znaki diakrytyczne, odręcznie poprawiono też niektóre literówki.

<sup>c</sup> Tj. transportu samochodowego.

<sup>1</sup> Być może Zdzisław Kwil – późniejszy kierownik Sekcji III Wydziału III Biura „W” przy Departamencie IX KdsBP (1 IV 1955 – 31 XII 1955 r.).

<sup>2</sup> Józef Ślązak – późniejszy kierownik Sekcji I Wydziału „O” Departamentu I (1 VI 1950 – 14 II 1952 r.).

<sup>3</sup> Zygmunt Lisowski – późniejszy p.o. kierownik Sekcji II Wydziału V Departamentu I (1 IV 1946 – 31 I 1948 r.).

<sup>4</sup> Hanna Wierbłowska – starszy inspektor w Inspektoracie Ministra Bezpieczeństwa Publicznego (15 I 1946 – 1 IX 1949 r.).

Tow. Górski: Chciałby omówić zasadniczą sprawę, tj. sprawę konspiracji. Nie należy mówić przy składaniu sprawozdań z poszczególnych wydziałów o szczegółach pracy, o ścisłych wiadomościach, które obchodzą tylko dany wydział względnie sekcję. Ze sprawozdań wynikają pewne sprzeczności, powiedziano, że ludzie na ogół dobrzy, a z drugiej strony brak dyscypliny. Należy po prostu podać imiennie niezdiscyplinowanych. Nawiązując do stanu wykształcenia, praca w Wydziale V nie pozwala na to, ażeby pracownicy zbierali się w ciągu dnia na naukę, w takim razie trzeba znaleźć wyjście. Dla takiego celu należy zebrać się chociażby o godz. 11 w nocy. Należy w końcu zrozumieć wagę tego zagadnienia. Były poruszane sprawy bytowe, jak referenci wypowiedzieli – przydziały nie dochodzą do wszystkich. Tow. Górski chce wyjaśnić, że jeżeli chodzi o przydziały oficerskie (jesteśmy jednostką wojskową), więc ażeby dostać oficerski mundur czy buty, należy jednak dorobić się stopnia. Żałuje, że nie dano Kwilowi wypowiedzieć się w sprawach mebli. Nie należy tych spraw pomijać milczeniem.

Tow. Tajchman<sup>d</sup>: Ponieważ były zarzuty odnośnie rozdania mebli dokonanego przez Komisję, skierowane przeciw niemu – wyjaśnia: sam mebli nie rozdawał. Gdy aktualnym był podział mebli, było w wydziale 27 ludzi, gdy zaczęto rozdzielać, liczba pracowników wzrosła do 40. I dla tych nawet starczyłoby. Kto wziął na początku, ten dostał tyle, ile przewidywano, później transportu nie było, ludzie przybywali i nie wiadomo, jak komu co przydzielić.

Tow. Kilanowicz<sup>e</sup>: Prace w wielkiej mierze paraliżuje gospodarczy wydział. Z powodu braku transportu ludzie na pracy demoralizują się. Zadania nie bywają doprowadzone do końca.

Odnośnie kursów języka polskiego utrzymuje nadal termin 15-tygodniowy<sup>e</sup> od chwili przyjęcia uchwał w tej sprawie i zobowiązuje się w tym terminie nauczyć ludzi języka polskiego. Nieprzewidziana praca była przyczyną tak długiej przerwy. Odnośnie spraw partyjnych uważa, że stan ich w jego wydziale jest zadowalający.

Tow. Wierbłowska: Co jest główną przyczyną braków?

Tow. Kilanowicz: Głównie to transport. Jest również kilku pracowników, którzy się nie nadają. Sprawę ich postawi się przed komisją.

Tow. Stec<sup>f</sup>: Słyszał, że jakiś pracownik w nieodpowiednim towarzystwie chwalił się, że gdy przyjeżdża zagraniczny gość, to jego wydział inwigiluje go.

Tow. Erde: Jak z nastrojami powrotu do Francji?<sup>f</sup>

Tow. Kilanowicz: Był jeden wypadek dezercji. Obecnie nastroje się poprawiły w związku z zorganizowaniem bursy i powiększeniem przydziałów<sup>g</sup>.

---

<sup>d</sup> W dokumencie Teichman.

<sup>e</sup> Albo 15-dniowy; błąd w maszynopisie nie pozwala jasno odczytać tego wyrazu.

<sup>f</sup> Lekcja niepewna.

<sup>g</sup> Być może chodzi o Stefana Jana Kilanowicza, czyli Grzegorza Korczyńskiego, pełnomocnika ministra bezpieczeństwa publicznego ds. operacyjnych (15 III 1946 – 5 IX 1948 r.), nadzorującego m.in. Departament I.

<sup>h</sup> Mieczysław Stec – starszy referent w Wydziale I Departamentu VII (31 I – 31 III 1946 r.), następnie pracownik informacji i ewidencji Sekretariatu Wydziału I Departamentu III (1 IV 1946 – 31 V 1950 r.).

<sup>i</sup> Prawdopodobnie chodzi tu o funkcjonariuszy wywodzących się z Polonii francuskiej.

Tow. Zwierzchanowski<sup>8</sup>: Praca w jego wydziale jest zorganizowana. Jeżeli brak dyscypliny, to dlatego, że nie ma odpowiednich warunków. W pierwszym rzędzie transport nie dopisuje, po wtóre brak mieszkań też ujemnie odbija się w pewnej mierze na pracy.

Uważa, że ich wydział nie powinien być na terenie ministerstwa. Wyszukano dla ich wydziału dom, ale Wydział Budowlany zaniedbał sprawę<sup>g</sup>. Jeszcze raz powtarza, że póki nie będzie transportu, robota nie pójdzie naprzód. Organizacyjnie praca jest dobrze postawiona.

Tow. Bugajska: Prosi o wyłonienie komisji dla zbadania spraw mebli.

Tow. Solibieda: Zauważył, że tu były jakieś machinacje, meble rozdzielano po protekcji, chciałby zobaczyć, jak urządzone jest mieszkanie tow. Bugajskiej.

Tow. Sielicki<sup>9</sup>: Dyskusja poszła po linii niewłaściwej. Rozdział mebli nie jest zasadniczą sprawą. Żadnej komisji nie potrzeba. Mamy ważniejsze sprawy. Należy postarać się o dodatkowe meble, aby wszystkich zaopatrzyć w nie. „Urawniłowki” nie ma i nie będzie. Musimy postawić szeroko zagadnienie rozwoju naszych pracowników. Trzeba być konsekwentnym. Nie wszystkiemu winien Duda<sup>10</sup>. Gdybyśmy sprawdzili, to dużo winy leży w nieuczciwości w pracy niektórych naszych pracowników.

1. Wniosek: na przyszłość sprawy wydziałów, sprawy wewnętrzne należy omawiać w formie sprawozdań na grupach partyjnych każdego wydziału. Na kołach Departamentu omawiać należy sprawy ogólne – międzynarodowe i wewnętrzne.

2. Sprawozdania należy odpowiednio przygotować. Trzeba stworzyć aktyw partyjny, który pomoże ewentualnym referentom opracować sprawozdanie i w ten sposób już na grupach wyłonią się wnioski<sup>h</sup>.

*Źródło: AIPN, MBP, 1572/3746, k. 35–38, oryginał mps.*

---

<sup>g-g</sup> *Dopisano odręcznie.*

<sup>h</sup> *Na tym protokół się urywa. Brak podpisów.*

<sup>8</sup> Włodzimierz Zwierzchanowski – zastępca naczelnika Wydziału V Departamentu I (1 XII 1945 – 31 X 1946 r.).

<sup>9</sup> Ludwik Sielicki – dyrektor Departamentu I (21 II 1946 – 25 IX 1946 r.).

<sup>10</sup> Być może chodzi o Teodora Dudę, wicedyrektora Departamentu Zaopatrzenia (III) MBP (15 X 1945 – 31 III 1946 r.).

1946 maj 14, Warszawa – Protokół posiedzenia Koła PPR przy Departamencie I MBP

### Protokół zebrania Koła PPR Dep[artamentu] I z dnia 14 V 1946 r.<sup>a</sup>

Ilość członków ...

Obecnych na zebraniu 45 członków.

Zebranie Koła PPR poprzedziło ogólne zebranie pracowników Dep[artamentu] I w sprawie ukończenia Komisji Pracowniczej. Referowała tow. Bugajska. Protokół w załączeniu<sup>b</sup>.

#### Porządek dzienny zebrania partyjnego:

1. Przyjęcie nowych członków.
2. Sprawy organizacyjne.

**Ad 1.** W poczet nowych członków przyjęto mjr. Perkowskiego<sup>1</sup>, po wypowiedzeniu życiorysu, jednogłośnie, tj. 45 głosami;

2) Szymczaka Michała – jednogłośnie 46 głosami;

3) Kuriatę Józefa – jednogłośnie 47 głosami;

4) Antonowa Włodzimierza przyjęto na podstawie złożonego raportu<sup>2</sup>.

#### Ad. 2. Sprawy organizacyjne

**Tow. [Aleksander] Erde** porusza sprawę Michalskiego, który kilka dni temu upił się, pijany chodził po korytarzu i przypadkowo wpadł do wydz[iału] mjr. Sobczaka<sup>3</sup>. Mjr Sobczak porozumiał się z płk. Sielickim<sup>4</sup>, który polecił Michalskiemu przyjść do siebie. Dyrektor Departamentu w rozmowie przywołał go do porządku, ten zaś zaczął używać ordynarnych słów, mówiąc o dyktaturze, po czym wyciągnął bilet partyjny i rzucił go na stół. Dyr[ektor] Dep[artamentu] ze względu na subordynację<sup>c</sup> polecił go wsadzić na kilka dni do aresztu. Sprawa będzie jeszcze rozpatrzona na następnym posiedzeniu koła.

Na porządku dziennym stoi znów kwestia egzekutywy, w związku z oddzieleniem się Dep[artamentu] III egzekutywa jest zdekompletowana, wobec czego należy dokooperować jeszcze jednego człowieka.

Wielką trudność przedstawia samo zwoływanie zebrań partyjnych, dlatego że wydziały nasze są operatywne i przeważnie zawsze większość członków jest na pracy poza ministerstwem, szczególnie z V Wydz[iału], w którym jest około 40 członków, tj. prawie że połowa naszego koła. Pragnę z wami uzgodnić, jak tę sprawę uregulować.

---

<sup>a</sup> W całym dokumencie brakuje znaków diakrytycznych.

<sup>b</sup> Brak załącznika.

<sup>c</sup> Tj. niesubordynację.

<sup>1</sup> Prawdopodobnie chodzi o Jana Perkowskiego, zastępcę naczelnika Wydziału I Departamentu I (5 IX 1945 – 21 X 1946 r.).

<sup>2</sup> Chodzi najpewniej o „przydział” radzieckiego „doradcy” do Koła PPR Departamentu I.

<sup>3</sup> Stefan Sobczak (Sobczuk) – kierownik Wydziału ds. Funkcjonariuszy MBP (19 IV 1945 – 10 VI 1946 r.).

<sup>4</sup> Ludwik Sielicki – dyrektor Departamentu I (21 II 1946 – 25 IX 1946 r.).

**Tow. Jastrzębski**<sup>5</sup>: w związku z wywodami tow. Erdego uważa, że absolutnie niemożliwe jest rozdzielanie koła Departamentu.

**Tow. Erde**: uważa, żeby stworzyć dwa podrzędne koła i dostosować się w terminach zebrań do obecności towarzyszy.

**Tow. Zakrzewska**: uważa, że niesłuszne jest stanowisko tow. Jastrzębskiego w sprawie niewyłączenia V Wydziału.

**Tow. Wesołowski**: jeśli chodzi o zebranie V Wydz[iału], szczególnie u tow. [Włodzimierza] Zwierzchanowskiego, to można to uzgodnić z brygadierem, żeby w dni partyjne posyłać na zadania ludzi niepartyjnych.

**Tow. Tajchman**: wysuwa propozycję, by wybrać jednego odpowiedzialnego za V Wydz[iał], aby ten powtórzył sprawy, które stały na komórce, tym towarzyszom, którzy nie byli obecni na posiedzeniu.

**Tow. Zwierzchanowski**: jeśli chodzi o nas, to my pracujemy na 4 zmiany codziennie, nie wyłączając niedziel, jednak jeśli będziemy wiedzieli o tym na 2 dni wcześniej, to można tę sprawę uregulować.

**Tow. Erde**: podaje, że te sprawy będą uregulowane z kierownictwem.

**Tow. Zakrzewska**: jeden z towarzyszy wysunął kwestię powtórzenia spraw komórkowych nieobecny, słusznie, my musimy przodować. Nieważne jest to, ilu się na kole przyjęło nowych członków, ale ważne są sprawy ogólnego charakteru.

**Tow. Erde**: zwraca uwagę, że do egzekutywy należy dokooptować kogoś z V Wydz[iału], uwzględniając wysunięty wniosek przez tow. Tajchmana, poparty przez tow. Zakrzewską.

**Tow. Nowak**<sup>6</sup>: jest zdania, aby rozdzielić koło na grupy, by w ten sposób obsłużyć większą ilość członków.

**Tow. Jastrzębski**: jest przeciwny wnioskowi tow. Nowaka, motywując to tym, że nie można ograniczać się tylko do omawiania spraw w kręgu swojego tylko wydziału. Uważa, że koło z 80 członków nie jest zbyt ciężkim ciałem. Apeluje do towarzyszy, by tego wniosku nie poparli, bo to będzie szkoda dla ogółu.

**Tow. Lipińska**: popiera wniosek tow. Jastrzębskiego i proponuje protokół zestawić w kilku egzemplarzach, aby służył za informację dla nieobecnych.

Przełożono, że koło pozostaje w tym samym składzie co dotychczas.

Wysunięte kandydatury na trzeciego członka do egzekutywy:

- tow. Ciekot otrzymał 21 głosów,
- [tow.] Wojeński<sup>7</sup> [otrzymał] 4 [głosy],
- [tow.] Tajchman [otrzymał] 1 [głos],
- [tow.] Nowak [otrzymał] 19 [głosów].

---

<sup>5</sup> Prawdopodobnie Artur Jastrzębski (Ritter) – kierownik Wydziału II Departamentu I (15 XI 1945 – 30 VI 1946 r.), następnie zastępca dyrektora Departamentu I (1 X 1946 – 19 II 1947 r.), do 24 XI 1948 r. (z krótkimi przerwami) dyrektor Departamentu I.

<sup>6</sup> Być może Artur Nowak, pracujący w Wydziale II Departamentu I (naczelnik tego wydziału w latach 1 X 1953 – 9 XII 1954 r.).

<sup>7</sup> Wiktor Wojeński – p.o. naczelnik Wydziału III Departamentu I (1 X 1945 – 31 XII 1945 r.), następnie p.o. naczelnik Wydziału V Departamentu I (5 IV 1947 – 4 I 1948 r.), p.o. naczelnik Wydziału „O” Departamentu I (1 II 1948 – 31 III 1948 r., 1 IV 1948 – 23 XI 1952 r.).

Większością głosów został wybrany do egzekutywy tow. Ciekot.

**Tow. Erde:** porusza kwestię składek partyjnych, zaznaczając, że prawie połowa członków nie opłaciła składek za dwa miesiące, w rezultacie czego został wezwany do Komitetu Partyjnego, gdzie mu oświadczone, że nasze koło jest na ostatnim miejscu. Poza tym zwraca uwagę, że towarzysze, których [bilety] partyjne są zapelnione i nie ma już miejsca na pokwitowanie składek, powinni zwrócić się do niego w celu zamiany biletów partyjnych.

**Tow. Jastrzębski:** zwraca uwagę, że koło powinno się wypowiedzieć w sprawie pożyczki na „odbudowę państwa” i że my, partyjni, powinniśmy przodować, bo na nas patrzą się bezpartyjni. Uważa, że powinniśmy przyjąć uwagę w tej sprawie, co powinniśmy państwo popierać. W jednym z departamentów sam dyrektor towarzysz zadeklarował najmniej, uważając, że to nie my powinniśmy te akcje popierać, a spekulanci powinni płacić.

**Tow. Erde:** informuje, że pożyczka ma dla nas wielkie znaczenie, ale niemniej biorąc pod uwagę, w jakiej sytuacji znajduje się klasa robotnicza, stanowisko partii jest takie, że punkt ciężkości kładzie się właśnie na spekulantów. Poza tym organizacje partyjne same regulują tę sprawę u siebie. Stanowisko jest takie, że najmniej należy zadeklarować ½ pensji, ale przeważnie zadeklarowano miesięczne pensje.

Na zapytanie towarzyszy, który z dyrektorów dep[artamentu] zajął stanowisko negatywne do pożyczki, wyjaśnił tow. Jastrzębski, że takie stanowisko zajął dyr[ektor] III Dep[artamentu] tow. Czaplicki<sup>8</sup>.

**Tow. Erde** odczytuje list Kom[itetu] Ochrony Rządu, stosownie do którego zwraca się o zadeklarowanie pieniędzy na pomnik dla zamordowanego przez bandy NSZ tow. Lagockiego, który zginął na posterunku. Koło przyjęło rezolucję opodatkowania się na pomnik.

**Tow. Zakrzewska** wysuwa wniosek zebrania pieniędzy nie tylko od partyjnych, ale i bezpartyjnych. Wniosek przyjęto.

Na tym zebranie koła zakończono.

Sekretarz Koła Partyjnego PPR  
(-) Erde Aleksander<sup>d</sup>

Protokołowała:

(-) Tiszler [Helena]<sup>e</sup>

*Źródło: AIPN, MBP, 1572/3746, k. 37–38, mps.*

---

<sup>d</sup> Obok odręczny podpis.

<sup>e</sup> Poniżej odręczny podpis.

<sup>8</sup> Józef Czaplicki (Izydor Kurec) – dyrektor Departamentu III MBP (15 I 1946 – 19 XII 1947 r. i 1 III 1950 – 1 IV 1953 r.).

1947 styczeń [?], Warszawa – Sprawozdanie roczne sekretarza Koła PPR przy Departamencie I MBP

## **Sprawozdanie roczne sekretarza Koła PPR przy D[epartamencie] I MBP<sup>a</sup>**

### **Stan organizacyjny**

W styczniu 1946 r. koło D[epartamentu] I liczyło 75 członków. Obecnie liczy 148 czł[onków]. Za okres sprawozdawczy przyrost był prawie dwukrotny. Ubytek – minimalny (w związku z przeniesieniem względnie zwolnieniem kilku towarzyszy z pracy w Departamencie). Ilość kobiet w kole równa się 20% ogólnej ilości członków. W okresie od stycznia 1946 r. do lutego br. odbyło się 45 zebrań kół o zadowalającej frekwencji, tj. nie było wypadku złośliwego opuszczenia posiedzeń. Absencje były zawsze spowodowane poważną przyczyną – przeważnie delegacjami służbowymi. Członkowie koła regularnie i skrupulatnie wpłacają składki partyjne i pod tym względem Koło D[epartamentu] I nie ma żadnych zaległości.

Członkowie koła w 75% posiadają wykształcenie powszechnie, 20% – średnie, 5% wyższe. Ilość obecnych na każdym zebraniu waha się w granicach od 60 do 80%.

### **Werbunek do partii**

Za cały okres istnienia naszego koła werbunek do partii nie stanął na odpowiednim poziomie. Nie umieliśmy wykorzystać momentów wielkich akcji państwowych, nie umieliśmy stać się atrakcją tak dla młodych członków partii, jak i dla bezpartyjnych. Fakt znacznego liczebnego wzrostu naszego koła tłumaczy się tym, że do bezpieczeństwa przychodzi na ogół element wypróbowany, zahartowany w walkach o nowy ustroj i jako taki siłą rzeczy ciąży do naszej partii. Gros członków koła D[epartamentu] I rekrutuje się z byłych członków K[omunistycznej] P[artii] F[rancji], dąbrowszczaków, b[yłych] KPP-owców i KZMP-owców. 12% – to zawerbowani bezpartyjni. Werbunek odbywa się w naszych kole przeważnie drogą indywidualną, tzn. że tow[arzysz] pepeerowiec stara się w miarę możliwości zawerbować kolegę lub koleżankę [bez]partyjną.

### **Akcja polityczna i in.**

W związku z 1 maja koło D[epartamentu] I zorganizowało ogólne zebranie z udziałem wszystkich pracowników Departamentu. W okresie głosowania ludowego 25% tow[arzyszy] wyjechało w teren. W czasie akcji wyborczej na dzielnicach w Warszawie pracowało 32 tow[arzyszy]: w pierwszym rzędzie tow. Wypiorczyk Stanisław, następnie – Bala Jan, Ratajczak Bronisław, Kubiszewski Tadeusz, Walichnowski St[anisław]<sup>1</sup>, Koziarski Stefan, Grzeszczak Zygmunt, Lerski Dyonizy i in[ni]. Ocena pracy tow[arzyszy] w terenie znajduje się w Sztapie Wyborczym. W związku z państwową akcją

<sup>a</sup> Powyżej z prawej strony dopisano odręcznie I [19]47 r.

<sup>1</sup> Stanisław Walichnowski – późniejszy kierownik Sekcji III Wydziału VI Departamentu I (1 VII 1954 – 9 XII 1954 r.).

zagęszczania Kom[itet] Prac[owniczy] w porozumieniu ze zwierzchnikami wydelegował 2 towarzyszy – Bączkowskiego i Komara – na poszukiwanie mieszkań dla pracowników D[epartamentu] I. Akcja ta nie dała jednak żadnych rezultatów. Ze znalezionych przez [b] tow[arzyszy] kilkunastu mieszkań (oderwani byli od pracy przez okres 5 tygodni) ani jedno nie zostało przez kwaterunek zrealizowane. W naszym kole miały miejsce następujące akcje zbiórkowe:

- 1) na walczącą Hiszpanię,
- 2) na pomniki dla poległych tow[arzyszy],
- 3) na fundusz wyborczy.

### **Współpraca z innymi partiami**

Współpracy z komórką PPS nie było żadnej ze względu na to, że po pierwsze komórki PPS w naszym Dep[artamencie] nie było. Obecnie jest w naszym Dep[artamencie] 13 członków PPS, którzy nie tworzą jeszcze zorganizowanej jednostki.

### **Ilość wygłoszonych referatów**

Za okres sprawozdawczy mieliśmy w kole D[epartamentu] I 12 referatów. Tematyka referatów była dorywcza, planowej tematyki w formie cykli lub seminariów – nie było. Okolicznościowych referatów było 6. Referaty polityczne ograniczały się przeważnie do prasówek. Dyskusje są u nas na ogół słabe, w większości wypadków tow[arzysze] w ogóle nie zabierają głosu. W najlepszym razie, i to bardzo rzadko, występuje 2–3 dyskutantów. Tłumaczy się to nie tyle niskim poziomem czł[onków] koła, ale i nieodpowiednią organizacją zebrania. O temacie referatów tow[arzysze] dowiadują się w dniu zebrania, czyli nie mają możliwości przygotować się do dyskusji, przy tym sam referent otrzymywał często temat referatu dzień lub 2 dni przed jego wygłoszeniem, co z kolei wpływa na niemożliwość odpowiedniego przygotowania tematu. W wyniku tego referaty bywały przeważnie na nieodpowiednim poziomie, ludzie wysłuchiwali ich bez zainteresowania. Wielkim mankamentem w pracy naszego koła jest brak zdolnych prelegentów, jeżeli nawet tacy są, to z powodu braku czasu – nie udzielają się. <sup>c</sup>W kole [nr] I D[epartamentu] I odbywają się systematyczne czytania gazet<sup>c</sup>.

### **Propaganda**

Akcja propagandowa w naszym kole odbywa się w pierwszym rzędzie przez zorganizowany systematyczny kolportaż prasy partyjnej, przez propagandę indywidualną i zebrania. Za okres sprawozdawczy odbyliśmy 2 wiece: jeden w związku z wypadkami kieleckimi<sup>2</sup>, drugi – w związku z mową Byrnesa<sup>3</sup>.

---

<sup>b</sup> *W maszynopisie nieczytelne słowo.*

<sup>c-c</sup> *Dopisano odręcznie.*

<sup>2</sup> 4 VII 1946 r. kilkusetosobowy tłum mieszkańców Kielc dokonał pogromu na ludności żydowskiej, podejrzewanej o uwięzienie ośmioletniego polskiego chłopca. W wyniku pogromu zginęło 40 osób, w tym 37 Żydów. Niektórzy badacze stawiają hipotezę, że pogrom był prowokacją UB. Najprawdopodobniej komunistyczny aparat represji postanowił wykorzystać spontaniczną reakcję ludności do celów propagandowych. W pokazowych procesach o wywołanie rozruchów oskarżano podziemie antykomunistyczne. Pogrom kielecki odwrócił ponadto uwagę światowej opinii publicznej od sfalszowanego referendum, które przeprowadzono zaledwie pięć dni wcześniej.

<sup>3</sup> James Francis Byrnes (1879–1972) – amerykański sekretarz stanu, 6 IX 1946 r. wygłosił w Stuttgarcie przemówienie, uważane za jeden z pierwszych przejawów zimnej wojny.



## **Bezpartyjni**

Autorytet koła partyjne posiada tak wśród partyjnych, jak i bezpartyjnych, ale jeżeli chodzi o wpływ – to b[ardzo] słaby. Nie było wypadku zwrócenia się bezpartyjnego w sprawach osobistych „do koła”. Wynika to z faktu, że partia nie zajmuje się zasadniczo bolączkami prac[owników], nie interweniuje w takich sprawach u władz administracyjnych. W kierunku zdobycia zaufania bezpartyjnych nie zrobiono prawie nic. Błędów na tym polu popełniono wiele. Tak partyjni, jak i bezpartyjni nie czują opieki partii.

## **Kontakt z sekretarzem Komitetu Partyjnego**

Kontakt z sekr[etarzem] komitetu jest stały. Protokoły zebrań są systematycznie z małymi opóźnieniami przekazywane sekr[etarzowi] Komitetu Partyjnego. Za okres sprawozdawczy 2 ogólne zebrania były obsłużone przez Komitet Partyjny. Uchwały koła względnie Komitetu Part[yjnego] bywają realizowane w miarę możliwości w terminie, często jednak wskutek przeszkód technicznych wykonuje się je z opóźnieniem.

## **Organizacja masowa**

Członkowie koła aktywnie pracują w Kom[itecie] Prac[owniczym], w Stow[arzyszeniu] Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, słabo w Lidze Kobiet.

## **Działalność kulturalno-oświatowa**

Działalność kulturalno-oświatowa ogranicza się do zebrań stałych lub okolicznościowych. Wskutek braku świetlicy nie do pomyslenia jest jakkolwiek masowa akcja kult[uralno]-ośw[iatowa]. Z tej właśnie przyczyny nie są dotychczas zorganizowane żadne kółka w rodzaju chórów, zespołów artystycznych, sportowych itp. Brak również pomieszczenia na zorganizowanie wieczorów artystycznych, odczytów itp. i to bodajże jest jednym z powodów, dla których nie jesteśmy atrakcją dla ogółu pracowników. Na ogół Komitet Partyjny nie nastawiał się dotychczas na zorganizowanie tej strony wychowania naszej młodzieży.

## **Wychowanie polityczno-ideologiczne koła**

Kółek w sensie podniesienia poziomu polityczno-ideologicznego nie stworzono. Biblioteczki społeczno-politycznej koło też nie posiada. „Trybunę Wolności” abonują prawie wszyscy członkowie koła. W celu podniesienia poziomu ideologiczno-politycznego członków koła egzekutywa partyjna opracowała plan pracy na przyszłość.

## **Wydajność pracy**

W kierunku podniesienia kwalifikacji pracowników koło zorganizowało w okresie sprawozdawczym 5 zebrań, na których kierownicy sekcji składali sprawozdania z pracy sekcji, wynosząc równocześnie ocenę pracy, podkreślając osiągnięcia i błędy. Walka z alkoholizmem objawiała się w zwróceniu uwagi, a nawet udzielania nagany tow[arzystom], którzy nadużywali trunków, od wypadku do wypadku poruszało się te sprawy na zebraniach i to odniosło pożądany skutek w wielu wypadkach.

## **Współpraca z kierownictwem**

Współpraca z kierownictwem układa się na ogół harmonijnie. Niedociągnięciem jedynie jest fakt, że kierownicy sami nie udzielają się w pracy partyjnej, usprawiedliwiając absencję na zebraniach względnie odsunięcie się od aktywnej pracy brakiem czasu. To jest o tyle wielkim mankamentem w naszej pracy, że ogół pracowników jest na poziomie stosunkowo niskim i pomoc kierownictwa na pewno podniosłaby i poziom zebrań, i ich powagę. Z kierownictwem Komitetu Pracowniczego współpraca układa się

zupełnie dobrze. Nie było wypadku, żeby akcje partyjne lub Komitetu Pracowniczego kolidowały ze sobą. Udział członków koła w pracach K[omitetu] P[racowniczego] jest bardzo aktywny.

Członkowie Egzekutywy  
Departamentalnej<sup>d</sup>

Sekretarz Koła D[epartamentu] I  
tow. Jałkowski<sup>e4</sup>

*Źródło: AIPN, MBP, 1572/3746, k. 64–66, mps.*

---

<sup>d</sup> *Poniżej pięć nieczytelnych podpisów.*

<sup>e</sup> *Poniżej nieczytelny podpis.*

<sup>4</sup> Aleksander Jałkowski – zastępca naczelnika Wydziału II Departamentu I (16 XII 1945 – 24 IX 1946 r.), naczelnik Wydziału III (do 19 X 1948 r.), naczelnik Wydziału Ogólnego (do XI 1950 r.).

1947 październik 17, Warszawa – Protokół zebrania Koła PPR nr 1 i 2 przy Departamencie I MBP

**Protokół<sup>a</sup>**

zebrania I i II Koła PPR Departamentu I MBP z dnia <sup>b</sup>17 X 1947 r.<sup>b</sup>

Stan faktyczny członków: 148.

Ilość członków obecnych: <sup>b</sup>91<sup>b</sup>.

Ilość czł[onków] nieobecnych usprawiedl[iwionych]: <sup>b</sup>52<sup>b</sup>.

Ilość czł[onków] nieobecnych nieusprawiedl[iwionych]: <sup>b</sup>4<sup>b</sup>.

Porządek dzienny zebrania:

1. Sprawdzenie listy obecności – przeprowadzą sekretarze kół.
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania – tow. Dziadyk.
3. Referat pt. *Dyscyplina zawodowa i partyjna* – referent tow. [Stefan] Sobczak.
4. Sprawy organizacyjne i wolne wnioski.

Na przewodniczącego zebrania wybrano tow. [Jana] Górskiego, na protokółanta tow. Dziadyk.

Po odczytaniu protokołu zebrania z dnia 7 X 1947 r. zabrał głos tow. [Edward] Leśniewski i oznajmił, że protokół jest źle zredagowany i fakty podane w nim nie są zgodne z prawdą. W związku z powyższym tow. Leśniewski wniósł propozycję przerobienia go.

Tow. Sobczak zaproponował wybór tow. tow. Leśniewskiego, Soleckiego<sup>1</sup> i Goldberg dla przereadowania protokołu.

Tow. Dziadyk zaproponowała odczytanie protokołu z zebrania partyjnego Departamentu I z dnia 12 IX 1947 r. Wniosek został przyjęty. Po odczytaniu protokołu ustalono, że na zebraniu 12 IX 1947 r. nie sprawdzono listy obecnych i nieobecność kandydatki do partii [Haliny] Gadomskiej mylnie wytłumaczono. Podano, że Gadomska nie przyszła na zebranie z powodu choroby, gdy tymczasem ona w ogóle nie była powiadomiona o mającym się odbyć zebraniu.

Potem zebranie przystąpiło do wykonania punktu 3 porządku dziennego – *Dyscyplina zawodowa i partyjna*, referent tow. Sobczak.

W referacie swoim tow. Sobczak zwrócił w szczególności uwagę na dyscyplinę partyjną, domagając się, by od nieobecnych zażądać usprawiedliwienia swej nieobecności i stawiając wniosek, że bez zezwolenia sekretarza żaden z członków partii nie ma prawa opuszczać zebrania.

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Sobczak podkreślił, że „naplewatielski”<sup>c</sup> stosunek do partii wpływa również na stosunek do pracy.

<sup>a</sup> Z prawej strony pieczętka 000063.

<sup>b-b</sup> Dopisano odręcznie.

<sup>c</sup> Tj. lekceważący, od ros. naplewat’.

<sup>1</sup> Być może Marek Solecki, związany później z Departamentem VII.

Jako przykład przytoczył fakt ukarania 10 peperowców za wykroczenia różnego rodzaju, jak np.:

- 1) pijaństwo i trzydniowe samowolne opuszczenie pracy – tow. Staniec,
- 2) zamiana dyżuru za pieniądze i samowolne opuszczenie pracy – tow. Rycombel,
- 3) jednodniowe samowolne oddalenie się – tow. [Antoni] Gutowski,
- 4) samowolne oddalenie się z pracy – tow. Bester i szereg innych wykroczeń.

Wykroczenia te i naruszenie dyscypliny zawodowej są tym bardziej bolesne, gdyż winowajcy są członkami PPR.

Każdy peperowiec musi być przykładem, lecz niestety jest inaczej. W departamencie nie było wypadku karania pepesowca, za to w stosunku do peperowców mają miejsce. Ww. wypadki należy zwalczać, należy je wypalać gorącym żelazkiem – ażeby się w przyszłości więcej nie powtarzały. Tylko zdrowa postawa aparatu pomoże nam wyrugować niezdrowy element.

Tow. Sobczak zwrócił również uwagę, że nauka nie zwalnia nas bynajmniej z obowiązku pracy. „Przede wszystkim praca, a potem nauka. Otrzymujemy płacę jako 100% wykwalifikowani pracownicy, a więc musimy być takowymi i wywiązywać się ze swych obowiązków”.

Po referacie tow. Sobczaka zabrał głos przewodniczący tow. Górski.

Zaczynając od przysłowia: „powiedz mi, z kim przebywasz, a powiem ci, kim jesteś” – zaznaczył, że według pracy sędzi się człowieka: „powiedz mi, jak wygląda twoja praca, a powiem ci, kim jesteś”. Mylnie rozumują ci, którzy sądzą, że przynależność partyjna daje przywileje. Legitymacja partyjna nie jest gładkim żelaznym, lecz srogim *memento* o wykonywaniu swych obowiązków. Nauka nie może służyć jako pretekst do zwalniania się z pracy, a tym bardziej z obowiązków partyjnych. Wielu nie przyszło na zebranie, tłumacząc się szkołą. Dla zapobieżenia nadużyciom tow. Górski zaproponował, ażeby sekretarz departamentu zażądał planu zajęć w szkole.

Następnie przeszedł do nowej kwestii – kwestii stosunku przełożonego do podwładnego i odwrotnie. Zaznaczył, że jeśli stosunek przełożonego do podwładnego jest niesłuszny, to podwładny ma prawo zwrócenia się do egzekutywy koła, ale nie znaczy to, że z każdym głupstwem należy biegać do egzekutywy koła, gdyż za takie postępowanie egzekutywa karze, jak to miało miejsce ze sprawą tow. Laks<sup>2</sup>.

Tow. Górski podkreślił, że „najwyższy czas przystąpić do realizacji przyjętych postanowień. Trzeba zmienić stosunek do zagadnień partyjnych. Zlikwidować naganiaczy na zebrania. Gastrolerów<sup>d</sup> w partii nam nie trzeba. Niezdyscyplinowanych karać włącznie do wydalenia z szeregów partyjnych”.

Tow. Stanikowa zażądała wyjaśnienia [od] tow. Laks, zaznaczając, że tow. Laks zmuszono do napisania zażalenia do egzekutywy na tow. Konara<sup>3</sup>. Zapytała, jaki cel miał tow. Stecher, zmuszając tow. Laks do napisania zażalenia.

---

<sup>d</sup> *Tj. osób na występach gościnnych (z niem.).*

<sup>2</sup> Na poprzednim zebraniu egzekutywy Koła PPR przy Departamencie I, 10 X 1947 r., odczytano raporty m.in. Laks i Lipińskiej, w których skarżyły się na grubiańskie zachowanie naczelnika Juliana Konara i wydawanie przez niego poleceń niemożliwych do spełnienia. Stefan Sobczak złożył podczas obrad wniosek o upomnienie Laksowej za niewypełnianie rozkazów (AIPN, MBP, 1572/3746, Protokół zebrania egzekutywy Koła PPR Departamentu I, 10 X 1947 r., k. 80–81).

<sup>3</sup> Julian Konar (Julian Jakub Kohn) – naczelnik Wydziału II Departamentu I (25 IX 1946 – 31 I 1950 r.).

Tow. Strecher poruszył sprawę współzawodnictwa pracy wśród pracowników i zaznaczył, że odpowie później na pytanie tow. Stanikowej.

Tow. Działłowski<sup>4</sup> poruszył kwestię dwóch rodzajów dyscypliny – dyscypliny wewnętrznej – zrozumienia swoich obowiązków i ich wykonywania i dyscypliny bata – ślepego wykonywania wszelkich rozkazów bez ich zrozumienia. Podkreślił on również stosunek towarzyszy z egzekutywy do innych współtowarzyszy.

Tow. Sobczak nie zgodził się ze stanowiskiem tow. Działłowskiego, twierdząc, że istnieje tylko jedna dyscyplina i rozkaz. „Każdy rozkaz, jaki by on nie był, musi być wykonany, a potem można go zaskarżyć”.

Tow. Gajewski<sup>5</sup> zwrócił uwagę, ażeby tow. tow. Sobczak i Górski nie zabierali głosu po każdym wystąpieniu, lecz pozwolili się wypowiedzieć i innym.

Tow. Dziadyk zaznaczyła, że tow. Działłowski zajął słuszne stanowisko. Zaznaczyła również, że połowa pracowników to cywile, o wojsku nie ma żadnego pojęcia. Dlatego rozkaz wojskowy jest nieistotny, albowiem wojskowy nie ma prawa rozkazywać cywilnemu. Przełożony wojskowy może rozkazać podwładnemu cywilnemu nie jako wojskowy, lecz jako naczelnik, i zaproponowała oddanie głosu tow. Laksowej.

Tow. Goldberg zaznaczyła, że bezpieczeństwo to jednostka wojskowa i jako taka na pewno posiada swój regulamin, lecz niestety pracownicy nie znają go, a przecież trudno wymagać zdyscyplinowania bez znajomości regulaminu.

Tow. Laks zapytała tow. Konara, czy rozkaz nie został wykonany.

Tow. Konar odpowiedział, że rozkaz został wykonany, lecz połowicznie.

Głosu udzielono tow. Laksowej i ta opowiedziała o zajściu, jakie miało miejsce z tow. Konarem.

Tow. Konar, wyświetlając konflikt z tow. Laks, poruszył również konflikt, jaki miał miejsce z tow. Lipińską. Zaznaczył, że być może jego sposób wyrażania się był niewłaściwy, że nie panuje całkowicie na wypowiedzianymi słowami, że postara się to zmienić. Zaznaczył jednak, że przywiązywanie wagi do każdego słowa świadczy o „drobnomieszczańskich umysłach i zaśniedziałych poglądach”.

Tow. Leśniewski zapytał, jaki cel miała egzekutywa, zmuszając tow. Laksową do złożenia raportu.

Tow. Stecher wyjaśnił, że za dużo już było „szeptanej propagandy” o ww. zajściu i chcąc położyć temu kres, zmusił tow. Laks do napisania raportu.

Zapytany przez przewodniczącego zebrania tow. Gutowski wyjaśnił, że postępek, za który został ukarany, był kardynalny, niegodny członka partii.

Tow. Staniec również żałował swego uczynku. Skruczę wyraził też tow. Rycombel.

Zabrała głos tow. Dziadyk i zaznaczyła, że o ile na froncie nie zwracano tak uwagi na czystość języka (zaznaczyła, że nie rozchodzi się jej o czystość w znaczeniu literackim), to po zakończeniu wojny szczególnie nacisk kładli na tę czystość, zabraniając

---

<sup>4</sup> Być może chodzi o Tadeusza Działłowskiego, starszego referenta Wydziału II Departamentu I MBP (11 IX 1946 – 31 XII 1948 r.), następnie kierownika Sekcji II Wydziału II Departamentu I (1 I 1949 – 30 VI 1951 r.).

<sup>5</sup> Adam Gajewski – dyrektor Departamentu I (1 XII 1946 – 15 VI 1948 r.).

używania ordynarnych i wulgarnych słów. Teraz nie wolno również zapominać o tym. Przytoczyła również przykład z książki pisarza rosyjskiego Beka<sup>6</sup> *Za plecami Moskwa*:

„Było to w Alma-Ata. Starszy lejtnant postawił swojemu podwładnemu zadanie i rozkazał za 15 minut zameldować o wykonaniu go. Obecny przy tym gen. Panfilow zapytał starszego lejtnanta, czy on wykonałby to zadanie w ciągu 15 minut. Ten zamyślił się i odpowiedział, że nie, że na to trzeba 3 godziny”.

Tow. Rycombel wyjaśnił sprawę swego wykroczenia. Mieszka w bursie. Urlopu nie otrzymał. Na święta chciał pojechać do domu i być na weselu kolegi i wtedy właśnie wyznaczono mu dyżur. Prosił o zamienienie dyżuru, lecz nie otrzymał zgody. Zastąpił go kolega i za tę usługę tow. Rycombel dał mu 1500 zł.

Tow. Goldberg zwróciła uwagę, że do różnych ludzi musi być różne podejście. Nie wolno jednakowo traktować starszej pracownicy, jaką jest tow. Laksowa, z innymi młodymi pracownikami.

Tow. Solecki zwrócił uwagę na złą organizację zebrań, podkreślając przy tym, że duża część winy jest po stronie kierownictwa partyjnego.

Członkowie nie mają stałego miejsca zebrań, nie mają klubu partyjnego ani czerwonego kącika. Należy zorganizować taki kącik czerwony i wydawać swoją gazetkę ścienną, w której można by było poruszać wszelkie bolączki naszego życia.

Następnie tow. Solecki, omawiając wypadki wykroczeń przeciwko dyscyplinie, zaznaczył, że obecnie „ostrze partyjne kierowane jest do walki z pijaństwem” i zaproponował zawiesić pijaków.

Tow. Gajewski, zabierając głos, podkreślił, że tytuł referatu brzmi *Dyscyplina zawodowa i partyjna*, lecz on by to zmienił i zaczął od dyscypliny partyjnej, albowiem tylko dyscyplina, i to świadoma dyscyplina partyjna wyrobi w nas i dyscyplinę zawodową. Bez dyscypliny partyjnej nie może być mowy o dyscyplinie zawodowej. A jak u nas wygląda dyscyplina partyjna? Partia i minister polecieli walczyć nam o podniesienie poziomu. Zorganizowano dla nas zajęcia w ramach godzin pracy. Czy wszyscy punktualnie przychodzą na zajęcia? Nie. Rozpoczęcie zajęć opóźnione o 20 minut – jest naruszeniem i dyscypliny partyjnej, i zawodowej. Partia bowiem kazała nam się uczyć 2 godziny, a myśmy z tego ukradli 20 minut. Jest to naruszenie i dyscypliny zawodowej, bo opóźnienie w zajęciach jest równoznaczne z opóźnionym wyjściem do pracy. Dyscyplina nasza musi się opierać na zrozumieniu i świadomości. I o taką dyscyplinę musimy walczyć.

Kara wymienionych 10 dotyczy nas wszystkich. Myśmy nic nie zrobili, ażeby zapobiec wykroczeniom. Walczyć o dyscyplinę muszą wszyscy, gdyż sami kierowani bez pomocy pozostałych nie osiągną tego. Żaden występek, żadne wykroczenie przeciwko dyscyplinie nie może ująć bezkarnie.

Tow. Gajewski zaznaczył, że rozpatrzy jeszcze sprawę tow. Laks. Zwrócił również uwagę na konieczność organizowania odpraw w wydziałach.

Tow. Sobczak zwrócił uwagę na niesłuszne stanowisko tow. Dziadyk, podkreślając, że przytoczony przez nią przykład gen. Panfilowa jest „podrywaniem *a priori* dyscy-

---

<sup>6</sup> Aleksandr Bek (1903–1972) – rosyjski pisarz i dziennikarz.

pliny. Jesteśmy ludźmi dorosłymi, nie dziećmi i rozkazy nasze są przemyślane i realne i muszą być wykonane”.

Następnie tow. Sobczak podkreślił niezbędność organizowania współzawodnictwa w pracy.

Tow. Madalińska<sup>7</sup> zwróciła uwagę na niski poziom zebrania i niesmak, jaki pozostaje po dyskusji.

W odpowiedzi tow. Górski podkreślił, że nie jesteśmy towarzystwem wzajemnej adoracji i „pranie bielizny” jest również konieczne.

Tow. Górski podkreślił zdanie tow. Sobczaka, że przykład przytoczony przez tow. Dziadyk jest podrywaniem *a priori* dyscypliny.

Tow. Zbiniewicz był zdumiony, że w ogóle w takiej jak nasza jednostka może być dyskusja na temat „rozkaz, nie rozkaz”.

Tow. Stecher był zaskoczony, że w naszym departamencie 10 towarzyszy zostało ukaranych i wniósł propozycję ukarania ich po linii partyjnej.

Tow. Stanikowa zwróciła uwagę tow. Stecherowi, że przecież on uczestniczył na zebraniu egzekutywy, na którym rozpatrywano sprawę ww. 10 towarzyszy, którzy też zostali ukarani, a teraz domaga się ponownej kary. Nie można przecież za jedno przewinienie dwa razy karać. Tow. Stanikową poparł tow. Leśniewski i ww. sprawę zdjęto z porządku dziennego.

Tow. Stecher oznajmił decyzję egzekutywy w sprawie towarzyszy, którzy nie wyszli do odbudowy Warszawy. Wszyscy oni wpłacają na fundusz odbudowy swój jednodniowy zarobek. Tych, co złośliwie uchylili się od wzięcia udziału w odbudowie, należy pociągnąć do odpowiedzialności partyjnej.

#### 4. Sprawy organizacyjne (przyjęcie nowego członka) i wolne wnioski.

Zostało odczytane podanie Haliny Gadomskiej o przyjęcie jej do szeregów PPR. Rekomendacji udzielili tow. tow. Zatorski i Bień<sup>8</sup>. Po wysłuchaniu życiorysu tow. Gadomskiej zebrani jednomyślnie przyjęli ją do Koła PPR.

Tow. Zbiniewicz zwrócił uwagę na złą organizację zebrań, podkreślając, że trwa to już od dłuższego czasu. Należy temu położyć koniec, a sekretarza koła pociągnąć do odpowiedzialności partyjnej za każdy zryw zebrania czy też za każde źle przygotowane zebranie.

Tow. Kubiszewski apelował do członków Koła Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, nie zwlekać z wpłacaniem składek członkowskich i regulować zaległości.

Tow. Działłowski zaproponował, ażeby w porządku dziennym zebrania egzekutywa umieszczała punkty dotyczące naszego bytu.

Tow. Sobczak wniósł wniosek, ażeby od przewodniczącego Komitetu Pracowniczego zażądano sprawozdania. Przewodniczący Komitetu Pracowniczego powinien przygotować sprawozdanie z zakresu swej pracy i działalności komisji na zebranie egzekutywy.

Wniosek tow. Sobczaka przyjęto.

---

<sup>7</sup> Anna Madalińska – naczelnik Sekretariatu Departamentu I (22 II 1947 – 31 I 1948 r.).

<sup>8</sup> Być może chodzi o Adama Bienia, zastępcę naczelnika Wydziału I UB P m.st. Warszawy (1947–1950).

Tow. Rycombel poruszył sprawę obuwia przydziałowego, dostarczanego przez konsum pracownikom MBP.

Tow. Śliwa<sup>9</sup> zwróciła uwagę na kwestię abonowania prasy partyjnej. Wielu tow[arzyszy] niechętnie prenumeruje „Głos Ludu” i „Trybunę Wolności”, twierdząc, że za te 70 złotych mogą mieć jeszcze jeden obiad. Chcąc rozwiązać ten problem i podkreślając jednocześnie, że każdy członek partii obowiązany jest czytać pracę partyjną, tow. Górski zażądał od tow. Śliwy wykazu towarzyszy nieprenumerujących gazet partyjnych.

Tow. Laks zwróciła uwagę na konieczność zaprowadzenia zmian na stołówkach, albowiem o 4 godz. pracownicy nie mogą dostać już obiadu na stołówce żołnierskiej, a na oficerskiej trzeba 2 godziny czekać na miejsce. Pomieszczenie dla stołówki jest za ciasne i za mała obsługa.

Tow. Leśniewski podkreślił konieczność organizacji zabezpieczenia pracowników.

Tow. tow. Gadomska i Goldberg zwróciły uwagę na pracę sklepów konsumu. Jeśli pracownik idzie do sklepu po pracy, to często w ogóle go do sklepu już nie wpuszczają, twierdząc, że jest późno i należy obsłużyć tych, co są już w sklepie. Jeśli pracownik miał jednak to szczęście, że zdążył jeszcze zajść, to i tak nic nie dostanie, bo masło, chleb i inne artykuły zostały już wyprzedane, sprzedawczyni zaś oznajmia, że jutro będzie. No a jutro ta sama piosenka.

W sklepach konsumów sprzedają artykuły ludziom obcym wtedy, gdy brak ich dla naszych pracowników. Pracownicy, jeśli chcą kupić jakieś artykuły, to muszą schodzić w czasie pracy.

Tow. Zbiniewicz poruszył sprawę bufetu i cen. Do 12–13 godz. w bufecie pracownik nic nie może dostać do zjedzenia. Potem przywożą bułki i robi się kilometrowy ogonek. Ażeby kupić tę bułkę, traci się nieraz pół godziny, a trudno przecież pracować od 8 do 16 bez jedzenia.

Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa warsztatów. Warsztaty są czynne tylko do godz. 16 i dlatego jeśli pracownik chce sobie tam coś załatwić, może to tylko uczynić w godzinach pracy. Kardynalnym jest w ogóle stosunek konsumu do pracowników. Zapominają oni, że są dla nas i myślą – co zresztą jest na razie zgodne z prawdą – że my jesteśmy dla nich.

Tow. Górski podsumował wszystkie wypowiedzi na temat pracy konsumu i zebranie doszło do wniosku, że praca konsumu jest niezadawalająca. Egzekutywa w porozumieniu z Komitetem Pracowniczym zreferuje tę sprawę Komitetowi Partyjnemu MBP i będzie się domagała gruntownych zmian i reorganizacji pracy konsumu.

Na tym zebranie zakończono.

Protokółant:<sup>e</sup>

Przewodniczący:<sup>e</sup>

*Źródło: AIPN, MBP, 1572/3746, k. 82–86, mps.*

---

<sup>e</sup> Brak podpisu.

<sup>9</sup> Maria Śliwa – sekretarz Oddziałowej Organizacji PZPR Koła nr 3 przy Departamencie I.



1948 listopad 4, Warszawa – Protokół posiedzenia Komitetu PPR przy Departamencie I MBP

### Protokół

#### z posiedzenia Komitetu PPR Dep[artamentu] I z dnia 4 XI 1948 r.

(z udziałem przedstawiciela Komitetu Dzielnicowego, sekretarzy kół i kierownictwa Departamentu)

**Obecni:** tow. tow. [Józef] Czaplicki, Stecher, Solecki, Nowak<sup>1</sup>, Kaczorkowa, Pawelec<sup>2</sup>, Suliński, Pronobis<sup>3</sup>, [Józef] Ślązak, Mierzwiński, Pajkert<sup>4</sup>, Skrzypczyk, Orechwa<sup>5</sup>, [Stefan] Sobczak, [Stefan] Antosiewicz. Nieobecni usprawiedliwieni: tow. tow. [Edward] Leśniewski, [Nela] Stanikowa, Srebro<sup>6</sup>.

#### **Porządek dzienny:**

1. Realizacja uchwały KC PPR o oczyszczeniu szeregów partyjnych.
2. Akcja wyborcza delegatów na dzielnicową konferencję PPR.

**Przewodniczący:** tow. Stecher

Protokółant: tow. Solecki.

**Ad. 1.** Uzgodniono, że poszczególni sekretarze kół będą składać sprawozdania z dotychczasowej pracy swoich egzektyw nad przygotowaniem wniosków o czyszczeniu szeregów partyjnych.

**Koło nr 1.** Tow. Mierzwiński referuje sprawę tow. tow. k[olegów]:

1. Zbiniewiczza, któremu zarzuca się nietaktowny, grubiański stosunek do kobiet, nieliczący z postawą członka PPR.
2. Wysockiej – 8 mies[ięcy] nie opłacała składek partyjnych i nie utrzymywała kontaktu z partią.
3. Tiszler [Heleny] – wykorzystuje swoje służbowe stanowisko i prestiż, by posługiwać się młodszymi współpracownikami w celach osobistych.

---

<sup>1</sup> Być może Stefan Nowak, wywiadowca w Sekcji II Wydziału V Departamentu I (1 IV 1946 – 23 II 1948 r.), a następnie Sekcji II Wydziału O Departamentu I (24 II 1948 – 31 XII 1950 r.).

<sup>2</sup> Prawdopodobnie Ludwik Pawelec, późniejszy kierownik Sekcji I Wydziału VI Departamentu I (1 I 1952 – 31 V 1953 r.), a następnie Sekcji I Wydziału IV (1 VI 1953 – 14 IX 1953 r.).

<sup>3</sup> Prawdopodobnie Józef Pronobis, do końca grudnia 1947 r. p.o. kierownik PUBP w Radomiu.

<sup>4</sup> Władysław Pajkert – w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych zastępca naczelnika Wydziału Śledczego UB P m.st. Warszawy, następnie zastępca naczelnika Wydziału Szkolenia Zawodowego tegoż UB P i kierownikiem Sekcji II Wydziału ds. Kultury i Oświaty MBP.

<sup>5</sup> Mikołaj Orechwa – oficer radziecki, kierownik Wydziału Personalnego, następnie Zarządu Personalnego, Biura Personalnego i Departamentu Kadr (1 VIII 1944 – 9 XII 1954 r.).

<sup>6</sup> Być może Felicja Srebro, pracująca w pionie finansowym MBP, albo Adam Srebro, zastępca naczelnika Wydziału I WUBP w Poznaniu (15 XII 1948 – 31 XII 1950 r.), później naczelnik tego wydziału (15 I 1951 – 15 XII 1953 r.).

4. Zaborowskiego – uzyskał bezpłatny bilet kolejowy celem zwiedzenia wystawy Z[iem] O[dzyskanych]; bilet ten odstąpił matce, a sam ukrywał się w domu, pozorując wyjazd.

Po dyskusji, w której zabierali głos: tow. tow. Czaplicki, Stecher, Mierzwiński, Sobczak i inni, uzgodniono, że egzekutywa Koła nr 1 wystąpi z następującymi wnioskami w stosunku do omawianych tow. tow.: ad. 1 – nagana, ad. 2 – ostra nagana, uwzględniając łagodzące momenty, jak poród, ad. 3 – upomnienie za niewyżbycie się drobnomieszczańskich nawyków, ad. 4 – nagana.

**Koło nr 2.** Referuje tow. Skrzypczyk sprawę tow. tow.:

1. Wargina-Słomińskiego<sup>7</sup>, który

a) pod pretekstem pracy spotkał się z tow. Bujas, maszynistką swego wydziału, udał się z nią do restauracji na pijatykę, korzystając z maszyny służbowej;

b) jako sekretarz koła dawał do przepisywania protokoły zebrań kół maszynistce – Bujas (nieczłonek PPR), co świadczy o zatraceniu przez niego czujności partyjnej.

2. **Koszalki** – jest właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 7 ha (gospodarstwo warzywne w okolicy Warszawy).

3. Wasilewskiego – kilka razy opuścił pracę bez żadnego usprawiedliwienia, pije nałogowo, posługuje się kłamstwem i kręctwem, chcąc usprawiedliwić swoje wyczyny.

W wyniku dyskusji uchwalono sprawę tow. Wargina przełożyć do następnego zebrań z powodu nieobecności jego. W stosunku do tow. Koszalki uchwalono wydelegować tow. Sulińskiego – celem zbadania stanu jego gospodarstwa na miejscu. W stosunku do tow. Wasilewskiego wpłynęły dwa wnioski: tow. Czaplickiego o udzielenie ostrej nagany i tow. Sobczaka o wykluczenie z partii. W wyniku głosowania wnioski tow. Czaplickiego przeszedł prawie jednogłośnie (za wykluczeniem głosował tow. Sobczak i Nowak).

4. **Tow. Sobczaka** – nietaktowny stosunek do pracowników, np. tow. Załuskę<sup>8</sup> wyrzucił za drzwi, zaś dokumenty, z którymi tow. Załuska przyszedł do gabinetu, znalazły się na podłodze, zły stosunek do innych tow[arzyszy], jak Bestera (w sprawie mieszkania) i innych. Egzekutywa nie podjęła żadnych wniosków, proponując sprawę tę rozstrzygnąć w ramach komitetu.

Zabierając głos, tow. Sobczak wyjaśnia, że fakty te miały miejsce, lecz naświetlenie ich jest nieodpowiednie. Tow. Załuska nie wywiązuje się ze swoich obowiązków i nie wykonuje zleceń kierownictwa i swoją postawą wyprowadził mnie z równowagi. Prosiłem, ażeby opuścił gabinet.

Tow. Antosiewicz stwierdza, że jest poinformowany o tym, że tow. Sobczak opryskliwie i nietaktownie odnosi się do swoich podwładnych. Wobec sporadyczności tych wystąpień proponuje, ażeby tow. Sobczak złożył wobec komitetu partyjnego samokrytykę. Tow. Stecher w swoim wystąpieniu stwierdza, że tow. Załuska kilkakrotnie doprowadzony był do płaczu przez tow. Sobczaka i wiadomo mu, że z tego powodu tow. Załuska nosi się z zamiarem zwolnienia z pracy. Ostatnio stosunki się poprawiły. Proponuje, ażeby egzekutywa wysłuchała Załuskę [Benedykta], Mądrzaka i innych przed powzięciem

<sup>7</sup> Józef Wargin-Słomiński – naczelnik Wydziału I Departamentu I (1 XII 1947 – 5 VII 1949 r.).

<sup>8</sup> Jerzy Załuska – kierownik Sekcji Ewidencji Repatriantów Wydziału I Departamentu I (1 III 1947 – 31 I 1948 r.), później zastępca naczelnika w Wydziale VII i VI.

decyzji. Tow. Suliński obecny podczas scysji Sobczak – Załuska potwierdza wyłuszczone powyżej fakt. Tow. Czaplicki uważa, że pomimo niewątpliwej słuszności pretensji tow. Sobczaka w stosunku do tow. Załuski jednak forma postępowania tow. Sobczaka była nieodpowiednia. Poderwanie godności osobistej pracownika podwładnego jest niedopuszczalne. Uważa wniosek tow. Antosiewicza za słuszny, ewentualnie proponuje, ażeby tow. Sobczak samorzutnie poddał się samokrytyce na kole w sprawie swoich niektórych wystąpień. Tow. Orechwa uważa, że stanowiska w sprawach tow. Wargina, Sobczaka nie można ostatecznie zająć na komitecie partyjnym przed faktem rozstrząsania tych spraw przez koło. Wszelkie sprawy wysuwane przez koło winny być swobodnie tam dyskutowane, dopiero potem komitet ma prawo oceny słuszności lub niesłuszności stanowiska koła. Tow. Sobczak nie zgadza się ze stanowiskiem tow. tow. Antosiewicza i Czaplickiego, stwierdza, że nie ma powodu do samokrytyki, a jeżeli koło wysunie jego sprawę, wówczas na kole wszystko się wyjaśni.

**Koło nr 3.** Tow. Pajkert omawia sprawy tow. tow.:

1. Żylskiego – który:

a) nadużywał swego stanowiska służbowego, wysyłając pracowników w mundurach z poleceniem odniesienia biletów do kin, listów, kwiatów osobom prywatnym w godzinach służbowych;

b) prowadzi niemoralny tryb życia (do domu wraca późno w nocy, tłumacząc przed żoną, że był przy pracy, co nie odpowiada prawdzie);

c) arogancko utosunkowuje się do swoich współpracowników i nie udziela się w sekcji;

d) wykazuje tendencje panikerskie i kapitulankie;

e) zajmuje antypartyjne stanowisko w różnych sprawach diskutowanych na kole (dyskusja nad odchyleniem prawicowym, stanowisko do dotychczasowego dorobku PPR, stanowisko do naszych władz partyjnych: wybory sfałszowane).

2. Tow. Sucheckiego<sup>9</sup> – zaniedbuje systematycznie obowiązki służbowe, pomimo różnych ustępstw ze strony kierownictwa departamentu i udzielonej pomocy poprawy nie wykazuje. Przez dłuższy okres czasu nie załatwiał formalności partyjnych.

3. Kisiela<sup>10</sup> – bez wiedzy administracji wyjechał do rodziny na prowincję, gdzie na domiar złego wszczął awanturę z funk[cjonariuszem] MO.

Egzekutywa proponuje wydalic z partii tow. tow. Żylskiego i Sucheckiego, a tow. Kisielowi udzielic nagany.

W wyniku dyskusji, w której zabierali głos poszczególni towarzysze, przyjęto wniosek tow. Antosiewicza zalecający egzekutywie koła bezpośrednio pomówić z tow. Żylskim przed zebraniem koła, w stosunku do tow. Sucheckiego, biorąc pod uwagę wyjaśnienie tow. Sobczaka, Czaplickiego, że w tym wypadku ma się do czynienia z człowiekiem nienadającym się do pracy operatywnej z powodu uciążliwej choroby i jego przekroczenia zawodowe nie miały charakteru złej woli, postanowiono zwrócić się na wniosek tow. Czaplickiego do kierownictwa departamentu o przeniesienie go z Departamentu I. Dochodzenie partyjne umorzyc. Tow. Kisielowi udzielic nagany.

<sup>9</sup> Mieczysław Suchecki – kierownik Sekcji II Wydziału III Departamentu I (1 VI 1947 – 9 I 1948 r.).

<sup>10</sup> Konstanty Kisiel – kierownik Sekcji I Wydziału IV Departamentu I (1 II 1948 – 14 IV 1949 r.).

Koło nr 4. Tow. Ślązak referuje sprawę tow. tow.:

1. Spiridonowa – wykazuje negatywny stosunek do szkolenia zawodowego i pol[ityczno]-wych[owawczego], pije nałogowo. Egzekutywa proponuje udzielić nagany.

2. Kuriaty – egzekutywa koła powiadomiła go, ażeby ten zerwał osobiste stosunki z kobietą wrogo nastawioną i obcą klasowo. Egzekutywa proponuje udzielić ostrej nagany z ostrzeżeniem. W dyskusji zabrał głos tow. Czaplicki, proponując zmianę wniosku, a mianowicie – za brak czujności klasowej, za wiązanie się z kobietą obcą klasowo oraz za zaniedbywanie się w pracy zawodowej – udzielić nagany ostrej z ostrzeżeniem.

W dalszym ciągu towarzysz Nowak referował sprawę tow. tow.:

3. Wartaka<sup>11</sup>, który ostatnio został ukarany za pijaństwo i zejście ze służby, natomiast w drugim wypadku zdekonspirował pracę w stanie nietrzeźwym i ostatnio wyjechał na dwa dni bez zezwolenia z pracy i wrócił dopiero dnia 4 XI 1948 r. Egzekutywa proponuje udzielić nagany z ostrzeżeniem. Tow. Czaplicki wniósł poprawkę, a mianowicie, aby zbadać jego warunki i dodać jednego towarzysza do niego, który by się nim opiekował.

4. Kaczały Haliny – bardzo słabo pracuje, lubi się posługiwać młodszymi pracownikami, co ujemnie wpłynęło na pracę przez niewypełnianie powierzonego zadania. Egzekutywa proponuje zdjąć ze stanowiska członka egzekutywy i udzielić nagany.

5. Wilka<sup>12</sup> – członek egzekutywy – miał kilka razy wypadki upijania się i zaniedbywania obowiązków służbowych jako brygadier. Egzekutywa proponuje zdjąć z członka egzekutywy i udzielić nagany.

6. Szymosa – za pijaństwo oraz zaniedbywanie nauki pol[ityczno]-wych[owawczej], w wyniku czego z jednych i drugich egzaminów otrzymał 2. Tow. Czaplicki postawił wniosek, ażeby za niepodnoszenie swego poziomu zawodowego i politycznego udzielić nagany.

7. Szewczyka – za kłamstwo w raportach pracy i huligańskie zachowanie się w pracy – egzekutywa proponuje podtrzymać udzielenie nagany, która została udzielona na zebraniu w dniu 10 ub[iegłego] mies[iąca]. Tow. Czaplicki wniósł poprawkę, a mianowicie, że komitet zatwierdził udzieloną mu naganę.

8. Czyża – nie przestrzega dyscypliny pracy oraz upija się. Egzekutywa proponuje udzielić mu upomnienia.

9. Sztelinga – zamieszkuje on w mieszkaniu konspiracyjnym, uprzednio otrzymał naganę za niedopilnowanie obowiązków partyjnych – ostatnio na propozycję pozostania na zebraniu partyjnym odmówił, nieusprawiedliwiając swojej nieobecności. Egzekutywa proponuje udzielenie nagany.

10. Cencory – za dawne niemoralne prowadzenie się egzekutywa proponuje złożenie przez tow[arzysza] samokrytyki na zebraniu.

W dyskusji tow. Stecher, zabierając głos, zalecił w kole Wydz[iału] „O” omówić jak najszerzej sprawę pijaństwa. Tow. Czaplicki postawił wniosek, aby na zebraniach kół byli obecni wydelegowani spośród członków komitetu partyjnego – w dniu 5 XI 1948 r.

---

<sup>11</sup> Henryk Wartak – w latach 1 IV 1955 – 31 III 1956 r. kierownik Sekcji II Wydziału IV Departamentu II KdsBP.

<sup>12</sup> Być może Stefan Wilk, pracownik Biura Personalnego (Departamentu Kadry) MBP.

tow. Stecher<sup>a</sup> miał być obecny na zebraniu Koła nr 2, tow. Czaplicki – Koła nr 3, tow. Srebro – Koła nr 4, tow. Antosiewicz – Koła nr 5 i tow. Pawelec – Koła nr 1.

<sup>b</sup>Ad. 2<sup>b</sup>. Następnie tow. Stecher omówił wybory kandydatów na konferencję dzielnicową – podając jednocześnie termin wyborów w poszczególnych kołach. Na mające odbyć się zebrania poszczególnych kół wydelegowano prelegentów w celu wygłoszenia referatów, i tak: tow. Antosiewicz – Koło nr 4 i 5, tow. Czaplicki – Koło nr 3, tow. Sobczak – Koło nr 1 i 2. Ponadto tow. Stecher zaproponował kandydatów, których należałoby podać na listę wyborczą. W Kole 4 i 5 miał kandydować tow. Antosiewicz, Nowak i Bala. Koło nr 3 tow. tow. Czaplicki i Leśniewski. Koło nr 1 i 2 tow. tow. Sobczak<sup>c</sup> i Stecher.

W wolnych wnioskach głos zabrał tow. Stecher i omówił sprawę technicznego sekretarza. Tow. Antosiewicz podał wniosek, że na etat wywiadowcy może dać człowieka, którego można zatrudnić jako technicznego sekretarza. Zalecił wytypować odpowiedniego na to stanowisko kandydata i przedstawić konkretne wnioski<sup>d</sup>.

*Źródło: AIPN, MBP, 1572/3746, k. 156–160, mps.*

---

<sup>a</sup> *W dokumencie zapisano Sztecher.*

<sup>b-b</sup> *Dopisano odręcznie.*

<sup>c</sup> *W dokumencie Sobczyk.*

<sup>d</sup> *Poniżej z lewej strony nieczytelny podpis.*

*1949 grudzień 14, Warszawa – Protokół posiedzenia egzekutywy Oddziałowej Organizacji PZPR Koła nr 3 przy Departamencie I MBP*

**Protokół<sup>a</sup>**

z posiedzenia egzekutywy Oddziałowej Org[anizacji] PZPR Koła nr 3  
z dn. 14 XII 1949 r.

Na zebraniu byli obecni:

- tow. [Maria] Śliwa,
- [Józef] Ślązak,
- [Wiktor] Wojeński,
- [Stefan] Sobczak,
- Ciekot,
- Śmigieński.

Porządek dzienny obrad był następujący:

1. Dyscyplina partyjna i zawodowa.
2. Omówienie i ustalenie porządku dziennego na następnym zebraniu.
3. Wolne wnioski.

Głos zabrała tow. Śliwa, powiadamiając egzekutywę o wykroczeniach towarzyszy Sadego i Rycombla. Wobec tego egzekutywa uchwaliła jednogłośnie zawezwać ww. towarzyszy w celu wyjaśnienia swoich wykroczeń przed egzekutywą. Pierwszego wezwano tow. Sadego. Głos zabiera tow. Wojeński, mówiąc, w jaki sposób tow. Sady jako partyjniak, zarazem pracownik org[anów] bezp[iecieństwa] mógł utrzymywać stosunek z kobietą, wiedząc o tym, iż jest mężatką, a mąż ww. jest pracownikiem org[anów] bezp[iecieństwa]. Tow. Sady zdawał sobie z tego sprawę, iż znajomość z daną kobietą i przebywanie u niej w mieszkaniu może doprowadzić do rozbicia małżeństwa, to nie jest licujące z godnością członka partii. Dalej mówił tow. Wojeński, że był moment, kiedy tow. Sady zwrócił się do tow. sekr[etarza] koła w celu udzielenia mu pożyczki, ponieważ znajduje się w ciężkich warunkach materialnych. Ponieważ w kasie samopomocy nie było pieniędzy, tow. Śliwa zwróciła się do naczelnika wydziału, aby ten udzielił pożyczki z pieniędzy operacyjnych, przedstawiając przy tym krytyczny stan tow. Sadego.

Jak mówi tow. Wojeński: słysząc taki stan rzeczy i mając pieniądze kasowe, pożyczki tej tow. Sademu udzieliłem, lecz wkrótce doszły nas słuchy, iż tow. Sady za te pieniądze urządził przyjęcie w naszym kasynie, na którym był obecny tow. Rycombel i owa kobieta.

Głos zabiera tow. Sady, wyjaśniając, iż uczęszczając na chór, widział tę kobietę, lecz nie zwracał na nią żadnej uwagi. Będąc pewnego razu na zabawie, poprosił ją do tańca – i wówczas ona mi zaproponowała, abym ją odprowadził do domu. Ja odprowadziłem ją do bramy jej mieszkania, a sam wróciłem do domu, na zabawie kobieta ta nie zdradzała

---

<sup>a</sup> Powyżej dopisano ołówkiem Dep. I.

żadnych podejrzeń, iż jest mężatką. Drugi raz spotkałem się z tą kobietą, biorąc udział w chórze na akademii, którą urządziła Liga Kobiet.

Wychodząc z akademii, kobieta ta zaproponowała mi, abym poszedł z nią do jej mieszkania, na co się zgodziłem, gdy doszliśmy do jej mieszkania, okazało się, iż ww. nie posiada klucza, więc ja jej powiedziałem, że ja się wracam i idę do kasyna na kolację. W kasynie zastałem tow. Rycombla i tow. Sobczaka i razem usiedliśmy do stołu. Po upływie 20 minut kobieta ta przyszła też do kasyna, poprosiłem ją do naszego stolika i razem piliśmy wino, za które płacił tow. Rycombel, później rozeszliśmy się i ja poszedłem z nią do jej mieszkania, gdy wszedłem do mieszkania, nie mogłem się zorientować, czy ona jest mężatką.

Widząc na ścianie portret dziecka, zapytałem, czyje to jest, na co otrzymałem odpowiedź, iż dziecko to jest jej kuzynki. Będąc pewnym, iż jest panną, pozostałem u niej na noc, nad ranem usłyszałem ciche pukanie do drzwi, czym byłem bardzo zaskoczony, więc ona oświadczyła mi, iż muszę uciekać, bo wraca jej mąż, ja przez chwilę zastanawiałem się, co mam robić, lecz w końcu zdecydowałem się i wyskoczyłem przez okno. Źle zrobiłem, mówi tow. Sady, że uciekłem przez okno, lecz po tym namyślałem się, czy mam wstąpić z powrotem i sprawę tę wyjaśnić na miejscu, lecz jednak tego nie uczyniłem.

Tow. Śliwa zapytuje, dlaczego tow. Sady wprowadza w błąd egzekutywę, gdy tow. Stecher wezwał was do siebie, to wówczas tow. Sady przyznał się, iż u kobiety tej był kilkakrotnie.

Tow. Ślązak zapytuje tow. Sadego, czy znajomość z daną kobietą trwała już od dłuższego czasu.

Tow. Sady odpowiada, że znajomość ta była bardzo krótka, tak jak zaznaczył poprzednio.

Tow. Ślązak mówi: tow. Sady zdaje sobie sprawę z naszej pracy operatywnej, czy wchodząc do jej mieszkania zdawał sobie sprawę tow. Sady, w jakie wchodzi otoczenie, kto to jest dana osoba, dlaczego ona zajmuje dwa pokoje, czy były tam dzieci, czy posiadała pomoc domową. Takie powinno być podejście pracownika operatywnego, a tow. Sady w ogóle nad tym nie pomyślał i za to partia nas bije.

Tow. Sady: sprawy tej nie mogę wyjaśnić, a choćbym wyjaśnił, to nie będzie moją prawdą i nie chcę się usprawiedliwiać, bo już złożyłem samokrytykę.

Następnie egzekutywa wezwała tow. Rycombla. Głos zabrał tow. Wojeński, mówiąc, że do egzekutywy doszły słuchy, iż tow. Rycombel w prywatnym swoim życiu, jak i w pracy zawodowej nie posiada dozy czujności, a jak wiemy, to linia naszej partii mówi i nakazuje nam – nie tylko w pracy zawodowej, ale i w życiu prywatnym każdego naszego pracownika czujność powinna być przestrzegana i uważam, iż tow. Rycombel weźmie szczerze do serca występki swoje i wyjaśni nam.

Tow. Rycombel wyjaśnia, iż idąc z tow. Sadym z kina, spotkali kobietę stojącą przy ul. Piusa, róg Marszałkowskiej, wtedy ja, mówi tow. Rycombel, zwróciłem się do kobiety ze słowami: Czemu pani tak stoi, lepiej weźmiemy taksówkę i pojedziemy. Kobieta odpowiedziała: Bardzo pana przepraszam, ale pan się pomylił z adresem, więc odeszliśmy, udając się w kierunku pl. Zbawiciela, dochodząc do ul. Koszykowej przystanęliśmy, aby zapalić papierosa, w tym momencie zauważyłem (trzech) mężczyzn zbliżających się szybko w naszym kierunku, dwóch z mężczyzn zbliża się do mnie, trzeci do tow. Sadego,

jeden ze stojących przy mnie mężczyzn łapie mnie za koltierz, chcąc mnie poprowadzić na komisariat, więc ja chciałem, aby mi się wylegitymował, za co on dał mi kopniaka, więc ja wyrwałem się [b], tak że marynarka pozostała w jego ręku, wyciągnąłem pistolet i oddałem jeden strzał do góry i zabraliśmy ich na komisariat, na komisariacie oświadczyli, abymy gości tych zabrali do siebie i sprawę rozpatrzyli w MBP.

Tow. Rycombel, składając samokrytykę, podkreślił, że jego winą było to, że idąc ulicą, zaczepił kobietę, co nie godzi się z postępowaniem partyjniaka i zarazem pracownika bezpieczeństwa. Dalej tow. Rycombel wyjaśnia, że nie było takich momentów, ażeby bezinteresownie w czasie pracy przyjeżdżał do domu, był raz przypadek, kiedy w dzień spałem w domu, to wówczas wróciłem z podróży służbowej, i innym razem byłem w domu podczas pracy po pistolet, ponieważ wyjeżdżałem na pracę poza miasto, i trzeci przypadek, jadąc do lekarza, wstąpiłem zmienić bieliznę i umyć się, więcej takich momentów u mnie nie było.

Tow. Wojeński mówi: tow. Bierut w swoim referacie powiedział jasno, że my zawsze tłumaczymy się tym, że są to wszystko przypadki, ale wiemy, że ludzie nawet zmieniają naturę i my powinniśmy być do wszystkiego przygotowani. Dalej mówi tow. Wojeński: powinniśmy się liczyć z tym, że kilka minut dziennie to zbierają się godziny, które spędzamy na próżniactwie, a jednak jako dobrzy partyjniacy powinniśmy świecić przykładem dla innych. Tow. Rycombel mówi, że jeżeli chodzi o przebywanie w domu podczas pracy, nie ma u niego miejsca i do tej sprawy podejść samokrytycznie nie potrafi, tow. Rycombel mówi dalej: tow. Wojeński jest bardzo zarozumiały, że liczy na to, że wie bardzo dużo, a jednak tak nie jest i trzeba zwracać na to wszystko uwagę, Rycombel nie potrafi do tego podejść.

Tow. Ślązak mówi, że tow. Rycombel nie zrozumiał tych wypowiedzi i uważa, że my go oskarżamy, my nie chcemy oskarżać tow. Rycombla, ale jak sam się przyznał, że mieszkając przy ul. Marszałkowskiej, często wstępował do domu, idąc na pracę, a zajmowało to kilka minut czasu, a tow. Wojeński powiedział, że z tych kilku minut tworzą się całe godziny.

Tow. Wojeński podkreśla, że tow. Stalin w swoim przemówieniu powiedział, że uczyć się nam wszystkim trzeba i zdobywać wiedzę, lecz powinniśmy być nauczeni partyjnie.

Tow. Rycombel mówi: my jesteśmy pracownikami operatywnymi i praca nasza nie ogranicza się do godz. 16.00, bywają wypadki, że często po godz. 16.00 musimy być na zadaniu służbowym, więc uważam, że jeżeli ktoś z pracowników załatwi swoją sprawę prywatną przed godz. 16.00, dlatego że później ma zadanie służbowe, więc nie jest to próżniactwem ze strony pracownika.

Tow. Ślązak mówi, że u nas nie może być samowoli, to znaczy, że jeżeli pracownik pracował dziś do godz. 22.00, to może jutro przyjść do pracy o godz. 12.00. Jeżeli pracownik chce załatwić swoją sprawę prywatną w godz[inach] pracy, to przedtem powinien porozumieć się z kierownictwem.

Tow. Wojeński mówi: my jesteśmy pracownikami operatywnymi, więc za to otrzymujemy dodatek operatywny i nie może być dla nas ściśle określonych godzin, a tow. Rycombel źle podchodzi do spraw z punktu widzenia partyjnego.

---

<sup>b</sup> W tym miejscu przekreślone długopisem z jego objęć.



Dalej zabiera głos tow. Rycombel, wyjaśnia dalsze swoje wykroczenia, mówiąc, że w dniu 10 XII 1949 r. przyjechała do mnie kuzynka siostry tow. Sadego, więc nie mając żadnej znajomości w W[arsza]wie, zatrzymała się u mnie na noc i uważam, że nie było to żadnym przestępstwem z mojej strony. Wieczorem, wracając z pracy, kupiłem butelkę wina, przyszedł do mnie jeden kolega i wspólnie żeśmy wypili. Żadnych krzyków ani też bluźnierstw z naszej strony nie było. Jeżeli rozchodzi się o kobietę, która również przyjechała odwiedzić swego brata, który jest w szkole wojskowej w Boernerowie<sup>1</sup>. Z Boernerowa razem wróciliśmy do W[arsza]wy, byłem głodny i chciałem zjeść kolację, ponieważ wszystkie restauracje były zamknięte, więc ją poprosiłem do naszego kasyna, po skonsumowaniu kolacji zaproponowałem jej, aby pojechała na noc do mnie, na co ona się zgodziła.

Tow. Ślązak mówi, że tow. Rycombel jest w błędnym kole, mając wciąż na myśli to, że my jego oskarżamy, tow. Rycombel ma charakter wybuchowy, a w domach, w których mieszkamy, nie jesteśmy tylko sami, wypijając kieliszek wódki lub wina, często się zapominamy i zaczyna się głośnie rozmowa, która przeszkadza współlokatorom. Pracownik naszych organów powinien podchodzić do wszystkich spraw z punktu widzenia operatywnego, musimy na każdym kroku przejawiać czujność partyjną, a my do mieszkania przyprowadzamy kobiety, których nie znamy, rozkaz ministra był wydany, że z kobietą, z którą utrzymuje się intymne stosunki, należy składać raport do personalnego. Tow. Wojeński mówi, że był specjalny rozkaz, iż osobom obcym nie wolno wchodzić do klubu, a tow. Rycombel uważa się, że już wyrósł ze wszystkiego, że jest na wyższym poziomie od innych, a jednak do spraw tak błahych nie umie podejść samokrytycznie.

Tow. Śliwa mówi, że partia wnika i będzie wnikać w życie prywatne każdego towarzysza. Tow. Rycombel mówi, że nie wie, czy partia może zabronić utrzymywania znajomości z kobietami, bo człowiek jest tylko człowiekiem i chociaż raz na pół roku musi mieć kobietę, ponieważ tego wymaga życie.

Tow. Wojeński mówi: jeżeli tow. Rycombel nie potrafi rozróżnić kobiety od kobiety, to bardzo możliwe, że zabronimy towarzyszowi Rycoblowi utrzymywania kontaktów z kobietami.

Tow. Rycombel wyjaśnia, że żadnych niemoralnych spraw ani pijaństwa w swoim mieszkaniu nie uprawia, a że powiem słowo „cholera”, to nie są wulgarnie wyrażenia.

Tow. Sobczak: tow. Rycombel mówi, że wypicie butelki wina i przyprowadzenie do domu kobiety albo powiedzenie słowo „cholera” nie jest niemoralnym prowadzeniem się, ale tow. Rycombel powinien zrozumieć to, że my jako pracownicy org[anów] bezp[iecieństwa] powinniśmy wiedzieć, w jakim otoczeniu się znajdujemy i do takiego towarzystwa musimy się dostosować.

Tow. Ślązak mówi, że my nie wierzymy w to, że ktoś mówi na tow. Rycombła, a raczej wierzymy towarzyszowi, ale zależy nam na tym, że my do wszelkich spraw musimy podchodzić operacyjnie.

Tow. Rycombel wyjaśnia: jest to moją winą, że nie znając kobiety, przyprowadziłem ją do kasyna, nie tylko to, ale zabrałem ją do swego mieszkania, w czym nie wykazałem

---

<sup>1</sup> Osiedle pod Warszawą, w 1951 r. przyłączone do dzielnicy Wola. Od 1951 r. funkcjonowała tu Wojskowa Akademia Techniczna.

czujności partyjnej, lecz biorąc te wszystkie wypowiedzi towarzyszy głęboko do serca, obiecuję na przyszłość podejść do tych spraw sumiennie, tak z punktu widzenia operacyjnego, jak i partyjnego.

Tow. Wojeński mówi, że my zawsze powinniśmy brać przykład z ludzi, którzy są na wyższym poziomie intelektualnym i partyjnym, a tym samym będziemy podnosili swój poziom. My sami, mówi tow. Wojeński, przeprowadzając wywiady, zwracamy uwagę na prowadzenie się danego osobnika i z tego wyciągamy wnioski operacyjne, a jednak sami „dla” siebie wniosków tych wyciągnąć nie potrafimy.

Tow. Śliwa mówi, że przyprowadzać obecnie do kasyna i do prywatnego mieszkania kobiety, których bliżej nie znamy, jest brakiem u nas czujności partyjnej i partia będzie stawiać sobie za zadanie zapoznać się dokładnie z życiem prywatnym każdego partyjnika.

Tow. Wojeński mówi, że wywiad obcy też pracuje i używa różnych sposobów przy podstawianiu kobiet pod naszych pracowników. Ostatnie plenum KC wykazało, że na naszym terenie uprawia się dywersję, szpiegostwo i mieliśmy bardzo dużo przykładów o zatraceniu czujności partyjnej, biorąc te wszystkie fakty pod uwagę, musimy u nas podnosić na wyższy poziom czujność partyjną, musimy zdawać sobie sprawę z tego, że bezpieczeństwo zostało założone z ramienia partii i nie możemy spraw tych rozgraniczać. Jeżeli weźmiemy ZSRR, tam partia stoi wyżej aniżeli rząd, bo musimy zrozumieć, że partia jest nie tylko w jednym państwie. W dalszym ciągu zabiera głos tow. Rycombel, wyjaśniając, że w dniu, kiedy był referat, byłem nieobecny, lecz kiedy była przerwa, wyszedłem z referatu i udałem się do domu, gdyż byłem bardzo zmęczony, ponieważ tego dnia wróciłem z podróży. Po tym wyjaśnieniu egzekutywa zwolniła z posiedzenia tow. Rycombla.

W dalszym ciągu posiedzenia zabiera głos tow. Wojeński, mówiąc, że kier[ownictwo] partii powinno ściśle współpracować z kierownictwem wydziału, a jednak był wypadek z tow. Olczakową, której przez sekretarkę wydz[iału] dałem polecenie w celu wykonania zadania służbowego, a czego tow. Olczakowa nie uczyniła, powodem tego było to, że na terenie kartoteki panują „niezdrowe” stosunki i wtedy, kiedy dałem rozkaz, to sekretarz partii odsunął się od tych spraw na bok, a jednak sprawa ta powinna być uzgodniona wspólnie.

Tow. Śliwa przyznaje, że było jej błędem, gdyż nie poleciła tow. Olczakowej po linii partyjnej, aby poszła i zadanie dane przez kier[ownika] wykonała, lecz uważałam, że tow. Olczakowa jest osobą dojrzałą i zrozumie, że rozkazy przełożonych należy wykonywać. Tow. Wojeński mówi, że jeżeli kier[ownik] wydz[iału] czy sekcji daje rozkaz, a nie można tego wykonać, sekretarz winien przyjść do kier[ownika] i sprawę tę postawić jasno, że pracownik nie może wykonać zadania z takich a z takich powodów. W dalszej wypowiedzi tow. Wojeński mówi, że wszystkie sprawy, jakie wynikną w pracy zawodowej, nawet najdrobniejsze szczegóły, stawiać na egzekutywie, a nawet na kole partyjnym, ponieważ takie pogadanki z pracownikami dużo wpływają na podniesienie dyscypliny.

---

°°° *Dopisano odręcznie.*

W punkcie drugim egzekutywa ustaliła zebranie na dzień 16 XII 1949 r. z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie uchwały plenum KC PZPR o wzmożeniu czujności – omówi tow. Stecher.

2. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z poprzedniego zebrania.

3. Omówienie czynu 70-lecia urodzin tow. Stalina.

4. Dyscyplina partyjna i zawodowa.

5. Wolne wnioski.

Na tym zebranie zakończono.

Protokołował  
Śmigielski<sup>d</sup>

Sekretarz Oddz[iałowej] Org[anizacji] PZPR  
Śliwa Maria<sup>d</sup>

*Źródło: AIPN, MBP, 1572/3838, k. 23–27, mps.*

---

<sup>d</sup> Powyżej odręczny podpis.

# METODY DZIAŁANIA I STAN WIEDZY KONTRWYWIADU

Nr 41

1952, Warszawa – Broszura Departamentu I MBP pod tytułem Aktualne formy łączności imperialistycznych wywiadów w Polsce

Departament I

1952 r.

**Ścisłe tajne**

Egz. nr 003

Wyłącznie do użytku aparatu operacyjnego

## **Aktualne formy łączności imperialistycznych wywiadów w Polsce**

Zeszyt nr 1

Wzrastająca ciągle aktywność wywiadów imperialistycznych oraz zaostrażająca się walka z nimi rozszerza stale zasięg metod i form działania wroga.

W tych metodach i formach działania wywiadów obcych zagadnienie łączności ośrodków wywiadowczych z ich agenturą i odwrotnie (agentury z ośrodkami) spełnia poważną rolę. Agentura staje się pełnowartościową, kiedy posiada dobrze zorganizowaną łączność. Dlatego też każdy wywiad usiłuje zorganizować jak najbardziej sprawny i zamaskowany system łączności. Bez łączności bowiem centrala wywiadowcza nie może przekazywać swoim ośrodkom, a przez nie siatkom szpiegowskim zadań i instrukcji oraz zaopatrywać je w konieczne środki techniczne i finansowe. Z drugiej zaś strony bez odpowiednio zorganizowanego systemu łączności agentura wywiadowcza nie potrafi na czas przekazywać ośrodkom uzyskanych materiałów.

Sprawne zorganizowanie i zamaskowanie systemu łączności zależne jest w dużej mierze od tego, by poszczególni członkowie siatki jak najmniej wiedzieli o sobie. Warunek ten jest spełniony, gdy łączność jest zorganizowana już od najmniejszych ogniw w taki sposób, że poszczególni agenci nie znają się wzajemnie.

Ujawnienie i rozpoznanie systemu łączności, względnie jego poszczególnych ogniw, pozwalają organom k[ontr]w[ywiadu] właściwie rozpracować siatki szpiegowskie, ich dalsze ogniwia i ośrodki dyspozycyjne.

W wyniku rozpracowań i likwidacji siatek szpiegowskich organa k[ontr]w[ywiadu] ujawniły szereg metod i form łączności stosowanych przez ośrodki wywiadowcze, obliczonych na głębokie zakonspirowanie działającej w kraju agentury.

Do głównych z nich należą następujące rodzaje łączności:

1. Łączność przez agentów-kurierów.
2. [Łączność przez agentów]-łączników.
3. [Łączność przez agentów]-„skrzynki”.
4. [Łączność przez agentów]-„skrzynki martwe”.
5. [Łączność] techniczna (radio, poczta, prasa).
6. Inne środki łączności.

Na czym polegają poszczególne rodzaje łączności i jak są one stosowane w praktyce?

## **1. Łączność przez agentów-kurierów**

Jednym z najczęściej stosowanych systemów łączności to łączność poprzez agentów-kurierów. Polega on na tym, że ośrodek dyspozycyjny z zagranicy przysyła do kraju swego agenta-kuriera, którego zadaniem jest przekazywanie rezydentowi względnie członkowi siatki instrukcji i zleceń dotyczących dalszej pracy siatki, zaopatrzenie siatki w środki techniczne i materialne oraz odebranie materiału szpiegowskiego, uzyskanego przez siatkę i przewiezienie go do ośrodka dyspozycyjnego. Przybywają oni do kraju drogą legalną jako dyplomaci, goście-turyści, handlowcy, fachowcy, repatrianci itp. oraz drogą nielegalną – lądową, morską i powietrzną.

Posługują się oni przy tym często fałszywymi dokumentami, jak np. niemieckie ken-karty, przepustki strefowe, dokumenty osobiste wystawione na fikcyjne nazwiska itp.

Oto przykłady ilustrujące tego rodzaju łączność:

1) Wiosną 1948 r. przybył do Polski agent-kurier wywiadu angielskiego. Przed przetruceniem go na nasz teren agenta zaopatrzone w fałszywe dokumenty (na polskie nazwisko), które umożliwiły mu swobodne poruszanie się po terenie kraju. Przez granicę przeprowadził go przewodnik – agent danego ośrodka wywiadowczego.

Po przybyciu do kraju agent-kurier skontaktował się z osobnikiem zamieszkałym w Warszawie i przekazał mu instrukcję oraz pieniądze w obecnej walucie. Jak się okazało, osobnik ten był rezydentem wywiadu angielskiego i tą drogą właśnie ośrodek wywiadowczy utrzymywał z nim łączność.

2) Kobieta (agent wywiadu) podająca się za matkę osobnika zamieszkałego w Berlinie prosiła pracownika kolei linii międzynarodowej Warszawa-Berlin o przekazanie listu do syna na adres wskazany za granicę. Prośbę motywowała tym, że już kilka listów wysłała i od dłuższego czasu nie otrzymuje odpowiedzi. Pracownik kolei wykonał jej prośbę. Po pewnym czasie ta sama kobieta zgłosiła się do tegoż pracownika kolejowego z prośbą, aby zawiózł dla jej „syna” oprócz listu ciepły sweter, gdyż zbliżała się zima, a „syn” nie ma ciepłej odzieży. Gdy pracownik kolejowy oświadczył, że paczek nie wolno mu przewozić i to może być powodem nieprzyjemności dla niego, poradziła mu, aby rozpakował paczkę i rozwiesił ten sweter na haczyku – niby swoją własność. Sweter ten był lekko podniszczony. Pracownik kolejowy zgodził się. Jak ustalono, listy do „syna” zawierały meldunki szpiegowskie, opracowane atramentem sympatycznym między wierszami listu o treści obojętnej. W swetrze zaś były ukryte sfotografowane na kliszy informacje szpiegowskie.

Przykład ten ilustruje również wykorzystanie w charakterze łącznika człowieka nieorientowanego i niezaangażowanego we wrogię robocie. Należy zaznaczyć, że po kilkakrotnym wykorzystaniu danego pracownika kolejowego do przewożenia materiałów szpiegowskich za granicę do mieszkania jego przyszedł rezydent obcego wywiadu z rzekomą matką osobnika zamieszkującego w Berlinie i ujawniając charakter przewożonych przesyłek, szantażując, dokonał werbunku kolejarza.

## **2. Łączność przez agentów-łączników**

Znane są wypadki, kiedy agenci obcego wywiadu przekazywali swemu rezydentowi informacje szpiegowskie za pośrednictwem kilku łączników. Praktycznie wyglądało to w następujący sposób:

Agent „A” przekazuje uzyskane materiały szpiegowskie łącznikowi „B”. Łącznik „B” dostarcza otrzymane od „A” materiały z kolei łącznikowi „C”, a ten dopiero przekazuje je bezpośrednio rezydentowi albo też ukrywa w przygotowanej „martwej skrzynce kontaktowej”, skąd przejmuje je rezydent, wzgl[ędnie] jego bezpośredni łącznik. Tą samą drogą idą od rezydenta zadania oraz środki techniczne i finansowe dla agenta „A” i innej agentury.

### 3. Łączność przez agentów-skrzynki

W systemie łączności żywej stosowana jest również łączność przez agentów-skrzynki, rolę których spełniają specjalnie do tego celu werbowani agenci. Na adres tych agentów członkowie siatki przekazują drogą różnych kombinacji meldunki szpiegowskie, które agent-skrzynka przekazuje bezpośrednio łącznikowi, jak np.:

W NRD, w miejscowości „A”, leżącej w pobliżu granicy polskiej, imperialistyczny ośrodek wywiadowczy zawerbował Niemca „N”, który z racji zatrudnienia w Polsce przechodził codziennie na nasz teren.

„N” otrzymał z ośrodka zadanie zapoznania się bliżej z personelem polskim zatrudnionym w przedsiębiorstwie, w którym sam pracował, a następnie wytypowania i zawerbowania Polaka do współpracy w charakterze agenta-łącznika. „N” zadanie wykonał i następnie zawerbowanemu agentowi „Z” polecił zawerbowanie jako agenta-skrzynki mieszkańca miasta „B”, położonego poza strefą graniczną, co „Z” po pewnym czasie uczynił.

Zawerbowany przez „Z” agent-skrzynka „M” został poinformowany, że na jego adres będą przychodziły listy z różnych stron kraju, które ma oddawać agentowi „Z”.

Agent „Z” odbierał listy od agenta-skrzynki „M”, które następnie przekazywał na terenie pracy agentowi „N”. Ten zaś z kolei prznosił je do NRD.

Po odbiór listów do „N” zgłaszał się specjalny łącznik, który odwoził je już bezpośrednio do ośrodka wywiadowczego. Łącznik ten przywoził jednocześnie agentowi „N” zadania dla agentury w kraju. Zadania te opracowane w formie listów „N” oddawał „Z”, który odwoził je do agenta-skrzynki „M”. Agent-skrzynka „M” rozsyłał je zwykłą pocztą do agentury ośrodka wywiadowczego w kraju.

Przy stosowaniu łączności żywej dużą rolę odgrywają komórki legalizacyjne obcych wywiadów. Zadaniem wspomnianych komórek jest zaopatrzenie wysyłanych do Polski agentów w odpowiednie dokumenty, umożliwiające im bezpieczne poruszanie się w drodze do kraju i na terenie samego kraju.

Aresztowany w 1951 r. szpieg wywiadu imperialistycznego zeznał: „G. doręczył mi paszport i zaświadczenie urlopowe na nazwisko B.T. – jako pracownika ambasady polskiej w X, wyjeżdżającego na urlop do kraju. Ponadto G. dał mi bilet na przelot samolotem na linii X – Praga – W[arsza]wa. Dokumenty te miały mi służyć do przejazdu do kraju. Jednocześnie otrzymałem też kenkartę wystawioną na nazwisko W.M., zaświadczenie rejestracji wojskowej w R[ejonowej] K[omendzie] U[zupełnień] w ..., blankiet-zaświadczenie z miejsca pracy z fotografią, metrykę urodzenia, blankiet aktu ślubu i 1000 dolarów. Dokumenty na nazwisko W.M. miały mi służyć na terenie kraju. Po otrzymaniu wymienionych dokumentów dn. 30 maja 1950 r. udałem się do X, skąd samolotem odleciałem do Pragi, a następnie po godzinnej przerwie do Warszawy. Przed

ładowaniem wszystkim pasażerom odebrano paszporty. Po wylądowaniu na lotnisku na Okęciu sprawdzono dokumenty i bagaż. Przy przeglądaniu mego bagażu urzędnik celny nie znalazł dolarów, które miałem ukryte między koszulami. W czasie sprawdzania dokumentów jeden z oficerów kontrolujących poprosił mnie oprócz paszportu o zaświadczenie i dalsze dokumenty. Wyratował mnie z opresji drugi oficer, który oświadczył: »Widzisz przecież, że to pracownik naszej ambasady w X«”.

#### 4. Martwe skrzynki

Dla głębszego i skuteczniejszego zamaskowania i zabezpieczenia agencji wywiad imperialistyczny stosuje w łączności system tak zwanych martwych skrzynek. Są to miejsca z góry wytypowane przez ośrodki dyspozycyjne względnie siatkę, w których agenci składają uzyskane materiały szpiegowskie oraz z których podejmują przesyłane przez ośrodki względnie rezydenta materiały, instrukcje, środki techniczne, pieniądze.

W jednym z listów przesłanych rezydentowi ośrodek dyspozycyjno-wywiadowczy pismem utajonym zawiadomił go, że meldunki szpiegowskie winien składać na cmentarzu w Łodzi, na Zarzewie. W liście tym narysowany był szkic cmentarza i oznaczony grób zmarłego Karolewskiego Jana. Grób K[arolewskiego] miał służyć za punkt konspiracyjny – skrzynkę. Tą drogą rezydent miał otrzymywać instrukcje i polecenia z ośrodka, przy czym ustalono, że jeżeli jest poczta dla rezydenta – na grobie będzie stał wazonik z kwiatami. Jeżeli jest poczta dla ośrodka – obok wazonika ma być położona gałązka świerku. W ten sposób przy pomocy haseł umówionych kurier odbierał materiały dla ośrodka wywiadowczego, nie znając osób przekazujących je, i odwrotnie, rezydent otrzymywał instrukcje, nie znając agenta-kuriera.

A oto inny przykład ilustrujący wykorzystanie martwych skrzynek kontaktowych: „Ośrodek dyspozycyjno-wywiadowczy zawiadomił swego rezydenta, sanacyjnego oficera G., że 15 maja 1950 r. będzie mógł podjąć z umówionego punktu (wykrot pod drzewem na drodze w miejscowości K.) radiostację i inny sprzęt techniczny. Po otrzymaniu tej wiadomości rezydent polecił drogą pocztową (przy wykorzystaniu pisma utajonego) swemu agentowi, aby ten w oznaczonym dniu podjął przesyłkę i zawiózł ją do Warszawy. W Warszawie agent miał przesyłkę zdeponować w przechowalni bagażowej na Dworcu Głównym, a kwit z bagażowni włożyć do pudełeczka metalowego i dnia 16 maja o godz. 23 ukryć w ściśle określonym miejscu, za rurą kanalizacyjną w jednym z warszawskich szaletów miejskich.

Jednocześnie drugi agent zamieszkały w Warszawie otrzymał zadanie, aby rano dnia 17 maja zabrał wspomniany kwit z szaletu, a następnie odebrał przesyłkę z bagażowni i zawiózł ją do Bytomia. W Bytomiu miał ją ponownie oddać na przechowanie do bagażowni, a kwit dostarczyć niejakej Z., pełniącej funkcję łączniczki rezydenta. Zadaniem Z. z kolei było dostarczenie przesyłki z dworca agentowi wyznaczonemu przez rezydenta do jej przechowywania. W przesyłce tej, jak ustalono, znajdowała się radiostacja (patrz ryc. nr 1<sup>a</sup>)”.

---

<sup>a</sup> W niniejszej edycji starano się na ogół zachować układ i rozmieszczenie fotografii w tekście oryginału, wprowadzając niewielkie modyfikacje służące zaoszczędzeniu miejsca i większej przejrzystości. Niektóre zdjęcia są tak złej jakości, że pomimo prób poprawy nie są do końca czytelne. Uwagi te dotyczą również pozostałych dokumentów.



Ryc. nr 1

Przykład powyższy wskazuje na to, że łączność przy pomocy martwych skrzynek kontaktowych stosowana jest nie tylko dla utrzymywania łączności między rezydentem a ośrodkiem wywiadowczym, lecz stosuje ją również rezydent dla łączności z poszczególnymi ogniwami sieci wywiadowczej w kraju.

Rezydent siatki wywiadu angielskiego miał zorganizowane martwe skrzynki w siedmiu większych miastach, z czego cztery w miastach wojewódzkich. Martwe skrzynki rozmieszczone były na cmentarzach, w parkach i ruinach. W określonej porze dnia agenci danej siatki składali w odpowiednich skrytkach – w pudełkach od pasty do butów, w tubkach od pasty do zębów – materiały wywiadowcze. W innej porze dnia, ściśle ustalonej, kobieta w podeszłym wieku – agent-łącznik – podejmowała te materiały, przekazując je dalszej agenturze. Materiały drogą łańcuszkową przez agentów-łączników i inne martwe skrzynki docierały do rezydenta. Taką też drogą docierały do agentury instrukcje, środki techniczne i wynagrodzenie za pracę szpiegowską.

Ten rodzaj łączności zapewnia w dużym stopniu konspirację, ponieważ nie ma tutaj bezpośredniego kontaktu osobistego pomiędzy agentem a łącznikiem.

W jednej z siatek szpiegowskich łączność z ośrodkiem dyspozycyjnym zorganizowana była w ten sposób, że łącznik przewoził meldunki szpiegowskie opracowane przez rezydenta na granicę z NRD i zostawiał je w umówionym miejscu. Rolą martwej skrzynki kontaktowej spełniała dziupla w drzewie. Dla zabezpieczenia od wilgoci materiały szpiegowskie zawsze starannie opakowywano. Agent-kurier, obywatel NRD, przekraczał nielegalnie co pewien czas granicę, odbierał te meldunki oraz w tym samym miejscu zostawiał dla siatki instrukcje i dolary.

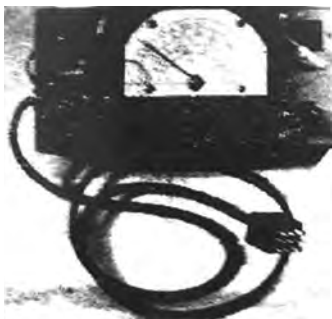
Niekiedy łączność pomiędzy rezydentem a agenturą zorganizowana jest w ten sposób, że rezydent dla łączności z agenturą w kraju typuje martwe skrzynki, a następnie zawiadamia o nich ośrodek dyspozycyjno-wywiadowczy. Ośrodek dyspozycyjny z kolei, najczęściej przy pomocy poczty i pisma utajonego, zawiadamia agenturę w kraju, że począwszy od określonego dnia, łączność z nim będzie utrzymywana przez wskazaną martwą skrzynkę, gdzie winny być składane materiały wywiadowcze oraz wszelkie przesyłki z ośrodka. Na przykład pewna siatka szpiegowska korzystała z martwych skrzynek, rolę których spełniały latarnie uliczne, skrzynki na listy u prywatnych osób itp. W ten sposób między innymi wykorzystano skrzynkę na listy w biurze prywatnym jednego adwokata. Agent dostarczał materiał w ściśle oznaczonym dniu wieczorem, tzn. wtedy, kiedy już adwokata w biurze nie było. Tego samego dnia rezydent wyjmował ze skrzynki materiał, tak że adwokat nawet nie domyślał się, że jego skrzynka na listy wykorzystywana jest do celów szpiegowskich.



## 5. Łączność techniczna

### a) Radio

W wyniku szeregu likwidacji siatek szpiegowskich organa k[ontr]w[ywiadu] ujawniły przerzucone przez wywiady imperialistyczne na teren Polski i ukryte w martwych skrzynkach radiostacje nadawcze i odbiorcze (patrz ryc. 2 i 3).



Ryc. nr 2



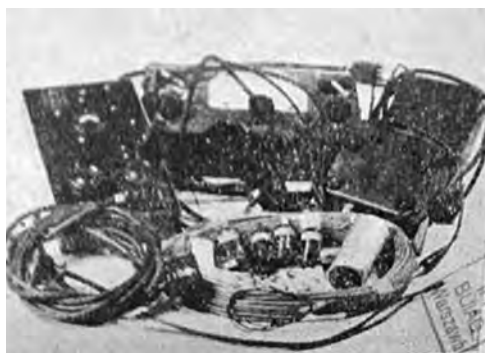
Ryc. nr 3

Stacje te służą do utrzymywania łączności między rezydenturami a ośrodkami dyspozycyjno-wywiadowczymi za granicą. Do utrzymania łączności radiowej z ośrodkiem siatka szpiegowska posiada agenta przeszkolonego po linii radio-telegraficznej.

Ośrodki dyspozycyjne wykorzystują również audycje radiostacji zachodnioeuropejskich, a szczególnie audycje radiostacji Wolna Europa z Niemiec Zachodnich, dla przekazywania siatkom w kraju zaszyfrowanych informacji i zleceń.

Stwierdzono fakty, że w niektórych wypadkach wywiad imperialistyczny uprzedzał siatkę, że przesłane radiostacje są przeznaczone do wykorzystania w okresie wojny. Aparaturę tę wróg zakopuje w martwych skrzynkach.

Opakowanie jej jest wodoszczelne, a sprzęt odpowiednio zakonserwowany, aby nie uległ zniszczeniu. Miały miejsce takie wypadki, kiedy sprzęt zakopany był przez kilka lat w ziemi, a po wydobyciu go okazał się najzupełniej zdalny do użytku.



Ryc. nr 4



Ryc. nr 5

## b) Poczta

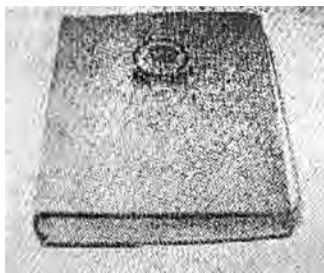
Obok łączności żywej przez agentów-kurierów wywiad stosuje inny sposób, polegający na wykorzystaniu do celów szpiegowskich zwykłej poczty.

Jedna ze zlikwidowanych siatek wywiadowczych utrzymywała łączność z ośrodkiem dyspozycyjnym w ten sposób, że na umówiony adres za granicą wysyłała listy całkiem obojętnej treści, w których na stronach czystych oraz między wierszami wypisywano meldunki wywiadowcze atramentem sympatycznym.

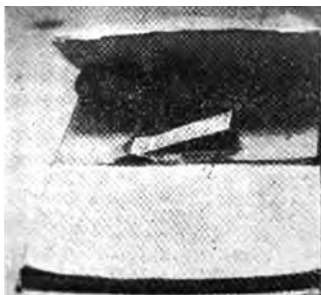
Siatka ta stosowała także metodę przesyłania materiałów szpiegowskich w ten sposób, że fotografowała raport szpiegowski i poszczególne klatki filmu umieszczała pod znaczkami pocztowymi na kopercie lub banderoli.

Ustalono również wypadki, kiedy rezydent wysyłał do ośrodka wywiadowczego książki wydawane w kraju, najczęściej z ilustracjami. Strony niezadrukowane wykorzystano na raporty szpiegowskie, pisząc je atramentem sympatycznym. Wywoływano je następnie w ośrodkach dyspozycyjnych. Tą samą drogą ośrodek dyspozycyjny przysłał rezydentowi instrukcje, fundusze, a nawet środki techniczne.

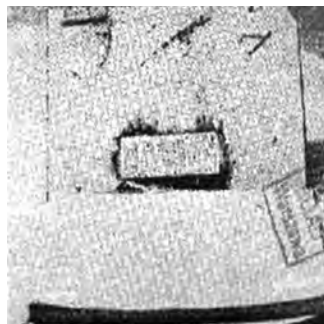
Zaznaczyć należy, że te przesyłki pocztowe kierowano nie na adres samego rezydenta, jak również nie na adres ośrodka dyspozycyjno-wywiadowczego, lecz na adres specjalnie wytypowanych przez rezydenta czy ośrodek agentów-skrzynki. Poniżej na fotografiach nr 6, 7 i 8 widzimy książkę pt. *Opowiadania A[leksandra] Puszkina*, w której okładce znajdował się szyfr, a poszczególne karty stanowiły kalkę do sporządzania pisma utajonego. Ponadto okładki tej książki przesycone były wywoływaczem – substancją chemiczną służącą do wywoływania pisma utajonego, sporządzonego przy pomocy wspomnianej kalki.



Ryc. nr 6



Ryc. nr 7



Ryc. nr 8

Fotografia nr 9 i 10 przedstawia książkę w języku rosyjskim Konstantego Simonowa *Dziela wybrane*, w której okładkach ośrodek dyspozycyjny nadesłał rezydentowi dolary jako zapłatę za jego pracę, a na stronach niezadrukowanych atramentem sympatycznym były podane zadania dla siatki na przyszłość oraz pokwitowanie odbioru ostatniego meldunku szpiegowskiego, przesłanego do ośrodka.

W innym wypadku na poszczególnych stronicach książki pismem utajonym między wierszami przesłano instrukcję dla siatki wywiadowczej. Na grzbiecie tej książki umieszczono numer, rzekomo biblioteczny, oznaczający stronę, na której napisano instrukcję. Odbiorca na tej podstawie orientował się, którą stronicę książki należy wywołać celem ujawnienia utajonego pisma.



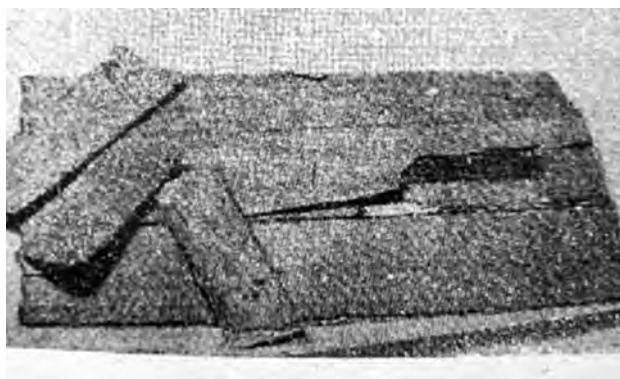
Ryc. nr 9



Ryc. nr 10

Miały miejsce również wypadki, kiedy numery strony książki, które są zapisane atramentem sympatycznym, podawane były również pismem utajonym w rogu na pierwszej stronie książki. Agent – odbiorca celem ustalenia kart zapisanych sympatycznym atramentem musiał najpierw wywołać pierwszą stronę danej książki.

Rycina nr 11 przedstawia wywoływacz pisma utajonego. Jest to tektura nasyczona silnym roztworem wywoływacza. Substancję wywołującą wydobywa się przez kilkuminutowe gotowanie kawałka tektury w niewielkiej ilości wody. Wywoływacz – tekturę (ryc. 11) organa k[ontr]w[ywiadu] zarekwirowały u szpiega działającego na terenie Polski.



Ryc. nr 11

Należy zwrócić uwagę, że wywoływacze, ich skład chemiczny i działanie są b[ardzo] różnorodne. Do sporządzenia pisma utajonego agentura wywiadów obcych wykorzystuje różne chemikalia, atramenty sympatyczne i kalki, jak również i bardziej prymitywne środki, jak np. sól, mleko, sok z cebuli, urynę itp. Najczęściej spotkane są wywoływacze w postaci tabletek różnego koloru.

Agent jednego z wywiadów państw imperialistycznych w ten oto sposób zeznaje o łączności pocztowej: „Podczas werbunku omówiony został system łączności. Miał on polegać na wymianie listów normalną drogą pocztową. Oficjalna treść ich była zawsze obojętna, przy czym między wierszami listu pisanego normalnym atramentem znajdo-

wały się meldunki, pisane przy pomocy atramentu lub kalki sympatycznej. Sama treść listu, jak i pismo utajone były pisane w języku polskim. Później z uwagi na większą praktyczność pisałem wyłącznie przy pomocy kalki, którą otrzymałem podczas werbunku. W tym celu wystarczyło położyć kalkę na list już napisany i kawałkiem patyka zatemperowanego na wzór ołówka pisać meldunek między wierszami listu. Pismo utajone przy pomocy kalki wywołuje się następująco: na dwie łyżki stołowe wody bierze się szczyptę sody kaustycznej. Roztworem tym smaruje się przestrzeń między wierszami listu i prawie natychmiast ukazuje się pismo koloru niebieskiego. Od maja 1948 r. zaczęto stosować kalkę o innym składzie chemicznym. Kalkę tę, jak i chemikalia otrzymałem z centrali za pomocą pracownika ambasady X w Warszawie. Wywoływanie pisma w danym wypadku odbywało się następująco: trzymałem pismo nad parą i potem je suszyłem. Zabieg ten powtarzałem trzykrotnie. Następnie spośród otrzymanych chemikaliów brałem białą tabletkę i rozpuszczałem ją w dwóch łyżkach stołowych wody – po czym roztworem tym smarowałem list wysuszony uprzednio po kąpieli parowej. Po usunięciu nadmiaru płynu bibułą i wysuszeniu listu smarowałem go roztworem otrzymanym z rozpuszczonej w wodzie innej tabletki, koloru szarego. Znow osuszyłem list i wtedy ukazało się pismo koloru niebieskiego. Ponadto uzgodnione było, że każdy list zawierający utajone pismo musi posiadać w swej treści słowo »wino«. Jeżeli stosowałem nową kalkę, to w treści pisałem »kino«, co oznaczało, że odbiorca musi stosować nowy wywoływacz, i odwrotnie, kiedy centrala stosowała nowe środki, ja powiadomiony byłem przy pomocy słowa »deszcz«, że muszę stosować nowy odczynnik. Wspomniane tabletki przechowuje się obojętnie gdzie, gdyż nie wchłaniają one wilgoci. Na pierwszy rzut oka podobne są do tabletek aspiryny albo innego jakiegoś lekarstwa”.

W pracy wywiadowczej stosuje się również bardziej prymitywny sposób posługiwania się utajonym pismem oraz jego wywoływania zwanego „systemem mokrym”. Oto co zeznaje na ten temat inny szpieg państwa imperialistycznego: „Meldunki wywiadowcze pisałem tzw. systemem mokrym, w wodzie zmieszanej z octem. Zmoczony papier kładzie się na gładkim, twardym przedmiocie, jak np. szkło, i pokrywa się go drugim arkuszem suchego papieru. Na tym suchym papierze przy pomocy ołówka lub rylca pisze się treść raportu wywiadowczego. Po napisaniu raportu suchy arkusz papieru zdejmuje się i niszczy, a znajdujący się pod nim arkusz należy dokładnie wysuszyć. Po wysuszeniu papieru na stronie odwrotnej piszemy list o treści dowolnej. Tak sporządzony raport wywiadowczy przesyłałem pocztą do miejsca przeznaczenia. Aby wywołać utajoną treść raportu wywiadowczego, należy list zanurzyć w wodzie, co powoduje ukazanie się pisma”.

Zbliżoną formą łączności ośrodków dyspozycyjno-wywiadowczych z ich agenturą są też różnego rodzaju przesyłki pocztowe z zagranicy. Wykorzystywane są do tego celu jedwabne apaszki (bez wzorów), szaliki i inne części garderoby, na których przy pomocy pisma utajonego przesyłane są instrukcje dla siatek szpiegowskich w kraju. Należy zwrócić uwagę na konieczność wnikliwego doboru wywoływacza pisma utajonego, gdyż przy zastosowaniu nieodpowiedniego wywoływacza pismo ze względu na niepożądaną reakcję chemiczną niekiedy znika.

Wywoływacze są przesyłane także niekiedy pakietem pocztowym w formie zamaskowanej. Nasyca się nimi jakiś materiał, który siatka po otrzymaniu go stopniowo zużytkowuje.

System łączności pocztowej jest stosowany również wewnątrz samej siatki. I tak np. w jednej siatce szpiegowskiej „agentem-skrzynką pocztową” rezydenta była sekretarka osobista kierownika pewnej instytucji.

Agenci przysyłali meldunki wywiadowcze pisane sympatycznym atramentem na adres tej instytucji w listach o niewinnej treści, np. w podaniach o przyjęcie do pracy, w pismach dotyczących załatwienia na pozór spraw urzędowych itp. Podpis był umownym znakiem dla sekretarki, która z racji stanowiska służbowego otwierała całą korespondencję. Naturalnie, że listy od agentów przekazywała nie kierownikowi danej instytucji, a bezpośrednio swemu rezydentowi.

A oto inny przykład ilustrujący technikę łączności wewnątrz siatki szpiegowskiej: „Rezydent obcego wywiadu M. otrzymał z ośrodka dyspozycyjno-wywiadowczego książkę Jerzego Andrzejewskiego pt. *Popiół i diament*, w której z piętnastu kart tej książki spreparowane były kalki dla pisma utajonego. Rezydent zakupił w kraju cztery egzemplarze tejsze książki, tego samego wydania. Z każdej książki wyjął trzy kartki, a na ich miejsce wstawił karty stanowiące kalkę z książki przysłanej z ośrodka. W książki te po odpowiednim ich opracowaniu zaopatrzeni zostali poszczególni agenci siatki. Jednocześnie rezydent otrzymał z ośrodka paczkę z używaną garderobą. Garderoba ta opakowana była w zwyczajne, zniszczone pudełko tekturowe. Ci sami agenci zaopatrzeni zostali również w kawałki tego pudełka, gdyż, jak zostało ujawnione, tektura pudełka przesycona była wywoływaczem potrzebnym do wywoływania pisma utajonego, sporządzonego przy pomocy wspomnianej kalki”.

Mają miejsce wypadki, że pewne drobniejsze informacje szpiegowskie względnie wskazówki czy polecenia przesyłane są na kartach pocztowych, kartach z życzeniami imiennymi i świątecznymi itp. Pod względnie obok stereotypowego napisu w rodzaju „Moc pozdrowień w dniu imienin”, „Pozdrowienia z Warszawy” itp. pismem utajonym przesyłana jest na tejsze karcie informacja albo polecenie szpiegowskie.

Zdarza się również, że agenci w korespondencji wewnętrznej z rezydentem posługują się „pismem mokrym”, o którym poprzednio wspomniano. Niekiedy mają miejsce wypadki, że normalnie, bez posługiwania się pismem utajonym – agent przesyła na adres skrzynki meldunek wywiadowczy. Tego rodzaju wypadki są na ogół rzadkie.

Wywiad imperialistyczny oraz jego siatki szpiegowskie w kraju, posługując się pocztą dla celów łączności, wykorzystują ją także dla organizowania martwych skrzynek. Jak ujawniono, służą ku temu między innymi skrzynki pocztowe wynajmowane oficjalnie przy urzędach pocztowych, a niekiedy również poste restante. W tych wypadkach, naturalnie, informację szpiegowską sporządza się pismem utajonym na stronach niezapisanych listów najróżnorodniejszej treści, jak np. o sprawach rodzinnych, towarzyskich, miłosnych czy handlowych.

Do łączności wewnątrz siatki, a niekiedy nawet i przy porozumiewaniu się z ośrodkiem wywiadowczym agentura imperialistyczna wykorzystuje naszą prasę przez ogłoszenia stanowiące umówione hasła. I tak w „Życiu Warszawy” ukazało się ogłoszenie następującej treści:

„Zgubiono indeks nr 21803 wydany przez Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego na nazwisko Kowalski Marian. Znalazca proszony jest o zwrócenie indeksu do Działu Ogłoszeń »Życia Warszawy«”.

Jak ustalono, ogłoszenie to było znakiem umownym między rezydentem X a jego agentem E.

Po ukazaniu się tego ogłoszenia agent E. wiedział, że dnia 18 marca ma pobrać ze skrzynki kontaktowej pieniądze, gdyż numer indeksu był zaszyfowaną datą: druga i trzecia cyfra stanowiły dzień pobrania pieniędzy, a czwarta i piąta oznaczały miesiąc. Hasłem rozpoznawczym natomiast dla agenta było nazwisko Kowalski Marian.

Ogłoszenia mogą być najróżniejszej treści. Mogą dotyczyć poszukiwania pracy, poszukiwania lokali, sprzedaży, kupna itp. Znaczenie też ich bywa różne. Mogą oznaczać np. przyjazd kuriera z zagranicy, datę spotkania się rezydenta z agentem, zawiadomienie o pomyślnym wykonaniu zadania itp.

## **6. Inne sposoby łączności**

Dotychczasowe rozpracowania wykazały, że w wielu wypadkach łączność pomiędzy siatką szpiegowską a ośrodkiem wywiadowczym utrzymywana jest przy pomocy poczty dyplomatycznej, za pośrednictwem oficjalnych przedstawicielstw dyplomatycznych państw zachodnich.

W tym celu agenci-łącznicy, rekrutujący się zazwyczaj spośród osób mających rzekomo jakieś interesy do załatwienia na placówkach dyplomatyczno-konsularnych państw imperialistycznych (poszukiwanie krewnych za granicą, domaganie się wypłacenia zaległego żołdu za okres służby w angielskich siłach zbrojnych), oficjalnie udają się do ambasady, poselstwa, konsulatu czy ataszatu i tam przekazują materiał szpiegowski zebrany przez siatkę.

Łączność z placówką bywa utrzymywana i w inny sposób. I tak np.:

W jednej zlikwidowanej siatce szpiegowskiej łączność z placówką dyplomatyczną utrzymywał rezydent osobiście, który co kilka miesięcy kontaktował się z pracownikiem dyplomatycznym. Na tych spotkaniach rezydent otrzymywał ogólne wytyczne w sprawie pracy siatki oraz uzgadniał terminy przekazywania meldunków szpiegowskich. Przekazywanie materiałów w międzyczasie, tj. pomiędzy jednym a drugim spotkaniem rezydenta z pracownikiem dyplomatycznym, odbywało się następująco:

W umówionym dniu, o oznaczonej porze (zazwyczaj późnym wieczorem) na bezludnej ulicy zatrzymywał się samochód placówki dyplomatycznej. Łącznik rezydenta, przechodząc obok samochodu, po uprzednim sprawdzeniu, że nie jest śledzony, szybkim, prawie niedostrzegalnym ruchem ręki wrzucał przez otwarte okienko do wnętrza samochodu meldunek szpiegowski opracowany przez rezydenta i następnie, już nie oglądając się, szedł obojętnym krokiem dalej, samochód zaś po jakimś czasie odjeżdżał.

Miały miejsce również wypadki, że pracownicy dyplomatyczno-konsularni w czasie wyjazdów w teren nocowali nie w hotelach, a w lasach. Stwierdzono, że te miejsca noclegu odgrywały rolę punktów kontaktowych. Pod mchem w umówionym miejscu dany pracownik dyplomatyczny ukrywał instrukcje i środki materialne dla sieci. Stąd zabierał również informacje szpiegowskie, składane tam przez swoją agenturę.

## **7. Przechowywanie materiałów szpiegowskich, środków technicznych i finansowych**

W pracy wywiadowczej poważną rolę odgrywa przechowywanie oraz przenoszenie przez poszczególnych członków ogniw wywiadowczych szpiegowskich materiałów, środków technicznych i finansowych.

Sposoby przechowywania ich zależą od pomysłowości danego szpiega. Należy jednak pamiętać o tym, że przedmioty świadczące o działalności szpiegowskiej przechowywane są najczęściej tam, gdzie moglibyśmy się tego najmniej spodziewać. Łącznicy oraz inni agenci meldunki szpiegowskie przenoszą zazwyczaj w urządzonych w swym ubiorze skrytkach.

Takie skrytki mogą znajdować się w częściach garderoby, jak obcasy, cholewy, sznurówka, w bieliźnie oraz w przedmiotach osobistego użytku.

I tak na przykład w jednej ze zlikwidowanych siatek szpiegowskich instrukcje wywiadowcze z ośrodka oraz środki finansowe kurierzy przenosili ukryte w szczotce do ubrania (patrz ryc. nr 12, 13 i 14), tubkach z pastą do zębów (patrz ryc. nr 15), w mydle (ryc. nr 16), w guzikach przy damskich płaszczach, żakietach, sukniach (ryc. nr 19, 20, 21, 22) itp.



Ryc. nr 12



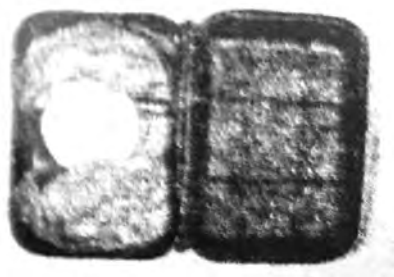
Ryc. nr 13



Ryc. nr 14



Ryc. nr 15



Ryc. nr 16



Ryc. nr 17



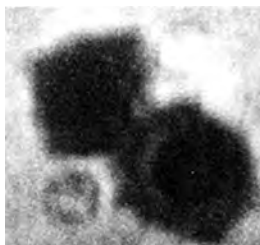
Ryc. nr 18



Ryc. nr 19



Ryc. nr 20

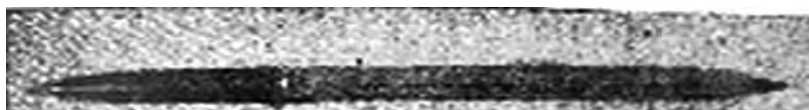


Ryc. nr 21



Ryc. nr 22

U obywatela polskiego, który legalnie przyjechał do Polski, znaleziono sfilmowane instrukcje szpiegowskie ukryte w starym, zniszczonym ołówku ze skówką. Ołówek ten przedstawiony jest na fotografiach nr 23 i nr 24.



Ryc. nr 23



Ryc. nr 24

Osobnik ten, jak się później okazało, agent-kurier wywiadu jednego z państw imperialitycznych, ujęty został przy sprawdzaniu dokumentów. Zwrócono uwagę na zaświadczenie z rejestracji wojskowej, które wydało się sprawdzającemu podejrzane.



W związku z tym zainteresowano się bliżej wspomnianym osobnikiem, poddano go szczegółowej rewizji, w wyniku której zdemaskowany został agent-kurier dyspozycyjno-wywiadowczego ośrodka. Organa bezpieczeństwa publicznego ujawniły aktywną siatkę obcego wywiadu.

Jeden z agentów zlikwidowanej siatki szpiegowskiej przechowywał instrukcję dotyczącą posługiwania się stacją radionadawczą w schowku umieszczonym między kartką papieru dekoracyjnego a wydrążoną tekturką, do której przymocowany był kalendarz ścienny. Kalendarz ten widzimy na fotografiach nr 25 i 26.



Ryc. nr 25



Ryc. nr 26

W innej siatce do tego samego celu wykorzystano blaszane pudełko z cukierkami. W innym wypadku rezydent przechowywał fotokopie meldunków szpiegowskich wysyłanych do ośrodka dyspozycyjnego w pudełku z akwarelami, w którym urządzono do tego celu specjalną skrytkę.

W poszczególnych tubkach akwael natomiast przechowywał otrzymane z ośrodka dolary (patrz fotografie nr 27, 28 i 29).



Ryc. nr 27



Ryc. nr 28



Ryc. nr 29

Aresztowany przez organa bezpieczeństwa publicznego szpieg wywiadu imperialistycznego ukrywał klucz szyfrowy w podwójnym dnie pudełka plecionego z kolorowej rafii, które zwykle używa się do przechowywania drobnych rzeczy osobistych, jak brzolety, spinki itp. Pudełko to przedstawione jest na fotografii nr 30 i 31.



Ryc. nr 30



Ryc. nr 31

Ryc. nr 32, 33 i 34 przedstawiają dwa kartofle, w których szpieg przechowywał dolary.



Ryc. nr 32



Ryc. nr 33



Ryc. nr 34

Ryc. nr 35 przedstawia szpulkę nici o podwójnych ściankach, we wnętrzu której jest skrytka dla materiałów szpiegowskich.



Ryc. nr 35

Dla przechowywania raportów szpiegowskich, instrukcji, szyfrów, pieniędzy w obcej walucie itd. wykorzystywane są różnorodne przedmioty, jak np. meble o podwójnych ściankach ze specjalnymi skrytkami, walizki o podwójnych dnach oraz inne przedmioty codziennego użytku.

W czasie likwidacji jednej z działających w kraju siatek obcego wywiadu, w mieszkaniu agenta w trakcie rewizji domowej ujawniono ściśle zakonspirowaną komórkę legalizacyjną. Materiały szpiegowskie, środki techniczne i finansowe przechowywano w meblach i przedmiotach użytku domowego, wykaz których podajemy poniżej:

1. Stół okrągły, sosnowy, ze skrytką w podwójnym blacie.

2. Stół podłużny, prostokątny na sztalugach, ze skrytką w podwójnym blacie.
3. Szafa sosnowa jednodrzwiowa z dwiema szufladami, ze skrytkami w dolnej i górnej części.
4. Biurko fornirowane ze skrytkami w obu bocznych ścianach.
5. Szafa dwudrzwiowa sosnowa z czterema szufladami, ze skrytkami w dolnej i górnej części.
6. Szafa sosnowa podwójna ze skrytką w tylnej ścianie.
7. Dwa taborety sosnowe zwykłe ze skrytkami w podwójnych blatach.
8. Półeczka mała ze skrytką w wierzchniej deszczułce.
9. Półka duża ze skrytkami w wierzchniej i tylnej deszczułce.
10. Taca drewniana rozsuwana ze skrytką w podwójnym blacie.
11. Deska do siekania mięsa ze skrytką wyżłobioną wewnątrz<sup>1</sup>.

W skrytkach tych przechowywano materiały szpiegowskie oraz środki techniczne dla legalizacji agentury, jak np. blankiety, zaświadczenia i podrobione pieczęcie różnych instytucji i urzędów państwowych.

Fotografia nr 36 przedstawia stół sosnowy na sztalugach ze skrytką w podwójnym blacie.



Ryc. nr 36

Skrytka mieściła około 120 pieczęci różnych urzędów państwowych i instytucji polskich i Zw[iązku] Radzieckiego.

Fotografie nr 37 i 38 pokazują sposób otwierania skrytki i jej zawartość.



Ryc. nr 37



Ryc. nr 38

<sup>1</sup> Por. dokument nr 3.

Rycina nr 39 przedstawia ogólny widok szafy, w której górnej (ryc. 40–42) i dolnej (ryc. 43–48) części urządzone były skrytki.



Ryc. nr 39



Ryc. nr 40



Ryc. nr 41



Ryc. nr 42

Skrytka otwierała się przez zdjęcie listwy, umocowanej specjalnym zamkiem, po czym wyciągało się górną powierzchnię skrytki.

Skrytka w dolnej części szafy, imitująca głębokie szuflady.



Ryc. nr 43



Ryc. nr 44



Ryc. nr 45



Ryc. nr 46



Ryc. nr 47

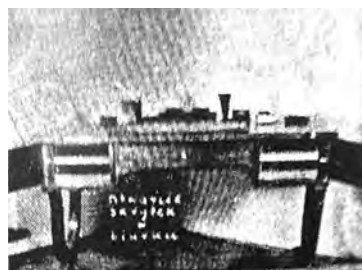


Ryc. nr 48

Fotografia nr 49 przedstawia biurko ze skrytkami (ryc. 50–52).



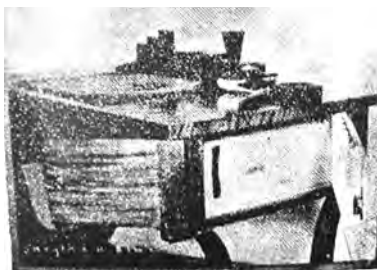
Ryc. nr 49



Ryc. nr 50



Ryc. nr 51

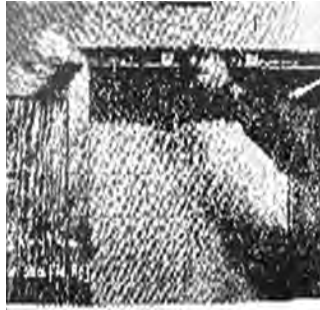


Ryc. nr 52

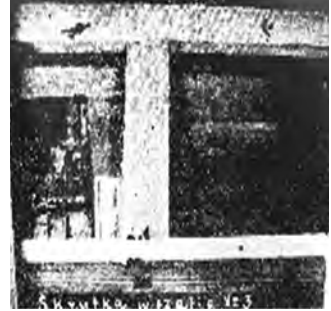
Fotografie nr 53, 54 i 55 przedstawiają szafę, w której górnej części jest skrytka.



Ryc. nr 53



Ryc. nr 54



Ryc. nr 55

Fotografie nr 56–63 przedstawiają dwudrzwiową szafę, w której między podwójnymi ścianami były urządzone skrytki.



Ryc. nr 56



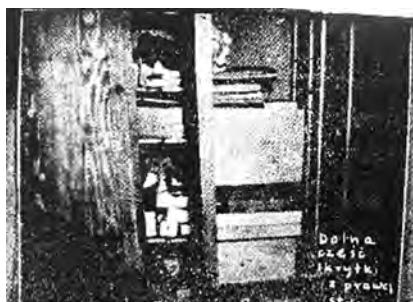
Ryc. nr 57



Ryc. nr 58



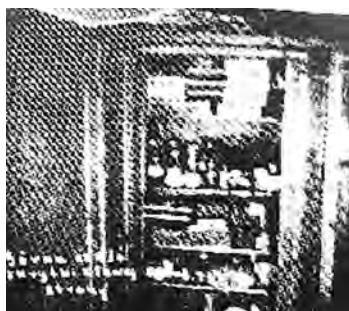
Ryc. nr 59



Ryc. nr 60



Ryc. nr 61



Ryc. nr 62



Ryc. nr 63

Fotografie nr 64 i 65 przedstawiają inne skrytki dla przechowywania materiałów szpiegowskich, stosowane dawniej i obecnie dla celów łączności.

Fotografia nr 64 przedstawia sygnet, wewnątrz papierosa, cygara oraz uchwyt walizki, w których wnętrzach umieszczone były meldunki wywiadowcze.



Ryc. nr 64



Ryc. nr 65

Omówienie powyższych sposobów łączności w wywiadzie oraz przechowywania materiałów szpiegowskich, środków technicznych i materialnych powinny dopomóc aparatowi bezpieczeństwa publicznego w skutecznym rozpoznawaniu, rozpracowaniu i likwidacji agentury wywiadów imperialistycznych. Znajomość tych problemów winna wzmocnić czujność aparatu operacyjnego właściwych jednostek bezpieczeństwa publicznego oraz mobilizować pracowników do szczególnie wnikliwej analizy i aktywnego rozpracowania uzyskanych z różnych źródeł wstępnych materiałów, które mają związek z aktualnie stosowanym systemem łączności między ośrodkiem wywiadowczym a jego agenturą w kraju względnie pomiędzy poszczególnymi ogniwami siatki szpiegowskiej.

Przyswojenie przez aparat operacyjny wiadomości o sposobach przemycania do kraju materiałów szpiegowskich winno pomóc:

a) w należyтым przeprowadzaniu gruntownej i ścisłej rewizji osobistej i bagażu osób przekraczających granicę w sposób nielegalny, jak i osób przekraczających ją legalnie, odnośnie których są sygnały, że przejście granicy wykorzystują dla celów wywiadowczych;

b) w przeprowadzaniu gruntownej i ścisłej rewizji osobistej i domowej w każdym wypadku likwidacji całkowitej lub fragmentarycznej siatek szpiegowskich celem ujawnienia wszystkich skrytek, zdobycia materiału dowodowego, jak instrukcji, raportów szpiegowskich, materiałów technicznych i innych.

Wszystkie przedmioty zdobyte w toku rozpracowania drogą inwigilacji, rewizji osobistej i domowej, jak i uzyskane w inny sposób, a co do których istnieje podejrzenie, że faktyczna ich zawartość jest utajniona, należy bezzwłocznie przekazać do Departamentu II (wydziałów II) dla wszechstronnego zbadania.

Rozszyfrowanie systemu łączności we wszystkich przypadkach, w szczególności zaś agencyjno-operacyjne opanowanie jego ogniw, daje nam możliwość ujawnienia nieznanymi dotychczas siatek szpiegowskich, przyspiesza ich rozpracowanie i likwidację.

W praktycznej działalności operacyjnej naszego aparatu na odcinku walki z obcą agenturą należy mieć na uwadze, że opisane sposoby łączności nie wyczerpują wszystkich jej form, stosowanych przez wywiady imperialistyczne.

*Źródło: AIPN, MBP, Departament I, 01062/18, t. 2, k. 79–102, druk.*



[1953], Warszawa – Broszura Departamentu I MBP pod tytułem Skrytki w pociągach

### Skrytki w pociągach

Fotografie umieszczone w albumie przedstawiają skrytki w pociągach, przy pomocy których wywiady imperialistyczne przesyłały do kraju środki techniczne i finansowe na prowadzenie działalności szpiegowskiej.

Do opracowania niniejszego albumu wykorzystano głównie materiał uzyskany przez b[ły] Departament III.

Łączność zagranicznych ośrodków wywiadowczych z działającymi w kraju siatkami szpiegowskimi za pomocą skrytek w pociągach jest dla nich bardzo wygodna, gdyż umożliwia przekazywanie materiałów bez osobistego kontaktowania się agentów oraz utrudnia organom kontrwywiadowczym ustalenie osób podejmujących zawartość ze skrytek.

Aby określić, w którym miejscu ukryty został materiał w umówionych punktach wagonu, umieszczono znaki orientacyjne, wskazujące, gdzie należy szukać skrytki. Na przykład agent wywiadu brytyjskiego działający w kraju stosował następującą metodę: na drzwiach toaletowych napisał cyfrę 1 i zakreślił ją kółem. Miało to oznaczać, że meldunek znajduje się za lustrem wiszącym naprzeciw drzwi.

Inny ośrodek szpiegowski działający w porozumieniu z wywiadem amerykańskim każdą skrytkę określał kryptonimem. Ponadto posługiwał się całym szeregiem znaków pomocniczych. Np. 4-L – oznaczało, że skrytka znajduje się w czwartym przedziale po lewej stronie, w innym przypadku A-5 oznaczało przedział piąty, 3 – oznaczało trzy paczki, P – prawa strona itp.

Miejsce znaków orientacyjnych co jakiś czas zmieniano.

Album przedstawia niektóre już ujawnione skrytki, ale istnieje niewątpliwie jeszcze szereg innych możliwości zakładania skrytek w pociągach, w zależności od pomysowości agentów i pracowników ośrodków<sup>1</sup>.

\* \* \*

W niektórych wagonach polskich i zagranicznych znajdują się na ścianach obrazki – widokówki w ramkach.

Ramki te przytwierdzone są do ściany 6 śrubami. Wystarczy odkręcić 3 dolne śruby i podnieść ramkę, aby wyjąć przechowany tam materiał.

---

<sup>1</sup> Powyższy tekst został napisany później niż dalsza część broszury, na pewno po czerwcu 1954 r., kiedy to doszło do przekształceń w organizacji Departamentu III – stąd w tekście określenie „były Departament III”. Być może jest wprowadzeniem sporządzonym przez Biuro „C” MSW, a więc powstałym po 1956 r. (cały dokument znajduje się w AIPN, w teczce z napisem „MSW” i „Biuro C”). Przedstawiane poniżej zdjęcia dotyczą już materiału Departamentu I z 1953 r. Staralem się jak najwierniej zachować układ fotografii z dokumentu.



Pod żelazną ramą okalającą umywalnię ukrywano informacje szpiegowskie.

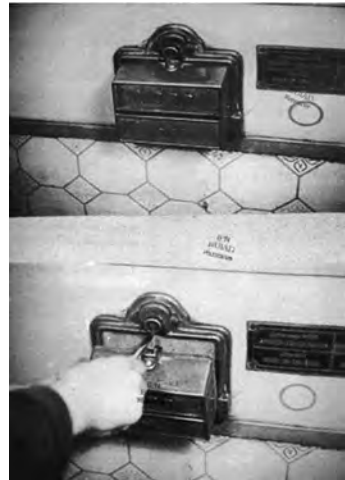


Skrytka w szafce pod umywalnią w wagonie francuskim.





Skrytka ta mieściła w sobie korespondencję organizacyjną, pytajniki szpiegowskie<sup>a</sup> i inne. Czas wyjęcia do 1 minuty.



---

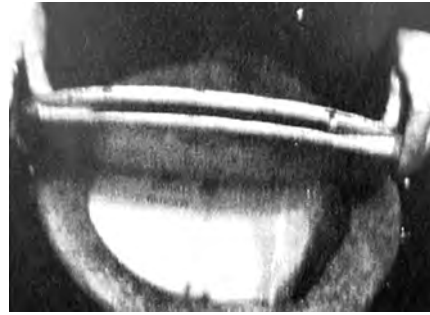
<sup>a</sup> Tj. zadania szpiegowskie?

Skrytka w ubikacji na podłodze w szafce do naczyń z wodą. Szafka ma dwa narożniki, w których przykręcone były śrubami deseczki.



Na deskach tych od tyłu sznurkiem-przeplatanką umocowane były paczki zawierające pieniądze i pocztę organizacyjną.

Deska wydrążona w środkowej części. Miejsca wolne wykorzystano dla przesyłki pieniędzy i poczty organizacyjnej.



Czas odkręcenia śrubek i wyjęcia zawartości – do 20 minut. Z tego względu osoba podejmująca przesyłkę przynosiła w walizce lub teczce deskę wymienną. Wystarczyło wtedy odkręcić 6 śrubek. Czas trwania tej operacji – 5 minut.



Osoba podejmująca odkręcała 4 śrubki i wymieniała deskę.



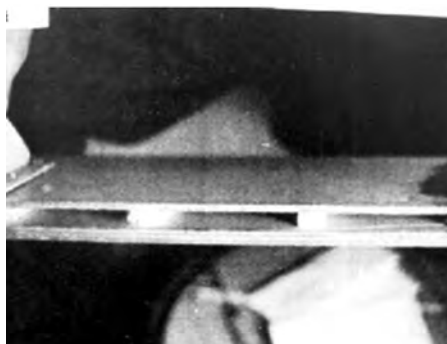
Przesyłano w niej pieniądze (do 5 tys. dolarów amerykańskich) lub pocztę organizacyjną.



Skrytka znajdowała się pod zbiornikiem na śmiecie w ubikacji.



Półeczka w ubikacji wagonu polskiego II klasy, w środku wydrążona.



Osobie podejmującej wystarczyło odkręcić 6 śrubek, którymi półeczka jest przymocowana do ściany, i wymienić ją.



Skrytka pod ramą okienną w ubikacji.



Do przesyłania materiałów szpiegowskich w mikrofilmach lub wskazywania miejsca właściwej skrytki wykorzystywano amortyzator od drzwi ustępu wagonu francuskiego.



Amortyzator ten jest drewniany, o wymiarach 75 x 40 x 30 mm. Do ściany przymocowany dwiema śrubami.

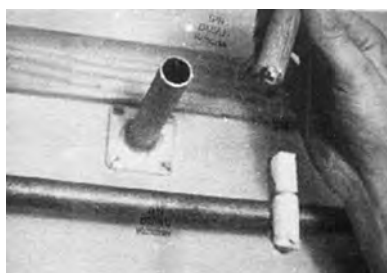




Skrytka w amortyzatorze o średnicy 20 mm,  
długości 10 cm.



W środku znajduje się otwór długości 8 cm,  
średnicy 17 mm.



Skrytka ta znajdowała się pomiędzy oparciem siedzenia a ścianą przedziału. Służyła do przesyłania większych paczek z materiałami technicznymi, jak aparaty fotograficzne, części aparatów nadawczo-odbiorczych i in.



Paczki znajdowały się na listwie tylnej w części oparcia. Mogły być przytwierdzone przy pomocy magnesu do ściany przedziału (w wagonie francuskim ściany są żelazne).



Skrytka pod siedzeniem w wagonie polskim III klasy.



Skrytka ta służyła do przesyłania większych paczek z materiałami technicznymi, jak aparaty fotograficzne, części aparatów nadawczo-odbiorczych i in.



Skrytka umieszczona wewnątrz klina służącego do oparcia ręki. Proces wyjęcia wszystkich gwoździ i dostania się do znajdujących [się] wewnątrz materiałów trwał do 45 min. Dlatego też osoba odbierająca materiały posiadała w walizce klin zapasowy o tych samych rozmiarach i kolorze.



Na wypadek gdyby po drodze klin został przełożony na inne miejsce, stosowano tu także sposób zewnętrznego znakowania klina, np. w rogu gwoździ z główką o większych rozmiarach lub nieznaczące zszycie białą nitką na uchwycie.



Skrytka ta używana była do przesyłania pieniędzy i materiałów szpiegowskich. Operacja wyjęcia materiałów ze środka podpórki trwała do 20 minut. Z tego powodu podpórka zazwyczaj była wymieniana. Szpieg zabierał ze sobą podpórkę znajdującą się w wagonie, a na jej miejsce wkładał taką samą, przyniesioną w teczce.



Nieznaczny szczegół na powierzchni podpórki, np. obszycie białą nitką, lekko wystający gwóźdź itp., służył jako znak na wypadek, gdyby w czasie podróży została ona przypadkowo przełożona na inne miejsce przez obsługę lub kontrolę pograniczną. Znaki te były z góry umówione.



Taka sama skrytka używana była również w przedziale klasy I wagonu francuskiego.



Skrytka pod siedzeniem w wagonie polskim II klasy.



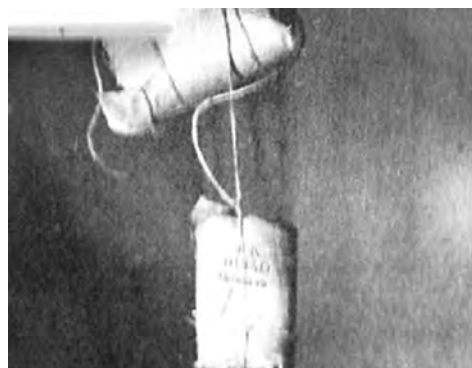
Tym sposobem przesyłano większe paczki zawierające aparaturę nadawczo-odbiorczą.



Skrytka znajdowała się między podłogą a ścianą przedziału. Narożnik tej jest pokryty blachą na całej długości siedzenia. Blacha jest przykręcona śrubami do podłogi i ściany przedziału, tworząc na całej długości skrytkę.



Blacha ta w narożniku od strony okna daje się bez trudu odginać. Wystarczy przez odgięcie zrobić otwór umożliwiający włożenie ręki i wyszukanie sznurka, do którego przywiązane są paczki. Tym sposobem przesyłano aparaty fotograficzne i części aparatury nadawczo-odbiorczej.



W wagonie klasy III pociągu międzynarodowego pod ochroniaczem centralnego ogrzewania znajdowała się skrytka, przy pomocy której przesyłano materiały szpiegowskie.



Skrytka w szafce pod umywalnią.



Źródło: AIPN, MSW, Biuro „C”, 0297/43, t. 212, k. 1-42, druk.

1953 czerwiec, Warszawa – Referat na temat działalności zachodnich wywiadów w Polsce, przygotowany w Departamencie I MBP

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego  
Departament Szkolenia

Warszawa, czerwiec 1953 r.  
**Ścisłe tajne**

Do użytku w szkoleniu zawodowym  
aparatu operacyjnego b[ezpieczeństwa] p[ublicznego]

Egz. nr 0913<sup>a</sup>

Referat Departamentu I MBP na temat:

### **Działalność wywiadów imperialistycznych przeciwko Polsce Ludowej**

W ostatnim okresie polityka imperialistycznych kół rządzących Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Wielkiej Brytanii coraz wyraźniej i coraz bezczelniej zmierza do przygotowania i wywołania nowej agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Chinom Ludowym i krajom demokracji ludowej. Amerykański imperializm podporządkował sobie pod każdym względem sfaszycowane rządy państw imperialistycznych, czyniąc z nich powolne narzędzie swoich zbrodniczych planów.

Monopoliści USA przy pomocy osławionego planu Marshalla, a następnie planu Schumana<sup>1</sup> zahamowali produkcję przemysłową wszystkich europejskich krajów kapitalistycznych i doprowadzili do gospodarczego i politycznego ujarzmienia Europy Zachodniej.

Większość krajów europejskich, podpisując podyktowany przez sztab amerykański pakt atlantycki<sup>2</sup>, oddała swe siły zbrojne pod dowództwo amerykańskie i zgodziła się na okupowanie swych terytoriów przez amerykańską soldateskę.

[...]

W przygotowaniach do wojny najważniejszą rolę odgrywa wywiad amerykański i podporządkowane mu wywiady brytyjski i francuski oraz wywiady pozostałych wasali amerykańskich. Imperialiści anglosascy i ich satelici, pozbawieni możliwości wywierania

<sup>a</sup> Poniżej pieczętka 0300, z lewej strony odręczny dopisek w nawiasie kwadratowym VI 53 D I oraz DS-3 /I/93. Powyżej z prawej strony dopisek I/93.

<sup>1</sup> George Marshall był sekretarzem stanu w administracji Harry'ego Trumana w latach 1947–1949. 5 VI 1947 r. na Uniwersytecie Harvarda przedstawił on koncepcję Europejskiego Programu Odbudowy (European Recovery Program), który został uchwalony przez Kongres amerykański 3 IV 1948 r. na lata 1948–1951. Celem programu była pomoc materialna w odbudowie zrujnowanych w wyniku II wojny światowej państw europejskich. W założeniach miał on objąć całą Europę, ale konsolidujący się wówczas blok wschodni pod naciskiem ZSRR odrzucił pomoc amerykańską. Łączna suma przyznanych w ramach planu kwot wynosiła około 14 mld ówczesnych dolarów.

<sup>2</sup> 9 V 1950 r. francuski minister spraw zagranicznych Robert Schuman przedstawił opracowaną przez Jeana Monneta propozycję koordynacji produkcji węgla i stali przez Francję i RFN. Współpraca, która powiązałaby gospodarkę francuską i niemiecką, miała zapobiegać przyszłym konfliktom. Plan Schumana był jednym z pierwszych przejawów integracji europejskiej.

<sup>2</sup> Pakt Północnoatlantycki – podpisany 4 IV 1949 r. przez osiem państw zachodnioeuropejskich oraz USA i Kanadę sojusz strategiczno-wojskowy powołujący do życia NATO.



nia bezpośredniego politycznego i gospodarczego nacisku na kraje demokracji ludowej, starają się to uczynić przez prowadzenie w tych krajach wszelkich możliwych form szpiegostwa, od zbierania informacji do ingerencji w sprawy wewnętrzne włącznie.

[...]

Polska ze względu na swe strategiczne położenie, jako przedpole ZSRR – oraz ze względu na poważny potencjał gospodarczy stanowi szczególnie obiekt zainteresowania wywiadów obcych i ich szkodniczej działalności.

Nikczemne zamierzenia imperialistów amerykańskich, wszczęcie w naszym kraju szeroko zamierzonej działalności dywersyjnej i sabotażowej odsłania przed nami opracowany przez sztab amerykański plan „Wulkan”<sup>3</sup>.

Amerykańscy agresorzy w swoich zbrodniczych działaniach skierowanych przeciwko Polsce wykorzystują zdraziecką bandę emigracyjnych wyrzutków społeczeństwa polskiego, wiernie wysługującą się amerykańskiemu wywiadowi.

Wróg, mając poparcie niektórych związanych z nim elementów, walczy o pozyskanie tych warstw społecznych, które klasowo i ideologicznie grawitują ku niemu.

Należy podkreślić dwie zasadnicze linie działalności obcych wywiadów:

– działalność szpiegowską i sabotażowo-dywersyjną placówek dyplomatycznych,

– działalność szpiegowską i sabotażowo-dywersyjną ośrodków wywiadowczych za granicą.

## **I. Szpiegowska, dywersyjno-sabotażowa działalność placówek dyplomatyczno-konsularnych państw kapitalistycznych, akredytowanych w PRL**

<sup>1b</sup>. Od samego początku swego istnienia na terenie Polski Ludowej przedstawicielstwa głównych państw imperialistycznych pod płaszczykiem dyplomatyczno-konsularnej działalności uprawiały działalność skierowaną przeciwko Polsce i jej ustrojowi, w kierunku zahamowania ekonomicznej odbudowy państwa i jego politycznego rozwoju.

Placówki dyplomatyczne USA, W[ielkiej] Brytanii i Francji, ściśle ze sobą współpracując, uprawiają szpiegowską robotę i wykorzystują do tych celów podporządkowane im placówki innych państw kapitalistycznych akredytowanych w PRL.

Wzrost świadomości politycznej społeczeństwa, które w szeregu procesów miało możliwość poznać faktyczną rolę dyplomatów państw zachodnich w Polsce, spowodował, że placówki dyplomatyczne zostały odizolowane od społeczeństwa i zmuszone były zmieniać metody swej szpiegowskiej działalności. Ciężar roboty szpiegowskiej został przesunięty na wyższych urzędników placówek, którzy posiadają paszporty dyplomatyczne i jednocześnie są kadrowymi, przeszkolonymi pracownikami wywiadu.

Np. obecny attaché lotniczy Ambasady USA w Warszawie płk Schneider George przed wysłaniem go do Polski przeszedł specjalny kurs w szkole strategicznego wywiadu w USA.

---

<sup>b</sup> *Punktacja ta nie jest dalej prowadzona.*

<sup>3</sup> Plan „Wulkan” – plan zniszczenia węzłów komunikacyjnych i głównych fabryk w Polsce przez WiN na wypadek III wojny światowej, opracowany w 1951 r. przez CIA i przekazany opanowanej przez bezpiekę tzw. V Komendzie WiN.

Były wicekonsul W[ielkiej] Brytanii w Gdańsku – Hazell<sup>4</sup> był kadrowym pracownikiem wywiadu, tzw. oficerem sprawozdawczym.

Analizując działalność placówek dyplomatyczno-konsularnych w Polsce za ostatni rok, można wydzielić cztery zasadnicze formy działalności wywiadowczej:

1. Jedną z głównych form obecnej działalności szpiegowskiej placówek jest bezpośrednio prowadzenie przez dyplomatów wywiadu w terenie.

Stwierdzono, że każdorazowy wyjazd w teren ma na celu zbieranie wiadomości szpiegowskich przez osobistą obserwację obiektów i przygodne rozmowy z napotkanymi osobami. Dyplomaci zebrane przez siebie wiadomości notują, szkicują, a w dogodnych warunkach fotografują interesujące ich obiekty.

Analizując trasy wyjazdów za ubiegły rok, stwierdzono, że głównym punktem zainteresowania są obiekty wojskowe (lotniska, poligony, koszary, składy, radiostacje, transport wojskowy).

Stałym punktem penetracji jest ciężki przemysł oraz szlaki i urządzenia komunikacyjne (wiadukty, mosty).

Dla ilustracji powyższego przytoczę kilka faktów:

Dnia 5 II 1952 r. przytrzymano attaché morskiego i lotnictwa morskiego komandora ppor. Sullivana Josepha, który samochodem wjechał na teren wojskowy w rejonie Gdyni.

W podobnych okolicznościach dnia 29 VI 1952 r. zatrzymano sekretarza Ambasady USA w Warszawie Roberton Jamesa, który wjechał na teren wojskowy w rejonie Modlina.

Attaché morski Ambasady W[ielkiej] Brytanii, jadąc do Świnoujścia, obserwował budowę dróg, zakładanie linii telefonicznych, z czego sporządzał notatki i zaznaczał na mapie. W Świnoujściu obserwował i dokonał zdjęć fotograficznych przystani i znajdujących się tam statków.

Pracownicy konsulatu francuskiego w Stalinogrodzie<sup>5</sup> wykorzystują wszystkie swoje wyjazdy samochodami, urządzając je pod pretekstem spacerów dla rozpoznania obiektów przemysłowych.

[...]

Nie ma takiego rejonu w Polsce, który by nie był wielokrotnie w ciągu roku, miesiąca, a nawet tygodnia penetrowany przez dyplomatów państw kapitalistycznych.

W czasie wyjazdów w teren stosowana jest również metoda przyjmowania do swych samochodów przygodnie spotkanych podróżnych, od których uzyskuje się interesujące informacje. Np.:

Sekretarz Ambasady W[ielkiej] Brytanii zabrał w Grójcu udającego się do Radomia żołnierza lotnictwa, od którego w czasie rozmowy uzyskał szereg cennych informacji wywiadowczych.

Nie należy sądzić, że wyjazdy w teren odbywają się tylko samochodami. Za okres roku notujemy cały szereg wypadków wyjazdów koleją. Np. kilkakrotnie koleją wyjechał attaché wojskowy Ambasady USA w Warszawie płk Choinski, przy czym trasa

<sup>4</sup> Ronald H. Hazell (1902–?) – wicekonsul w Gdyni w latach 1936–1939 oraz 1947–1951.

<sup>5</sup> Tj. Katowicach.

biegła Warszawa – Białystok – Lublin – Kraków – Warszawa. Notowaliśmy również próby wyjazdu statkami rzecznyymi z Warszawy do Szczecina, czynione przez urzędników ambasady USA.

2. Poważnych informacji wywiadowczych dostarczają interesanci, zarówno obywatele polscy, jak i cudzoziemcy, którzy zgłaszają się sami lub są wzywani do placówek dyplomatycznych w sprawach związanych z obywatelstwem, wyjazdem za granicę, poszukiwaniem rodzin itp.

Stwierdzono, że każdy prawie interesant jest dość szczegółowo wypytywany przez załatwiającego go urzędnika o miejsce pracy i istniejące tam warunki, o nastroje w społeczeństwie, o obiekty przemysłowe i jednostki wojskowe, sytuację na wsi itp.

Przesłuchiwany 16 I 1953 r. Stanisław M., zam[ieszkały] w woj. krakowskim, zeznał, że podczas pobytu w Ambasadzie USA w grudniu 1952 r. był wypytywany o miejsce pracy i okoliczności aresztowania przez władze b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] swego znajomego, ob[ywatela] polskiego.

Konsul francuski w Warszawie uzyskał od chłopca (ob[ywatela] polskiego, załatwiającego sprawę obywatelstwa) dane odnośnie polityki kontraktacji i skupu płodów rolnych oraz cen ustalonych przez państwo na płody rolne.

Od wyższego urzędnika jednego z naszych ministerstw b[yły] konsul francuski uzyskał dane o zwalnianiu ludzi z armii i postawieniu kilku w stan oskarżenia.

Sekretarz ambasady W[ielkiej] Brytanii wypytywał byłą ob[ywatelkę] angielską, która starała się o uzyskanie wizy, o nastroje wśród ludności zamieszkałej na jej terenie.

Szereg placówek dyplomatycznych posiada oficjalnie opracowane kwestionariusze, wg których są zapytywani interesanci. Na przykład w Poselstwie Izraela interesantów indaguje się wg następującego kwestionariusza:

a) czy w danej miejscowości jest kongregacja, nazwisko przewodniczącego, co wiadomo o jego stosunku do religii, partii i Izraela, kim są pozostali członkowie zarządu [kongregacji],

b) w jakich zawodach pracują Żydzi, czy istnieje poczucie wspólnoty wśród ludności żydowskiej,

c) czy ludność czyta „Biuletyn Informacyjny” Poselstwa [Izraela], czy słuchają audycji radia „Głos Izraela”, co można zrobić, żeby utrzymać zainteresowanie Izraelem,

d) czy w danej miejscowości Żydzi zajmują stanowiska w państwowych lub innych instytucjach, kim oni są.

Aresztowany urzędnik Poselstwa Izraela [Arie] Lerner<sup>6</sup> zeznał, że b[yły] poseł [Arie Leon] Kubovy<sup>7</sup> wypytywał ob[ywatela] polskiego narodowości żydowskiej o polityczną, gospodarczą i kulturalną sytuację Żydów w jego miejscu zamieszkania, przy czym zadawał pytania identyczne co do treści z ww. kwestionariuszem.

Interesantów często przyjmuje się kawą lub innym poczęstunkiem, zaprasza do częstszego przychodzenia, przy czym uprzedza się ich, jak winni się tłumaczyć w razie

---

<sup>6</sup> Lerner w momencie aresztowania pełnił funkcję sekretarza poselstwa (od 1951 r.). Zarzucono mu zbieranie wiadomości „o życiu politycznym, gospodarczym, kulturalnym kraju”.

<sup>7</sup> Arie Leon Kubovy był posłem Izraela w Polsce od lipca 1951 r. W grudniu 1952 r. został uznany przez władze polskie i czeskosłowackie (pełnił funkcję posła również w Czechosłowacji) za *persona non grata*.

pytań ze strony władz polskich. Jednocześnie w toku rozmowy często w sposób bardzo ogólny, a niejednokrotnie pośredni prosi się o pogłębienie otrzymanych informacji.

Sekretarz Ambasady Wielkiej Brytanii w rozmowie z byłą ob[ywatelką] angielską nakłaniał ją, by wstąpiła do Ligi Kobiet oraz by przyjęła ofiarowywaną jej pracę w Polskim Radio. Na pytanie ww., dlaczego ma tak postąpić – dyplomata ów otwarcie powiedział: „Oni u nas pchają się do organizacji i my u nich musimy robić to samo”.

Aresztowany w 1951 r. Edward M. zeznał, że w konsulacie USA wypytywano go szczególnie o PGR, w którym pracował, o tamtejszą organizację partyjną, o transporty kolejowe, polecając mu podanie jak najszerszych informacji, co ww. wykonał w czasie następnej bytności w konsulacie.

3. Działalność szpiegowska placówek dyplomatycznych państw kapitalistycznych przede wszystkim polega na tym, że ich urzędnicy, naruszając przepisy polskie, usiłują przedostać się na tereny wojskowe, gdzie dokonują zdjęć, szkiców oraz że wykorzystują odwiedzających placówki interesantów dla uzyskania informacji wywiadowczych. Do działalności tej werbują oni różnych zdrajców narodu polskiego, którym zlecają różne zadania.

Świadczy o tym wiele procesów szpiegowskich w 1952 r.

Jeden z aresztowanych w 1952 r. agentów wywiadu amerykańskiego, K. Henryk, zeznał, że do pracy szpiegowskiej został zawerbowany w 1951 r. podczas pobytu w Ambasadzie USA w Warszawie. Zaangażował go do tej roboty ówczesny attaché lotniczy płk Erikson. K. dostarczał pracownikom ambasady odpisy tajnych dokumentów oraz dane dotyczące WP i ekonomiki kraju. Do chwili aresztowania K. uprawiał szpiegostwo, za co otrzymywał wynagrodzenie od płk. Eriksona, płk. Englanda, mjr. [Edwarda] Taylora oraz płk. Chońskiego – pracowników dyplomatycznych Ambasady USA w Warszawie.

W roku 1952 w toku przewodu sądowego przeciwko mordercom Martyki<sup>8</sup> ujawniono, że banda ta nawiązała bezpośredni kontakt z urzędnikami Ambasady USA w Warszawie – ob[ywatelkami] USA Whitlesey i Skarżyńską, które przyjmowały od tych zbrodniarzy materiały szpiegowskie dotyczące dyslokacji jednostek wojskowych oraz zakładów przemysłowych w Polsce i ich produkcji.

Sytuacja ekonomiczna Polski sanacyjnej zmusiła liczne rzesze obywateli do emigracji poza granicę kraju w celach zarobkowych. [...] Zmiana ustroju i nowe warunki ekonomiczne stworzyły możliwości zarobkowania, a tym samym przesłanki powrotu obywateli polskich do ojczyzny.

[...]

Wśród tych, którzy powrócili do kraju, ambasady i poselstwa państw kapitalistycznych prowadzą wrogą dywersyjno-polityczną propagandę, przy pomocy której chcą

---

<sup>8</sup> Stefan Martyka (ur. 1909) – aktor. Karierę aktorską rozpoczął w czasie drugiej wojny światowej w Wilnie. Po wkroczeniu Armii Czerwonej pracował w nowo powstałym Teatrze Popularnym, którego był współzałożycielem. Po wkroczeniu Niemców współorganizował nielegalne studia dramatyczne. W styczniu 1945 r. został zastępcą dyrektora Departamentu Teatrów w resorcie kultury i sztuki (później dyrektorem tegoż departamentu) w Lublinie. W tym samym czasie pracował jako lektor w audycjach Polskiego Radia: „Fala 49” oraz „Muzyka i Aktualności”. Stał się jednym z symboli stalinizacji kraju. We wrześniu 1951 r. został zastrzelony we własnym mieszkaniu w Warszawie przez członków konspiracyjnej organizacji „Kraj”.

wywołać u reemigrantów stan niepewności co do posiadanego obywatelstwa, nakłaniać ich przy pomocy szantażu i obietnic do starania się o uzyskanie obcego obywatelstwa i siać zamęt wśród tej kategorii ludności polskiej.

W okresie wyborów do sejmu w 1952 r. attaché ambasady USA w Warszawie, pełniący obowiązki konsula, rozesłał do obywateli polskich ubiegających się uprzednio o obywatelstwo USA pisma wzywające ich do stawienia się w ambasadzie, gdzie namawiano ich do złożenia zaprzysiężonych przed konsulem zeznań, w których mieli stwierdzić, że głosowali na posłów do Sejmu PRL pod przymusem. W tej sprawie został opracowany specjalny formularz dla przyjmowania ww. zeznań.

Dyplomaci Poselstwa Izraela w Warszawie dokładali wszelkich starań, by nakłonić Żydów do emigracji do Izraela, używając do tego celu straszaka III wojny i ewentualnych ekscesów antysemitycznych.

Podczas swych wyjazdów w teren dyplomaci Poselstwa Izraela, a szczególnie b[yli] poseł Kubovy przy pomocy kongregacji religijnych zbierał miejscowych Żydów w restauracjach rytualnych, w synagogach, z którymi omawiał możliwości emigracji oraz łudził ich nadzieją szybkiego załatwienia wyjazdu do Izraela.

Były poseł Kubovy wygłosił nawet oficjalne przemówienie w synagodze w Krakowie, gdzie żonglując sentencjami biblijnymi, niedwuznacznie nawoływał do masowej emigracji.

Podobną dywersyjno-polityczną działalność uprawiały utworzone z chwilą nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską „Wojskowe Biura Przepustek” działające przy ambasadach USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

W styczniu 1947 r. nastąpiło scalenie tych trzech komórek w jedno biuro, tzw. Permit Office. Działalność biura polegała na wydawaniu wszelkiego rodzaju wiz personelowi obcych placówek w Warszawie i obywatelom polskim, udającym się do Zachodnich Niemiec, do Belgii, Francji itp.

Po zawarciu przez rząd RP porozumienia o repatriacji ob[ywateli] niemieckich z Ziemi Zachodnich do zachodnich stref Niemiec biuro Permit Office rozpoczęło wydawanie petentom indywidualnych zezwoleń na wyjazd do Zachodnich Niemiec.

W okresie tym Permit Office przez zaufane osoby rozpowszechniał wśród autochtonów pogłoski o nieważności polskich tymczasowych zaświadczeń o obywatelstwie, o mającej nastąpić wojnie.

Nakłaniano ww. do zrzeczenia się obywatelstwa polskiego i namawiano do wyjazdu, zaopatrując ich w dokumenty na wyjazd. Wielu górnikom i ich rodzinom z okolic Zabrze, Bytomia, Gliwic, Wałbrzycha oraz rolnikom z woj. olsztyńskiego, mężczyznom w wieku poborowym, wydano „tymczasowe zaświadczenia tożsamości” stwierdzające ich niemiecką narodowość.

Ta dywersyjna działalność placówek dyplomatycznych państw kapitalistycznych obliczona była na sianie zamętu, spowodowanie stanu niepewności wśród poważnej części społeczeństwa, opóźniając tym samym ich aktywne włączenie się do budownictwa socjalistycznego w Polsce.

Omówione wyżej formy szpiegowsko-dywersyjnej działalności nie wyczerpują całego wachlarza wrogiej działalności placówek dyplomatycznych w Polsce. Są to jednak zasadnicze formy wrogiej działalności, stosowane w całej rozciągłości przez placówki

dypłomatyczne głównych państw kapitalistycznych i im podporządkowane przedstawicielstwa dyplomatyczne w Warszawie.

## **II. Działalność ośrodków wywiadowczych państw kapitalistycznych za granicą oraz ich sieci szpiegowskie w kraju**

Szereg procesów, jakie miały miejsce w 1952 r., świadczy o stale wzrastającym, masowym nasyłaniu do Polski agentów przez ośrodki wywiadowcze za granicą, o montowaniu siatek wywiadowczych, zbieraniu materiałów wywiadowczych, dokonywaniu aktów terroru, sabotażu, dywersji.

Analiza posiadanych materiałów wskazuje na poważną aktywizację, rozbudowę ośrodków wywiadowczych oraz powstanie nowych, szczególnie na terenie Niemiec Zachodnich.

Tworzenie ośrodków wywiadowczych przez rewizjonistów z Bonn odbywa się w coraz szybszym tempie. Pod protektorem imperializmu amerykańskiego następuje odbudowa wywiadu faszystowskich Niemiec.

Na dzień dzisiejszy na terenie Niemiec Zachodnich istnieją różnego rodzaju „Heimatbundy”, które swoją działalność wywiadowczą przeciwko Polsce maskują różnego rodzaju hasłami niesienia pomocy lub opieki „pozbawionym domu” (wysiedlonym z Polski) Niemcom. Faktem jest również istnienie oficjalnej zachodnioniemieckiej służby wywiadowczej, która podporządkowana jest wywiadowi amerykańskiemu.

Równocześnie z rozbudową różnych wywiadów państw bloku imperialistycznego następuje coraz większe podporządkowanie tych wywiadów służbie wywiadowczej Stanów Zjednoczonych.

Opublikowane w końcu ubiegłego roku przez prasę polską oświadczenie kierownictwa WIN-u<sup>9</sup> w Polsce jest tego najwymowniejszym przykładem. Z faktami świadczącymi o podporządkowaniu wywiadów państw zachodnich wywiadowi amerykańskiemu stykamy się również w naszej codziennej pracy.

### **Rozmieszczenie ośrodków wywiadowczych za granicą**

Zebrane przez Departament I materiały odnośnie rozmieszczenia imperialistycznych ośrodków wywiadowczych działających przeciwko ZSRR i Polsce wskazują, że główną odskocznią do tej działalności stały się Niemcy Zachodnie, Austria i w pewnej mierze Szwecja, Dania i Norwegia oraz Belgia i Holandia, gdzie znajdują się najważniejsze ośrodki wywiadowcze, które organizują i prowadzą działalność przeciwko Polsce.

Wywiad amerykański, którego centrala i ważniejsze szkoły wywiadowcze znajdują się we Frankfurcie nad Menem – zorganizował wokół Polski szereg ośrodków w miastach, których położenie i bliskość do naszych granic stwarza dogodne warunki dla kierowania pracą siatek wywiadowczych organizowanych w naszym kraju.

---

<sup>9</sup> WiN – Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” – konspiracyjna organizacja niepodległościowa utworzona 2 IX 1945 r. w Warszawie na bazie rozwiązanej Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj i Armii Krajowej. Leśne oddziały WiN starały się zwalczać obecność komunistów w Polsce. Organizacja była głęboko infiltrowana przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa. Od 1948 r. całe jej kierownictwo (tzw. V Komenda) znalazło się pod całkowitą kontrolą UB. Dopiero w grudniu 1952 r. resort bezpieczeństwa zdecydował się na zlikwidowanie WiN.

Do najaktywniejszych ośrodków wywiadu amerykańskiego należy ośrodek berliński, podległy bezpośrednio centrali we Frankfurcie. Nie mniej aktywne są ośrodki w Hamburgu, Bremen, w Monachium, Wiedniu, Innsbrucku, Salzburgu, Stuttgartarcie oraz w innych miastach Niemiec Zachodnich.

Najpoważniejszy ciężar gatunkowy posiada ośrodek berliński, który ze względu na swe położenie ma możliwość stałego korzystania z informacji dostarczanych przez zbiegów z Polski oraz wykorzystywania tych zbiegów jako bazy do rekrutacji agentury.

Dalszym udogodnieniem w pracy wywiadowczej ośrodka berlińskiego jest możliwość stosunkowo łatwego przerzucania agentury na nasz teren.

Ośrodek berliński podzielić można wg zainteresowań wywiadowczych na dwa piony: polityczno-ekonomiczny i wojskowy. Piony te są od siebie niezależne i każdy z nich podlega oddzielnemu kierownictwu. Pion polityczno-ekonomiczny podlega centrali we Frankfurcie, natomiast co do pionu wojskowego, brak jest konkretniejszych informacji o jego zależności organizacyjnej. Sądząc jednak z nazwy, Military Intelligence Detachment – w skrócie MID, podlega on głównemu dowództwu wojsk okupacyjnych w Niemczech.

Wymieniony wyżej podział na dwa piony nie oznacza bynajmniej, że pion polityczno-ekonomiczny nie interesuje się wiadomościami wojskowymi lub na odwrót. Obydwa piony interesują się całokształtem życia w Polsce i odpowiednio instruuja swoje siatki – oczywiście z pewnym podkreśleniem swojej dziedziny. Posiadamy dane, że obydwaj piony uzgadniają w niektórych zagadnieniach swoją działalność.

W swej działalności ośrodek berliński posługuje się różnego rodzaju sztydami, które służyć mają dla zamaskowania istotnego charakteru ośrodka. Placówka zajmująca się przesłuchiowaniem zbiegów z Polski i typowaniem agentury nazywa się US Refugee Screening Aid Placement Service (Amerykańskie Biuro Opieki nad Uchodźcami i Pośrednictwo Pracy).

Biuro to kierowane jest przez Józefa Kirschbauma, kadrowego pracownika wywiadu. Jest to czeski Żyd, naturalizowany w Stanach Zjednoczonych. Biuro to zatrudnia w chwili obecnej kilkunastu pracowników, m[ędzy] innymi dwóch b[łych] dwójkarzy posiadających obecnie obywatelstwo amerykańskie, kilku uciekinierów z Polski i Czechosłowacji zatrudnionych przy przesłuchiowaniu zbiegów.

Na tejsze placówce jest również dwóch pracowników pionu wojskowego, którzy mają za zadanie przesłuchiwać zbiegów na tematy wojskowe oraz dobierać spośród nich agenturę dla swego pionu.

Inna placówka wywiadowcza, zadaniem której jest organizacja i kierowanie pracą siatek wywiadowczych w Polsce, maskuje się pod nazwą Handels Unternehmen Export-Import (Przedsiębiorstwo Handlowe Eksport-Import).

Na terenie Zachodniego Berlina jest wiele tego rodzaju „przedsiębiorstw”, które pod zmienionym szyldem starają się maskować swoją działalność wywiadowczą.

Całością działalności ośrodka berlińskiego kierował do maja 1952 r. niejaki Black George, pułkownik służby wywiadowczej, który później został z tego stanowiska odwołany. Urzędował on w głównej kwaterze wojsk okupacyjnych w Berlinie – w dzielnicy Zellendorf, w zabudowaniach administracyjnych dawnej fabryki Philipsa.

Pionem polityczno-ekonomicznym kieruje do dnia dzisiejszego znany w Polsce z szeregu procesów niejaki Bill, kadrowy pracownik służby wywiadowczej, prawdopodobnie w stopniu majora.

Tenże Bill jest kierownikiem kilkunastu znanych nam na terenie Berlina punktów i placówek wywiadowczych, które organizują siatki w Polsce.

Zorganizował on system przyjmowania uchodźców ze wschodu w ten sposób, że każdy uciekinier musi przejść przez jego „biuro pracy” mieszczące się przy Manteufelstrasse 42.

Wszystkie urzędy i instytucje niemieckie, które zajmują się jakimikolwiek sprawami uciekinierów, bez względu na to, w jakim sektorze Berlina się znajdują – obowiązane są zawiadamiać o tych uciekinierach placówkę na Manteufelstrasse.

Podobnie zorganizowany jest pion wywiadu wojskowego. Główna placówka tego pionu mieści się przy Kommandantenstrasse 14, gdzie urzęduje kilku oficerów służby wywiadowczej pod kierownictwem mjr. Rajmonda. Mjr Raymond jest kierownikiem kilkunastu tego rodzaju placówek, zajmujących się organizacją pracy wywiadowczej przeciwko Polsce.

Zarówno pion ekonomiczno-polityczny, jak i pion wojskowy posługują się w swojej pracy, a szczególnie na odcinku werbunku agentury, tzw. naganiaczami, zadaniem których jest wyszukiwanie w obozach ludzi chętnych do współpracy z wywiadem. Szereg takich „naganiaczy” jest nam znanych.

Stwierdzono, że ośrodek berliński w celu odwrócenia uwagi od swojej działalności niejednokrotnie korzysta z usług różnych instytucji oficjalnych, mających swoją siedzibę na terenie Zach[odniego] Berlina, jak np. tzw. Sozialamt (pewnego rodzaju urząd opieki społecznej), na terenie którego odbywały się werbunki i przesłuchania zbiegów ze wschodu. Jak wynika z zeznań zatrzymanych agentów, w tymże Sozialamcie są zatrudnieni oficjalni pracownicy ośrodka wywiadowczego.

Posiadamy dane, że szereg różnego rodzaju organizacji działających na terenie Berlina, jak żydowska Hebrew Immigrant Aid Society mieszcząca się przy Frenkel Ufer oraz organizacja katolicka Catholic Welfare Conference w amerykańskim sektorze Berlina – współpracują z wywiadem amerykańskim.

[...]

Ośrodek wywiadowczy istniejący na terenie Hamburga zajmuje się werbunkiem agentury na polskich jednostkach pływających oraz organizowaniem dezercji z naszych statków.

Ośrodek ten kierowany jest prawdopodobnie przez płk. Coopera, który posiada do swej pomocy szereg pracowników częściowo nam znanych. Odnośnie działalności tego ośrodka zanotowano na przestrzeni roku 1952 poważne wzmoczenie prac nad opanowaniem polskich linii okrętowych.

Posiadamy dane o kilkunastu próbach werbunków polskich marynarzy, zanotowano również fakt porwania polskiego marynarza, którego ośrodek podejrzewac o współpracę z UB.

Należy podkreślić, że zadania stawiane przez ośrodek w Hamburgu jego agenturze, pływającej na polskich statkach, dotyczą przede wszystkim organizacji „martwych skrzynek” na terenie kraju, z których ma korzystać agentura tego ośrodka.

W 1952 r. zlikwidowana została siedmioosobowa siatka tego ośrodka na terenie woj. łódzkiego, kierowana przez Z.

Pozostałe znane nam ośrodki wywiadu amerykańskiego na terenie Niemiec Zachodnich są ukształtowane podobnie jak wymienione wyżej.



Odmienny nieco charakter ma ośrodek wywiadowczy mieszczący się w Sztokholmie, w Szwecji. Ośrodek ten podlega centrali w Londynie – II Oddziałowi emigracyjnego sztabu. Nominalnym kierownikiem tego ośrodka jest płk Jarmakowski, pracownik wywiadu przy 16 Armii Brytyjskiej w Hannoverze, faktycznie jednak pracą tego ośrodka kieruje mjr Szymaniak<sup>10</sup>, oficer II Oddziału. Biura jego znajdują się przy ul. Birger Jarlsgatan 60 I p[iętro]. Ośrodek ten posiada łączność z policją szwedzką oraz z podobnymi ośrodkami na terenie Danii i Norwegii.

Ośrodek szwedzki rozwija swą działalność w oparciu o zbiegów z Polski oraz wykorzystuje do swojej pracy wywiadowczej organizacje emigracyjne, jak Związek Polaków za Granicą, Związek byłych Akowców, które służą również jako baza do werbunku agentury.

W zarządach tych organizacji znajdują się kadrowi pracownicy ośrodka wywiadowczego.

Uciekinierzy z Polski wykorzystywani są jako źródło informacji o Polsce, do pracy wywiadowczej w charakterze agentów przerzucanych do kraju oraz jako pomocnicy do nawiązywania kontaktów korespondencyjnych ze znajomymi w kraju dla zbierania wiadomości wywiadowczych i przekazywania ich drogą listowną.

Obecnie znaną nam kadrę pracowników ośrodka tworzą przede wszystkim b[yli] dwójkarzy, a w mniejszym stopniu – zbiegli z Polski przestępcy, rekrutujący się spośród b[yłych] AK-owców, b[yłych] v[olks]d[utschów] i innego wrogiego elementu.

Terenem działalności ośrodka są porty szwedzkie, do których zawijają statki polskie. Na terenie tych portów ośrodek stara się werbować marynarzy polskich lub organizować pośród nich dezercję. Zasadniczym kierunkiem działalności ośrodka jest zbieranie wiadomości wojskowych, ze szczególnym uwzględnieniem lotnictwa i marynarki wojennej, oraz kluczowych gałęzi naszej gospodarki.

Prawie identycznie zorganizowany jest ośrodek wywiadowczy mieszczący się na terenie Danii, w Konpenhadze – podległy zresztą również mjr. Szymaniakowi – oraz ośrodek mający swoją siedzibę na terenie Norwegii, w Oslo – kierowany przez kpt. Nowaka.

Wyżej wymienione ośrodki podległe są, jak już zaznaczono, II Oddziałowi w Londynie – można jednak z całą stanowczością stwierdzić, że właściwym kierownikiem roboty wywiadowczej jest angielski Intelligence Service, który szeroko wykorzystuje stare kadry dwójkarzy do pracy wywiadowczej przeciwko Polsce.

Na terenie angielskiej strefy okupacyjnej Niemiec działa inny ośrodek kierowany przez II Oddział w Londynie.

Ośrodek ten kierowany jest przez mjr. Lorenza, który zaangażował do pomocy szereg współpracowników. Siedziba ośrodka mieści się w miejscowości Barckhausen, gdzie również znajduje się szkoła dla agentów. Ośrodek ten posiada na terenie Berlina swoją filię, zadaniem której jest werbowanie chętnych do pracy dla wywiadu.

Ośrodek w Barckhausen przechodził cały szereg przemian. Powstał on na bazie kilku pomniejszych placówek wywiadowczych kierowanych przez Polaków, przeważnie

---

<sup>10</sup> Witold Szymaniak (1897–1977) – pracownik II Oddziału Sztabu Generalnego WP, od 1944 r. łącznik w Sztokholmie między wywiadem szwedzkim a polskim; po wojnie pozostał w Szwecji, działając nadal w wywiadzie emigracyjnym.

b[yłych] dwójkarzy. Również obecnie większość znanych nam pracowników ośrodka to b[yli] pracownicy II Oddziału lub oficerowie przedwojenni.

Ośrodek maskuje się szyldem Towarzystwa Pomocy Polakom, które finansuje częściowo oraz pomaga w dobieraniu agenty ośrodkowi.

W roku 1952 organa bezpieczeństwa zlikwidowały szereg siatek tego ośrodka, siatkę zorganizowaną przez niejakiego P. liczącą 12 osób, siatkę W. liczącą 8 osób oraz wielu pojedynczych agentów.

W 1952 r. nastąpiła poważna rozbudowa wywiadu niemieckiego pod patronatem i kierownictwem wywiadu amerykańskiego. Powstały w roku 1951 ośrodek zachodnioniemiecki, tzw. Verfassungsschutzamt (w tłumaczeniu: Urząd Ochrony Konstytucji), gwałtownie się rozbudował, angażując coraz to nowych pracowników b[yłego] hitlerowskiego wywiadu, reaktywując stare sieci wywiadowcze, tworząc najrozmaitsze organizacje mające na celu pozornie ochronę interesów wysiedleńców z Polski, Czechosłowacji i innych krajów – a właściwie służące jako baza dla rekrutacji agenty oraz jako organizacje samodzielnie prowadzące wywiadowczą działalność.

Działalnością wywiadu niemieckiego kieruje b[yli] szef wydziału dla spraw armii wschodnich w hitlerowskim sztabie generalnym – generał Gehlen<sup>11</sup>, który posiada do pomocy bardzo liczne kadry byłych oficerów wywiadu, SS i SD.

Wywiad niemiecki zorganizował w różnych punktach Niemiec oraz w Berlinie swoje placówki i ośrodki. Na terenie Berlina istnieje tzw. Berliner Landesverband der Heimatvertriebenen (w tłumaczeniu: Berliński Krajowy Związek Wypędzonych z Ojczyzny) – który zajmuje się przesłuchiwaniami i filtracją uciekinierów z Polski i innych krajów demokracji ludowej, werbunkiem agenty, którą następnie przekazują wywiadowi angielskiemu lub też sami przerzucają do Polski.

Inna organizacja pod nazwą Kampfgruppe gegen Unmenschlichkeit, w tłumaczeniu: Organizacja do Walki z Nieludzkością, jest komórką wywiadu amerykańskiego, prowadzoną przez niemieckich faszystów.

Organizacja ta poza Berlinem posiada swoje oddziały w szeregu innych miast Niemiec. Robotą wywiadowczą tej organizacji kierują: mjr SS – Heinrich Muhlen, b[yli] pracownik RSHA w Rydze, b[yli] oficer łącznikowy z generałem Własowem, Obersturmbahnführer SS Sievers i wielu innych.

Dla koordynacji pracy wywiadowczej z potrzebami Amerykanów zostali przydzieleni do Kampfgruppe oficerowie wywiadu amerykańskiego, którzy w zasadzie tworzą właściwe kierownictwo.

Wywiad niemiecki opiera się w swojej działalności przede wszystkim na autochtonach i elementach faszystowskich, jak np. ukraińskich nacjonalistach, spośród których werbuje w Polsce agenty. Zadania wywiadowcze realizuje on przez nasyłanie do Polski swojej agenty bądź też przez prowadzenie masowej korespondencji z rodzina-

---

<sup>11</sup> Reinhard Gehlen (1902–1979) – generał Wehrmachtu, od 1942 r. stał na czele wydziału Obce Armie – Wschód (Fremde Heere Ost) w Sztabie Generalnym Wojsk Lądowych, przygotowującego m.in. agentów na teren ZSRR. Współtwórca „Werwofu”. W 1945 r. dostał się do niewoli amerykańskiej, przystąpił do tworzenia organizacji wywiadowczej (organizacja Gehlena), która stała się podstawą zachodnioniemieckich służb wywiadowczych.

mi wysiedlonych z Polski Niemców, związanych w przeszłości w jakikolwiek sposób z realizmem<sup>o</sup> hitlerowskim.

W kwietniu 1952 r. zlikwidowano na terenie województwa stalinogrodzkiego siatkę wywiadowczą zorganizowaną przez wywiad niemiecki. Siatka ta zbierała i przekazywała wiadomości z wielu bardzo ważnych dziedzin naszego życia. Składała się przede wszystkim z autochtonów i Niemców.

Na terenie Gdańska zlikwidowana została siatka wywiadowcza składająca się z faszystów ukraińskich, zorganizowana również przez wywiad niemiecki.

W ostatnim okresie otrzymaliśmy cały szereg poważnych sygnałów o tym, że niemieckie ośrodki wywiadowcze coraz bardziej uaktywniają swoją działalność, werbując agenturę spośród uchodźców z Polski.

2. Bazą werbunkową, źródłem, z którego wywiady państw imperialistycznych za granicą czerpią swoje kadry dla wrogiej przeciwko Polsce Ludowej działalności, są przede wszystkim tzw. uciekinierzy, element przebywający w różnego rodzaju obozach przejściowych, skupiska i kolonie narodowościowe (Ukraińcy, Białorusini) oraz kompanie wartownicze.

Na podstawie posiadanych danych można stwierdzić, że 99 procent zatrzymanych agentów przetrzuconych do kraju – to uciekinierzy z Polski. Bliższa analiza tego elementu wskazuje, że z kraju ucieka najbardziej zdemoralizowany element, często przestępcy kryminalni lub ludzie, którym z innych przyczyn palił się grunt pod nogami.

Poważny procent wykorzystywanych do pracy wywiadowczej stanowią przestępcy polityczni zbiegli z kraju. Ta kategoria ludzi jest szczególnie poszukiwaną przez ośrodki wywiadowcze ze względu na posiadane powiązania organizacyjne w kraju, a tym samym możliwości budowy sieci wywiadowczych.

Istnieje jeszcze jedna kategoria ludzi, wykorzystywanych przez ośrodki. Należą do niej różnego rodzaju awanturnicy, poszukiwacze przygód. Element ten, jak i pozostałe kategorie, jest angażowany do pracy i przetrzucany do Polski.

Na przykład zatrzymani P. Paweł, K. Ryszard oraz szereg innych – zbiegli z Polski w poszukiwaniu przygód, awanturniczych przeżyć za granicą.

Dla zbiegów i wysiedlonych z Polski Niemców zorganizowano na terenie Zachodniego Berlina obozy dla uchodźców i przesiedleńców. Obozów takich jest kilkanaście. Spośród bardziej znanych wyliczyć można obóz przy Rothenburgstrasse 18, w Anhalterbunker, przy Kurfürstenstrasse oraz wiele innych.

Zatrzymani agenci zeznają, że atmosfera panująca w obozach przypomina giełdę lub rynek targowy, na którym przedmiotem handlu są ludzie chętni do pracy wywiadowczej.

W zachodnich Niemczech (w amerykańskiej strefie okupacyjnej), 8 km od Norymbergi – znajduje się obóz „Valka”, w którym grupuje się osoby zbiegłe z Polski, uchodźców, przesiedleńców. Stwierdzono, że amerykański, angielski i francuski wywiad werbuje agenturę, bazując na elemencie przebywającym w obozie. Na terenie obozu „Valka” znajduje się amerykańska placówka werbunkowa, w której pracują trzy osoby różnej narodowości – Polak, Niemiec i Czech. Ośrodek francuski w Badan-Baden ma również

---

<sup>o</sup> Reżimem?

swojego tzw. naganiacza w obozie „Valka”. Jest on stałym mieszkańcem obozu, z pochodzenia Czech, zna dobrze język polski.

Bazą werbunkową dla ośrodków wywiadowczych, szczególnie niemieckich, są obozy przesiedleńców, jak np. Flüchtlingsgemeinschaft w Tiberzen [?] k. Bremen.

Aresztowany w 1951 r. rezydent wywiadu B. Walter po zakończeniu wojny przebywał w Niemczech i zawerbowany został w ww. obozie.

Ośrodki wywiadowcze wykorzystują również w celach werbunkowych środowiska nacjonalistów białoruskich, ukraińskich, których kolonie znajdują się w granicach Zachodnich Niemiec i państw zachodniej Europy.

Aresztowany P. Aleksander zeznał, że pochodzi z terenów wschodniej Białorusi.

W okresie wojny współpracował z Niemcami i w obawie przed konsekwencjami zbiegł wraz z cofającą się armią hitlerowską do Niemiec. Po wojnie znalazł się na terenie Anglii, gdzie w środowisku białoruskim poznał niejakiego Zawadzkiego, również pochodzącego z terenów Białorusi. Zawadzki z kolei poznał go z agentem wywiadu angielskiego Antonowiczem – Białorusinem, który na polecenie wywiadu angielskiego werbował agentów z danego środowiska. Antonowicz zwerbował do pracy wywiadowczej Pietrasza, Zawadzkiego, przekazując ich następnie w ręce kadrowego pracownika wywiadu angielskiego, który przerzucił ich obu z zadaniami wywiadowczymi do Polski.

Ośrodki wywiadowcze starają się maksymalnie wykorzystać każdego uciekiniera, bez względu na to, czy zostanie on zaangażowany do pracy wywiadowczej. Wszyscy uciekinierzy są bardzo poważnym źródłem dostarczania informacji szpiegowskich.

Można śmiało stwierdzić, że przeważnie każdy uciekinier może przekazać ośrodkowi wywiadowczemu poważniejsze, bardziej wszechstronne, bardziej dokładne informacje o życiu ekonomicznym, politycznym i o obronności kraju niż liczna siatka wywiadowcza działająca nawet przez dłuższy czas.

Każdy uciekinier jest dla ośrodka wywiadowczego kopalnią wiadomości i dlatego, że poważna jest ilość uciekinierów, i dlatego, że ludzie ci rekrutują się z rozmaitych środowisk, pochodzą z różnych części kraju, byli zatrudnieni w różnych gałęziach naszego przemysłu, posiadali często bardzo poważne dotarcie do kluczowych gałęzi naszej gospodarki bądź to bezpośrednio lub pośrednio (przez swe otoczenie) oraz że zagadnienie zachowania tajemnicy państwowej i służbowej jest daleko jeszcze nieprzestrzegane, natomiast gadulstwo szeroko rozpowszechnione.

Z tego względu ośrodki wywiadowcze doprowadziły do takiego stanu organizację przechwytywania uciekinierów, że gdzie by się uciekinier nie zgłosił, o każdej porze dnia i nocy, trafi on do ośrodka, a następnie musi przejść przez badania wszystkich ośrodków wywiadowczych.

Jak już wyżej wspomniano, na terenie Zachodniego Berlina ośrodki wywiadowcze zobowiązały do ścisłej współpracy wszystkie niemieckie urzędy i instytucje, jak policję, biura meldunkowe, urzędy pośrednictwa pracy, biura opieki społecznej, organizacje charytatywne, domy noclegowe, hotele dworcowe, punkty opieki, Czerwony Krzyż, w każdym sektorze. Każdy z uciekinierów, niezależnie od przesłuchań na okoliczności wywiadowcze, jest przesłuchiwany na okoliczność swoich znajomych i rodziny, przyjaciół i krewnych. O ludziach tych ośrodki starają się uzyskać jak najszczegółowsze

informacje, zaczynając od zapatrywań politycznych, poprzez nałogi i upodobania, a skończywszy na wadach i przyzwyczajeniach.

Zawerbowany przez ośrodek wywiadowczy uciekinier jest przerzucany do kraju z zadaniami zebrania informacji szpiegowskich oraz budowy siatki z grona swych znajomych i rodziny.

Aresztowany agent ośrodka wyw[ia]du ameryk[aa]ńskiego w Zachodnim Berlinie – P. Józef zeznał, że uciekł z Polski w 1951 r. i po zawerbowaniu przez ośrodek otrzymał zadanie zmontowania sieci wywiadowczej w Polsce. Ww. w okresie swej działalności wciągnął do współpracy z wywiadem swego brata oraz prawie wszystkich swych znajomych.

Aresztowany rezydent B. na polecenie ośrodka wciągnął do pracy wywiadowczej swoją siostrę, szwagra, kuzyna oraz kilku swoich byłych kolegów szkolnych.

Jak wynika z posiadanych materiałów, ci spośród uciekinierów, którzy w przeszłości prowadzili reakcyjną działalność polityczną względnie posiadają doświadczenie w pracy konspiracyjnej, wysoki poziom intelektualny bądź też posiadają powiązania organizacyjne czy rodzinne z zagranicą – są werbowani przez ośrodki wywiadowcze i zatrudnieni w ośrodku. W berlińskim ośrodku wywiadu amerykańskiego pracuje 5 Polaków i kilku Czechów, rekrutujących się z uciekinierów. Kierownikiem ośrodka wywiadowczego polskiej emigracji w Berlinie pozostającego na usługach wywiadu angielskiego jest Dubielak<sup>12</sup> – uciekinier z Polski, były dowódca grupy ROAK<sup>13</sup>.

Zarówno uciekinierzy zatrudnieni w ośrodkach wywiadowczych, jaki ci spośród nich, którzy bezpośrednio nie są angażowani przez ośrodki jako nieprzydatni, są wykorzystywani do nawiązywania kontaktów ze swymi znajomymi lub rodzinami w kraju celem werbunku tychże do pracy wywiadowczej.

Ośrodki wywiadowcze są szczególnie zainteresowane tymi krajowymi kontaktami uciekinierów, które posiadają szerokie możliwości zbierania materiałów wywiadowczych bądź to ze względu na miejsce zatrudnienia i zajmowane stanowisko, lub też ze względu na styk z jednostkami wojskowymi.

Werbunek tej kategorii sieci, rekrutującej się spośród krajowych kontaktów uciekinierów, odbywa się drogą korespondencyjną lub przez specjalnych agentów, którzy zaopatrywani są w listy polecające od uciekinierów do kandydatów w kraju. Metoda werbunku drogą korespondencyjną jest szeroko stosowana przez ośrodki wywiadowcze w Szwecji.

Ob. X, marynarz, po dezercji ze statku uzyskał prawo azylu w Szwecji. Ponieważ uciekinierzy w Szwecji wykorzystywani są do źle opłacanych prac, ww. zgodził się na współpracę

---

<sup>12</sup> Władysław Dubielak (1924–1955) – żołnierz AK, w 1945 r. wstąpił do MO, w styczniu 1946 r. zwolnił się ze służby i przeszedł do konspiracji. W kwietniu tr. zorganizował 15–20-osobowy oddział ROAK. Przeprowadził 27 akcji przeciwko placówkom UB. W połowie września 1949 r. zbiegł do Berlina Zachodniego i zarejestrował się jako uchodźca polityczny. Zajął się przesłuchiowaniem uciekinierów z Polski w obozach dla uchodźców. W 1950 r. podjął służbę w oddziałach wartowniczych koło Frankfurtu nad Menem. Zaczął organizować drogi przerzutowe do Polski, tworzył skrzynki kontaktowe. We wrześniu 1951 r. został aresztowany podczas pobytu w Berlinie Wschodnim przez enerderskie służby bezpieczeństwa i przekazany MBP, w czerwcu 1955 r. skazany na karę śmierci. Został stracony w październiku 1955 r. – jako jeden z ostatnich więźniów politycznych Polski Ludowej.

<sup>13</sup> ROAK – Ruch Oporu Armii Krajowej, organizacja wojskowa założona w 1944 r. do walki z Armią Czerwoną, a także z oddziałami KBW i MO.

z ośrodkiem i został zawerbowany przez kierownika ośrodka mjr. Szymaniaka. Wymieniony otrzymał zadanie dokonania werbunku agenta spośród swoich kontaktów lub rodziny w kraju. W związku z powyższym nawiązał on kontakt korespondencyjny ze swoim szwagrem, któremu następnie przesłał wartościową paczkę odzieżowo-żywnościową, prosząc jednocześnie o podanie informacji o sytuacji gospodarczej w kraju. W następnym liście prosił o informacje dotyczące miejsca pracy, a po otrzymaniu odpowiedzi wystąpił z propozycją współpracy, w tym wypadku już przez agenta-łącznika.

Ostatni proces w Krakowie<sup>14</sup> (Lelito<sup>15</sup>, Kowalik<sup>16</sup>, Chachlica<sup>17</sup>) siatki wywiadowczej tzw. Rady Politycznej<sup>18</sup>, pozostającej na usługach wywiadu amerykańskiego, w sposób najbardziej jaskrawy wykazał, w jaki sposób drogą korespondencyjną były dowódca bandy NSZ – Szponder<sup>19</sup> angażował do pracy wywiadowczej w kraju swych byłych podwładnych.

Bardzo poważne ośrodki wywiadowcze zainteresowane są tymi krajowymi kontaktami uciekinierów, które mieszkają przy granicy i tym samym posiadają możliwość swobodnego poruszania się, udzielania pomocy w przejściu, zamelinowania, możliwość służenia w charakterze agentów-łączników przez granicę.

Aresztowany agent wywiadu S. zeznał, że pomocy w przejściu granicy udzielił mu niejaki M., zamieszkały w pasie granicznym, o którym zeznał w ośrodku wywiadowczym. S., udając się do Polski na polecenie ośrodka, zawerbował ww. do współpracy, wykorzystując go w charakterze agenta do zbierania informacji wywiadowczych oraz w charakterze agenta właściciela mieszkania kontaktowego, którego zadaniem było udzielać schronienia i pomocy w przekraczaniu granicy.

3. Bazą rekrutacyjną ośrodków wywiadowczych w Polsce dla budowy rezydentur i siatek wywiadowczych są elementy reakcyjne w mieście i na wsi, które uzależniają swoje zwycięstwo przede wszystkim od pomocy z zewnątrz, od nowej wojny światowej.

---

<sup>14</sup> Pokazowy proces kurii krakowskiej toczył się od 21 do 27 I 1953 r. Na ławie oskarżonych znalazło się czterech księży (w tym dwóch pracowników kurii) i trzy osoby świeckie. Akt oskarżenia obejmował współpracę z wywiadem amerykańskim i handel dewizami. Dowodami rzeczowymi miały być m.in.: alkohol, dolary, dzieła sztuki, a także stare muszkiety i szable, znalezione rzekomo w siedzibie kurii. Torturowani oskarżeni w większości przyznali się do winy. Ks. Józef Lelito, Edward Chachlica i Michał Kowalik zostali skazani na śmierć, ks. Franciszek Szymonek dostał dożywocie, ks. Modest Wit Brzycki – 15 lat więzienia, ks. Jan Pochopień – 8 lat, Stefania Rospond – 6 lat więzienia. Wyroków śmierci nie wykonano, a większość skazanych zwolniono w 1956 r.

<sup>15</sup> Ks. Józef Lelito „Starowolski”, „Szymon” (1915–1978) – ksiądz katolicki archidiecezji krakowskiej, działacz SN i NOW. Od marca 1952 r. do aresztowania 12 listopada tr. współpracował z Janem Szponderem.

<sup>16</sup> Michał Kowalik „Kochaś”, „Wołodzyowski” (1914–1994) – w latach 1940–1945 żołnierz NOW w Okręgu Kraków, 1946–1947 łącznik tego okręgu. Od maja 1951 r. współpracował z Janem Szponderem.

<sup>17</sup> Edward Chachlica „Artur” (1925–1999) – w latach 1943–1945 członek NOW, od listopada 1950 r. współpracował z Janem Szponderem.

<sup>18</sup> W grudniu 1949 r. ugrupowania emigracyjne pozostające w opozycji wobec prezydenta RP na uchodźstwie Augusta Zaleskiego (Stronnictwo Narodowe, Polska Partia Socjalistyczna, Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja”) wraz z częścią ludowców i polityków niezależnych utworzyły Radę Polityczną – namiastkę parlamentu. Rada powołała Wydział Wykonawczy – odpowiednik rządu. Sprawami krajowymi zajął się Edward Sojka. Od jesieni 1950 r. podlegający mu Dział Krajowy rozwinął kanały łączności z Polską, tworząc w RFN placówki „Północ” i „Południe”, oparte na sieci łączności krajowej partyzantki antykomunistycznej z lat 1945–1948. Nie planowano jednak tworzenia struktur konspiracyjnych, lecz wykorzystywano indywidualnych informatorów (tzw. punkty informacyjne), dostarczających wiadomości zza „żelaznej kurtyny”.

<sup>19</sup> Jan Szponder „Gradyw”, „Janusz”, „Watra” (1920–1990) – działacz SN, w latach 1940–1947 żołnierz Okręgu Kraków NOW. W 1949 r. zbiegł za granicę, nawiązał współpracę z Wydziałem Krajowym Rady Politycznej – pracował w placówce „Południe”, budując własną sieć punktów informacyjnych.

Wywłaszczeni kapitałiści i obszarnicy, funkcjonariusze aparatu sanacyjnego pozbawieni przywilejów, ujawnieni i nieujawnieni członkowie podziemia, kler katolicki, elementy proniemieckie widzą możliwość powrotu na swe pozycje jedynie w obaleniu przemocą istniejącego ustroju w Polsce.

Dla swej wrogiej wywiadowczo-dywersyjnej działalności obce wywiady angażują różne elementy:

a) spośród szerokich warstw członków organizacji podziemnych, ze starych wywiadowczych kadr przedwojennego i okupacyjnego aparatu „dwójki” i jej ekspozytur.

W ub[iegłym] roku zlikwidowano grupę agentów wywiadu amerykańskiego, z których większość rekrutowała się z b[yłych] członków komórki wywiadowczej b[ylej] KG AK „Lombard”. W skład tej komórki wychodzili b[yli] dwójkarze, absolwenci szkół wyw[iadowczo]-dywersyjnych Oddziału VI, byli członkowie MiP-u<sup>20</sup>. Omawiana grupa podjęła swoją działalność w 1946 r. za pośrednictwem przebywających za granicą b[yłych] członków „Lombardu”, związanych z wywiadem.

Ośrodek wywiadu francuskiego w 1951 r. nawiązał kontakt z nielegalną organizacją, tzw. Organizacją Walki Zbrojnej Wojska Polskiego, działającą na terenie województwa wrocławskiego, lubelskiego, poznańskiego, której członkowie rekrutowali się z b[yłych] AK-owców i czł[onków] B[atalionów] Ch[łopskich]. Ośrodek przez uciekiniera nawiązał kontakt z jednym z przywódców tej bandy, przesyłając jednocześnie konkretne wytyczne dotyczące zbierania wiadomości szpiegowskich z dziedziny wojskowej.

Zlikwidowana na terenie woj. szczecińskiego i olsztyńskiego siatka P. rekrutowała się przede wszystkim z b[yłych] nieujawnionych czł[onków] AK, z ludzi pozostających na usługach okupanta w okresie wojny. P. Józef vel S. był członkiem AK i faszystowskiej policji białoruskiej „Samoachowa”<sup>21</sup>.

b) spośród masy repatriantów z zachodu, zdemobilizowanych oficerów polskiej armii na zachodzie.

W ub[iegłym] roku aresztowano dwóch agentów wywiadu angielskiego, którzy przeszli wywiadowcze przeszkolenie w Falconarze na terenie Italii w 1946 r., a następnie przybyli do kraju drogą repatriacji. Ww. uplasowali się na terenie Szczecina i poprzez zorganizowany kanał utrzymywali kontakt z Zachodnim Berlinem. Zbierali wiadomości z dziedziny wojskowej, a następnie po przeniesieniu się na teren Wałbrzycha dokonali paru poważnych sabotaży na terenie tamtejszych kopalń.

c) spośród autochtonów, pracowników lub agentury hitlerowskiego aparatu kontrwywiadowczego i wywiadowczego, środowisk ukraińskich, białoruskich i litewskich.

Aresztowany w ub.r. agent wywiadu amerykańskiego, działający na terenie Stalino-gradu i Opolą, był agentem Abwehry w Polsce przed 1939 r., jak i w okresie okupacji.

---

<sup>20</sup> MiP – Ruch „Miecz i Pług”, konspiracyjna organizacja polityczno-wojskowa utworzona w 1939 r. w Warszawie przez działaczy chrześcijańsko-narodowych. Jej strukturą wojskową była Armia Podziemna, działająca głównie w Warszawie i okolicy, na Podlasiu, Pomorzu i w Krakowskiem. MiP zajmował się także wywiadem antyniemieckim i antykomunistycznym. W 1943 r. kontrwywiad AK zdemaskował kilku członków kierownictwa MiP jako agentów gestapo, w związku z czym przeprowadzono akcję likwidacyjną. Kryzys kierownictwa doprowadził do izolacji MiP w podziemiu, część ogniw lokalnych podporządkowano AK.

<sup>21</sup> Samoachowa (Samoobrona) – powstała w 1942 r. białoruska formacja militarna współpracująca z Niemcami, jej głównym celem była walka z partyzantką komunistyczną. W 1943 r. Niemcy, obawiając się zbytniej niezależności tej formacji, doprowadzili do jej rozwiązania.

Były szef Wydziału III gdańskiego Gestapo – obecny dyrektor policji w Trier<sup>22</sup>, współpracownik Urzędu Ochrony Konstytucji, wykorzystuje w kraju b[yłych] pracowników gdańskiej Abwehry.

d) ostatni proces księży w Krakowie oraz szereg uprzednich podobnych procesów świadczy o poważnym powiązaniu kleru katolickiego z ośrodkami wywiadowczymi.

Posiadając dotarcie do szerokich mas społeczeństwa, wykorzystując wiekowe zaco-fanie, uczucia religijne narodu, kler katolicki pod płaszczykiem obrony religii organizu-je i wzywa do sabotowania wszelkich poczynań rządu PRL.

4. Wywiady obce stosują i wykorzystują wszystkie dostępne im środki i sposoby werbunku agentów dla swej zbrodniczej działalności. W procesie naszej pracy ujawnio-no podstawowe formy werbunkowe.

Najbardziej powszechną formą werbunku, szczególnie w odniesieniu do ucieki-nierów, jest wykorzystanie głodowych wprost warunków, w jakich znajduje się każdy uciekinier, możliwość dobrego zarobku, ewentualny wyjazd na zachód.

Skazany K. Ryszard na temat ten zeznaje:

„W obozie panowały bardzo złe warunki, niejednokrotnie chodziłem głodny i do czasu skontaktowania się z pracownikiem wywiadu nie miałem nigdy na papierosa. W tej sytu-acji szukałem jakichś możliwości zarobkowych, co oczywiście w warunkach niemieckich jest w legalny sposób wykluczone z powodu dużej liczby bezrobotnych Niemców, którzy w pierwszej kolejności otrzymują pracę. Znajdując się w takiej sytuacji, propozycja pracy dla wywiadu i możliwości dobrego zarobku były dla mnie ratunkiem przed głodem”.

Aresztowany agent wywiadu S. zeznaje w podobny sposób, mówi on: „Z rozmowy z innymi mieszkańcami obozu zorientowałem się, że nie ma żadnej możliwości uzyska-nia jakiegokolwiek pracy, jak również bardzo mało szans na to, by wyjechać na zachód. Mieszkańcy obozu radzili mi pójść do Wolnej Europy i tam sprzedać posiadane o Polsce wiadomości, co zrobiłem, jednak otrzymanie 20 marek na długo nie wystarczyło i znowu stanęła konieczność utrzymywania się z obozowej zupy. W tej sytuacji propozycję pój-scia do Polski z zadaniem wywiadowczym chętnie przyjąłem”.

Często stosowana jest metoda nacisku, presji, zastraszania.

Aresztowany rezydent wywiadu niemieckiego B. zeznaje, że przed zawerbowa-niem go przez wywiad pracował w fabryce koło Bremen. Ponieważ był działaczem Deutscher Jugend<sup>23</sup>, zainteresował się nim wywiad niemiecki. Gdy odmawiał i nie chciał przyjąć propozycji współpracy, został wydalony z miejsca pracy i pozbawiony środków do życia. Jednocześnie wydalono go z obozu dla przesiedleńców. Nie mając innego wyjścia, zgodził się na współpracę.

Aresztowany J. zeznaje, że po ucieczce z Polski wstąpił do amerykańskich kompanii wartowniczych, gdzie popełnił szereg nadużyć. Potem zbiegł do angielskiej strefy, gdzie ponownie wstąpił do kompanii wartowniczych, również dokonując nadużyć. W obawie przed aresztowaniem ponownie uciekł do amerykańskiej strefy, zatrzymując się w obo-zie „Valka”.

---

<sup>22</sup> Tj. Trewirze.

<sup>23</sup> Bund Deutscher Jugend (BDJ) – założona w 1950 r. w RFN antykomunistyczna organizacja młodzieżowa.



W obozie zwierzył się ze swych nadużyć swemu współtowarzyszowi, który okazał się „naganiaczem” wywiadu francuskiego. Skontaktowany z oficjalnym pracownikiem wywiadu wyraził zgodę na współpracę za cenę ukrycia jego przestępstw.

Szeroko stosowaną formą werbunku jest wykorzystywanie przeszłości politycznej, nacjonalizmu i wrogości stosunku do Polski Ludowej.

Aresztowany R. Kłym – Ukrainiec, zeznaje, że podczas werbunku pracownik wywiadu szczególnie podkreślał, że winien on pracować przeciwko Polsce, która zawsze prześladowała Ukraińców, że tylko przez współpracę z wywiadem może on przyczynić się do powstania samodzielnego państwa Ukrainy.

### **Szkolenie zawerbowanych do pracy szpiegowskiej**

Każdy zawerbowany przez ośrodek agent przed wysłaniem do kraju przechodzi przeszkolenie. Agentura ośrodków szkolona jest w zależności od charakteru zadań i możliwości jej wykorzystania. Ujawnione zostały dwie zasadnicze formy szkolenia:

a) szkolenie powierzchowne – przygotowanie do jednorazowego i niezbyt trudnego zadania,

b) szkolenie gruntowne, mające na celu wszechstronne przygotowanie agenta do poważnej pracy wywiadowczej.

Szkolenie powierzchowne prowadzone jest na ogół przez jednego z pracowników ośrodka wywiadowczego, najczęściej przez tego, który werbował danego agenta. Trwa od 2 do 4 tygodni i nie ma charakteru regularnego. Zajęcia odbywają się co kilka dni, przez dwie-trzy godziny. Na zajęciach instruuje się agentów, w jaki sposób mają wykonywać zadania i posługiwać się ewentualnie przydzielonym wyposażeniem technicznym, jak aparaty fotograficzne, chemikalia do tajnopisu, mapy, kompasy itp.

Szkolenie prowadzone w tej formie ogranicza się najczęściej do pouczenia agenta o sposobie zbierania wiadomości i posługiwania się sympatycznymi atramentami.

Np. pracownik francuskiego ośrodka wywiadowczego w Berlinie, odbywając w prywatnym mieszkaniu spotkania z agentem, szkolił go i przygotowywał na wysłanie do Polski. Szkolenie trwało cztery tygodnie i nie było prowadzone systematycznie.

Pracownik ośrodka wyjaśniał agentowi w ogólnych zarysach, co interesuje wywiad i pouczał o sposobie zbierania informacji i posługiwania się aparatem fotograficznym. Zapoznawał go również ze sposobem pisania raportów przy pomocy tajnopisu.

Podobne przeszkolenie o charakterze powierzchownym przeszedł agent wywiadu amerykańskiego „Z” przed przerwaniem go do kraju, podczas którego pouczono go odnośnie sposobów ukrywania radiostacji na terenie Polski, robienia szkiców miejsca jej zakopania, posługiwania się aparatem fotograficznym m[ar]ki „Minox” i umiejętności poruszania się w terenie. Szkolenie to było przystosowane do jednorazowego zadania, jakie agent miał wykonać na terenie kraju.

Szkolenie gruntowne ma nieco odmienny charakter. Obejmuje ono szereg w[ymienionych] zagadnień:

a) zbieranie informacji z dziedziny wojskowej (jak odróżniać poszczególne jednostki wojskowe tak polskie, jak i radzieckie, poznawanie typu czołgów, broni i innego sprzętu wojskowego. Skąd uzyskiwać informacje o stanie liczebnym danych jednostek, ich numeracji itp.;

- b) zbieranie informacji z dziedziny gospodarczej (jak odróżniać zakłady przemysłowe, rozpoznawać charakter produkcji, uzyskiwać dane o stanie zatrudnienia itd.);
- c) udzielanie wytycznych odnośnie werbunku sieci informacyjnej na terenie Polski (jak podbierać kandydatów do werbunku, przeprowadzać werbunek, instruować zawierbowanych, posługiwać się systemem kapturowym);
- d) sposoby zakładania „martwych skrzynek” i ich obsługa;
- e) utrzymywanie łączności z ośrodkiem – pisanie i odtwarzanie pisma utajonego;
- f) stosowanie obserwacji i kontro obserwacji;
- g) orientacja w terenie, posługiwanie się mapami i kompasem, fotografia, teoretyczne i praktyczne sposoby przekraczania granicy;
- h) zajęcia wychowania fizycznego.

Szkolenie agentury przez ośrodki wywiadowcze odbywa się przeważnie systemem indywidualnym. Znany jest również system grupowy. Liczba słuchaczy nigdy nie jest większa jak 8 do 10 osób.

Ośrodek, wysyłając agenta na przeszkolenie, stara się zachować maximum konspiracji. Samego agenta o takim fakcie nigdy nie uprzedza. Otoczenie jego nie wie, dokąd i w jakim celu wyjechał.

Przeszkolenie odbywa się w hotelu, gdzie z polecenia ośrodka zakwaterowuje się agenta. Bywają wypadki, że na okres szkolenia agenci są umieszczani w willach uchodzących oficjalnie za własność osób prywatnych, a faktycznie należących do ośrodków. Wille obsługiwane są przez zamieszkałe tam Niemki.

Kursanci nie mogą ujawniać przed nikim i w żadnym wypadku swej narodowości, nazwiska, roli ani też tego, że przechodzą przeszkolenie.

Np. agent ośrodka wywiadowczego G. Paweł zeznał, że kiedy go wysłano na przeszkolenie, kazano mu powiedzieć, iż wyjeżdża na teren NRD do swego znajomego. W tym czasie jednak faktycznie przeniesiono go do willed, gdzie systematycznie codziennie omawiano z nim pracę wywiadowczą.

Szkolenie gruntowne przechodzi agentura podbierana do poważnego wykorzystania jej w kraju. W zależności od dziedziny wywiadu, w której agent ma pracować, w tym kierunku jest szczególnie specjalizowany.

Agent wywiadu S. Stanisław został wytypowany do pracy szpiegowskiej w zagadnieniach wojskowych. W tym więc kierunku specjalnie go szkolono. Ww. zapoznano przy pomocy zdjęć ze specjalnych albumów ze wszystkimi rodzajami broni i rozpoznawaniem ich typów. Uczono go o sposobach zbierania informacji z tej dziedziny, o werbunkach informatorów, budowania „martwych skrzynek”, form utrzymywania łączności z ośrodkiem itd. Agent ten miał na terenie kraju wykonać poważne zadanie, łącznie z przeprowadzeniem werbunku agentury, przeinstruowaniem jej i wyszukaniem skrzynek dla łączności z ośrodkiem.

Szkolenie na tego rodzaju kursach przeprowadzają specjaliści wykładowcy. Agenturę wysyłaną do kraju szkolą przeważnie Polacy, posiadający praktykę w tym kierunku (pracownicy b[yłego] Oddziału [II]). Do szkolenia zaangażowani są także b[yli] pracownicy wywiadu niemieckiego i częściowo Amerykanie znający język polski.

Przeszkolenie agentów w dziedzinie wojskowej przeprowadzają b[yli] oficerowie, a jeśli wykładowca jest specjalistą w dziedzinie lotnictwa – prowadzi zajęcia z tego zakresu itp.

Przykładem tego może być m.in. fakt, że szkolenie agentów ośrodka monachijskiego – rejon miejscowości Donawörth – prowadzi w dziedzinie zagadnień wojskowych b[ły] oficer lotnictwa – uciekinier z Polski. W innym rejonie [szkolenie] z zakresu posługiwania się pismem utajonym prowadzi chemik, b[ły] profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

### **Wyposażenie przetrzucanych przez granicę szpiegów i dywersantów**

Agent wysyłany do Polski z zadaniem zostaje zaopatrzony przez ośrodek w dokumenty umożliwiające mu swobodne poruszanie się na terytorium państw, przez które przechodzi. Dokumenty legalizacyjne są wystawiane na przybrane nazwiska, z tym że dokumenty polskie opiewają zawsze na inne nazwisko niż pozostałe. Ze względu na to, że zadanie zlecone agentowi dotyczy terenu Polski, otrzymuje on w zasadzie kompletne dokumenty polskie. Są to: książeczka wojskowa, legitymacja z miejsca pracy, legitymacja z[wiązku] z[awodowego], karta meldunkowa, odcinek potwierdzający złożenie dokumentów na dowód osobisty i karty meldunkowe *in blanco*, które na terenie kraju agent w zależności od potrzeby odpowiednio wypełnia.

Agenci w młodym wieku często zamiast zaświadczeń z miejsca pracy otrzymują legitymacje uniwersyteckie względnie gimnazjalne.

Z dokumentów innych państw (NRD, Czechosłowacja, Austria) agenci otrzymują w każdym wypadku paszporty, często jednak przy dobrej znajomości języka i inne dokumenty.

Wszystkie dokumenty wydane dla wykonania zadania agenci po powrocie do ośrodka zwracają. Na terenie Niemiec Zachodnich posługują się dokumentami tam obowiązującymi, wydanymi na ich właściwe nazwiska.

Niezależnie od legalizacji, ośrodek zabezpiecza swą agenturę w garderobę pochodzenia krajowego względnie niewyróżniającą się niczym od używanej w kraju. Wyposażenie agenta przez ośrodek sprowadza się nawet do drobiazgów osobistych, które nie mogą mieć cech pochodzenia zagranicznego. W tym celu otrzymują oni (wypadki często spotykane) polskie papierosy, zapalki, notesy, kalendarzyki, przybory toaletowe itd. Wracający do ośrodka agenci przynoszą zgodnie z otrzymanymi zadaniami znaczne ilości tych drobiazgów pochodzenia polskiego.

Np. agent wywiadu amerykańskiego P. – wysłany z rejonu Norymbergi – otrzymał zadanie, aby przed udaniem się w drogę powrotną z Polski do Niemiec zakupił i przwiózł do ośrodka m.in. kilkanaście paczek papierosów polskich, różne przybory kosmetyczne z widocznymi znakami fabrycznymi, kilka kalendarzyków itp.

Ośrodki wysyłające do kraju agenturę zaopatrują ją w odpowiednie środki finansowe w walutach tych państw, przez które agent przechodzi, oraz w walutę polską. Wysokość sum pieniężnych w walutach obcych uzależniona jest od ilości czasu, który musi być przeznaczony na przejście przez odpowiedni kraj.

Agenci udający się do Polski po raz pierwszy otrzymują z ośrodka zaopatrzenie pieniężne w walucie polskiej od 3 do 5 tysięcy złotych. Dość często formą finansowania agentury jest zaopatrywanie ludzi wysyłanych do kraju w zegarki, które oni w Polsce spieniężają.

Aresztowany agent wywiadu amerykańskiego W. Waclaw, wysłany celem wykonania zadania w kraju, otrzymał około 10 złotych zegarków marki „Schaffhausen”, które następnie sprzedał w Polsce, uzyskując przez to potrzebne mu środki finansowe.

Wyposażenie agentury w zegarki jest tańsze dla ośrodków i bezpieczniejsze dla agenta, który w wypadku zatrzymania może się tłumaczyć, że uprawia jedynie przemysł.

Oprócz środków finansowych agentura jest zaopatrywana w różnego rodzaju sprzęt techniczny, mający ułatwić pracę wywiadowczą. Sprzęt techniczny agencji otrzymują w zależności od charakteru zleconego mu zadania. Najczęściej są to mapy topograficzne, krótka broń palna, ubrania gumowe do przechodzenia przez wodę, niezbędne narzędzia, umożliwiające przejście przez zasieki na granicy, aparaty fotograficzne, kompas, atramenty sympatyczne, radiostacje itp.

Np. aresztowany agent wywiadu B. Józef otrzymał dla posługiwania się w Polsce radiostację nadawczo-odbiorczą, kompas i szyfry z kluczem szyfrowym. Inny aresztowany agent był zaopatrzony w środki chemiczne dla sporządzania przy pomocy pisma utajonego raportów wywiadowczych. Przy zatrzymanym P. Aleksandrze znaleziono specjalną kalkę do sporządzania tajnopisów oraz tabletki do sporządzania odczynnika dla odczytywania utajonego pisma w listach otrzymywanych z ośrodka.

Dość często mają miejsce wypadki wyposażenia agentów w broń palną i aparaty fotograficzne. Aresztowany agent amerykańskiego ośrodka wywiadowczego w Berlinie S. podczas aresztowania skorzystał z posiadanej broni palnej i ciężko zranił żołnierza biorącego udział w akcji. Inny agent, zatrzymany przez nasze organy, zeznał, że aparat fotograficzny marki „Minox” otrzymał celem dokonania zdjęć miejsc wytypowanych na martwe skrzynki.

Jak już wspomniano, większość agentów wysyłanych przez ośrodki zaopatrywana jest w odpowiednie środki chemiczne służące do pisania i odczytywania pism utajonych. Najczęściej spotykanymi środkami chemicznymi służącymi do tych celów są: specjalne kalki, ołówki kalkowe, pigułki oraz wszelkiego rodzaju rozczyzny spirytusowe.

### **Sposoby przetrzutu szpiegów i dywersantów do kraju**

Sposoby przetrzutu agentów są różnorodne i stosowane w zależności od aktualnej sytuacji.

Jedną z pierwszych form przetrzutu agentury do kraju była repatriacja. Wykorzystywanie transportów repatriacyjnych było często stosowane przez wywiad amerykański i angielski. W czasie trwania repatriacji zatrzymano szereg agentów, przetrzuconych tą drogą do Polski.

Agent wywiadu amerykańskiego C. Stanisław przyjeżdżał kilkakrotnie do kraju jako repatriant, posługując się każdorazowo innym nazwiskiem. Drogę z kraju do ośrodka przebywał w sposób nielegalny, korzystając z różnego rodzaju transportów. Dość często były to transporty organizowane przez syjonistyczne organizacje.

Przy pomocy repatriacji został również przetrzucony do Polski S. Edward, były dwójkarz, wysłany w celu osiedlenia się blisko granicy NRD – dla zbudowania tam kanału przetrzutowego.

Mimo że ta forma nasyłania agentury do kraju nie jest obecnie stosowana w takiej skali jak poprzednio – ze względu na zakończenie masowej akcji repatriacyjnej – to jednak nie zaniechano jej w zupełności.

Obecnie wywiad z tego względu, że w coraz mniejszym stopniu może korzystać z repatriacji, kładzie nacisk na rozbudowanie podstawowych środków dla tworzenia nielegalnych kanałów przetrzutowych.

Na przestrzeni 1952 r. zanotowano, że prawie każdy agent miał za zadanie zorganizowanie kanału przerzutowego. Przy pomocy takich kanałów do kraju przerzucono w tym okresie większość agentury.

Agent ośrodka francuskiego w Baden-Baden K. Tadeusz po zawarbowaniu i przeszkoleniu został przewieziony samochodem do Frankfurtu nad Menem, a stamtąd samolotem do Berlina na lotnisko Tempelhof. Z Berlina udał się do NRD i pociągiem dojechał do granicy polskiej w Zgorzelcu. W Zgorzelcu po stronie NRD skontaktował się z pewną osobą przy pomocy hasła. Adres tej osoby i hasło otrzymał w ośrodku. Osoba ta współpracowała z ośrodkiem i przeprowadzała agentów kierowanych do kraju przy pomocy zaangażowanych do tego celu ludzi.

Innym sposobem przerzutu jest wykorzystywanie przez ośrodki dróg, o których wiadomo, że przeszli nimi uciekinierzy. Ośrodek w rozmowach z uciekinierami interesuje się trasą, którą oni posługiwali się, uciekając do Niemiec. O ile jest ona odpowiednia, ośrodek decyduje się właśnie tą drogą przerzucić agenta na teren Polski.

Agent wywiadu P. Paweł uciekł z Polski przez NRD. Ośrodek, przestuchując go jeszcze przed zawarbowaniem, zainteresował się trasą, jaką ten szedł z kraju do Niemiec. Wysyłając go z zadaniem do Polski, polecił mu wykorzystać tę samą drogę.

Ośrodki wywiadowcze dla zabezpieczenia przerzutu swych agentów do Polski zlecają organizowanie melin, położonych bezpośrednio nad granicą, w których agent zostaje pouczony o warunkach wydostania się ze strefy granicznej i możliwościach poruszania się. Z zeznań aresztowanych wynika, że meliny takie organizowane są nie tylko na naszej zachodniej granicy, lecz również i na wschodniej.

Problem melin na granicy ZSRR jest dla ośrodków wywiadowczych szczególnie ważny ze względu na poważne trudności przejścia granicy i wykonywania zadań na terenie ZSRR.

Na temat melin zeznaje K. – „Zadaniem moim między innymi było organizować spośród swoich kolegów zamieszkałych w Bogatyni kilka melin dla agentów przerzuconych przez ośrodek do Polski. Meliny te miały udzielać pierwszej pomocy po przejściu granicy”.

Aresztowany P. zeznaje: „Głównym zadaniem otrzymanym w ośrodku było zorganizowanie kilku melin na terenie Polski. Szczególnie podkreślono zorganizowanie melin na terenie woj. białostockiego i rzeszowskiego, które miały być wykorzystywane dla agentów udających się na teren ZSRR”.

Dość często dla przerzutu agentury ośrodki wykorzystują barki pływające między NRD a Polską.

Zatrzymany P. Kazimierz został przerzucony do kraju przy pomocy barkarzy na terenie Odra – Berlin, którzy utrzymywali łączność z ośrodkiem, przewożąc im zleconych ludzi. Podobnie przerzucony został agent ośrodka B.

Oprócz wymienionych form przerzutu agentury, spotykanych stosunkowo dość często, istnieją jeszcze inne, z którymi spotykamy się rzadziej – jednakże ośrodki je również wykorzystują.

Tego rodzaju drogami przerzutu są koleje, linie okrętowe, zrzuty z samolotów i zrzuty drogą morską.

Aresztowany agent wywiadu P. Zdzisław, przyjeżdżając kilkakrotnie do kraju z zadaniem wywiadowczym, wykorzystywał pociągi międzynarodowe kursujące między

Polską a Niemcami. Tą drogą zbiegło z kraju szereg osób, które następnie zostały zawerbowane na terenie Zachodnich Niemiec.

Drogą powietrzną zostali przerwuceni do kraju w końcu ub[iegłego] roku Sosnowski<sup>24</sup> i Skrzyszowski<sup>25</sup> – agenci ośrodka monachijskiego, o czym obszernie w swoim czasie pisała nasza prasa.

W maju ub[iegłego] roku ośrodek wywiadowczy przerzucił na teren wybrzeża czterech agentów z zadaniem przedostania się na teren ZSRR. Przerzut nastąpił drogą morską. Kuter rybacki przewiózł agentów z Bornholmu do wybrzeża polskiego. Następnie agenci wsiedli w odległości około 3 km od brzegu do specjalnej łodzi gumowej. Agentom tym udało się przejechać tylko kilka kilometrów w głąb kraju. Zarządzony natychmiastowy pościg doprowadził do ich ujęcia.

Powyższe przykłady świadczą o korzystaniu przez ośrodki wywiadowcze ze wszelkich możliwych sposobów przerzucania agentury na terytorium Polski.

### **Formy i metody łączności**

Aktywne przeciwdziałanie aparatu kontrwywiadowczego i wzrastająca ciągle aktywność wywiadów imperialistycznych zmusza wroga do rozszerzania i stosowania coraz bardziej zakonspirowanych metod i form łączności. Zagadnienie łączności ośrodków wywiadowczych z ich agenturą i odwrotnie odgrywa w działalności wywiadów poważną rolę. Dlatego też ośrodki wywiadowcze starają się zorganizować jak najbardziej sprawny i zamaskowany system łączności.

W wyniku rozpracowań i likwidacji siatek szpiegowskich ujawniono szereg metod i form łączności stosowanych przez ośrodki wywiadowcze, obliczonych na głębokie zakonspirowanie działających w kraju siatek.

Do głównych z nich należą następujące rodzaje łączności:

1. Łączność przez agentów-kurierów-łączników.
2. [Łączność przez agentów]-skrzynki.
3. [Łączność przez agentów]-skrzynki martwe.
4. Łączność techniczna (poczta, radio, atramenty, symp[atyczne] kalki, szyfry).
5. Inne środki łączności.

Często stosowanych systemem łączności jest łączność przez agentów-kurierów. Zadaniem agenta-kuriera jest przekazanie agenturze w kraju instrukcji i zleceń doty-

---

<sup>24</sup> Dionizy Sosnowski „Zbyszek”, „Józef” (1927/29–1953) – w 1948 r. podjął studia na Akademii Medycznej w Warszawie, szybko zaczął pracę jako wychowawca w ośrodku szkoleniowo-wychowawczym. Wiosną 1951 r. został wytypowany przez ZMP na berliński Złot Młodzieży, co postanowił wykorzystać do ucieczki na Zachód. Jednak w czerwcu 1951 r. nawiązał z nim kontakt agent operacji „Cezary” Jarosław Hamiwka „Kamiński”. Wyjazd Sosnowskiego do Berlina został zablokowany, lecz w styczniu 1952 r. został przerzucony do Niemiec, uczestniczył w kursach szpiegowskich. W listopadzie 1952 r. wraz ze Stefanem Skrzyszowskim przedostał się na spadochronach na Pomorze. Obaj zostali umieszczeni w melinach V Komendy WiN i przystąpili do pisania raportów z odbytych kursów. W grudniu funkcjonariusze UB, po wyciągnięciu wszystkich informacji, aresztowali ich. Sosnowski został skazany na karę śmierci i stracony w 1953 r.

<sup>25</sup> Stefan Skrzyszowski vel Janusz Patera „Bolek” (1911–1953) – w 1944 r. wstąpił do „ludowego” WP, rok później zdezerterował, ukrywał się. Od 1949 r. pracował w porcie w Elblągu jako mechanik. W 1951 r. zwerbowany przez prowokacyjną V Komendę WiN, następnie przerzucony na Zachód, gdzie odbył kilka kursów szpiegowskich. Po powrocie do kraju aresztowany wraz z Dionizym Sosnowskim, stracony w 1953 r.

czących pracy siatki oraz odebranie materiału szpiegowskiego. Agenci-kurierzy przybywają do kraju przeważnie drogą nielegalną przez kanały przerzutowe lub legalną, jako dyplomaci – pracownicy placówek dyplomatycznych. Funkcję agentów-łączników między ośrodkiem a siecią w kraju spełniają agenci ośrodka niezwiązani bezpośrednio z daną siecią w kraju (podejmują oni materiały z martwych skrzynek) oraz agenci-łącznicy, którzy zbudowali siatkę w kraju, sami ją obsługują.

W zlikwidowanej siatce P. Sergiusza i P. Jana rolę łączników spełniali rezydenci. Werbowali oni agentów, instruowali, finansowali i jednocześnie sami odbierali informacje szpiegowskie, dostarczając je do ośrodka.

Aresztowany M. Alojzy miał polecenie z ośrodka, by po przybyciu do Polski podjąć materiały szpiegowskie ze skrzynki martwej w Gdańsku i dostarczyć je do ośrodka.

W systemie łączności żywej stosowana jest również łączność przez agentów-skrzynki, którą utrzymują specjalnie do tego celu werbowani agenci.

Aresztowany agent wywiadu angielskiego P. Kazimierz na polecenie ośrodka zawerbował w charakterze agenta-skrzynki swą znajomą, zamieszkałą na terenie Szczecina, którą poinformował, że na jej adres będą przychodziły listy z kraju. Zawerbowana miała za zadanie przepisać listy z wiadomościami szpiegowskimi utajonym pismem, a następnie wysłać pocztą na adres ośrodka podany jej przez P.

Celem głębszego i skuteczniejszego zamaskowania i zabezpieczenia agentury ośrodki wywiadowcze stosują system tzw. martwych skrzynek. Do martwych skrzynek, podebranych przez agenturę w kraju, agenci składają zebrane materiały szpiegowskie oraz podejmują instrukcje przesyłane przez ośrodki.

System martwych skrzynek stosowany jest nie tylko dla utrzymania łączności między rezydentem a ośrodkiem wywiadowczym, ale również między rezydentem a poszczególnymi ogniwami sieci w kraju.

Łącznik placówki wywiadu w Hamburgu otrzymał polecenie wytypowania miejsca na martwe skrzynki w kraju. Zgodnie z poleceniem takową przygotował i szkic jej przekazał pracownikowi ośrodka. Następnie otrzymał polecenie, aby raz w tygodniu posyłał tam swoją żonę, która miała z martwej skrzynki podejmować złożone materiały i przekazywać je mężowi (łącznik był marynarzem).

Pracownik ośrodka ustalił również, że w pobliżu skrzynki na słupie elektrycznym – w wypadku znajdowania się materiału w skrzynce – będzie przybita pluskiewka. Brak pluskiewki oznaczać będzie brak materiałów w skrzynce.

Najbardziej wszechstronną stosowaną przez ośrodki formą łączności jest poczta, radio, w mniejszym stopniu prasa. Wykorzystanie do celów szpiegowskich zwykłej poczty przy użyciu całego arsenału środków chemicznych do utajonego pisma jest formą dobrze zakompirowaną i dlatego też masowo stosowaną.

Wysyłane za granicę listy posiadają treść oficjalną całkiem obojętną, jedynie na wolnych stronach lub między wierszami listy te zawierają utajoną treść.

Adres nadawcy w każdym wypadku jest fałszywy i często agent wysyłający list nadaje go z innej miejscowości.

Agenci w kraju zaopatrywani są w najrozmaitsze środki chemiczne, zaczynając od bardzo prymitywnych, jak pisanie na „mokro”, a skończywszy na kalkach czy bardzo skomplikowanych środkach, specjalnie przygotowanych.

Wyżej już wymieniony agent wywiadu niemieckiego M. otrzymał zadanie wysyłania wiadomości listownie przez pocztę na adres w Monachium. Treść utajoną miał pisać systemem wodnym. Celem informowania ośrodka, że u niego jest wszystko w porządku oraz że listy te nie są wysyłane przez osoby niepowołane lub ich wysyłka nie jest inspirowana przez organy bezpieczeństwa, miał w umówiony sposób (uzgodniony z ośrodkiem) naklejać znaczki pocztowe.

Aresztowany agent wywiadu amerykańskiego M. zeznaje, że otrzymał zadanie pisania swych meldunków roztworem krwi z wodą.

Aresztowani agenci wywiadu angielskiego P. i K. otrzymali z ośrodka kalki do utajonego pisania.

Aresztowany P. środek do utajonego pisma otrzymał w proszku, który rozpuszczał w wodzie.

Ustalono również wypadki, kiedy agent wysyłał do ośrodka książki wydawane w kraju. Strony niezadrukowane wykorzystywano na raporty szpiegowskie, pisząc atramentem sympatycznym.

Aresztowani agenci T. i K. przekazywali materiały wywiadowcze w oprawach książek, które przesyłali pocztą.

Poczta wykorzystywana jest również w poważnej mierze przez ośrodki wywiadowcze przy przesyłaniu agentom instrukcji, wynagrodzenia i funduszy na działalność wywiadowczą.

Zatrzymany U. zeznaje: „Otrzymałem z ośrodka z Szwecji zawiadomienie, że przesłana mi zostanie pocztą paczka odzieżowa zawierająca ubranie”. W zawiadomieniu była adnotacja, że nie posiadają dokładnego wymiaru wzrostu i szerokości w ramionach agenta i dlatego przesyłają garnitur większy celem przerobienia go we własnym zakresie.

W następnym dokumencie pracownik ośrodka zwraca uwagę agentowi, że marynarka w ramionach jest na pewno za szeroka i dlatego należy ją samemu popruć i przerobić. W garniturze w poduszkach na ramieniu zaszyta była instrukcja dotycząca pracy wywiadowczej, sposobu używania kalki i wywoływacza, pisana na bardzo delikatnym białym płótnie maszyną.

Podobnie ośrodki wywiadowcze wykorzystują każdą inną przesyłkę. Siatka ks. Lelito otrzymywała instrukcje i wynagrodzenia w puszkach z konserwami. W innym wypadku przesyła się instrukcję pisaną na jedwabnych apaszkach.

W wyniku szeregu likwidacji siatek szpiegowskich ujawniono przerzucanie do kraju radiostacji nadawczo-odbiorczych.

Dla utrzymania łączności radiowej ośrodki werbują radiotelegrafistów bądź też w kraju przeszkalają wytypowanych agentów.

Aresztowanego B. przez 8 miesięcy uczono w ośrodku, jak obchodzić się z radiostacją, a następnie przerzucono go do Polski wraz z aparaturą. W kraju przez okres 2 tygodni systematycznie uczono aresztowanego B., jak posługiwać się aparatem nadawania i odbierania.

B. na polecenie ośrodka próbował nawiązać kontakt z ośrodkiem w Zachodnich Niemczech.

Z zeznań aresztowanych wynika, że radiostacja miała być wykorzystywana od razu celem przekazywania informacji. Niemniej jednak zostało stwierdzone, że przesłana



radiostacja miała służyć i być wykorzystaną dopiero w okresie wojny. W tych wypadkach aparaturę zakopuje się, a opakowanie jej jest wodoszczelne i sprzęt jest odpowiednio zakonserwowany, aby nie uległ zniszczeniu.

Dotychczasowe rozpracowania i częściowe likwidacje wykazały, że w wielu wypadkach ośrodki wywiadowcze w swej łączności z agenturą w kraju korzystają z personelu placówek dyplomatycznych. W całym szeregu zlikwidowanych spraw spotykamy się ze zjawiskiem nadawania w Polsce korespondencji ośrodka.

Szofer poselstwa Austrii w Warszawie, ob[ywatel] austriacki, w czasie pobytu w Wiedniu, dokąd wyjeżdżał stosunkowo często, otrzymywał od pracownika ośrodka listy z treścią utajoną, które po przyjeździe do Warszawy wysyłał pocztą na wskazane przez ośrodek adresy.

W pracy wywiadowczej poważną rolę odgrywa przekazywanie materiałów wywiadowczych, środków technicznych i finansowych. Łącznicy i agenci najczęściej przenoszą materiały wywiadowcze w częściach garderoby, w bieliźnie, w obcasach i w przedmiotach osobistego użytku (szczotki, mydło, ołówki i inne drobiazgi).

Aresztowany P. środki do utajonego pisma przechowywał w szczotce do butów, specjalnie w tym celu sporządzonej.

Aresztowany S. miał zaszyte w spodniach adresy osób, z którymi nawiązać miał kontakt w kraju.

Aresztowany T. przewoził w obcasach zegarki na finansowanie działalności szpiegowskiej.

Agent ośrodka amerykańskiego w Berlinie przysyłał zegarki na finansowanie swej siatki w kraju w orzechach, opróżnionych wewnątrz, a następnie powtórnie zaklejonych.

Aresztowany agent wywiadu niemieckiego P. skonstruował klucz z otworem i w jego wnętrzu przechowywał notatki szpiegowskie.

Dla przechowywania raportów szpiegowskich, instrukcji, funduszy wykorzystywane są różnorakie przedmioty, jak np. meble o podwójnych ścianach, walizki o podwójnych dnach i inne przedmioty codziennego użytku, włącznie z brewiarzem ks. Lelito.

### **Dziedziny zainteresowania**

Wywiady państw imperialistycznych, spełniające rolę forpoczty agresywnego bloku w przygotowaniach do zbrojnej napaści na obóz pokoju i postępu, szczególnie dużo uwagi poświęcają Polsce Ludowej.

Na podstawie posiadanych materiałów można określić główne dziedziny zainteresowania obcych wywiadów w Polsce:

1. Stan obronności kraju i naszych sojuszników, szczególnie Związku Radzieckiego – tzn. stan armii, dyslokacja wojskowych jednostek polskich i radzieckich, stan i rodzaj uzbrojenia, skład personalny dowództwa, skład poszczególnych jednostek, obiekty wojskowe – strategiczne, lotniska, fortyfikacje, porty wojenne, granica i jej obrona.

2. Wszystkie dziedziny gospodarki narodowej – tzn. zasoby surowcowe i ich wydobycie, przemysł, szczególnie ciężki i zbrojeniowy, przemysł chemiczny, planowanie gospodarcze, handel zagraniczny i wewnętrzny, rolnictwo i możliwości aprowizacyjne kraju, transport i komunikacja, przebieg bieżących akcji rządowych na odcinku ekonomicznym, spółdzielczość produkcyjna, akcja budowlana oraz realizacja planu 6-letniego.

3. Życie polityczne i społeczne kraju – tzn. partie polityczne, przede wszystkim PZPR, układ sił politycznych, pozycje i wpływ poszczególnych osób i grup w partiach politycznych i masowych organizacjach społecznych, pozycja i wpływ kleru, działalność podziemia, nastroje polityczne, ustawodawstwo.

4. Organa kontrwywiadu (UB, Informacja WP).

Dla pełnego zobrazowania podam po kilka przykładów z każdej z wymienionych dziedzin zainteresowania:

1. Większość nasyłanych z zagranicy i werbowanych w Polsce agentów wywiadu jako pierwszoplanowe zadania otrzymuje polecenie zbierania wszelkich informacji o wojsku.

Aresztowany niedawno agent ośrodka amerykańskiego M. zeznał na ten temat m.in.:

Opis jednostek wojskowych powinien zawierać: pełną nazwę jednostki, miejsce postoju, numer poczty polowej lub inny znak rozpoznawczy, nazwisko dowodzącego i oficerów oraz ich przydziały służbowe, stan etatowy i rzeczywisty jednostki, rozlokowanie, jakie roczniki służą w jednostce i z jakich okolic kraju pochodzą, stan wykształcenia, wysokość żołdu, stan zaprowiantowania i umundurowania, nastrój polityczny wśród szeregowych, sprawa urlopów, dokładne rozpoznanie sprzętu transportowego i bojowego (czołgi, działa, ciągniki, broń ręczna, środki zwalczania broni pancernej, działa szybkostrzelne, katusze, kaliber i ilość pocisków jednej salwy, przygotowania do obrony przeciwgazowej) itp.

Zeznanie to dobitnie podkreśla, że obce wywiady zbierają bardzo szczegółowe dane. W podobny szczegółowy sposób opracowywane są zadania mające na celu rozpracowywanie innych obiektów i zagadnień wojskowych.

Zawerbowany przez ośrodek wywiadu w Baden-Baden agent K. miał za zadanie zebrać szczegółowe dane o lotniskach w Krakowie, m.in. czy lądują tam samoloty odrzutowe i jakiego typu.

Ośrodki wywiadowcze wszystkich państw kapitalistycznych dążą do rozpracowania potencjału obronnego naszego sojusznika Związku Radzieckiego.

W instrukcjach dla siatki P.B. ośrodek wywiadu polecał zbierać wszystkie informacje o jednostkach radzieckich, miejscach ich postoju, uzbrojeniu, przemarszach, kontaktach z ludnością polską.

Agent tego wywiadu L. miał za zadanie zawerbować oficera radzieckiego z jednostki lotniczej woj. szczecińskiego.

Aresztowany szpieg niemiecki J.M. zeznał, że przekazał wywiadowi materiały wywiadowcze o jednostkach Armii Radzieckiej stacjonujących w Brzegu.

Zagadnieniem granicy państwowej zajmują się obce wywiady nie tylko ze względów wojskowych, lecz również w celu jej rozpoznania pod kątem możliwości przerzutu agentury.

Aresztowani członkowie siatki B. zeznali, że mieli za zadanie rozpracować ochronę granicy ze Zw[iązkiem] Radzieckim.

Aresztowany L. zeznał, że otrzymał specjalne zadanie ustalenia możliwości przekroczenia granicy, jej technicznego zabezpieczenia, ilości i planu przemarszów patroli, siły liczebnej strażnic, przeszkód naturalnych, możliwości werbunku żołnierzy WOP itd.

2. Rozpoznanie naszych zakładów produkcyjnych, naszego życia gospodarczego służy obcym wywiadam do odtworzenia naszego potencjału obronnego i ułatwia dokonywanie sabotaży, dywersji, dezorganizowanie dystrybucji w najczulszych dla

gospodarki punktach. Z tych względów każda informacja o przemyśle w rękach obcego wywiadu może doprowadzić do poważnych strat w gospodarce narodowej.

Nasłany do Polski rezydent wywiadu amerykańskiego posiadał obszerną instrukcję dotyczącą opracowania szkiców i planów szeregu zakładów zbrojeniowych oraz ustalenia ilości i rozmiarów produkcji zakładów w Dworach koło Oświęcimia, w Radomiu, w stalowniach śląskich. Szczególny nacisk kładzie instrukcja na werbunek agentury na tych zakładach.

Aresztowani szpiedzy J.L. i St.S. zeznali, że w październiku 1952 r. przetrzucono do Polski agenta z zadaniem uzyskania pracy w Hucie Częstochowa.

Figuranci zlikwidowanej sprawy „Komtur” mieli zadanie werbowania inżynierów w kopalniach w Łądku-Zdroju i w Kowarach.

Rezydent wywiadu niemieckiego W.B. posiadał siatkę szpiegowską m.in. w Hucie Pokój, gdzie zdobył materiały o ilości załogi, ilości i jakości produkcji oraz jej przeznaczeniu. Z chorzowskiego węzła kolejowego uzyskał on informacje o ilości i rodzaju transportów kolejowych.

Skazany na karę śmierci agent K. miał polecenie zbierać informacje o nastrojach wśród robotników, o ewentualnych tendencjach strajkowych, o funkcjonowaniu urządzeń socjalnych itp.

Ośrodek wywiadowczy w Londynie szczególnie zainteresowany jest produkcją polskich stoczni, w tym statków zamówionych przez ZSRR.

Siatka rezydenta S. miała jako zadanie ustalić w niektórych PGR-ach: powierzchnie zasiewów, ilość zwierząt gospodarskich, zaopatrzenie w maszyny itp., mając równocześnie polecenie podpalenia zbiorów, zarażenia trzody chlewnej, organizowania strajków robotników rolnych.

3. Wywiady imperialistyczne starają się uzyskać wszelkie informacje o naszym życiu politycznym, o środowiskach społecznych i jednostkach spośród obywateli polskich grawitujących ideologicznie do obozu imperialistycznego, by stale utrzymywać ich pod swoimi wpływami i wykorzystywać dla swych szpiegowsko-dywersyjnych celów w okresie pokoju oraz dla przygotowania bazy działania podczas wojny.

Agenci wywiadu sondują nastroje polityczne społeczeństwa polskiego, zbierają wydane ustawy i zarządzenia władz państwowych i lokalnych, aby po odpowiednim spreparowaniu – materiały te mogły być wykorzystane w audycjach radiowych, prasie zagranicznej, nielegalnych ulotkach lub szeptanej propagandzie do szkalowania ustroju, wywoływania paniki i psychozy wojennej, siania zamętu i niezadowolenia. Tą antypolską robotą kieruje tzw. Wydział Walki Psychologicznej, stanowiący komórkę strukturalną centrali wywiadu amerykańskiego w Monachium.

Aresztowany P.P. zeznał, że udzielił ośrodkowi obcego wywiadu informacji o znanych mu aktywistach partyjnych. Przy tym szczególnie drobiazgowo wypytywany był o materiały kompromitujące te osoby.

Wspomniany poprzednio rezydent amerykański S. otrzymał m.in. zadanie zawierbowania dla wywiadu znanego mu sekretarza organizacji partyjnej S., o którym wiedział, że jest chwiejny i niezdecydowany.

Ośrodek wywiadowczy w Belgii polecił swemu agentowi, czł[onkowi] partii, dostarczenie protokółów z zebrań partyjnych. Pierwszym zadaniem agenta nowo zawierbowanego przez ww. ośrodek jest dostarczenie statutu PZPR.

Jeden z berlińskich ośrodków wywiadu amerykańskiego rozesłał do swych agentów instrukcje o konieczności stałego informowania o wszelkich nowych zarządzeniach, ustawach, ewentualnych obostrzeniach, o poruszaniu się w kraju, informowania o nastrojach wśród ludności – popularności polityki rządowej itp.

Aresztowany na terenie woj. opolskiego adwokat S. zeznał, że systematycznie informował ośrodek obcego wywiadu o wydarzeniach politycznych ze swego terenu. Część tych materiałów została wykorzystana przez rozgłośnię Wolnej Europy w Monachium.

4. W celu paraliżowania naszych zamierzeń, zmierzających do rozszyfrowania obcych agentur w Polsce, wywiady imperialistyczne aktywnie interesują się polskimi organami kontrwywiadu. Szczególnie zależy im na poznaniu struktury naszych organów i pracowników operacyjnych oraz naszej sieci agenturalno-informacyjnej.

Przerzucony do kraju agent obcego wywiadu S.R. miał za zadanie dostać się do pracy w UB lub Informacji WP celem poznania metod pracy, struktury kierownictwa itp. Udało mu się zostać informatorem Informacji WP, zebrać interesujące dane i powrócić do ośrodka.

Agent wywiadu angielskiego otrzymał zadanie rozpracowania organów UB, szczególnie poczty specjalnej.

Aresztowany A.M. zeznał, że jego ośrodek zna strukturę aparatu bezp[iecieństw]a publ[icznego] i wie, że Dep[artament] I i wydziały I WUBP w terenie zajmują się walką ze szpiegostwem i posiadają agenturę za granicą.

5. Poza wyżej już omówionymi zadaniami zleconymi przez ośrodki wywiadowcze agentura otrzymuje zadania zbierania wszelkiego rodzaju dokumentów, jak legitymacji, różnych zaświadczeń, kart meldunkowych, ankiety, wzorów pieczęci.

Agentka wywiadu ośrodka berlińskiego – J. zbierała dla ośrodka odciski pieczęci wszelkiego rodzaju instytucji oraz urzędów i przekazywała je do ośrodka.

Z zeznań zatrzymanych agentów wywiadu amerykańskiego wynika, że ośrodek wywiadowczy wyznaczył specjalną nagrodę za dostarczenie wzoru nowego polskiego dowodu osobistego oraz interesował się każdym zarządzeniem wydanym w sprawie paszportyzacji.

Ośrodki wywiadowcze polecają również swej sieci dokonywanie zakupu i dostarczanie garderoby, bielizny, przyborów toaletowych i innych drobiazgów, jak papierosy, zapalki, papier, koperty.

Aresztowany agent ośrodka otrzymał zadanie zakupu w Polsce gotowego ubrania i dostarczenie go do ośrodka.

Jeden z agentów ośrodka otrzymał zadanie dostarczenia wzorów zamków do biurek, szaf i drzwi pochodzenia radzieckiego, polskiego i czeskiego. Agentowi wyjaśniono, że wzory te potrzebne są do sfabrykowania uniwersalnego klucza.

6. Ośrodki wywiadowcze, nastawiając się coraz bardziej na wykorzystywanie drogi powietrznej dla zrzutu agentury i sprzętu, polecają swym agentom w kraju typowanie i przygotowywanie odpowiednio dogodnych ku temu, a zarazem bezpiecznych miejsc oraz organizowanie melin jako punktów oparcia i pomocy dla zrzuconych agentów.

Aresztowany B. zeznaje, że: „Jednym z zadań, jakie otrzymałem od pracownika ośrodka w Monachium dla wykonania na terenie kraju, było wytypowanie odpowiedniego miejsca dla dokonania zrzutów z powietrza. Zadanie to przekazałem do wykonania swej agenturze w kraju – K. i B.”.

Aresztowany agent ośrodka J. zeznaje: „Otrzymałem do wykonania zadanie wyszukania dogodnego terenu dla zrzutów ludzi i broni. Miałem odnaleźć stare bunkry poniemieckie i miejsca na zbudowanie nowych skrytek dla przechowania sprzętu i broni”.

7. W wyniku dotychczasowego doświadczenia na bazie likwidowanych siatek i pojedynczych agentów oraz posiadanych rozpracowań możemy rozróżnić dwie metody stosowane przez ośrodki wywiadowcze dla zbierania informacji szpiegowskich:

W zasadzie w praktyce spotykamy się najczęściej z metodą budowania siatek szpiegowskich powiązanych w rezydentury, np. siatka J. na terenie Zielonej Góry i Wrocławia, siatka P. i B. na terenie Szczecina, Olsztyna i częściowo Opola, siatka T.K. i P. i cały szereg innych zlikwidowanych siatek.

Charakterystycznym również rysem w działalności ośrodka szwedzkiego jest zróżnicowanie agentów w kraju, z których część ma za zadanie obecnie prowadzić działalność, część zaś, chociaż werbowana jest teraz, przewidziana jest na okres wojny.

Tak w jednym, jak i w drugim wypadku wyżej podane ośrodki wywiadowcze werbują agentów, którzy w zasadzie pracują za wynagrodzenie bądź to w gotówce czy też przedmiotach i którzy z tytułu swych możliwości, wynikających bądź to z miejsca zatrudnienia czy zamieszkania, zbieraliby wiadomości szpiegowskie, w pełni zdając sobie sprawę z tego, że prowadzą przestępczą, wrogą działalność przeciwko Polsce Ludowej.

Drugą metodą szeroko stosowaną szczególnie przez zawerbowanych agentów w kraju jest wykorzystywanie gapiostwa, gadatliwości znajomych, przyjaciół bądź też przygodnych znajomych. Gadulstwo, nieprzestrzeganie tajemnicy państwowej – jest poważnym źródłem informacji szpiegowskich.

Zatrzymany agent W. zeznaje, że wiadomości dotyczące ochrony granicy, zmian personalnych na stanowiskach dowódców brygad uzyskał od swego kolegi z czasów wspólnej służby w WOP-ie. Podobnie uzyskał on dane o budowie lotniska na terenie woj. wrocławskiego, dane o stosunkach w obozach pracy itp. Ww. zeznaje, że poważną część wiadomości, jakie przekazał do ośrodka, uzyskał w sposób kapturowy, wykorzystując znajomości i gadulstwo.

Aresztowana M. Krystyna zeznała, że na polecenie ośrodka uzyskała informacje od zamieszkałego u niej sublokatora, inżyniera jednego z obiektów specjalnych. Inżynier ten nie orientował się, że wypowiedzi jego – wyciągane przez M. z zakresu wykonywanej przez niego pracy zawodowej – są wykorzystywane dla celów szpiegowskich. Z analizy form, metod, techniki, zainteresowań i masowości wrogiej działalności wywiadów państw imperialistycznych wynika, że w 1952 r. nastąpiła bardzo poważna aktywizacja wywiadów.

Można śmiało stwierdzić, że w bieżącym roku mimo poważnych ciosów zadanych przez aparat organów bezpieczeństwa działalność imperialistycznych wywiadów nie maleje, lecz będzie stale wzrastać, będzie coraz bardziej agresywna, bezczelna, masowa.

[...]

Naszym zadaniem – zadaniem aparatu bezpieczeństwa, powołanego przez partię i rząd do zwalczania wszelkich przejawów wrogiej działalności – jest aktywnie, w zarodku, stale i systematycznie zwalczać wszelkie przejawy wrogiej działalności. Paraliżować i unieszkodliwiać każdą próbę wroga – tego wymagają interesy narodu i państwa, interesy naszego budownictwa socjalistycznego.

*Źródło: AIPN, Departament Szkolenia MBP, 01334/8, k. 1–40, druk.*

1953 sierpień, Warszawa – Referat szkoleniowy MBP pod tytułem O działalności amerykańskiego ośrodka wywiadowczego w Niemczech Zachodnich

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego  
Departament Szkolenia  
Do użytku w szkoleniu zawodowym  
aparatu operacyjnego b[ezpieczeństwa] p[ublicznego]

Warszawa, sierpień 1953 r.  
**Ścisłe tajne**  
Egz. nr 0711

**O działalności Amerykańskiego Ośrodka Wywiadowczego  
w Niemczech Zachodnich**

(na marginesie procesu szczecińskiego Pietkiewicza i Borskiego)<sup>1</sup><sup>a</sup>

**Niektóre wiadomości o Amerykańskim Ośrodku Wywiadowczym  
w Niemczech Zachodnich (Frankfurt, Monachium) oraz jego agenturze**  
(na marginesie procesu szczecińskiego Pietkiewicza i Borskiego)

**Wstęp**

Działalność amerykańskich ośrodków wywiadowczych w Niemczech polega przede wszystkim na przygotowaniu bazy wywiadowczo-dywersyjnej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Amerykańskie ośrodki wywiadowcze w Niemczech Zachodnich nasyłają z tej właśnie bazy szpiegów i dywersantów do krajów obozu socjalizmu z określonymi zadaniami, wchodzącymi w zakres ogólnych planów agresywnych imperializmu amerykańskiego.

Działalność tych ośrodków polega na zbieraniu wszelkich wiadomości, wykorzystywanych do opracowywania planów strategiczno-taktycznych agresorów amerykańskich, którzy usiłują sabotować nasze możliwości obronne i nasze budownictwo krajowe.

Imperialiści amerykańscy zdają sobie sprawę z tego, że siła obozu socjalizmu zależy przede wszystkim od siły i potęgi Związku Radzieckiego. Siła i potęga Związku Radzieckiego jest jednym z najpotężniejszych czynników gwarantujących zachowanie pokoju światowego i przekreślających w znacznej mierze plany agresywne imperialistów.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, że działalność amerykańskich ośrodków wywiadowczych jest w głównej mierze skierowana przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Ze względu na geograficzne położenie naszego kraju oraz szerokie możliwości dotarcia do Związku Radzieckiego ośrodki amerykańskie opracowują swoje plany działalności szpiegowsko-dywersyjnej w Polsce również pod kątem widzenia możliwości wypadu przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

<sup>a</sup> Poniżej po lewej stronie odręczny dopisek 114/1150/57, z prawej strony odręczny dopisek 5 egz.

<sup>1</sup> Informacje o tych osobach znajdują się w dokumencie.

Proces szczeciński (Pietkiewicza i Borskiego) wyjaśnia nam niektóre metody stosowane przez ośrodki amerykańskie w dążeniu do montowania siatek wywiadowczych na terenie naszego kraju, skierowanych zarówno przeciwko Związkowi Radzieckiemu, jak i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

### **I. Metody werbunku i baza werbunkowa za granicą**

Ze względu na zadania wywiadu amerykańskiego w ramach planów agresywnych imperializmu amerykańskiego senat amerykański i niektóre „prywatne instytucje” wyasygnowały dość duże fundusze (poza osławionym funduszem 100 milionów dolarów) na cele tzw. pomocy dla uchodźców z krajów spoza „żelaznej kurtyny”. Fundusze te szły między innymi na utrzymanie obozów DP<sup>2</sup>, osławionej organizacji szpiegowskiej – IRO<sup>3</sup> oraz na subsydiowanie akcji ściągania z krajów demokracji ludowej wszelkiego rodzaju szumowin, elementów kryminalnych, dezertarów, reakcyjnych naukowców itp. Aczkolwiek IRO zostało formalnie zlikwidowane, to jednak obozy DP w dalszym ciągu istnieją i korzystają z pomocy tzw. Międzynarodowego Funduszu Pomocy Uchodźcom. Obozy te rozmieszczone w amerykańskiej strefie Niemiec, znajdują się pod ścisłą kontrolą wywiadu amerykańskiego.

Do wspomnianych obozów trafiają przede wszystkim wszelkiego rodzaju „uciekierzy” z krajów demokracji ludowej, rekrutujący się głównie spośród elementów kryminalnych i zbrodniarzy, którzy starają się „wydostać” z kraju w obawie przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwa.

Obozy DP to baza werbunkowa wywiadu amerykańskiego w Niemczech Zachodnich.

W procesie Pietkiewicza wspomniane są następujące obozy:

– obóz w Berlinie Zachodnim w Steglitz, tzw. nr 18 – znajdujący się w zachodniej strefie (sektor amerykański). Obóz ten przeznaczony jest głównie dla tzw. uchodźców – którzy przekroczyli granicę w Berlinie w rejonie międzysektorowym;

– obozy w Bambergu, w Monachium i w Winzer (Dolna Bawaria). Obozy te są przeznaczone głównie dla tzw. uchodźców, którzy przekroczyli granicę wzdłuż granicy czesko-niemieckiej.

Komendantami obozów są ludzie związani z wywiadem amerykańskim.

Byłoby błędem przypuszczać, że Amerykanie mają zaufanie do każdego „uchodźcy”, mogącego wylegitymować się faktem przekroczenia granicy.

„Uchodźcy” są badani i sprawdzani z punktu widzenia potrzeb wywiadu amerykańskiego i w zależności od powyższych warunków odpowiednio wykorzystani.

„Uchodźcy” z obozu Steglitz są kierowani na wstępne badania do ekspozytury wywiadu amerykańskiego w Berlinie Zachodnim przy Kuno-Fischer-Strasse, gdzie wypełniają rozmaite ankiety, podając swoje dane personalne i biograficzne, przyczyny ucieczki i powód przybycia do Berlina.

---

<sup>2</sup> DP (*displaced persons*, dipisi) – osoby przesiedlone w latach II wojny światowej z krajów okupowanych przez hitlerowców do Rzeszy Niemieckiej (głównie pracownicy przymusowi i więźniowie obozów koncentracyjnych), które nie wróciły do ojczyzny i przebywały w specjalnych obozach w Niemczech Zachodnich. Pod koniec 1945 r. liczba dipisów sięgała 7 mln; z czasem do krajów macierzystych wróciło około 90 proc. z nich.

<sup>3</sup> Chodzi prawdopodobnie o International Refugee Organization – międzynarodową organizację zajmującą się pomocą dla uchodźców, działającą w latach 1946–1952.

Dopiero po tej procedurze i po badaniach lekarskich otrzymują zaprowiantowanie i skierowanie do obozu.

Wstępne ankiety, wypełnione w ekspozyturze, służą amerykańskiemu ośrodkowi wywiadowczemu jako materiał do typowania agentury.

Jedno z amerykańskich biur do przesłuchania uciekinierów mieści się przy Manteufelstrasse w Berlinie Zachodnim. Każdy uciekinier, o którym wiedzą Amerykanie, musi przejść przez ww. biuro, gdzie jest przesłuchiwany przez pracownika, który jednocześnie opiekuje się nim tak długo, jak długo trwa przesłuchanie. Ponieważ okres ten trwa 2–3 tygodnie, uciekinier jest zakwaterowany w willi pozostającej wyłącznie do dyspozycji biura.

Po wszechstronnym przesłuchaniu, jeśli przesłuchujący pracownik uzna, że uciekinier może być wykorzystany do pracy wywiadowczej, kontaktuje on uciekiniera z pracownikiem wywiadu. Pierwsze i ewentualnie następne spotkania z pracownikami wywiadu odbywają się w mieście (w parku, samochodzie, kawiarni).

Wytypowany i przyjęty przez pracownika kandydat zostaje ulokowany prywatnie w mieście.

Jeśli natomiast pracownik przesłuchujący uciekiniera stwierdzi, że uciekinier do pracy wywiadowczej nie nadaje się lub też nie przyjmie propozycji współpracy z wywiadem – po wszechstronnym przesłuchaniu skierowany zostaje do obozu dla uciekinierów.

Przeprowadzona rozmowa przez współpracownika wywiadu amerykańskiego z wytypowanym „uchodźcą” służy do zorientowania się w możliwościach wykorzystania „uchodźcy” dla celów wywiadowczo-dywersyjnych. W tym celu z przeprowadzonej rozmowy sporządza się protokół, który zawiera szczegółowe dane o sytuacji w Polsce, o warunkach bytowych, cenach artykułów, miejscu pracy, tzn. o instytucji lub warsztacie pracy. Dane te obejmują zagadnienia natury ogólnej, ważne z punktu widzenia potrzeb wywiadu.

Z kolei druga część protokołu dotyczy spraw personalnych, szczegółowych danych o znajomych w kraju, o środowisku, w którym się obraca, o przyczynie ucieczki i jej trasie.

W drugiej części protokołu chodzi więc o dane związane z zagadnieniem bezpośredniego wykorzystania „uchodźcy” i wysondowania jego możliwości wywiadowczych.

Protokół ten zostaje ponownie przeanalizowany przez ośrodek, po czym następuje właściwy akt werbunku, oczywiście w zależności od wyników analizy.

Obozy na terenie Niemiec Zachodnich (w strefie amerykańskiej) są ściśle kontrolowane przez CIC<sup>4</sup>. Komendanci obozów, niejednokrotnie Polacy, współpracują z CIC, a zadaniem ich jest między innymi przeprowadzanie szczegółowej obserwacji mieszkańców obozów, a głównie nowych „uchodźców”.

Tereny obozów są odwiedzane przez różnego rodzaju naganiaczy ośrodków wywiadowczych, zajmujących się wyławianiem kandydatów na werbunek.

Naganiacze ci rekrutują się między innymi spośród elementów białogwardyjskich i spośród szumowin reakcyjnej emigracji polskiej. W tej dziedzinie często panuje

---

<sup>4</sup> Counter Intelligence Corps – amerykański kontrwywiad.



konkurencja między różnymi ośrodkami wywiadowczymi, wykorzystywana przez ewentualnych kandydatów na werbunek.

Agent amerykański Borski Władysław zeznał dnia 16 XI 1952 r., że będąc w amerykańskiej szkole wywiadowczej, poznał niejakiego Ladę Jana, który od czasu swojej ucieczki z Polski, to znaczy od roku 1949, był agentem CIC, a następnie amerykańskiego ośrodka wywiadowczego. Z kolei przeszedł on wraz ze swym kolegą Marianem na służbę Rady Politycznej, by w końcu wrócić do współpracy z wywiadem amerykańskim.

Dla dokładniejszego scharakteryzowania bazy werbunkowej ośrodka amerykańskiego warto przytoczyć zeznania tegoż Borskiego z dnia 16 XI 1952 r., dotyczące Zaleskiego Jerzego, Kaszuby Adama i Wasilewskiego Macieja. Wyżej wymienieni uciekli z Polski w 1948 r. Po przedostaniu się do Berlina zostali przewiezieni do Niemiec Zachodnich, gdzie dostali się do kompanii wartowniczych, po czym zostali zawerbowani przez ośrodek amerykański.

W lutym 1952 r. Zalewski, Kaszuba i Wasilewski obrabowali Kasyno Gier Hazardowych w Monachium i zabili policjanta niemieckiego. Ze względu na rozgłos afery wywiad amerykański był zmuszony wydać swoich agentów sądowi amerykańskiemu.

Doskonałą ilustracją dla metod werbunkowych i bazy werbunkowej ośrodka monachijskiego są również wspomnieni już przez nas agenci ośrodka amerykańskiego – Pietkiewicz i Borski.

Blizsza analiza ich przeszłości pozwoli nam zrozumieć, dlaczego ośrodek przeznaczył ich głównie do celów związanych bezpośrednio z wywiadem przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Pietkiewicz – prawdziwe nazwisko Pirog Sergiusz – pochodził z terenów ZSRR. Przed wojną mieszkał na terenie powiatu Braśław (woj. wileński), pracując na roli u rodziców oraz prowadząc własny warsztat kowalski.

Ojciec jego przebywał w Argentynie, dokąd wyemigrował przed wojną. W okresie wojny Pirog wstąpił ochotniczo do tzw. Białoruskiej Pomocniczej Formacji Wojskowej, formowanej przez hitlerowców spośród zdrajców.

W kwietniu 1944 r. kolumna transportowa, w której znajdował się Pietkiewicz, została rozbita przez radzieckie oddziały partyzanckie.

Pietkiewicz został wówczas zatrzymany w oddziałach partyzanckich.

Po wyzwoleniu terenów BSR przez Armię Radziecką Pirog postanowił uciec do Polski w obawie przed represjami karnymi za działalność w okresie okupacji.

Udało mu się ten plan zrealizować, przybył do Polski drogą repatriacyjną pod fałszywym nazwiskiem Pietkiewicz, pozostawiając żonę i dwoje dzieci w ZSRR.

Osiedlił się w woj. szczecińskim, przebywając do 1949 r. w miejscowości Piaski, gdzie dzierżawił miejscowy młyn. Następnie przeniósł się do Szczecina i pracował w charakterze ślusarza w Zjednoczeniu Budownictwa Morskiego.

W maju 1950 r. został aresztowany w pow. chojeńskim przez WOP jako podejrzany o przerzucanie ludzi za granicę. Z braku dowodów został zwolniony w październiku 1950 r. W sierpniu 1951 r. Pietkiewicz uciekł i dostał się do Berlina Zachodniego (obóz w Steglitz), gdzie został zawerbowany w opisany już przez nas sposób, przez przedstawiciela wywiadu amerykańskiego ps. „Julian”.

Borski Władysław, syn granatowego policjanta, mieszkał do 1945 r. na terenie Zaolzia, po czym przeniósł się wraz ze swą rodziną do Szczecina.

W 1946 r. został on powołany do Marynarki Wojennej, gdzie służył do 21 maja 1949 r. w stopniu mata i pełnił funkcję szefa plutonu samochodowego eskadry lotniczej Marynarki Wojennej na Bałtyku.

W marcu 1949 r. Borski spowodował katastrofę samochodową i został aresztowany przez władze wojskowe. W sierpniu 1949 r. uciekł z aresztu, a w połowie września tegoż roku udało mu się przedostać przez Czechosłowację do Niemiec Zachodnich. W Niemczech Zachodnich został odstawiony do więzienia amerykańskiego i po wstępnym badaniu (trzytygodniowym) odstawiony do placówki IRO w Bambergu, skąd skierowano go do obozu w Winzer.

W obozie tym rolę naganiacza werbunkowego pełnił między innymi niejaki Filin Mikołaj, Rosjanin, który zdezerterował z Armii Radzieckiej w Niemczech w 1949 r. Borski uzyskał od niego adres do innego Rosjanina, dziennikarza, zatrudnionego w „Die Neue Zeitung” (licencji amerykańskiej) – niejakiego Aleksiejewa, zamieszkałego w Monachium. W grudniu 1949 r. Borski udał się do Aleksiejewa, z którym przeprowadził szczegółową rozmowę o warunkach bytowych w Polsce oraz podał przyczynę swej ucieczki, wyrażając przy tym chęć powrotu do Polski dla sprowadzenia swej narzeczonej do Monachium.

Aleksiejew udzielił Borskiemu pomocy materialnej oraz obiecał skontaktować go z pewnym osobnikiem, który mógłby ułatwić mu zrealizowanie jego planów.

Rzeczywiście, w połowie lutego 1950 r. Aleksiejew skontaktował Borskiego w Monachium z przedstawicielem wywiadu amerykańskiego – „Urbanem”, który zgodził się na udzielenie mu pomocy w sprowadzeniu narzeczonej w zamian za współpracę szpiegowską.

## **II. Praca z agenturą**

Pracę amerykańskiego ośrodka wywiadowczego z jego agenturą poznamy, jeśli zastanowimy się dokładnie nad tym, w jakim celu ośrodek werbował agenturę za granicą spośród wszelkiego rodzaju uciekinierów – kryminalistów z Polski.

Cel, jaki przyświecał ośrodkowi, był dwojaki:

Po pierwsze chodziło o wykorzystanie zawerbowanego w zależności od jego bezpośrednich możliwości zorganizowania siatki szpiegowskiej na terenie kraju.

Po drugie – ośrodek dążył do ściągania przy pomocy zawerbowanego nowych kandydatów na werbunek z kraju dla wykorzystania ich w analogiczny sposób.

W zależności również od środowiska, kręgu znajomych i stosunków rodzinnych ośrodek wywiadowczy wyznaczał określone zadania swej agenturze.

Wyznaczone zadania były bardzo konkretne i służyły również dla sprawdzenia agentury.

W zależności od zadań odbywało się szkolenie agenta.

Na ogół jednak należy podzielić pracę z agenturą ośrodka wywiadowczego na dwa etapy – pierwszy etap polegał na sprawdzeniu agentury, drugi zaś na całkowitym jej wykorzystaniu.

Pietkiewicz i Borski byli przeznaczeni przez ośrodek wywiadowczy głównie na prowadzenie wywiadu antyradzieckiego. U Pietkiewicza główną rolę odegrało przy

tym jego pochodzenie, środowisko, koło znajomych i krewnych, z którymi utrzymywał kontakty, oraz miejsce zamieszkania w Polsce (Szczecin).

Środowisko, koło znajomych i krewnych Pietkiewicza to środowisko repatriantów z terenu wileńskiego.

U Borskiego zaś główną rolę odegrało jego poprzednie miejsce zamieszkania (Szczecin), koło znajomych i krewnych, autochtonów, zamieszkałych również na Ziemiach Zachodnich.

W związku z powyższym oraz ze względu na miejsce pracy i możliwości znajomych, Pietkiewicz otrzymał od „Juliana” polecenie zawerbowania swoich przyjaciół, a mianowicie: Paszkiewicza, Oboronia, Żakotkę i Puchalskiego, pochodzących z terenów Wileńszczyzny. „Julian” wyznaczył każdemu z wytypowanych agentów następujące zadania:

a) Zbieranie informacji o ruchu statków i o porcie szczecińskim – o nazwie statków, skąd i dokąd idą, co przewożą i o wadze przewożonych towarów. W szczególności ośrodkowi chodziło o towary „strategiczne”, jak żelazo, cynk, cynę, miedź, stal, kauczuk, węgiel oraz o zboże i artykuły żywnościowe. Zalecono zbieranie próbek przewożonych rud. Zadanie to polecił „Julian” wyznaczyć Paszkiewiczowi, ze względu na rodzaj pracy przezeń wykonywanej (kontroler techniczny firmy przeładunkowej – „Polcargo”).

b) Zbieranie danych o ruchu transportów kolejowych obejmujących towary wyszczególnione w punkcie a) i o transportach wojskowych – w szczególności o jednostkach radzieckich. Zadanie to „Julian” polecił wyznaczyć Oboroniowi jako zawiadowcy stacji kolejowej w opolskim, a następnie w olsztyńskim.

c) Zbieranie wiadomości o charakterze gospodarczym i wojskowym, a w szczególności zbieranie informacji o technikach, inżynierach, naukowcach, konstruktorach i wynalazcach celem ściągnięcia ich do Niemiec Zachodnich. Zadaniem tym miał się zająć Puchalski Józef – student, a później absolwent Politechniki w Szczecinie.

d) Zbieranie danych o dyslokacji wojska – ze szczególnym uwzględnieniem jednostek radzieckich.

Polecenie to miał otrzymać Łakotko Stefan, właściciel młockarni i dzierżawca wiatraku w Krekolu, w woj. olsztyńskim. Poza tym „Julian” wytypował Łakotkę na przysłanego kuriera między nim i agenturą w kraju oraz polecił mu zbieranie wiadomości i opinii o osobach, które przybyły nielegalnie z Polski do Berlina. W tym wypadku chodziło głównie o kandydatów na werbunek, przebywających w obozach.

Poza wymienionymi zadaniami „Julian” zwracał szczególną uwagę na konieczność uzyskania informacji z terenu Związku Radzieckiego i polecił Pietkiewiczowi, aby postarał się na tym odcinku wykorzystywać rodziny zawerbowanych przezeń osób, przebywających stale na terenie Związku Radzieckiego.

Oдноśnie znajomych Pietkiewicza, „Julian” liczył szczególnie na Oboronia i Paszkiewicza, który został w marcu 1952 r. wybrany II sekretarzem POP PZPR przy „Polcargo” oraz członkiem Dzielnicowego Komitetu Frontu Narodowego.

Oboroniowi i Paszkiewiczowi dano poza wyszczególnionymi już zadaniami polecenie zawerbowania ludzi zaufanych, piastujących wyższe stanowiska, z odpowiednim wykształceniem – tzn. ludzi mogących dać „cenne” informacje szpiegowskie.

Amerykański ośrodek wywiadowczy dał również Borskiemu określone zadania po bezpośrednim jego zawerbowaniu w 1950 r.

Przedstawiciel ośrodka „Urban” polecił mu zawerbować w Polsce telegrafistę, nauczyć go obsługiwać nadawczy aparat radiowy i zawerbować kandydata na kuriera, który miał utrzymywać łączność między agenturą w Polsce i ośrodkiem za granicą.

Kandydat na kuriera miał przybyć wraz z Borskim i jego narzeczoną na teren Niemiec Zachodnich.

Przed wyjazdem do kraju Pietkiewicz i Borski byli szkoleni w tempie przyśpieszonym. Szkolenie Pietkiewicza trwało tylko kilka dni.

Polegało ono na przeinstruowaniu go w zakresie wyznaczonych mu zadań oraz nauczeniu pisania utajonym pismem (przy pomocy roztworu soli) i wywoływania tego pisma (przy pomocy gorącego żelazka).

We wstępnym instruktażu podkreślono konieczność zachowania wszelkich środków ostrożności i polecono nie proponować współpracy osobom „niepewnym” oraz nie upijać się.

Pietkiewicz otrzymał polecenie wyuczenia zawerbowanych przezeń agentów posługiwania się tajnopisem oraz wybudowania określonej ilości skrzynek przedmiotowych dla przyszłej łączności ośrodka z agenturą. Listy utajone miały być wysyłane do ośrodka na fikcyjny adres berliński.

Szkolenie Borskiego trwało nieco dłużej. Odbywało się ono w Monachium, w jednej z prywatnych willi, pod kierownictwem specjalnego instruktora amerykańskiego. Instruktor nauczył Borskiego pisania listów atramentem sympatycznym.

Wyjazd Borskiego był również bardziej skomplikowany, gdyż trzeba było przygotować odpowiednią dokumentację (Borski był dezerterskim z wojska), podczas gdy Pietkiewiczowi wystarczyły jego osobiste dokumenty, gdyż w Polsce nie był poszukiwany przez władze bezpieczeństwa.

### **III. Pierwszy etap wywiadowczej działalności Pietkiewicza**

Pietkiewicz dostał się do Polski kanałem przerzutowym ośrodka wywiadowczego (NRD – granica zachodnia), zaopatrzonego w 1000 zł polskich, 10 zegarków „Doxa” oraz 50 marek wschodnioniemieckich.

Zegarki miały służyć na finansowanie działalności szpiegowskiej oraz za podstawę do legendy w razie zatrzymania go przez straż graniczną (Pietkiewicz miał wówczas udawać przemytnika).

Bezpośrednio po przybyciu do Polski we wrześniu 1951 r. Pietkiewicz przystąpił do wykonania zadań zleconych przez ośrodek wywiadowczy.

#### **1. Siatka szpiegowska Pietkiewicza**

Pietkiewicz wrócił do swego mieszkania w Szczecinie i zajął się natychmiast werbunkiem agentury. W myśl instrukcji ośrodka zajął się w pierwszym rzędzie portem szczecińskim i rozpoczął swą działalność od werbunku Paszkiewicza, kontrolera technicznego firmy przeładunkowej „Polcargo”.

a) Paszkiewicz Jan pochodził również z terenu Wileńszczyzny, z tych samych okolic co Pietkiewicz. W 1941 r. służył w Armii Radzieckiej, a następnie w 1943 r. w I Dywizji Wojska Polskiego. W tymże roku ukończył szkołę podoficerską i w stopniu kaprała brał udział w walkach pod Lenino. Był dwukrotnie ranny w walkach z Niemcami. W 1945 r. Paszkiewicz został wysłany na kurs instruktorski, awansowany na plutonowego i druży-

nowego. W wojsku służył do połowy 1946 r., po czym osiedlił się w Szczecinie, gdzie pracował początkowo jako strażnik w straży UNRRA, która przekształciła się następnie w morską straż portową. Od września 1950 r. zatrudniony był w firmie „Polcargó”. Członek PZPR od 1947 r., a od marca 1952 r. II sekretarz POP PZPR.

Z danych dotyczących rodziny dowiadujemy się, że [jego] brat zatrudniony jest jako strażnik w banku, siostra na gospodarstwie rolnym, matka – chłopka, mieszka w ZSRR na Wileńszczyźnie.

Znajomość Paszkiewicza z Pietkiewiczem datuje się zaledwie od początku 1951 r. Poznali się przez wspólnych przyjaciół z Wileńszczyzny, niejakich Szołkowskich, do których często zachodziła narzeczona Paszkiewicza – Gonar Maria. Szybko jednak zżyli się ze sobą, kilkakrotnie byli na wspólnych przyjęciach, libacjach itp. We wrześniu 1951 r. zgłosił się do niego Pietkiewicz i zaprosił do siebie.

Nazajutrz Paszkiewicz odwiedził Pietkiewicza i udali się razem na spacer. W trakcie rozmowy Pietkiewicz zaproponował Paszkiewiczowi współpracę z organizacją polsko-amerykańską.

Paszkiewicz nie od razu wyraził zgodę, Pietkiewicz ponowił swą propozycję w mieszkaniu Paszkiewicza, oświadczając, że organizacja jest finansowana przez Amerykanów i że zadaniem jego będzie zbieranie wiadomości z miejsca pracy o ruchu statków.

Paszkiewicz wyraził swoje wątpliwości i obawy oświadczając, że obrał inną drogę życiową.

Wówczas Pietkiewicz dał mu do zrozumienia, że dobrze na tym zarobi.

Nazajutrz wznowił on swą propozycję.

Gdy Paszkiewicz powtórzył swoje wątpliwości, Pietkiewicz dał mu do zrozumienia, że wielu Wilnian współpracuje już z ośrodkiem oraz wyjął plik banknotów 100-złotowych z kieszeni – położył je na stół, mówiąc, że z miejsca wypłaci pieniądze za trochę udzielonych informacji.

Paszkiewicz dał się wówczas „skusić”, gdyż, jak sam powiada, „zarabiałem wszystkiego 600 zł, a Pietkiewicz tak mnie jakoś skręcił, że podporządkowałem mu się”.

Życiorys i działalność polityczno-społeczna Paszkiewicza przemawiały raczej za tym, że jego werbunek nie powinien się być udać wywiadowi obcemu, gdyż nie mamy tu do czynienia z klasyczną bazą werbunkową ośrodka wywiadowczego.

„Chodziło mi – podaje Paszkiewicz – o pieniądze, które potrzebowałem na to, żeby założyć mieszkanie, ożenić się i coś kupić”.

Miesięczna „gaża” wywiadowcza Paszkiewicza została ustalona na 1000 zł.

b) Drugim z kolei obiektem werbunkowym Pietkiewicza był student Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie – Puchalski Józef.

Puchalski pochodził z tych samych okolic co Pietkiewicz (pow. Brasław na Wileńszczyźnie). Syn kułaka, ukończył w 1938 r. gimnazjum w Wilnie. Działalność jego do 1942 r. nie jest bliżej znana. W 1942 r. był członkiem sanacyjnej organizacji wojskowej na terenie Wilna i zajmował się magazynowaniem broni dla potrzeb tej organizacji. W 1943 r. nawiązał kontakt z dowódcą okręgu morskiego AK i brał udział w walkach przeciwko partyzantce radzieckiej do jesieni 1944 r. Poza tym Puchalski był od 1943 r. do 1944 r. włącznie funkcjonariuszem „policji białoruskiej” (Schutzpolizei), zorganizowanej przez hitlerowców do walki z ruchem rewolucyjnym.

Puchalski brał udział w większości akcji zorganizowanych przez hitlerowców przeciwko partyzantom oraz w likwidacji ludności żydowskiej na terenie pow. Braśław.

Bojąc się odpowiedzialności karnej za współpracę z faszystami niemieckimi, Puchalski zgłosił się ochotniczo jeszcze w 1944 r. do Wojska Polskiego, pod fałszywym nazwiskiem Sowiński Józef, gdzie służył do marca 1946 r., po czym osiedlił się w Stargardzie. W tym też czasie zetknął się z szeregiem swoich znajomych z AK wileńskiego i został завербовany do bandy, która dokonała między innymi napadu rabunkowego na leśniczówkę w okolicy Zwierzyńca. Banda ta miała kontakty z inną bandą, grasującą na terenie Zamościa.

Od sierpnia 1946 r. do 1948 r. Puchalski vel Sowiński pracował w charakterze konwojenta pociągów repatriacyjnych PUR w Szczecinie, a następnie w charakterze referenta technicznego w Zjednoczeniu Energetycznym w Szczecinie.

W 1951 r. został on zwolniony z pracy w związku ze studiami i od tego czasu nigdzie nie pracował.

Puchalski znał Pietkiewicza Józefa od dzieciństwa, mieszkali w sąsiedztwie i często spotykali się po wyzwoleniu.

Jesienią 1951 r. zgłosił się do Puchalskiego Pietkiewicz. W trakcie rozmowy Puchalski narzekał na niskie stypendium i ciężkie warunki materialne. Wówczas Pietkiewicz opowiedział mu, że wraca z Berlina, gdzie nawiązał kontakt z wywiadem amerykańskim oraz zaproponował mu współpracę w zamian za „wynagrodzenie” miesięczne w wysokości 1000 zł.

Puchalski nie przystąpił oficjalnie do współpracy – prosił nawet Pietkiewicza, aby nie „zapisał go na listę szpiegów”. Jednakże udzielił mu informacji bez żadnego wynagrodzenia. Do swej propozycji Pietkiewicz kilkakrotnie powracał. Obiecał nawet Puchalskiemu wyrobić fałszywą metrykę, która była mu potrzebna do paszportyzacji. Wreszcie szantażował go, że ujawni przed władzami jego przeszłość okupacyjną, jeśli nie przystąpi do siatki. Puchalski jednakże nie zgodził się, oświadczając Pietkiewiczowi, że ujawni przed władzami jego działalność szpiegowską. Mimo to Puchalski udzielał od czasu do czasu Pietkiewiczowi informacji szpiegowskich.

c) Łakotko Stefan pochodził również z terenu pow. Braśław woj. wileńskiego. Z Pietkiewiczem poznał się w pociągu repatriacyjnym w 1945 r.

Łakotko osiedlił się w olsztyńskim (Kąkol – Lidzbark Warmiński), gdzie był dzierżawcą młyna.

W listopadzie 1951 r. zgłosił się do niego Pietkiewicz Józef, który po dłuższej rozmowie dotyczącej stosunków osobistych i ogólnych – sytuacji politycznej, opowiedział mu, że pracuje obecnie w wywiadzie amerykańskim oraz zaproponował mu współpracę. Początkowo Łakotko nie chciał się zgodzić, lecz Pietkiewicz zaczął go szantażować w związku z jego przeszłością – przynależnością do AK w okresie okupacji i ukrywaniem się pod fałszywym nazwiskiem na Ziemiach Zachodnich. Pietkiewicz zaznaczył przy tym, że początkowo nie będzie miał dużo pracy w tej dziedzinie oraz obiecał mu pomoc finansową i wyremontowanie wiatraku. W końcu Łakotko wyraził swą zgodę.

d) Oboroń Antoni pochodził jak i ww. agenci z pow. braśławskiego (Wileńszczyzna), gdzie pracował na kolei. Podczas okupacji należał do grupy wywiadowczej związanej z wywiadem angielskim. Z ramienia grupy obsługiwał aparat radiowy nadawczo-odbiorczy oraz zajmował się wyrabianiem fałszywych dokumentów.

Pietkiewicza znał od 1940 r.

W 1944 r. dostarczył mu fałszywy dokument na nazwisko Pietkiewicz.

Wraz z Pietkiewiczem przybył pociągiem repatriacyjnym do Polski. W Polsce pracował początkowo jako zawiadowca stacji w woj. opolskim, a następnie został przeniesiony na równorzędne stanowisko w woj. olsztyńskim.

Z początkiem 1951 r. Pietkiewicz skontaktował się z Oboronem i chciał zdobyć u niego szereg informacji z dziedziny kolejnictwa.

Oboroń na wiele różnorodnych pytań odpowiedział, że w tych sprawach obowiązuje tajemnica państwowa.

W grudniu 1951 r. przyjechał Pietkiewicz ponownie i przywiózł różne podarunki dla rodziny Oboronia (nylony, ołówki amerykańskie).

W czasie rozmowy z Oboronem Pietkiewicz nawiązał do swego poprzedniego pobytu, poinformował go, że współpracuje z wywiadem amerykańskim i zaproponował mu przystąpienie do współpracy. Oboroń mimo aluzji odnośnie udzielenia mu pomocy finansowej na współpracę nie wyraził zgody.

W lutym 1952 r. przyjechał Pietkiewicz po raz trzeci do Oboronia i wznowił swoją propozycję zaznaczając, że nikt (nawet w Berlinie) nie będzie wiedział o jego współpracy, gdyż wiadomości będzie sam odbierał, a dla ośrodka będzie on „zwykłym numerem”. Po tej rozmowie Oboroń wyraził zgodę na współpracę i dostał natychmiast 2000 zł tytułem zaliczki za pracę szpiegowską.

Pierwszy etap działalności wywiadowczej Pietkiewicza w Polsce polegał na tym, że wykonał on całkowicie zadania, które otrzymał z ośrodka wywiadowczego. Zawerbował wytypowaną przez ośrodek agenturę oraz przeinstruował ją, wyjaśniając konkretne cele współpracy. Agenturze swojej przekazał adres korespondencyjny w Berlinie i zapoznał ze sposobem posługiwania się piśmie utajonym.

W okresie tym, to znaczy do maja 1952 r., Pietkiewicz zdołał przesłać do Berlina pięć listów, które między innymi zawierały szereg informacji uzyskanych od zawerbowanej agentury.

Informacje szpiegowskie od agentury odbierał osobiście.

Informacje szpiegowskie uzyskane od Paszkiewicza były podawane w formie miesięcznych sprawozdań. W szczególności dotyczyły one załadunku statków, głównie radzieckich, na nadbrzeżu „Odra” oraz statków na nadbrzeżu „Ewa” (czechosłowackie).

Sprawozdanie obejmowało następujące rubryki: nazwa statków, skąd przybyły, dokąd wyjechały, rodzaj towarów przywiezionych, rodzaj towarów załadowanych, ilość ładunku. Poza tym Pietkiewicz przygotował do przesłania ośrodkowi wywiadu amerykańskiego próbkę metalu załadunkowego w porcie szczecińskim.

Informacje szpiegowskie dostarczane przez Oboronia dotyczyły transportów kolejowych.

Sprawozdania opracowane były w myśl następujących wytycznych: jakie przechodzą wojskowe transporty kolejowe? Czy zwiększone są zapasy kolejowe na stacjach, jak węgiel? Jakie są podkłady pod szyny i nawierzchnie?

Obszernie opracowane były sprawozdania dotyczące transportów wojskowych.

W sprawozdaniach tych trzeba było zwrócić uwagę na ilość i rodzaj wagonów (kryte czy otwarte), nazwę jednostki, dla której transport jest przeznaczony, względnie rodzaj i numer jednostki „załadowanej” na wagonach.

Sprawozdania Oboronia obejmowały poza tym wiadomości o lotniskach, jednostkach wojskowych, o ich dyslokacji na terenie Opolszczyzny i Olsztyńskiego i szczególnie dane o nich.

Oboroń przekazywał sprawozdania ustnie przy każdym spotkaniu z Pietkiewiczem.

Informacje szpiegowskie Łakotki były w tym okresie dość skąpe, gdyż Pietkiewicz w myśl instrukcji ośrodka typował go do innych celów – mianowicie na kuriera. Tym niemniej Łakotko przekazywał sporadycznie Pietkiewiczowi dane o jednostkach wojskowych stacjonujących w pobliżu miejscowości przezeń zamieszkałej.

Mimo że Puchalski nie zgodził się na współpracę z ośrodkiem, dostarczył jednak Pietkiewiczowi z własnej woli szereg informacji z dziedziny wywiadu wojskowego – dotyczących posunięć obronnych Związku Radzieckiego.

Finansowanie agentury przez Pietkiewicza w tym okresie ilustrują następujące dane:

Paszkievicz otrzymał 3000 zł, zegarek „Doxa”, Oboroń około 4000 zł, a Łakotko – 1 zegarek „Doxa” i około 2000 zł.

Fundusze na opłacenie agentury w tym okresie Pietkiewicz uzyskał przez sprzedaż za pośrednictwem spekulantów 8 zegarków „Doxa”, wręczonych mu w ośrodku oraz drogą wymiany własnych rubli w złocie, które przywiózł ze sobą ze Związku Radzieckiego.

#### **IV. Pierwszy etap działalności szpiegowskiej Borskiego Władysława**

Borski Władysław przybył do Polski w lipcu 1950 r. kanałem przerzutowym ośrodka amerykańskiego przez Czechosłowację. Zaopatrzony w fałszywe dokumenty na nazwisko Dębek Stanisław, w 5000 koron czeskich i 200 dolarów amerykańskich, przybył do Szczecina i zamieszkał u swoich rodziców.

Bezpośrednio po przyjeździe Borski przystąpił do akcji werbunkowej.

W tym celu skontaktował się ze swoją narzeczoną Urbańską, zamieszkałą w Prudniku, którą poinformował, że chciałby ją zabrać ze sobą do Niemiec. Przedtem jednak musi wykonać zadanie wywiadu amerykańskiego, z którym współpracuje, a mianowicie: musi zawerbować dwóch ludzi, z których jednego pozostawi w kraju, a drugiego zabierze ze sobą do Niemiec.

Urbańska poradziła mu wówczas, aby zawerbował jej sąsiada – niejakiego Biernackiego – ORMOWCA – człowieka wrogo ustosunkowanego do Polski Ludowej.

Faktycznie, Borski pod pretekstem posłuchania radia wybrał się wraz ze swoją narzeczoną w odwiedzin do Biernackiego. Z przeprowadzonej rozmowy przy wódce Borski przekonał się, że Biernacki jest wrogiem Polski Ludowej.

W czasie tej wizyty Urbańska zajęła rozmową żonę Biernackiego, a Borski, korzystając z okazji, ujawnił Biernackiemu, że współpracuje z wywiadem amerykańskim i zaproponował mu przystąpienie do współpracy, zaznaczając, że jeżeli zgodzi się, będzie „zarabiał” około 50 dolarów miesięcznie. Biernacki z miejsca wyraził zgodę na współpracę.

Wówczas Borski zapytał go, czy zna człowieka obeznanego z aparatem radio-telegraficznym, który chciałby z nim udać się do Niemiec Zachodnich. Biernacki obiecał postarać się o takowego.

Faktycznie, w sierpniu 1950 r. Biernacki skontaktował Borskiego ze swoim znajomym, niejakim Krechem Janem, zamieszkałym w powiecie Prudnik.



Rozmowa z Krechem nie trwała długo i była mniej więcej tej samej treści co z Biernackim.

Borski zaznaczył, że Krech po miesięcznym pobycie w Niemczech Zachodnich wróci do kraju i otrzyma do wykonania specjalne zadanie od wywiadu amerykańskiego.

Krech zgodził się na współpracę z wywiadem.

Z funduszków uzyskanych w ośrodku Borski wypłacił w starej walucie Krechowi 25 000 zł, a Biernackiemu – 15 000 zł.

Przy okazji Borski dokonał nadprogramowego werbunku, a mianowicie zawerbował swego szwagra, niejakiego Woltmana Waclawa, zatrudnionego w jednym z przedsiębiorstw Wydziału Gospodarczego Prezydium Rady Narodowej w Szczecinie.

I w tym wypadku Borski nie napotkał na zbyt wielki opór. Woltman pochodził ze Lwowa, skąd przeniósł się jeszcze wraz z rodzicami w 1936 r. do Szamotuł koło Poznania.

Podczas okupacji był on od 1943 r. do 1945 r. zatrudniony w charakterze gońca w Komitecie Miejskim NSDAP w Szamotułach. Od 1946 r. przebywał na terenie Szczecina.

W sierpniu 1950 r. Borski zastał przypadkowo Woltmana u swoich rodziców w Szczecinie.

Woltman był wówczas jeszcze narzeczonym jego siostry. Opowiedział on Woltmanowi, że przybył do Polski nielegalnie i wypytywał go o warunki życiowe i stosunki osobiste.

Woltman skarżył się na marne zarobki, a mianowicie, że zarabia „wszystkiego” 14 tysięcy zł w starej walucie oraz nie ma ubrania i pantofli do ślubu.

Borski dał mu do zrozumienia, że może zarobić dodatkowo dość dużo i ponieważ sam współpracuje z wywiadem amerykańskim, może mu ułatwić współpracę. Woltman nie wyraził swej zgody w tym samym dniu, lecz nazajutrz przyszedł do Borskiego i zapytał, na czym ma polegać jego współpraca.

Borski wyjaśnił mu, że zadaniem jego będzie zbieranie danych o ruchu pociągów towarowych w Szczecinie (szczególnie do NRD) oraz o towarach przewozowych, zbieranie informacji o wojsku, ilości i rodzaju broni, numeracji jednostek. Poza tym z terenu pracy w Miejskiej Radzie Narodowej winien przekazywać ważniejsze przepisy i zarządzenia zmian administracyjnych. Wreszcie z dziedziny gospodarczej winien podawać wszelkie informacje o życiu gospodarczym, cenach towarów, zwyczajach, rodzajach artykułów spożywczych brakujących na rynku.

Borski przeinstruował Woltmana o sposobie posługiwania się i wywoływania utajonego pisma przy pomocy aspiryny i cukru oraz przekazał mu adres korespondencyjny ośrodka w Berlinie.

Umówił z nim również hasło na spotkanie, które miało polegać na tym, że Woltman miał dwa razy w tygodniu w określone dni i godziny udać się na umówione miejsce publiczne, usiąść na ławce, palić papierosa i czytać czasopismo „Mucha”. Gdyby zgłosił się do niego człowiek i w toku rozmowy powiedział mu, że jest introligatorem i poszukuje pracy, odpowiedź Woltmana miała brzmieć: „Mam trochę znajomości, może coś się znajdzie”.

*A conto „pracy” wywiadowczej Woltman otrzymał 10 tysięcy zł.*

Przed wyjazdem z Polski Borski polecił Biernackiemu zawerbować jakiegoś leśnika, zamieszkałego przy granicy, którego zadaniem byłoby zorganizowanie kanału przetrzutowego po stronie polskiej. Zawerbowanego leśnika Biernacki miał skierować do ośrodka do przeinstruowania. Jednocześnie Borski obiecał Biernackiemu dostarczenie radiostacji za pośrednictwem osoby trzeciej lub też przy pomocy zrzutu samolotowego.

W pocztówce wysłanej z terenu Niemiec rzekomo z gratulacjami imieninowymi miał podać datę dokonania zrzutu i zapalenia punktów świetlnych w oczekiwaniu zrzutu.

Aby zrozumieć, dlaczego udało się Borskiemu w tak szybki stosunkowo sposób zawerbować dwóch nieznanym sobie ludzi, Krechę i Biernackiego, wystarczy podać, że zarówno Krecha, jak i Biernacki należeli do podziemnej organizacji na terenie Prudnika, której działalność przejawiała się między innymi w rozpowszechnianiu wrogich ulotek.

Borski natrafił zatem na podatny grunt – członkom wspomnianej organizacji podziemnej zależało na nawiązaniu kontaktu z wywiadem obcym celem otrzymania instrukcji i pieniędzy.

Rola Borskiego odnośnie Krechy i Biernackiego skończyła się, gdy tylko przybył on wraz z Krechą i narzeczoną swoją Urbańską do Niemiec Zachodnich. Tam całą organizację podziemną ośrodek amerykański przejął na bezpośredni kontakt i Krecha powrócił do Polski, zaopatrzony w pieniądze i dokładne instrukcje, utrwalone na mikrofilmie.

Organizacja podziemna Krechy i Biernackiego działała na terenie Opolszczyzny i została zlikwidowana przez organa bezpieczeństwa w 1951 r.

Borski po wykonaniu zadań poleconych przez ośrodek, a głównie po zawerbowaniu przedstawicieli nielegalnej organizacji i sprowadzeniu swojej narzeczonej do Niemiec Zachodnich, zdobył całkowite zaufanie swoich mocodawców. Po powrocie do Niemiec Zachodnich został on skierowany do szkoły wywiadowczej ośrodka amerykańskiego w okolicach Monachium. Szkolenie Borskiego trwało dość długo – od końca 1950 r. do końca czerwca 1952 r. Był on wytypowany na instruktora radiotelegrafistę do szkół wywiadowczych ośrodka.

W szkole wywiadowczej główny nacisk położono na obsługiwanie aparatu radionadawczego, fotografię, mikrofotografię i pisanie atramentem sympatycznym.

## **V. Drugi etap działalności wywiadowczej Pietkiewicza i Borskiego**

Na przykładzie Pietkiewicza i Borskiego widzimy, że amerykański ośrodek wywiadowczy sprawdza swoją agenturę zarówno przez swoje siatki na terenie kraju, jak i drogą obserwacyjną na terenie zagranicy oraz przez dawanie odpowiednich konkretnych zadań.

Zadania stawiane agenturze są dość szczegółowo opracowane i dostosowane do poziomu, możliwości i wieku agenta.

Młodego Borskiego – dezertera z wojska, nieposiadającego zbyt wielkiego doświadczenia życiowego, typowano na radiotelegrafistę, a raczej ze względu na „zasługi” i zdobyte zaufania na instruktora radiotelegrafistę, z przeznaczeniem instruowania radiotelegrafistów na terenie Polski.

Pietkiewicza zaś, starego wypróbowanego wroga Związku Radzieckiego i Polski Ludowej – na jednego z rezydentów i organizatorów rezydentur i siatek wywiadowczych w kraju.

Pietkiewicz przybył do Berlina w połowie maja 1952 r. Skontaktował się on natychmiast z ośrodkiem, a następnie został przewieziony do Frankfurtu nad Menem, gdzie przebywał do końca czerwca 1952 r.

Pietkiewicz otrzymał zadanie zorganizowania skrzynek przedmiotowych u zawerbowanych przezeń agentów.

Polecono zorganizować dwie skrzynki dla Oboronia oraz starać się o zawerbowanie dalszych swoich znajomych ze środowiska wileńskiego, a mianowicie: Beldowskiego Tadeusza, byłego dzierżawcę młyna, a następnie magazyniera P[łaństwowego] O[środek] M[aszynowego] w Chrynie (woj. szczecińskie), Radziszewicza Bronisława – właściciela gospodarki rolnej w pow. Choszczno (woj. szczecińskie) i Nadachowskiego Kazimierza – właściciela gospodarki rolnej, również z pow. Choszczno.

W myśl instrukcji ośrodka należało ustalić z Beldowskim Tadeuszem hasło dla agentów przerzuconych z ośrodka do Polski.

Agentów tych Beldowski miał u siebie przemocować i ułatwić im dalszą podróż.

Odnośnie Radziszewicza, należało z nim ustalić hasło dla kuriera.

Zadaniem Radziszewicza miało być zbieranie wiadomości o jednostkach wojskowych dyslokowanych na terenie pow. Choszczno.

Nadachowski zaś miał zmontować siatkę szpiegowską wzdłuż granicy polsko-radzieckiej w Terespolu i zbierać dane o ochronie granicy na tym odcinku.

Z nowo zawerbowanymi należało założyć skrzynki kontaktowe oraz przekazać im berlińskie adresy korespondencyjne ośrodka.

Poza wymienionymi zadaniami ośrodek polecił Pietkiewiczowi dostarczyć radiostację nadawczo-odbiorczą radiotelegrafistę, który miał przeinstruować Oboronia o sposobie posługiwania się aparatem.

Po wykonaniu tych zadań Pietkiewicz miał wrócić do Berlina wraz ze wspomnianym radiotelegrafistą. Radiotelegrafistą-instruktorem był znany już nam Borski.

W pierwszych dniach lipca 1952 r. Pietkiewicz i Borski zostali przerzuceni do Polski przez teren NRD.

Ośrodek zaopatrzył ich w fałszywe dokumenty niemieckie, w 50 000 zł, cztery zegarki „Doxa” – w tym jeden złoty, jedenaście złotych obrączek i pewną ilość marek niemieckich oraz w radiostację, którą pozostawiono dla nich na granicy polsko-niemieckiej.

Bezpośrednio po przekroczeniu granicy Pietkiewicz wraz z Borskim przemocowali u Beldowskiego Tadeusza.

Pietkiewicz w czasie rozmowy z Beldowskim i jego żoną poinformował ich, że współpracuje z wywiadem amerykańskim oraz że potrzebne mu są wiadomości o ilości wojska radzieckiego i samolotów na lotnisku w Chojnie.

Małżonkowie Beldowscy zgodzili się na współpracę z Pietkiewiczem i zostali poinformowani o zadaniach i sposobie posługiwania się utajonym piśmem. Ustalono również hasło i skrzynkę kontaktową koło pomnika wzdłuż szosy Chojny. Beldowski miał tam składać materiały szpiegowskie i podpisywać [się] kryptonimem nr 4.

Werbunek Radziszewicza nastąpił w lipcu 1952 r. podczas następnego pobytu Pietkiewicza w Chojnie. Radziszewicz miał przekazać zebrane informacje Nadachowskiemu, o którym wyżej wspomnieliśmy.

Na wytypowanie Nadachowskiego przez ośrodek na pewnego rodzaju rezydenta siatki wywiadowczej w Chojnie i wzdłuż granicy polsko-radzieckiej w Terespolu złożyło się kilka przyczyn.

Nadachowski Kazimierz pochodził z przedwojennej rodziny urzędniczej. Ojciec jego był przed wojną buchalterem w obszarniczym majątku w okolicach Lwowa, a on sam był na Wołyniu pomocnikiem rządcy majątku obszarniczego, instruktorem rolnym sanacyjnych kółek rolniczych w woj. poleskim.

Podczas okupacji Nadachowski był pomocnikiem rządcy w majątku obszarniczym w woj. lubelskim, niedaleko Białej Podlaskiej.

Po wyzwoleniu terenów Lubelszczyzny przez Armię Radziecką został wywieziony do ZSRR za dywersyjną działalność przeciwko Armii Radzieckiej, skąd powrócił w lutym 1946 r. i osiedlił się w pow. choszczeńskim na roli, i objął wielką gospodarkę rolną.

Był członkiem PPS od 1946 r.

W listopadzie 1948 r. podczas weryfikacji przeprowadzonej przed kongresem zjednoczeniowym został z PPS wydalony jako kułak.

Ten krótki rys biograficzny dostatecznie mówi o obliczu politycznym i antyradzieckim nastawieniu Nadachowskiego oraz wyjaśnia motywy, którymi kierował się ośrodek amerykański w wytypowaniu go na rezydenta.

Werbunek Nadachowskiego odbył się w lipcu 1952 r. Nadachowski zgodził się na współpracę i wyraził gotowość bezzwłocznego wyjazdu do okolic Terespoła, gdzie miał jeszcze z czasów okupacji wielu znajomych.

Pietkiewicz ustalił z nim skrzynkę kontaktową koło skrzyżowania dróg w formie zakopanego w ziemi słoika szklanego z przykrywką oraz nauczył go posługiwania się utajonym atramentem. Zostawił mu również adres konspiracyjny w Berlinie.

W międzyczasie Pietkiewicz powiadomił Oboronia o przyjeździe instruktora-radio-telegrafisty, od którego miał przyjąć radiostację i nauczyć się ją obsługiwać.

Faktycznie, w końcu lipca 1952 r. zostało zorganizowane spotkanie Oboronia z Borskim w Lidzbarku Warmińskim (olsztyńskie). W tym czasie Oboroń był już zawiadowcą stacji w Czerwonce (olsztyńskie).

Instruktaż radiowy odbywał się w mieszkaniu Łakotki, w miejscowości Kąkol oraz w Miedwicku u znajomego Łakotki. Instruktaż trwał do końca sierpnia 1952 r. Po przeszkoleniu Oboroń przejął radiostację od Borskiego.

Niezależnie od powyższego Pietkiewicz przekazał Oboroniowi instrukcję ośrodka w sprawie wytypowania kandydatów na werbunek, którzy mieli „obsługiwać” węzłowe stacje kolejowe: Olsztyn, Białystok, Elbląg, Przeworsk, Siedlce itp. Mieli oni za zadanie prowadzić dokładne rejestrowanie transportów kolejowych, ilości wagonów kolejowych z podziałem na dwuosiove, cztero- i sześciuosiove.

Instrukcja zawierała ponadto umówiony alfabet do przekazania pismem utajonym sprawy agentów ośrodka aresztowanych za szpiegostwo lub też za inne przestępstwa.

Zgodnie z instrukcją ośrodka Pietkiewicz zorganizował dla Oboronia dwie skrzynki kontaktowe – jedną z nich koło stacji Poznań-Wola i przekazał mu adres konspiracyjny w Berlinie. Zadania polecone przez Pietkiewicza Łakotce dotyczyły granicy polsko-radzieckiej – ochrony jej, wyglądu pasa granicznego, wszelkich informacji o zmianie dokumentów lub pieniędzy.

Informacje te miał Łakotko przekazywać pismem utajonym bezpośrednio do ośrodka.

Skrzynka kontaktowa została zorganizowana wzdłuż szosy wiodącej z Lidzbarka Warmińskiego do miasta Dobre.

W drugim etapie działalności, aż do jej likwidacji, która nastąpiła w końcu września 1952 r., Pietkiewicz i Borski wykonali wszystkie polecenia ośrodka.

W tym okresie zostały zebrane następujące ważne informacje:

Oboroń dostarczył:

a) informacji wojskowych i kolejowych, a głównie informacji o lotnisku w Kamieńcu Śląskim na Opolszczyźnie, instrukcje wojskowo-kolejowe WK-1 – WK-3 i wytyczne o zachowaniu ochrony stacji kolejowych przed działalnością lotnictwa, zebrał on również informacje o transportach kolejowych i dyslokacji wojsk w pobliżu stacji kolejowej Nidzica, o transportach tranzytowych do ZSRR i z ZSRR do NRD, o cenach artykułów spożywczych i nastrojach ludności w ZSRR (dane o cenach artykułów spożywczych Oboroń uzyskał od swego szwagra Puchalskiego Aleksandra, studiującego w Moskwie);

b) materiały Łakotki zawierające sporządzoną przezeń osobiście fotografię wieży pogranicznej w ZSRR i zaświadczenie na poruszanie się w strefie przygranicznej wzdłuż granicy polsko-radzieckiej;

c) materiały agenta Borskiego – Woltmana obejmujące plany miasta Szczecina i wiadomości o lotnisku w Dziwnowie, paszportyzacji ludności, informacje dotyczące znaków rozpoznawczych wojskowych i cywilnych pojazdów mechanicznych;

d) książkę telefoniczną miasta Wrocławia i spis adresów komisariatów miasta Warszawy, uzyskane przez Pietkiewicza za pośrednictwem jego brata Piroga Michała.

W drugim etapie agentura otrzymała następujące wynagrodzenie:

Paszkiwicz – około 5000 zł, 10 rubli w złocie, dwie obrączki złote i inne rzeczy, jak np. nylony.

Oboroń – około 20 tys. zł, 7 obrączek złotych, 4 zegarki „Doxa” dla ewentualnej agentury.

Nadachowski – około 14 tys. zł.

Łakotko – około 5 tys. zł, dwie obrączki złote, 10 rubli w złocie.

Bełdowski – 900 zł.

## **Wnioski**

1. Sprawa Pietkiewicza i Borskiego odsłania przed nami niektóre metody pracy wywiadowczej amerykańskiego ośrodka wywiadowczego.

Amerykański ośrodek wywiadowczy współpracuje na terenie Niemiec Zachodnich ściśle z kontrwywiadowczymi organami amerykańskimi, jak również ze wszelkimi instytucjami zajmującymi się pomocą dla „uchodźców”, dezertersów i uciekinierów.

Tzw. uciekinierzy znajdujący się w Niemczech Zachodnich w obozach lub też w więzieniach, dokąd dostali się przeważnie za nielegalne przekroczenie granicy, są rozpracowywani dla potrzeb wywiadu amerykańskiego.

Jest to baza werbunkowa wywiadu amerykańskiego za granicą, o której szczegółowo napisaliśmy poprzednio.

Ośrodek wywiadowczy wykorzystuje najczęściej oplakaną sytuację materialną uciekinierów, składających się głównie z elementów kryminalnych, awanturniczych, wrogo ustosunkowanych do Polski Ludowej.

Roztaczając przed nimi perspektywę „łatwego zysku” oraz obiecując im pomoc w zrealizowaniu ich planów życiowych, ośrodek wywiadowczy werbuje ich do pracy szpiegowskiej.

Wśród agentów przeprowadza się dokładną segregację, badając ich możliwości i perspektywy w dziedzinie wywiadu.

Niektórych typuje się i szkoli na kurierów, radiotelegrafistów, instruktorów radiowych lub też rezydentów.

Ośrodek wywiadowczy dla zorganizowania siatek wywiadowczych nasyła masowo do naszego kraju agentów-werbowników. Do takich należał Pietkiewicz, do takich również w pierwszym etapie należał Borski.

O tym, w jaki sposób wywiad amerykański wykorzystuje wszelką, nawet najmniejszą możliwość agenta, dowodzi zadanie wyznaczone przez ośrodek niejakiemu uciekinierowi z Polski, byłemu robotnikowi jednej z kopalń w Wałbrzychu. Uciekinier ten miał brata – porucznika Wojska Polskiego. Ośrodek wysłał go do kraju z poleceniem zawerbowania swego brata.

Ośrodek wywiadowczy zwraca szczególną uwagę na prowadzenie wywiadu wojskowego, na wywiad przeciwko Związkowi Radzieckiemu i możliwości penetracji wywiadowczej w Związku Radzieckim przez wykorzystanie naszych stosunków przyjaźni ze Związkiem Radzieckim oraz przez wykorzystanie sytuacji geograficznej naszego kraju jako kraju tranzytowego pomiędzy Związkiem Radzieckim i NRD. Wywiad amerykański interesuje się szczególnie stosunkami gospodarczymi łączącymi nasz kraj ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, naszym potencjałem obronnym oraz posunięciami obronnymi Związku Radzieckiego, możliwościami zorganizowania kanału przerzutowego do Związku Radzieckiego przez terytorium naszego kraju.

Pod bezpośrednią kontrolą wywiadu amerykańskiego pracują również wszelkiego rodzaju ośrodki wywiadowcze reakcyjnej emigracji polskiej i rosyjskiej oraz różni naganiacze werbunkowi różnych narodowości na terenie Niemiec Zachodnich.

Spośród uciekinierów znajdujących się na terenie Niemiec Zachodnich ośrodek amerykański stara się wyłowić przede wszystkim ludzi nadających się do wywiadu przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

W związku z powyższym szczególną uwagę zwrócił ośrodek na repatriantów z Ukrainy i Litewskiej SSR.

Repatrianci ci, jak wiadomo, mieszkają przeważnie na naszych Ziemiach Zachodnich, wzdłuż granicy ze Związkiem Radzieckim i z NRD.

Będąc często pod wpływem nacisku ideologii reakcyjnej, pod wpływem propagandy zachodnich szczekaczek radiowych odnośnie naszych granic zachodnich i wschodnich, niektórzy z nich stanowią element podatny do wykorzystania przez wszelkie wrogie środowiska.

W ten sposób wywiad amerykański urabia sobie bazę werbunkową, wykorzystując środowisko zawerbowanych agentów, a niejednokrotnie i ich kontakty na terenie Związku Radzieckiego.

Wśród repatriantów z powyższych terenów zdarzają się niejednokrotnie elementy przestępcze, które uciekły ze Związku Radzieckiego w związku ze współpracą z okupantem lub też elementy związane w swoim czasie z sanacją, obszarnictwem i burżuazją polską, a niejednokrotnie i z obcym wywiadem.

Wywiad amerykański stara się elementy te zaktywizować, dając odpowiednie instrukcje swoim agentom w sprawie rozszerzenia siatek wywiadowczych i bazy werbunkowej.

Amerykański ośrodek wywiadowczy interesuje się tego rodzaju bazą werbunkową środowiska wileńskiego, białoruskiego, lwowskiego itp. ze względu na to, że repatrianci z powyższych terenów mieszkają przeważnie zwarcie na Ziemiach Zachodnich.

Obcy wywiad interesuje się Ziemią Zachodnią z tego względu, że odgrywają one poważną rolę w naszej gospodarce narodowej, mają ważne znaczenie dla naszego potencjału obronnego i stosunków gospodarczych (wymiany handlowej) ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej (NRD i Czechosłowacja) i ze względu na ich tranzytową rolę między NRD i Związkiem Radzieckim.

Porty morskie, głównie Szczecin i żegluga nadodrzańska, stanowią szczególnie obiekt zainteresowania dla wywiadu amerykańskiego, gdyż drogą tą odbywa się znaczna część naszej wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Demokratyczną i innymi krajami. W zabezpieczeniu tych obiektów przed agenturami imperialistycznymi jest bez wątpienia równie zainteresowana Czechosłowacka Republika Ludowa, która korzysta z powyższej drogi dla własnej wymiany handlowej.

Agenci nasyłani przez ośrodek amerykański do naszego kraju mają poza tym za zadanie sprowadzenie do ośrodka nowych kandydatów na werbunek celem wykorzystania ich jako przyszłych agentów-werbników.

Tym tłumaczy się sprowadzenie do ośrodka Krechy – założyciela organizacji podziemnej oraz próba sprowadzenia do ośrodka Piroga Michała przez jego brata Pietkiewicza.

Niezależnie od powyższych metod ośrodek stara się wyszkolić przy pomocy nasyłanych instruktorów swoją agenturę krajową.

Świadczy o tym przesłanie aparatu nadawczego Oboroniowi i udzielanie agenturze wskazówek przez Borskiego i Pietkiewicza o piśmie sympatycznym i utajonym.

Metody łączności ośrodka są dość różnorodne. Obejmują one między innymi sposoby ujawnione na procesie krakowskim Lelito i innych, polegające na pisaniu atrymentem utajonym i sympatycznym na ustalone adresy korespondencyjne za granicą, poprzez łączność kurierską przy pomocy skrzynek kontaktowych-przedmiotowych, do łączności radiowej włącznie.

Ośrodek nastawia swoich rezydentów na werbunek osób mogących udzielać ośrodkowi ważnych informacji szpiegowskich, osób mających z racji stanowiska i pracy wykonywanej łatwy dostęp do źródła informacji lub też będących bezpośrednio źródłem informacji o obiektach zainteresowania ośrodka.

Toteż stara się on głównie o werbunek kolejarzy, pracowników przedsiębiorstw eksploatacyjnych, ludzi mających łatwy dostęp do portu lub stoczni, pracowników firm przeladunkowych, szoferów – tych ostatnich z racji możliwości poruszania się w terenie i obserwacji terenowej.

W dążeniu do zorganizowania siatki przerzutowej bierze się pod uwagę leśników, osoby zamieszkałe wzdłuż granicy z NRD, Czechosłowacją i ze Związkiem Radzieckim, osoby mające szerokie możliwości poruszania się w strefie i w pasie granicznym.

Szczególną uwagę zwraca się na werbunek konstruktorów, wynalazców, naukowców.

Ośrodek stara się o ściągnięcie ich w jakikolwiek sposób do Niemiec Zachodnich dla zapoznania się z ich wynalazkami w dziedzinie techniki lub też z naukowymi osiągnięciami, mającymi duże znaczenie dla naszego potencjału przemysłowego i wojskowego.

Jak widać, celem wywiadu amerykańskiego jest systematyczne ogałacanie naszego kraju z sił naukowo-technicznych dla potęgowania trudności mogących zaistnieć w budowie socjalizmu.

Ponadto zadaniem agentury jest uzyskiwanie informacji przez korzystanie z kontaktów z rodziną przebywającą na terenie ZSRR lub też korzystanie ze znajomości wśród ludzi wyjeżdżających często do Związku Radzieckiego.

Ludzi ci są często wykorzystywani przez agenturę w sposób kapturowy.

Wśród agentów nasyłanych do naszego kraju istnieją osoby, które nie są ścigane przez nasze władze bezpieczeństwa, a dostały się nielegalnie do Niemiec Zachodnich, pobudzone wrogą propagandą, żądne awanturniczych przygód lub też w obawie przed odpowiedzialnością prawną za przestępstwa popełnione w przeszłości wobec naszego kraju, w obawie przed zdemaskowaniem się przed naszymi władzami, a często również osoby zawerbowane i ściągnięte do ośrodka przez inną agenturę.

Agenci ci legalizują się w kraju na starych dokumentach, szczególnie gdy okres ich nielegalnego pobytu za granicą nie trwał zbyt długo.

Inaczej przedstawia się sprawa z agenturą rekrutującą się spośród osób ściganych przez nasze władze bezpieczeństwa lub też spośród osób, których nielegalny pobyt za granicą przedłużył się i stał się publiczną tajemnicą dla ośrodka krajowego.

Ośrodek przed wysłaniem tej agentury do Polski stara się zaopatrzyć ją w odpowiednie dokumenty. Toteż posiada on specjalny dział fałszowania dokumentów i studiowania spraw dotyczących paszportyzacji i dokumentów niezbędnych dla każdego obywatela w Polsce.

Agent Borski został przed wyjazdem do Polski zaopatrzony w kartę meldunkową, pokwitowanie o zdaniu dokumentów na otrzymanie dowodu osobistego, świadectwo szczepienia, książeczkę wojskową, zaświadczenie z miejsca pracy i legitymację z miejsca pracy na nazwisko Sikora Antoni.

Konieczność zaopatrzenia agentury w odpowiednie dokumenty zmusza ośrodek do stawiania jej specjalnych zadań w tej dziedzinie.

Brat Pietkiewicza – Pirog Michał, który miał być z kolei sprowadzony do ośrodka dla celów szpiegowskich, udał się specjalnie do Warszawy – dla sprawdzenia numeracji i adresów komisariatów milicji.

Łakotko otrzymał zadanie zawiadomienia ośrodka o wszelkich zmianach w paszportyzacji i w dokumentacji krajowej.

Specjalnie wytypowani ludzie zajmowali się również na terenie kraju sprawdzeniem zawerbowanych i kandydatów na werbunek, rekrutujących się spośród uciekinierów przebywających w Niemczech Zachodnich oraz agentury zawerbowanej w Polsce.



Do zadań tych z siatki Pietkiewicza wyznaczony został Łakotko.

Ośrodek opracowuje gruntownie zadania przekazywane agenturze, wykorzystując maksymalnie możliwości każdego agenta tak za granicą, jak i w kraju.

Niejednokrotnie ośrodek wykorzystuje dla swoich celów szpiegowsko-dywersyjnych organizacje podziemne. Często się zdarza, że organizacje takie nie posiadają żadnego kontaktu centralnego, a zakładane są przez niektóre elementy wrogiego miejscowego środowiska. Elementy te odpowiednio „zaagitowane” przez Głos Ameryki lub Radio Wolnej Europy<sup>5</sup> szukają często same kontaktu z wrogim wywiadem, głównie z amerykańskim.

Sprawa Biernackiego i Krechy jest przykładem tej formy kontaktów i współpracy z ośrodkiem amerykańskim, zapoczątkowanej werbunkiem dokonany przez Borskiego. Borski natrafił w tym wypadku na podatny grunt.

Jak sobie przypominamy, werbunek Biernackiego nastąpił po uprzednio przeprowadzonej rozmowie politycznej, na podstawie której Borski doszedł do wniosku, że ma do czynienia ze zdeklarowanym wrogiem naszej rzeczywistości.

Należy podkreślić, że metody pracy ośrodka wywiadowczego świadczą o dążeniu do zorganizowania masowego wywiadu przeciwko naszemu krajowi i Związkowi Radzieckiemu. Tym właśnie tłumaczy się polecenie takich zadań, jak systematyczne sporządzanie sprawozdań o ruchu pociągów lub statków, zorganizowanie systematycznej obserwacji granicy w poszczególnych punktach itp.

Zadania te przypominają styl pracy wywiadowczej w okresie wojny lub bezpośrednich przygotowań do niej. Są one bez wątpienia ściśle związane z ogólnym nastawieniem strategiczno-taktycznym Pentagonu. Świadczą również o tym, że na terenie Niemiec Zachodnich ośrodkiem kierują lub współpracują z nimi amerykańskie sztaby wojskowe i że działalność ośrodka jest ściśle podporządkowana agresywnym celom imperializmu amerykańskiego.

2. Walka z działalnością szpiegowską amerykańskiego ośrodka na terenie naszego kraju wymaga od organów bezpieczeństwa zastosowania szeregu profilaktycznych i operacyjnych przedsięwzięć.

Do najważniejszych należą:

a) Gruntowne opracowanie środowiska repatriantów zza Buga, zamieszkałych na terenie naszych Ziemi Zachodnich, a głównie w miejscowościach ważnych z punktu widzenia gospodarczego i wojskowego. Niezależnie od repatriantów w grę wchodzi również przesiedleńcy-Ukraińcy i osoby innej narodowości z woj. lubelskiego, rzeszowskiego i białostockiego.

b) Gruntownie opracowanie środowisk autochtonów, głównie wzdłuż granicy z NRD, z Czechosłowacją, ze Związkiem Radzieckim oraz wzdłuż wybrzeża morskiego, a przede wszystkim w miejscowościach mających specjalne znaczenie jako obiekty zainteresowania wywiadu obcego.

c) Opracowanie dokładnych metod profilaktycznej ochrony najważniejszych obiektów zainteresowania ośrodka amerykańskiego. Do metod tych między innymi należy pomoc w prowadzeniu odpowiedniej polityki personalnej przy obsadzaniu węzłowych

---

<sup>5</sup> Właśc. Radio Wolna Europa.

stacji komunikacyjnych ośrodków gospodarczych i innych znajdujących się wzdłuż naszych granic – odpowiednia ochrona granic.

d) Jak najściślejsza współpraca aparatu bezpieczeństwa ze zwiadem granicznym WOP, na odcinku ochrony granic. Zajmowanie się wszelkimi osobami zatrzymanymi za nielegalne przekroczenie granicy, gdyby nawet dotyczyły pozornie przemytników, gdyż najczęściej szpieg tworzy sobie tego rodzaju legendy. Zorganizowanie poza tym szerokiej sieci informatorów, agentów i rezydentów w strefie i w pasie granicznym przy opracowaniu odpowiedniej aparatury sygnalizacyjnej. Werbowanie sieci agenturalnej spośród ludzi, którzy z racji zajmowanego stanowiska, uprawianego zawodu (np. leśnik) i miejsca zamieszkania mogą być obiektem zainteresowania wywiadu obcego dla celów werbunkowych.

e) Opracowanie metod ochrony naszych kadr naukowo-technicznych, konstruktor-skich, zajmujących się głównie pracą naukowo-badawczą, ważną z punktu widzenia gospodarki narodowej i potencjału obronnego naszego państwa.

f) Prowadzenie dokładnej ewidencji osób ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Odzyskanych, portów morskich, miejscowości przygranicznych. Niezbędna jest ścisła współpraca w tej dziedzinie z organami MO. Należy badać każdy wypadek łamania przepisów administracyjnych pod kątem widzenia możliwości świadomego uchylania się od kontroli ewidencyjnej. W tej dziedzinie może również poważne usługi dać odpowiednio zorganizowana, szeroka sieć informacyjno-agencyjna.

g) Prowadzenie dokładnej obserwacji rodzin, osób, które uciekły za granicę lub też znajdują się za granicą, głównie na terenie Niemiec Zachodnich, pod kątem widzenia możliwości wykorzystania ich przez ośrodek wywiadowczy. Rozpracowanie rodziny każdego uciekiniera oraz jego kontaktów ze znajomymi. W środowisku należy werbo-wać sieć agenturalną. Na podstawie rozpracowań agencyjnych, biorąc za punkt wyjścia środowiska wrogo ustosunkowane do naszego państwa, nastawione antyradziecko oraz środowiska ludzi podejrzanych o przeszłość polityczną i działalność kryminalną – niepewną.

Poza wymienionymi przedsięwzięciami należy pamiętać o tym, aby przy rozpracowa-niu i likwidacji organizacji podziemnych, nawet o charakterze lokalnym, uwzględnić możliwość współpracy tych organizacji z amerykańskim ośrodkiem wywiadowczym, za wyjątkiem wypadków świadczących o ich współpracy z odnośnym emigracyjnym ośrodkiem wywiadowczym, podporządkowanym, jak wiemy, wywiadowi amerykań-skemu.

1953 wrzesień 14, Warszawa – Notatka służbowa naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP dotycząca pracy operacyjnej Wydziału VI

Warszawa, dnia 14 IX 1953 r.

**Ścisłe tajne**

Egz. nr ...

### **Notatka służbowa**

dot[ycząca] niektórych zagadnień aktualnego stanu pracy operacyjnej Wydziału VI Dep[artamentu] I MBP

Uwaga: W związku z odmienną specyfiką pracy wszystkich 5 sekcji Wydziału notatka służbowa omawia każdą sekcję oddzielnie.

#### **Sekcja I**

**Zadaniem Sekcji jest operacyjna ochrona MSZ PRL przed penetracją wrogich agentur.**

Sekcja została przekazana z Dep[artamentu] VII MBP do Dep[artamentu] I MBP. Po dziś dzień Dep[artament VII] zabezpiecza operacyjnie pracowników MSZ przebywających na placówkach dyplomatycznych i konsularnych PRL za granicą, a Sekcja I Wydz[iału] VI zabezpiecza te same osoby po ich powrocie do kraju. W związku z tym materiały rozpracowania permanentnie wędrują z Dep[artamentu] I do VII i na odwrót.

W wyniku dotychczasowej pracy Sekcji ujawniono ok. 40 pracowników MSZ (obecny stan rozpracowywanych), przeważnie pracujących na eksponowanych stanowiskach, o obcoklasowym pochodzeniu i wrogiej przeszłości. Wachlarz wrogiej przeszłości ww. osób obejmuje ich udział w sanacyjnym aparacie ucisku (dwójkarze – b[yli] prac[ownicy] sanacyjnego aparatu państwowego), udział w reakcyjnym polskim podziemiu (Gł[ówna] Komenda AK), kontakty bliżej nieokreślone z II i VI Oddziałem klikli londyńskiej<sup>1</sup> i wyższymi sferami londyńczyków w ogóle, aż do sygnałów o prowokatorskiej działalności w KPP lub FPK<sup>2</sup> lub informacji o kontaktach z wrogami po wojnie (kontakty z nielegalnym SN w kraju lub z działaczami wywiadów państw imperialistycznych podczas pobytu za granicą).

Ujawniono też koligacje rodzinne i zachowanie się ww. osób świadczące o określonym obliczu klasowym i ideologicznym rozpracowanych.

O trafności spostrzeżeń zawartych w rozpracowaniach świadczą fakty kilkakrotnych zmian garniturów obsad naszych placówek dypl[omatyczno]-konsularnych za granicą,

---

<sup>1</sup> Chodzi o środowiska II Oddziału (wywiad i kontrwywiad) międzywojennego Sztabu Generalnego WP oraz prawdopodobnie o Oddział VI (Specjalny) w sztabie Naczelnego Wodza, utworzony w 1940 r., po ewakuacji rządu polskiego do Londynu. Podstawowym zadaniem Oddziału VI było utrzymywanie łączności z krajowym podziemiem. W Oddziale VI działała też wywiadowcza ekspozytura Oddziału II.

<sup>2</sup> KPP – Komunistyczna Partia Polski; FPK – Francuska Partia Komunistyczna.

które nastąpiły w wyniku ucieczek naszych „przedstawicieli” do obozu wroga (odmawianie powrotu do kraju).

Należy nadmienić, że polityka personalna prowadzona w MSZ-ecie była i jest w ciągłej kolizji z sygnałami podawanymi przez MBP.

Materiały rozpracowania uzyskano przede wszystkim na podstawie badań przeszłości osób, a więc w wyniku otrzymania danych archiwalnych, aresztowanych, wywiadów itp. i w mniejszym stopniu od agentury Wydz[iału] VI Dep[artamentu] I lub wydziałów Dep[artamentu] VII MBP.

Sekcja posiada na łącznie 18 informatorów, werbowanych przeważnie przez Dep[artament] VII przed ich wyjazdem za granicę i przekazanych do Sekcji po ich powrocie do kraju.

Praca z siecią dała dotychczas nikłe rezultaty. Do zasadniczych braków w pracy Sekcji należą następujące:

#### **Dobór i praca z agenturą:**

Dobór agentury jest przypadkowy, ponieważ przejęci z Dep[artamentu] VII informatorzy rekrutują się z osób oderwanych od Kraju w okresie kilku i więcej lat, nie są zaaklimatyzowani w nowym środowisku, nie posiadają nawet kontaktów towarzyskich z rozpracowywanymi przez nas osobami. Przeważnie zajmują oni w hierarchii służbowej niższe stanowiska od rozpracowywanych przez nas osób, co wielce utrudnia wykonywanie przez nich zadania.

Praca z agenturą była postawiona niewłaściwie. Zadania stawiane informatorom dotyczyły siłą rzeczy wersji i plotek krążących w MSZ (rozrabiania lub nieudolnych posunięć informatorów, które miały ich zbliżyć do figurantów)<sup>a</sup>. Informatorzy przekazani z Dep[artamentu] VII nie wykazują chęci współpracy, gdyż uważają oni, że ich współpraca z organami kończy się wraz z powrotem do kraju i nasza chęć ich sztucznego uplasowania w nowym towarzystwie przeczy ich zasadom obcowania w towarzystwie.

Przedstawiane wnioski dot[yczące] werbunków celowej agentury wśród rozpracowywanych nie były realizowane ze względu na to, że kandydatami były osoby na eksponowanych stanowiskach.

Sekcja nie nastawia się na werbunki kontaktów rozpracowywanych osób spoza MSZ.

W wyniku powyższych braków wyłoniły się kolejne:

B<sup>b</sup>. Koncentracja całego wysiłku Sekcji nad rozpracowaniem przeszłości figurantów, brak dopływu informacji o aktualnej działalności figurantów.

Cały wysiłek Sekcji skierowany był na ujawnienie przeszłości (czasami absolutnie wrogiej i obcoklasowej) figurantów. Teczki rozpracowań obejmują całe tomy. Pomieszano bezapelacyjnie stwierdzone materiały z informacjami poszlakowymi. Nie było dążenia do ujawnienia i potwierdzenia zasadniczych kwestii (np. czy figurant był faktycznym agentem VI Oddz[iału], czy też z racji jego obcowania z londyńczykami obcował też z dwójkarzami i szóstkarzami itp.).

W wyniku braku właściwej agentury obecna działalność (nawet poglądy i postępowania) figurantów jest nam zupełnie nieznaną.

---

<sup>a</sup> *Sens zdania niejasny.*

<sup>b</sup> *W dokumencie nie ma punktu A.*

Nie zabezpieczono dopływu informacji o życiu i pracy dołowych pracowników MSZ i tym samym nie znamy nawet faktów zwykłego naruszania tajemnicy państwowej.

W swej pracy Sekcja napotyka na następujące trudności, które należałoby usunąć:

Nie ma dotychczas w MSZ Wydziału Ochrony. Organizacja Wydziału Ochrony umożliwi zabezpieczenie dołowego aparatu i pomocniczego przez możliwością zdrady tajemnicy państwowej, zabezpieczy odpowiednią ilość k[ontaktów] p[oufnych] dla dopływu informacji o zachowaniu się, stosunku do pracy, obliczu moralno-politycznym dołowego i administracyjnego aparatu MSZ

Nie ustalono dotychczas linii postępowania wobec figurantów na eksponowanych stanowiskach. Dotyczy to profilaktycznego zabezpieczenia, a przede wszystkim werbunku agentury wśród tej kategorii osób (ewentualnie po usunięciu ich z pracy w MSZ).

Nie ustalono dotychczas kryteriów personalnych (choćby w zarysach) dla pracowników MSZ. Utrudnia to w poważnym stopniu rozpracowanie, np. przeszłość figurantów świadczy o wyraźnym obcym i wrogim obliczu figurantów i istnieje niebezpieczeństwo uprawiania wrogiej roboty, wykrycie której zależne jest od poważnych werbunków itp. Praca figuranta na eksponowanym stanowisku nie zezwała na ogólnie przyjęte formy wprowadzania agentury. Pracownik operacyjny przeważnie dochodzi do wniosku, że zwolnienie z pracy w MSZ figuranta usuwa niebezpieczeństwo jego wrogiej roboty w MSZ i ułatwia w pewnym stopniu dalsze rozpracowanie.

Nasuwa się wniosek, że ewentualne organizacyjne połączenie pracy Sekcji I i Wydziału Placówkowego Dep[artamentu] VII jest w pełni uzasadniony. Jednostki te rozpracowują te same osoby.

## **Sekcja II**

Zadaniem Sekcji II Wydz[iału] VI Dep[artamentu] I jest ujawnienie, rozpracowanie szpiegów spośród obywateli państw obcych (szczególnie kapitalistycznych) czasowo przebywających w PRL celem odwiedzenia swych rodzin, w ramach wycieczek na zaproszenie naszych instytucji społeczno-politycznych, w sprawach handlowych do odpowiednich firm i urzędów oraz jako pomoc techniczna do zakładów pracy posiadających urządzenia i instalacje z firm zagranicznych (kapitalistycznych).

Sekcja II i jej odpowiedniki w Gdańsku, Szczecinie i Koszalinie prowadzą agencyjną obserwację nad marynarzami statków państw kapitalistycznych i rozpracowują ujawnionych wśród nich wywiadowców i ich agenturę.

Na całokształt pracy Sekcji II wpływają następujące specyficzne warunki:

- 1) Krótki okres przebywania figurantów w kraju i w jednym miejscu.
- 2) Masowość przyjazdów – do 8000 obcokrajowców rocznie oraz około 50 000 marynarzy (obejmują powtarzające się osoby).
- 3) Wnioski na wyjazd do Polski wystawia cały szereg instytucji i ministerstw.
- 4) Nagląca potrzeba udzielenia zezwolenia ze strony organów powoduje kierowanie się w decyzji wyłącznie kartoteką. Nierzadkie są wypadki zapytywań o zdanie organów b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] *post factum*.
- 5) Nasze placówki konsularne nic nie czynią poza formalnościami urzędowymi, aby uzyskać dane o przyjeźdźnym, chociażby z przeprowadzonej z nim rozmowy.

6) Przed Wydziałem VI D[epartamentu] I stoją zadania agencji obserwacji (w tym i ewidencji) wszystkich przyjezdnych, a szczególnie wycieczek, przedstawicieli handlowych i techników. Stąd też konieczność ciągłego uganiania [się] za elementarnymi informacjami o uczestnikach imprez, wycieczek zagr[anicznych] itp., gdyż przeważnie są oni nowicjuszami naszego operacyjnego zainteresowania.

7) Wydział VI Sekcja II nie jest fizycznie w stanie delegować pracowników na objazd Polski wraz z wycieczką celem obsłużenia agentury (tłumaczy-pilotów) i tym samym wiadomości przekazywane przez agenturę są opóźnione – wpływają po wyjeździe obcokrajowców.

8) System przepustkowy dla marynarzy w portach zezwala im, teoretycznie i praktycznie biorąc, na zwiedzanie całej Polski bez podlegania jakiegokolwiek nawet formalnej kontroli. Można też z łatwością przy pomocy statków w ramach załogi przywieźć i wywieźć agentów, dywersantów.

9) Sekcja II – młoda stażem, nie posiada większego doświadczenia – pełnego systemu rozpracowania zagadnienia i panowania operacyjnego na tym odcinku.

W wyniku pracy Sekcji osiągnięto następujące:

1) Wydział VI Sekcja II posiada na łączności 40 informatorów, rekrutujących się spośród zawodowych tłumaczy-pilotów KWKZ<sup>3</sup>, PORZ [„Orbis”] i instytucji związanych z przyjezdnymi obcokrajowcami (dot[yczy] działów zagranicznych różnych instytucji handlowych i ministerstw).

2) Sekcja II Wydz[iału] VI posiada około 100 kontaktów służbowych spośród tłumaczy i pracowników instytucji wymienionych w pkt 1. Prowadzi się ewidencję i opracowuje się około 300 tłumaczy na terenie W[arsza]wy, co ułatwia nam nawiązanie właściwego kontaktu w czasie imprezy lub niedopuszczenie do niej operacyjnie nienadającego się (względy polityczne lub inne).

3) Sekcja II opracowuje pracowników PORZ „Orbis” oraz KWKZ i określa w pewnej mierze (opiniuje ustnie przed kierownikiem kadrowym) ich przydatność w pracy (polityczną pewność).

4) Przez organizowanie Sekcji niejawniej na terenie hoteli orbisowskich dąży do pełnego operacyjnego zabezpieczenia obcokrajowców w ich miejscu zamieszkania (dot[yczy] tak technicznego, jak i agencyjnego zabezpieczenia).

5) Poprzez BPZ i BRC Sekcja zabezpieczyła sobie pełne dane o pobycie obcokrajowców (czasokres, cel i miejsce pobytu).

W wyniku powyższego Sekcja II już obecnie kontroluje w pewnej mierze pobyt obcokrajowców, posiada dopływ wiadomości o nich natury ogólnoinformacyjnej i są nawet fakty selekcji obcokrajowców i możliwości naszego zainteresowania ujawnionymi przez nas wywiadowcami.

Do zasadniczych braków i trudności w pracy należą:

1) Nikła ilość rezerwowej agentury rekrutującej się spośród kobiet i mężczyzn znających obce języki i w związku z tym brak każdorazowej możliwości podstawienia

---

<sup>3</sup> Na temat Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą zob. M. Brodala, A. Lisiecka, T. Ruzikowski, *Przebudować człowieka – komunistyczne wysiłki zmiany mentalności*, Warszawa 2001 (szczególnie część napisaną przez Annę Lisiecką).

obcokrajowcowi „ludzi z ulicy” w wypadku, kiedy „urywają” się oni naszej agenturze, tj. oficjalnym tłumaczom lub towarzyszącym im osobom.

2) Agencyjne i techniczne zabezpieczenie hoteli orbisowskich jest dopiero w stadium organizacji, co jest poważną przeszkodą w opracowaniu obcokrajowców w ich miejscu zamieszkania.

Realizacja p[unktów] 1 i 2 jest najważniejszym zadaniem Sekcji II Wydz[iału] VI.

3) Przydział tłumaczy do wycieczek grupowych i indywidualnych jest przeważnie doraźny, nie jest w pełni uzależniony od organów b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] (Wydz[iał] VI Dep[artamentu] I). Mamy na tym odcinku trudności nawet z Wydziałem Zagr[anicznym] KC PZPR. Przedstawienie Wydz[iałowi] Zagr[anicznemu] KC pełnego spisu agentury i k[ontaktów] p[oufnych] spośród tłumaczy do dysponowania wyłącznie tymi tłumaczami w czasie imprez z udziałem obcokrajowców lub wycieczek zagr[anicznych] w pełni uregulowałyby tę kwestię, spis ten bowiem obejmuje już około 150 osób i z czasem obejmie około 200.

4) Dotychczas nie opanowano w pełni przez werbunek agentury i nawiązanie kontaktów służbowych działów zagranicznych instytucji eksportowych i innych mających kontakty z obcokrajowcami. Jest to pilne zadanie Sekcji II Wydz[iału] VI. Należy też zorganizować ściślejszą współpracę z jednostkami obiektowymi MBP na odcinku opracowania obcokrajowców.

5) Nowo utworzone sekcje VI<sup>4</sup> dopiero obecnie przystąpiły do organizacji swej pracy (posiadanie stałej agentury tłumaczy, rezerwowej agentury, zabezpieczenie hoteli itp.).

6) Operacyjne zabezpieczenie (ujawnianie wywiadów i ich agentury) marynarzy statków kapitalistycznych jest dopiero w stadium realizacji. Wydz[iał] I WUBP Gdańsk jest lepiej zaawansowany, posiada agenturę wśród maklerów. Szczecin i Koszalin tylko co rozpoczęły pracę na tym odcinku.

7) Nieodzownym jest urządzenie takiego systemu przepustkowego dla marynarzy, aby uniemożliwił nielegalny przerzut i pobyt w kraju. Proponuje się pozostawienie w WOP-ie książek żeglarskich w zamian za otrzymaną przepustkę uprawniającą do pobytu marynarza w portowym mieście nie więcej jak dobę. Spóźnionych od statku<sup>c</sup> marynarzy traktować jak innych cudzoziemców – zezwolić na pobyt wyłącznie w domu marynarza, rejestrować i udzielać wizy pobytowej aż do ekstradycji na kolejny statek.

8) Nieodzownym jest przymusowe wysiedlenie z portu zawodowych prostytutek przez organa MO, WOP i prokuraturę. Jednocześnie rozszerzyć sieć kobiecej agentury i urządzić techniczne i agencyjne zabezpieczenie niektórych miejsc rozrywek marynarzy. Likwidacja spelunek pokątnych oraz urządzenie kilku wzorowych restauracji i barów. Powyższe zależne jest od nastawienia pracy na tym odcinku w[ojewódzkich] r[ad] n[arodowych] i m[iejskich] r[ad] n[arodowych] portowych miast (Trójmiasta i Szczecina).

9) Domy marynarza nie są dotychczas agencyjnie i technicznie zabezpieczone.

Zabezpieczenie warunków operacyjnych pracy w portach umożliwi opanowanie i kontrolę kilkuset codziennie przebywających marynarzy obcych w porcie.

---

<sup>c</sup> Tak w dokumentach.

<sup>4</sup> Sekcje VI wydziałów I WUBP, będące odpowiednikami Wydziału VI Departamentu I.

### **Sekcja III**

Zadaniem Sekcji III Wydz[iału] VI Dep[artamentu] I jest ujawnianie i rozpracowanie szpiegów rekrutujących się spośród obywateli państw obcych (szczególnie kapitalistycznych) stale przebywających w PRL. Wydział VI Dep[artamentu] I i jego odpowiedniki w terenie opiniują prawno-administracyjne akty zezwalające na pobyt obcokrajowców w Polsce, realizuje je BRC i s[ekcje] r[ejestracji] c[udzoziemców] (dot[yczy] wiz i kart osiedleńczych).

W kraju zamieszkuje na stałe 14 500 osób, w tym 1500 z krajów kapitalistycznych.

Poważny odsetek ww. osób przebywa w Polsce od dłuższego okresu czasu, jeszcze większy odsetek przybył do kraju w czasie okupacji i w wyniku działań wojennych (zaznajomili się z Polakami w Niemczech i wstąpili z nimi w związki małżeńskie).

Chłopi i robotnicy stanowią dominującą część z ogólnej liczby obcokrajowców i są oni przeważnie związani z krajem, wielu występuje z wnioskami o nadanie obywatelstwa polskiego.

Do reorganizacji Departamentu sprawami obcokrajowców stale zamieszkałych w PRL zajmowały się sekcje opracowujące placówki dyplomatyczne. Zagadnienie to było jako dodatek do zagadnienia placówek dyplomatycznych.

Na terenie kraju jest kilka zaczępych spraw o wątpliwej operacyjnej wartości.

Agencja rekrutująca się spośród obcokrajowców liczy 32 osoby.

Zasadniczymi zadaniami Sekcji są:

- 1) Dalsze rozszerzenie sieci wartościowej wśród samych obcokrajowców.
- 2) Agencyjna obserwacja wszystkich obcokrajowców w ramach PUBP, przeważnie przez gminnego referenta.
- 3) Wzmocniona agencyjna obserwacja obcokrajowców zatrudnionych w przemyśle mającym ogólnopaństwowe znaczenie. Zacieśnienie współdziałania z RC<sup>5</sup> i wydziałami obiektowymi WUBP na tym odcinku.
- 4) Wyłonienie rezerwy wypróbowanej i przeszkolonej agencji spośród obcokrajowców celem wykorzystania ich przez Dep[artament] VII oraz celem podstawienia ich do dyplomatów państw kapitalistycznych.

### **Sekcja IV**

Zadaniem Sekcji IV Wydziału VI Dep[artamentu] I jest operacyjna ochrona grup politycznej emigracji w Polsce przed penetracją wroga, ujawnianie i rozpracowanie wrogich agentur wśród nich celem likwidacji ich działalności.

W Polsce przebywa około 12 000 uchodźców greckich, 22 polit[ycznych] emigrantów jugosłowiańskich, około 140 polit[ycznych] emigrantów hiszpańskich i kilku z innych państw kapitalistycznych.

Poza Jugosłowianami i małymi grupami w Polskim Radio Greków i Hiszpanów, wszyscy przebywają w terenie (szczególnie wrocławskie, stalinogrodzkie, rzeszowskie, szczecińskie i krakowskie).

---

<sup>5</sup> Prawdopodobnie chodzi o Biuro Rejestracji Cudzoziemców.



W wyniku dotychczasowej pracy osiągnięto:

1) Dopływ informacji z grup uchodźców greckich oraz polit[ycznych] emigrantów jugosłowiańskich.

2) Ujawniono cały szereg wrogich grup spośród uchodźców greckich (w tym około 60 b[yłych] UDB<sup>6</sup>, grupy monarcho-faszystowskie itp.) Nad ww. osobami ustanowiono wzmożoną agencyjną obserwację. Jest około 50 jednostek agenty.

3) Stale informowano Wydz[iał] Zagr[aniczny] KC o życiu i działalności całej grupy uchodźców, szczególnie o wrogich grupach i osobach. Powyższe dotyczy polit[ycznych] emigrantów jugosłowiańskich.

Zadaniem Sekcji jest:

1) Rozszerzenie sieci informacyjno-agencyjnej, szczególnie wśród marynarzy greckich.

2) Zbudowanie sieci wśród polit[ycznych] emigrantów hiszpańskich (posiadamy tylko 1 k[ontakt] p[oufny].

3) Uaktywnienie konkretnych rozpracowań.

Sekcja IV w zasadzie kieruje i pomaga odpowiednim sekcjom terenowym w pracy na tym odcinku.

### **Sekcje nieujawnione**

Są obecnie w stadium organizacji. Zadaniem sekcji w Warszawie i terenie jest zorganizowanie agencyjnego i technicznego zabezpieczenia hoteli orbisowskich (dot[yczy] Warszawy, Poznania, Gdańska, Sopotu, Wrocławia, Stalinorodu, Łodzi, Krakowa, Zakopanego).

Zasadnicza trudność polega na obsadzeniu niejawnych etatów. Departament Kadr prawie że nie bierze udziału w tym.

Zasadniczą trudnością pracy całego Wydziału i jego kierownictwa jest wielobarwność, różnorodność i odmienna specyfika pracy każdej sekcji.

Oficjalne kontakty kierownictwa Wydziału z MSZ, KWKZ, PORZ „Orbis” oraz Wydz[iałem] Zagr[anicznym] KC PZPR absorbuje wiele czasu dnia pracy. Dotyczy to też administracyjno-prawnych zagadnień związanych z pracą BPZ i BRC.

Naczelnik Wydz[iału] VI Dep[artamentu] I  
(Wejn<sup>7</sup>, mjr)

Odbito 2 egz.

*Źródło: AIPN, MSW, Departament I, 01062/18, t. 5, k. 66–76, mps.*

<sup>6</sup> Być może chodzi o EDES – Narodowo-Demokratyczną Armię Grecji, walczącą z komunistami w latach 1944–1946.

<sup>7</sup> Abram Wein – naczelnik Wydziału VI Departamentu I (1 VI 1953 – 14 X 1953 r.), następnie naczelnik Wydziału I Departamentu I (15 X 1953 – 9 XII 1954 r.).

[1955], Warszawa – Biuletyn informacyjny nr 2 Departamentu II KdsBP

Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego  
Departament II  
DS-143/17/55<sup>a</sup>

**Ścisłe tajne!**  
Egz. nr 23

Biuletyn informacyjny nr 2

[...] <sup>1</sup>

**Działalność pracowników poselstwa Izraela**

Od połowy 1953 roku notujemy w Polsce ożywienie się działalności pracowników poselstwa Izraela. Ma to związek ze zmianami w układzie sił politycznych w rządzie izraelskim. Dość znaczne siły postępowe tego kraju są odsuwane od wpływu na politykę państwa. Obecnie u władzy znajduje się burżuazja proamerykańska z jej prawicowo-socjalistyczną, reformistyczną, syjonistyczną partią – Mapai<sup>\*2</sup>.

Od tego czasu działalność pracowników poselstwa Izraela w Warszawie coraz częściej wykracza poza ramy ich oficjalnych zadań. Stosując metody pracy, których często nie możemy nazwać nielegalnymi, starają się wywołać skutki szkodliwe dla naszego państwa.

Działalność pracowników poselstwa sprowadza się do wywoływania i podtrzymywania tendencji emigracyjnych wśród pewnej części Żydów, wywoływania nastrojów nacjonalistycznych i szowinistycznych, organizowania nielegalnych przerzutów do Izraela (przede wszystkim młodych, wykształconych ludzi), wytwarzania wśród Żydów odrębności narodowej i zbliżania ich do burżuazyjnego państwa Izrael.

Pracownicy poselstwa w swej działalności opierają się głównie na elementach klasowo i politycznie im bliskich.

W tym okresie nastąpiła zmiana personelu placówki. Na miejsce poprzednich pracowników przybyli nowi, pochodzący z Polski, władający dobrze językiem polskim i posiadający w Polsce krewnych i znajomych.

I tak np. na stanowisko II sekretarza mianowany został Dow Sattath (Bejrisz Tesler\*\*), który wyemigrował z Polski w 1947 r., a w Izraelu zajmował stanowisko naczelnika wydziału radzieckiego i polskiego departamentu Europy Wschodniej tamtejszego MSZ. Na stanowisko attaché handlowego mianowany został Saul Shanny (Saul Goldberg), pochodzący z Krakowa. Sekretarzem archiwistą został Akiwa Nahir (Jakub Weisman), urodzony i wychowany w Czortkowie (obecnie ZSRR). Estera Nahir

---

\* Mimo straty 5 mandatów w Kneseth (parlament izraelski) w czasie wyborów w dniu 26 VII 1955 r. Mapai jest nadal najliczniej reprezentowaną partią w parlamencie.

\*\* W nawiasach podano poprzednie nazwiska, które zmienili po wyemigrowaniu z Polski do Izraela.

<sup>a</sup> Znak sprawy wpisany odręcznie.

<sup>1</sup> Pominięto spis treści.

<sup>2</sup> Mapai (Mifleget Poalei Eretz Israel) – Robotnicza Partia Izraela, utworzona w 1930 r. Jej przywódcą był Dawid Ben Gurion, premier Izraela w latach 1949–1954 i 1955–1963.

(Estera Weisman), żona jego, wychowana w Białymstoku, zajęła stanowisko sekretarki poselstwa. II sekretarz Jakub Barmore (Jakub Rosenblum) do 1937 r. przebywał w Warszawie, gdzie zajmował się dziennikarstwem.

Znajomość języka i otoczenia umożliwia im dotarcie do interesujących ich środowisk i ułatwia uprawianie wrogiej działalności.

Pracownicy poselstwa starają się utrzymywać jak najszersze kontakty wśród obywateli polskich narodowości żydowskiej. W ciągu 1954 r. zorganizowali oni pomoc dla Żydów zamieszkałych w Polsce w różnej postaci. Od znajomych i interesantów zbierali adresy – jak oni nazywali, „biednych Żydów” – na które następnie wysyłali anonimowo, pocztą lub przez osoby zaufane, różne sumy pieniężne. Adresy czerpali również z kartotek osób zarejestrowanych w poselstwie, starających się o wyjazd do Izraela. Tak zwani płatnicy, którzy zajmowali się rozprowadzaniem pieniędzy, zazwyczaj dawali odbiorcom do zrozumienia, iż sumy te pochodzą z poselstwa. Zdawali oni sprawozdania z rozprowadzonych pieniędzy, ale nie byli zobowiązani przedstawiać pokwitowań.

W ciągu 1954 r. przesyłane były do poszczególnych osób narodowości żydowskiej zagraniczne przekazy dolarowe przez PKO na sumę 12 i 21 dolarów każdy. Jako nadawca figurowała Organizacja Pomocy Dzieciom (Oeuvre d'Aide aux Enfants)<sup>b</sup>. Pieniądze te pochodziły z funduszu Jointu.

Jak ustalono, część spośród tych, którzy otrzymali przekazy dolarowe, to ludzie dobrze sytuowani.

W celu podtrzymywania tradycji religijnych poselstwo przeprowadza różne akcje z okazji żydowskich świąt religijnych. I tak np. w kwietniu br. poselstwo rozprowadziło wśród Żydów pewne ilości artykułów specjalnie sprowadzonych z Izraela, które spożywane są w okresie świąt.

W celu nawiązywania szerokich kontaktów w społeczeństwie pracownicy poselstwa izraelskiego, mimo że są niewierzący, regularnie uczęszczają do domów modlitw, gdzie nawiązują kontakty i odbywają spotkania z interesującymi ich osobami. W tym też celu przywożą oni różnym osobom paczki i listy od ich rodzin przebywających w Izraelu, a następnie wysyłają listy wzywające tych ludzi do osobistego stawienia się w poselstwie.

Stwierdzono, że pewna osoba wezwana w ten sposób została później wykorzystana przez poselstwo do wrogiej działalności.

Od połowy ubiegłego roku notujemy zwiększoną ilość wyjazdów dyplomatów w teren. Stan ten utrzymuje się do dnia dzisiejszego. W czasie tych wyjazdów bywają oni w synagogach i restauracjach rytualnych, gdzie łatwo nawiązują kontakty z większymi grupami osób. Osoby wtajemniczone – uprzedzone o przyjeździe izraelskiego dyplomaty – organizują „przypadkowe” spotkania większych grup.

Rozmawiając z Żydami, pracownicy poselstwa namawiają ich do wyjazdu do Izraela. Zalecają usilnie starać się u władz polskich o uzyskanie zezwolenia na wyjazd. Natomiast ludziom, na których im zależy, pomagają nielegalnie wyemigrować – o czym piszemy niżej.

---

<sup>b</sup> *Błędnie napisaną w maszynopisie nazwę poprawiono odręcznie.*

Opisana działalność niektórych pracowników poselstwa obliczona jest na wywołanie skutków odpowiadających interesom burżuazyjnego rządu Izraela, a szkodliwych dla naszego państwa ludowego.

Udzielając pomocy w różnej postaci, która przeważnie trafiała do ludzi jej nie potrzebujących, liczyli na wywołanie wśród Żydów nastrojów przychylnych obecnemu rządowi Izraela, na wywołanie w tym środowisku stanu tymczasowości i na podsycanie nastrojów emigracyjnych. Działalność ta w skutkach nosi więc charakter dywersji politycznej.

Opisywaną działalnością kierowali pracownicy placówek dyplomatycznych i konsularnych w Wiedniu i Zurychu. Są oni w pracy tej w bliżej nieustalonym przez nas stopniu związani z Jointem. Stamtąd kierowana była akcja nielegalnego przerzutu Żydów z krajów demokracji ludowej do Izraela, o której piszemy niżej.

W poselstwie izraelskim w Warszawie kierowali działalnością przerzutową: II sekretarz Dow Sattath, sekretarz poselstwa Estera Nahir oraz attaché Saul Shanny.

W początkach września ubiegłego roku organa bezpieczeństwa aresztowały grupę osób zajmujących się przerzutom za granicę obywateli polskich narodowości żydowskiej przy użyciu podrobionych paszportów zagranicznych.

Grupa ta związana była z poselstwem Izraela, personalnie z attaché handlowym Saulem Shannym.

Paszporty, które wykorzystywano do nielegalnego przerzutu za granicę, były różnego pochodzenia: austriackie, angielskie, francuskie, egipskie, tunezyjskie i inne. Były to paszporty (prawdopodobnie wszystkie) oryginalne i zawierały szereg wiz wjazdowych, wyjazdowych i innych podobnych pieczęci, co świadczyło, że ich właściciele wiele podróżowali.



Fotografia drugiej i trzeciej strony paszportu zagranicznego ze zmienionym zdjęciem, przy pomocy którego usiłowała opuścić granicę Polski jedna z aresztowanych.

Organizacja przerzutu odbywała się następująco: Shanny przeprowadzał rozmowę z osobą przygotowywaną do przerzutu, uzgadniał przybliżony termin wyjazdu z Polski, uprzedzał o obowiązku zachowania konspiracji i niezwracania uwagi otoczenia przez czynienie przygotowań do opuszczenia Polski oraz polecał dostarczyć fotografie.

Następną czynnością było przygotowanie odpowiedniego paszportu. Zwracano uwagę, by rysopis osoby przerzucanej odpowiadał rysopisowi właściciela paszportu.



posiada podróżujący obcokrajowiec, oraz niewielką ilość zagranicznej waluty. Shanny poinformował mnie, że na dworcu w Sztokholmie będzie czekał człowiek, który ułatwi mi dalszą podróż do Izraela”.

Od czasu zlikwidowania wyżej opisanej afery poselstwo przerwało akcję rozsyłania zapomóg pieniężnych. Nie nadchodzą również przekazy dolarowe z Oeuvre d’Aide aux Enfants. Jednak akcja propagandowa namawiania Żydów do emigracji jest prowadzona w nie mniejszych rozmiarach. Pracownicy placówki nakłaniają swych rozmówców do usilnego starania się u władz polskich o wydanie zezwolenia na wyjazd do Izraela. Fakt wyjazdu w ostatnim czasie drogą legalną około 100 Żydów wykorzystują jako argument zachęcający.

Aresztowanie grupy osób zajmujących się organizowaniem przerzutów przez granicę i wydalenie Shanny’ego nie daje gwarancji, że nie powtórzą się przerzuty przy wykorzystywaniu podobnych lub innych środków.

\* \* \*

Nielegalny przerzut przez granicę za pomocą oryginalnych paszportów ze zmienionymi fotografiami nie jest pierwszym wypadkiem, z jakim aparat nasz się spotyka. W 1949 r. pewna osoba usiłowała opuścić nielegalnie Polskę i wyjechać do Belgii, posługując się oryginalnym paszportem polskim. Paszport ten został kupiony przez jej znajomego w Belgii od obywatelki polskiej przebywającej tam na studiach. W paszporcie zmieniono fotografię i podrobiono pieczęć punktu granicznego, stwierdzającą wjazd do Polski. Osoba wyjeżdżająca na wypadek indagacji władz granicznych miała opracowaną legendę, że przyjechała do Polski odwiedzić rodzinę, korzystając z ferii międzysemestralnych na uczelni.

W innym wypadku wywiad angielski wysłał do kraju poważnego agenta, zaopatrując go w oryginalny paszport będącego na ich usługach pracownika polskiej placówki dyplomatycznej. Agent pozorował przyjazd do Polski na urlop. Po przyjeździe do kraju paszport został wysłany za granicę poprzez jednego z pracowników ambasady angielskiej.

### **Przerzut agentów przez granicę balonami powietrznymi**

Szereg uzyskanych w ostatnim czasie informacji na temat sposobów przetrzucania agentów przez granicę wskazuje, że wywiady angielski i amerykański wykorzystują do tych celów balony powietrzne typu wolnego.

Przetrzucanie do krajów demokracji ludowej ulotek propagandowych przytwierdzonych do balonów jest już od dłuższego czasu stosowane przez realizatorów „wojny psychologicznej”, natomiast z wykorzystaniem balonów dla przerzutu ludzi przez granicę spotkaliśmy się po raz pierwszy w maju 1953 r. Zostali wówczas przetrzuceni dwaj agenci ośrodka OUN-Bandery<sup>3</sup> pracujący dla wywiadu angielskiego. Następny podobny zrzut dokonany został w rok później.

---

<sup>3</sup> Zob. I. Hałajda, *Prowokacja „Zenona”. Geneza, przebieg i skutki operacji MBP o kryptonimie „C-1” przeciwko banderowskiej frakcji OUN i wywiadowi brytyjskiemu (1950–1954)*, Warszawa 2005.

Polska nie jest jedynym krajem, do którego w ten sposób przetrzucani są agenci. W innych krajach naszego obozu również schwytano agentów, którzy przebyli granicę państwową balonami powietrznymi.



Znaleziony na terenie Polski balon powietrzny, w którym przetrzucano agentów, składał się z dwóch głównych części: powłoki wypełnionej gazem i zawieszzonego na niej za pomocą siatki i sznurków plecionego kosza dla załogi.

Balon gazowy wykonany był z bardzo cienkiego, białego materiału w rodzaju nylonu o średnicy około 11 metrów. W górnej części powłoki jest otwór z zaworem przeznaczonym do wypuszczania gazu. Balon gazowy umieszczony jest wewnątrz siatki wykonanej ze sznurów o średnicy 3 mm.

Kosz balonu wykonany był z łoży (pleciony) i bambusa. Wymiary jego: długość 1 m 20 cm, szerokość 96 cm, wysokość 95 cm. Wewnątrz kosz wyłożony był czarnym materiałem bawełnianym.

W koszu znajdowały się trzy worki brezentowe z piaskiem, kotwicą metalową o czterech łapach, wykorzystywaną przy lądowaniu, długości 63 cm (łapa długości 19 cm), wysokościomierz i przyrząd do wskazywania szybkości podnoszenia się i opadania typu wariometr.

Ogólna waga balonu wraz z workami napełnionymi piaskiem wynosi 220 kg.

Siłę nośną i obciążenia użytkowe balonu powietrznego charakteryzuje poniższa tabela:

Wysokość w metrach	Siła nośna w kilogramach	Obciążenie użytkowe w kilogramach
0	770	550
1000	700	480
2000	525	405
3000	550	350
4000	475	255
5000	385	165

Praktycznie opisywany balon przy lotach na wysokości 2000–3000 m daje możliwość przrzużenia dwóch ludzi z niezbędnym wyposażeniem dywersyjno-szpiegowskim.

W jednym ze znanych nam wypadków przrzut agentów balonem miał następujący przebieg.

Przygotowani do przrztu agenci przewiezieni zostali łodzią pościgową z Morza Północnego na Bałtyk i tam zatrzymali się niedaleko Bornholmu. Przez kilka dni czekali na pomyślny kierunek wiatru, następnie popłynęli w kierunku polskiego wybrzeża, napełnili balon gazem i wystartowali. Kiedy pędzeni wiatrem na południe znaleźli się nad lądem polskim, przez otworzenie zaworu wypuścili część gazu, powodując lądowanie. Załoga wyszła na ziemię, trzymając kosz rękami, wylądowała wyposażenie i puściła balon, który, posiadając resztki gazów, unióś się i przeleciawszy pewną odległość, opadł na ziemię.

Po opuszczeniu kosza przez załogę balon – o ile powłoka nie została uszkodzona – jest w stanie przelecieć dziesiątki, a nawet setki kilometrów. Tak na przykład w jednym z krajów demokracji ludowej agent wywiadu angielskiego, będąc przrzucony przy pomocy balonu z Niemiec Zachodnich, lądował w odległości około 60 km od granicy. Balon, którym leciał, został znaleziony za miesiąc w odległości 550 km od miejsca lądowania agenta.



W znanych nam wypadkach agenci byli przrzużani do Polski balonami od strony morza. Przelot do Polski przez Czechosłowację czy NRD jest dla agenta bardzo trudny i niebezpieczny. Ostatnio uzyskaliśmy informacje, że wywiad amerykański wspólnie z zachodnioniemieckim rozpracowują sprawę przrztu agentów balonami z NRD do Polski. Według dotychczasowych projektów agent ma być zaopatrzony w mały balon i dwa zbiorniki z gazem. Wyposażony w ten sposób agent w czasie sprzyjających wiatrów przy granicy polsko-niemieckiej napełnia powłokę balonu gazem z jednego zbiornika, unosi się na niedużą wysokość i przelatuje nad granicą. Na terenie Polski ląduje, wypuszcza wszystek gaz z powłoki, którą ukrywa wraz z drugą butlą gazu. Balon i gaz zostanie wykorzystany w drodze powrotnej. Loty nad granicą odbywać się mają wyłącznie w nocy.





Zastosowany przez wywiady zachodnie przerzut agentów balonami jest dla nas z następujących względów niebezpieczny:

- a) urządzenia radarowe bardzo trudno wykrywają lub nie wykrywają balonu, zwłaszcza gdy leci bardzo nisko,
- b) przez wypuszczenie balonu w powietrze po wylądowaniu załoga maskuje miejsce lądowania,
- c) po zauważeniu balonu powietrznego bardzo trudno ująć go, a wypadku zestrzele-  
nia – załoga ginie, co dla wywiadu jest bardzo dogodne.

### **Starania obcych wywiadów o uzyskanie dokumentów, części garderoby i innych rzeczy**

Wywiady imperialistyczne, które prowadzą wrogą działalność przeciwko Związkowi Radzieckiemu i państwom demokracji ludowej, stosują przerzucanie drogą nielegalną agentów przeszkolonych za granicą.

Jak dowiodły procesy szpiegów zasyłanych do Polski i innych krajów obozu, agenci ci rekrutują się spośród uciekinierów, którzy jeszcze w niedalekiej przeszłości mieszkali w Polsce, oraz z osób, które od dłuższego czasu przebywają za granicą. Nie jest również wykluczone nasyłanie agentów, którzy nigdy przedtem nie byli w kraju, do którego wywiad teraz ich kieruje.

Różne są metody przerzutu agentów. Przerzut może nastąpić drogą powietrzną przy wykorzystywaniu samolotu lub balonu albo też drogą morską lub lądową.

Dla zapewnienia pomyślnego wykonania zleconego zadania i zabezpieczenia przed zwróceniem uwagi organów bezpieczeństwa czy milicji zasyłany agent winien posiadać dokładną znajomość terenu, na którym ma działać, i niczym nie odróżniać się od jego mieszkańców. Winien on również być zaopatrzony w dokumenty legalizacyjne, odzież i inne przedmioty.

W związku z tym wrogie wywiady starają się wszelkimi dostępnymi im środkami zdobywać potrzebne im dokumenty i przedmioty.

Ustalono, że ośrodki wywiadowcze kupują od osób zbiegłych z krajów demokracji ludowej wszystkie rzeczy i przedmioty, jakie one przy sobie posiadają. Często – dla zamaskowania – przybiera to formę zamiany „starego” ubrania polskiego na nowe,

kupione na Zachodzie. Szeroko wykorzystywane są bezpośrednie spotkania z agentami rekrutującymi się spośród marynarzy, pracowników obsługi pociągów międzynarodowych itp. Znane są nam fakty, że pracownicy obcych wywiadów starali się niekiedy uzyskiwać różne przedmioty bez wtajemniczenia w swoje zamiary osoby, z którą się spotkali. W pewnym wypadku marynarz stwierdził, że jego znajomy, z którym rozmawiał za granicą w restauracji, zabrał pozostawione przez niego pudełka od zapalek i papierosów. Osobnik ten, jak ustalono, trudnił się skupywaniem dla ośrodka wywiadowczego różnych przedmiotów pochodzących z Polski.

Do dokumentów i rzeczy, jakie starają się zdobyć obce wywiady, należy to wszystko, co składa się na normalne wyposażenie mieszkańca Polski.

Na przykład wywiad USA skupuje między innymi następujące przedmioty:

1. Dowody osobiste wystawione w różnych dzielnicach Polski i należące do ludzi z różnych środowisk i zawodów.

2. Książeczki wojskowe z różnych r[ejonowych] k[omend] u[zupełnień] i dla różnych roczników.

3. Zaświadczenia z miejsca pracy, delegacje służbowe itp.

4. Legitymacje związków zawodowych i innych organizacji społecznych, politycznych i kulturalnych.

5. Zaświadczenia szczepień przeciwko ospie, zaświadczenia lekarskie, recepty itp.

6. Zaproszenia na różne imprezy kulturalne i zebrania, bilety do teatrów i kin, bilety kolejowe i tramwajowe.

7. Stemple różnych instytucji, datowniki, różne druki, tusze do stempli, atrament, papier itp.

Wywiady skupują różne części garderoby, jak płaszcze, palta, garnitury, koszule, czapki, krawaty, buty, łącznie ze sznurowadłami, gwoździami i blaszkami do butów.

Jeden z aresztowanych ostatnio agentów obcego wywiadu zeznał, że otrzymał zadanie dostarczenia z Polski do ośrodka wywiadu kompletnego umundurowania oficera Wojska Polskiego. Miał dostarczyć między innymi naramienniki z dystynkcjami wszystkich stopni.

Przy odbieraniu dostarczonych przez agentów przedmiotów pracownicy wywiadu szczegółowo wypytyują, jaką drogą dane rzeczy zostały zdobyte. Jeśli przedmiot był kupiony, to pytają, kiedy i gdzie, żądają podania dnia i godziny oraz dokładnego opisu sklepu i rysopisu sprzedawcy.

Podany wyżej wykaz nie obejmuje wszystkich dokumentów i przedmiotów, jakie stara się zdobyć obcy wywiad.

Na podstawie dostarczonych dokumentów laboratoria szpiegowskie przygotowują falsyfikaty, w które zaopatrywana jest agentura przerzucana do kraju przeznaczenia.

Agenci jednej ze zlikwidowanych ostatnio siatek szpiegowskich posiadali podrobione dowody osobiste. Dokumenty te na pierwszy rzut oka niczym nie różniły się od oryginalnych. Jednak uważny obserwator mógł w nich zauważyć pewne nieścisłości. Oto szczegóły różniące te podrobione dowody osobiste od oryginalnych:

a) ciemniejszy kolor okładek,

b) druk i godło państwowe słabiej uwydatniało się na tle okładki,

c) powierzchnia okładki gładka, a struktura włókien jednokierunkowa w odróżnieniu od wielokierunkowej struktury okładek oryginalnych,

- d) okładki krótsze o dwa milimetry od oryginalnych,
- e) litery znaku wodnego i wizerunek orła mniej wyraźne,
- f) gwiazdki na skrzydłach orła nie były pięcioramienne,
- g) pieczęć sucha odciskowa na fotografii o pół milimetra mniejsza.

W innym wypadku przetrzymany z Berlina Zachodniego agent wywiadu brytyjskiego zaopatrzone był w fałszywe dokumenty, w których było kilka błędów ortograficznych. W pokwitowaniu złożenia dokumentów na dowód osobisty, tam, gdzie wyszczególnione są dokumenty, napisano „document urodzenia”. W legitymacji członkowskiej AZS (Akademickie Zrzeszenie Sportowe), w rubryce „student” napisano: „Politechniki Wydz. Inżynierji” zamiast Inżynierii.



Świadczy to o tym, że dokumenty te wypełniali albo obcokrajowcy, albo tzw. emigranci, którzy zapomnieli już ojczystego języka.

Niekiedy wpada w ręce dokument noszący starą datę wydania, a wygląda jak nowy. Może to być bardzo podejrzane, gdyż nawet najlepsze chronienie dokumentów nie może ich ustrzec przed żółknięciem.



Dwa dokumenty wystawione przez rzekomo dwie różne instytucje. Uważny obserwator zauważy, że wypełniała je jedna osoba, starająca się zmienić charakter pisma. Podobieństwo pisma tym bardziej rzucało się w oczy, że użyto tego samego atramentu (widoczne przy porównaniu oryginałów) i pióra.

Należy liczyć się z tym, że placówki zajmujące się podrabianiem dokumentów będą<sup>6</sup> coraz bardziej doskonaliły swoje metody pracy i dlatego różnice pozwalające ustalić fałszyfikat będą mniej widoczne.

Jaka ilość dokumentów oryginalnych dostała się w ręce wroga, trudno określić, wiadomo tylko, że do dnia dzisiejszego dość dużo obywateli polskich zgłosiło zagubienie dowodów osobistych. W tej liczbie mogą niewątpliwie znajdować się skradzione lub kupione przez obcy wywiad egzemplarze.

Przytoczone fakty – fragmenty z zakresu działalności wywiadów obcych, świadczą o coraz szerszych i bardziej różnorodnych wymaganiach stawianych przez ośrodki szpiegowskie agentom.

### **Metody wroga w przerzucie agentury do kraju**

Coraz lepsza ochrona naszych granic, celne uderzenia naszych organów we wroga, podnoszenie się poziomu moralno-politycznego całego społeczeństwa powodują oczywiste trudności w przerzucaniu do kraju agentury tymi metodami, jakie uprzednio były przez wywiady imperialistyczne stosowane. Nie tak dawno Departament II natknął się na stosowanie przez wroga innych sposobów przerzutu agentury. Sposób ten polega na tym, że obcy wywiad poleca swemu agentowi bez żadnej z ich strony pomocy przedostać się nielegalnie do NRD, a stamtąd do Polski, licząc się z jego zatrzymaniem i skazaniem za nielegalne przejście granicy. Agent otrzymuje legendę, aby w wypadku śledztwa zeznawał, że ma dosyć Zachodu i że wraca do kraju, aby połączyć się z rodziną i stać się uczciwym członkiem społeczeństwa. Po odbyciu wyroku i zaaklimatyzowaniu się na wolności agent ma rozpocząć działalność wywiadowczą. W ten sposób został przerzucony do kraju agent wywiadu francuskiego, niejaki Kaźmierczak, który po odbyciu kary więzienia za nielegalne przejście granicy zgłosił się do kontrolowanej przez Departament II siatki wywiadowczej, prosząc o powiadomienie ośrodka o wyjściu z więzienia i poruczenie mu zadań szpiegowskich.

### **Wykorzystanie repatriacji dla przerzutu agentów**

W ostatnim okresie zanotowano dwa wypadki wykorzystania repatriacji przez wywiady państw zachodnich do nasyłania swoich agentów do Polski.

W połowie 1954 r. powrócił do kraju Polak przebywający od kilkunastu lat w Niemczech Zachodnich. Przed wyjazdem do Polski został on zawerbowany przez wywiad amerykański. Zadania, jakie otrzymał, wskazują na to, że wywiad zamierzał go wykorzystać do aktywnej działalności dopiero po dłuższym okresie pobytu w kraju.

Po szczęśliwym powrocie do Polski (jako repatriant) miał powiadomić ośrodek, przesyłając dwa listy o obojętnej treści. Jeden z nich miał wysłać na adres podanej mu skrzynki, drugi do swego krewnego z pozdrowieniami dla kolegi. Jako kolega został przedstawiony jego krewnemu – który nie został wtajemniczony w szpiegowski sens przesyłki – pracownik wywiadu. Po otrzymaniu tą drogą wiadomości ośrodek miał przesłać szczegółowe instrukcje w paczce. Agent po przybyciu do kraju miał poszukać sobie pracy i zaaklimatyzować się. Polecono mu brać udział w pracach społecznych,

---

<sup>6</sup> Słowo dopisane odręcznie.

by móc z czasem wstąpić do partii. Jednocześnie otrzymał zadanie zawerbowania do pracy wywiadowczej w charakterze łącznika swej krewnej, która często wyjeżdżała za granicę. Werbunek jej miał nastąpić po dokładnym rozpoznaniu. Następnie po upływie pewnego okresu czasu w gronie dobrze poznanych ludzi miał dokonać następnych werbunków. Poza tym otrzymał polecenie zbierania informacji charakteru wojskowego i ekonomicznego i przesyłania ich do ośrodka pismem utajonym. Wynagrodzenie obiecano mu posyłać w postaci wartościowych paczek. Jako nadawcy mieli figurować jego krewni, którzy pozostali na Zachodzie.

W drugim wypadku podobnie został zawerbowany przez wywiad amerykański powracający do kraju Polak i jak poprzedni otrzymał zadanie zaaklimatyzowania się i rozpoczęcia działalności po upływie pewnego okresu czasu. Początkowo miał przysyłać informacje wywiadowcze, a dalsze zadania miał z nim omówić przysłany do niego łącznik. Zebrane wiadomości polecono mu przysyłać na adres skrzynki w Niemczech Zachodnich pismem utajonym, tak zwanym systemem „mokrym”<sup>\*\*\*\*</sup>, co nie wymagało przewożenia środków chemicznych. Poprzednio opisany agent miał pisać wodą z rozpuszczoną niewielką ilością krwi<sup>\*\*\*\*</sup>.

Obydwaj agenci postanowili zerwać z wywiadowczą działalnością i w ostatnim czasie ujawnili się przed władzami bezpieczeństwa.

*Źródło: AIPN, KdsBP, Departament II, 0297/43, t. 278, k. 1–19, mps.*

---

\*\*\* Zmoczoną kartkę papieru kładzie się na szkle i pisze tępo zaostrzonym drewnikiem. Po wyschnięciu kartki nie ma na niej żadnych śladów. Pismo wywołuje się przez zmoczenie kartki.

\*\*\*\* Pismo takie wywołuje się, prasując gorącym żelazkiem w miejscach, gdzie jest tekst utajony.

<sup>4</sup> Zob. dokument nr 42.

1955 styczeń, Warszawa – Informacja Departamentu II KdsBP dotycząca skrytek szpiegowskich

Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego  
Departament II  
DS-143/30/56<sup>a</sup>

Warszawa, styczeń 1955 r.

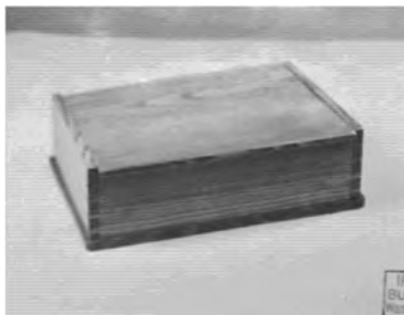
**Ściśle tajne!**

Egz. nr 27

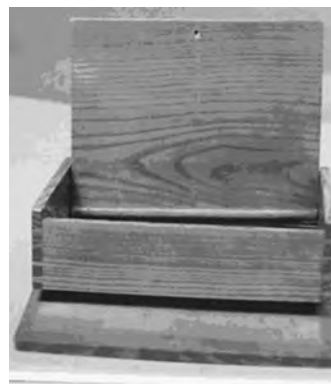
Informacja nr DS-143/30<sup>b</sup>

### Skrytki

W wydanej przez Departament I<sup>c</sup> w 1953 r. broszurce o łączności wiele uwagi poświęcono zagadnieniu skrytek<sup>1</sup>. Pokazano tam eksponaty skrytek w różnych przedmiotach, meblach itp., z których korzystała agentura państw imperialistycznych. Umieszczone w niniejszym albumie fotografie stanowią częściowe uzupełnienie wymienionej broszury w tym przedmiocie. Należy mieć na uwadze, że album ten, jak i broszura nie pokazują wszystkich możliwych sposobów przechowywania materiałów szpiegowskich. Są to jedynie fragmenty, zapoznanie się z którymi ma dopomóc pracownikom organów bezpieczeństwa w ujawnianiu coraz to nowych form stosowanych przez obce wywiady celem skuteczniejszego likwidowania wrogich agentur.



Pudełko do tytoniu wykonane z drewna. Ścianki jego były pozornie jednakowo grube.



Skrytkę można było otworzyć, pociągając silnie dno do przodu.

<sup>a</sup> Znak sprawy wpisany odręcznie.

<sup>b</sup> Numer informacji wprowadzony pieczątką.

<sup>c</sup> W dokumencie zapisano błędnie II. Kontrwywiadowczy Departament I otrzymał numer porządkowy II w wyniku powstania KdsBP 7 XII 1954 r.

<sup>1</sup> Zob. prezentowany w tym tomie dokument nr 43 *Skrytki w pociągach* (broszura Departamentu I, AIPN, MSW, Biuro „C”, 0297/43, t. 212, k. 1–42).



Przechowywano w niej dokumenty szpiegowskie.

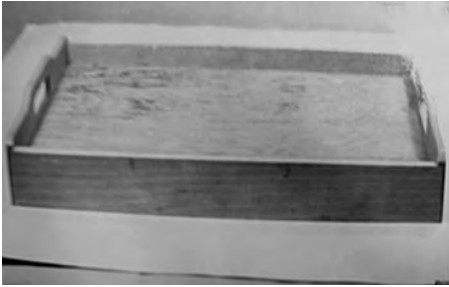


Elektryczna lampa stołowa, wykonana z drewna.

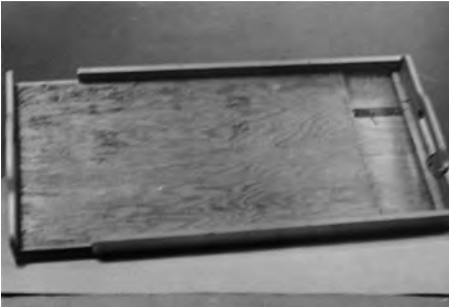
Posiadała podwójne dno oraz była wydrążona w górnej części.



Przechowywano w niej instrukcje szpiegowskie.



Drewniana taca do podawania posiłków.



Po rozsunięciu odkryto podwójne dno.



Przechowywano w niej materiały szpiegowskie.



Drewniany wieszak na ręcznik.



Po odciągnięciu w dół dolnej ścianki odkrywało się skrytkę wydrążoną w górnej części wieszaka.





Skrytka w szczotce do zamiatania.



Drewniana półeczka na kwiaty z masywną podpórką.



Aby dostać się do skrytki, należało odkręcić śrubę i wyciągnąć podpórkę.



Pędzle do golenia.



W drewnianych uchwytach znajdowały się skrytki.

Szczotka na ubrania, wewnątrz której znajdowała się skrytka.



Skrytkę można było otworzyć przez odciążenie jednej ze ścianek szczotki.



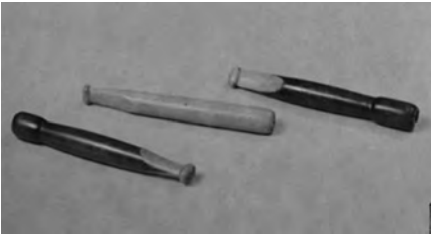
W skrytce znajdowały się instrukcje szpiegowskie.



Noże kuchenne z drewnianymi uchwytami.



W uchwytach zrobione były skrytki, w których znajdowały się meldunki szpiegowskie.



Cygarniczki drewniane wewnątrz wydrążone służyły jednocześnie jako skrytki dla materiałów szpiegowskich.



Trzewiki męskie ze skrytkami w obcasach.



Skrytki w kluczach.





Pantofle męskie z podwójnymi podszwami.



Obcasy miały metalowe okucia, przy pomocy których zdejmowały się i nakładały.



Po zdjęciu obcasów odsuwały się podeszwy, w których znajdowały się skrytki.

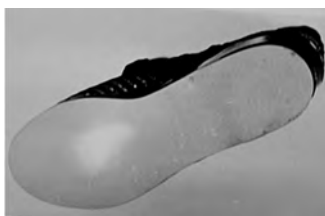


Jedna podeszwa miała metalowe okucia, druga zsuwa się po skórze.

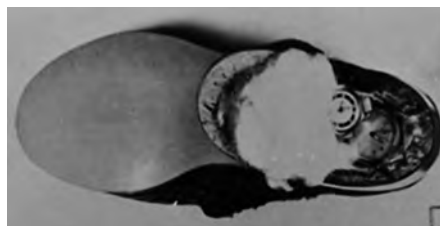
Ranne pantofle przysłane z zagranicy.



Podeszwa zrobiona z jasnej cienkiej gumy, przybita do pantofla tylko dwoma gwoździkami, reszta przyklejona.



Po oderwaniu gумы od obcasa okazało się, że w koturnie ukryte były zegarki, przeznaczone na finansowanie działalności szpiegowskiej.



Zamszowa torebka damska.



Do skrytki można było się dostać po odciągnięciu połowy zamka metalowego.



Znajdowała się ona między zamszem a podszewką torebki.

Skrytka znajdowała się  
w wewnętrznej części między  
wierzchem a podszewką teczki.





Między rupieciami w piwnicy znajdował się talerz fajansowy okryty sianem.



W sianie ukryte było pudełko aluminiowe.



Przechowywano w nim dolary przysłane z ośrodka dla prowadzenia działalności szpiegowskiej.

W piwnicy obok węgla znajdowała się bryła gipsowa wytarzana w pyłe węglowym, tak że niczym prawie nie różniła się od węgla.



Po rozbiciu bryły gipsowej znaleziono w niej dolary – złote i papierowe – oraz butelkę z roztworem chemicznym do pisania i wywoływania pisma utajonego.



W górnej części drzwi wydrążona była skrytka, w której znajdowały się złote zegarki.





Taka sama skrytka znajdowała się w bocznej części tylnych drzwi.



Skrytka znajdowała się w kaflu wmurowanym w piecu kuchennym.



W kaflu zamurowane było pudełko blaszane, w którym znajdowały się obrączki, bransoletki i inne złote przedmioty.



Ośrodki szpiegowskie za granicą przesyłały do kraju agenturze w paczkach, w orzechach środki finansowe na prowadzenie działalności szpiegowskiej.



W orzechach tych znajdowały się zegarki firmowe.

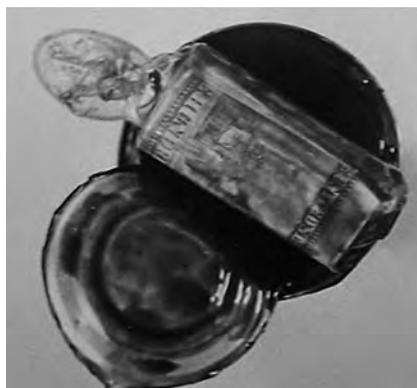
Puszka z płynną czekoladą przesłana w paczce z zagranicy.



Po otwarciu puszkii okazało się, że wewnątrz ukryte były dolary i instrukcje szpiegowskie.



Wysyłający, aby zabezpieczyć te przedmioty, włożył je do prezerwatywy.



Marynarka przysłana w paczce z zagranicy.



Po odpruciu podszewki w rękawie i sprawdzeniu poduszek podwyższających ramiona ujawniono, że w jednej z poduszek ukryta była instrukcja szpiegowska.

*Źródło: AIPN, KdsBP, Departament II, 0297/43, t. 213, k. 1–22, mps.*

## ZAKOŃCZENIE

Według obliczeń Henryka Pajaka, nie do końca wiarygodnych, ale opierających się na materiałach MSW, między 1944 r. a 1988 r. sądy Polski Ludowej skazały 2157 osób za działalność szpiegowską. Najczęściej ci „szpiedzy” mieli pracować dla wywiadów anglosaskich i „emigracji londyńskiej”<sup>1</sup>. Charakterystyczne, że zdecydowana większość, bo aż około 1800 osób, została uwięziona w latach 1944–1956<sup>2</sup>. Wydaje się to oczywiste, niemniej doskonale pokazuje wagę interesującego nas okresu w historii kontrwywiadu cywilnego Polski Ludowej. W tej liczbie skazanych zawiera się ponad 120 wykonanych wyroków śmierci (wraz z nieuwzględnionymi w spisie oficerami WP liczba ta zbliża się do 150)<sup>3</sup>.

Wobec wszystkich niedociągnięć, trudności, ograniczeń i pewnej operacyjnej nieudolności w funkcjonowaniu Departamentu I (II), na które to problemy raz po raz wskazywano w materiałach opublikowanych w tym tomie, należy przypuszczać, że znaczna część (jak duża, nie wiadomo) tych wyroków została wydana na ślepo. Ponieważ nie znaleziono sposobu na uszczelnienie granic oraz ewidencję mniejszości narodowych i najróżniejszych grup „elementu niepewnego”, nie można było ograniczyć aktywności dyplomatów, mobilności marynarzy, a także zapanować nad chaosem we własnych szeregach i wszechogarniającą biurokracją, wyłapywano przeważnie (jak się zdaje) przypadkowe osoby, które skazywano na podstawie nikłych poszlak – w celu podbicia statystyk i wykazania się sukcesami.

Podczas dochodzeń stosowano prosty i łatwy w użyciu klucz ideologiczny, który zastępował prawdziwe śledztwa i rzeczywistą działalność kontrwywiadowczą. Szpiegiem niemal automatycznie stawał się kułak, kresowianin, urzędnik sanacyjny, „reakcjonista”. Takie nieudolne pod względem sztuki kontrwywiadowczej działania były szczególnie represyjne dla polskiego społeczeństwa. Nawet spektakularne „sukcesy” polskich służb kontrwywiadowczych i wywiadowczych, jak np. prowokacyjna V Komenda WiN, stanowiły tylko wyjątek potwierdzający regułę. Prowadzono je zresztą na zasadzie kampanii i sterowano nimi odgórnie, ponad podziałami strukturalnymi – na wyjątkowych zasadach, pomijających zwykłe, mało efektywne ścieżki operacyjne.

---

<sup>1</sup> *Informator o osobach skazanych za szpiegostwo w latach 1944–1984*, oprac. H. Pajak, Lublin 1994, s. 31.

<sup>2</sup> A. Paczkowski, *Wstęp* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2004, s. 13.

<sup>3</sup> H. Pajak, *Od wydawcy* [w:] *Informator o osobach skazanych za szpiegostwo...*, s. 9.

Liczby przedstawione przez Henryka Pająka należy traktować absolutnie minimalnie; ważne są raczej proporcje, a nie konkretne cyfry. Poza tym trzeba pamiętać, że liczba aresztowań była wyższa niż liczba skazań. Andrzej Paczkowski oblicza, że w samym 1952 r. pod zarzutem szpiegostwa aresztowano co najmniej 500 osób, na ogólną liczbę 16 800 aresztowań (niecałe 3400 osób oskarżono o wrogą propagandę, 4500 o powiązania z nielegalnymi organizacjami, 2300 o dywersję, sabotaż i szkodnictwo). Obliczenia te nie obejmują rolników, żołnierzy oraz zatrzymań dokonanych przez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym<sup>4</sup>. Jednocześnie statystyki pokazują, że w pierwszym półroczu 1953 r. za „szpiegostwo” aresztowano 191 osób, a w pierwszym półroczu następnego roku – 148<sup>5</sup>. Mimo wszystko różnica między liczbą aresztowanych a skazanymi nie była aż tak znacząca, jak można by się spodziewać; znacznie częściej zatrzymanych skazywano niż uniewinniano.

Jak słusznie zauważa Henryk Pająk, powyższe liczby nie tyle pokazują rzeczywisty odsetek schwytanych „szpiegów”, co raczej zmiany natężenia represji komunistycznych<sup>6</sup>. Dane te właściwie nic nie mówią o liczbie prawdziwych agentów obcych wywiadów, jako że – jak sugerujemy – większość aresztowanych padła najprawdopodobniej ofiarą szpiegomanii lub przypadku, a nie demaskacji. Jednocześnie trudno zakładać, by zachodnie wywiady zupełnie nie interesowały się Polską – o czym świadczy chociażby przedstawiona dokumentacja dotycząca skrytek szpiegowskich. Dzisiejszy stan badań nie pozwala niestety na określenie nawet w przybliżeniu proporcji między ideologią a techniką w działalności kontrwywiadu cywilnego Polski Ludowej.

Wydaje się, że sam Departament I (II) nie umiał odróżnić rzeczywistej działalności wywiadowczej od swego ideologicznego i dogmatycznego postrzegania rzeczywistości. Niewiedza ta była tragiczna w skutkach, prowadziła do zatrzymywania i skazywania (często na śmierć) niewinnych osób.

---

<sup>4</sup> A. Paczkowski, *Wstęp* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954...*, s. 10.

<sup>5</sup> AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1954, 1572/289, Notatka do statystycznych tabel sprawozdawczych o awariach, pożarach, napadach i aresztowaniach na terenie kraju w I półroczu 1954 r., k. 27. Według innych danych tych osób było 147, w tym 52 reprezentowało wywiad USA, 43 angielski, 17 francuski, a 35 zachodnioniemiecki (AIPN, MBP, Gabinet Ministra, 1954, 1572/289, Notatka dotycząca działalności wroga i akcji organów bezpieczeństwa publicznego w okresie od stycznia do września 1954 r., 1, Działalność wywiadów imperialistycznych przeciw Polsce Ludowej, k. 31–40).

<sup>6</sup> H. Pająk, *Od wydawcy* [w:] *Informator o osobach skazanych za szpiegostwo...*, s. 12.

## WYKAZ SKRÓTÓW

AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
AK	– Armia Krajowa
BPZ	– Biuro Paszportów Zagranicznych
BRC	– Biuro Rejestracji Cudzoziemców
ČSR	– Republika Czechosłowacka (Československá republika)
CUP	– Centralny Urząd Planowania
FPK	– Francuska Partia Komunistyczna
Gestapo	– Geheime Staatspolizei (Tajna Policja Państwowa)
GG	– Generalne Gubernatorstwo
GKBZpNP IPN	– Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej
GL	– Gwardia Ludowa
KdsBP	– Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
KG MO	– Komenda Główna Milicji Obywatelskiej
KPP	– Komunistyczna Partia Polski
Kripo	– Kriminalpolizei (Policja Kryminalna)
KS MO	– Komenda Stołeczna Milicji Obywatelskiej
KWKZ	– Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą
KZMP	– Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej
MBP	– Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MHZ	– Ministerstwo Handlu Zagranicznego
MUBP	– Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSZ	– Ministerstwo Spraw Zagranicznych
NRD	– Niemiecka Republika Demokratyczna
NRF	– Niemiecka Republika Federalna
NKWD	– Narodnyj komissariat wnutriennich diel (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)
NSDAP	– Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (Narodowo- socjalistyczna Niemiecka Partia Robotników)
Orpo	– Ordnungspolizei (Policja Porządkowa)
OUN-UPA	– Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów – Ukraińska Powstań- cza Armia
PCK	– Polski Czerwony Krzyż

PGR	– Państwowe Gospodarstwo Rolne
PKWN	– Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PORZ „Orbis”	– Przedsiębiorstwo Obsługi Ruchu Zagranicznego „Orbis”
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PPS-WRN	– Polska Partia Socjalistyczna Wolność-Równość-Niepodległość
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
PSL	– Polskie Stronnictwo Ludowe
PUBP	– Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PUR	– Państwowy Urząd Repatriacyjny
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RBP	– Resort Bezpieczeństwa Publicznego
RP	– Rzeczpospolita Polska
RWE	– Radio Wolna Europa
SA	– Sturmabteilungen (Oddziały Szturmowe)
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SD	– Sicherheitsdienst (Służba Bezpieczeństwa)
Schupo	– Schutzpolizei (Policja Ochronna)
Sipo	– Sicherheitspolizei (Policja Bezpieczeństwa)
SP	– Stronnictwo Pracy
SS	– Schutzstaffel (Sztafety Ochronne)
UBP	– Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
UNRRA	– United Nations Relief and Rehabilitation Administration (Administracja Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy)
WiN	– Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”
WOP	– Wojska Ochrony Pogranicza
WP	– Wojsko Polskie
WUBP	– Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WUdsBP	– Wojewódzki Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
YMCA	– Young Men’s Christian Association (Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej)
ZWZ	– Związek Walki Zbrojnej



## BIBLIOGRAFIA

### Artykuły

- Biernacki Stanisław, *Początki kształtowania się aparatu bezpieczeństwa w Polsce*, „Biuletyn GKBZpNP IPN” 1992, t. 34
- Bilińska-Gut Anna, *Struktura i organizacja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944–1954*, „Zeszyty Historyczne WIN-u” 2001, t. 15
- Frazik Wojciech, *Operacja „Cezary” – przegląd wątków krajowych* [w:] „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. Kazimierz Krajewski, Tomasz Łabuszewski, Warszawa 2005
- Frazik Wojciech, Kopka Bogusław, Majchrzak Grzegorz, *Dzieje aparatu represji w Polsce Ludowej (1944–1989). Stan badań*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2004, nr 1
- Gontarczyk Piotr, *Departament I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, „Glaukopis” 2006, nr 5/6
- Hałagida Igor, *Siatka OUN w Polsce w latach 1950–1954 – prowokacja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego o kryptonimie „C-1”* [w:] „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. Kazimierz Krajewski, Tomasz Łabuszewski, Warszawa 2005
- Kamiński Maciej, *Najostrzejsza broń demokracji. Przyczynek do dziejów bezpieki w Poznańskim w latach 1945–1947*, „Kronika Wielkopolski” 1998, nr 3
- Kopka Bogusław, *Reemigranci pod nadzorem*, „Zeszyty Historyczne” 2007, t. 159
- Kopka Bogusław, *Za kulisami warszawskiej bezpieki*, „Glaukopis” 2007, nr 7/8
- Kopka Bogusław, Majchrzak Grzegorz, *Centrala a teren na przykładzie działań Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944–1954* [w:] „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. Kazimierz Krajewski, Tomasz Łabuszewski, Warszawa 2005
- Kopka Bogusław, Majchrzak Grzegorz, *Raport o służbie bezpieczeństwa publicznego z 1946 r.*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 1
- Korkuć Maciej, *„Kujbyszewiaczy” – awangarda UB*, „Arcana” 2002, nr 46/47
- Kotarski Marian, *Wybrane problemy działalności aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego w latach 1945–1948 w Częstochowskiem*, „Rocznik Muzeum Okręgowego w Częstochowie. Historia” 1989, nr 2
- Kułąk Jerzy, *Aparat bezpieczeństwa*, „Karta” 1995, nr 15
- Matusak Piotr, *Aparat służby bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944–1945*, „Zeszyty Naukowe. Nauki Humanistyczne. WSRP w Siedlcach” 1996, t. 45
- Nawrocki Zbigniew, *Powstanie i rozbudowa aparatu bezpieczeństwa publicznego w woj. rzeszowskim (sierpień 1944 – luty 1945)*, „Studia Rzeszowskie” 1995, t. 2

- O karach śmierci w latach 1944–1956 z Krzysztofem Szwagrzykiem i Janem Żarynem rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 11
- Paczkowski Andrzej, *Aparat bezpieczeństwa w latach odwilży. Casus polski*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1995, nr 114
- Paczkowski Andrzej, *Archiwa aparatu bezpieczeństwa PRL jako źródło: co już zrobiono, co można zbadać*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1
- Paczkowski Andrzej, *Wywiad cywilny Polski komunistycznej 1945–1989. Próba ogólnego zarysu*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2005, nr 152
- Paczkowski Andrzej, *Wywiad (cywilny) PRL*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2004, nr 150
- Pawlikowicz Leszek, *Kontrwywiad Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1948–54 według relacji płka Stefana Antosiewicza*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe. Prawo-Ekonomia” 1995, t. 17
- Piłat Leszek, *Struktura organizacyjna i działalność Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie 1944–1945*, „Studia Rzeszowskie” 1999, t. 6
- Poleszak Sławomir, *Narodziny bezpieki. Powstawanie powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie od sierpnia 1944 do czerwca 1945 roku* [w:] „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. Kazimierz Krajewski, Tomasz Łabuszewski, Warszawa 2005
- Rokicki Konrad, *Aparatu obraz własny. Analiza wykresów porównawczych dotyczących kadry aparatu bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1955* [w:] „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. Kazimierz Krajewski, Tomasz Łabuszewski, Warszawa 2005
- Ruzikowski Tadeusz, *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1
- Rymar Dariusz, *Powstanie, organizacja i działalność organów bezpieczeństwa i służb porządkowych na terenie miasta i powiatu Gorzów Wielkopolski w latach 1945–1950*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1997, nr 4
- Rzepliński Andrzej, *Państwo bezprawia – Polska Ludowa 1944–1956. Bibliografia prac naukowych i publicystycznych za lata 1989–1996*, „Studia Iuridica” 1998, t. 35
- Woźniczka Zygmunt, *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach (1945–1956)*, „Kronika Katowic” 1999, t. 8
- Zdybała Tadeusz, *Funkcjonariusze i żołnierze resortu bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1952*, „Zeszyty Naukowe ASW” 1989, t. 56

## **Książki**

- A Handbook of The Communist Security Apparatus in East Central Europe 1944–1989*, red. Krzysztof Persak, Łukasz Kamiński, Warsaw 2005
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, oprac. Krzysztof Szwagrzyk, Warszawa 2005
- Brodala Marta, Lisiecka Anna, Ruzikowski Tadeusz, *Przebudować człowieka – komunistyczne wysiłki zmiany mentalności*, Warszawa 2001
- Bronisławski Jerzy, *I kontrwywiad. Wspomnienia oficera operacyjnego*, Warszawa 1997
- Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, red. Andrzej Paczkowski, Warszawa 2003
- Chomętowski Józef, *Szpiegostwo w polskim prawie karnym*, Warszawa 1958

- Dominiczak Henryk, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997
- Hałagida Igor, *Prowokacja „Zenona”*, Warszawa 2005
- Informator o osobach skazanych za szpiegostwo w latach 1944–1984*, Lublin 1994
- Instytucje państwa totalitarnego. Polska 1944–1956*, red. Andrzej Paczkowski, Warszawa 1994
- Jarosz Dariusz, Pasztor Maria, *Robineau, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948–1953*, Toruń 2001
- Kersten Krystyna, *Narodziny systemu władzy. Polska 1944–1948*, Poznań 1990
- Kersten Krystyna, *Polacy, Żydzi, komunizm. Anatomia półprawd 1939–68*, Warszawa 1992
- Kochański Aleksander, *Polska 1944–1991. Informator historyczny*, t. 1: *Podział administracyjny. Ważniejsze akty prawne, decyzje i enuncjacje państwowe 1944–1956*, Warszawa 1996
- Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. Tomasz Szarota, Warszawa 2001
- Kopka Bogusław, Majchrzak Grzegorz, *Stan badań nad historią aparatu represji w PRL (1944–1989)*, Warszawa 2002, mps
- Kowalski Jan [Bartoszewski Władysław], *Metody i praktyki bezpieki w pierwszym dziesięcioleciu PRL*, Warszawa 1985
- Kozłowski Czesław, *Namiestnik Stalina*, Warszawa 1993
- Kyryczuk Jurij, *Ukraiński nacjonalnyj ruch 40–50 roku XX stolittia: ideolohija ta praktyka*, Lwów 2003
- Marat Stanisław, Snopkiewicz Jacek, *Ludzie bezpieki. Dokumentacja czasu bezprawia*, Warszawa 1990
- Moldawa Tadeusz, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991
- Ochrona bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w Polsce 1944–1988*, red. Tadeusz Walichnowski, Warszawa 1989
- Paczkowski Andrzej, *System nomenklatury kadr w Polsce (1950–1970)*, Warszawa 2000
- Pająk Henryk, Żochowski Stanisław, *Rządy zbirów 1940–1990*, Lublin 1996
- Persak Krzysztof, *Sprawa Henryka Hollanda*, Warszawa 2006
- Piecuch Henryk, *Imperium służb specjalnych. Od Gomulki do Kani*, Warszawa 1997
- Piecuch Henryk, *Siedem rozmów z generałem dywizji Władysławem Pożogą, I zastępcą ministra spraw wewnętrznych, szefem wywiadu i kontrwywiadu*, Warszawa 1987
- Piotrowski Mirosław, *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978. Centrala*, Lublin 1999
- Terlecki Ryszard, *Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007
- Tkaczew Władysław, *Powstanie i działalność Informacji WP (1943–1948)*, Warszawa 1994
- Torańska Teresa, *Oni*, Warszawa 1990
- Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. Andrzej Ajnenkiel, Wrocław 1998
- Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. Filip Musiał, Kraków 2006
- Żenczykowski Tadeusz, *Polska lubelska 1944*, Warszawa 1990

## INDEKS OSÓB<sup>1</sup>

- „12” 138  
Alchimowicz Waclaw 64  
Aleksiejew 360  
„Alicja” 194  
Allen 206, 210  
Alster Antoni 46  
Anders Władysław 93, 152, 241  
Andrzejewski Jerzy 299  
Andrzejewski Leon 56  
Antonow Włodzimierz 266  
Antonowicz 338  
Antosiewicz Stefan 11, 31, 32, 34–37, 40, 48,  
62, 108, 110, 115, 121, 133, 140, 147, 151,  
164, 167, 184, 205, 208, 213, 217, 219,  
232, 237, 243, 279–281, 283  
Astis Giovanni de 207, 210, 212  
Bader J.M. 211  
Baelen Jean Gustave 206  
Bala Jan 269, 283  
Banachowicz Karol 69  
Baniak Stanisław 69  
Barker 209, 210, 213  
Barlas Henryk 23, 24, 63, 69, 261  
Barks 260  
Bartoszewski Władysław (Kowalski Jan) 11  
Bartoszyński 195  
Baruch Maria 241  
Barzylaj Izrael 207  
Bassaler Yvonne 9, 181  
Bączkowski 270  
Bednarowicz Franciszek 63  
Bein William 200, 207  
Bejm Stanisław 66, 67, 71  
Bek Aleksander 276  
Beldowski Tadeusz 369, 371  
Ben Gurion Dawid 200, 384  
Berker Şevki 213  
Bidwell George Chandos 209–211  
Bień Adam 277  
Biernacki 366–368, 375  
Biernacki Stanisław 11  
Bierut Bolesław 45, 238, 286  
Bilińska-Gut Anna 11, 12, 14  
Bill 333, 334  
Black George 333  
Błajet Czesław 70  
Boitte Antoine Martial 181, 212  
Borecki Czesław 70  
Borowicz Zofia 236  
Borowski Czesław 67, 71  
Borski Władysław (Dębek Stanisław) 356,  
357, 359–362, 366–375  
Bosowski Marian 68, 70  
Bota Dorota 241  
Bovley 211  
Brodala Marta 380  
Bronisławski Jerzy 12, 70  
Brossin de Mere Aymar de 181, 182  
Brystiger Julia 64  
Brzycki Modest Wit 340  
Brzycki Stanisław 164  
Buczko Wiktor 242  
Bugajska 265, 266  
Buist 209  
Burgin Juliusz 214  
Buzek Aleksander 190  
Byrnes James Francis 270  
Canaris Wilhelm 111

<sup>1</sup> W cudzysłowie umieszczono pseudonimy agentów, informatorów i figurantów spraw prowadzonych przez aparat bezpieczeństwa. W indeksie nie uwzględniono osób, które pojawiły się w źródłach tylko pod postacią inicjałów.

Cencora 282  
 Chachlica Edward 340  
 Chaczaturian Tirgan 38  
 Charim Blanha 199  
 Chłapowska Antonina 239  
 Chłapowski Alfred 238, 239  
 Chmar 211, 218  
 Choinsky (Choinski) 238, 328, 330  
 Chudnicki Jan 63  
 Ciauseuer Anne Marie 235  
 Ciekot 267, 268, 284  
 Cieślak Stanisław 65  
 Ciplić Bogdanka 182, 202, 207, 212  
 Colman 210  
 Cooper 334  
 Cygan 262  
 Cyrankiewicz Józef 45, 54  
 Czaplicki Józef (Kurec Izydor) 62, 268, 279–  
 –283  
 Czarnecki Kazimierz 242  
 „Czerwień” 138  
 Czuchnowski Wojciech 9  
 Czyż 282  
 Dagan Pinkas 199  
 Davenport 206  
 Dąbrowski Zenon 70  
 Dederko 236  
 Dekan Istvan 259  
 Desko 201  
 Dębek Stanisław zob. Borski Władysław  
 Diatłowicki Tadeusz 35, 36, 67, 72, 275  
 Doak 196  
 Dobbree-Bell 180, 196  
 Dobski Mieczysław 66  
 Dolecki Stanisław 63  
 Dominiczak Henryk 11–13, 16, 18, 49  
 Dominik Władysław 13  
 Donnet 207  
 Dowkan Eugeniusz 38  
 Drago Martin Luis 212  
 Drexler Anton 152  
 Drotling Wiktor 201  
 Drwięga Antoni 242  
 Drzewiecki Michał (Holzer Maurycy Aron) 238  
 Duarré 212  
 Dubielak Władysław 339  
 Duda Stanley 211  
 Duda Teodor 265  
 Dudek Antoni 11, 16, 18, 34, 38, 44–46, 61  
 Dunand André 181  
 Duraj Józef 64, 65, 69, 70  
 Dybała Zbigniew 63, 64  
 Dziadyk 273, 275–277  
 Dziezbicki (Dzierzbicki, Dzierzbiski) Karol 236  
 Dworakowski Władysław 46  
 Dzwonkowski 213  
 Eickhoff Johann Wilhelm Heinrich 207  
 Eizner Adolf 215  
 Engel 210  
 England 330  
 Estrade Georges 212  
 Erde Aleksander 261, 262, 264, 266–268  
 Erikson 330  
 Errera Jacques 234  
 Errera Maurice 234, 235  
 Everson 210  
 „Fela” 191  
 Feliks Adam 69  
 Filin Mikołaj 360  
 Flaes Raynier 212  
 Forbes 209, 210  
 Fox 206  
 Frazik Wojciech 12  
 Gadomska Halina 273, 277, 278  
 Gainer Donald Clair 209, 210  
 Gajewski Adam 22, 26, 34, 42, 43, 62, 275,  
 276  
 Gall Szlomo 199  
 Gawęda Tadeusz 65  
 Gazda 260  
 Gehlen Reinhard 336  
 Getz Zdzisław 242  
 Gilbert 195  
 Gilewicz Piotr 237  
 Godfrey 209, 218, 238  
 Goetel Ferdynand 240  
 Goldberg 273, 275, 276, 278  
 Goldberg Saul 384  
 Goleniewski Michał 62, 68, 237  
 Gomułka Władysław 137, 200  
 Gonar Maria 363  
 Gontarczyk Piotr 13  
 Görk Haydar 213  
 Górski Jan 25, 63, 174, 177, 179, 261, 263,  
 264, 273–275, 277, 278  
 Granados Humberto 234  
 Grelewicz Roman 67, 71  
 Grendecki Eugeniusz 249, 250

Grinszpan Menasze (Natan) zob. Roman  
     Romkowski  
 „Grotow” 180, 191  
 Gruber Eugeniusz 52, 66, 71  
 Grudziński Marian 69  
 Grunstein Izaak 199  
 Gryn Dawid 68, 72  
 Grynberg Izaak 236  
 Grzeszczak Zygmunt 269  
 Grzybowicz 236  
 Gutowski Antoni 64–66, 69, 261, 274, 275  
 Hadson 211  
 Hajdukiewicz Jan 70  
 Hamiwka Jarosław „Kamiński” 348  
 Harbottie 233  
 Harrer Karl 152  
 Hazell Ronald H. 328  
 Herman Szymon 67, 71  
 Himmler Heinrich 77, 152, 204  
 Hitler Adolf 111, 152  
 Holliday 196  
 Holzer Maurycy Aron zob. Drzewiecki Michał  
 Humer Adam 67  
 Humm Alfred 181  
 Hundziak Marceli 215  
 „Inga” 192  
 Jaccard 213  
 Jachno Mieczysław 174  
 Jałkowski Aleksander 64, 68, 272  
 Jałoszyński Witold 181  
 Janic Marian 66  
 Janos Elfryda 241  
 Jarmoszuk 236  
 Jarmakowski 335  
 Jarosz Dariusz 9, 181  
 Jasiński Kazimierz 63, 70  
 Jastrzębski (Ritter) Artur 22, 34, 62, 63, 177,  
     267, 268  
 Jedliczko 181  
 „Julian” 359, 361  
 Jurandot Jerzy 209  
 Jurkowski Józef 51  
 Kaczala Halina 282  
 Kaczorkowa 279  
 Kalecki Edward 66  
 Kamiński Edward 241  
 Kamiński Łukasz 11  
 Karmel Izrael 199  
 Karolewski Jan 293  
 Kasteren van 235  
 Kasztański Zenon 71  
 Kaszuba Adam 359  
 Kawala Jan 70  
 Kersten Krystyna 11  
 Kilanowicz Jerzy 65  
 Kilanowicz Stefan Jan zob. Korczyński  
     Grzegorz  
 Kindzielski Feliks 65  
 Kirschbaum Józef 333  
 Kisiel Konstanty 65, 67, 281  
 Klaro Stanisław 64  
 Klepacz Michał 195  
 Klizewski 242  
 Kochański Aleksander 12  
 Kohn Julian zob. Konar Julian  
 Kołczew Apostol 259  
 Kołubiec Jakub 63, 65, 70  
 Komar Waław (Kossoj Mendel) 211, 270  
 Konar (Kohn) Julian 62, 63, 274, 275  
 Kossoj Mendel zob. Komar Waław  
 Kostial Karel 259  
 Kopka Bogusław 12–14, 16  
 Kopyt R. 199  
 Korczyński Grzegorz (Kilanowicz Stefan Jan)  
     13, 25, 264  
 Koryciński Tadeusz 66, 67, 71, 236  
 Koszałka 280  
 Kot Józef 71  
 Kotowski Jerzy 63  
 Kowalik Michał 340  
 Kowalski 211  
 Kowalski Jan zob. Bartoszewski Władysław  
 Kowalski Marian 299, 300  
 Koziarski Stefan 269  
 Kozłowski Czesław 45  
 Krajewski Kazimierz 11  
 Krakus Ignacy 63  
 Krech (Krecha) Jan 366–368, 373, 375  
 Kroch Stanisław 63  
 Krukowski Adam 72  
 „Krzysztof” 197  
 Kubiszewski Tadeusz 269, 277  
 Kubovy Arie Leon 329, 331  
 Kugkowski Henryk 64  
 Kukiel Marian 238  
 Kuras Bronisław 261, 262  
 Kurc Izidor zob. Czaplicki Józef  
 Kuriata Józef 266, 282

Kurland Henryk „Korab” 12  
 Kwiatkowska Z. 147  
 Kwiatkowski Tadeusz 66, 69  
 Kwil Zdzisław 263, 264  
 Kwolik Kazimierz 64, 65, 67  
 Lada Jan 359  
 Lagocki 268  
 Lambert Paul 236  
 Lasota Marek 9  
 Last Edward 65, 67, 71, 172  
 Leks Zbigniew 67, 71  
 Lelito Józef 340, 350, 351, 373  
 Lelkin 201  
 Lemberg Ewa 240  
 Lerner Abraham zob. Nowak Artur  
 Lerner Arie 329  
 Lerski Dyonizy 269  
 Leśniewski Edward 49, 62–64, 173, 250, 256,  
 273, 275, 277–279, 283  
 Lewandowski Klemens 241  
 Lewszecki Jerzy (?) 238–240  
 Lewszecki Józef (?) 238–240  
 Lipińska 267, 274, 275  
 Lipkowski Otton (?) 195  
 „Lipski” 192  
 Lisiecka Anna 380  
 Lisowski Zygmunt 66–68, 263  
 Litauer Stefan 210  
 Litoczewski 260  
 Litwak Leon 64  
 Lokajczyk Waclaw 68  
 Lorenz 335  
 Lubomirska Anna Jadwiga Maria 210  
 Łabuszewski Tomasz 11  
 Łachut Jan 64  
 Łakotko Stefan 361, 364, 366, 370, 371, 374,  
 375  
 Łukaszewicz Stanisław 65, 69  
 Machowska Felicja 241  
 Maciej Paweł 216  
 Maciejewski Antoni 67, 68  
 Maciejewski Witold 241  
 Madalińska Anna 56, 68, 69, 72, 277  
 Madonne 211  
 Majchrzak Grzegorz 12, 13, 16, 411  
 Majkowski Józef 216  
 Makowski Czesław 65  
 „Maria” 190  
 Markwitz Władysław 240  
 Marshall 196  
 Marshall George 326  
 „Marta” 136, 137  
 Martin 181  
 Martyka Stefan 330  
 Masłowska 207, 208  
 Mason 239  
 Massey 210  
 Matusak Piotr 11  
 Maule 206  
 Mazhar Hassan 213  
 Mazurek Janusz 70  
 Mazurkiewicz Jan „Radosław” 218  
 Mądrzak Benedykt 63, 179, 280  
 McGahan (?) 211  
 McNolly 211  
 Michalczyzyn Jan 68  
 Michalski 241, 266  
 Mierzwiński 279, 280  
 Mierzyński Kazimierz 263  
 Mietkowski Mieczysław 37, 141  
 Milka Jerzy 69–71  
 Minc Hilary 207, 209, 211  
 Modelski Izidor 238  
 Modzelewski Zygmunt 208, 213  
 Moisy Pierre 206  
 Mołotow Wiaczesław 212  
 Monnet Jean 326  
 Morović 207  
 Motyka Roman 195  
 Mrosek Kazimierz 242  
 Mrozikiewicz Marian 71  
 Muhlen Heinrich 336  
 Murray 210  
 Murrow 211  
 Musiał Filip 9  
 Nabil Farollah 207, 208, 213  
 Nadachowski Kazimierz 369–371  
 Najfeld 236  
 Nalepek Franciszek 237  
 Nawrocki Zbigniew 11, 14–18, 25, 28, 33, 43  
 Niemirowski 260  
 Nowak 335  
 Nowak Artur (Lerner Abraham) 62–64, 69, 267  
 Nowak Konstancy 68, 72  
 Nowak Stefan 279, 280, 282, 283  
 Nowakowski Czesław 66  
 Nowicki Kazimierz 242  
 Oboroń Antoni 361, 364–366, 369–371, 373

Obracaj Bernard 241  
 Olczak Wawrzyniec 242  
 Olczakowa 288  
 Olechnowicz Antoni 180, 181  
 Opal 211  
 Orechwa Mikołaj 35, 279, 281  
 Osłowski Józef 65  
 Oswald Józef 237  
 Owczuk Waław 242  
 Pachówka Henryk 71, 72, 172  
 Paczkowski Andrzej 11, 16, 18, 34, 38, 44–46,  
 61, 411, 412  
 Paczyński Zdzisław 71  
 Pająk Henryk 411, 412  
 Pajkert Władysław 279, 281  
 Palka Henryk 13  
 Palusińska Kamila 239  
 Pałka Jerzy 241  
 Panfilow Iwan 276  
 Paszkiewicz Jan 361–363, 365, 366, 371  
 Paszkowski Zbigniew 46  
 Pasztor Maria 9, 181  
 Patera Janusz zob. Stanisław Skrzyszowski  
 Pawelec Ludwik 66, 279, 283  
 „Paweł” 91  
 Pawlikowicz Leszek 11  
 Pełczyński 236  
 Perkowski Jan 19, 63, 266  
 Persak Krzysztof 11  
 Peterseil Jakow 199  
 Petković Milica 182, 207  
 Piasecki Henryk 64  
 Pieniązek Julian 70, 71  
 Pietkiewicz Józef (Pirog Sergiusz) 356, 357,  
 359–366, 368–375  
 Piłsudski Józef 236  
 Piotrowski Mirosław 16, 62  
 Pirog Michał 371, 373, 374  
 Pirog Sergiusz zob. Pietkiewicz Józef  
 Pochopień Jan 340  
 Podpora Emil 172  
 Polak Zenon 66, 69  
 Pomorski Romuald 70, 171  
 Pondel 182  
 Popruzenko Jerzy 64, 66  
 Posé 212  
 Pribicević Rade 182, 201, 202, 207, 212  
 Pronobis Józef 279  
 Przoński Michał 147  
 Ptasieński Jan 46, 51  
 Puchalski Aleksander 371  
 Puchalski Józef (Sowiński Józef) 361, 363,  
 364, 366  
 Pudo Stefan 71  
 Purvis 210  
 Puszkina Aleksander 296  
 Pytlakowski Andrzej 65  
 Radkiewicz Stanisław 13, 15, 18, 21, 31, 42,  
 45, 46, 75, 108, 157, 214  
 Radomski Artur 66, 71  
 Radziszewicz Bronisław 369  
 Radziwiłł Janusz Franciszek 210  
 Radziwiłł Stanisław Albrecht 210  
 Raiciu Ion 213  
 Raymond 334  
 „Rak” 138  
 Ratajczak Bronisław 269  
 Renaux Ferdinand 181  
 Rennie 233  
 Ritter Artur zob. Jastrzębski Artur  
 Robertson James 328  
 Robineau André 9, 181  
 Röhm Ernst 152  
 Rojewski 151  
 Rokicki Konrad 11  
 Rola-Żymierski Michał 209–211  
 „Roman” 200  
 Romkowski Roman (Menasze lub Natan  
 Grinszpan) 13, 16, 22, 62, 75, 208, 213,  
 218, 262  
 Rospond Stefania 340  
 Rowecki Stefan „Grot” 152  
 Różański Józef 67  
 Ruck-Keene 206, 210  
 Rukavina Ante 202, 212  
 Ruzikowski Tadeusz 380  
 Rybak Henryk 249, 250  
 Rycharski Mieczysław 19, 23, 24, 63, 86  
 Rycombel 274–276, 278, 284–288  
 Rynkowski Jerzy 72  
 Rzepliński Andrzej 12  
 Sały 284, 285, 287  
 Sajcić 202, 212  
 „Saszko” 196  
 Satath Dov zob. Tesler Bejrisz  
 Savelberg 207  
 Sawczenko Siergiej 258  
 Schneider George 327



Schott Susanne 181  
 Schuman Robert 326  
 Siedlecki Jerzy 66, 261  
 Sielicki Ludwik 19, 22, 25, 62, 265, 266  
 Sienkiewicz Witold 46, 259  
 Simonow Konstanty 296  
 Skalski Stanisław 180, 181  
 Skarżyńska 330  
 Skibiński Nikodem 67, 71  
 Skobiej Czesław 68, 70  
 Skolimowska 236  
 Skowron Eryk 238–240  
 Skowronek Czesław 71  
 Skrzypczyk 279, 280  
 Skrzyszowski Stanisław (Patera Janusz) 348  
 Słomiński Michał Tadeusz 210  
 Słomiński Zygmunt 210  
 Słupecki 236  
 Smith 233  
 Smolnik Stanisław 65, 70  
 Sneddon Robert 180, 181, 196  
 Sobczuk Stefan zob. Sobczak Stefan  
 Sobczak (Sobczuk) Stefan 62, 266, 273–277,  
 279–281, 283–285, 287  
 Sobczyński (Spychaj) Władysław 34  
 Soczewica Zdzisław 174, 176  
 Sojka Edward 152  
 Solecki Marek 273, 276, 279  
 Solibieda 265  
 „Sokrates” 191  
 Sosnowski Dionizy 348  
 Sowiński Józef zob. Puchalski Józef  
 Spiridonow 282  
 Spychaj Władysław zob. Sobczyński Wła-  
 dysław  
 Srebro Adam 279, 283  
 Srebro Felicja 279, 283  
 Stalin Józef 12, 37, 45, 241, 286, 289  
 „Stały” 192  
 Stani Zygmunt 249, 250  
 Staniec 274, 275  
 Stanikowa Nela 260, 274, 275, 277, 279  
 Stawiński 208  
 Stec Mieczysław 264  
 Stecher 274, 275, 277, 279, 280, 282, 283,  
 285, 289  
 Stecki Marian 65  
 Suchecki Mieczysław 64, 65, 281  
 Suliński 279–281  
 Sullivan Joseph 328  
 Susnjar 212  
 Szabliński 236  
 Szadkowski Tadeusz 66, 69  
 Szczepanik Kazimierz 62, 63  
 Szenauk Aleksander 65  
 Szendzielarz Zygmunt „Łupaszko”, „Łu-  
 paszka” 180, 181  
 Szer Eliasz 174  
 Szewczyk 283  
 Szewczyk Jan 67  
 Szponder Jan 340  
 Sztaba 196  
 Szteling 282  
 Swagrzyk Krzysztof 11, 62  
 Szymaniak Witold 335, 340  
 Szymczak Michał 266  
 Szymczak Zdzisław 65  
 Szymczyk Bolesław 174  
 Szymonek Franciszek 340  
 Szymoniak Edmund 71, 172  
 Szymos 282  
 Ślązak Józef 68, 263, 279, 282, 284–287  
 Śliwa Maria 278, 284, 285, 287–289  
 Śliwa Władysław 66  
 Śliwiński Władysław 180, 181, 196  
 Śmigielski 284, 289  
 Światło Józef 45, 50, 65  
 Tajchman 261, 262, 264, 267  
 Tanasse Eugeniusz 259  
 Taylor Edward 330  
 Tempel Marek 48  
 Terlecki Ryszard 11  
 Tesler Bejrish (Satath Dov) 207, 384  
 Tizler Helena 262, 268, 279  
 Tito Josip Broz 182  
 Tkaczew Władysław 11  
 Trawińska Urszula 240  
 Trawiński Leon 240  
 Trufanov Jerzy 181  
 Truman Harry 326  
 Turner Claude 195, 196  
 „Uczennica” 191  
 Ukhmani Ariel 199, 200  
 „Urban” 360, 362  
 Urbańska 366, 368  
 Ulrich Stanisław 174, 176  
 Vacler 181  
 Wagner 236

Walichnowski Stanisław 66, 68, 72, 172, 269  
Walichnowski Tadeusz 11, 46, 49  
Waliniowski Wiktor 66–68, 72  
Walters 195  
„Wanda” 191  
Wargin-Słomiński Józef 63, 65, 280  
Wartak Henryk 282  
Wasilewski 280  
Wasilewski Maciej 359  
Weaver Denis 206  
Weikert Martin 259  
Wein Abram 40, 63, 65, 66, 69, 383  
Wejner Bolesław 64, 67, 71, 72, 172  
Wesołowski 267  
Westerstren 201  
Węgrowski Mieczysław 211  
Whitlesey 330  
Widawski Jakub 240  
Wierbłowska Hanna 263, 264  
Więckowski Hieronim 67, 72  
Wilk Stefan 282  
Winch M.B. 195, 209, 210  
Winiewicz Henryk 69  
Winkelmann 216, 217  
„Wisła” 192  
Witkowski 236  
Witkowski Michał 66, 68  
Wlazło Roman 64, 67, 71  
Własow Andriej 204, 336  
„Wodna Lilia” 136  
Wojeński Wiktor 64, 65, 68, 267, 284–288  
Wolski-Dyszko Aleksander 65  
Woltman Wacław 367, 371  
Wróblewski Bronisław 67  
„Wrzos” 191  
Wyparło Zbigniew 64, 70  
Wypiorczyk Stanisław 269  
Wysocka 279  
Wysocki Roman 64  
Wyszynski Andriej 212  
Wyszyński Stefan 195, 238  
Zabawa Zdzisław 70, 72  
Zaborowski 280  
Zajło Piotr 215, 216  
Zakrzewska Zofia 260, 261, 267, 268  
Zaleski August 152, 340  
Zaleski Jerzy 359  
Załuska Jerzy 63, 66, 67, 280, 281  
Zarembiuk Antoni 70  
Zatorski 277  
Zawadzki 338  
Zbiniewicz 277–279  
Zdybała Tadeusz 12  
„Zdziwiona” 136  
Zemjła 207  
Ziaja Stefan 64, 69, 172  
Ziczishti Michałaki (?) 258  
Zwierzchanowski Włodzimierz 65, 67, 265,  
267  
Zwierzchowski Tadeusz 64, 66  
Żakotka 361  
Żelazko Witold 70  
Żmijewski Henryk 62, 64, 65, 69  
Żuławski Zygmunt 195  
Żylski Jan 64, 66, 281